Katarzyna Niemczyk-Wiśniewska

Stosunki polsko-mołdawskie w kontekście relacji z Węgrami i Turcją na przełomie XV i XVI wieku

UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Katarzyna Niemczyk-Wiśniewska
Studia na kierunku historia na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach (2003–2008) ukończyła, broniąc pracę magisterską pt. *Jan Pilecki – studium z dziejów możnowładztwa małopolskiego w Polsce późnośredniowiecznej*, napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Idziego Panica. W 2008 r. podjęła studia doktoranckie na Uniwersytecie Śląskim oraz rozpoczęła pracę na stanowisku asystenta w Zakładzie Historii Średniowiecza Instytutu Historii UŚ. W czerwcu 2012 r. obroniła pracę doktorską poświęconą rodzinie Kamienieckich w XV–XVI w., napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Jerzego Sperki, za którą otrzymała wyróżnienie w Konkursie im. Adama Heymowskiego. Od 2015 r. zatrudniona w Instytucie Historii UŚ na stanowisku adiunkta. Członkini Komisji Bałkanistyki przy Oddziale PAN w Poznaniu.

Stosunki polsko-mołdawskie w kontekście relacji z Węgrami i Turcją na przełomie XV i XVI wieku

Katarzyna Niemczyk-Wiśniewska

Stosunki polsko-mołdawskie w kontekście relacji z Węgrami i Turcją na przełomie XV i XVI wieku

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego • Katowice 2025

Recenzje
Ilona Czamańska
Lilia Zabolotnaia

Spis treści

Wykaz skrótów 7

Wstęp 11

Rozdział 1. Relacje polsko-mołdawskie za panowania Jana Olbrachta 19

1.1. Polityczno-prawny status Mołdawii w dobie panowania Stefana Wielkiego (do 1492 roku) 19

1.2. *Antemurale Christianitatis* – analiza ideologii przedmurza chrześcijaństwa kultywowanej przez humanistów 38

1.3. Wpływ Kallimacha na poglądy polityczne Jana Olbrachta 47

1.4. Zjazd w Lewoczy w kontekście polsko-węgierskiej polityki południowo-wschodniej 54

1.5. Wyprawa Jana Olbrachta z roku 1497 64

1.5.1. Mołdawia w przededniu wyprawy króla polskiego 64

1.5.2. Antymołdawska czy antyturecka wyprawa Jana Olbrachta 70

Rozdział 2. Stosunki polsko-mołdawskie w dobie rządów Aleksandra Jagiellończyka w Polsce oraz Stefana Wielkiego i Bogdana III Ślepego w Mołdawii 95

2.1. Nierozwiązany problem Pokucia – zjazdy graniczne 95

2.2. Mołdawia Bogdana III Ślepego w polityce Aleksandra Jagiellończyka 110

2.2.1. Problemy polityczno-wojskowo-gospodarcze doby Aleksandra 110

2.2.2. Sytuacja polityczna Mołdawii i plany matrymonialne Bogdana III Ślepego 117

Rozdział 3. Stosunki polsko-mołdawskie w czasach Zygmunta Starego . . 127

3.1. Zygmunt Stary wobec Mołdawii w dobie rządów Bogdana Ślepego 127

3.1.1. Wojna o Pokucie w roku 1509: przyczyny, przebieg, skutki 128

3.1.2. Prywatne animozje między Chodeckimi a hospodarem mołdawskim jako przyczyny konfliktów przygranicznych w latach 1509–1517 136
3.2. Relacje polsko-mołdawskie po śmierci Bogdana III Ślepego – rządy Stefana Młodego i zaostrzenie relacji z Polską 149
3.2.1. Konflikty przygraniczne 149
3.2.2. Reakcje na zagrożenie tureckie 155
3.2.3. Klęska węgierska pod Mohaczem i zmiana sytuacji polityczno-prawnej w Europie środkowo-wschodniej 165
3.3. Mołdawia Piotra Raresza a Polska 176
3.3.1. Okoliczności objęcia władzy przez Piotra Raresza 176
3.3.2. Reakcja państw europejskich na wybór Piotra Raresza i jego polityka do 1530 roku 179
3.3.3. Piotr Raresz wobec konfliktu Jana Zápolyi i Ferdynanda I Habsburga 186
3.3.4. Polityczny i militarny spór polsko-mołdawski o Pokucie w latach 1530–1533 210
3.3.5. Upadek Piotra Raresza – ograniczenie samodzielności hospodarstwa 240

Zakończenie 261

Bibliografia 267
– Źródła niedrukowane (wykorzystane) 267
– Źródła drukowane 273
– Literatura 287

Indeks osób 315

Summary 323

Wykaz skrótów

AAleks – *Akta Aleksandra króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego (1501–1506)*, wyd. F. Papée, Kraków 1927.

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie.

AGAD, AKW (Archiwum Koronne Warszawskie), dz.tur. – Dokumenty Traktatowe Tureckie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

AGAD, ASK – Archiwum Skarbu Koronnego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

AGAD, LL – Libri Legationum w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

AGAD, MK – Metryka Koronna w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

AGZ – *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*, T. I–XIX, wyd. O. Pietruski, X. Liske, A. Prochaska, Lwów 1870–1906.

AKH – Archiwum Komisji Historycznej, Wydawnictwa Komisji Historycznej, Akademii Umiejetności w Krakowie, Kraków 1898.

Akty – *Akty otnosiaszczijesia k' istorii Zapadnoj Rossii*, T. 1: *1340–1504*, sobrannyje i izdannyje Archeograficzeskoju Komissieju, Sankt Petersburg 1846.

ATomic – *Acta Tomiciana*, T. I–XVII, Poznań 1852–1966: T. I–VIII, wyd. T. Działyński; T. IX–XIII, wyd. Z. Celichowski; T. XIV–XVI, wyd. W. Pociecha; T. XVII, wyd. W. Pociecha, W. Urban, A. Wyczański.

BCzar – Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie.

Bielski – M. Bielski, *Kronika polska Marcina Bielskiego nowo przez Joachima Bielskiego syna jego wydana*, Kraków 1597.

BJ – Biblioteka Jagiellońska.

BKórn – Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku.

Bonfini - A. Bonfini, *Rerum Ungaricarum decades quatuor cum dimidia... per Joannem Sambucum*, Francofurti 1581.

BOssol – Narodowa Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu.

BPAN – Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

CE XV– *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, T. I–III, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, A. Lewicki, Kraków 1876–1884.

CIP – *Corpus iuris Polonici medii aevi*, T. 3, *Annos 1506–1522*, ed. O. Balzer, Sumptibus Academiae Litterarum, Cracoviae 1906.

Corfus – *Documente privitoare la istoria Romaniei culese din arhivele polone. Secolul al XVI-lea*, ed. I. Corfus, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, București 1979.

Decjusz – *Jodoci Ludovici Decii De Sigismundi regis temporibus liber: 1521*, wyd. W. Czermak, Wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1901.

Dogiel – *Codex diplomaticus regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, T. I–IV, wyd. M. Dogiel, Wilnae 1758–1764.

Hurmuzaki – E. Hurmuzaki, *Documente privitoare la istoria Românilor*, Vol. 1, p. 2: *1346– 1450*, Institutul de Istorie „Nicolae Iorga", București 1890; E. Hurmuzaki, *Documente privitoare la istoria Românilor*, Vol. 2, p. 2: *1451–1510*, Institutul de Istorie „Nicolae Iorga", București 1891.

Inventarium – *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum, quaecunque in archivo Regni in Arce Cracoviensi continentur,* wyd. E. Rykaczewski, Lutetiae Parisiorum–Berolini–Posnaniae 1862.

KDM – *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, T. I–IV, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876–1882.

KH – Kwartalnik Historyczny.

Kodeks zagrzebski – *Materiały do dziejów dyplomacji polskiej z lat 1486–1516 (kodeks zagrzebski)*, opr. J. Garbacik, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.

Kromer 1 – M. Kromer, *Martini Cromeri De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Basel 1558.

Kromer 2 – M. Kromer, *Kronika Polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego, ksiąg XXX dotąd w trzech językach a mianowicie w łacińskim, polskim i niemieckim wydana język polski z łacińskiego przełożona przez Marcina z Błażowa Błażowskiego i wydana w Krakowie w drukarni M. Loba w 1611 r., wyd. Karola Pollaka*, Sanok 1857.

Kronika Bychowca – T. Narbutt, *Pomniki do dziejów litewskich pod względem historycznym, dyplomatycznym, geograficznym i.t.p.*, wyd. R. Rafałowicz, Wilno 1846.

Miechowita 1 – Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, per Hieronymum Vietorem, Craccouiæ 1519.

Miechowita 2 – Maciej z Miechowa, *Chronica Polonoru[m] [Na końcu:] (Habes lector [...] 4 [słow.] libros Chronicorum regni Poloniae a domino Miechoviensi editos [...])*, per Hieronymu[m] Vietore[m], Impressum Craccoui[a]e 1521, cap. LXXV.

MRPS – *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur*, T. I–IV, V/1, contexuit indicesque adiecit T. Wierzbowski, Varsoviae 1905–1919; *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur. Acta vicecancellariorum, 1548–1572*, V/2, contexerunt J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska-Kurasiowa, PWN, Warszawa 1961.

PH – Przegląd Historyczny.

PSB – *Polski słownik biograficzny*, T. 1–54, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Kraków–Warszawa 1935–2023.

RH – Roczniki Historyczne

SH – Studia Historyczne.

SPPP2 – *Starodawne prawa polskiego pomniki*, T. 2, wyd. A. Helcel, drukarnia W. Jaworskiego, Kraków 1870.

SRP – *Scriptores rerum Polonicarum*, T. 1–22, Nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1872–1917.

SRPr – *Scriptores rerum Prussicarum*, Hrsg. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Verlag von S. Hirzel, Leipzig 1866.

TG – Teki Górskiego.

TN – Teki Naruszewicza w Bibliotece Czartoryskich.

Uljanicki – *Materaly dlia istorii vzairmych otnošenij Rossii, Polši, Moldavii, Valachii i Turcii v XIV–XVI w.*, wyd. V.A. Uljanicki, Moskva 1887.

Urz.Beł. – *Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, opr. H. Gmiterek, R. Szczygieł, Biblioteka Kórnicka, Kórnik 1992.

Urz.Krak. – *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, opr. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski, Biblioteka Kórnicka, Kórnik 1990.

Urz.Pod. – *Urzędnicy województwa podolskiego X–XVIII wieku (powiaty czerwonogrodzki, kamieniecki, latyczowski). Spisy*, opr. K. Przyboś, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1994.

Urz.Rus. – *Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka). Spisy*, opr. K. Przyboś, PAN, Wrocław 1987.

Urz.Sand. – *Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, opr. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski, Biblioteka Kórnicka, Kórnik 1993.

Veress – *Acta et epistole relationum Transylvaniae et Hungariaeque cum Moldavia et Valachia*, T. 1, ed. A. Veress, Kolozsvár Fontes rerum transylvanicarum, Kolozsvar 1914.

Wapowski 1 – B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego od roku 1380 do 1535*, T. 3, wyd. M. Malinowski, Wilno 1848.

Wapowski 2 – B. Wapowski, *Kroniki Bernarda Wapowskiego część ostatnia, czasy podługoszowe obejmująca (1480–1535)*, w: *Scriptores rerum Polonicarum*, T. 2, red. J. Szujski, Nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1874.

Wstęp

Relacje Królestwa Polskiego z Hospodarstwem Mołdawskim stanowią ważny fragment naszej historii, wymagający jednak szerszego opracowania, w szczególności obejmującego początek XVI wieku. To istotne zagadnienie historiograficzne w odniesieniu do XIV i XV stulecia było w latach 80. i 90. ubiegłego wieku przedmiotem badań Ilony Czamańskiej[1], której przypisać należy wielkie zasługi w zwróceniu uwagi na problematykę tychże relacji oraz upowszechnianiu wiedzy w wymienionym zakresie. Od tego czasu temat nie był aktualizowany ani zgłębiany. Stosunki polsko-mołdawskie dotyczące późniejszego okresu (początków XVI wieku) nie doczekały się gruntownych badań, dlatego w niniejszej pracy postaram się wypełnić tę lukę w historiografii polskiej.

Autorzy dotychczasowych prac koncentrowali się na kwestiach militarnych (dzieła Zdzisława Spieralskiego i Marka Plewczyńskiego) bądź na konkretnych wydarzeniach w historii relacji obu państw, jak bitwa pod Koźminem, która stała się przedmiotem analiz historyków już w XIX wieku (Anatol Lewicki, Antoni Borzemski, Janusz Smołucha, Ovidiu Cristea, Olgierd Górka[2]), kampania

---

[1] I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1996; Eadem, *Mołdawia i Wołoszczyzna w stosunkach polsko-tureckich w XV–XVII wieku*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia" 1989, t. 4.

[2] A. Lewicki, *Król Jan Olbracht o klęsce bukowińskiej r. 1497*, KH 1893, t. 7; Z. Spieralski, *Po klęsce bukowińskiej 1497 r. Pierwsze najazdy Turków na Polskę*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 1963, t. 9, cz. 1; O. Górka, *Białogród i Kilia a wyprawa z 1497 r.*, w: *Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, Wydział II, Nauk antropologicznych, społecznych, historyi i filozofii, 1932, t. 25; J. Smołucha, *Papiestwo a Polska w latach 1484–1526. Kontakty dyplomatyczne na tle zagrożenia tureckiego*, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 1999; Idem, *Kilka uwag na temat wyprawy czarnomorskiej Jana Olbrachta w 1497 r.*, SH 1997, t. 40, nr 3; O. Cristea, *A Strange Tale: King John Albert's Moldavian Campaign (1497) in Marino Sanudo's Diarii*, "Medieval and Early Modern Studies for Central and East Europe" 2013, vol. 5; K. Pietkiewicz, *Mołdawskie, Księstwo*, w: *Britannica. Edycja polska*, T. 27: *Mi-Mu*, red. W. Wolarski, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2002; K. Pietkiewicz, *Polska,*

obertyńska[3] czy potyczki polsko-mołdawskie na Pokuciu (Lucjan Fac, Zdzisław Spieralski, Antoni Borzemski, Tadeusz Korzon, Piotr Bunar, Stanisław Sroka, Stanisław Herbst[4]). Dlatego podjęłam się kompleksowego opracowania tematu z wykorzystaniem materiałów proweniencji tureckiej, rumuńskiej i węgierskiej, dotąd nieznanych na gruncie polskiej historiografii. Dotychczasowe badania przedmiotu pozwalają mi także stwierdzić, że relacje polsko-węgierskie, polsko-litewskie i polsko-mołdawskie były traktowane jako odrębne zagadnienia, niezbędne jest natomiast szersze spojrzenie na problem i osadzenie tych ostatnich w kontekście międzynarodowym. Potrzeba dogłębnej analizy geopolitycznej w ujęciu stosunków polsko-mołdawskich wynika z faktu, iż Mołdawia w XV i XVI wieku była miejscem krzyżowania się wpływów i interesów Polski, Węgier, Turcji oraz Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Chcąc zatem właściwie zrozumieć i zinterpretować relacje Polski z Mołdawią, należy przeanalizować sytuację geopolityczną oraz polityczno-prawną każdej ze stron. W tym celu, obok wykorzystania źródeł i literatury polskiej, niezbędna jest gruntowna analiza źródeł oraz opracowań mołdawskich, rumuńskich, węgierskich, niemieckich (z uwagi na rolę Siedmiogrodu) oraz tureckich. Zagadnienie relacji Polski z Mołdawią na przełomie XV i XVI oraz w pierwszej połowie XVI wieku nie zostało dotąd wystarczająco zbadane. Zapewne jedną z przyczyn był fakt, iż przypadły one na przełom epok średniowiecznej i nowożytnej. Mediewiści często uznają ten okres już za epokę nowożytną, zaś nowożytnicy traktują go jako późne średniowiecze. Moim celem było jednak spojrzenie na relacje polsko-mołdawskie bez tworzenia podziałów na epoki, a jedynie w odniesieniu do wydarzeń istotnych z punktu widzenia obu państw.

---

w: *Polska – dzieje cywilizacji i narodu*, T. 3: *Monarchia Jagiellonów 1399–1586*, red. M. Derwich, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003; A. Borzemski, *Siły zbrojne w wołoskiej wojnie Jana Olbrachta*, Napoleon V, Lwów 1928; Idem, *Sprawa pokucka za Aleksandra*, „Przegląd Powszechny" 1889, t. 24, z. 10.

3 Z. Spieralski, *Kamapania obertyńska 1531*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1962; M. Plewczyński, *Obertyn 1531*, Bellona, Warszawa 1994.

4 T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, T. 1, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów–Warszawa–Kraków 1923; A. Borzemski, *Sprawa pokucka za Aleksandra*, „Przegląd Powszechny" 1889, t. 24, z. 10; P. Bunar, S. Sroka, *Wojny, bitwy i potyczki w średniowiecznej Polsce*, Universitas, Kraków 1996; L. Fac, *Południowo-wschodni teatr działań wojennych w latach 1497–1509*, „Rocznik Przemyski" 2007, t. 43; S. Herbst, *Kleck 1506*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 1934; S. Herbst, *Najazd tatarski w 1512 r.*, w: Idem, *Potrzeba historii, czyli o polskim stylu życia*, Cz. 3, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978.

W niniejszej monografii korzystałam z opracowań polskich i w możliwie jak największym zakresie z obcojęzycznych. Niezwykle pomocne były dzieła Ilony Czamańskiej, Zdzisława Spieralskiego oraz Marka Plewczyńskiego. W opracowaniu tematu walk o Pokucie pomocne okazały się także artykuły z początków XX wieku autorstwa Antoniego Borzemskiego i Olgierda Górki. Posiłkowałam się też pracami Janusza Smołuchy, Dariusza Kołodziejczyka, Krzysztofa Pietkiewicza i Lucjana Faca[5]. Wykorzystałam literaturę rumuńską, ze szczególnym uwzględnieniem prac autorstwa Ovidiu Cristei, Liviu Pilata, Ştefana S. Gorovei, Radu Constantinescu, Viorela Panaite i Liviu Cîmpeanu[6].

---

[5] Prace zostały wyszczególnione w bibliografii.

[6] L. Cîmpeanu, *Anul 1432: începutul conflictului dintre Ilie vodă şi Ştefan vodă, fiii lui Alexandru cel Bun. Documente inedite din arhiva Ordinului Teuton*, „Studii si Materiale de Istorie Medie" 2015, vol. XXXIII; Idem, *Cruciadă împotriva lui Ștefan cel Mare. Codrii Cosminului 1497*, Editura Humanitas, București 2022; Idem, *„Ein Rewsze mit namen Mucha...". Din relaţiilor moldo-polone în 1486/1488–1491*, „Analele Putnei" 2015, vol. 11/2; O. Cristea, *Campania din 1484 în lumina unor noi izvoare veneţiene, in Ştefan cel Mare şi Sfânt. Atlet al credinţei creştine*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004; Idem, *Matthias Corvin et l'éxpedition de Bazeyid II contre la Moldavie (1484)*, „Revue Roumaine d'Histoire" 2003, vol. XLII, no. 1–4; Idem, *Pacea din 1486 şi relaţiile lui Ştefan cel Mare cu Imperiul Otoman în ultima parte a domniei*, „Revista de Istorie" 2004, vol. XV, no. 3–4; Idem, *A Second Front: Wallachia and the "Long War" against the Turks*, in: *Europe and the "Ottoman World": Exchanges and Conflicts (16th–17-th centuries)*, eds. R.G. Păun, G. Karman, Isis Press, Istanbul 2013; O. Cristea, *A Strange Tale: King John Albert's Moldavian Campaign (1497) in Marino Sanudo's Diarii*, „Medieval and Early Modern Studies for Central and East Europe" 2013, vol. 5, s. 117–134; Idem, *Ami de l'ami et ennemi de l'ennemi: la colaboration militaire moldo-ottomane pendant la regne d'Etienne le Grand*, "Medieval and Early Modern Studies for Central and Eastern Europe" 2011, vol. 3; O. Cristea, M. Coman, *O scrisoare pierdută. Stefan cel Mare si boierii de margine ai Ţarii Românești*, „Analele Putnei" 2013, vol. 11, no. 1; O. Cristea, *Knocking at the Enemie's Gate: Gesture of Power of Bogdan III of Moldavia (1509)*, in: *Orient et Occident. Construction des identités en Europe médiévale*, ed. L. Diaconu, Editura Universității București, Bucureşti 2014; O. Cristea, *O întâmplare din Tara Sfânta a secolului al XII-lea si legenda mamei lui Stefan cel Mare*, „Analele Putnei" 2011, vol. 7/1; Idem, *The Friend of My Friend and the Enemy of My Enemy: Romanian Participation in Ottoman Campaigns*, in: *The European Tributary States of the Ottoman Empire in the Sixteenth–Seventeenth Centuries*, eds. G. Karman, L. Kunčević, Brill, Leiden 2013; O. Cristea, *The Quest for Maritime Supremacy in the Black Sea During the Later Middle Ages*, in: *The Balkans and Caucasus. Parallel Processes on the Opposite Sides of the Black Sea*, eds. I. Biliarsky, O. Cristea, A. Oroveanu, Cambridge Scholars Publishing, Cambridge 2012; Ş.S. Gorovei, *O controversă: „doamnele" lui Bogdan al IIIlea*, „Studii şi Materiale de Istorie Medie" 2009, vol. 27; Idem, *Titlurile lui Ştefan cel Mare. Tradiţie diplomatică şi vocabular politic*, „Studii şi Materiale de Istorie Medie" 2005, vol. 23; Idem, *Contribuţii pentru istoria domniei lui Bogdanal III lea*, „Analele Putnei" 2008, vol. 1; Ş.S. Gorovei, M.M. Székely, *Documente regăsite dintro arhivă pierdută*, „Studii si Materiale de Istorie Medie" 2002, vol. 20; Eidem, *Old Questions,*

Ponadto odwołałam się do opinii historyków tureckich[7], niemieckich[8], węgierskich i angielskich[9].

Old Cliches. New Approaches, New Results? The case of Moldavia, in: *The Ottoman Conquest of the Balkans. Interpretations and Research Debates*, Hrsg. O.J. Schmitt, „Österreichische Akademie der Wissenschaften", philosophisch-historische Klasse, Sitzungsberichte, 872. Band, Wien 2016; Ş.S. Gorovei, *Moldova în „Casa Păcii". Pe marginea izvoarelor privind primul secol de relaţii moldo-otomane*, „Anuarul Institutului de Istorie si Arheologie A.D. Xenopol" 1980, vol. XVII; Idem, *O Doamnă a Moldovei care nu a existat: Nastasia, soţia lui Bogdan al III-lea*, „Analele Ştiinţifice ale Universităţii »Alexandru Ioan Cuza« din Iaşi. Istorie" 2008–2009, vol. LIV–LV; Idem, *Pacea moldo-otomană din 1486. Observaţii pe marginea unor texte*, în: *Ştefan cel Mare şi Sfânt 1457–1504. Portret în istorie*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004; Idem, *Petru Rareș: 1527–1538; 1541–1546*, Editura Militara, București 1982; Idem, *Documente de la Stefan cel Mare. Observatii pe marginea unor mentiuni vechi*, „Analele Putnei" 2010, vol. 6/2; Ş.S. Gorovei, M.M. Székely, *Princeps omni laude maior. O istorie o lui Stefan cel Mare*, Sfânta Mănăstire, Putna 2005; Ş.S. Gorovei, *Mai 1498: Ştefan cel Mare şi Polonia*, „Analele Putnei" 2014, vol. 10; Idem, *Maria Despina, doamnalui Radu cel Frumos*, „Analele Putnei" 2006, vol. 2; Idem, *Muşatinii*, Editura Albatros, Bucureşti 1976 [przedruk: Editura Basarabia, Chişinău 1991]; Idem, *Trei „probleme" din biografia lui Stefan cel Mare*, „Analele Putnei" 2010, vol. 6/1 i inne wyszczególnione w bibliografii.

7 H. Inalcik, *The Ottoman Turks and the Crusades 1451–1522*, in: *A History of the Crusades*, Vol. 6, ed. K.M. Setton, University of Wisconsin Press, Wisconsin 1989; F. Merçan Özden, *Constructing a Self-Image in the Image of the Other*, in: *Practices of Coexistence: Constructions of the Other in Early Modern Perceptions*, eds. M.D. Birnbaum, M. Sebők, Central European University Press, Budapest 2017 i inne wyszczególnione w bibliografii.

8 *Kirche – Staat – Nation. Eine Geschichte der katholischen Kirche in Siebenbürgen vom Mittelalter bis zum frühen 20. Jahrhundert. Az Erdély Katholicizmus múltja és jelene*, Hrsg. J. Bahlcke, K. Zach, IKGS Verlag, München 2007; G. Gündisch, *Vlad Tepes und die sächsischen Selbstverwaltungsgebiete Siebenbürgens*, „Revue Roumaine d'Histoire" 1969, vol. VIII; K.A. Huber, *Katholische Kirche und Kultur in Böhmen. Ausgewählte Abhandlungen*, Religions- und Kulturgeschichte in Ostmittel- und Südosteuropa, Band 5, Hrsg. J. Bahlcke, R. Grulich, Lit Verlag, Münster 2005; R. Möhlenkamp, *Die ältesten Siegel moldauischer Städte*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas", Neue Folge, Bd. 29/3, 1981 i inne wyszczególnione w bibliografii.

9 P. Fodor, *Ottoman Policy toward Hungary, 1520–1541*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae" 1991, vol. 45; Idem, *The Unbearable Weight of Empire*, Research Centre for Humanities, Hungarian Academy of Science, Budapest 2016; G. Pálffy, *Hungary between two empires 1526–1711*, Indiana University Press, Bloomington 2021; Idem, *The Habsburg Defense System in Hungary Against the Ottomans in Sixteenth Century: A Catalyst of Military Development in Central Europe*, in: *Warfare in Eastern Europe, 1500–1800*, ed. B.J. Davies, Brill, Leiden–Boston 2012; G. Pálffy, *The Kingdom of Hungary and the Habsburg Monarchy in the Sixteen Century*, Columbia University Press, New York 2009; J. Kádár, *Szolnok-Doboka vármegye Monographiája*, Vol. 2: *A vármegye községeinek részletes története*, Dej 1900–1905; G. Káldy-Nagy, *A tőrők állam hadseregének kialakulása I. Szulejmán korára*, in: F. Szakály, *Mohács. Tanulmányok a mohácsi csata 450. évfordulója alkalmából*, szerk. F. Szakály, Akadémiai

Konstrukcja pracy

Relacje polsko-mołdawskie zostaną przedstawione w latach 1492–1538. Datę początkową wyznacza objęcie rządów w państwie polskim przez Jana Olbrachta, zaś końcową upadek hospodara mołdawskiego Piotra Raresza oraz zwiększenie podporządkowania politycznego Mołdawii wobec Turcji osmańskiej, co zlikwidowało konflikt mołdawsko-polski o Pokucie. Ponadto zdobycie przez Turków Budziaku skutkowało powstaniem bezpośredniej granicy z Imperium Osmańskim. Wyznaczenie takiej daty początkowej podyktowane było faktem, iż dzieje polsko-mołdawskie w XIV i XV wieku zostały w sposób wyczerpujący opisane przez Ilonę Czamańską, nie ma więc żadnego powodu do powielania ustalonych przez nią treści. Toteż w omówieniu panowania Jana Olbrachta najważniejsza była dla mnie wyprawa bukowińska i związany z nią zjazd w Lewoczy, wymagające w moim odczuciu uzupełnienia wiedzy o nowe fakty i źródła. Data końcowa to usunięcie z tronu mołdawskiego Piotra Raresza przez Sulejmana Wspaniałego. Raresz powróci wprawdzie na tron mołdawski w roku 1541, jednak już jako marionetka sułtana i, jak wspomniałam, zwiększy się podporządkowanie polityczne Mołdawii wobec Turcji. Zatem data 1538 oznacza koniec walk Polski z Hospodarstwem Mołdawskim o Pokucie. Celowo nie zakończyłam pracy na roku 1526, który w części państw Europy Środkowej (Węgry, Czechy) uznaje się za ostateczną datę zakończenia średniowiecza, ponieważ w relacjach polsko-mołdawskich nie stanowi on żadnej cezury i powodowałby urwanie treści. Pokucie, będące głównym przedmiotem konfliktu polsko-mołdawskiego, zostało bowiem odbite przez stronę polską w kampanii obertyńskiej dopiero w roku 1531, a i ona nie położyła kresu sporom. Zatem zakończenie pracy na 1526 czy nawet 1531 roku z punktu widzenia relacji polsko-mołdawskich nie znajdowało według mnie uzasadnienia.

Praca składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym, stanowiącym wprowadzenie do tematu, przedstawiłam sytuację prawno-polityczną Hospodarstwa Mołdawskiego w dobie panowania Stefana Wielkiego. Ponadto – w celu

Kiadó, Budapest 1986; G. Káldy-Nagy, *Suleimans Angriff auf Europa*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae" 1974, vol. 28, no. 2; L. Hopp, *Az "antemurale" es "conformitas" humanista eszméje a Magyar-lengyel hagyományban*, Balassi Kiadó, Budapest 1992; M. Ivanics, *The Military Co-operation of the Crimean Khanate with the Ottoman Empire in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, in: *The European Tributary States of the Ottoman Empire in the Sixteenth–Seventeenth Centuries*, eds. G. Karman, L. Kunčević, Brill, Leiden 2013; *Magyarország hadtörténete I. A kezdetektől 1526-ig*, Főszerk R. Hermann, L. Veszprémy, Zrínyi Kiadó, Budapest 2017 i inne wyszczególnione w bibliografii.

ukazania oddziałującej na postępowanie władców sfery światopoglądowej i ideologicznej w Europie drugiej połowy XV wieku – podkreśliłam wpływ humanistów na kształtowanie się w tym czasie ideologii „przedmurza chrześcijaństwa", tak ważnej w polityce państw europejskich, wpływ tychże humanistów na wychowanie królewiczów i formowanie ich światopoglądów politycznych oraz rolę Kallimacha i innych nauczycieli w kształtowaniu zapatrywań politycznych Jana Olbrachta. W rozdziale tym omówiłam również mołdawską politykę polskiego króla, ze szczególnym uwzględnieniem wyprawy bukowińskiej w 1497 roku. Rozdział drugi poświęcony został mołdawskiej polityce Aleksandra Jagiellończyka – jego relacjom ze Stefanem Wielkim w końcowej fazie panowania mołdawskiego władcy oraz przede wszystkim z Bogdanem III Ślepym. W rozdziale trzecim, najobszerniejszym i stanowiącym najważniejszą część pracy, naświetliłam zawiłe relacje Zygmunta Starego najpierw z Bogdanem III, następnie ze Stefanem Młodym i wreszcie z Piotrem Rareszem. Ze względu na specyfikę czasów, w których Mołdawia znalazła się w centrum zainteresowania wielkich potęg: Polski, Turcji i Węgier, a sam hospodar przejawiał szerokie ambicje i plany polityczne i w celu ich osiągnięcia stosował politykę skłócania ze sobą swych wrogów oraz wykorzystywania nadarzających się szans, konieczne było odwoływanie się do szerszego tła politycznego, by zrozumieć przyczyny zajmowania takiego, a nie innego stanowiska zarówno przez hospodara, jak i przez króla polskiego we wzajemnych stosunkach.

Praca traktuje w znacznej mierze o średniowiecznej Mołdawii i Siedmiogrodzie, które dziś są częścią państwa rumuńskiego, dlatego zastosowałam właściwe dla czasów dzisiejszych nazewnictwo miejscowości w celu ich łatwiejszego zidentyfikowania. Szczególnie bowiem Siedmiogród jest pod względem nazewnictwa niejednorodny. W źródłach na określenie tej samej miejscowości pojawiają się nazwy węgierskie, niemieckie i rumuńskie. W celu ujednolicenia nazewnictwa i ułatwienia Czytelnikowi identyfikacji wymienianych miast i miejscowości w tekście zastosowałam przede wszystkim nazewnictwo rumuńskie bądź polskie, jeżeli miejscowości te są bardziej znane Czytelnikowi w języku polskim (np. Suczawa, Koźmin, Bukowina). Przy pierwszym wystąpieniu danej nazwy podawałam w nawiasach inne pojawiające się w źródłach określenia danej miejscowości.

Baza źródłowa

Kwerenda ze względu na bardzo szeroki zakres źródeł objęła Polskę, Niemcy, Austrię, Węgry, Rumunię i Rosję. Kwerendę w Warszawie przeprowadziłam w pierwszej kolejności w Archiwum Głównych Akt Dawnych, posiadającym liczne, cenne dla mojej pracy archiwalia, takie jak Dokumenty Traktatowe Tureckie, Księga Poselstw, Metryka Koronna, Rachunki królewskie, Rejestry popisowe wojska koronnego, Rachunki z przychodów i wydatków na potrzeby wojska z lat 1472–1794 oraz inne dokumenty. Szczególnie wartościowe informacje znalazłam wśród Dokumentów Traktatowych Tureckich oraz *Libri Legationum*. W Bibliotece Narodowej znajdują się z kolei Teki Górskiego. Kwerenda w Krakowie objęła Bibliotekę Czartoryskich oraz Bibliotekę Jagiellońską i zaowocowała wykorzystaniem szczególnie przydatnych Tek Naruszewicza oraz kilku rękopisów. Do kolejnych źródeł dotarłam w archiwach we Wrocławiu, w Poznaniu, Gdańsku i Kórniku. Jednak prawdziwą kopalnią dokumentów, odnoszących się w szczególności do XVI-wiecznych relacji polsko-mołdawskich (tematu poruszanego głównie w rozdziale trzecim niniejszej pracy), okazał się Haus- Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu. Znajduje się tam zdecydowana większość dokumentów dotyczących Mołdawii, księstw naddunajskich oraz tureckich i węgierskich z tego okresu. Przede wszystkim zbiory Poloniki (Polonica I 1 i I 3), Ungariki[10] (Ungarica 6/7–37/38) i Turciki (Turcica I 1, Konv. 3 i Turcica I 3, Konv. 2, 3, 4) stanowią nieocenione źródło wiedzy o tamtych czasach. Przejrzałam również pozostałe zbiory tamtejszego archiwum: Kriegsakten, Große Korrespondenz, Türkische Urkunden, znajdując ważne i ciekawe dokumenty. Z kolei wiedeński Kriegsarchiv posiada mapy z czasów oblężenia Wiednia przez Turków w roku 1529. Wiele wniosły także poszukiwania w archiwach rumuńskich. Źródła dyplomatyczne nie zachowały się, jednak znalezione dokumenty w archiwach w Braszowie, Sybinie i Bukareszcie pozwoliły na uzupełnienie i rozwinięcie wiedzy na temat stosunków Polski z Mołdawią, a przede wszystkim mołdawskiej polityki w Siedmiogrodzie. W Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin znalazłam kilka dokumentów świadczących o pomocy udzielanej Piotrowi Rareszowi przez władcę Brandenburgii Joachima II. Kwerenda przeprowadzona w Norymberdze nie zaowocowała

[10] W tomach Ungarica 36, 37/38 występuje podwójna numeracja. Czasem wyszczególniona jest ta pierwsza, która jednak czasem znika i wówczas pojawia się druga, a czasem obie pojawiają się równolegle. W takich wypadkach zaznaczałam drugą numerację w nawiasie obok pierwszej.

znalezieniem dokumentów ze zjazdu w Lewoczy, które według XIX-wiecznych historyków (Friedrich Wagner) powinny się tam znajdować.

W celu ukazania relacji Mołdawii z Siedmiogrodem niezwykle owocna kwerenda miała miejsce na Uniwersytecie w Heidelbergu, w Siebenbürgen Institut z największym w Europie zbiorem źródeł dotyczących historii Siedmiogrodu.

* * *

Niniejsza książka zwieńcza moją ponaddziesięcioletnią pracę dotyczącą Hospodarstwa Mołdawskiego na przełomie XV i XVI wieku. Nie powstałaby ona, gdyby nie pomoc i życzliwość wielu osób, którym w tym miejscu chciałabym podziękować. W pierwszej kolejności pragnę złożyć podziękowania mojemu promotorowi i wieloletniemu mentorowi, Panu Profesorowi Jerzemu Sperce, za niezliczone cenne uwagi, wsparcie i nieustanną pomoc. Równie wielkie podziękowania kieruję w stronę recenzentów niniejszej pracy: mojej mentorki, Pani Profesor Ilony Czamańskiej, która przez lata wspierała mnie cennymi radami i wskazówkami, dzieląc się swą ogromną wiedzą dotyczącą Mołdawii i państw bałkańskich, oraz Pani Profesor Lilii Zabolotnai za merytoryczne wsparcie i ogromną życzliwość. Chciałabym podziękować również Panu Profesorowi Stanisławowi Sroce za cenne konsultacje i wskazówki dotyczące omawianych kwestii węgierskich oraz Panu Profesorowi Valentinovi Constantinovowi. Specjalne podziękowania składam także na ręce mojego przyjaciela Radu Bailau za niezliczone godziny, które poświęcił na nauczanie mnie języka rumuńskiego, oraz za pomoc w tłumaczeniach.

Rozdział 1
Relacje polsko-mołdawskie za panowania Jana Olbrachta

1.1. Polityczno-prawny status Mołdawii w dobie panowania Stefana Wielkiego (do 1492 roku)

Położenie Mołdawii w rejonie naddunajskim sprawiło, że w XV wieku znalazła się ona w centrum rywalizacji pomiędzy państwami chrześcijańskimi, w głównej mierze Polską i Węgrami, a rosnącym w potęgę państwem osmańskim. Każde z nich dążyło bowiem do utrwalenia swych wpływów w rejonie naddunajskim, a tym samym do rozciągnięcia zwierzchności na tamtejsze hospodarstwa.

Według Turków istniał klarowny podział świata średniowiecznego na *darülkefere* lub *darülharb*, czyli świat niewiernych lub świat wrogów, i na *darülIslam*, czyli świat wyznawców islamu[1]. Do pierwszej grupy należały państwa, które nie były w stanie zagwarantować Imperium Osmańskiemu pokoju. Pod pojęciem wrogów niekoniecznie kryją się zatem wszystkie państwa chrześcijańskie bądź nieislamskie, a jedynie te, których stanowisko względem Imperium Osmańskiego było niepewne. W myśl tej zasady zwykle państwa płacące trybut nie należały do grupy *darülkefere*. *DarülIslam* definiowany jest jako obszar znajdujący się pod władaniem sułtana, gdzie panowała swoboda wyznawania islamu, odwoływania się do jego praktyk i życia według jego zasad. Nie było zatem konieczne, żeby mieszkańcy danego terenu byli wyznawcami tej religii – wystarczyło, by zostały spełnione wspomniane warunki[2]. Tymczasem zarówno Mołdawia, jak i Wołoszczyzna w XIV–XVI wieku nosiły w źródłach status *darülkefere*, chociaż przez większość czasu płaciły Turkom haracz[3]. Ich chwiejne stanowisko, szczególnie w dobie rządów Vlada Draculi na Wołoszczyźnie oraz

---

1 V. Panaite, *The Ottoman Law of War and Peace. The Ottoman Empire and Tribute Payers*, Brill, New York 2000, s. 83–84.

2 Ibidem, s. 84.

3 Muhammad ibn al-Hasan ach-Chaibani, *Le grand Livre de la Conduite de l'Etat (Kitab as-Siyar al-Kabir). Commente par as-Sarakhsi*, traduit par M. Hamidullah, T. 4/17, Éditions Türkiye Diyanet Vakfi, Ankara 1991, s. 218; V. Panaite, *The Ottoman Law of War...*, s. 84.

Stefana Wielkiego i Bogdana III Ślepego w Mołdawii, nie budziło zaufania kolejnych sułtanów[4], mimo że według prawa tureckiego nie mogła być z nimi prowadzona wojna, skoro płaciły trybut[5].

W XV i XVI wieku wyraźną granicą oddzielającą świat wiernych od świata wrogów był Dunaj[6]. Obszar naddunajski stanowił granicę ścierania się interesów państw chrześcijańskich i Turcji. Leżąca na pograniczu Mołdawia musiała odnaleźć własne miejsce w tym regionie. Ustalenie daty rozpoczęcia płacenia trybutu Turcji przez Mołdawię nastręcza badaczom sporych problemów. Proces ten rozpoczął się w latach 1455–1456, a zakończył w roku 1538[7]. Do momentu upadku Konstantynopola Mołdawia nie odgrywała bowiem w planach tureckich większej roli[8]. Sytuacja zmieniła się drastycznie po podboju Bizancjum, kiedy Turcy próbowali odzyskać jego dawne ziemie. Mołdawia wprawdzie nigdy nie była bizantyjską prowincją, ale tamtejszy metropolita Joachim został ustanowiony przez Konstantynopol. Toteż sułtan Mehmed II wysłał do hospodara posła z żądaniem zapłaty haraczu[9]. Ten natomiast, szukając pomocy i wsparcia, zwrócił się do polskiego króla Kazimierza Jagiellończyka.

---

4 V. Panaite, *The Legal and Political Status of Wallachia and Moldavia in Relation to the Ottoman Porte*, in: *The European Tributary States of the Ottoman Empire in the Sixteenth–Seventeenth Centuries*, eds. G. Karman, L. Kunčević, Brill, Leiden 2013, s. 11, przyp. 3; V. Panaite, *The Ottoman Law of War...*, s. 83.

5 V. Panaite, *The Legal and Political Status...*, s. 12, 13.

6 V. Panaite, *The Ottoman Law of War...*, s. 85; Kivami, *Fetihname-I Sultan Mehmed*, ed. F. Babinger, Editors Maarif Basimevi, Istanbul 1955, s. 304, 306; Nasuh Matrakci, *Fetihname-i Kara-Bogdan, (fotocopie dupa manuscrisul original turc, Istanbul Muzeui Topkapi Sarayi, nr 1284)*, in: *Cronici turcesti privind Tarile Romane, Extrase*, Vol. 1, sec. XV-mijlocul sec. XVII, eds. M. Gubolu, M. Mehmet, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, București 1966, s. 228; V. Panaite, *Pace, razboi si comert in Islam. Tarile romane si dreptul ottoman al popoarelor. Secolele XV–XVII*, Polirom, București 1997, s. 278-292; W.P. Te Brake, *Religious War and Religious Peace in Early Modern Europe,* Cambridge University Press, Cambridge 2017, passim.

7 V. Panaite, *The Legal and Political Status...*, s. 15; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1996, s. 116.

8 L. Pilat, *Between Ottoman Empire and Latin Christendom: Moldavia as Frontier Society in the Late Middle Ages*, in: *Europe and the "Ottoman World": Exchanges and Conflicts (16th–17th centuries)*, eds. R.G. Păun, G. Karman, Isis Press, Istanbul 2013, s. 172; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 116.

9 S. Papacostea, *Evul mediu romanesc. Realitati politice si curente spirituale*, Corint, București 2001, s. 109.

Ówże nosił się wprawdzie z zamiarem udzielenia Mołdawii pomocy i zorganizowania wyprawy[10], jednak wybuch wojny trzynastoletniej osłabił zaangażowanie Polski w sprawy mołdawskie. Jan Lutek z Brzezia, poseł polski na sejm Rzeszy w Ratyzbonie, wyraził tam poparcie dla zorganizowania krucjaty antytureckiej, jednakże zdecydowanie więcej uwagi poświęcał kwestii Krzyżaków. W razie zorganizowania na wiosnę krucjaty antytureckiej obiecywał, że król polski wyprawi się przeciw Tatarom, by ci nie mogli pospieszyć z pomocą Turkom. Jednak szczegółowych informacji udzielił przy okazji innego spotkania[11]. W przekonaniu większości historyków Mołdawia w 1454 roku jeszcze nie płaciła trybutu Turcji, lecz sytuacja w hospodarstwie stawała się coraz poważniejsza. Narastające zagrożenie ze strony Imperium Osmańskiego, które w latach 1454–1455 zajęło sporą część Serbii i zagroziło bezpośrednio Węgrom, oraz fakt, iż król polski, zajęty walkami z Krzyżakami, nie mógł pospieszyć Mołdawii z pomocą, skłoniły hospodara mołdawskiego Piotra Arona do negocjacji z sułtanem. Kwestia, kiedy Mołdawia po raz pierwszy zapłaciła trybut Turcji, jest sporna ze względu na niejednoznaczność źródeł.

Część historyków wskazuje na czas rządów hospodara Piotra Mușata (1375–1391) i jego następcy Romana I (1391–1394), a dokładniej na układ z Bajezidem I w roku 1392[12], inni mówią o pierwszej połowie XV wieku jako początku zależności trybutarnej[13],

---

[10] Wapowski 1, s. 177; List Zbigniewa Oleśnickiego do Eneasza Sylwiusza Piccolominiego z 10 września 1453 r., w którym kardynał nawiązywał do prośby hospodara mołdawskiego: CE XV, T. 1, s. 315, nr 2; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 116; L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 173.

[11] *Annales minorum seu trium ordinum a S. Francisco Institutorum auctore A.R.P. Luca Waddingo Hiberno*, t. XII, no. 198, Roma 1735, s. 228; B. Stachoń, *Polityka Polski wobec Turcji i akcji antytureckiej w wieku XV do utraty Kilii i Białogrodu*, Towarzystwo Naukowe, Lwów 1930, s. 117–119; CE XV, T. 1, nr 137, 138; E.S. Piccolomini, *Historia de Ratisponensi dieta*, SRPr 1870, Bd. 4, s. 227–228; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 116.

[12] Wpis katalogowy w archiwum polskim wspomina o owym zaginionym traktacie zawartym z Bajezidem. A. Simon, *Bisericile Turcului: Valahii lui Spandounes si geneza mitropoliilior Tarii romanesti si Moldovei*, „Studia Universitatis Babes-Bolyai: Series Theologiae Orthodoxae" 2010, vol. 17, s. 91–97; O. Cristea, *The Friend of My Friend and the Enemy of My Enemy: Romanian Participation in Ottoman Campaigns*, in: *The European Tributary...*, s. 257.

[13] Z czasów panowania Stefana II w Mołdawii pochodzi list datowany na rok 1432, w którym władca wołoski Aleksander Aldea pisze do Istvana Rozgonyia, że Turcy przygotowują nową kampanię przeciw Siedmiogrodowi i również Stefan II został zobligowany przez sułtana do wzięcia w niej udziału. Cześć historyków uważa, że Mołdawia nie zostałaby zmuszona do tego przez Turcję, gdyby nie była jej wasalem: O. Cristea, *The Friend of My Friend and the Enemy of My Enemy: Romanian Participation in Ottoman Campaigns*, in: *The European*

a jeszcze inni wskazują na rok 1456[14]. Za pierwszą z opcji opowiadał się przede wszystkim rumuński badacz Aleksandru Simon[15], jednak jego hipoteza spotkała się z krytyką ze strony historyków[16]. Drugą z opcji reprezentowała w szczególności Elizabeth A. Zachariadou, twierdząc, że do zawarcia układu i początków płacenia trybutu Turcji doszło w roku 1420 pomiędzy hospodarem Aleksandrem Dobrym a sułtanem Mehmedem I po jego ataku na Mołdawię[17]. Stanowisko tych badaczy zostało jednakże zakwestionowane przez znaczną część historyków, w tym Ștefana S. Gorovei[18] i Ilonę Czamańską oraz badaczy tureckich[19], którzy opowiedzieli się za rokiem 1456. Wydaje się, że jest to najbardziej prawdopodobna data rozpoczęcia płacenia trybutu przez Mołdawię, na co zdają się wskazywać źródła. O wydarzeniach tych wspomina kronikarz Ureche[20], a także trzy dokumenty tureckie (dwa w języku starosłowiańskim: list Mehmeda II z 5 października bez daty rocznej – najpewniej z 1455 roku, i tzw. dokument z Vaslui, oraz jeden spisany po turecku – przywilej handlowy z 9 czerwca 1456 roku dla kupców z Białogrodu, wspominający o pokoju zawartym z hospodarem mołdawskim[21]), które omówię w dalszej części rozdziału.

Tributary..., s. 257–258; Elizabeth A. Zachariadou przekonuje, że początki płacenia trybutu sięgają 1420 r.; zob.: E.A. Zachariadou, *Ottoman Diplomacy and the Danube Frontier (1420–1424)*, "Harvard Ukrainian Studies" 1983, vol. 7, s. 680–690.

14 S. Papacostea, *La Moldavie, état tributaire de l'empire ottoman au XV siècle: le cadre international des rapports établis en 1455–1456*, „Revue Roumaine d'Histoire" 1974, vol. XIII, s. 445–461; Ş.S. Gorovei, M.M. Székely, *Old Questions, Old Cliches. New Approaches, New Results? The Case of Moldavia,* in: *The Ottoman Conquest of the Balkans. Interpretations and Research Debates*, Hrsg. O.J. Schmitt, „Österreichische Akademie der Wissenschaften", philosophisch-historische Klasse, Sitzungsberichte, 872. Band, Wien 2016, s. 216.

15 A. Simon, *Bisericile Turcului...*, s. 91–97, w szczególności 95–96; Idem, *Annus mirabilis 1387: King Sigismund, the Ottomans and the Orthodox Christians in the late 1380's and Early 1390s*, in: *Emperor Sigismund and the Orthodox World*, eds. E. Mitsiou et al., Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaftlern, Vienna 2010, s. 127–152, szczególnie 149–150.

16 Ş.S. Gorovei, M.M. Székely, *Old Questions, Old Cliches...*, s. 218, przyp. 42.

17 E.A. Zachariadou, *Ottoman diplomacy...*, s. 680–690.

18 Ş.S. Gorovei, M.M. Székely, *Old Questions, Old Cliches...,* s. 215.

19 S. Faroqhi, *The Ottoman Empire and the Word Around It*, I.B. Tauris, London–New York 2004, s. 91.

20 *Cronica Moldo-Polona*, in: *Cronicile slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Republicii Populare Române, București 1959, s. 168, 178.

21 AGAD, dz. tur., k. 1, nr 1 (dokument z 5 października [1455 roku]); k. 2, nr 3 (przywilej handlowy z 5 Redżeb 860 H. tj. 9 czerwca 1456 r); Inventarium, s. 139: regest dokumentu z Vaslui

Otóż po upadku Konstantynopola w 1453 roku ówczesny sułtan Mehmed II wysłał posła do hospodara mołdawskiego Aleksandra II z żądaniem zapłaty haraczu. Żądania te, zapoczątkowane za czasów Aleksandra II, znalazły swoją kontynuację za panowania jego następcy, Piotra Arona, osiągając punkt kulminacyjny na początku października 1455 roku[22]. Wówczas – zgodnie z pierwszym ze wspomnianych wcześniej dokumentów – poseł mołdawski kanclerz Michał otrzymał dokument, w którym sułtan Mehmed II zapewniał, że zawrze pokój w zamian za roczną opłatę w wysokości 2000 florenów. Termin zapłaty wynosił trzy miesiące[23]. Według jednych historyków 5 stycznia[24], według innych 5 czerwca 1456 roku[25] kanclerz mołdawski przekazał haracz w Vaslui, a 9 czerwca sułtan zatwierdził pokój[26]. Najnowsze badania Liviu Pilata dowodzą, że Mołdawia rozpoczęła płacenie trybutu w październiku 1455 roku, podobnie jak Kaffa[27]. Z kolei tzw. dokument z Vaslui był jedynie gwarancją udzieloną logofetowi Michałowi, którego zadaniem było dowiezienie owego trybutu[28].

---

z czerwca 1456; ibidem, s. 143: regest dokumentu Mehmeda II dla kupców z Białogrodu. Dokument ten jest opatrzony błędną datą: 1455, tymczasem 5 Redżeb 860 H. to 9 czerwca 1456 r. *Documente turcesti privind istoria Romanei*, Vol. 1: *1455–1774*, ed. M.A. Mehmed, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, București 1976, nr 1. Dokumenty te wydał w cyrylicy V.A. Uljanicki: zob. Uljanicki, s. 86–88, nr 79 (dokument z Vaslui), s. 88; nr 80 (dokument sułtana wspominający o kupcach z Białogrodu, również z przeliczoną błędnie datą na rok 1455), s. 88–99; nr 81 (list Mehmeda); dokument w języku tureckim wydał w oryginale Friedrich Kraelitz: F. Kraelitz, *Osmanische Urkunden in türkischer Sprache aus den zweiten Hälfte des 15. Jahrhunderts. Ein Beitrag zur osmanischen Diplomatik*, Bd. 3, In Kommission bei Alfred Hölder, Wien 1921, s. 44–46.

22 S. Papacostea, *La Moldavie...*, s. 446, przyp. 2; S. Papacostea, *Moldova, stat tributary al Imperiului Otoman in secolul al XV-lea: cadrul international al raporturilor stabilite in 1455–1456*, in: Idem, *Evul mediu romanesc...*, s. 111, przyp. 2; Ş.S. Gorovei, M.M. Székely, *Old Questions, Old Cliches...*, s. 216; M. Costăchescu, *Documente moldovenesti înainte de Stefan cel Mare*, Vol. 2, Viaţa Românească, Iasi 1932, s. 801.

23 *Documente turcesti...*, nr 1; Ş.S. Gorovei, M.M. Székely, *Old Questions, Old Cliches...*, s. 216.

24 Ş.S. Gorovei, *Moldova în „Casa Păcii". Pe marginea izvoarelor privind primul secol de relaţii moldo-otomane*, „Anuarul Institutului de Istorie si Arheologie A.D. Xenopol" 1980, vol. XVII, s. 631–639.

25 L. Șimanschi, *Inchinarea de la Vaslui 5 Junie 1456*, „Anuarul Institutului de Istorie si Arheologie A.D. Xenopol" 1981, vol. 18, s. 613–637.

26 *Documente turcesti...*, nr 2. Więcej na ten temat, zob. Ş.S. Gorovei, M.M. Székely, *Old Questions, Old Cliches...*, s. 211–242.

27 *Documente turcesti...*, nr 1.

28 L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 174; L. Șimanschi, *Inchinarea de la Vaslui...*, s. 613–637.

Logofet Michał stwierdzał, że Mołdawia nie została wprawdzie zmuszona do płacenia haraczu, ale nie miała możliwości obrony przed Turcją, nie miała silnego sojusznika i jedynie płacenie trybutu pozwoliło ocalić hospodarstwo przed Turkami[29]. W nowszych badaniach Ovidiu Cristea i Liviu Cîmpeanu zwracają uwagę na 1432 rok. Wówczas między Władysławem Jagiełłą a Świdrygiełłą rozgorzał konflikt, który nie pozostał bez wpływu również na hospodarstwo mołdawskie. Panujący tam wówczas Aleksander Dobry opowiedział się po stronie Świdrygiełły. Zorganizował nawet wyprawę na Podole, ale wojska mołdawskie poniosły sromotną klęskę w walce z oddziałami polskimi dowodzonymi przez Teodora i Michała Buczackich. Jak głosi legenda, Aleksander Dobry wrócił do kraju i 1 stycznia 1432 roku zmarł ze złości. Pozostawił dwóch synów, Iliasza i Stefana, którzy początkowo żyli w zgodzie, jednak szybko wybuchł między nimi spór o władzę. Przewagę uzyskał Iliasz, a Stefan musiał szukać schronienia u hospodara wołoskiego Aleksandra Aldii. Iliasz zwrócił się z prośbą o pomoc do Świdrygiełły, który nie odmówił mu wsparcia. W efekcie Stefan udał się na dwór turecki do sułtana Murada II. Z 12 grudnia 1432 roku pochodzi przytoczony przez Cîmpeanu dokument, w którym hrabia Osterrode Wolf von Sansheim donosił wielkiemu mistrzowi krzyżackiemu Paulowi von Rusdorf o wojnie między Iliaszem a Stefanem i szukaniu przez tego drugiego pomocy u sułtana[30]. Turcja miała jej udzielić, co według rumuńskiego autora świadczy o nawiązaniu stosunku lennego i konieczności płacenia haraczu. Przywołuje on jeszcze jeden dokument, pochodzący z maja–czerwca 1432 roku, w którym

[29] *Documenta Romaniae Historica. A. Moldova*, Vol. 2: *1449–1486*, ed. L. Șimanschi et al., Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, București 1976, nr 58; Kromer 1, s. 519.

[30] Geheimes Staatsarchiv Prussischer Kulturbesitz, Berlin, Staatsarchiv Königsberg, Ordensbriefarchiv (OBA) nr 6276; https://dfg-viewer.de/show?set[image]=1&set[debug]=0&set[mets]=https%3A%2F%2Farchivdatenbank.gsta.spk-berlin.de%2Fmidosasearch-gsta%2FMidosaSEARCH%2Fxx_ha_oba%2Fmets%2FXX.%2520HA%252C%2520OBA%252C%2520Nr.%25206276%2Fxml_with_content.xml%2FGStA_xx_ha_oba_1_14_2_19%2FGStA_xx_ha_oba_XX_HA_OBA_Nr_6276%2FXX.%2520HA%252C%2520OBA%252C%2520Nr.%25206276XX.%2520HA%252C%2520OBA%252C%2520Nr.%25206276%250A%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520%2520 [dostęp: 20.10.2023]; L. Cîmpeanu, *Anul 1432: începutul conflictului dintre Ilie vodă şi Ştefan vodă, fiii lui Alexandru cel Bun. Documente inedite din arhiva Ordinului Teuton*, „Studii si Materiale de Istorie Medie" 2015, vol. XXXIII, s. 183–184, aneks dok. 3; Idem, *Cruciadă impotriva lui Stefan cel Mare. Codrii Cosminului 1497*, Humanitas, București 2022, s. 61; O. Cristea, *The Friend of My Friend...*, s. 257–258.

hospodar wołoski Aleksander Aldia przekazuje zarządcy Timișoary, Stefanowi Rozgonyi, wiadomość o ruchach wojsk tureckich, wspomaganych przez Mołdawian, na Siedmiogród, co ma świadczyć o istnieniu układu między tymi państwami[31]. Na tej podstawie Cîmpeanu uznał, że Mołdawia zaczęła płacić haracz Turcji już w roku 1432.

Problemy z ustaleniem dokładnej daty wynikają z niejednoznaczności źródeł. Wspomniany list Mehmeda II z 5 października [1455 roku] nie ma adresata. Według *Inventarium* Erazma Rykaczewskiego miał być nim nawet król Polski. Wspominany jest za to w dokumencie hospodar Ioan Petru. Z tego względu trwają spory, czy odbiorcą listu miał być hospodar Aleksander II czy może Piotr Aron. Początek płacenia trybutu być może był związany ze zmianą władzy w Mołdawii. W miejsce Aleksandra II, kuzyna Kazimierza Jagiellończyka, spowinowaconego z Janem Hunyadym, hospodarem siedmiogrodzkim, który mógł liczyć na pomoc zarówno Polski (również rodzin Buczackich i Odrowążów[32]), jak i Węgier, do głosu doszedł sojusznik Turcji, Piotr Aron[33]. W roku 1454 Turcy przypuścili atak na Białogród, który jeszcze został przez Aleksandra odparty[34]. Chociaż strona polska po klęsce pod Warną dużo ostrożniej podchodziła do kwestii wyprawy antytureckiej, nie porzuciła swych interesów w Mołdawii[35]. W październiku 1454 roku Odrowążowie i Buczaccy zorganizowali wyprawę do Mołdawii w celu przywrócenia władzy Aleksandrowi[36], z kolei Piotr

---

31 *Documenta Romaniae Historica. Seria D. Relaţii între Ţările Române*, Vol. 1, *1222–1456*, ed. S. Pascu, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, București 1977, s. 291–292, nr 192; L. Cîmpeanu, *Cruciadă împotriva lui Ștefan cel Mare...*, s. 62.

32 M. Wilamowski, *Magnate Territories in Red Ruthenia in the Fourteenth and Fifteenth Centuries*, in: *On the Frontier of the Latin Europe: Integration and Segregation in Red Ruthenia 1350–1600*, eds. T. Wuensch, A. Janeczek, Wydawnictwo Triglaw, Warszawa 2004, s. 105–111.

33 L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 176; P.P. Panaitescu, *Pe marginea folosirii izvoarelor cu privire la supunerea Moldovei la tributul turcesc (1456)*, „Studii. Revista de istorie si filozofie" 1952, 5, no. 3, s. 191–192; J. Teleki, *A Hunyadiak kora Magyarországon*, vol. 10, Emich Gusztáv Könyvnyomdája, Pest 1854, s. 350.

34 L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 176; V. Pârvan, *Studii de istorie medievală și modernă*, ed. L. Nastasă, Editura Științifică și Enciclopedică, Iasi 1990, s. 101–102.

35 M. Biskup, *Polish Diplomacy During the Angevin and Jagiellonian Era (1370–1572)*, in: *The History of Polish Diplomacy X–XX*, ed. G. Labuda, W. Michowicz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2002, s. 103–104.

36 AGZ, T. 14, nr 3234.

Aron mógł liczyć na pomoc turecką[37]. Spór zakończyła śmierć Aleksandra pod Białogrodem w 1455 roku. Piotr Aron musiał jednak złożyć na ręce Andrzeja Odrowąża w Chocimiu 1 października 1455 roku obietnicę złożenia hołdu Polsce. Jego gotowość do płacenia daniny została potwierdzona 29 czerwca 1456 roku[38], ponadto potwierdzono nowy status Mołdawii: nie mogła zawierać układów, które zagrażałyby Polsce. Tym samym związek Piotra Arona z Turcją został przekreślony[39]. Stąd wniosek Pilata, że wspomniane dokumenty z 1456 roku o rzekomym hołdzie złożonym Turcji były w rzeczywistości zgodą na płacenie 2000 florenów trybutu w zamian za pokój[40]. Wynikało to przede wszystkim z pobudek gospodarczych. W zamian za trybut sułtan zgadzał się na przywilej handlowy dla kupców z Białogrodu, którzy mogli handlować w Stambule, Adrianopolu i Bursie. To sprawiało, że Białogród stał się jednym z najważniejszych portów nadczarnomorskich, przynoszącym ogromne dochody[41]. Również Czamańska jest zdania, że trybut płacony Turcji nie był jednoznaczny z kontrolą polityczną państwa przez Imperium Osmańskie[42]. Niewątpliwie jednak traktat zawarty przez hospodara mołdawskiego z Turcją obudził czujność Polski i zwiększył jej zainteresowanie losami hospodarstwa.

Następny okres w relacjach mołdawsko-tureckich historycy rumuńscy rozpatrują zwykle w dwóch fazach[43]. Pierwsza przypada na lata 1456–1486, z których pierwsze siedemnaście upłynęło bez większych konfliktów, zaś kolejne trzynaście badacze rumuńscy zwą „wojną trzynastoletnią". Druga faza przypada zaś na lata 1484(1486)–1504[44]. W latach 1456–1473 trybut płacony był w miarę regularnie, a jego wysokość została nawet podniesiona do 3000 florenów.

---

37 Ş. Andreescu, *Din istoria Marii Negre (Genovezi, romani si tatari in spaitul pontic in secolele XIV–XVII)*, Editura Enciclopedică, București 2001, s. 117–126.

38 M. Costăchescu, *Documente moldovenesti înainte...*, s. 775–776 .

39 P.P. Panaitescu, *Pe marginea folosirii...*, s. 195; L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 177.

40 L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 174–175, 177; *Documenta Romaniae Historica. A. Moldova...*

41 *Documente turcesti...*, s. 2; M. Costăchescu, *Documente moldovenesti înainte...*, s. 787; S. Papacostea, *Studii de istorie romaneasca. Economie sie societate (secolele XIII–XVIII)*, Editura Istros, Braila 2009; Inventarium, s. 138–139.

42 I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 122.

43 Za twórcę takiego podziału uchodzi Leon Șimanschi: zob. L. Șimanschi, D. Agache, *Moldova intre anii 1469 si 1473: program de guvernare si conjuncturi politice*, „Anuarul Institutului de Istorie A.D. Xenopol" 1998, vol. 35, s. 18.

44 Ş.S. Gorovei, M.M. Székely, *Old Questions, Old Cliches...*, s. 219.

Być może miało to miejsce w roku 1457 – w związku z uznaniem Stefana Wielkiego jako władcy Mołdawii, a być może w 1465 roku, w celu uznania jego władzy nad Kilią[45]. Jednak około roku 1473 Stefan Wielki zaprzestał płacenia trybutu.

Relacje Mołdawii z Polską i Węgrami w XV wieku wyczerpująco przedstawiła w swojej książce Czamańska, nie będę zatem powtarzać jej ustaleń, ograniczę się jedynie do zarysu problemu, który stanowi wstęp do właściwej części mojej pracy.

Zdecydowana zmiana sytuacji Mołdawii nastąpiła w roku 1456. Wówczas papież Kalikst III zarządził krucjatę przeciw Turkom, a Jan Hunyady odniósł ogromne zwycięstwo pod Belgradem. Z kolei w Mołdawii rozpoczął się nowy bój o tron[46]. W kwietniu 1457 roku miejsce dotychczasowego hospodara Piotra Arona zajął Stefan Wielki. W roku 1462 wykorzystał on tureckie uderzenie na Wołoszczyznę i zajął Kilię, jeden z najważniejszych punktów handlowych nad Morzem Czarnym[47]. Port ten został w roku 1448 oddany przez hospodara Piotra II Janowi Hunyademu w celu uczynienia z niego węgierskiej bazy dla pomocy Bizancjum. Jeszcze w tym samym roku miasto wytrzymało atak turecki. W roku 1462 Kilia przeszła pod władanie wojewody wołoskiego jako wasala węgierskiego. Jednak pretensje do niej zgłaszali zarówno Mołdawianie, jak i Turcy[48]. Już w roku 1460 ówczesny hospodar wołoski Vlad Palownik zwracał się o pomoc do Macieja Korwina w razie ataku mołdawskiego bądź tureckiego na Kilię[49]. Zatem mołdawski atak na Kilię w 1462 roku z pewnością został przeprowadzony z inicjatywy hospodara Stefana Wielkiego, lecz nawet jeżeli wówczas nie można było mówić o obowiązku udzielenia militarnego wsparcia Turcji przez Mołdawię, to jednak zbieg wypadków – równoczesny atak turecki

45 Ibidem.

46 I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 124; L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 178–179; N. Housley, *The Later Crusades 1274–1580: From Lyons to Alcazar*, Oxford University Press, Oxford 1992, s. 103; H. Inalcik, *The Ottoman Turks and the Crusades 1451–1522*, in: *A History of the Crusades*, Vol. 6, ed. K.M. Setton, University of Wisconsin Press, Wisconsin 1989, s. 324; B. Millar-Heggie, *Sanctity, Savagery and Saracens in Capystranus: Fifteenth Century Christian-Ottoman Relations*, "Al Mosaq" 2002, vol. 14/2, s. 114.

47 I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 127; L. Pilat, *Between Ottoman Empire....*, s. 179; Papacostea, *Evul mediu romanesc...*, s. 142–143.

48 L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 179.

49 N. Stoicescu, *Vlad Țepeș*, Editura Academiei Republicii Socialiste România, București 1976, s. 60.

na Wołoszczyznę i mołdawski na Kilię – nie był przypadkowy i w przekonaniu rumuńskich historyków stanowi dowód na istnienie paktu z sułtanem Mehmedem II[50]. Atak wprawdzie nie powiódł się, ale Stefan Wielki powtórzył go w 1465 roku, tym razem odnosząc sukces. Tyle tylko, że tym razem uderzył w interesy tureckie, gdyż odbił Kilię z rąk Radu Pięknego, hospodara lojalnego wobec Mehmeda II. W wyniku tej akcji relacje z Turcją skomplikowały się. Stefanowi Wielkiemu udało się jeszcze udobruchać sułtana dzięki sowitemu podarkowi i prawdopodobnie podwyższeniu płaconej mu daniny[51], jednak zgoda nie trwała długo. Jak podają kroniki, Stefan osadził w Kilii dwóch kasztelanów, polecając in bronić miasta przed „niewiernymi", przez których należy rozumieć Turków i Tatarów[52]. Jednocześnie narastały niepokoje na linii Mołdawia–Węgry, potęgowane z jednej strony prowokującymi działaniami hospodara, z drugiej chęcią Macieja Korwina do rozszerzenia władzy na tereny hospodarstwa. Efektem tych zaostrzających się relacji była węgierska wyprawa w listopadzie 1467 roku. W jej trakcie wojska węgierskie miały plądrować mołdawskie miasta i wsie, zabijać dzieci, niszczyć kościoły i czynić rzeczy, które, jak wspominał Stefan, nie przystoją „niepogańskiej" armii[53]. Nie była to próba usprawiedliwiania Turków, chodziło o przedstawienie węgierskiego władcy w złym świetle, poprzez porównanie jego wojsk do okrucieństw „pogan". Sytuacja Mołdawii wywołała zaniepokojenie na dworze polskim. Również hospodar, dążąc powoli do konfrontacji z Turcją, poszukiwał sojusznika. Toteż strona polska przyspieszyła negocjacje ze stroną mołdawską, mające doprowadzić do złożenia przez hospodara przysięgi wierności. Efektem był dokument

---

50 O. Cristea, *Ami de l'ami et ennemi de l'ennemi:la colaboration militaire moldo-ottomane pendant la regne d'Etienne le Grand*, "Medieval and Early Modern Studies for Central and Eastern Europe" 2011, vol. 3, s. 93–96; Idem, *The Friend of My Friend...*, s. 259; brak wzmianek na temat współpracy mołdawsko-tureckiej w rumuńskich źródłach wynikał z „modelu konstantynopolskiego", w jakim powstawały te źródła, zob.: L. Pilat, *Intre Roma si Bizant: Societate si putere in Moldova (sec. XIV–XVI)*, Editura Universităţii „Alexandru Ioan Cuza", Iasi 2008, s. 461–474; A. Pippidi, *Traditia politica bizantina in tarile romane in secolele XIV–XVIII*, Corint, Bucureşti 1983, s. 69, 146.

51 Ş.S. Gorovei, M.M. Székely, *Princeps omni laude maior. O istorie lui Stefan cel Mare*, Sfânta Mănăstire, Putna 2005, s. 52; L. Pilat, *Between Ottoman Empire....*, s. 180.

52 *Letopiseţul Anonim al Moldovei*, în: *Stefan cel Mare si Sfânt 1504–2004. Portret în Cronica*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004, s. 14–15.

53 P.P. Panaitescu, *Contributii la istoria lui Stefan cel Mare*, Monitorul Oficial şi Imprimeriile Statului, Imprimeria Naţională, Bucureşti 1934, s. 63; L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 180.

z 18 lipca 1468 roku[54], w którym hospodar zapewniał o swej wierności i pomocy królowi polskiemu przeciw wszystkim nieprzyjaciołom, ponadto zobowiązał się do złożenia hołdu, gdy król przybędzie do Śniatynia, Kołomyi lub Kamieńca. W zamian król polski zobowiązywał się do obrony hospodara przed wszystkimi jego nieprzyjaciółmi, zarówno zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi[55].

Stefan Wielki poważnie obawiał się ataku tureckiego. Jego relacje z sułtanem układały się względnie poprawnie, ale był przekonany, że prędzej czy później taki atak nastąpi. Dlatego prosił Kazimierza Jagiellończyka, by ten skłonił możnych z terenów Rusi Czerwonej do udzielenia Mołdawii niezbędnego wsparcia[56]. Niepokoiły go krążące pogłoski, jakoby król Węgier szykował wyprawę antymołdawską, z Turcją zamierzał zawrzeć wieczysty pokój zwieńczony małżeństwem z córką sułtana, która w posagu miała wnieść wszystkie ostatnio podbite przez Turcję ziemie, a mołdawski trybut miał teraz być płacony Węgrom[57]. Konflikt o Kilię musiał zaś prowadzić do starcia z Wołoszczyzną, a w efekcie do konfrontacji z Turcją. Wojna z Wołochami wybuchła w roku 1469. W tym samym roku Stefan Wielki informował Kazimierza Jagiellończyka, że nie jest w stanie przybyć do Lwowa, by złożyć hołd, ponieważ obawia się, iż w trakcie jego nieobecności może dojść do przejęcia władzy w Mołdawii przez Turków, Węgrów bądź Wołochów. Król polski wprawdzie nie był uszczęśliwiony z powodu odmowy hospodara, jednak przyjął jego wyjaśnienia i wysłał posłów, by zaprowadzili pokój między Mołdawią a Wołoszczyzną. Obawiał się, że Radu Piękny z pomocą Turcji może zająć Mołdawię[58]. Podobne obawy widoczne są w liście z roku 1471, w którym hospodar mołdawski prosi króla polskiego o pomoc w walce z hospodarem wołoskim[59].

Spokojny czas przeszedł zatem do historii. W latach 1473–1486 władca Mołdawii dążył do uniezależnienia się od wpływów tureckich. Jednocześnie toczył

---

54 I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 130–131.

55 Ibidem, s. 131.

56 P.P. Panaitescu, *Contributii la istoria...*, s. 64; L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 180.

57 S. Papacostea, *Evul mediu romanesc...*, s. 199–200; L. Pilat, *Between Ottoman Empire....*, s. 181.

58 J. Długosz, *Joannis Dlugossii* [...] *Historiae Polonicae libri XII*, T. V, Cracoviae 1878, s. 530–531; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 132–134; L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 181.

59 *Documentele lui Stefan cel Mare*, vol. 2, ed. I. Bogdan, Comisia istorică a Romăniei, București 1913, s. 313; https://search.worldcat.org/title/documentele-lui-stefan-cel-mare-publ-de-ioan-bogdan/oclc/66207456 [dostęp: 20.10.2023]; L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 181.

boje z wiernym Turcji hospodarem wołoskim Radu Pięknym i angażował się w walki o Kaffę, co nieuchronnie pchało go do konfrontacji z Turcją[60].

Koniec końców Stefan Wielki zwrócił się do króla polskiego z prośbą o pomoc wojskową przeciw Radu Pięknemu, odmawiając jakichkolwiek prób negocjacji pokojowych. Sądził bowiem, że hospodar wołoski ściśle współpracuje z Turcją i takie negocjacje nie mają sensu[61]. W efekcie w listopadzie 1473 roku uderzył na Radu, którego część armii uczestniczyła w wyprawie sułtana przeciw Uzun Hasanowi, i usunął go z tronu na rzecz Basaraba III Starego[62]. Jednak w grudniu tego samego roku Radu z pomocą turecką zdołał odzyskać tron. W marcu 1474 roku, nie zważając na pogróżki, że Turcja zamierza zaatakować Mołdawię w odwecie za wspomnianą wyprawę, Stefan ponownie uderzył na Wołoszczyznę, spustoszył jej ziemie, wziął jeńców, których w liczbie 700 powiesił przed swą twierdzą w Suczawie[63]. Zdawał sobie sprawę, że wojna z Turcją jest tylko kwestią czasu, toteż już w listopadzie 1474 roku wysłał list do papieża Sykstusa IV, zwolennika krucjaty, z zapewnieniem, że jest gotów do podjęcia walki z Osmanami, zaś 10 stycznia 1475 roku stoczył zwycięską bitwę z armią turecką pod wodzą Mehmeda II pod Vaslui[64], zyskując uznanie w oczach dworów europejskich[65]. W tym samym roku zawarł układ z Maciejem Korwinem o wzajemnej pomocy przeciw wrogom, w głównej mierze przeciw Turkom[66]. Liczył na pomoc nie tylko Węgier, ale także Polski. Oba te państwa

---

60 I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 135.

61 L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 181.

62 *Letopiseţul Anonim al Moldovei...*, s. 15–16; Ş. Andreescu, *Data epistolei lui Uzun Hasan catre Stefan cel Mare. Noi contributii*, „Analele Putnei" 2009, vol. 5/1, s. 17–25; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 135.

63 Ibidem, s. 32; L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 182.

64 *Documentele lui Stefan cel Mare...*, s. 318, 323; L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 182; *Razboieni. Cinci sute de ani de la Campania din 1476. Monografie si culegere de texte*, ed. M. Neagoe, Editura Bucureşti, Bucureşti 1977, s. 127–128.

65 I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 136–137; Ş.S. Gorovei, M.M. Székely, *Old Questions, Old Cliches...*, s. 219–220.

66 Dokument wystawiony przez Stefana Wielkiego 12 lipca 1475 r. w Jassach: *Documentele lui Stefan cel Mare...*, s. 331–334; CE XV, T. 3, s. 219–220; dokument wystawiony przez Macieja Korwina 15 lipca 1475 r. w Budzie [w dokumencie błędna data 15 sierpnia]: *Documentele lui Stefan cel Mare...*, s. 334–336; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 137–139: na mocy wspomnianego układu władca węgierski nadał Stefanowi w lenno dwa okręgi w Siedmiogrodzie: Ciceu i Cetatea de Baltă (Küküllővár), które już wcześniej zostały zdobyte przez hospodara. Różnica polegała na rozumieniu tego traktatu przez hospodara i króla

zaczęły być postrzegane jako tzw. przedmurze chrześcijaństwa (szerzej o tej ideologii w dalszej części pracy), co poniekąd pozwalało im usprawiedliwiać swoją politykę[67]. Tę propagandę wykorzystał także Stefan Wielki, określając Mołdawię mianem „bramy chrześcijaństwa" i licząc na rywalizację pomiędzy Polską a Węgrami, w efekcie której uda mu się uzyskać pomoc obu stron[68]. Zwycięstwo pod Vaslui przysporzyło mu wielkiej sympatii świata zachodniego. Gratulował mu papież[69], a i Wenecja obiecała użyczyć swoich sił w walce przeciw Turkom[70].

Tymczasem Turcja pod wodzą Mehmeda II była świadoma zamiarów Stefana Wielkiego i, co oczywiste, nie była nimi zachwycona. Kroniki tureckie wspominają o gotowości sułtana do obrony islamu[71]. Hospodar zaś po zawarciu wspomnianego układu z władcą Węgier wysłał list do wielkiego księcia moskiewskiego Iwana III, powołując się na solidarność prawosławnych chrześcijan. Nie nazywał w nim Mołdawii „bramą chrześcijaństwa", ale określał jako

węgierskiego. O ile bowiem dla hospodara była to legalizacja posiadanych już przez niego ziem, o tyle Maciej Korwin traktował sprawę lenna personalnie i określał Stefana Wielkiego mianem swojego lennika. S. Papp, *Stephen the Great, Matthias Corvinus and the Ottoman Empire (1475–1478)*, in*: Church Union and Crusading in the Fourteenth and Fifteenth Centuries*, ed. Ch. Gastgeber, Center for Transylvanian Studies, Cluj-Napoca 2009, s. 107–122.

67 J.M. Bak, *Hungary and Crusading in the Fifteenth Century*, in: *Crusading in the Fifteenth Century. Message and Impact*, ed. N. Housley, Palgrave Macmillan, Basingstoke–New York 2004, s. 118–119; P.W. Knoll, *Poland as a Antemurale Christianitatis in the Late Middle Ages*, "The Catholic Historical Review" 1974, vol. 60, no. 3, s. 381–401; W. Weintraub, *Renaissance Poland and Antemurale Christianitatis*, "Harvard Ukrainian Studies" 1979–1980, vol. 8–9, no. 2, s. 921–922; K. Baczkowski, *Gli stati dell'unione Jagiellonica nel XV–XVI secolo, antemurale Christianitatis o il ponte tra Oriente ed Occidente*, „Itinerari di Ricerca Storica" 2002, vol. 16, s. 51–57; J. Smołucha, *Między Warną a Mohaczem: zagrożenie tureckie w Polsce w świetle wybranych traktatów*, SH 1995, t. 38, nr 4, s. 459–479; P. Srodecki, *Antemurale Christianitatis: Zur Genese der Bollwerksrhetorik im östlichen Mitteleuropa an der Schwelle vom Mittelalter zur Frühen Neuzeit,* Historische Studien, Bd. 508, Matthiesen Verlag, Husum 2015, s. 73–103; P.E. Kovacs, *Hungary, the Ottomans and the Holy See (1437–1490)*, in: *Thousand Years of Christianity in Hungary*, Hungariae Christianae Millenium, Hungarian Catholic Episcopal Conference, Budapest 2001, s. 69.

68 L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 184.

69 Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, s. 241. W swym liście papież Sykstus IV podkreślał, że jeżeli Mołdawia zostanie podbita przez Turków, to droga na Węgry i do wielu innych chrześcijańskich państw będzie dla Turków otwarta.

70 Hurmuzaki, vol. 8, s. 6; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 142.

71 Kodja Husein, Beda'I Ul-Veka'I, in: *Cronici turcesti privind Tarile Romane...*, vol. 1, no. 458.

wyspę znajdującą się pośród pogan i tych, którzy „zwą się chrześcijanami, ale nimi nie są"[72]. Miał nadzieję, że w ten sposób zyska wsparcie Iwana w szykującym się konflikcie z Turcją. W marcu 1476 roku otrzymał od papieża kolejny pochwalny list[73], ale już miesiąc później Sykstus IV zawiadamiał hospodara, że nie będzie w stanie udzielić mu oczekiwanej pomocy finansowej[74]. Brak poparcia ze strony papieża nie powstrzymał jednak Stefana Wielkiego przed konfrontacją z Osmanami. 26 czerwca 1476 roku stoczył z nimi bitwę w Valea Albă niedaleko Neamț, lecz poniósł klęskę. Sułtan nie mógł jednak w pełni wykorzystać zwycięstwa, a jego zdziesiątkowana armia pospiesznie opuściła Mołdawię[75]. Znamienne, że Mołdawianie postrzegali Wołochów, podobnych im etnicznie i wyznaniowo, jako „pogan". Stefan Wielki określił ich jako wrogów równych Turkom[76], toteż w przeddzień bitwy pod Valea Albă zwrócił się z prośbą do władz Braszowa o niezezwalanie na sprzedaż jedzenia Wołochom jako pomagierom Turków[77].

We wrześniu 1476 roku w Wenecji toczyły się rozmowy na temat konieczności zorganizowania krucjaty z pomocą Wołoszczyzny i Mołdawii[78], zaś w styczniu 1477 roku senat wenecki zadecydował o wysłaniu do hospodara posłów, którzy mieli go poinformować, że Wenecja poprze roczny odpust na potrzeby krucjaty mołdawskiej[79]. Rzeczywiście, 13 stycznia 1477 roku papież Sykstus IV wydał bullę *Redemptor noster*, w której ogłaszał odpust dla tych, którzy odwiedzą dwa kościoły w Białogrodzie w święto Zesłania Ducha Świętego lub będą walczyć u boku Stefana Wielkiego przeciw Turcji[80]. Zastanawiające, dlaczego papież ogłaszał odpust dla kraju prawosławnego. Najnowsze badania historyków

---

72 *Relatiile istorice dintre popoarele U.R.S.S. si Romania in veacurile XV-inceputul celui de al XVIII-lea*, Vol. 1, Ştiinţa, Moscova 1965, s. 61–63; Ş.S. Gorovei, M.M. Székely, *Pronceps omni...*, s. 124–132, L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 186.

73 A. Cioranescu, *Documente privitoare la istoria românilor culese din arhivele din Simancas*, Monitorul Oficial şi Imprimeriile Statului, Imprimeria Naţională, Bucureşti 1940, s. 13–14.

74 Ibidem, s. 14–15; L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 186.

75 *Letopiseţul Anonim al Moldovei...*, s. 17; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 140; L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 186.

76 *Documentele lui Stefan cel Mare...*, s. 325.

77 Ibidem, s. 341.

78 Veress, vol. 1, s. 26; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 142.

79 *Razboieni...*, s. 214.

80 L. Pilat, *Redemptor Noster. Moldova si Republica Christiana la 1476–1477*, „Analele Putnei" 2006, vol. 2, no. 1–2, s. 141–142.

(Pilat) zdają się wskazywać, że nie orientował się on w kwestii wyznania hospodara mołdawskiego, a dodatkowo został przez niego wprowadzony w błąd, kiedy Stefan Wielki domagał się powołania katolickiego biskupa dla Mołdawii[81]. Nawoływanie zaś do zgromadzenia się w Białogrodzie na Zielone Świątki mogło być związane z planowaną ekspedycją w celu odbicia Kilii, wiadomo bowiem, że zamiary Stefana szły w tym właśnie kierunku. 8 maja 1477 roku poseł mołdawski przekonywał senat wenecki, że jeżeli Kilia i Białogród zostaną utrzymane, wówczas będzie można próbować odbić także Kaffę z rąk tureckich[82]. Celem hospodara było również odbicie Krymu z rąk osmańskich, co jednak stało w sprzeczności z interesem Genui, planującej odtworzenie swoich kolonii nadczarnomorskich[83]. Toteż Genua dążyła do zawarcia antytureckiej koalicji z udziałem Polski i Węgier[84]. Te plany jednak upadły, kiedy z konfliktu wycofała się Wenecja, a Mołdawia w roku 1479 zawarła pokój z sułtanem[85]. Stefan Wielki zdołał utrzymać dwa nadczarnomorskie porty, Kilię i Białogród, jednak haracz został podwojony. Sułtan nazwał go „przyjacielem moich przyjaciół i wrogiem moich wrogów"[86]. Hospodar zapewniał jednocześnie króla polskiego o swych dobrych zamiarach i zdradzał, że Turcy prosili go o przygotowanie drogi ich wojskom w głąb Europy[87].

Dopiero w 1480 roku, kiedy Turcy oblegli Otranto, wojska mołdawskie uderzyły na Wołoszczyznę, co oznaczało zerwanie pokoju[88]. Jednak śmierć Mehmeda II i wycofanie się spod Otranto oznaczały koniec pewnego etapu. Następca

---

81 L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 188.

82 *Razboieni...*, s. 232.

83 L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 188; M. Székely, Ş.S. Gorovei, *Maria Asanina Paleologhina. O printesa bizantina pe tronul Moldovei*, Sfânta Mănăstire, Putna 2006, s. 187–188.

84 D. Quirini-Popławska, *Próby nawiązania antytureckiego porozumienia genueńsko-polsko-tatarskiego w latach 1480–1481*, w: *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Smołucha et al., Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 2008, s. 179–199.

85 A. Decei, *Tratatul de pace- sulhname- incheiat intre sultanul Mehmed al. II-lea si Stefan cel Mare la 1479*, „Revista Istorica Romana" 1945, vol. 15, s. 465–494; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 143–145.

86 *Documente turcesti...*, vol. 1, nr 6.

87 *Documentele lui Stefan cel Mare...*, s. 365.

88 J. Edwards, *Reconquista and Crusade in Fifteenth-Century Spain*, in: *Crusading in the Fifteenth Century...*; N. Housley, *The Later Crusades 1274–1580...*, s. 111; L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 188–189.

Mehmeda, Bajezid II, miał inną strategię niż ojciec. Zanim podjął próbę rozprawienia się z Mołdawią, zadbał o zawarcie z Węgrami pięcioletniego pokoju w 1483 roku, nieobejmującego Mołdawii[89]. Zajęty walkami z Habsburgami Maciej Korwin nie mógł narażać się na niebezpieczeństwo wojny z Turcją. Stefan Wielki nie miał zatem innego wyjścia, jak zwrócić się o pomoc do Polski[90].

Przełom stanowiło zdobycie przez Turków Kilii i Białogrodu w roku 1484. Kilię Bajezid II nazwał bramą do Mołdawii i Węgier, zaś Białogród – bramą do Polski, Rusi i Tatarów[91]. Chociaż Stefan Wielki liczył na pomoc polską w zorganizowaniu krucjaty[92], był zmuszony zawrzeć pokój z sułtanem[93]. Lata jego władzy od 1484(1486) do 1504 roku, określane jako „wielka pokuta", to czas rezygnacji, zwrócenia w stronę Kościoła (władca Mołdawii ufundował w tym czasie dwie świątynie: św. Prokopa w Milișăuți i Świętego Krzyża w Pătrăuți[94], o czym szerzej w dalszej części rozdziału) oraz pogodzenia się z myślą, że sułtan będzie rządził światem chrześcijańskim[95]. Nie równało się to jednak z rezygnacją polityczną ze strony Stefana. Oznaczało raczej jego nastawienie na rozwiazywanie konfliktów na drodze dyplomatycznej i lawirowanie pomiędzy Polską a Turcją. Jak określił to Liborius Naker, chciał on „szczuć jednego psa na drugiego"[96].

Otóż po tureckiej wyprawie przeciw Mołdawii i wspomnianym zdobyciu przez Turków portów nadczarnomorskich Stefan Wielki poczuł się bezpośrednio zagrożony. W pierwszej kolejności liczył na wsparcie Węgier Macieja Korwina, ale ten w 1483 roku – jeszcze przed wyprawą sułtana na Mołdawię – zawarł

---

89 K.M. Setton, *The Papacy and the Levant (1204–1571)*, Vol. 2, The American Philosophical Society, Philadelphia 1978, s. 399; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 147–148; L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 189.

90 H. Inalcik, *The Ottoman Turks...*, s. 336–337; L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 189.

91 Veress, vol. 1, s. 38–39.

92 L. Pilat, *The 1487 Crusade: A Turning Point in the Moldavian-Polish Relations*, "Medieval and Early Modern Studies for Eastern and Central Europe" 2010, vol. 2, s. 123–136.

93 Ș.S. Gorovei, *Pacea moldo-otomana din 1486. Observatii pe marginea unor texte*, Sfânta Mănăstire, Putna 2003, s. 496–515; O. Cristea, *Pacea din 1486 si relatiile lui Stefan cel Mare cu Imperiul Otoman in ultima parte a domniei*, "Revista Istorica" 2004, vol. 15, no. 3–4, s. 25–36.

94 *Repertoriul monumentelor si obiectelor de arta din timpul lui Stefan cel Mare*, ed. M. Berza, D. Nastase, Editura Academiei Republicii Populare Romîne, București 1958, s. 57–67.

95 L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 191.

96 *Liborius Nakers Tagebuch über den Kriegszug des Hochmeisters Johann von Tiefen gegen die Türken im Jahre 1497*, in: SRPr, T. 5, s. 306–307; L. Pilat, *Between Ottoman Empire...*, s. 191.

pięcioletni rozejm z Turcją, nieobejmujący hospodarstwa mołdawskiego[97]. Dopiero po zajęciu przez Turków Kilii i Białogrodu Maciej Korwin wystosował listowny protest do sułtana, oskarżając go o naruszenie terytorium lennika węgierskiego[98]. Rozczarowany taką postawą władcy węgierskiego hospodar mołdawski zwrócił się w stronę Kazimierza Jagiellończyka, ofiarując mu hołd. Ruszyła zatem wyprawa polska, zakończona złożeniem przez Stefana Wielkiego hołdu królowi polskiemu w Kołomyi[99] (dokument został wydany 15 września 1485 roku, a uroczystość odbyła się dzień później)[100]. Efektem była wspólna wyprawa przeciw wojskom sułtana wspierającym kontrkandydata do tronu mołdawskiego – Horondę, zakończona zwycięstwem nad jeziorem Katlabuga. Mimo iż zwycięstwo nie było spektakularne, dało początek licznym pogłoskom na temat siły hospodara. Pojawiały się nawet plotki o jego rzekomej wyprawie na Kilię i Białogród[101]. Sukces ten, przy jednoczesnym rozczarowaniu mierną pomocą ze strony Polski, skłonił Stefana Wielkiego do szukania układu z Turcją[102]. Jednocześnie jego hołd złożony Kazimierzowi Jagiellończykowi oburzył Macieja

97 I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 147; O. Cristea, *Matthias Corvin et l'expedition de Bazeyid II contre la Moldavie (1484)*, „Revue Roumaine d'Histoire" 2003, vol. XLII, no. 1–4, s. 81–88; A. Simon, *The Ottoman-Hungarian Crisis of 1484: Diplomacy and Warfare in Matthias Corvinus' Local and Regional Politics*, in: *Matthias and His Legacy*, eds. A. Bárány, A. Györkös, University of Debrecen, Department of History, Debrecen 2009, s. 405–436; A. Simon, *The Western Impact of Eastern Events: The Crusader Consequences of the Fall of Caffa in the Light of New Italian Sources*, „Revue Roumaine d'Histoire" 2011, vol. XVII, s. 369–382.

98 I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 150.

99 Szeroko ten temat opisała Ilona Czamańska (I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 151, zob. też: L. Pilat, *The 1487 Crusade...*, s. 125; J. Skoczek, *Legenda Kallimacha w Polsce*, Towarzystwo Naukowe, Lwów 1939, s. 28–29; S. Papacostea, *De la Colomeea la Codrul Cosminului (Poziţia internaţională a Moldovei la sfârşitul secolului al XV-lea)* în: *Ştefan cel Mare şi Sfânt 1457–1504. Portret în istorie*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004, s. 469), dlatego w niniejszej pracy jedynie napomknę o tym wydarzeniu.

100 I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 151; AGAD, dok. perg. 5405; druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, s. 710–711.

101 *Psovskie Letopisi*, Vol. II, ed. A.N. Nasonova, Moskva 1955, s. 67; L. Pilat, *The 1487 Crusade...*, s. 128; A. Pippidi, *O solie din Moldova la Veneţia, in Ştefan cel Mare şi Sfânt. Atlet al credinţei creştine*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004, s. 507; O. Cristea, *Campania din 1484 în lumina unor noi izvoare veneţiene, in Ştefan cel Mare şi Sfânt. Atlet al credinţei creştine*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004, s. 212–213, 267.

102 I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 154–155; Ş.S. Gorovei, *Pacea moldo-otomană din 1486...*, s. 496–515; O. Cristea, *Pacea din 1486...*, s. 25–36.

Korwina, który skarżył się papieżowi, zarzucając królowi polskiemu nieprawne przyjęcie hołdu, omamienie hospodara obietnicami nie tylko ochrony, ale także odzyskania Kilii i Białogrodu, czym według węgierskiego króla narażał się Turkom i ściągał tureckie zagrożenie na Europę[103]. Idąc za ciosem i wykorzystując europejskie poparcie dla Polski w kontekście walki z Turcją, Kazimierz Jagiellończyk w 1487 roku zorganizował wyprawę, na czele której stanął jego syn, Jan Olbracht. Zakończyła się ona zwycięstwem nad Tatarami pod Kopystrzynem 8 września 1487 roku, a Polacy ponieśli niewielkie straty (zginęło jedynie 50 rycerzy). Zwycięstwo to odbiło się szerokim echem w Europie[104] i zapewniło królowi polskiemu poklask, w szczególności w oczach papieża Innocentego VIII[105]. Sukces ten dał też stronie polskiej mocne karty przetargowe w rozpoczynających się negocjacjach pokojowych z Osmanami. Wyprawa, która wbrew zapowiedziom nie okazała się krucjatą antyturecką, stanowiła jednak spore rozczarowanie dla hospodara i utwierdziła go w przekonaniu, że nie może on liczyć na wsparcie Polski w walce z Osmanami. Nie żałował zatem zawartego już wcześniej pokoju z Turcją, uznając, iż nie jest to czas na kontynuowanie walk. Również fundacja kościołów św. Prokopa w Milișăuți i Świętego Krzyża w Pătrăuți, która rozpoczęła się w 1487 roku, może świadczyć o chwilowo słabym zainteresowaniu wznowieniem konfliktu, co jest charakterystyczne dla tego okresu rządów mołdawskiego władcy[106].

Fundacja owych kościołów miała symboliczne znaczenie. To pod patronatem św. Prokopa hospodar odniósł sukces przeciw Wołochom w 1481 roku pod Râmnic, święty ten był zatem symbolem zwycięstwa nad wrogiem[107]. Z kolei w drugim ufundowanym w tym czasie kościele, Świętego Krzyża w Pătrăuți, znajduje się ciekawy fresk, zwany Kawalkadą Świętego Krzyża. Część historyków dopatruje się w nim symbolicznego znaczenia. Według André Grabara ukazuje on zwycięską procesję chrześcijan. Tak jak w przeszłości Konstantyn

---

[103] Veress, vol. 1, nr 36; L. Pilat, *The 1487 Crusade...*, s.129.

[104] SRPr, T. IV, s. 767–768; Bielski, s. 882–883; CE XV, T. III, s. 341, nr 322; L. Pilat, *The 1487 Crusade...*, s. 131; N. Nowakowska, *Poland and the Crusade in the Reign of King Jan Olbracht, 1492–1501*, in: *Crusading in the Fifteenth Century...*, s. 130.

[105] CE XV, T. III, s. 345–346, nr 328.

[106] *Repertoriul monumentelor...*, s. 57–67.

[107] Ş.S. Gorovei, M. Székely, *Princeps omni laude maior...*, s. 254. O bitwie pod Râmnic szerzej: Ş. Andreescu, *Cu privier la ltima fază a raporturilor dintre Moldova şi Genova*, in: Idem, *Din istoria Mării Negre...*, s. 148.

Wielki pokonał pogan, tak teraz Stefan Wielki – nowy Konstantyn, dokona tego samego w imię Krzyża Świętego[108]. Innego zdania jest Emil Dragnev, dla którego sceny przedstawionej na fresku nie powinniśmy traktować oddzielnie, ponieważ jest ona częścią całego cyklu poświęconego Michałowi Archaniołowi, znajdującego się w kościele w Pătrăuţi[109]. W opinii Marii Magdaleny Székely błędny jest sam tytuł fresku. Nie jest to bowiem kawalkada, a raczej pochód. Konie idą, a nie biegną, zaś ułożenie broni wskazuje raczej na pokojowy marsz niż na walkę[110]. Z kolei dla Pilata scena ta ukazuje wyzwolenie Jerozolimy przez armię świętych w dzień poprzedzający dzień Sądu Ostatecznego[111]. W jego przekonaniu w świecie ortodoksyjnym czas po upadku Konstantynopola miał ogromne znaczenie mistyczne i symboliczne. Z wielką nadzieją wyczekiwano roku 1492 (czyli według kalendarza bizantyjskiego 7000)[112]. Zatem uważa on, że fresk z kościoła w Pătrăuţi ma świadczyć o wierze, iż walka z Turcją nie tylko się nie zakończyła, ale ciągle trwa, a zwycięstwo jest już blisko (1492)[113].

Zresztą nie tylko względem Turków pokazywał władca Mołdawii, że nie ma zamiaru poddać się ich rządom. Analogicznie postąpił względem Polski. Otóż 14 listopada 1488 roku papież mianował Simona Dobriolani nowym biskupem Baia, co zacieśniło relacje Mołdawii z Rzymem. Stefan Wielki zwrócił się bowiem do papieża z prośbą o anulowanie lennego układu polsko-mołdawskiego i protekcję Węgier, na co papież najwyraźniej się zgodził. Świadczą o tym zawarte w liście z 26 czerwca 1489 roku skargi króla polskiego, że Mołdawia została usunięta spod jego opieki[114]. Te działania hospodara mołdawskiego pokazu-

[108] A. Grabar, *Les croisades de l'Europe Orientale dans l'art,* in: Idem, *L'art de la fin de l'Antiquité et du Moyen Age*, T. 1, Collège de France, Paris 1968, s. 171.

[109] E. Dragnev, *Primul ciclu cunoscut al arhanghelului Mihail din pictura murală a Moldovei medievale*, „Analele Putnei" 2006, vol. 2, no. 1–2, s. 125.

[110] M.M. Székely, *Ştefan cel Mare şi cultul Sfintei Cruci*, „Analele Putnei" 2005, vol. I, no. 1, s. 25.

[111] L. Pilat, *Între Roma şi Bizanţ. Societate şi putere în Moldova (sec. XIV–XVI)*, Editura Universităţii „Alexandru Ioan Cuza", Iaşi 2008, s. 502–504.

[112] I. Dujčev, *La conquete turque et la prise de Constantinople dans la literature slave de l'epoque*, in: Idem, *Medioevo bizantino-slavo*, Vol. 3, Storia e Letteratura, Roma 1971, s. 333–489; *Les traditions apocalyptiques au tournant de la chute de Constantinople*, eds. B. Lellouch, St. Yerasimos, L'Harmattan, Paris–Montreal 1999, s. 1–194.

[113] L. Pilat, *The 1487 Crusade...*, s. 133.

[114] Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, s. 316, nr 281; L. Pilat, *The 1487 Crusade...*, s. 133. Pod rokiem 1490 potwierdza ponowną zależność Mołdawii od Węgier kronikarz Kaspar Weinreich (*Caspar*

ją, iż w tym okresie swoich rządów, nazywanym, jak wspomniałam, okresem „wielkiej pokuty", Stefan Wielki nie porzucił myśli o pokonaniu swych wrogów, był natomiast rozczarowany brakiem spodziewanej pomocy króla polskiego w obliczu zagrożenia ze strony Turcji.

1.2. *Antemurale Christianitatis* – analiza ideologii przedmurza chrześcijaństwa kultywowanej przez humanistów

Upowszechnione u schyłku średniowiecza hasło *antemurale* znajduje swoje początki już w dobie antyku. Wówczas bowiem miasta posiadały obwarowania i otaczające je przedmurza, mające zapewnić ochronę na wypadek ataku wroga. Wtedy właśnie zaczął funkcjonować grecki zwrot: προτειχίσμα (przedmurze), wkrótce zastąpiony przez łacińską wersję tego słowa: *antemurale* lub *propugnaculum*. Termin ten odnosił się do murów obronnych otaczających polis, mających zapewnić miastu bezpieczeństwo i chronić przed atakiem wroga[115]. Po raz pierwszy z grecką wersją tego sformułowania, προτειχίσμα (Proteichismata), spotykamy się w dziele Tukidydesa o wojnach peloponeskich, pochodzącego z V w. p.n.e.[116]. Natomiast łaciński odpowiednik προτειχίσμα, czyli *antemurale*, występuje po raz pierwszy w Wulgacie – Biblii przetłumaczonej przez Hieronima ze Strydonu na język łaciński w latach 382–405[117]. Termin *antemurale* oprócz znaczenia dosłownego nabrał wkrótce znaczenia metaforycznego. Oznaczał już nie tylko mury obronne, ale odnosił się także do państw czy

Weinreichs Danziger Chronik, SRPr, T. IV, s. 778–779), który jako powód odejścia Mołdawii od Polski uznaje brak pomocy ze strony króla polskiego w mołdawskich walkach z Turcją.

[115] K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa" jako przykład propagandy w walce z Imperium Osmańskim*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne" 2022, t. 14, s. 200; zob. też: Ch. Höcker, *Metzler Lexikon antiker Architektur: Sachen und Begriffe*, J.B. Metzler Verlag, Stuttgart 2004, s. 201; P. Srodecki, *Antemurale Christianitatis...*, s. 31; J. Tazbir, *Od antemurale do przedmurza. Dzieje terminu*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 1984, t. 29, s. 168.

[116] K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 200; M. Cytowska, *Obraz Polski w poezji polsko-łacińskiej XVI wieku*, „Odrodzenie i Reformacja Polsce" 1993, R. 37, s. 64.

[117] Wulgata, Księga Izajasza 26:1; Lamentacje Jeremiasza 2:8; http://www.sacredbible.org/vulgate1822/index.htm [dostęp: 20.10.2023]; P. Srodecki, *Antemurale Christianitatis...*, s. 32; K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 200.

też obszarów strategicznych w starciach z „niewiernymi"[118]. W takim właśnie rozumieniu słowo to funkcjonowało w średniowieczu[119].

Chociaż św. Augustyn przekonywał, że chrześcijaństwo tworzą wierni, i to oni wyznaczają jego zasięg, nie zaś konkretne obszary geograficzne czy fizyczne granice państw, to w średniowieczu coraz bardziej zyskiwał na popularności pogląd, że zasięg chrześcijaństwa należy definiować terytorialnie i wyznaczyć jego ścisłe granice. Idąc tym tropem, papież Grzegorz VII mówił o *fines Christianitatis*, z kolei kiedy w 1095 roku papież Urban II wezwał do zorganizowania krucjaty, jako powód podawał fakt, iż Turcy podporządkowują już sobie „coraz dalsze ziemie chrześcijan"[120]. O *terrare Christianorum* i *fines Christianorum* mówił także Innocenty II[121].

Z kolei na ziemiach polskich ogromne znaczenie dla kształtowania się idei „granic chrześcijaństwa" miało zagrożenie tatarskie, które dało o sobie znać na przestrzeni XIII–XIV wieku. Łokietek pisał 21 maja 1323 roku do papieża Jana XXII, prosząc o pomoc finansową w walce przeciw Tatarom, w szczególności na Rusi Halicko-Włodzimierskiej, która stanowi dla Polski *scutum* przeciw Tatarom[122]. W odpowiedzi papież polecił bronić chrześcijaństwa przed wszelkimi *„Scismaticis, Tartaris, paganis allisque permixtis infidelium nationibus impugnationes"*[123]. Z kolei Kazimierz Wielki w roku 1352 w liście do papieża uzasadniał konieczność udzielania Polsce pomocy jej szczególnym położe-

---

[118] K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 200; P. Srodecki, *Antemurale Christianitatis...*, s. 34–36.

[119] K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 200; zob. także P. Srodecki, *Antemurale Christianitatis...*, s. 34–36; J. Tazbir, *Od antemurale...*, s. 168–170.

[120] K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 201; D.C. Murno, *The Speech of Pope Urban II at Clermont 1095*, "American Historica Review" 1906, vol. 11, s. 231–242; P.W. Knoll, *Poland as Antemurale Christianitatis...*, s. 382; G. Strack, *The Sermon of Urban II in Clermont and Tradition of Papal Oratory*, "Medieval Sermon Studies" 2012, vol. 56, s. 30–45; N. Berend, *At the Gate of Christendom: Jews, Muslims and "Pagans" in Medieval Hungary, c. 1000-c. 1300*, Cambridge University Press, Cambridge 2001, passim.

[121] K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 201; P.W. Knoll, *Poland as Antemurale Christianitatis...*, s. 383.

[122] *Monumenta Poloniae Vaticana*, T. I: *Acta Camerae Apostolicae 1207–1344*, ed. J. Ptaśnik, Wydawnictwa Komisyi Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, Cracoviae 1913, nr 83; P.W. Knoll, *Poland as Antemurale Christianitatis...*, s. 387; zob. też K. Konarski, *Polska jako przedmurze Europy wobec Wschodu*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1918, s. 4–5.

[123] *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia maximam partem nondum edita ex tabularis Vaticanis deprompta collecta ac serie chronologica dispo-*

niem: „Regnum Poloniae quod a fidelibus habitatur, est in ultimis christianorum finibus constitutum, et quod propterea ad impugnationem Regni prefati eisdem Tartaris absque catholicorum principium et aliorum fidelium obice iuxta [...]". Ponadto król polski przekonywał, że mieszkańcy Królestwa Polskiego są wiernymi synami Kościoła katolickiego i gotowi są bronić nie tylko własnego państwa, ale także wiary katolickiej[124]. W podobnym liście, kierowanym do papieża w roku 1363, podkreślał po raz kolejny szczególne położenie Królestwa, które musi walczyć *contra Litwanos, Tartaros et alios infideles ac scismaticos*[125]. W przekonaniu wielu historyków czasy panowania Kazimierza Wielkiego były kluczowe w formułowaniu się idei przedmurza[126]. Z kolei od czasu umowy w Krewie Litwa, będąca dotąd jednym z wrogów świata chrześcijańskiego, przeciwko której podejmowane były misje chrystianizacyjne, stała się teraz jego częścią. Ściśle definiowane *fines Christianitatis* odeszły zatem w przeszłość i zastąpiła je idea przedmurza – *antemurale*. Po upadku Konstantynopola i rozpoczętej przez Turków ekspansji na terytorium Europy zaczęli być oni postrzegani jako zagrożenie dla chrześcijańskiej Europy. Z tego względu terminem przedmurza (*antemurale Christianitatis*) zaczęto określać te z państw, które były bezpośrednio zagrożone przez Turków i których upadek wiązałby się z dalszą ekspansją Osmanów na Europę. Zatem początkowo były to Malta i Kreta, później zaś księstwa naddunajskie – Mołdawia i Wołoszczyzna. Oczywiście takie położenie było przez władców tych państw wykorzystywane. Władcy Mołdawii i Wołoszczyzny niejednokrotnie podkreślali swój szczególny status obrońców chrześcijaństwa, muru obronnego Polski i Węgier[127]. Z tego strategicznego położenia hospodarstw naddunajskich zdawał sobie sprawę także sułtan Bajezid II, którego celem było w pierwszej kolejności zdobycie Kilii i Białogrodu,

sita, T. 1, *Ab Honorio PP. III. usque ad Gregorium PP. XII. 1217–1409*, ed. A. Theiner, Romae 1860, nr 316, 334, 335, 338; P.W. Knoll, *Poland as Antemurale Christianitatis...*, s. 387.

124 *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae...*, nr 713.

125 *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae...*, nr 833; P. W. Knoll, *Poland as Antemurale Christianitatis...*, s. 393.

126 M. Goldscheider, *Glanz und Verderb der Polnischen Republik*, Teil 1, Verlag von Carl Herrmann, Wien 1919, s. 249; P.W. Knoll, *Poland as Antemurale Christianitatis...*, s. 394. Michał Bobrzyński uznał nawet wyprawę Kazimierza na Ruś za mającą charakter krucjaty w obronie Kościoła katolickiego i cywilizacji zachodniej, zob. M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, T. 2, Gebethner i Wolff, Warszawa 1927, s. 179.

127 K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 201; *Documentele lui Stefan cel Mare...*, s. 143, 154; P. Srodecki, *Antemurale Christianitatis...*, s. 233.

nazwanych przez niego bramami do Mołdawii i Węgier (Kilia) oraz Polski, Rusi i Chanatu Krymskiego (Białogród)[128]. Świadomi roli i znaczenia Mołdawii i Wołoszczyzny w tej konstelacji byli także władcy Polski i Węgier, z tego też powodu hospodarstwa te staną się ważnym elementem polityki obu państw, szczególnie po zajęciu przez Turków Konstantynopola. Przy czym Polska kierowała swoją uwagę raczej w stronę Mołdawii. Utrwalenie wpływów polskich i węgierskich w obu hospodarstwach miało stanowić niewątpliwy wzrost bezpieczeństwa przed ewentualnym atakiem tureckim. Mołdawia i Wołoszczyzna miały bowiem tworzyć coś w rodzaju buforu obronnego dla państw Europy Środkowej. Toteż w drugiej połowie XV wieku zarówno Polska, jak i Węgry dążą zdecydowanie do umocnienia swoich wpływów w hospodarstwach, o które rywalizują także między sobą. Nad tym tematem pochylę się jednak szczegółowo w dalszej części pracy.

Niebagatelną rolę w upowszechnieniu terminu *antemurale Christianitatis* w dobie późnego średniowiecza odegrali humaniści. Szczególnie trafnie rozumienie tego hasła w XV wieku wyjaśnił włoski humanista Francesco Filelfo w listach do Władysława Warneńczyka z 25 stycznia i 5 listopada 1444 roku[129]. Pierwszy z listów był oficjalnym listem gratulacyjnym po zwycięstwie Warneńczyka pod Zlaticą, o którym krążyły nieprawdopodobne opowieści. W liście tym Filelfo dał popis swych umiejętności pisarskich, nazwał Władysława zbawcą narodów, wybawicielem, który niewątpliwie odniesie ostateczne zwycięstwo nad Turkami. Zapewniał także, że w Italii odprawiane są modły w jego intencji i wszyscy błogosławią wielkiego bohatera[130]. Drugi był listem osobistym, napisany został po klęsce warneńskiej, jednak nim wiadomość ta zdołała dotrzeć do Italii. Filelfo pisał do Władysława Warneńczyka: „Już zadrżała przed tobą cała

---

[128] K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 201; Veress, vol. 1, s. 38–39; P. Srodecki, *Antemurale Christianitatis...*, s. 231.

[129] Franciscus Philelphus, *Epistole Francisci Philelfi nuper luna acriori castigate cum quibusdam orationibus videlicet divi Ambrosii vignati sabaudie legati Alanique aurige de bello gallico: cum aliis eiusdemque epistola de miseria curalium et de egressu Karolis regis*, Paris ca. 1505, f. 66–68v, w szczególności f. 68; https://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/ [dostęp: 20.10.2023]; A. Prochaska, *Uwagi krytyczne o klęsce warneńskiej*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny" 1900, t. 39, s. 52; K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 201–202; S. Łempicki, *Renesans i humanizm w Polsce. Materiały do studiów*, Czytelnik, Warszawa 1951, s. 3–12; P.W. Knoll, *Poland as Antemurale Christianitatis...*, s. 381; W. Weintraub, *Renaissance Poland...*, s. 921.

[130] S. Łempicki, *Renesans i humanizm...*, s. 9–10.

barbaria i stoi w zalęku. Dziwne to jest, jaką u wszystkich chrześcijan wzbudziłeś nadzieję i otuchę w twą wielkoduszność i niesłychaną twoją wytrwałość. Podążaj dalej królu Władysławie, najśmielej, jak zacząłeś. Wszystkie narody i króle chrześcijaństwa proszą dziś Boga o twoje zdrowie i zwycięstwo. Tyś jest przedmurzem całej chrześcijańskiej Europy"[131]. Tym samym przedstawił on XV-wieczne rozumienie idei *antemurale Christianitatis* jako chrześcijaństwa posiadającego granice geograficzne, które musiały być bronione na wschodzie przed „niewiernymi". Zaś tymi obrońcami i bastionami chroniącymi całą chrześcijańską Europę miały być Polska i Węgry. Również w roku 1498 Sebastian Brant – jeden z niemieckich humanistów – w swojej pracy *Thurcorum terror et potentia* nazwał Polskę bastionem całej Europy[132]. Zdaniem polskich badaczy Janusza Tazbira i Mariana Biskupa nie tylko humanistom należy przypisać zasługi postrzegania Polski i Węgier jako przedmurza Europy. To również dzieło polskiej dyplomacji, która na zachodzie Europy, a także w Rzymie utrwalała przekonanie o szczególnej roli Polski w systemie obronnym Europy[133]. Utrwalali oni pogląd, że Polska stanowi ostatni bastion przed zagrożeniem tureckim i jej upadek byłby katastrofalny w skutkach dla całej chrześcijańskiej Europy. W roku 1450 polski poseł Tomasz Strzempiński zwracał szczególną uwagę na zasługi Kazimierza Jagiellończyka, który zbudował na granicy swojego państwa *murum pro domo domini opponeret, Tartharos scismaticos infideles*[134]. Jednak nie chodziło tu tylko o względy ideologiczne, propagowanie roli Polski jako *antemurale* było oczywiście szansą na pozyskanie wsparcia finansowego, dodatkowych subwencji czy sojuszników. Często pod hasłami walki z Turcją realizowano również prywatne cele dynastyczne. Na przykład Jan Ostroróg w *Memoriale o urządzeniu Rzeczypospolitej* tłumaczył, że Polska jako ostatni bastion broniący Europę przed Turkami, Tatarami, Wołochami czy Moskwą nie

---

[131] K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 202; J. Tazbir, *Od antemurale...*, s. 169; S. Łempicki, *Renesans i humanizm...*, s. 11.

[132] K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 202; S. Brant, *Varia carmina cum additione*, Basel 1498, f. N.

[133] K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 202; *Historia dyplomacji polskiej*, T. 1: *Połowa X w. – 1572*, red. M. Biskup, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980, s. 474; J. Tazbir, *Od antemurale...*, s. 169.

[134] K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 202; CE XV, T. 3, nr 38; *Historia dyplomacji polskiej...*, s. 474.

powinna być zobowiązana do płacenia świadczeń na rzecz papiestwa[135]. Podobne sformułowania znajdziemy w mowach innego polskiego posła na sejmach w Ratyzbonie, Jana Lutka z Brzezia, czy też w przemówieniu nieznanego posła do papieża Mikołaja V z roku 1454[136]. Po raz pierwszy użyto terminu *antemurale Christianitatis* w stosunku do Polski w roku 1462. Wówczas mediatorem w konflikcie Korony z zakonem krzyżackim został nuncjusz papieża Piusa II, biskup Krety, Hieronim. Kiedy pisał on do papieża w sprawie owego rozejmu, na określenie Polski użył sformułowania *murus et antemurale*[137]. Również Jan Ostroróg określił Polskę mianem części *antemurale*, kiedy w roku 1467 pisał list do papieża Pawła II, wychwalając czyny Władysława Warneńczyka[138].

Upadek Konstantynopola w roku 1453 stał się jednym z najważniejszych wydarzeń doby późnego średniowiecza i istotnym tematem podejmowanym czy to w dyplomacji krajów chrześcijańskich, czy też we wszelakiego rodzaju dysputach[139]. Obawy, że Mehmed II ma aspiracje zostania imperatorem i prowadzenia podbojów w Europie, przemieniły się w przekonanie, iż tak się stanie, znajdując odbicie także w literaturze czy sztuce. Na medalionie wykonanym przez Florentczyka Bertolda di Giovanniego (1420–1491), silnie związanego z dworem Medyceuszy, na awersie znajduje się postać Mehmeda II otoczona napisem „MAVMHET ASIE TRAPESVNTIS MAGNEQVE GRETIE IMPERAT[OR]", zaś na rewersie wóz triumfalny ciągnięty przez

---

135 *Jana Ostroroga żywot i pismo o naprawie Rzeczypospolitej. Studium z literatury politycznej XV wieku*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1884, s. 136–137; K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 202; zob. też J.T. Pekacz, *"Antemurale" of Europe; From the History of National Megalomania in Poland*, "History of European Ideas" 1995, vol. 20, no. 1–3, s. 419.

136 CE XV, T. 1, nr 126, 137, 138, 140; K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 202–203.

137 J. Długosz, *Joannis Dlugossii [...] Historiae Polonicae libri XII...*, s. 360–361; K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 203; W. Weintraub, *Renaissance Poland...*, s. 923. O początkach kształtowania się koncepcji przedmurza chrześcijaństwa w Polsce pisała Jadwiga Krzyżaniakowa: J. Krzyżaniakowa, *Polska – 'antemurale christianitatis' – polityczne i ideologiczne podstawy kształtowania się idei*, w: *Docendo Discimus. Studia historyczne ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Wielgoszowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. K. Kaczmarek, J. Nikodem, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2000, s. 295–315.

138 K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 203; W. Weintraub, *Renaissance Poland...*, s. 923.

139 U. Rehm, *Westliche Reaktionen auf die Eroberung Konstantinopels im Bild*, in: *Sultan Mehmet II: Eroberer Konstantinopels*, Hrsg. N. Asutay-Effenberger, U. Rehm, Vandenhoeck & Ruprecht, Köln 2009, s. 161–176.

konie, a na nim triumfujący imperator, trzymający w lewej ręce jakąś statuetkę, być może Wiktorii lub Fortuny. Towarzyszą mu trzy ukoronowane żeńskie postacie, będące personifikacjami owych podbitych terenów. Noszą one imiona GRETIE, TRAPESVNTY[S], ASIE, użyte nazwy w genitivie mogą zaś sugerować (jak twierdzi Ulrich Rehm), że były one traktowane jako zależne od sułtana[140]. Motyw upadku Konstantynopola obecny był także w miniaturach. Na przykład na miniaturze autorstwa kupca florenckiego Jacopa Tedaldiego ukazującej podbój Konstantynopola przez Turków czy na miniaturze znajdującej się w kodeksie przypisywanym najprawdopodobniej Jeanowi Mielotowi z Lille[141]. Powszechne stało się nazywanie Turków mianem „orientalnych psów gończych", porywających i hańbiących kobiety, również ciężarne, wbijających dzieci na pal czy mordujących niewolników. W szczególności w ideologii prawosławnej ukazywani oni byli jako Antychryst, często jako Gog i Magog, apokaliptyczne postacie, które na końcu świata mają najechać i spustoszyć Izrael. Na ścianie jednego z najbardziej znanych monastyrów na Bukowinie, w Voroneț, znajduje się scena przedstawiająca Sąd Ostateczny. Uwagę zwracają zwłaszcza rysy osób potępionych, które są ewidentnie tureckie. Miało to uświadamiać najprostszym ludziom gromadzącym się wokół tego kościoła, kogo należy postrzegać jako wroga[142].

Rosnące zagrożenie ze strony Turków sprawiło, że hasła walki z nimi stały się bardzo popularne, lecz zupełnie niemożliwe do zrealizowania. W korespondencji władców europejskich na porządku dziennym pojawia się sformułowanie dotyczące marzeń o walce z Turcją. Jednakże w rzeczywistości zapał do stawienia czoła Osmanom był dużo mniejszy. Na przykład kiedy w 1517 roku

---

[140] U. Rehm, *Westliche Reaktionen...*, s. 162 – tam szczegółowa analiza; zob. też: H. Acton, *The Pazzi Conspiracy: The Plot Against Medici*, Thames and Hudson, London 1979; I. Walter, *Der Prächtige: Lorenzo Medici und seine Zeit*, C.H.Beck, München 2003, s. 142–163.

[141] U. Rehm, *Westliche Reaktionen...*, s. 164.

[142] K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 204; M. Wrede, *Das Reich und seine Feinde. Politische Feindbilder in der reichspatriotischen Publizistik zwischen Westfälischem Frieden und Siebenjährigem Krieg*, Vandenhoeck & Ruprecht, Mainz 2004, s. 72–80, 92–99; S. Hadler, *Europe's Other? The Turks and Shifting Borders of Memory*, "European Review of History" 2017, vol. 24, issue 4, s. 507–508; C. Goellner, *Turcica III. Die Türkefrage in der öffentlichen Meinung Europas im 16. Jhr*, Valentin Koerner, Bucureşti–Baden-Baden 1978, passim; N. Housley, *Crusading and the Ottoman Threat, 1453–1505*, Oxford University Press, Oxford 2012, s. 18–50; A. Pippidi, *Visions of the Ottoman World in Renaissance Europe*, Hurst Publishers, London 2012, passim; R. Schwoebel, *The Shadow of the Crescent: The Renaissance Image of the Turk (1453–1517)*, B. de Graaf, St. Martin's Press, Nieuwkoop–New York 1967, passim.

papież Leon X wezwał do krucjaty przeciw Osmanom, reakcja Europy okazała się całkiem odmienna od tego, czego się spodziewał: mianowicie cesarz stwierdził, że ma inny pomysł – zamiast organizować krucjatę, można zorganizować wyprawę na tereny północnej Afryki; król francuski w zasadzie zaakceptował pomysł, ale zażądał, by to on dysponował pieniędzmi na wyprawę, co było nie do przyjęcia; w przekonaniu władcy Hiszpanii kluczowa miała być obrona Italii, a nie organizowanie krucjaty; zaś Zygmunt Stary odpowiedział, że walka z Turcją była jego marzeniem, dziękuje Bogu, iż wreszcie się ono ziści, i jak tylko upora się z zagrożeniem ze strony Moskwy, Tatarów itd., nie będzie chciał być gorszy od pozostałych władców europejskich[143]. Zygmunt był wytrawnym dyplomatą i wiedział doskonale, jak reagować na tego typu propozycje: zapewniać, że chce się brać udział w krucjacie, jeśli oczywiście inni władcy europejscy zrobią to samo. W rzeczywistości nie wierzył on jednak w szansę zorganizowania wyprawy. Przytoczę tu przykład: kiedy sułtan Selim sposobił się do walki z Persją, chciał mieć zapewniony pokój na zachodniej granicy swego państwa, zwrócił się zatem do ówczesnego władcy Węgier, Ludwika Jagiellończyka, dając mu ultimatum. Albo podpisze on pokój z Turcją, albo na wiosnę rozpocznie się wojna. Ludwik, nie wiedząc, jak postąpić, zwrócił się o radę do Zygmunta Starego. Ten zaś poradził mu zawrzeć pokój z Turcją, gdyż nie wierzył w pomoc państw europejskich i zorganizowanie przez nich krucjaty[144]. Zbyt duże było ryzyko wszczynania walki z Osmanami, toteż w rzeczywistości żaden z władców europejskich nie chciał go podjąć. Wydaje się, że jedynie ci, którzy nie byli odpowiedzialni za stan całego państwa, rzeczywiście wierzyli w konieczność walki z Turkami i faktycznie tego chcieli. Toteż hasła nawołujące do starcia z „niewiernymi" były bardzo popularne wśród humanistów. Dopóki nie spoczywała na nich odpowiedzialność za konsekwencje ewentualnej wojny, dopóty głosili je z wielką swobodą. Jednak forsowane przez nich hasła oraz przyjęte stanowisko przyczyniły się do pewnych problemów badawczych wśród dzisiejszych historyków. Humaniści, którzy łączyli znakomite wykształcenie, zdolności oratorskie i dyplomatyczne, często zajmowali bowiem ważne urzędy państwowe, byli odpowiedzialni za wychowanie książąt i królewiczów, byli autorami licznych i cenionych traktatów o wychowaniu, a także często to im

[143] Z. Pajewski, *Stosunki polsko-węgierskie i niebezpieczeństwo tureckie w latach 1516–1526*, Nakładem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Warszawa 1930, s. 19–21.

[144] O takim stanowisku Zygmunta pisał Andrei Pippidi: A. Pippidi, *Visions of the Ottoman World...*, w szczególności s. 26.

właśnie polecano spisywanie kronik i dokumentów[145]. Paul Srodecki wyróżnił trzy rodzaje głównych mów oratorskich humanistów: hymny pochwalne, mowy polityczne i w końcu mowy oskarżycielskie, względnie obronne. Humaniści czerpali z antycznej retoryki, wykorzystywali i adaptowali antyczne formy przemowy do nowych warunków politycznych[146]. Zajmując tak ważne stanowiska, będąc blisko dworu oraz spraw związanych z wychowaniem młodych królewiczów, mieli niebagatelny wpływ na kształtowanie i upowszechnianie w pisanych przez nich kronikach późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych ideologii, w szczególności ideologii *antemurale Christianitatis,* również w odniesieniu do Polski i Węgier. Na szczególną uwagę zasługuje postać Eneasza Piccolominiego. Ten wybitnie niechętny Turkom humanista pierwsze hasła antytureckie zaczął głosić już w 1436 roku w Bazylei. Impulsem do tego stało się zagrożenie Konstantynopola i Grecji ze strony Turków. Piccolomini nazwał wówczas Grecję mianem bastionu chroniącego całą Europę przed zagrożeniem ze strony Turcji[147]. Piccolomini bardzo przeżył upadek Konstantynopola, pisząc do ówczesnego papieża Mikołaja V o klęsce chrześcijan na ich własnej ziemi[148]. Toteż jednym z jego pierwszych posunięć po objęciu urzędu papieża w roku 1458 było wezwanie chrześcijan do zorganizowania krucjaty[149]. W swoich *Commentaries* oskarżał Turków o zniszczenie starożytnej cywilizacji greckiej, a na-

---

145 K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 204; P. Srodecki, *Antemurale Christianitatis...*, s. 149; J. Helmrath, *Enea Silvio Piccolomini – Vater des modernen Europagedankens?*, in: *Europa und die Europäer. Quellen und Essays zur modernen europäischen Geschichte. Festschrift für Hartmut Kaelble zum 65. Geburtstag*, Hrsg. R. Hohls, Verlag Steiner, Stuttgart 2005, s. 363; I. Nagy, *Erasmus a jeho apel na vedenie vojny proti Osmanom*, v: P. Maliniak, I. Nagy, *Turek na obzore. Z pramenov k uhorsko-osmanskym vzťahom*, Towarzystwo Słowaków w Polsce, Kraków 2013, s. 9–28; *Nanajvýš prospešná úvaha o vyhlásení vojny Turkom pri príležitosti výkladu 28. žalmu*, v: P. Maliniak, I. Nagy, *Turek na obzore...*, s. 31–96.

146 P. Srodecki, *Antemurale Christianitatis...*, s. 150.

147 K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 203; P. Srodecki, *Antemurale Christianitatis...*, s. 151; A.S. Piccolomini, *P.M. olim Aeneae Sylvii Piccolominei Senensis Orationes politicae, et ecclesiasticae*, Pars 1, Lucae 1755, s. 11; F. Özden Merçan, *Constructing a Self-Image in the Image of the Other,* in: *Practices of Coexistence: Constructions of the Other in Early Modern Perceptions*, eds. M.D. Birnbaum, M. Sebők, Central European University Press, Budapest 2017, s. 75.

148 K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 203; P. Srodecki, *Antemurale Christianitatis...*, s. 151; A.S. Piccolomini, *P.M. olim Aeneae Sylvii Piccolominei...*, s. 11.

149 F. Özden Merçan, *Constructing a Self-Image...*, s. 75.

wet określił islam jako herezję[150]. Dla niego konieczność pokonania Turków była najważniejszym zadaniem chrześcijan[151].

To właśnie humaniści, tacy jak Piccolomini, Francesco Filelfo, Flavio Biondo, Niccolo Sagundino, począwszy od lat 50. XV wieku rozpoczęli szeroko zakrojoną narrację antyturecką. Porównywano zatem Turków ze Scytami, oskarżano ich o różne bezeceństwa, włącznie z jedzeniem ludzkich płodów. Chciano tym samym podkreślić barbarzyńską kulturę Turków, przedstawić ich jako wrogów krzyża i skontrastować z rozwiniętą cywilizacją Zachodu[152].

Wówczas właśnie hasła wzywające do zorganizowania krucjaty stały się bardzo popularne w dyplomacji europejskiej, co niekoniecznie przekładało się na gotowość do wzięcia udziału w takiej krucjacie. Co więcej, szczególnie na przełomie XV i XVI wieku hasła walki z Turcją służyły często do uzasadniania prywatnej polityki dynastycznej poszczególnych władców, realizujących własne cele pod pretekstem „obrony chrześcijaństwa"[153].

1.3. Wpływ Kallimacha na poglądy polityczne Jana Olbrachta

Początki humanizmu w Europie przyniosły większy nacisk na kwestię wychowania młodych królewiczów na dworach. Szczególną wagę przykładano do wartości przekazywanych młodzieży. Toteż coraz powszechniejsze stawały się traktaty o wychowaniu i formułowane w nich teorie nauczania humanistycznego. W Polsce drugiej połowy XV wieku próżno szukać własnych nowatorskich teorii nauczania, jednak o wzroście zainteresowania wychowaniem królewiczów świadczą kolejne próby zaadaptowania obcych traktatów o wychowaniu, a także wzrost znaczenia wyboru nauczycieli dla synów królewskich, zwłaszcza synów Kazimierza Jagiellończyka. Wybór nauczycieli dla jego potomków nie był sprawą łatwą i ostatecznie zdecydowano się powierzyć tę rolę kilku mistrzom.

---

[150] A.S. Piccolomini, *The Commentaries of Pius II*, Vol. 2, transl. F.A. Gragg, Department of History of Smith College, Northampton 1940, s. 116; K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 203.

[151] F. Özden Merçan, *Constructing a Self-Image...*, s. 76.

[152] Ibidem, s. 77; P. Srodecki, *Porta della Christianita. Das Motiv der Glaubenverteidigung in den Donaufurstentumern unter Vlad III. und Stephan III.*, in: *Vlad der Pfähler – Dracula. Tyrann oder Volkstribun?*, Hrsg. T.M. Bohn, R. Einax, S. Rohdewald, Harrassowitz Verlag, Wiesbaden 2017, s. 21.

[153] K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 204.

Pierwszym z nich był oczywiście Jan Długosz, nauczający królewiczów od 1467 roku. Pozostali to: Filip Buonaccorsi, zwany Kallimachem, który podjął się nauczania po 1472 roku[154], Jan Wels z Poznania, nauczyciel Fryderyka i Zygmunta[155], Jan Baruchowski (Boruchowski), nauczyciel Fryderyka po śmierci Jana Długosza[156], a także ochmistrz Stanisław Szydłowiecki, który uczył królewiczów zapewne równolegle z Długoszem, o czym wspomina genealogia rodu Szydłowieckich z 1531 roku[157], koncentrując się jednak na kwestiach nauczania królewiczów sztuki wojennej[158]. Kallimach, wybitny włoski humanista, miał

---

154 Ph. Callimachi, *De his quae a Venetis tentata sunt Persis ac Tartaris contra Turcos movendis,* oprac. A Kempfi, T. Kowalewski, tłum. M. Cytowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962, s. 34; *O wychowaniu królewicza*, w: *Wybór pism pedagogicznych Polski doby odrodzenia*, opr. J. Skoczek, Zakład im. Ossolińskich, Wrocław 1956, s. 20; J. Garbacik, *Kallimach jako dyplomata i polityk,* „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU", Seria II, 1948, t. 46, nr 4, s. 33, 38; Idem, *Kallimach Filip Buonaccorsi*, w: PSB 1964–1965, T. 11, s. 495; J. Skoczek, *Legenda Kallimacha...*, s. 16; J. Krukowski, *Jan Długosz jako wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty" 1980, t. 23, s. 10.

155 Perg. BJ, sygn. Dypl. 336; *Katalog zbioru dokumentów pergaminowych Biblioteki Jagiellońskiej*, T. 1, opr. K. Nabiałek, W. Świeboda, M. Zdanek, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 2014, nr 246; J. Skoczek, *Wychowanie Jagiellonów*, Gubrynowicz i Syn, Lwów 1932, s. 68; J. Krukowski, *Jan Długosz jako wychowawca...*, s. 13.

156 J. Krukowski, *Jan Długosz jako wychowawca...*, s. 14; H. Barycz, *Baruchowski (Boruchowski*) *Jan*, w: PSB 1936, T. 2, s. 353–354.

157 *Liber geneseos illustris Familie Schidlovicie 1531*, w: J. Kieszkowski, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki,* cz. III, Nakładem Księgarni J. K. Żupańskiego, Poznań 1912, s. 756. O Szydłowieckim jako nauczycielu synów królewskich wspomina także zapiska z 11 czerwca 1467 r. znajdująca się w AGZ, T. 7, s. 31. Zob. też: J. Krukowski, *Jan Długosz jako wychowawca...*, s. 14; K. Nabiałek, *Szydłowiecki Mikołaj*, w: PSB 2013–2014, T. 49, s. 570.

158 Do nauczania królewiczów wykorzystywano niewątpliwie kopię dzieła Wergiliusza *De re militari*; nauczycielem, który zrobił z tego największy użytek był zapewne właśnie Szydłowiecki, słynący z zamiłowania do wojaczki: zob. M. Lubczyński, J. Pielas, *Szydłowiecki Stanisław*, w: PSB 2013–2014, T. 49, s. 578. Natomiast glosy znajdujące się na marginesach tej pracy Jan Krukowski przypisuje Janowi Długoszowi i przekonuje, że *De re militari* służyło także temu humaniście jako „pomoc naukowa": zob. J. Krukowski, *O lekturze królewiczów – uczniów Jana Długosza*, w: *Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci*, red. F. Kiryk, Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego (Instytut Mazurski), Olsztyn 1983, s. 68. Nauczyciele synów Kazimierza Jagiellończyka korzystali też zapewne z powstałej około 1467 r. przeróbki traktatu pedagogicznego Eneasza Sylwiusza Piccolominiego z 1443 r. *O wychowaniu księcia* oraz z odnalezionego w prywatnej bibliotece Długosza rękopisu zawierającego teksty *De dictis et factis Alphonsi regis Aragonorum libri quatuor* oraz *In libros Antonii Panormitae Poetae „De dictis et factis Alphonsi regis" memorabilibus Commentarius* Antonia Beccadellego, zwanego Panormitą, z komentarzem Piccolominiego. Ponadto z dzieła *De ingenuis moribus*

wywrzeć szczególne wrażenie na Janie Olbrachcie, dla którego stał się prawdziwym mistrzem. Właśnie ze względu na ten rzekomy wpływ na przyszłego króla Polski Kallimach stał się osobą wzbudzającą spore kontrowersje wśród historyków. Część badaczy postrzegała go jako podżegacza stojącego za wszystkimi nieprzemyślanymi decyzjami Jana Olbrachta. W powszechnej opinii był odpowiedzialny za antytureckie nastawienie księcia, a tym samym za klęskę bukowińską. Wyprawa z 1497 roku nie cieszyła się poparciem szlachty, na co wskazuje chociażby bardzo wiele konfiskat ziem, zawyrokowanych przez specjalnie powołany w tym celu przez Olbrachta sąd, na czele którego stanął Mikołaj Kamieniecki[159]. Król polski, oburzony niechęcią szlachty, postanowił ukarać tych, którzy nie stawili się na wyprawie, konfiskując im ziemie i nadając w nagrodę tym, którzy w wyprawie wzięli udział i wykazali się męstwem. Szlachta miała negatywny stosunek do organizowanej krucjaty jeszcze przed jej rozpoczęciem, zaś druzgocąca klęska poniesiona w lasach bukowińskich dodała tej wyprawie wręcz legendarnego znaczenia. Rozpowszechniano hasło, jakoby w bitwie tej wyginęła polska szlachta. Było jasne, że za tragiczną w skutkach decyzją dotyczącą organizowania wyprawy musiało stać jakieś „zło wcielone". Personifikację tego zła odnaleziono szybko w Kallimachu[160]. Także biograf Jana Olbrachta, Fryderyk Papée, mimo że opowiadał się za zdjęciem sporej części odpowiedzialności z Kallimacha za działania dyplomacji i polityki polskiej, to kiedy

et liberalibus studiis adolescentiae Piotra Pawła Vergeria, włoskiego humanisty i propagatora nowego programu kształcenia; z kodeksu z XV wieku, w którym znajdowały się utwory Cycerona, Seneki, a także przypisywany Plutarchowi traktat *De liberis educandis*; z dialogu Poggia Bracciolinigo *De miseria conditionis humanae* oraz dzieła Ksenofona *Wychowanie Cyrusa*; zob.: I. Zarębski, *Najwcześniejszy humanistyczny polski traktat pedagogiczny (około 1467)*, w: *Dziesięciolecie WSP w Krakowie 1946–1956*, red. W. Danek, PWN, Kraków 1957, s. 158–178; I. Zarębski, *Z dziejów recepcji humanizmu w Polsce. Pierwszy w literaturze polskiej traktat pedagogiczny*, w: *Studia z dziejów kultury polskiej*, red. H. Barycz, J. Hulewicz, Gebethner i Wolff, Warszawa 1947, s. 3; J. Krukowski, *O lekturze królewiczów...*, s. 68, 70; I. Zarębski, *Humanistyczna lektura Długosza: Antonio Panormita Beccadelli (w sporze o Długosza argument nowy)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej" 1965, t. 17, s. 6, 13–19; W. Szelińska, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV wieku i początkach XVI wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 66.

159 *Akta procesów o dobra skonfiskowane z powodu niesłużenia wyprawy z r. 1497*, w: *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia z lat 1497 i 1509*, T. 9, opr. S. Kutrzeba, AKH, nr 343, 347, 349, 357, 361, 373, 376, 378, 381, 383, 385–394, 396, 400, 401, 404, 417, 465, 466, 481, 500, 502, 509, 547, 549, 551; SPPP2, nr 4487; A. Borzemski, *Siły zbrojne w wołoskiej wojnie Jana Olbrachta*, Napoleon V, Lwów 1928, s. 22–30.

160 W. Weintraub, *Renaissance Poland...*, s. 924.

przychodziło do obrony jego ulubionego Jagiellona, za większość podejmowanych przez niego błędnych decyzji obwiniał właśnie Kallimacha[161]. Z kolei Jan Ptaśnik bronił włoskiego humanisty[162]. W moim odczuciu, w szczególności jeżeli chodzi o tak zwane antytureckie wpływy Kallimacha na królewicza, jest to opinia mocno przesadzona.

Przyjrzyjmy się najpierw pokrótce poglądom Kallimacha oraz jego roli nauczyciela Jana Olbrachta, zaś szczegółowa analiza postawy samego królewicza wobec sławetnej kampanii z 1497 roku oraz jego rzekomo antytureckiego nastawienia będzie tematem w kolejnym podrozdziale.

Kallimach przybył do Polski zapewne wiosną 1470 roku[163]. Uciekając z Konstantynopola, schronił się we Lwowie, u arcybiskupa Grzegorza z Sanoka[164]. W tym czasie miał za sobą już kilka nieprzemyślanych działań: oskarżony o udział w spisku na życie papieża, uciekał na wschód, aż w roku 1469 dotarł do znajdującej się we władaniu Republiki Genueńskiej wyspy Chios, do której aspirowali również Turcy. Dołączył tam do spisku, którego celem było przejęcie przez Turcję władzy na wyspie. Pozostali uczestnicy spisku zostali schwytani przez władze Chios i straceni po torturach, w czasie których przyznali się do zdrady. Kallimach opuścił już wówczas wyspę i udał się do Pery. Jego postępowanie można odczytywać jako zemstę na papiestwie[165]. Sam Kallimach w czasie sejmu piotrkowskiego w roku 1470 tłumaczył się przed legatem papieskim, że opowieści o jego roli w spisku są nieprawdziwe, a do Konstantynopola udał się, ponieważ z każdego innego kraju go wyrzucano. Zaś zarzut dotyczący współpracy z Turcją był dla niego tak absurdalny, że nawet nie chciał się do niego odnosić.

Jak wspomniałam, po roku 1472 Kallimach podjął się roli nauczyciela synów Kazimierza Jagiellończyka. Jednakże wówczas Władysław zakończył już edukację, Kazimierz i Olbracht powoli ją kończyli, a Zygmunt i Fryderyk

---

161 J. Garbacik, *Kallimach jako dyplomata...*, s. 5; F. Papée, *Jan Olbracht*, Universitas, Kraków 2006, s. 210.

162 J. Ptaśnik, *Kultura włoska wieków średnich w Polsce*, Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska", Warszawa 1922, s. 122 i n.

163 T. Ulewicz, *Przełom humanistyczny w Polsce i jego sprawca. W pięćsetlecie zgonu Filipa Kallimacha*, „Ruch Literacki" 1997, R. 38, z. 2, s. 159.

164 J. Garbacik, *Kallimach jako dyplomata...*, s. 19–29; Idem, *Kallimach*, w: PSB 1964–1965, T. 11, s. 494; T. Ulewicz, *Przełom humanistyczny...*, s. 160.

165 J. Garbacik, *Kallimach jako dyplomata...*, s. 26.

pozostawali pod opieką Jana Długosza. To bez wątpienia Długosz był głównym nauczycielem synów królewskich[166], niewątpliwie dyplomatyczna działalność Kallimacha, wymagająca częstych podróży, również skutecznie utrudniała mu pełnienie tego dodatkowego zadania. Jego rolą było zapewne wsparcie Długosza w nauczaniu królewiczów łaciny w duchu renesansowej kultury oraz uzupełnienie ich wykształcenia w zakresie spraw politycznych. Józef Skoczek jest jednym z największych zwolenników teorii na temat wpływu myśli Kallimacha na treść powstałego na początku XVI wieku traktatu *De institutione regii pueri*, którego autor pozostaje nieznany[167]. Rzeczywiście, autor traktatu kilkukrotnie wspomina o Kallimachu, wychwala wychowanie Jana Olbrachta, zwłaszcza jego humanitarną postawę oraz hojność wobec innych[168]. Olbracht miał być ponadto ucieleśnieniem majestatu królewskiego[169]. W przekonaniu autora *De institutione regii pueri* Kallimach miał wykorzystywać w kształceniu synów królewskich *Cyropedię* Ksenofonta[170], poświęconą w dużej mierze propagowaniu postawy idealnego władcy, odpowiednio wychowanego i wykształconego pod względem moralnym, naukowym i politycznym. Zdaniem Skoczka jeżeli Kallimach zalecał wspomniane dzieło swoim podopiecznym, znaczy to, że jego rola miała polegać właśnie na kształceniu ich w kwestiach politycznych[171]. Historyk podkreśla jednak, że Kallimach miał do czynienia z królewiczami już praktycznie dojrzałymi pod względem umysłowym i kształconymi już przez Długosza, zatem roli włoskiego humanisty i jego wpływu na formowanie poglądów politycznych synów królewskich, przede wszystkim Jana Olbrachta, nie należy przeceniać[172]. Zgodzę się z autorem, iż królewicz wyrastał w duchu humanizmu i pewnych przemian kulturowych na dworze Jagiellonów, które oddziaływały na niego. Wpływ Kallimacha był jednym z wielu czynników kształtujących jego umysłowość i poglądy.

---

166 J. Skoczek, *Legenda Kallimacha...*, s. 16; F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 10.

167 Na temat możliwego autorstwa traktatu: *Traktat „De institutione regii pueri"*, wyd. Ch. Gastgeber, P. Oliński, Towarzystwo Naukowe, Toruń 2016, s. 14–27; zob. też: P. Oliński, *Autorytet króla w traktacie De insitutione regii pueri*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2016, R. XXXI (LX), z. 1, s. 219–231.

168 *Traktat „De institutione regii pueri"...*, s. 55, 57.

169 Ibidem, s. 61.

170 Ibidem, s. 26. O roli Kallimacha jako nauczyciela zob. ibidem, s. 21.

171 J. Skoczek, *Legenda Kallimacha...*, s. 17.

172 Ibidem.

Powszechnie utarł się pogląd o antytureckich przekonaniach Włocha i chęci wpojenia ich synom Kazimierza Jagiellończyka, głównie Janowi Olbrachtowi. Tymczasem nastawienie Kallimacha nie zawsze było antytureckie. Począwszy od 1474 roku, kiedy był przeciwny szeroko zakrojonym planom weneckim dotyczącym wykorzystania Tatarów do walki z Turcją oraz zgody Polski na przemarsz Tatarów przez Mołdawię i stepy czarnomorskie, i to mimo bezpośredniego zwrócenia się do niego z prośbą o pomoc przez Ambrogia Contariniego[173]. Być może był także uczestnikiem pokojowego poselstwa do sułtana w 1475 i 1476 roku razem z Marcinem z Wrocimowic[174], a w 1477 roku został wysłany w poselstwie do Włoch, by przedstawić doży weneckiemu i senatowi negatywne aspekty weneckiego planu wykorzystania Tatarów[175]. Natomiast w roku 1478 bronił sojuszu polsko-tureckiego przeciw Maciejowi Korwinowi[176]. Wówczas 7 maja wystąpił do Zbigniewa Oleśnickiego z memoriałem, w którym proponował sojusz polsko-turecki przeciw Korwinowi i przekonywał, że jest to znakomita szansa do pokonania znienawidzonego władcy Węgier[177]. Po niepowodzeniach dotyczących prób zawiązania ligi antytureckiej w 1486 roku Kallimach przysłużył się także w negocjacjach pokojowych między Polską a Turcją. 19 lipca 1486 roku przedłożył radzie weneckiej *Summarium informationis*, w którym streścił historię relacji polsko-tureckich. *Summarium* miało wpłynąć na opinię członków rady co do instrukcji przekazanych posłowi weneckiemu udającemu się do Konstantynopola. Kallimach wspominał w nim o tym, że zarówno Mehmed II, jak i jego następca Bajezid wielokrotnie ofiarowali Polsce nie tylko pokój, ale także pomoc finansową w uzyskaniu dla synów królewskich tronów na Węgrzech i w Czechach. Jednak król polski, kierując się solidarnością z chrześcijanami, każdorazowo odmawiał. Z taką instrukcją ruszył do Konstantynopola Jan Dario. Odpowiedzi Kallimach nie doczekał się[178],

[173] Ibidem, s. 21–22.

[174] A. Zeno, *Dissertazioni Vossiane*, T. 2, Venezia 1753, s. 330.

[175] *Fontes rerum polonicarum e tabulario Reipublicae Venetae*, Vol. 2, ed. A. Cieszkowski, Poznań 1902, nr 68–72, 84; J. Skoczek, *Legenda Kallimacha...*, s. 23.

[176] Memoriał Kallimacha do Zbigniewa Oleśnickiego: ATomic, T. 1, Appendix, s. 20; J. Skoczek, *Legenda Kallimacha...*, s. 26–27; J. Garbacik, *Kallimach jako dyplomata...*, s. 66; W. Weintraub, *Renaissance Poland...*, s. 925.

[177] J. Ptaśnik, *Kultura włoska...*, s. 117.

[178] *Fontes rerum polonicarum...*, nr 90–94; J. Ptaśnik, *Kultura włoska...*, s. 119; J. Skoczek, *Legenda Kallimacha...*, s. 31.

toteż w następnym roku sam stanął na czele poselstwa do sułtana, a towarzyszył mu sługa Nicolo. Udało się uzyskać jedynie dwuletni pokój, i to bez oddania Kilii i Białogrodu Stefanowi Wielkiemu. Za to Bajezid zgodził się na wolny przejazd kupców z Polski[179]. W roku 1488 Kallimach wrócił do Polski, a wraz z nim poselstwo tureckie starające się o trwały pokój[180].

Natomiast gdy w roku 1490 został wysłany do papieża Innocentego VIII, sporządził na tę okazję memoriał *Oratio*, opublikowany w Krakowie w 1524 roku, w którym stwierdzał, że wszelkie idee dotyczące sojuszu państw chrześcijańskich przeciw Turcji są utopijne i niemożliwe do realizacji. Przekonywał, że Polska w pojedynkę jest w stanie pokonać Turcję dzięki swojemu zapałowi, położeniu oraz doświadczeniu w walce z Tatarami, którzy w jego opinii są bardziej niebezpieczni niż Turcy. I z tego właśnie względu Polska zasługuje na tytuł *religionis nostrae arx et propugnaculum*[181]. Według niego Polska walczy z Tatarami nie dla własnych korzyści, nie dlatego, że stanowią oni zagrożenie dla jej granic, ale dla obrony religii (*voluntate religionis conseruandae*). Chwalił też poczynania Olbrachta w walce z Turcją i zarzucał Stolicy Apostolskiej brak zainteresowania dokonaniami Jagiellonów oraz nagrodzenia ich dokonań (m.in. nominacji Fryderyka Jagiellończyka na kardynała, której ten oczekiwał)[182]. Wydaje się, że memoriał ten dowodzi nie tyle zmiany politycznych poglądów Kallimacha i jego nagłej antytureckiej postawy. Celem zapewne było zamanifestowanie przed papieżem roli i znaczenia Jagiellonów oraz uzyskania jego poparcia dla kardynalskiej godności dla Fryderyka Jagiellończyka[183].

Drugie przypisywane mu dzieło (chociaż poglądy na ten temat są podzielone) to tzw. *Rady Kallimachowe*, w których radzi on Janowi Olbrachtowi, jak zrealizować cele polityczne: poprzez podstęp, oszustwo, a gdy zachodzi konieczność, także z użyciem siły[184]. Po kampanii bukowińskiej to właśnie Kallimach

---

179 Inventarium, s. 143; J. Ptaśnik, *Kultura włoska...*, s. 120.

180 J. Ptaśnik, *Kultura włoska...*, s. 120.

181 Ph. Callimachi, *Ad Innocentium VIII de bello Turcis inferendo oratio*, rec., in linguam Pol. trad. I. Lichońska, PWN, Varsoviae 1964, s. 68; W. Weintraub, *Renaissance Poland...*, s. 925.

182 Ph. Callimachi, *Ad Innocentium VIII...*, s. 70, 72, 74.

183 F. Bujak, *Kallimach i znajomość państwa tureckiego w Polsce około początku XVI wieku*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filologiczny" Seria II, 1901, t. 15, s. 126.

184 W. Weintraub, *Renaissance Poland...*, s. 925.

był oskarżany o wywieranie wpływu na Jana Olbrachta, i w XVI wieku pogląd ten stał się bardzo popularny. Krążące na ten temat plotki przytoczył w swej kronice Marcin Kromer, który jednak sam podał je w wątpliwość[185]. Natomiast w XVI wieku wiara w konieczność prowadzenia walki z Osmanami była tak duża, że krążące opowieści o antytureckiej postawie Kallimacha idealnie się w nią wpisywały.

Generalnie zgodziłabym się z Papée oraz Skoczkiem, że wpływ Kallimacha na królewicza bywa przeceniany. Nie był on bowiem ani głównym nauczycielem, ani mentorem Olbrachta. Jego misją było uzupełnienie wykształcenia królewicza, a sam Olbracht z niektórymi decyzjami Kallimacha się zgadzał, inne zaś całkowicie odrzucał. Zatem jego wpływu na decyzje polityczne królewicza nie można przeceniać. W szczególności za czasów Kazimierza Jagiellończyka Kallimach był orędownikiem pokojowej polityki tureckiej. Za panowania Jana Olbrachta zdecydowanie doceniał znaczenie kwestii mołdawskiej dla bezpieczeństwa Polski. Toteż zabiegał o umocnienie tam pozycji Jagiellonów czy to przez przeniesienie zakonu krzyżackiego, czy też przez osadzenie któregoś z Jagiellonów[186]. Nie można jednak stwierdzić, iż pchał Polskę do konfrontacji z Osmanami i wpajał Olbrachtowi konieczność rozprawienia się z nimi. Nie świadczą o tym ani jego możliwości wpływu na królewicza, a potem króla, ani jego poglądy polityczne.

1.4. Zjazd w Lewoczy w kontekście polsko-węgierskiej polityki południowo-wschodniej

Postępujące zagrożenie ze strony Turcji, rozprzestrzenianie idei propagowanych przez humanistów, nawołujących do walki z Osmanami oraz formułujących hasło *antemurale Christianitatis* sprawiły, że dla Polski i Węgier temat ten stał się kluczowy. Niezwykle istotną rolę w planie obrony przed Turcją odgrywały dwa hospodarstwa naddunajskie: Mołdawia i Wołoszczyzna, stanowiąc ostatni bufor dla Polski i Węgier. Toteż utrzymanie wpływów w tych państewkach było kluczowe dla polityki obydwu państw.

[185] Kromer 1, s. 648.

[186] J. Skoczek, *Legenda Kallimacha...*, s. 38–40.

Jednak dopiero zajęcie przez Turków w 1484 roku Kilii i Białogrodu[187] oraz zawarcie pokoju z Węgrami skłoniły Polskę do zwrócenia baczniejszej uwagi na kwestię Mołdawii. Wskutek rosnącego zagrożenia ze strony Turków zarówno dla Polski, jak i dla Węgier Mołdawia i Wołoszczyzna stały się obszarem kluczowym ze względów obronnych. Toteż celem obu tych państw było utrzymanie swych wpływów w hospodarstwach, zatem ani wzrost pozycji hospodara, ani jego większa niezależność nie leżały w interesie Polski i Węgier. Te strategiczne obszary musiały pozostać pod ścisłą kontrolą Jagiellonów. Tymczasem i Polska, i Węgry, w szczególności od 1485 roku, patrzyły podejrzliwym okiem na politykę mołdawską drugiego. Nie inaczej było w momencie objęcia tronu polskiego przez Jana Olbrachta, a węgierskiego przez Władysława II Jagiellończyka. Bracia różnili się zdecydowanie nie tylko cechami charakteru, ale także stanowiskiem politycznym. Jan Olbracht był w swych decyzjach bardzo porywczy, niejednokrotnie działał pod wpływem emocji. Był też zwolennikiem rozwiązania problemu „wschodniego", a jego kluczowym punktem była sprawa mołdawska. Wychowany w duchu renesansu i myśli humanistycznej, wiedział, że poparcie Europy dla wolnej ręki Polski w Mołdawii będzie zależne od jej stosunku do Turcji, toteż jednym z jego głównych celów politycznych było sformowanie koalicji antytureckiej[188]. Władysław z kolei, raczej pozbawiony charyzmy, unikał konfrontacji, a optował za zachowaniem *status quo*. Jego pozycja na Węgrzech była zbyt słaba, by narażać się na konfrontację z Turcją.

[187] H.J. Kissling, *Die anonyme altosmanische Chronik über Sultan Bajezid II*, in: Idem, *Dissertationes orientales et balcanicae collectae II, Sultan Bajezid II und der Westen*, Leibniz-Institut für Ost- und Südosteuropaforschung, München 1988, s. 167; H.J. Kissling, *Einige Bemerkungen zur Eroberung Kilia's und Aqkerman's durch die Türken (1484)*, in: Idem, *Dissertationes orientales...*, s. 121–129; C.C. Giurescu, D.C. Giurescu, *Istoria Românilor*, Vol. 2, Fundatia Regala Pentru Literatura si Arta, Bucureşti 1976, s. 199.

[188] K. Niemczyk, *Mołdawia w polityce dwóch Jagiellonów: króla polskiego Jana Olbrachta i króla Węgier Władysława (do roku 1501)*, w: *Wielowiekowe bogactwo polsko-rumuńskich związków historycznych i kulturowych*, red. H. Walczak, wyd. Związek Polaków w Rumunii, Suceava 2014, s. 56. O zabiegach Jana Olbrachta poprzez posłów Mikołaja z Rozenberga i Watzenrode na sejmach we Freiburgu, w Wormacji i Kolonii o wsparcie cesarza Maksymiliana zob.: TN 23, s. 815–828 = AGAD, LL, 22, k. 332–335; kodeks zagrzebski, nr 26; K. Baczkowski, *Działalność polsko-węgierskiej dyplomacji w Rzeszy niemieckiej w latach 1498–1500 oraz Jagiellonów z Francją*, SH 1977, t. 20, z. 4, s. 518–519, 521–522; H. Wiesflecker, *Kaiser Maximilian I. Das Reich, Österreich, und Europa an der Wende zu Neuzeit*, Bd. 2: *Reichsreform und Kaiserpolitik 1493–1500. Entmachtung des Königs im Reich und Europa*, Verlag für Geschichte und Politik, Wien, 1975, s. 157–158, 297, 299–305; H. Ulmann, *Kaiser Maximilian I auf urkundlicher Grundlage dargestellt*, Bd. II, Verlag von J.G. Cotta, Stuttgart 1891, s. 603, 623–624.

Czuł się zagrożony z jednej strony przez Habsburgów zabiegających o tron węgierski, z drugiej zaś przez Jana Zápolyę i skupionych wokół niego możnych[189]. Niezwykle istotny dla zrozumienia stanowiska Władysława II Jagiellończyka i Jana Olbrachta względem Turcji i hospodarstw naddunajskich, oraz podjęcia próby sprecyzowania celu wyprawy z 1497 roku był zjazd zwołany na kwiecień 1494 roku do Lewoczy[190]. Wówczas bowiem okazało się, jak odmienne poglądy na politykę mołdawską mają obydwaj władcy.

Na zwołany zjazd stawić się mieli wszyscy bracia Jagiellonowie: Jan Olbracht, Aleksander, Fryderyk, Zygmunt oraz Władysław. Z wyjątkiem Aleksandra przybyli wszyscy bracia. Niestety, nasza wiedza na temat przebiegu zjazdu jest skromna ze względu na to, że zachowało się niewiele dokumentów. Wbrew częstym przekonaniom nieprawdziwy jest jednak pogląd, jakobyśmy nie dysponowali żadnym dokumentem ze zjazdu. Wręcz przeciwnie: trzy dokumenty, których wystawcą jest Władysław II, znajdują się w archiwum w Sybinie (Sibiu). Pierwszy pochodzi z 22 kwietnia i skierowany został do mieszkańców Braszowa (Kronstadt) oraz Sybina (Sibiu, Hermenstadt) w sprawie zapłaty 4000 florenów[191]. Drugi, wystawiony 23 kwietnia, jest poleceniem obrony opactwa Cârța (Kerz) do wojewody siedmiogrodzkiego Bartłomieja Drágffy von Béltek[192]. Trzeci dokument, z 1 maja, również jest skierowany do wojewody siedmiogrodzkiego[193]. Z 4 maja pochodzi z kolei dokument Władysława II dla miasta Norymbergi, w którym to potępiono roszczenia Norymbergi wobec Brandenburgii[194]. Z następnego dnia pochodzi kolejny dokument Władysława II

---

189 Dogiel, T. 1, s. 86; K. Niemczyk, *Mołdawia w polityce dwóch Jagiellonów...*, s. 56; L. Finkel, *Zjazd Jagiellonów w Lewoczy*, KH 1914, t. 28, s. 331–333.

190 Szerzej na temat zjazdu w Lewoczy pisałam w artykułach: K. Niemczyk, *Moldau in polnische und ungarische Politik. Das Treffen in Levoca 1494*, „Codrul Cosminului" 2015, vol. 21, z. 1, passim; Eadem, *Antemurale Christianitatis? Propaganda antyturecka a wyprawa Jana Olbrachta z 1497 r. w świetle źródeł*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne" 2019, nr 1, s. 43–61; zob. także L. Finkel, *Zjazd Jagiellonów w Lewoczy...*, s. 317.

191 Direcţia Judeţeană Sibiu a Arhivelor Naţionale ale României, Colecţia de documente medievale, Serie U. II (Inventar 25), nr 557; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 45.

192 Ibidem, Serie U. II (Inventar 25), nr 558.

193 Ibidem, Serie U. II (Inventar 25), nr 561.

194 K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 46; F. Wagner, *Der Schwäbische Bund und die fränkischen Hohenzollern*, "Forschungen zur deutschen Geschichte" 1885, Bd. 25, s. 507. (Autor powołuje się na dokumenty z Archiwum w Norymberdze. Mimo prowadzonych poszukiwań nie udało mi się odnaleźć oryginałów tych dokumentów).

w tej samej sprawie, skierowany jednak do Albrechta Bawarskiego i przestrzegający go przed wspieraniem Norymbergi[195]. Kolejny dokument z 5 maja znajduje się w archiwum w Budapeszcie[196]. Mimo tego, że wbrew powszechnemu przekonaniu dysponujemy pewnymi dokumentami wydanymi w trakcie zjazdu w Lewoczy, ich treść nie daje nam żadnych informacji na temat przebiegu zjazdu, omawianych tam kwestii, głównie mołdawskich, ani podjętych decyzji. To z kolei w znacznym stopniu utrudnia badaczom rekonstrukcję jego przebiegu. Z innych źródeł pomocne będą kroniki Miechowity (w dwóch wersjach), relacja Bonfiniego, instrukcja poselska Władysława II, a także utrwalone w rozmaitych źródłach plotki na temat przebiegu zjazdu lewockiego[197].

Jednym z najważniejszych, choć pośrednich źródeł służących do poznania celu zjazdu w Lewoczy i tym samym wyprawy Olbrachta, jest Kronika Miechowity. Tymczasem wydany w roku 1519 pierwszy tekst Miechowity został przeredagowany, zapewne przez Jana Łaskiego, i wydany po raz drugi, już w wersji ocenzurowanej, w 1521 roku[198]. To właśnie na tekście drugiej wersji kroniki bazowały relacje późniejszych kronikarzy: Bernarda Wapowskiego czy Marcina Kromera. Zdaniem Miechowity (w obydwu wersjach kroniki) w trakcie samego zjazdu lewockiego podejmowano kwestie polityki mołdawskiej i tureckiej, które to dysputy zaowocowały wydaniem różnych decyzji. Jednakże, jak podkreśla kronikarz, wszelkie decyzje zostały anulowane, zaś traktaty zniszczono. Kluczowa zmiana pomiędzy pierwszą a dugą wersją kroniki polega na zmianie celu wyprawy Jana Olbrachta w 1497 roku. W pierwszej wersji kroniki jest bowiem wyraźnie mowa o wyprawie króla polskiego przeciwko Mołdawii, zaś w drugiej, ocenzurowanej wersji kroniki Miechowity jako cel wyprawy jest już wymieniona Turcja[199]. Co więcej, w wersji pierwotnej kroniki wymieniono wyraźnie znaki, które miały zwiastować nadchodzącą klęskę. Otóż mowa jest o tym, że

---

[195] Ibidem, s. 508.

[196] Magyar Országos Levéltár (Budapest), nr 24771 (sygn. HU-MNL-OL-Q 500-DL 24771); zob. też: N. Tibor, *A gróf és a herceg magánháborúja*, „Századok" 2014, 148 (2), s. 399; L. Hopp, *Az "antemurale" es "conformitas" humanista eszméje a Magyar-lengyel hagyományban*, Balassi Kiadó, Budapest 1992, s. 46; kolejny dokument z 5 maja znajduje się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu: Transumpt w niedatowanym instrumencie notarialnym. Dokumenty miasta Wrocławia nr 6029, kopia z XVII w., nr 6030.

[197] K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 46.

[198] Ibidem.

[199] K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 46. Pierwotna wersja: Miechowita 1, cap. LXXV, s. 349; zmieniona wersja: Miechowita 2, cap. LXXV, s. 349.

księdzu, który odprawiał mszę, hostia spadła na ziemię aż trzy razy, zaś koń króla miał utonąć, co nie wróżyło sukcesów monarsze[200]. Widoczne jest zatem zaniepokojenie autora kroniki, obawiającego się niepomyślnego zakończenia wyprawy, której najwyraźniej sam był niechętny. Inaczej sytuacja rysuje się na kartach drugiej wersji tejże kroniki. Tam wspomniane złowróżbne znaki zostały bowiem zrelatywizowane: hostia spadła już tylko raz i natychmiast została podniesiona, zaś królewski koń wprawdzie utonął, ale monarsze nic się nie stało[201]. W końcu w drugiej wersji kroniki wyprawa miała być wymierzona w Turków, a przed walką z „niewiernymi" tego typu znaki były niewskazane. Jednak to właśnie na tym drugim, przeredagowanym wydaniu Miechowity oparli swoje relacje Wapowski i Kromer. To właśnie zasługą Wapowskiego było stworzenie powtarzanego następnie przez kolejnych kronikarzy poglądu o szczególnie antytureckim nastawieniu Jana Olbrachta. Kronikarz przekonany był również, opierając się na owej drugiej wersji Miechowity, że celem wyprawy zorganizowanej przez króla polskiego, który miał pozostawać pod silnymi wpływami Kallimacha, była Turcja, chociaż sam przyznawał, iż w trakcie zjazdu w Lewoczy Olbracht mówił o zamiarze osadzenia na tronie mołdawskim swego brata Zygmunta[202]. Chcąc uwiarygodnić własne poglądy, Wapowski dosyć dowolnie podszedł także do datacji dwóch wydarzeń: najazdów osmańskich na wybrzeże adriatyckie, datując je na rok 1497, i wysłania posła do hospodara mołdawskiego. Według relacji kronikarza w odpowiedzi na owe ataki tureckie Jan Olbracht miał wysłać posła, Krzesława z Kurozwęk, zaś według badań Zbigniewa Zyglewskiego – biskupa chełmskiego Macieja ze Starej Łomży[203],

---

[200] K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 46; Miechowita 1, cap. LXXV, s. 349; A. Borzemski, *Kronika Miechowity. Rozbiór krytyczny*, Akademia Umiejętności, Kraków 1890, s. 72; A. Lewicki, *Król Jan Olbracht o klęsce bukowińskiej r. 1497*, „Kwartalnik Historyczny", t. 7, nr 1, s. 24–25.

[201] K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 46; Miechowita 2, cap. LXXV, s. 349–350; A. Borzemski, *Kronika Miechowity...*, s. 72; A. Lewicki, *Król Jan Olbracht o klęsce bukowińskiej...*, s. 24–25.

[202] Wapowski 2, s. 20.

[203] Zyglewski przesuwa poselstwo Krzesława z Kurozwęk, wspomniane przez Wapowskiego pod rokiem 1497, na rok 1494 – po zjeździe w Lewoczy, co jednak w naszych rozważaniach nic nie zmienia. Kurozwęcki pojechał do hospodara z propozycją wyprawy i uzyskał decyzję odmowną: Z. Zyglewski, *Polityczna i aktotwórcza działalność kanclerza Krzesława z Kurozwęk i podkanclerzego Grzegorza z Lubrańca w latach 1484–1495*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2007, s. 206–209; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 47.

do hospodara Stefana Wielkiego z zapowiedzią organizowanej na wiosnę wyprawy antytureckiej. Tymczasem wspomniane najazdy osmańskie miały miejsce w kwietniu i czerwcu 1497 roku[204], zaś poseł polski Krzesław z Kurozwęk bawił u Stefana, według ustaleń Zyglewskiego, w roku 1494, a nawet gdyby przyjąć, że kronikarzowi chodziło o poselstwo Macieja ze Starej Łomży, to miało ono miejsce na początku 1497 roku[205]. Zatem przedstawiona przez kronikarza chronologia wydarzeń nie może być zgodna z prawdą. Również wspomniane przeze mnie fragmenty kroniki Miechowity mówiące o owych złowróżbnych znakach zostały przez Wapowskiego pominięte. Przed wyprawą w obronie wiary chrześcijańskiej byłyby one bowiem kompletnie nie na miejscu. Z kolei Kromer wspomina, że „udawano i wierzono pospolicie, że to on [Jan Olbracht – K.N.W.] ziemię wołoską podbić przemyśliwając, dla zamydlenia oczu Stefanowi wojewodzie, o tureckiej wojnie posłuch umyślnie puścił"[206]. Bielski w swej kronice przekonywał o antytureckich poglądach i postawie Jana Olbrachta, dla którego celem działania miała być chęć pomszczenia Władysława Warneńczyka, ale jednocześnie wspomniał, iż Jan Olbracht miał jeszcze jeden cel w zorganizowaniu wyprawy, a mianowicie osadzenie na tronie mołdawskim swego brata Zygmunta. Cel ten według Bielskiego miał on sformułować jeszcze w czasie zjazdu lewockiego. Dopiero po pokonaniu hospodara Stefana Wielkiego i zdobyciu tronu w Mołdawii dla Zygmunta Olbracht miał w planach kontynuowanie

---

[204] Wapowski 2, s. 22–23; S. Lukas, *O rzekomej wyprawie na Turka w r. 1497. Przyczynek do dziejów Jana Olbrachta i do ocenienia kroniki Bernarda Wapowskiego*, Lwów 1879, s. 4.

[205] Z. Zyglewski, *Polityczna i aktotwórcza działalność kanclerza Krzesława z Kurozwęk...*, s. 206–209; J. Pistorius, *Polonicae Historiae Corpus hoc est, Polonicarum rerum Latini recentiores & veteres scriptores, quotquot extant, uno volumine comprehaensi omnes, & in aliquot distributi Tomos*, Bd. 2, Basileae 1582, s. 240; Wapowski 2, s. 22–25; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 168, 174–175; F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 127–128; O. Górka, *Białogród i Kilia a wyprawa z 1497 r.*, „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego" 1932, t. 25, s. 70–71; W. Kujawski, *Krzesław z Kurozwęk jako wielki kanclerz koronny i biskup wrocławski*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1987, s. 73; S. Tarnowski, *Żywot i śmierć Jana Tarnowskiego kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego*, nakład i druk Karola Pollaka, Sanok 1855, s. 41; K. Niemczyk, *Mołdawia w polityce dwóch Jagiellonów: króla polskiego Jana Olbrachta i króla Węgier Władysława (do roku 1501)*, w: *Wielowiekowe bogactwo polsko-rumuńskich związków historycznych i kulturowych*, red. H. Walczak, Związek Polaków w Rumunii, Suczawa 2014, s. 60; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa. Z dziejów kariery i awansu szlachty polskiej do 1535/1536 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 148.

[206] Kromer 2, s. 1326.

marszu przeciw Turcji[207]. Tym, co zatem łączy wszystkie wspomniane kroniki, jest przemycona informacja, że mimo antytureckiej postawy króla polskiego przyświecał mu jeszcze jeden cel – ustanowiony w trakcie zjazdu w Lewoczy – usunięcie z tronu Stefana Wielkiego i osadzenie na nim Zygmunta.

Kolejnych wiadomości na temat przebiegu zjazdu w Lewoczy dostarcza nam przekaz włoskiego humanisty Antonia Bonfiniego. Był on nadwornym historykiem Macieja Korwina, a także autorem kroniki poświęconej historii Węgier. Bonfini pisał dość szeroko o samym zjeździe, ważnym przecież z węgierskiego punktu widzenia, toteż nie mógł przejść nad nim obojętnie. Jednak o samych postanowieniach, które miały zapaść na zjeździe, nie wspomina praktycznie w ogóle. W przekonaniu Bonfiniego na zjeździe, który miał również pokazać siłę Jagiellonów, zawarto porozumienie przeciwko bliżej nieokreślonemu „wrogowi"[208]. Niestety, Bonfini nie zdradził, kim był ów wróg. Nadmienił natomiast, że margrabia brandenburski wzywał Jagiellonów do zachowania pokoju i groził konsekwencjami temu, kto ów pokój złamie[209]. Ludwik Finkel wyciągnął z tego wniosek, jakoby ów układ pomiędzy Jagiellonami: Olbrachtem i Władysławem II, dotyczył następstwa na tronie węgierskim. Margrabia brandenburski Fryderyk był wówczas skonfliktowany zarówno z miastem Norymbergą, jak i z Albrechtem Bawarskim, który był sojusznikiem Maksymiliana. W zamian za pomoc w rozwiązaniu owego konfliktu z Bawarią Fryderyk oferował swoje wsparcie przeciw Maksymilianowi, będącemu wszak kandydatem na tron węgierski. Jako poparcie dla swej tezy Finkel przytoczył dwa listy Władysława węgierskiego skierowane do miasta Norymbergi i Albrechta Bawarskiego, potępiające roszczenia w stosunku do Brandenburgii[210]. Z kolei Christoph von Lichtenstein, człowiek z najbliższego otoczenia cesarza Maksymiliana, donosił mu 5 marca 1494 roku, że uzyskał informację od jego węgierskich „dobrych przyjaciół", iż „w Czasławiu" lub okolicy odbywa się właśnie zjazd króla polskiego

---

[207] K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 47; Bielski, s. 482–484.

[208] K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 47; Bonfini, s. 714–715.

[209] Ibidem.

[210] L. Finkel, *Zjazd Jagiellonów w Lewoczy...*, s. 328; zob. też: F. Wagner, *Der Schwäbische Bund...*, Bd. 22, s. 316–327; Idem, *Der Schwäbische Bund...*, Bd. 25, s. 465–510 (szczególnie s. 507–508); H. Ulmann, *Kaiser Maximilian I. Das Reich, Österreich, und Europa an der Wende zu Neuzeit*, Bd. 2, Oldenbourg Verlag, München 1975, s. 149–161; W. Vogel, *Des Ritters Ludwig von Eybs Aufzeichnungen über das kaiserliche Landgericht des Burggraftums Nürnberg*, Hrsg. Idem, Deichert Verlag, Erlangen 1867, s. 39–44; *Urkunden zur Geschichte des Schwäbisches Bundes (1488–1533)*, Bd. 1, Hrsg. K. Klüpfel, Literarischer Verein, Stuttgart 1846, s. 110 in.

z władcami Węgier i Litwy. Mają tam zostać zawarte jakieś umowy i traktaty, ale von Lichtenstein nie zna ich treści ani postanowień, natomiast obiecuje dowiedzieć się czegoś więcej[211]. Niestety, nie posiadamy żadnych dalszych jego relacji na ten temat. Jednakże zaniepokojony Maksymilian Habsburg, najwyraźniej obawiając się celu tych rokowań, 8 kwietnia przezornie wysłał posłów do Iwana III z instrukcjami dotyczącymi zawarcia porozumienia przeciwko Jagiellonom. Sama instrukcja poselska nie została jednak wysłana[212]. Na tej podstawie – zaniepokojenia i domysłów króla niemieckiego – Finkel wysunął przypuszczenie, że owym wrogiem, przeciwko któremu miano zawrzeć układy między Jagiellonami na zjeździe lewockim, był właśnie Maksymilian Habsburg[213]. Bez wątpienia kwestia Maksymiliana, dążącego przecież do przejęcia władzy na Węgrzech, musiała zostać na zjeździe poruszona, o czym świadczy chociażby jego zaniepokojenie, jak i zaniepokojenie jego sojuszników, jednak wydaje się, że w tym czasie, kiedy Habsburg był zaangażowany w konflikt z Francją, zawieranie sojuszu przeciw niemu nie było sprawą tak kluczową, iż w tym właśnie celu zwołany został specjalny zjazd wszystkich braci. Bez wątpienia jeszcze jednym problemem ważnym dla wszystkich braci była kwestia zagrożenia tureckiego. W owym „wrogu" wspomnianym przez Bonfiniego dopatrywałabym się raczej Turcji, jednak przymierze przeciw niemu traktowałabym nie jako chęć organizacji wyprawy polsko-węgierskiej, ale raczej próbę zabezpieczenia się przed zagrożeniem płynącym z tamtej strony, w postaci stworzenia odpowiedniego buforu. Na to zdają się również wskazywać kolejne źródła, o których za chwilę.

Kolejnym źródłem dla poznania zjazdu w Lewoczy jest instrukcja poselska dla marszałka węgierskiego Václava Čiča[214], który został wysłany przez Władysława II do Jana Olbrachta, kiedy ten oblegał Suczawę w 1497 roku, oraz

---

[211] K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis? Propaganda antyturecka...*, s. 48; *Urkunden, Briefe und Aktenstücke zur Geschichte Maximilians I. und seiner Zeit*, Hrsg. J. Chmel, Literarischer Verein, Stuttgart 1845, nr 28.

[212] K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis? Propaganda antyturecka...*, s. 48; *Urkunden, Briefe und Aktenstücke zur Geschichte...*, nr 32; Finkiel przypuszczał, że powodem wstrzymania poselstwa były już zaawansowane plany ożenku Aleksandra z Heleną, zob. L. Finkel, *Zjazd Jagiellonów w Lewoczy...*, s. 336.

[213] L. Finkel, *Zjazd Jagiellonów w Lewoczy...*, s. 329–338.

[214] W kodeksie zagrzebskim błędnie wspomniano o marszałku węgierskim Władysławie Lassonczym. Kwestię tę sprostował Krzysztof Baczkowski; zob. K. Baczkowski, *Kto był posłem Władysława II pod Suczawą w 1497 r.?*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego.

odpowiedź Olbrachta przekazana posłom do Władysława II: arcybiskupowi lwowskiemu Andrzejowi Róży Boryszewskiemu i marszałkowi Rafałowi Leszczyńskiemu, w odpowiedzi na zarzuty Čiča[215]. W pierwszej z wymienionych instrukcji, o której wspomnę jeszcze w dalszej części tekstu, Władysław węgierski zarzucał bratu złamanie postanowień z Lewoczy. Jak tłumaczył, była wówczas mowa o wyprawie na Kilię i Białogród, o której wspominał także wysłany przez Olbrachta w lutym 1497 roku do Pragi Jan Chodecki, tymczasem Władysław podejrzewał, że celem Olbrachta jest zdobycie tronu mołdawskiego dla Zygmunta. Władysław oskarżał nawet brata o to, iż takie plany i przygotowania snuł on od trzech lat, to znaczy od czasu zjazdu w Lewoczy, takie plotki docierały bowiem do króla Węgier. Zatem Władysław dodatkowo czuł się oszukany przez brata, który, mimo że w trakcie zjazdu wycofał się z pomysłu osadzenia na tronie mołdawskim Zygmunta, potajemnie ciągle snuł takie plany. Wobec tego Władysław czuł się zobowiązany bronić Stefana Wielkiego, jako że działanie króla polskiego narażało na niebezpieczeństwo tureckie zarówno Polskę, jak i Węgry[216]. W odpowiedzi na te zarzuty Olbracht tłumaczył się bratu (odpowiedź pochodzi z grudnia 1497 roku, zatem już po klęsce bukowińskiej), że wyprawa skierowana była przeciwko „niewiernym"[217]. Dla nas ważne jest, że w owej instrukcji Olbracht, odpierając zarzuty brata o złamanie postanowień zawartych na zjeździe w Lewoczy, wymieniał te postanowienia. Twierdził bowiem, że nie złamał postanowień ze zjazdu, co zarzucał mu węgierski poseł, marszałek Čič, ponieważ zadecydowano tam o ataku na Kilię i Białogród celem ich zdobycia i przekazania w zarząd Mołdawii. Mowa była również o tym, że Władysław nie mógł uczestniczyć w planowanej wyprawie ze względu na rozejm zawarty z państwem osmańskim. Dalej Olbracht tłumaczy, że Stefan Wielki był chętny planowanej wyprawie i dopiero w jej trakcie zmienił zamiar i opowiedział się po stronie Turcji. Wysłał do Lwowa posłów: kanclerza Tăutula i skarbnika Isaca[218], domagających się wycofania wojsk polskich z Mołdawii. Olbracht

Prace Historyczne" 1997, z. 123, s. 151–153. Pisałam na ten temat w artykule: K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 48.

215 K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 49; kodeks zagrzebski, s. 25, nr 13, 14.

216 K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 48; kodeks zagrzebski, s. 25, nr 13.

217 K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 48.

218 Ibidem, s. 49. Imiona posłów przybyłych do Lwowa wymienia: *Letopiseţul de la Bistriţa 1359–1506*, în: *Cronice inedite atingătoare de Istoria Românilor*, ed. I. Bogdan, Editura Librariei Socecu & Comp., Bucuresti, 1895 (tzw. Kronika Bystrzycka), s. 59; *Letopiseţul Anonim al*

jednak uwięził ich i ruszył na stolicę hospodarstwa mołdawskiego. Także inny uczestnik zjazdu, Bartłomiej Drágffy (Bartholomeu Drágffy von Béltek), miał walczyć po stronie przeciwników. Król polski tłumaczył dalej, że w momencie, kiedy podjął decyzję o ataku na Suczawę, chciał nawet poinformować o tym Władysława, ale zobaczył, że już zmierzają do niego posłowie węgierscy, zaniechał więc tego i udał się od razu pod Suczawę. Tam właśnie dogoniło go poselstwo Čiča z żądaniem opuszczenia Mołdawii i sprzeciwem wobec osadzenia na tamtejszym tronie Zygmunta[219]. W tłumaczeniach Olbrachta widać jednak sporą nieścisłość. Pierwszy ze wspomnianych dokumentów urywa się, wobec czego nie znamy dokładnej daty jego wystawienia. Jednak kierowany jest on do Olbrachta znajdującego się już „in Moldavia". Wiadomo również, że Čič został wysłany do polskiego monarchy dopiero w odpowiedzi na jego marsz na Suczawę. Poseł zarzucał mu przecież złamanie postanowień z Lewoczy, atak na Mołdawię i chęć usunięcia z tronu Stefana Wielkiego, a osadzenie na nim Zygmunta. Tymczasem wedle słów Olbrachta swoje zdanie co do organizowanej wyprawy najpierw zmienił Stefan Wielki, a dopiero wówczas król polski podjął decyzję o ataku na stolicę hospodarstwa mołdawskiego. W tym momencie chciał poinformować o tej decyzji Władysława, ale ponieważ zobaczył już zmierzających do niego posłów węgierskich, zaniechał tego, ruszył na Suczawę i rozpoczął jej oblężenie. Wówczas dogoniło go poselstwo Čiča ze wspomnianymi wcześniej zarzutami. Zatem, w myśl relacji Olbrachta, poselstwo węgierskie przybywające z zarzutami ataku na Stefana Wielkiego musiałoby zostać wysłane przez Władysława węgierskiego, jeszcze zanim ten atak nastąpił. Nie zgadza się bowiem chronologia wydarzeń. Jeżeli w momencie podjęcia przez Olbrachta decyzji o ataku na Suczawę poselstwo węgierskie już zmierzało ku niemu i było przez króla widziane, jak on sam relacjonował, to możliwości są dwie: albo Olbracht najpierw zaatakował hospodara i na wieść o tym wysłano posłów węgierskich z żądaniem zaprzestania walk i opuszczenia Mołdawii, albo Węgrzy od początku podejrzewali, iż Olbracht planuje uderzenie na Mołdawię i już kwestia pojmania posłów mołdawskich wzbudziła tak spore obawy, iż do króla polskiego wystosowano poselstwo. Natomiast wersja Olbrachta jest nie

Moldovei..., s. 19; *Letopiseţul de la Putna II*, în: *Stefan cel Mare si Sfânt...*, s. 37; *Chronica Moldo-Polona*, în: *Stefan cel Mare si Sfânt...*, s. 44–45.

[219] K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 49; kodeks zagrzebski, nr 14; *Liborius Nakers Tagebuch...*, s. 312; A. Lewicki, *Król Jan Olbracht a wyprawa mołdawska*, KH 1893 (t. 7), s. 5 i n.; https://bazhum.pl/bib/number/4023/.

do utrzymania. Finkel był zdania, iż Olbracht w owej instrukcji dla posłów kierowanych do Władysława nie tłumaczy się ze złamania postanowień zjazdu w Lewoczy[220], ale z postanowień sejmów polskich. Nie może być to jednak zgodne z prawdą, a wątpliwości rozwiewa tekst instrukcji poselskiej dla Čiča, na którą odpowiadał we wspomnianym dokumencie (wykorzystanym przez Finkla) Olbracht. W tej właśnie instrukcji sformułowany jest bowiem zarzut o złamanie: *tractatus inter nos et eius majestatem in primis in conventu nostro Leuczoviensi*[221], a odpowiadając na owe zarzuty, Olbracht musiał oczywiście mówić o postanowieniach owego zjazdu w Lewoczy, a nie o postanowieniach zawartych na sejmach polskich. Zatem Olbracht był oskarżany przez brata o atak na Mołdawię i chęć osadzenia na tamtejszym tronie Zygmunta wbrew wcześniejszym układom i postanowieniom zawartym podczas zjazdu lewockiego. Takie plany i zamiary musiał Olbracht snuć już wcześniej (jak zarzucał mu król węgierski, snuł je od trzech lat, czyli od zjazdu lewockiego) i Władysław był tego świadom[222].

1.5. Wyprawa Jana Olbrachta z roku 1497

1.5.1. Mołdawia w przededniu wyprawy króla polskiego

Po zdobyciu przez Turków Kilii i Białogrodu hospodar mołdawski Stefan Wielki potrzebował sojusznika nie tylko w walce z Turkami, ale w szczególności w celu odzyskania nadczarnomorskich twierdz. Liczył przede wszystkim na pomoc króla polskiego, jednak jego brak reakcji na ponawiające się ataki ze strony sandżakbeja Sylistrii zimą 1485 i 1486 roku zmusiły hospodara do zawarcia pokoju z Bajezidem II jesienią 1486 roku. Hospodar postawił na współpracę z Węgrami, a wycofanie się Polski z krucjaty w 1487 roku utwierdziło go w przekonaniu, że postąpił słusznie, gdyż całkowicie pozbawiło go to złudzeń

[220] K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 49–50; L. Finkel, *Zjazd Jagiellonów w Lewoczy...*, s. 340.

[221] K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 49; kodeks zagrzebski, s. 25, nr 13.

[222] K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 50. Plany osadzenia Zygmunta na tronie mołdawskim miał podsuwać Olbrachtowi Kallimach; zob.: *Rady Kallimachowe*, w: M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, T. 3, nakł. autora, Kraków 1841, s. 455–459; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 173.

na uzyskanie ewentualnej pomocy ze strony Polski. W tym przekonaniu utwierdziło go też zawarcie pokoju polsko-tureckiego w roku 1489[223]. Stefan Wielki zaangażował zatem Rusina Muchę w celu pustoszenia południowo-wschodnich terenów państwa polskiego (o czym dalej), a następnie interweniował u papieża Innocentego VIII o zwolnienie go z obowiązków wasalnych wobec Polski, która ze swoich zobowiązań również się nie wywiązuje. W tej kwestii hospodar uzyskał wsparcie Macieja Korwina[224]. Najpewniej do zawarcia sojuszu między nimi doszło najpóźniej jesienią 1488 roku. W tym roku kupcy sybińscy uzyskali bowiem pozwolenie na sprzedaż broni, zaś mieszkańcy Braszowa oraz Bersji otrzymali rozkaz wsparcia Mołdawian na wypadek ataku tureckiego. W celu wzmocnienia sojuszu węgiersko-mołdawskiego Maciej Korwin podarował Stefanowi Wielkiemu dożywotnio dwie transylwańskie fortece: Ciceu i Küküllővár (Cetatea de Baltă) wraz z terenami wokół, składającymi się z dziesiątek wsi[225]. Powszechnie uważano, że przekazanie tych twierdz było rekompensatą za utratę przez Mołdawię Kilii i Białogrodu w 1484 roku, dziś jednak przeważa opinia, że owe twierdze zostały przekazane Mołdawii wraz z 500 złotymi florenami jako podarunek na ślub syna Stefana, Alexandru, z Marią, córką Bartłomieja Drágffy, przyszłego wojewody siedmiogrodzkiego. Twierdza Ciceu została przekazana Mołdawii nie wcześniej niż w czerwcu 1489 roku, kiedy to odbiły ją wojska wojewody Stefana Batorego z rąk rodziny Bánfi, która odmówiła wykonania królewskiego rozkazu i przekazania jej Mołdawianom[226]. Prawa do tych twierdz potwierdził Stefanowi Władysław II Jagiellończyk w momencie objęcia władzy na Węgrzech, a dodatkowo nadał prawo do pozostawienia ich w spadku potomkom hospodara[227].

Wspomniane ataki pod przewodnictwem Muchy na tereny państwa polskiego wzmagały niepokoje społeczne na jego południowo-wschodnich krańcach i miały ułatwić zrealizowanie Stefanowi Wielkiemu celu – odbicia Pokucia od Polski. W roku 1490 oddziały mołdawskie razem z wojskami tureckimi

---

223 L. Cîmpeanu, *Cruciadă împotriva lui Ștefan cel Mare...*, s. 132.

224 Ibidem; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 50.

225 Data przekazania tych lenn hospodarowi stała się przedmiotem sporu wśród historyków. Podawano daty: 1475, 1484, 1486 i ostatnio 1489. Problem ten szczegółowo omawiam w podrozdziale 3.3.3.

226 L. Cîmpeanu, *Cruciadă împotriva lui Ștefan cel Mare...*, s. 133; nadanie Ciceu potwierdził Stefanowi Wielkiemu Władysław II w 1500 roku: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 22.

227 L. Cîmpeanu, *Cruciadă împotriva lui Ștefan cel Mare...*, s. 134.

uderzyły na Polskę i zdobyły Śniatyń, Halicz oraz zaatakowały Kołomyję – jednak bezskutecznie. Jeńcy tureccy na sejmie piotrkowskim mieli przyznać, że działali na zlecenie hospodara mołdawskiego, który temu zdecydowanie zaprzeczał[228]. W przekonaniu Pilata atak ten był wywołany chęcią storpedowania przez Mołdawię planów Olbrachta do przejęcia tronu węgierskiego[229]. Zdaniem tego badacza atak wojsk turecko-mołdawskich był skoordynowany z atakiem wojsk Iwana III na Litwę jako wynik wspólnego sojuszu, którego celem było spotęgowanie konfliktu między Janem Olbrachtem i Władysławem II oraz wsparcie Maksymiliana Habsburga[230]. Mimo prowadzonych z Olbrachtem rozmów, a nawet obietnic wsparcia, Stefan miał popierać Habsburga, zaś rozmowy z przyszłym królem polskim miały jedynie uśpić jego czujność. Jednakże hospodar zdecydowanie zaprzeczał, jakoby miał coś wspólnego z atakiem z 1490 roku[231], a udział wojsk mołdawskich został określony mianem rebelii Muchy (niektórzy badacze utożsamiają go z Andreiem Barulą lub Borulą[232],

---

228 Donosił o tym Gdańszczanom z polecenia królewskiego Mikołaj Kościelecki, proboszcz włocławski: CE XV, T. 3, nr 362; L. Pilat, *Dynastic Conflicts, Alliances and the Ottoman Imperial Policy in the Northern Black Sea (1489–1499)*, in: *From Pax Mongolica to Pax Ottomanica. War, Religion and Trade in the Northwestern Black Sea Region (14th–16th Centuries)*, eds. O. Cristea, L. Pilat, Brill, Leiden–Boston 2020, s. 195; L. Cîmpeanu, *Cruciadă împotriva lui Ștefan cel Mare...*, s. 138.

229 L. Pilat, *Dynastic Conflicts...*, s. 195–199.

230 K. Bojko, *Początki stosunków dyplomatycznych Wielkiego Księstwa Moskiewskiego z Rzeszą Niemiecką (1486–1493)*, SH 1995, r. 149/2, s. 155.

231 Jan Olbracht wysłał do Stefana posła Jakuba Buczackiego oraz arcybiskupa lwowskiego Jana celem wyjaśnienia ataku; zob.: *Documentele lui Ștefan cel Mare...*, s. 381–382 (datuje dokument na 1490 r.); A. Jabłonowski, *Sprawy wołoskie za Jagiellonów. Akta i listy*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1878; Uljanicki, s. 66–68.

232 Andrei Borula, pochodzący najpewniej z kijowskiego rodu Olekowiczów, uważał się za krewnego Kazimierza Jagiellończyka, który odebrał mu należne prawo do władzy. Za poparciem hospodara mołdawskiego dotarł do Bajezida II, któremu w zamian za pomoc w powrocie na tron polski obiecał wierność. Bajezid miał mu udzielić pomocy w wyprawie na Polskę w 1491 r. Z kolei hospodar mołdawski i Mesih Pasza przyłączyć się mieli do udzielenia mu pomocy wojskowej. Armia Boruli została jednak pokonana przez oddziały Michała Buczackiego, a on sam trafił do więzienia w Krakowie, gdzie rok później zmarł w nieznanych okolicznościach; zob.: *Cronica lui Ștefan cel Mare*, ed. I.C. Chitimia, Editura Academiei Romane, București 1942, s. 51; L. Pilat, *Dynastic Conflicts...*, s. 201; Idem, *Ștefan cel Mare, Mesih Paşa, „răscoala" lui Mucha şi preliminariile războiului moldo-polon*, „Analele Putnei" 2019, vol. 15, no. 1, s. 69–88. Przeciwny utożsamianiu Muchy z Borulą jest Liviu Cîmpeanu: L. Cîmpeanu, *Cruciadă împotriva lui Ștefan cel Mare...*, s. 139–140; Idem, *„Ein Rewsze mit namen Mucha...". Din relaţiilor moldo-polone în 1486/1488–1491*, „Analele Putnei" 2015, vol. 11/2, s. 24–40.

co jednak nie wydaje się zgodne z rzeczywistością) i uznany za jego samowolną akcję[233].

Układ mołdawsko-turecki z 1486 roku dał hospodarowi większą swobodę działań. W roku 1489 skontaktował się on z chanem Mengli Girejem, a w roku 1492 zawarł z nim układ[234]. Mołdawia stopniowo wchodziła w system sojuszy z Węgrami, Osmanami, Tatarami i Wołochami, wymierzonych w Polskę[235]. A po zawarciu takiego systemu sojuszy hospodar organizował raz po raz wyprawy złożone z Tatarów, Mołdawian i Rusinów, pustoszące południowo-wschodnie krańce państwa polskiego. Nic więc dziwnego, że od 1492 roku na dworze polskim schronienie uzyskał niejaki *frater Woyewode Moldavie*, co może świadczyć o popieraniu przez Olbrachta jakiegoś krewniaka Stefana jako kontrkandydata do władzy w Mołdawii[236].

Z kolei Aleksander Jagiellończyk, który po śmierci Kazimierza Jagiellończyka przejął rządy na Litwie, zdając sobie sprawę z zagrożenia mołdawskiego, szczególnie po zacieśnieniu relacji mołdawsko-moskiewskich, dokładał wszelkich starań, by utrzymać pokój na wschodzie. 27 czerwca 1492 roku pisał zatem do Mengli Gireja z prośbą o utrzymanie pokoju między Litwą a Chanatem Krymskim, tak jak to miało miejsce za czasów jego ojca Haci Gireja. Władca Litwy gotów był oddać chanowi twierdzę położoną u ujścia Dniepru w zamian za utrzymanie pokoju[237]. W listopadzie 1493 roku Aleksander wysłał również posłów do hospodara mołdawskiego z propozycją zawarcia sojuszu antytureckiego[238], zaś Stefan Wielki wysłał posła do Aleksandra Jagiellończyka

---

233 Tak akcję Muchy potraktował m.in. biskup przemyski Jan z Targowiska; zob. *Monumenta Poloniae Historica*, T. 3, oprac. Lwowska Komisja Historyczna Akademii Umiejętności, nakł. Akademii Umiejętności w Krakowie, Lwów 1878, s. 239.

234 L. Pilat, *Dynastic Conflicts...*, s. 210.

235 L. Cîmpeanu, *Cruciadă împotriva lui Ștefan cel Mare...*, s. 135.

236 AGAD, ASK, Oddział 1, Rachunki Królewskie, sygn. 20, k. 52, 95, 98

237 *Lietuvos Metrika (1427–1506)*, knyga 5, parengėjas E. Banionis, Vilnus 1993, s. 55–56; K. Pułaski, *Stosunki z Mendli Girejem chanem Tatarów Perekopskich (1469–1515). Akta i listy*, Gebethner i Wolff, Kraków–Warszawa 1881, s. 221–223; D. Kołodziejczyk, *The Crimean Khanate and Poland-Lithuania. International Diplomacy on the European Periphery (15th–18th Century). A Study of Peace Treaties Followed by Annotated Documents*, Brill, Boston–Leiden 2011, s. 26; L. Pilat, *Dynastic Conflicts...*, s. 210.

238 Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 311; *Documentele lui Stefan cel Mare...*, s. 291–396; L. Pilat, *Dynastic Conflicts...*, s. 208.

z kondolencjami z powodu śmierci jego ojca[239]. Na tym jednak kurtuazja się zakończyła. Zawarty został także pokój polsko-litewsko-turecki, obowiązujący od 6 kwietnia 1494 roku przez trzy lata. 1 kwietnia sułtan Bajezid II wydał bowiem w Konstantynopolu posłowi polskiemu Mikołajowi Strzeżowskiemu dokument traktatu, który miał zostać zaprzysiężony przez Jana Olbrachta, a który dostarczyć miał mu poseł turecki Silahdar Kethudasy Haidar, wyprawiony do Polski razem ze Strzeżowskim. Od tej pory posłowie i kupcy z obu stron mogli swobodnie podróżować przez te kraje[240]. W roku 1495 Aleksander Jagiellończyk zapewnił z kolei Iwana moskiewskiego, że jego posłowie wysłani do Mołdawii mogą swobodnie przejechać przez terytorium Litwy[241]. 19 maja 1496 roku Iwan moskiewski wysłał posła do Aleksandra z prośbą, by ten zawarł pokój również z chanem tatarskim i Mołdawią[242]. 10 września Aleksander wysłał natomiast posła do hospodara z propozycją podpisania traktatu sojuszniczego[243] i obiecywał, że posłowie mołdawscy będą mieć swobodę w przejeździe do Moskwy przez terytorium Litwy[244]. Jednakże hospodar po kilkukrotnych negocjacjach z Aleksandrem ostatecznie odrzucił zaproponowany mu traktat[245].

Działania Aleksandra nie były bezpodstawne, jako że hospodar mołdawski stale zacieśniał swój system sojuszy. Niewątpliwie zbliżenie między Mołdawią a Moskwą, przypieczętowane poślubieniem w 1483 roku przez syna Iwana III córki Stefana Wielkiego, Heleny[246], a w kolejnym roku narodzinami ich potom-

---

239 Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 312.

240 AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 8, nr 17, = CE XV, T. III, nr 402, s. 416–417; zob. też: D. Kołodziejczyk, *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th–18th century). An Annotated Edition of 'Ahdnames and Other Documents*, Brill, Leiden–Boston–Köln 2000, s. 202–204.

241 Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 326.

242 Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 336 = *Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia*, T. 11: *Index auctorum saeculi XV ad res publicas Poloniae spectantium*, ed. A. Lewicki, Wydawnictwo Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejetności, Kraków 1888, s. 543; I. Daniłowicz, *Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów, posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi litewskiej i ościennych im krajów*, T. 2, wyd. Jan Sidorowicz, Wilno 1862, nr 2096.

243 Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 337 = *Monumenta medii aevi...*, s. 544; *Documentele lui Stefan cel Mare...*, s. 391–396.

244 Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 338 = *Monumenta medii aevi...*, s. 546.

245 Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 339 = *Monumenta medii aevi...*, s. 546.

246 L. Pilat, *Dynastic Conflicts...*, s. 194.

ka, było czynnikiem, który skłonił Aleksandra do szukania porozumienia z hospodarem mołdawskim. Zagrożenie ze wschodu było dla niego wystarczającym problemem. W sierpniu 1492 roku Iwan III wysłał posłów do chana krymskiego i hospodara mołdawskiego. Zadaniem posła było przekonanie Mengli Gireja do zaprzestania budowy twierdzy Tjahyn i zaatakowania Litwy[247]. Nie zachował się dokument kierowany do Stefana Wielkiego, ale można przypuszczać, że był podobnej treści. Wskazuje na to jego zainteresowanie układem tatarsko-mołdawskim zawartym w 1492 roku[248]. We wrześniu tego roku Mengli Girej pisał do Iwana III o zawartym układzie z Mołdawią, a także o ewentualnym poparciu tureckim[249]. Mówił też o planowanej ofensywie na Litwę. Faktycznie w roku 1493 miały miejsce dwa najazdy mołdawskie na Podole pod wodzą syna Stefana Wielkiego oraz atak na Lwów. Również Turcy dwukrotnie uderzyli na Podole, przechodząc wcześniej przez terytoria Mołdawii[250]. Wydaje się, że ataki mołdawskie i tureckie były ze sobą zsynchronizowane. W odwecie w tym samym roku wojska litewskie, dowodzone przez Bogdana Glińskiego i Özdemira – brata Mengli Gireja, spaliły Tjahyn, moskiewski poseł udający się do Mołdawii został pochwycony, a mołdawskiemu posłowi polecono zawrócić do kraju[251]. W kolejnym roku oddziały tatarskie dotarły aż na Wołyń, zaś Mengli Girej rozpoczął budowę nowej twierdzy nad Dnieprem – Djankerman (Oceakov)[252]. Zaś w roku 1495 Mołdawianie spalili Bracław nad Bohem[253]. Toteż Aleksander postanowił nawiązać pokojowe stosunki z Iwanem III, umocnione małżeństwem z jego córką Heleną. Zaś w 1496 roku spotkał się z Janem Olbrachtem w Parczewie (o czym więcej w kolejnym podrozdziale), by omówić zagrożenia

---

247 *Sbornik Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obŝestva* [*Сборникъ Императорскаго Русскаго Историческаго Общества*], T. 41, s. 156; http://elib.shpl.ru/ru/nodes/10317-t-41-1884 [dostęp: 20.11.2023]; K.V. Bazilevich, *Vnešnjaja politika russkogo centralizovannogo gosudarstva: vtoraja polovina XV veka* [К.В. Базилевич, *Внешняя политика русского централизованного государства: вторая половина XV века*], Izdat. Moskovskogo Univ., Moskva 1952, s. 303–304; L. Pilat, *Dynastic Conflicts...*, s. 205.

248 Ş.S. Gorovei, M.M. Székely, *Princeps omni laude maior...*, s. 287–289.

249 *Sbornik Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obŝestva*, T. 41..., s. 168.

250 L. Pilat, *Dynastic Conflicts...*, s. 206.

251 D. Kołodziejczyk, *The Crimean Khanate...*, s. 26; L. Pilat, *Dynastic Conflicts...*, s. 206.

252 D. Kołodziejczyk, *The Crimean Khanate...*, s. 26.

253 L. Cîmpeanu, *Cruciadă împotriva lui Ștefan cel Mare...*, s. 141.

dla Polski i Litwy[254]. Wówczas Stefan Wielki i Mengli Girej uznani zostali za wrogów Wielkiego Księstwa[255].

Z kolei hospodar mołdawski był świadom pozycji własnego kraju i jego znaczenia dla obronności Polski i Węgier. Nie bez przyczyny w dyplomacji europejskiej określał Mołdawię mianem murów Polski i Węgier. Zaś Jan Lutek z Brzezia, przemawiając na sejmach w Ratyzbonie, kiedy wyjaśniał, dlaczego Polska potrzebuje pomocy Europy, nazwał Mołdawię polskim tarasem, który znajduje się w dużym niebezpieczeństwie i według niego powinno to uzasadniać prawo Polski do wzmocnienia swych wpływów w tym regionie[256]. Natomiast Władysław II, wysyłając posłów na sejm we Freiburgu w 1497 i 1498 roku, polecił podkreślić zagrożenie tureckie dla Mołdawii i Wołoszczyzny oraz straty Mołdawii, odkąd Kilia i Białogród zostały przejęte przez Turcję[257].

Mołdawia stała się poważnym zagrożeniem dla Polski, z którym należało się rozprawić.

1.5.2. Antymołdawska czy antyturecka wyprawa Jana Olbrachta

Wyprawa Jana Olbrachta z 1497 roku jest jednym z bardziej kontrowersyjnych wydarzeń historycznych. Ze względu na niewielką liczbę źródeł, a przede wszystkim ich sprzeczność, ustalenie właściwego celu wyprawy króla polskiego budzi wiele kontrowersji, co znajduje odbicie w poglądach historyków. Szeroko pisałam o tym w moich artykułach, zatem podrozdział ten będzie podsumowaniem moich dotychczasowych badań nad tym tematem[258].

---

254 *Suprasl'skaâ rukopis': soderžaŝaâ novgorodskuû i kievskuû sokraŝennyâ letopisi*, ed. M.A. Obolenskij, Moskva 1836, s. 143; *Sbornik Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obŝestva*, T. 35, ed. S. Biełokurow, St. Petersburg 1882, s. 225; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, T. 1: *1377–1499*, Kasa im. Mianowskiego, Warszawa 1930, s. 386.

255 *Sbornik Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obŝestva*, T. 35..., s. 225; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 386.

256 CE XV, T. 1, nr 126, 137, 138, 140.

257 Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 347.

258 K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis? Propaganda antyturecka...*, s. 43–61; Eadem, *Antemurale christianitatis? Anti-Turkish propaganda and the true goal of Johannes Olbracht's crusade*, "Tyragetia" 2018, vol. 12/2, s. 31–43; Eadem, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa" jako przykład propagandy w walce z Imperium Osmańskim*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne" 2022, vol. 14, s. 200–215.

Historyków badających problem wyprawy Olbrachta można w pewnym uproszczeniu podzielić na dwie grupy: pierwszą, przekonaną o tym, że oficjalnie głoszone przez Olbrachta hasło walki z Turcją było także jego właściwym zamiarem, oraz drugą, podejrzewającą, iż propaganda antyturecka była jedynie wymówką usprawiedliwiającą chęć zdobycia Mołdawii i osadzenia na tamtejszym tronie królewicza Zygmunta. Jako pierwszy od upowszechnionego przez Wapowskiego poglądu o antytureckiej wyprawie Olbrachta odszedł Stanisław Lukas. Historyk ten poddał krytycznej analizie przekazane przez Wapowskiego informacje. Posiłkując się przede wszystkim pierwszą wersją kroniki Macieja z Miechowa oraz korespondencją pomiędzy synami Kazimierza Jagiellończyka, uznał, że to chęć zapewnienia uposażenia królewiczowi Zygmuntowi była głównym celem wyprawy z 1497 roku. W przekonaniu autora Jagiellonowie dążyli do osadzenia Zygmunta na tronie mołdawskim, chociaż kwestia zagrożenia tureckiego też nie była bez znaczenia. W przekonaniu Lukasa Mołdawia pod rządami Zygmunta stałaby się ważnym buforem, porównywalnym do Rusi, który miał otwierać możliwości późniejszego starcia z Turcją[259]. Tropem Lukasa poszli Antoni Borzemski, Jakub Caro i Ferdynand Bostel, przyznając rację pierwotnej wersji dzieła Miechowity i za cel wyprawy uznając Mołdawię[260]. Caro przekonywał nawet, że w Lewoczy doszło do spisku Jagiellonów przeciw Zakonowi i Stefanowi Wielkiemu, a jego celem było przeniesienie Krzyżaków na tereny Podola. Kiedy jednak podjęta próba zakończyła się niepowodzeniem, chciano zafałszować historię, stąd wyniknęła zmiana tekstu u Miechowity[261]. Jeszcze dalej poszedł Borzemski, który stwierdził, że polska polityka antymołdawska prowadzona pod pozorem walki z Turcją została zapoczątkowana już przez Kazimierza Jagiellończyka. Celem Jagiellonów zawsze było przyłączenie Mołdawii, co wymagało sprytu, a wręcz podstępu, by nie narazić się na wojnę z Iwanem III, Turcją, Węgrami i Mengli Girejem. Dlatego wyprawa taka musiała być przeprowadzona pod pozorami krucjaty antytureckiej, na którą cała Europa bez problemu wyraziłaby zgodę. W przekonaniu tego autora w owe plany wtajemniczeni byli jedynie Jan Olbracht, Filip Kallimach i Łukasz Watzenrode,

[259] S. Lukas, *O rzekomej wyprawie na Turka...*, s. 1–19.

[260] F. Bostel, *Zakaz Miechowity*, nakł. autora, Lwów 1884, s. 21–27; J. Caro, *Geschichte Polens*, Bd. 5/2: *1481–1506*, Friedrich Andreas Berthes, Hamburg 1888, s. 711–721; A. Borzemski, *Kronika Miechowity...*, s. 63–68.

[261] J. Caro, *Geschichte Polens...*, s. 721–722.

być może jeszcze arcybiskup Boryszewski[262]. Anatol Lewicki, opierając się na analizie instrukcji Olbrachta dla posła wysłanego do Władysława II, odrzucił możliwość istnienia „spisku jagiellońskiego", mającego na celu zdobycie Mołdawii. W jego przekonaniu wyprawa była skierowana przeciw Turcji, w celu zdobycia Kilii i Białogrodu, i dopiero zdrada hospodara mołdawskiego sprawiła, że król uderzył na Mołdawię. To właśnie krążące plotki na temat możliwej chęci zdobycia przez Olbrachta Mołdawii i osadzenia tam Zygmunta dotarły do Stefana i stały się przyczyną jego zdrady oraz przejścia na stronę turecką. W przekonaniu Lewickiego Olbracht w przytoczonej instrukcji poselskiej zarzeka się przecież, że nigdy nie miał planów ataku na Mołdawię i autor nie widzi podstaw, by polskiemu monarsze nie wierzyć[263]. Późniejsze poglądy były już bardziej wyważone, ale zdania nadal były podzielone. Zdzisław Spieralski opowiadał się za wyprawą antymołdawską[264], zaś Janusz Smołucha przekonywał o krucjacie antytureckiej[265]. Krzysztof Pietkiewicz omówił z kolei tło geopolityczne związane z wyprawą polskiego króla. Wskazał na ważną rolę Chanatu Krymskiego, a także Moskwy Iwana III. Autor ten dowodzi, że zdobycie Kilii i Białogrodu umożliwiło Turkom kontrolę nad całym handlem czarnomorskim Polski i Węgier, zaś Mołdawię pozbawiało ważnego źródła dochodu. Hospodar, nie mogąc liczyć na polskie wsparcie, wszedł w porozumienie z Chanatem Krymskim. To właśnie spalenie przez Mołdawian Bracławia w roku 1495 (i tym samym zagrożenie litewskiego panowania na Podolu), utrata Kilii i Białogrodu, zerwanie łączności lądowej między Turcją a Krymem oraz osłabienie związku tego ostatniego z Moskwą i Mołdawią, w przekonaniu tego badacza przyczyniły się do zorganizowania wyprawy przez Olbrachta. Kierując się początkowo nad

[262] *Liborius Nakers Tagebuch...*, s. 307, zapiska z dnia 18 sierpnia; A. Borzemski, *Kronika Miechowity...*, s. 66.

[263] A. Lewicki, *Król Jan Olbracht o klęsce bukowińskiej r. 1497*, KH 1893, t. 7, s. 5 i n.

[264] Z. Spieralski, *Po klęsce bukowińskiej 1497 r. Pierwsze najazdy Turków na Polskę*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 1963, t. 9, s. 45–58, szczególnie s. 45–46.

[265] Janusz Smołucha powołuje się na ten sam dokument Olbrachta, co Lewicki, i wychodzi z założenia, że nie ma podstaw, by nie wierzyć w tłumaczenia polskiego króla: J. Smołucha, *Papiestwo a Polska w latach 1484–1526. Kontakty dyplomatyczne na tle zagrożenia tureckiego*, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 1999, s. 67–68. Podobnie rozbieżne są stanowiska historyków rumuńskich: O. Cristea, *A Strange Tale: King John Alberts Moldavian Campaign (1497) in Marino Sanudo's Diari*, "Medieval and Early Modern Studies for Central and East Europe" 2013, vol. 5, s. 118; Ş.S. Gorovei, M.M. Székely, *Princeps omni laude maior. O istorie o lui Stefan cel Mare*, Sfânta Mănăstire, Putna 2005, s. 319 i n. Tam przedstawiono stan badań nad tym zagadnieniem.

Morze Czarne, po zdradzie Stefana Wielkiego, ruszył on na Suczawę. Analiza ta pozwoliła spojrzeć znacznie szerzej na przyczyny wyprawy polskiego króla, bez ograniczania się jedynie do relacji polsko-mołdawsko-tureckich[266]. Ilona Czamańska, wybitna polska badaczka kwestii mołdawskich, przeprowadziła szeroką analizę źródeł, na podstawie której stwierdziła, iż Kilia i Białogród miały znaczenie strategiczne. Ten, kto je posiadał, dominował w regionie. Po zdobyciu tych twierdz przez Imperium Osmańskie Stefan znalazł się w strefie wpływów tureckich i nie mógł sobie pozwolić na samodzielną politykę. Ta sytuacja pchnęła go także w stronę Węgier jako naturalnego obrońcy przeciw Osmanom, z którym Turcy tradycyjnie układali się w sprawie buforowych państw chrześcijańskich. Z Polakami nawet nie chcieli na ten temat rozmawiać. Dodatkowo panowanie Turków nad tymi strategicznymi miejscami umacniało związek turecko-tatarski, co stanowiło bezpośrednie zagrożenie dla Litwy. Zarówno Jan Olbracht, jak i Aleksander doskonale zdawali sobie z tego sprawę, o czym świadczy korespondencja między nimi. Atak wyłącznie na Mołdawię nie zmieniłby tej sytuacji niezależnie od tego, kogo posadzono by tam na tronie. Zdobycie Kilii i Białogrodu przez władców Polski i Litwy oznaczałoby ich bezwzględną dominację w regionie, dlatego sprzeciwili się temu wszyscy: Mołdawia, Węgry i Moskwa. Sprawa tronu mołdawskiego była zaś w tym wszystkim drugorzędna[267]. Natomiast rumuński badacz Liviu Cîmpeanu, autor najnowszej książki dotyczącej kampanii z 1497 roku i podsumowującej stan badań historyków rumuńskich, jest zdania, iż była to wyprawa przeciw władcy mołdawskiemu[268].

Temat wyprawy Jana Olbrachta był już przedmiotem moich wcześniejszych badań, których owocem było kilka artykułów[269]. Dlatego w tym miejscu dokonam jedynie konkluzji wcześniejszych badań.

---

266 K. Pietkiewicz, *Mołdawskie Księstwo*, w: *Britannica. Edycja polska*, T. 27: *Mi-Mu*, red. W. Wolarski, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2002, s. 148–149; *Polska. Dzieje cywilizacji i narodu. Monarchia Jagiellonów 1399–1586,* Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003, s. 86.

267 I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 167–184, tam również szczegółowa analiza postawy Stefana Wielkiego; Eadem: *Mołdawia i Wołoszczyzna w stosunkach polsko-tureckich w XV–XVII wieku,* „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia" 1989, t. 4, s. 301–311.

268 L. Cîmpeanu, *Cruciadă împotriva lui Ștefan cel Mare...*, s. 250–254.

269 K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis? Propaganda antyturecka...*, s. 43–61; Eadem, *Antemurale christianitatis? Anti-Turkish propaganda...*, s. 31–43; Eadem, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa"...*, s. 200–215.

Jak wspomniałam, w moim odczuciu niezwykle ważnym wydarzeniem dla poznania celów wyprawy z 1497 roku był zjazd w Lewoczy. Moim zdaniem w jego trakcie podjęto bowiem decyzję o wyprawie Jana Olbrachta (Władysław II był związany układem pokojowym z Turcją) celem odbicia Kilii i Białogrodu z rąk tureckich i przekazania w zarząd hospodarowi Stefanowi Wielkiemu. Byłoby to rozwiązanie korzystne zarówno dla Polski, jak i dla Węgier: zagrożenie ze strony Turcji zostałoby zmniejszone poprzez odebranie jej kluczowych twierdz nadczarnomorskich; przekazanie ich Stefanowi Wielkiemu pozwoliłoby zachować *status quo* w Mołdawii, Węgry obawiały się bowiem wzrostu pozycji Polski w tym rejonie. Z tego względu snute przez Olbrachta, a wyrażone również w czasie lewockiego zjazdu plany dotyczące przekazania Mołdawii w zarząd Zygmuntowi zostały przez Władysława odrzucone, zwiększałyby one bowiem wpływy polskie w Mołdawii, a tego Władysław kategorycznie chciał uniknąć. Wobec sprzeciwu ze strony brata plany te porzucił – przynajmniej oficjalnie – również król polski[270].

W badaniach nad wyprawą Olbrachta, oprócz dokumentów i plotek związanych ze zjazdem lewockim, dysponujemy jeszcze szeregiem, często sprzecznych ze sobą, źródeł polskich, litewskich, ruskich, tureckich i mołdawskich, których analizą teraz się zajmę.

Istotnym źródłem jest dziennik autorstwa Liboriusa Nakera, sekretarza wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Johanna von Tieffena, towarzyszącego wielkiemu mistrzowi w trakcie ekspedycji Jana Olbrachta w 1497 roku. Naker pisał o krążących plotkach, jakoby celem wyprawy organizowanej przez króla polskiego było osadzenie na tronie mołdawskim Zygmunta[271]. Autor opowiadał historię, jakoby szlachcic imieniem Marcin wyjawił wielkiemu mistrzowi, że celem wyprawy Olbrachta jest usunięcie z tronu wojewody mołdawskiego, nie zaś walka z Turcją. Mówił dalej, że Stefan Wielki od trzydziestu lat płaci haracz sułtanowi, ponieważ wprawdzie złożył hołd lenny Polsce, ale ta nie wywiązała się z roli seniora i mimo licznych próśb hospodara do Kazimierza Jagiellończyka o udzielenie mu wsparcia, król tej pomocy zaniechał. W takiej sytuacji hospodar musiał zdecydować się na płacenie trybutu Turcji. Jednak wysokość płaconej daniny była dla niego bardzo obciążająca, toteż próbując jakoś poradzić sobie z tą sytuacją, zwerbował Rusina zwanego Muchą i polecił mu z pomocą

[270] K. Niemczyk, *Mołdawia w polityce dwóch Jagiellonów...*, s. 54–67.

[271] K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 50; *Liborius Nakers Tagebuch...*, s. 312. O takich zamiarach wspomina też Marcin Kromer: Kromer 2, s. 1328.

tatarską rabować południowo-wschodnie ziemie państwa polskiego, by w ten sposób zebrać niezbędne środki do zapłacenia trybutu. Te działania hospodara były niezwykle uciążliwe dla strony polskiej, lecz król Kazimierz Jagiellończyk wzbraniał się przed podjęciem zdecydowanych kroków przeciw Mołdawii. Toteż miano wozić młodego królewicza Jana Olbrachta na Podole, by uświadomić mu skalę zniszczeń zadaną „przez Wołocha", mając nadzieję, że nakłoni on ojca do podjęcia wyprawy. Kazimierz Jagiellończyk odkładał jednak decyzję o zorganizowaniu wyprawy, według Nakera – za namową królowej, która miała otrzymywać liczne podarki od hospodara i była mu przychylna. Podobnie zresztą Jan Olbracht po przejęciu władzy początkowo powstrzymywał się od zorganizowania ekspedycji[272].

Kolejnym źródłem są rachunki z dworu króla polskiego Zygmunta Starego z roku 1497. Tam jako cel wyprawy Olbrachta wskazana jest Mołdawia (*in conflictu Moldaviensi*; *ante exitum versus Moldaviam*). To w trakcie owej wyprawy *de Moldavia* zgubione zostały stare księgi rejestrowe (*perditum*) i z tego powodu musiały zostać założone nowe[273]. W tym samym roku palatyn ruski Mikołaj z Tęczyna zwalniał Hieronima Visoczki'ego z podatku w zamian za obowiązek udziału w wyprawie *de Molavia*[274].

W dokumentach i latopisach litewskich i ruskich potwierdzony został udział oddziałów litewskich w wyprawie Olbrachta. Jednak już informacje na temat jej celu nie są jasne[275]. W litewskiej kronice Bychowca znajdujemy informację o trwających dwa tygodnie obradach Jagiellonów, łącznie z Aleksandrem, w Lewoczy. Spotkanie to jednak owiane było tajemnicą. Wszystkie ustalenia dotyczące organizowanej wyprawy podjęto później: w czasie spotkania Aleksandra i Jana Olbrachta w Parczewie w 1496 roku[276]. Wtedy to zarówno Stefan Wielki, jak i Mengli Girej nazwani zostali wrogami Wielkiego

---

[272] *Liborius Nakers Tagebuch...*, s. 306–307; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 50.

[273] *Účty dvora prince Zikmunda Jagellonského, vévody hlohovského a opavského, nejvyššího hejtmana Slezska a Lužic, z let (1493) 1500–1507. Kritická edice pramene*, ed. P. Kozák, Slezské Zemské Muzeum, Opava 2014, s. LVI–LVII.

[274] Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 344.

[275] *Hustinskaja lietopis* in: SRP, T. 2, s. 304, 312; Kronika Bychowca, s. 64–66; Uljanicki, s. 147; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 50.

[276] *Suprasl'skaâ rukopis'...*, s. 143; *Sbornik Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obŝestva*, T. 35..., s. 225; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 50; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 386.

Księstwa[277]. Z kolei kiedy w trakcie samej już wyprawy w 1497 roku Aleksander Jagiellończyk został zapytany przez panów litewskich o jej cel, zaklinał się, że nie może nic na ten temat powiedzieć[278]. Przygotowując się do wyprawy, Olbracht zobowiązał brata do udzielenia pomocy wojskowej[279], ale próbował go też nakłonić do jak najszybszego ożenku z córką Iwana III, by wschodnie granice jego państwa były bezpieczne w trakcie planowanej wyprawy[280]. O organizowanej wyprawie wiedział także Iwan III, którego oficjalnie zaproszono do sojuszu, wysyłając do niego posła Iwana Sapiehę z taką propozycją[281]. Chociaż przekonywano Iwana, że wyprawa kierowana jest przeciw Tatarom, ten pozostawał raczej sceptyczny i wyraźnie ostrzegł Aleksandra, by nie pomagał bratu w wyprawie „na Wołocha". Książę litewski tłumaczył mu z kolei w osobnym poselstwie, że celem wyprawy byli Tatarzy, nie zaś Stefan mołdawski, w co Iwan III zdaje się nie uwierzył[282]. Dlatego chcąc zabezpieczyć się na wypadek, gdyby siły moskiewskie pospieszyły jednak z pomocą hospodarowi mołdawskiemu, wojska Aleksandra w trakcie wyprawy zatrzymały się w Bracławiu i nie kontynuowały marszu. Miały one za zadanie obserwację ruchów wojsk Iwana i reakcję na ich poczynania[283]. Jednak do Bracławia dotarło wspomniane przeze mnie poselstwo Iwana, żądając od Aleksandra wycofania się z wyprawy. Toteż wielki książę litewski wysłał Olbrachtowi z pomocą jedynie oddziały Stanisława Kiszki, które zresztą spóźniły się na miejsce bitwy, docierając do Koźmina dopiero

277 *Sbornik Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obŝestva*, T. 35..., s. 225; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 50; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 386.

278 Kronika Bychowca, s. 64–65; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 51.

279 Kronika Bychowca, s. 65; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 51; zob. też A. Borzemski, *Kronika Miechowity...*, s. 68–69.

280 K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 51; szerzej zob. L. Finkel, *Zjazd Jagiellonów w Lewoczy...*, s. 20–21.

281 *Lietuvos Metrika...*, s. 120 [list spisany w Wilnie 10 maja 1497 r., dostarczony przez Sapiehę]; *Sbornik Imperatorskago Russkago Istoričeskago Obŝestva*, T. 35..., s. 233; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 51; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 168; K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, Napoleon V, Oświęcim 2014, s. 38.

282 Uljanicki, s. 147; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 51; S. Lukas, *O rzekomej wyprawie na Turka...*, s. 7; A. Borzemski, *Kronika Miechowity...*, s. 69.

283 Uljanicki, s. 147; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 51; A. Borzemski, *Kronika Miechowity...*, s. 69.

29 października, a więc już po klęsce wojsk polskich[284]. Źródła ruskie i litewskie, m.in. kronika Bychowca oraz przede wszystkim instrukcje poselskie Aleksandra, podają jeszcze jedną ważną informację, a mianowicie, że istniał duży problem związany z koniecznością uposażenia Zygmunta[285]. Otóż Zygmunt pozostawał jedynym synem Kazimierza Jagiellończyka, który nie otrzymał uposażenia od ojca. Musiał zadowolić się pieniędzmi otrzymywanymi od Olbrachta. W żadnym wypadku nie odpowiadało to jednak jego ambicjom, toteż nieustannie domagał się on od braci wydzielenia mu terytorium. Ten problem szczególnie ciążył Olbrachtowi, który zarzucał Aleksandrowi brak jakiejkolwiek pomocy. W efekcie interweniować musiała Elżbieta Rakuszanka, która udała się wraz z Fryderykiem Jagiellończykiem do Wilna i zobowiązała Aleksandra do uposażenia brata. Ten jednak ociągał się z wykonaniem zaleceń matki. W efekcie Zygmunt dalej wysyłał ponaglające listy i poselstwa do księcia litewskiego[286]. W odpowiedzi Aleksander w kwietniu 1496 roku zwrócił się z prośbą o pomoc do matki, Jana Olbrachta i Fryderyka. Deklarował, że mimo najszczerszych chęci nie jest w stanie wydzielić bratu ziemi z księstwa litewskiego. Skarżył się również na wielką natarczywość ze strony Zygmunta[287]. Powstał nawet pomysł przekazania Zygmuntowi części ziemi kijowskiej, co z kolei wzbudziło zrozumiałe oburzenie Iwana III, który przez posłów uczulał swą córkę, by wyperswadowała mężowi ten nietrafiony pomysł[288]. W oparciu o przytoczone źródła możemy stwierdzić, że problem uposażenia Zygmunta z pewnością

---

[284] K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 51; Z. Spieralski, *Po klęsce bukowińskiej...*, s. 47; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 437; F. Papée, *Jan Olbracht....*, s. 152–154.

[285] Kronika Bychowca, s. 63; instrukcja poselska dla posłów Aleksandra do Olbrachta i matki w odpowiedzi na kwestie zaopatrzenia Zygmunta zob.: Akty, nr 135 (dok. I–VI); K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 51; szeroko o konieczności uposażenia Zygmunta, zob. S. Lukas, *O rzekomej wyprawie na Turka...*, s. 7–11.

[286] Kronika Bychowca, s. 63; Zygmunt wysłał do Aleksandra Hieronima, wojewodę rawskiego, jednak odpowiedź udzielona przez Stanisława Pietraszkiewicza, iż Aleksander naradzi się w tej sprawie z braćmi i matką, nie zadowoliła Zygmunta. Toteż wystosował kolejne poselstwo w osobie Krzysztofa Szydłowieckiego z żądaniem wydzielenia mu władztwa. W odpowiedzi na te właśnie żądania Aleksander wysłał wspomniane poselstwo z kwietnia 1496 r. do Olbrachta i matki; zob.: Akty, nr 135 (dok. I–VI); zob. też: K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 51; S. Lukas, *O rzekomej wyprawie na Turka...*, s. 7–11; F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 111.

[287] Akty, nr 135 (dok. I–VI).

[288] Akty, nr 135 (dok. I–VI), nr 136.

istniał i był dla pozostałych braci sporym obciążeniem. Najbardziej odczuł go Jan Olbracht, do którego Zygmunt w pierwszej kolejności kierował swe żale. Mołdawia zdawała się zaś być idealnym rozwiązaniem tego problemu. Polska zapewniłaby sobie lojalnego władcę tych kluczowych z obronnego punktu widzenia terenów, a Zygmunt otrzymałby własne państwo w zarząd. Jednak dla Władysława węgierskiego ważniejsze było utrzymanie poprawnych relacji z Turcją oraz zwierzchnictwa Węgier nad Mołdawią.

Kolejnym źródłem badań nad celem wyprawy Olbrachta jest sprawozdanie złożone przez posła polskiego, Mikołaja Rozembarskiego, na sejmie we Freiburgu[289]. Przekonywał on tam, że wyprawa króla polskiego była zorganizowana przeciw „niewiernym"[290]. Dysponujemy również listami hospodara Stefana Wielkiego, a także kronikami tureckimi i źródłami rumuńskimi, o których wspomnę w dalszej części pracy. Księgi rachunkowe miasta Lwowa mówią z kolei wyraźnie o wojnie *versus Kyliam*[291]. Źródła weneckie natomiast przekonują o tym, że wyprawa króla polskiego była krucjatą antyturecką, zaś wroga postawa hospodara była wielkim zaskoczeniem dla Polaków. Takie zapewnienia wygłaszał przecież Jan Olbracht i najwyraźniej dyplomacja zachodnia dawała im wiarę[292]. Bazując jednak na dostępnych nam źródłach, mamy pewność, że postawa hospodara – wroga wobec wojsk Olbrachta – nie mogła być dla króla polskiego zaskoczeniem. Wiemy bowiem, iż polski monarcha wysłał do Stefana Wielkiego posła Krzesława z Kurozwęk w celu przekonania go do wspólnej wyprawy przeciw Turcji (nie stanowi różnicy, czy był to rok 1497, jak chce Wapowski, czy rok 1494, jak ustalił Zyglewski, ważne, że Stefan został powiadomiony przed wyprawą bukowińską, a król polski przed wyprawą otrzymał odpowiedź hospodara)[293]. Tymczasem jednak odpowiedź, jaką otrzymał od hospodara polski poseł, mocno go zaniepokoiła i miał on nawet odradzać

---

289 K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 52; K. Baczkowski, *Rozembarski Mikołaj*, w: PSB 1989–1991, T. 32, s. 384–387; szerzej, zob. Z. Kowalska, *Mikołaja Rozembarskiego traktat z roku 1499 o pochodzeniu Tatarów*, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1993.

290 Uljanicki, s. 139; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 52.

291 N. Iorga, *Studii istorice asupra Chiliei si Cetatii Alba*, Institutul de Arte Grafice Carol Gobl, Bucureşti 1899, nr 8; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 52; J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...*, s. 68.

292 *I Diarii di Marino Sanudo*, T. 1, a cura di F. Stefani, G. Berchet, N. Barozzi, Venezia 1879, s. 756–757; O. Cristea, *A Strange Tail...*, s. 120 i n.

293 Wapowski 2, s. 22; Bielski, s. 484; Z. Zyglewski, *Polityczna i aktotwórcza działalność kanclerza Krzesława z Kurozwęk....*, s. 206–209; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Pol-*

Olbrachtowi wyprawę[294]. Zatem – wbrew temu, co podają weneckie źródła – król polski zdawał sobie sprawę z wrogiej postawy hospodara i był świadom tego, że Stefan Wielki nie tylko nie pomoże mu w organizowanej wyprawie, ale wejście na terytorium swojego państwa odczyta jako atak. Toteż Olbracht nie mógł być zaskoczony takim stanowiskiem hospodara w trakcie wyprawy. Bardziej prawdopodobne, że król polski celowo zignorował ostrzeżenia Krzesława z Kurozwęk, ponieważ wroga postawa Stefana Wielkiego mogłaby stanowić dobry pretekst do ataku na Mołdawię. Tym samym król polski mógłby – niejako z konieczności – zrealizować swoje plany, snute jeszcze w czasie zjazdu w Lewoczy, a dotyczące usunięcia Stefana Wielkiego i zastąpienia go Zygmuntem. Tymczasem jednak Stefan Wielki został ostrzeżony o planach Olbrachta poprzez swego przyjaciela Bartłomieja Drágffy von Béltek, który był obecny w trakcie spotkania w Lewoczy, toteż na każde posunięcie króla polskiego reagował z wielką nieufnością[295]. Z dokumentów i kronik tureckich dowiadujemy się, że szukał on pomocy u sułtana, informując go, iż Polska planuje wojnę. Wprawdzie nie wiedział, przeciw komu jest ona wymierzona, jednak obiecywał udzielić sułtanowi wszelkiej pomocy, niewątpliwie licząc również na wsparcie i pomoc władcy Turcji. W liście do sułtana powiadamiał go także, że armia węgierska zebrała się w Siedmiogrodzie[296]. Toteż sułtan nakazał Stefanowi uderzenie na ową armię węgierską w Siedmiogrodzie, czego jednak hospodar nie mógł zrobić, jak tłumaczył, obawiając się ataku Tatarów krymskich[297]. Zapewne nieufność wobec poczynań Olbrachta była także powodem wysłania kolejnego listu do

ski..., s. 168, 174–175; F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 127–128; O. Górka, *Białogród i Kilia...*, s. 70–71; W. Kujawski, *Krzesław z Kurozwęk...*, s. 73; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 148.

294 K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 52.

295 Szerzej na ten temat zob. K. Niemczyk, *Moldau in polnische und ungarische Politik...*, s. 104, 107; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 52.

296 *Osmanlı İmparatorluğu ile Lehistan (Polonya) arasındaki münasebetlerle ilgili tarihi belgeler / Historical Documents Concerning Relations Between the Ottoman Empire and Lehistan (Poland)*, ed. N. Anafarta, Bilmen Basımevi, Istambul 1970, nr 1; H.J. Kissling, *Eine anonyme altosmanische Chronik über Sultan Bajezid II*, in: *Dissertationes orientales...*, s. 136–155. Autor przytoczył oryginalną, turecką wersję kroniki, zaś jej niemieckie tłumaczenie sporządził w artykule: Idem, *Die anonyme altosmanische Chronik...*, s. 163–195; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 54; zob. też J. Smołucha, *Kilka uwag...*, s. 415.

297 *Osmanlı İmparatorluğu...*, nr 1, 2 (listy Stefana Wielkiego do sułtana); K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 54.

sułtana, w którym hospodar prosił go o pomoc[298], a także wydelegowanie posła mołdawskiego – logofeta Tăutula do Turcji[299].

Wydaje się, że zachowanie zarówno hospodara Stefana Wielkiego, jak i Władysława II wskazuje na to, iż w krążących plotkach na temat tego, co działo się w trakcie zjazdu w Lewoczy, może być sporo prawdy. Wówczas bowiem Władysław Jagiellończyk wyraził wprawdzie zgodę na odbicie Kilii i Białogrodu z rąk tureckich, jednak w celu przekazania ich w zarząd hospodarowi mołdawskiemu. Sama zaś Mołdawia miała pozostać nienaruszona. Zakazał Olbrachtowi jakichkolwiek działań względem Mołdawii bez wiedzy i zgody hospodara[300]. Zapewne nie robiłby tego, gdyby Olbracht nie przejawiał takich zamiarów. Co więcej, poselstwo Čiča, wysłane do króla polskiego przebywającego już w Mołdawii, a zarzucające mu złamanie postanowień lewockich i oskarżające o powrót do snutych wówczas planów osadzenia w Mołdawii Zygmunta, zdaje się potwierdzać, że Olbracht takie zamiary w czasie zjazdu rzeczywiście miał[301].

Tymczasem po zakończonym zjeździe w Lewoczy Olbracht przystąpił do przygotowań do wyprawy[302]. Gdańszczan poprosił o pożyczkę na potrzeby wojny przeciw „Turkom i Tatarom"[303]. Z kolei we Lwowie przekazał wagę królewską rajcom miejskim, którą mieli oni dzierżyć do czasu, gdy Kaffa, Kilia i Białogród nie przejdą na własność chrześcijan[304]. Natomiast do Turcji wysłał posła Mikołaja Strzeżowskiego, który zażądał od sułtana wycofania wojsk z terenów

---

298 *Ludovici Cervari Tuberonis: Commentarii de temporibus suis,* SRP, T. 2, s. 333–334; L. Tuberon De Crieva, *Pamiętniki o czasach moich,* tłum., wstęp i przypisy P. Wróbel, J. Bonarek, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica", Kraków 2016, s. 180–181; Sugeruje to już Zdzisław Spieralski: Z. Spieralski, *Po klęsce bukowińskiej...*, s. 47.

299 O. Górka, *Białogród i Kilia...*, s. 71; F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 67; L. Fac, *Południowo-wschodni teatr działań wojennych w latach 1497–1509*, „Rocznik Przemyski" 2007, t. 43, z. 1, s. 62.

300 Kodeks zagrzebski, nr 14; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 53.

301 K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 53.

302 *Liborius Nakers Tagebuch...*, s. 297–307; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 54.

303 *Katalog dokumentów i listów królów polskich z Archiwum Państwowego w Gdańsku (do 1492 roku)*, opr. S. Szybkowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2016, nr 87; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 54.

304 Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 343. Jan Olbracht darował wagę królewską miastu Lwów, by mogli ją naprawić i umocnić mury, ale po odzyskaniu przez chrześcijan Teodozji (Kaffy) i Białogrodu Lwowianie mają płacić co rok 20 marek; AGZ, T. 9, nr 11; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 54; J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...*, s. 68.

Białogrodu. Żądanie to było kompletnie nierealne i należy je odczytywać jako stworzenie pretekstu do ataku[305].

Na wiosnę 1497 roku Jan Olbracht zarządził powszechną mobilizację wojska, a punktem jego koncentracji został Lwów. Król wyruszył tam z Krakowa i dotarł 19 maja. Po drodze zignorował prośby kardynała Fryderyka Jagiellończyka, by nie podejmował walki ze Stefanem Wielkim. Fryderyk ostrzegał przed hospodarem, który pokonał przecież zarówno Macieja Korwina, jak i Mehmeda II[306]. Po ostatecznej rewizji wojsk, 26 maja Olbracht zarządził wymarsz, nie czekając na znajdujące się wówczas w Lublinie wojska krzyżackie oraz wojska mazowieckie. Armia królewska kierowała się na Śniatyń, pokonując dziennie około 3 km[307]. Po przeprawieniu się 8 sierpnia przez Dniestr pod Czerwonogrodem (dziś nieistniejący, leżący w pobliżu dzisiejszej miejscowości Michalcze na Ukrainie), 14 sierpnia dotarł do Śniatynia i bawił tam do 21 dnia tego miesiąca. Ciągnące wojska krzyżackie otrzymały polecenie królewskie, by przeprawiać się przez Dniestr pod Haliczem i dołączyć do oddziałów królewskich, jednak wskutek choroby Johanna von Tieffena uzyskał on zgodę Olbrachta na powrót do Lwowa wraz z niewielką świtą, zaś główne oddziały krzyżackie miały połączyć się z oddziałami królewskimi pod Śniatyniem. Stąd monarcha ruszył dalej w stronę Cotmani (na północny-zachód od Czerniowiec). Mniej więcej w tym czasie miała miejsce narada wojenna, podczas której Jan Trnka był zdania, że kluczowe jest zdobycie Chocimia nad Dniestrem, by mieć zapewnioną bazę operacyjną w Mołdawii oraz by nie dopuścić do odcięcia przez wroga dostaw aprowizacyjnych i ewentualnej drogi odwrotnej, Olbracht stał na stanowisku, że kluczowe jest uderzenie na Suczawę. Pomysł króla zwyciężył. Z Cotmani wojska ruszyły zatem w kierunku Prutu, który przekroczyły zapewne pod wsią Hotin, a następnie ruszyły nad Seret[308].

Dalsze wydarzenia, cel wyprawy, i okoliczności bitwy pod Koźminem w źródłach polskich, rumuńskich i tureckich przedstawiane są inaczej. Podstawowa różnica dotyczy samej postawy Stefana Wielkiego. Według kronik polskich (Wapowskiego, Kromera, Bielskiego, drugiej wersji Miechowity) hospodar był

---

[305] CE XV, T. 3, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, A. Lewicki, Kraków 1894, nr 406; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 54; J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...*, s. 61; Idem, *Kilka uwag na temat wyprawy czarnomorskiej Jana Olbrachta w 1497 r.*, SH 1997, t. 40, nr 3, s. 414.

[306] Wapowski 2, s. 24.

[307] L. Cîmpeanu, *Cruciadă împotriva lui Ștefan cel Mare...*, s. 204.

[308] Ibidem, s. 206; F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 134–135.

wyraźnie zaniepokojony plotkami z lewockiego zjazdu i obawiał się, że celem Olbrachta jest Mołdawia, zaś trasa marszu wojsk polskich, kierujących się nie najkrótszą drogą na Kilię i Białogród, ale na Pokucie, tylko go w tych obawach utrwaliła. Toteż wysłał on posłów do króla polskiego z zapytaniem o cel wyprawy i zapewnił, że jeśli Olbracht ma zamiar uderzyć na Turcję, to hospodar udzieli mu wszelkiej pomocy, jednak jeżeli celem będzie jego państwo, groził wojną. Olbracht zareagował we właściwy dla siebie sposób, czyli bardzo gwałtownie, rozkazał pojmać posłów i odesłać ich do Lwowa, zaś sam ruszył na Suczawę. Kiedy finalnie król polski po nieudanym oblężeniu stolicy Mołdawii zawarł rozejm z hospodarem, ten poradził królowi powrót tą samą drogą, którą przybył. Ostrzegał go, że krótsza, wiodąca przez wąwozy trasa może być zasadzką turecką. Jednakże polski monarcha nie posłuchał ostrzeżenia, wpadając w pułapkę. Zatem w myśl kronik polskich hospodar starał się początkowo ustrzec polskie wojska przed zagrożeniem[309].

W zupełnie innym świetle przedstawiają te same wydarzenia dokumenty i kroniki tureckie w tłumaczeniach Richarda F. Kreutela[310] i Hansa Joachima Kisslinga[311]. Według kroniki *Der fromme Sultan Bayezid* w tłumaczeniu Kreutera hospodar mołdawski zawarł układ z Polską, na mocy którego wyraził on zgodę na przemarsz wojsk polskich przez Mołdawię, co więcej, zobowiązał się udzielić im wsparcia. W nagrodę miałby otrzymać dwa miasta odbite Turcji, których nazw źródło nie wymienia. Możemy się jednak domyślać, że chodzi o Kilię i Białogród[312]. Jednakże po wkroczeniu wojsk polskich do Mołdawii hospodar zmienił zdanie i opowiedział się po stronie Turków. W przekonaniu autora kroniki staroosmańskiej hospodar już wcześniej współpracował z Turcją i natychmiast po wkroczeniu wojsk polskich wysłał do władcy Sylistrii, Mesih Paszy, posła z prośbą o pomoc. Ów przysłał jednak jedynie 800 ludzi, a więc zdecydowanie za mało, by myśleć o skutecznej obronie przed wojskami polskimi. Stefan zaczął się obawiać zemsty ze strony króla polskiego, toteż posunął

---

[309] Bielski, s. 484; Kromer 2, s. 1328–1333; Miechowita 2, cap. LXXV, s. 350; Wapowski, 2, s. 24–29; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 54.

[310] R.F. Kreutel, O. Beğ, *Der fromme Sultan Bayezid. Die Geschichte seiner Herrschaft (1481–1512) nach den altosmanischen Chroniken des Oruc und des Annonymus Hanivaldanus*, „Osmanische Geschichtsschreiber", Bd. 9, Verlag Styria, Graz–Wien–Köln 1978, s. 92–98.

[311] H.J. Kissling, *Eine anonyme altosmanische Chronik...*, s. 136–155; Idem, *Die anonyme altosmanische Chronik...*, s. 157–195; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 54–55.

[312] K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 54–55; zob. też: R.F. Kreutel, O. Beğ, *Der fromme Sultan Bayezid...*, s. 212–216; J. Smołucha, *Kilka uwag...*, s. 417.

się do fortelu. Poinformował władcę Polski, że na terytorium Mołdawii wkroczyły potężne siły tureckie i nie chce on pogromu wojsk polskich, dlatego radzi królowi odwrót. Aby uniknąć spotkania z Turkami, wojsko polskie powinno zaś obrać drogę prowadzącą przez wąwozy. Posłuchawszy tej rady, Olbracht wpadł w zasadzkę[313].

Kolejnym źródłem jest *Letopiseţul de la Bistriţa*, czyli tzw. Kronika Bystrzycka, powstała na przełomie XV i XVI wieku w Mołdawii. Kronika ta ma zapewne dwóch różnych autorów, zaś ostatnie jej karty zaginęły[314]. Według tejże kroniki decyzja hospodara mołdawskiego, sprzeciwiająca się przemarszowi wojsk polskich przez jego terytorium, uderzyła mocno w interesy Jana Olbrachta, którego celem było odbicie Kilii i Białogrodu z rąk tureckich. Nie chcąc rezygnować z wyprawy ani narażać się na niebezpieczeństwo marszu przy niezabezpieczonych szlakach, król polski postanowił skłonić siłą hospodara do współpracy. W tym celu zaatakował Suczawę. Atak jednak zakończył się fiaskiem[315]. To posunięcie polskiego monarchy zaniepokoiło Władysława II, obawiającego się pogorszenia relacji z Turcją, a także utraty wpływów węgierskich w Mołdawii. Toteż wysłał on do brata posła Čiča z żądaniem natychmiastowego opuszczenia Mołdawii oraz oskarżył go o złamanie postanowień zjazdu w Lewoczy. W efekcie Olbracht 18 października podpisał pokój z hospodarem, w myśl którego wojska polskie mogły bezpiecznie opuścić hospodarstwo i powrócić do kraju. Jednocześnie król otrzymał od niego przyjacielską poradę, by nie obierać najkrótszej, prowadzącej przez wąwozy drogi. Jednakże władca polski tę radę zignorował. W efekcie 26 października doszło do bitwy pod Koźminem, w której wojska polskie poniosły sromotną klęskę[316]. Należy zwrócić uwagę na powtórzenie informacji z kronik polskich przez autora Kroniki Bystrzyckiej. Podobnie rzecz się ma z *Letopiseţul Anonim al Moldovei*[317]. Z kolei mołdawski *Letopiseţul de la Putna I* anonimowego autorstwa, powstały na przełomie XV i XVI wieku i będący częścią Kodeksu z Poczajowa, zawierającego liczne kroniki mołdawskie,

---

313 H.J. Kissling, *Die anonyme altosmanische Chronik...*, s. 185; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 54–55; O. Cristea, *The Friend of My Friend...*, s. 259–260.

314 *Letopiseţul de la Bistriţa 1359–1506...*, s. 59; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 55; I. Czamańska, *Letopisetul de la Bistriţa*, in: *Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, Vol. 2, Brill, Leiden–Boston 2010, s. 1019–1020.

315 *Letopiseţul de la Bistriţa 1359–1506...*, s. 59; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 55.

316 Ibidem, s. 59–61; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 55.

317 *Letopiseţul Anonim al Moldovei...*, s. 18–19; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 55.

podaje, że Stefan podejrzewał Olbrachta o niecne zamiary i chęć podbicia jego kraju, dlatego wysłał do niego posłów Isaaca i Tăutula, których Olbracht uwięził i ruszył pod Suczawę[318]. W anonimowym *Letopiseţul de la Putna II*, będącym częścią tego samego kodeksu, Olbracht został nazwany oszustem, który głosił chęć walki z Turcją, a w rzeczywistości zaś chciał zdobyć Kilię i Białogród oraz uderzyć na Mołdawię. Aby powstrzymać króla polskiego, Stefan wysłał do niego posłów Isaaca i Tăutula[319]. *Kronika mołdawsko-polska* (*Chronica Moldo-Polona*), *Latopis ziemi wołoskiej i mołdawskiej* (*Letopiseţul Ţării Româneşti si a Ţării Moldovei*) oraz *Latopis ziemi mołdawskiej* (*Letopiseţul Ţării Moldovei*) wspominają jeszcze o 12 000 rycerzy przysłanych z pomocą hospodarowi przez władcę Węgier oraz wojewodę siedmiogrodzkiego[320]. Z kolei zdaniem autora *Kroniki mołdawsko-niemieckiej* (*Chronica Moldo-Germana*) Olbracht wprawdzie głosił, że wyprawa jest skierowana przeciw Turcji, lecz Stefan Wielki nie dawał wiary jego zapewnieniom i wysłał do niego posła Isaaca, by upewnić się co do celu wyprawy. A Olbracht posła pojmał[321].

Kluczowa różnica pomiędzy źródłami polskimi i tureckimi dotyczy zatem stanowiska Stefana Wielkiego w trakcie kampanii Olbrachta. Źródła polskie oraz Kronika Bystrzycka opowiadają się raczej za przyjazną postawą hospodara, który miał nawet chcieć uchronić wojska polskie przed zasadzką turecką. Z kolei w źródłach tureckich sytuacja rysuje się zgoła inaczej. Stefan od początku współpracował z sułtanem i kiedy okazało się, że pomoc turecka jest niewystarczająca, celowo wpędził Olbrachta w zasadzkę. Nie ma tam również słowa o ataku wojsk polskich na Suczawę. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, że Stefan, ostrzeżony przecież przez Bartłomieja Drágffy o zamiarach

---

[318] *Letopiseţul de la Putna I*, în: *Stefan cel Mare si Sfânt...*, s. 33; szerzej na temat Latopisów de la Putna I i II, zob. I. Czamańska, *Letopiseţul de la Putna I*, in: *Encyclopedia...*, Vol. 2, s. 1020; Eadem, *Letopiseţul de la Putna II*, in: *Encyclopedia...*, Vol. 2, s. 1020; zob. też: *Letopiseţul Anonim al Moldovei...*, s. 19; *Letopiseţul de la Putna II...*, s. 37; *Chronica Moldo-Polona...*, s. 44–45; *Letopiseţul Ţării Moldovei*, în: *Stefan cel Mare si Sfânt...*, s. 60–62; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 56.

[319] *Letopiseţul de la Putna II...*, s. 37; I. Czamańska, *Letopiseţul de la Putna II...*, s. 1020; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 56.

[320] *Chronica Moldo-Polona...*, s. 44; *Letopiseţul Ţării Moldovei...*, s. 61; *Letopiseţul Ţării Româneşti si a Ţării Moldovei*, în: *Stefan cel Mare si Sfânt...*, s. 131; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 56.

[321] *Chronica Moldo-Germana*, în: *Stefan cel Mare si Sfânt...*, s. 29; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 56.

króla polskiego, zamierzał go chronić. Nie miał żadnego powodu, by tak robić. Możliwe, że stanowisko polskich źródeł było podyktowane faktem, iż w ich przekazie – o czym pisałam wcześniej – celem wyprawy Olbrachta była przecież Turcja, w związku z tym nie było powodów do przyjmowania wrogiej postawy przez hospodara mołdawskiego. Czamańska (na podstawie badań Constantina Rezachevicia) stwierdziła natomiast, że w rzeczywistości nie było innej drogi powrotnej aniżeli ta prowadząca przez Lasy Koźmińskie[322].

Próbując zrekonstruować wydarzenia i dać odpowiedź na pytanie, przeciw komu w rzeczywistości była wymierzona wyprawa Olbrachta, należy wyjść od zjazdu lewockiego. Odrzucić należy domysły starszej literatury, że celem zjazdu było zawiązanie jakiegoś spisku Jagiellonów wymierzonego w Mołdawię[323]. Nie było bowiem żadnej zgody co do polityki mołdawskiej między Janem Olbrachtem a Władysławem II. Z kolei Olbracht miał przedstawić pomysł przekazania tronu w Mołdawii Zygmuntowi, z czym król Węgier zdecydowanie się nie zgodził. Toteż Olbracht oficjalnie zarzucił ten plan i zobowiązał się, że nie podejmie żadnej decyzji dotyczącej hospodarstwa bez wiedzy i zgody Władysława. Ten zaś wyraził zgodę jedynie na odbicie z rąk tureckich Killi i Białogrodu, jednak pod rygorem przekazania ich w zarząd Stefanowi Wielkiemu. Wydaje się w związku z tym, że pierwotnym celem Jana Olbrachta, zgodnie z oficjalnym przekazem, było wypełnienie postanowień lewockich i odbicie Kilii i Białogrodu z rąk tureckich oraz przekazanie ich w zarząd Mołdawii, gdyż – co wyjaśniła Czamańska – zajęcie ich przez Polskę równałoby się z jej zwierzchnością nad Mołdawią. Pozostaje w sferze domysłów, czy król polski nie planował jednak przejęcia owych portów i tym samym podporządkowania sobie hospodarstwa. Atak na Kilię i Białogród nie był możliwy bez przyzwolenia bądź pomocy mołdawskiej ani bez wsparcia litewskiego[324]. Tymczasem hospodar, podejrzewając Olbrachta o nie najlepsze względem Mołdawii zamiary

[322] I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna w stosunkach polsko-tureckich...*, s. 303; C. Rezachevici, D. Căpăţina, *Campania lui Ştefan cel Mare din 1497 împotriva regelui Ioan Albert. Bătălia din Codrul Cosminului*, „File din istoria militară a poporului român" 1975, vol. 3, s. 38–70; K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 56.

[323] K. Niemczyk, *Antemurale Christianitatis?...*, s. 56; L. Finkel, *Zjazd Jagiellonów w Lewoczy...*, s. 328; F. Wagner, *Der Schwäbische Bund...*, Bd. 22, s. 316–327; Idem, *Der Schwäbische Bund...*, Bd. 25(1885), s. 465–510 (szczególnie, s. 507–508); H. Ulmann, *Kaiser Maximilian I. Das Reich, Österreich, und Europa...*, s. 149–161; W. Vogel, *Des Ritters Ludwig von Eybs...*, s. 39–44; *Urkunden zur Geschichte...*, s. 110 i n.

[324] I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 175.

(za sprawą Bartłomieja Drágffy obecnego na lewockim zjeździe, ale także licznych szpiegów, o których wspomina Naker[325]), nie chciał pomagać polskiemu władcy, o czym ten wiedział za sprawą poselstwa Kurozwęckiego (obojętne, czy datowanego na 1494 czy na 1497 rok) do hospodara. Hospodar szukał zatem pomocy u sułtana, co podkreślają źródła tureckie, a umniejszała historiografia rumuńska, odrzucając kolaborację mołdawsko-turecką w 1497 roku. Tymczasem zarówno wspomniane listy hospodara do sułtana, jak i kroniki tureckie potwierdzają szukanie pomocy u Turków. Naker informował o spaleniu przez Turków Kołomyi i Śniatynia 4 sierpnia 1497 roku, o czym pisał także Olbracht w liście do Władysława II[326], co świadczy o udzielonej Mołdawii pomocy tureckiej już w sierpniu 1497 roku. Zatem postawa zarówno Władysława II, jak i hospodara skłania do przypuszczeń, że celem Olbrachta była Mołdawia. Warto zauważyć, iż to przecież obecny na zjeździe lewockim Bartłomiej Drágffy von Béltek miał ostrzec Stefana Wielkiego przed planami i zamiarami Olbrachta. Tymczasem Drágffy von Béltek był zaufanym człowiekiem Władysława II. W roku 1496 otrzymał on dotąd zarezerwowany dla rodziny królewskiej przywilej posługiwania się czerwonym woskiem. W latach 90. XV wieku jedynie 7 osób otrzymało takie prawa od Władysława. Był to dowód ich awansu politycznego i zaufania monarchy[327]. Być może zatem należy połączyć działanie wojewody siedmiogrodzkiego i Władysława II? Może Drágffy działał w porozumieniu z Władysławem? Królowi węgierskiemu, który był świadom planów swojego brata i chyba nie bardzo wierzył w ich zarzucenie, było przecież na rękę wzbudzenie nieufności u hospodara mołdawskiego i ostrzeżenie go. Zatem, jak słusznie sugerowała Czamańska, rywalizacja polsko-węgierska odgrywała tu kluczową rolę. Król polski nie mógł oficjalnie mówić o wojnie z Mołdawią, ta leżała bowiem również w strefie wpływów Węgier, które nie uznawały hołdu złożonego Polsce przez Stefana w 1485 roku. Odbicie Kilii i Białogrodu przez Olbrachta uderzałoby w interesy węgierskie, ponieważ oznaczałoby nie tylko podporządkowanie Mołdawii, ale także dominację polsko-litewską nad Morzem

[325] Pod datą 31 lipca 1497 r. Naker wspomina, że jakiś Wołoch został aresztowany, ponieważ przybył na zwiad siły militarnej Krzyżaków: *Liborius Nakers Tagebuch...*, s. 298.

[326] Ibidem, s. 299.

[327] T. Neumann, *Dienstleister der Dynastie. Die neue Aristokratie von Koenig Wladislaw II. und der Wiener fuerstentag*, in: *Das Wiener Fuerstentreffen von 1515. Beitrage zur Geschichte der Habsburgisch-Jagiellonischen Dopellvermaellung*, Hrsg. B. Dybaś, I. Tringli, Research Center for the Humanities, Hungarian Academy of Sciences, Budapest 2019, s. 173–174.

Czarnym[328]. Z tego powodu Władysław kategorycznie odrzucał atak na Mołdawię, a zarówno Kilia, jak i Białogród po odbiciu z rąk tureckich miały być przekazane w zarząd hospodarowi. Zatem Olbracht musiał oficjalnie przyjąć stanowisko zgodne z decyzją brata. Jednak wymienione źródła, głównie tureckie, oraz próba rekonstrukcji wydarzeń z 1497 roku zdają się wskazywać na to, że król polski nie porzucił owych planów. Stanowisko hospodara mołdawskiego, jego listy kierowane do sułtana, interwencja Władysława II oskarżającego Olbrachta o złamanie postanowień zjazdu, kierunek marszu wojsk polskich, a także kierowane do brata tłumaczenia Olbrachta po zakończonej wyprawie – zdają się to potwierdzać.

Oczywiście Mołdawia nie była celem samym w sobie. Głównym zagrożeniem była Turcja i problem ten podejmowano w trakcie zjazdu w Lewoczy, jednak wojna z Turcją w tym czasie nie wchodziła w grę ze względu na pokój obowiązujący stronę węgierską. Rozwiązaniem byłoby zatem stworzenie pewnego rodzaju buforu, który mogła stanowić Mołdawia pod panowaniem Zygmunta – wedle źródeł taką rolę chciał w niej widzieć Olbracht. W ten sposób nie tylko zabezpieczono by się przed atakiem tureckim, ale i uposażono by młodszego brata, z czym Jagiellonowie mieli spory problem. Jednak sprzeciw Władysława zmusił Olbrachta do oficjalnego zarzucenia tego pomysłu. Czy jednak w rzeczywistości nie pragnął po cichu wykorzystać wyprawy w celu odbicia portów nadczarnomorskich do uzyskania zwierzchności nad Mołdawią? Wydaje się mało prawdopodobne, że król polski naiwnie wierzył w przyjazną postawę hospodara. Bardziej prawdopodobne, że liczył na sprzeciw Stefana, co dałoby mu pretekst do ataku na jego państwo. Po odniesieniu tam sukcesu mógłby zrealizować kolejny cel wyprawy, czyli odbicie Kilii i Białogrodu z rąk tureckich. Mając w swoich rękach tron mołdawski, a także dwie kluczowe nadczarnomorskie miejscowości, stworzyłby skuteczny bufor przed zagrożeniem tureckim i mógłby myśleć o faktycznym starciu z Turcją. Należy też zwrócić uwagę, że wycofanie się Litwy, która miała uderzyć na Białogród, wskutek zaszachowania jej przez Iwana III niewątpliwie pokrzyżowało Olbrachtowi plany odbicia Killi i Białogrodu, a ponieważ król polski zainwestował ogromne środki w wyprawę, skupił się na Mołdawii.

[328] Ibidem, s. 173.

Po klęsce pod Koźminem 26 października 1497 roku[329] Jan Olbracht powrócił do Lwowa 12 listopada 1497 roku nękany febrą, a opuścił miasto około 15 grudnia[330]. Klęska ta stanowiła dla niego ogromny cios. Miał się załamać i stracić zainteresowanie sprawowaniem rządów. Nie pomógł nawet apel Fryderyka Jagiellończyka, dlatego zwrócił się on z prośbą do matki o upomnienie Olbrachta[331], tym bardziej że zagrożenie wcale nie minęło. Już bowiem w listopadzie 1497 roku doszło do najazdu tatarskiego pustoszącego wspomniane tereny[332], toteż w czasie obradującego od 18 stycznia do 17 lutego 1498 roku sejmu piotrkowskiego ustanowiono niespotykanie dotąd wysokie podatki nadzwyczajne[333]. Wyrazem rozgoryczenia monarchy opieszałością i niezdarnością pospolitego ruszenia była także ogromna liczba konfiskat majątków tych osób, które nie dopełniły obowiązku udziału w wyprawie. Co więcej, na 7 grudnia

---

329 *Kronika czasów Stefana Wielkiego Mołdawskiego (1457–1499)*, oprac. i wyd. O. Górka, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1931, s. 116, podaje błędną datę bitwy: 17 października, co sprostował O. Górka; zob. też: O. Górka, *Białogród i Kilia...*, s. 74–76; Idem, *Nieznany żywot Bajezida II źródłem dla wyprawy czarnomorskiej i najazdów Turków za Jana Olbrachta*, „Kwartalnik Historyczny" 1938, R. 52, z. 3, s. 405–409; F. Papée, *Zagadnienia Olbrachtowej wyprawy z r. 1497*, KH 1933, t. 47, s. 25–26; szerzej na temat przebiegu walki, jak i całej wyprawy, zob.: M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów z wschodnimi i południowymi sąsiadami Królestwa Polskiego w XV wieku,* wyd. Napoleon V, Oświęcim 2014, s. 140–148; Z. Spieralski, *Po klęsce bukowińskiej...*, s. 52–53; E. Fischer, *Koźmin, ein Beitrag zur Geschichte des polnisch-moldauischen Konflikts 1497*, Jahrbuch Bukowinen Landesmuseums, Berlin 1903, s. 14–15; L. Fac, *Południowo-wschodni teatr działań...*, s. 62; J. Demel, *Historia Rumunii,* Ossolineum, Wrocław 1986, s. 137.

330 K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 131; F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 147–148.

331 BKórn, rkps. BK 00207, k. 62 v–63 v; F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 150; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 156; N. Nowakowska, *Królewski kardynał. Studium kariery Fryderyka Jagiellończyka (1468–1503)*, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 2011, s. 59.

332 O owych wyprawach informował jeszcze ze Lwowa w grudniu 1497 r. Jan Olbracht króla Władysława poprzez posłów: arcybiskupa Boryszewskiego i marszałka Rafała Leszczyńskiego; zob. kodeks zagrzebski, s. 30, nr 14. Co więcej, żalił się na postawę Władysława w trakcie wyprawy bukowińskiej; zob.: F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 154; Z. Spieralski, *Po klęsce bukowińskiej...*, s. 48–52; J. Sękowski, *Collectanea z dziejopisów tureckich. Rzeczy do historii polskiej służących*, T. 1, nakładem Zawadzkiego i Węckiego uprzywilejowanych drukarzy i księgarzy Dworu Królestwa Polskiego, Warszawa 1824, s. 72–77. O konsekwencjach wyprawy bukowińskiej zob. też I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna w stosunkach polsko-tureckich...*, s. 303.

333 F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 148–149; T. Szulc, *Uchwały podatkowe ze szlacheckich dóbr ziemskich za pierwszych Jagiellonów (1386–1501)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1991, s. 140–142; R. Trawka, *Kmitowie. Studium kariery politycznej i społecznej w późnośredniowiecznej Polsce*, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 2005, s. 238.

1497 roku wyznaczony został sąd w Krakowie (rozpoczął działania dopiero 15 stycznia 1498 roku) w celu rozpatrzenia oskarżeń o niedopełnienie wspomnianego obowiązku. Komisarzami królewskimi wyznaczeni zostali: Mikołaj Kamieniecki, wielkorządca generalny krakowski Marcin Borzymowski oraz sędzia grodzki krakowski, podsędek i podstarości[334].

Tymczasem zachęceni osłabieniem pozycji Polski (bądź też zachęceni przez Stefana Wielkiego) Turcy i Tatarzy kontynuowali ataki na południowo-wschodnie tereny państwa polskiego. W maju 1498 roku atak przypuścił basza Sylistrii, Bali-bej Malkocz-oglu. Przeprowadził on uderzenie na Lwów, którego przedmieścia zostały spalone, a wojska nieprzyjaciela znalazły otwartą drogę do ziemi przemyskiej i sanockiej[335]. Najazd ten wywołał wręcz panikę w Krakowie. Pospiesznie pogłębiano fosę, podnoszono wały, sprowadzono z Wrocławia 20 centarów prochu[336]. 17 maja Jan Olbracht zwołał pospolite ruszenie, które jednakże zebrało się dopiero w okolicach czerwca, a zatem zdecydowanie zbyt późno[337]. Zaczęto również szukać pomocy u Władysława węgierskiego. Ten jednakże nadal przeciwstawiał się jakiemukolwiek zaostrzeniu relacji z Turcją, natomiast podjął się negocjacji z przeciwnikiem w imieniu Węgier i Polski. Ostatecznie traktat polsko-węgierski został podpisany 12 lipca

334 *Akta procesów o dobra skonfiskowane...*, nr 343, 347, 349, 357, 361, 373, 376, 378, 381, 383, 385–394, 396, 400, 401, 404, 417, 465, 466, 481, 500, 502, 509, 547, 549, 551; SPPP2, nr 4487; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 151; A. Borzemski, *Siły zbrojne...*, s. 22–30.

335 K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 152; O. Górka, *Nieznany żywot Bajezida II...*, s. 411–415; J. Sękowski, *Collectanea z dziejopisów tureckich...*, T. 1, s. 77–85; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, T. 1, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów–Warszawa–Kraków 1923, s. 230; A. Borzemski, *Sprawa pokucka za Aleksandra* „Przegląd Powszechny" 1889, t. 24, z. 10, s. 177; D. Zubrzycki, *Kronika miasta Lwowa*, nakładem autora, drukiem stauropigiańskim, Lwów 1844, s. 128; Z. Spieralski, *Po klęsce bukowińskiej...*, s. 49; N. Iorga, *Geschichte des osmanischen Reiches,* Bd. 2, F.A. Perthes, Gotha 1909, s. 274; R. Trawka, *Kmitowie...*, s. 238; P. Bunar, S. Sroka, *Wojny, bitwy i potyczki w średniowiecznej Polsce*, Universitas, Kraków 1996, s. 104–105; L. Fac, *Południowo-wschodni teatr działań...*, s. 56, 62–65. Obecnie odrzuca się przekaz Kroniki Bystrzyckiej, jakoby w czerwcu najazd przeprowadził także Stefan Wielki: A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne polsko-tureckie w latach 1500–1572 w kontekście międzynarodowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 14.

336 MRPS, T. II, nr 1214, 1220; Wapowski 2, s. 33–34; Miechowita 2, cap. LXXVI, s. 353; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 153; F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 152–153; A. Mosbach, *Przyczynki do dziejów polskich z Archiwum Miasta Wrocławia*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskiego, Poznań 1860, s. 119; Z. Spieralski, *Po klęsce bukowińskiej...*, s. 54.

337 T. Korzon, *Dzieje wojen...*, s. 230; R. Trawka, *Kmitowie...*, s. 239.

1498 roku, a Jan Olbracht zobowiązany został także do podpisania pokoju ze Stefanem Wielkim[338].

Pod koniec lipca 1498 roku Tatarzy ponownie najechali ziemie ruskie. Jeszcze 3 lipca rajcy miasta Krosna informowali radę miasta Bardiowa, iż Turcy wtargnęli na Ruś i ją plądrują[339], a 19 sierpnia rajcy miasta Biecza zawiadomili radę miasta Bardiowa, iż na całym terenie, aż po Lwów, mają rozmieszczonych swoich szpiegów i jeżeli ci przekażą rajcom jakiekolwiek informacje na temat sytuacji na pograniczu, rada Bardiowa natychmiast zostanie o tym poinformowana[340]. Przed kolejnym najazdem ostrzegał Olbrachta w sierpniu Stefan Wielki, jednakże mimo to atak nie został odparty i późną jesienią w Krakowie po raz kolejny dało się słyszeć głosy paniki. Ostatecznie nadchodząca zima skłoniła Tatarów do odwrotu[341]. W tym samym roku, pod koniec czerwca na ziemie polskie spadł jeszcze atak Mołdawian, którzy dotarli do Lwowa, Halicza i Podola[342].

Pod presją kolejnych najazdów Jan Olbracht rozpoczął negocjacje pokojowe. W grudniu 1498 roku ponownie przybyli do niego posłowie węgierscy, nalegając na zawarcie ostatecznego traktatu z Mołdawią[343]. 4 stycznia Olbracht wysta-

---

338 W źródłach pojawiają się sprzeczne informacje odnośnie do daty zawarcia układu. Miechowita 2, cap. LXXVIII, s. 359 datuje go na 12 lipca, z kolei akty posłów węgierskich, jak i Jana Olbrachta noszą datę 13 lipca (AGAD, LL, 3, k. 7v, 136v–139 = Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, s. 402–409, nr 355, 356 = Dogiel, T. I, s. 86–91, nr 33, 34 = Uljanicki, s. 149–154, nr 104, z tą różnicą, że drukowana wersja dokumentu u Dogiela i Uljanickiego nosi złą datę: 20 lipca). Akt panów koronnych pochodzi z 14 lipca (Dogiel, T. I, s. 91–92, analogicznie data została przesunięta na 21 lipca), zaś akt ratyfikacji Władysława Jagiellończyka nosi datę 1 sierpnia; zob. Dogiel, T. I, s. 92–95 = Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, s. 409–414, nr 357; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 153; Z. Spieralski, *Po klęsce bukowińskiej...*, s. 54; A. Jabłonowski, *Sprawy wołoskie...*, nr 11; F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 154; A. Borzemski, *Sprawa pokucka...*, s. 178; F. Koneczny, *Sprawy z Mengli-Girejem 1473–1504*, „Ateneum Wileńskie" 1927, t. 4, z. 13, s. 304.

339 *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*, t. 3, nr 576; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 131.

340 *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*, t. 3, nr 578; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 154.

341 Kromer 2, s. 1347; Z. Spieralski, *Po klęsce bukowińskiej...*, s. 55; J. Sękowski, *Collectanea z dziejopisów tureckich...*, T. 1, s. 88–91; Tadeusz Korzon myli najazd listopadowy z majowym: T. Korzon, *Dzieje wojen...*, s. 230.

342 *Letopiseţul Anonim al Moldovei...*, s. 22; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 154; L. Pilat, *Dynastic Conflicts...*, s. 213.

343 Z. Spieralski, *Po klęsce bukowińskiej...*, s. 58.

wił list żelazny posłom mołdawskim, a finalizacja rokowań miała nastąpić na zwołanym na 24 lutego 1499 roku sejmie w Piotrkowie[344]. Z powodu choroby monarchy został on jednakże przeniesiony do Krakowa. Tam ostatecznie 15 kwietnia 1499 roku król podpisał traktat polsko-węgierski i polsko-mołdawski[345]. Dokument sporządzono w wersji łacińskiej i ruskiej. Jan Olbracht przebaczał hospodarowi wszystkie niesprawiedliwości i szkody, jakie ten wyrządził w ostatniej wojnie. Stefanowi Wielkiemu i jego potomkom zagwarantowano prawo do władzy w Mołdawii, a także obietnicę polskiej pomocy w razie ataku któregokolwiek z nieprzyjaciół, w szczególności Turcji. W zamian hospodar mołdawski i jego syn Bogdan zobowiązywali się zapomnieć o dawnej wrogości i zachować wieczny pokój z królami polskimi. Mieli także informować monarchę polskiego o zamiarach tureckich, nie wyrażać zgody na przemarsz wojsk tureckich przez tereny Mołdawii oraz służyć Polsce pomocą wojskową. Z kolei król Polski zobowiązywał się nie wspierać innych pretendentów do tronu w Mołdawii i nie udzielać im schronienia, a w przypadku pojmania odesłać do Suczawy. Gdyby zaś Stefan i jego rodzina musieli opuścić kraj i szukali schronienia, zarówno król Polski, jak i władca Węgier mieli im takiego schronienia udzielić. Jeżeli zaś król Polski bądź władca Węgier zdecydują się uderzyć na Turcję, Stefan zobowiązuje się udzielić im pomocy wojskowej, a gdyby sam nie mógł uczestniczyć w wyprawie, wyśle swojego syna Bogdana. O ile jednak władca Węgier mógł swobodnie przejść przez Wołoszczyznę, o tyle król Polski mógł maszerować jedynie drogą przez Obluciţe, żadna inna droga nie była dozwolona bez zgody hospodara. Wyrażono także obopólną zgodę na swobodny przepływ

344 K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 155; L. Cîmpeanu, *Cruciadă împotriva lui Ștefan cel Mare...*, s. 267–268; F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 156; J. Nistor, *Die auswärtigen Handelsbeziehungen der Moldau im 14., 15. und 16. Jahrhundert*, F.A. Perthes, Gotha 1911, s. 46–47.

345 Traktat polsko-węgierski datowany na 15 kwietnia, sygnowany przez Olbrachta: Dogiel, T. I, s. 96–99; Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, s. 425–430, nr 367; zaś akt ratyfikacyjny panów węgierskich pochodzi z 16 kwietnia: AGAD, nr 5594 = Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, s. 430–435, nr 368 = Dogiel, T. I, s. 99–103; układ polsko-mołdawski został z kolei podpisany przez Olbrachta 15 kwietnia: AGAD, LL, 3, k. 75–78 = Dogiel, T. II, s. 603–606 = Uljanicki, nr 104 = Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, s. 421–425, nr 366, natomiast akt posłów mołdawskich nosi datę 16 kwietnia: AGAD, LL, 3, k. 81–81v = Uljanicki, s. 169–170 = Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, s. 438–439, nr 370; *Archiva istorică a României*, ed. B. Petriceîcu-Hăsdêu, Imprimeria Statului, Bucuresti 1865, vol. 1, p. 1, nr 14 (nota, nr 57); zob. też K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 155; Z. Spieralski, *Po klęsce bukowińskiej...*, s. 58; gdzie autor pomieszał jednakże numerację dokumentów zebranych przez Hurmuzakiego i daty ratyfikowanych układów; AGAD, LL, 3, k. 78v-81: posłowie węgierscy o układzie polsko-mołdawskim; AGAD, LL, 3, k. 81–81v.

kupców, którzy zobligowani byli jedynie do płacenia zwykłego cła, ustalonego we wcześniejszych umowach. Niesprawiedliwości i szkody wyrządzone poddanym polskim w Mołdawii mieli osądzać starostowie czerniowieccy i chocimscy, zaś krzywdy Mołdawian w Polsce – starosta kamieniecki. W razie potrzeby król Polski i hospodar mołdawski mieli zaś ustalić wspólne komisje sądowe, złożone z Polaków i Mołdawian, które miały orzekać o sprawach wykraczających poza kompetencje wspomnianych starostów[346]. Jak wspominał poseł Stefana Wielkiego, Łukasz (Luca) Arbore, już w trakcie rokowań pokojowych w 1499 roku władca Mołdawii miał się domagać zwrotu Pokucia[347]. Również arcybiskup lwowski Andrzej Róża Boryszewski, który przywiózł traktat ratyfikacyjny Stefana Wielkiego, przekazał jego żądania zwrotu Pokucia, a także zgładzenia przebywającego w Polsce pretendenta do tronu mołdawskiego, Eliasza[348]. Chcąc uspokoić relacje z hospodarem, w marcu 1501 roku dokonano egzekucji Eliasza na zamku czchowskim[349].

Niedługo potem, 17 czerwca 1501 roku schorowany Jan Olbracht zmarł w Toruniu[350], zaś problem Pokucia stał się przyczyną dalszych poważnych konfliktów.

Podsumowując, należy stwierdzić, że podkreślany w starszej literaturze wpływ Kallimacha na antyturecką postawę Olbrachta jest mocno przeceniony.

---

346 Dogiel, T. II, nr VII, s. 603–606 = Uljanicki, s. 157–163 = AGAD, MK, 17, k. 185–187 = TN 23, nr 189, s. 878 = A. Jabłonowski, *Sprawy wołoskie...*, nr 11; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 179–180; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich. Sprawa pokucka do wstąpienia na tron Zygmunta I*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 1965, t. 11. cz. 2, s. 77–78; R. Trawka, *Kmitowie...*, s. 240; traktat ratyfikacyjny Stefana przywiózł do Polski w sierpniu 1499 r. arcybiskup Boryszewski. Stefan poświadczył traktat w imieniu swoim i syna w Hârlău 12 lipca; zob.: AGAD, dok. perg. 5376 (5375 – wersja ruska) = Uljanicki, nr 105, s. 170–177 = Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 371, s. 439–445.

347 A. Jabłonowski, *Sprawy wołoskie...*, s. 79–84; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 77–79; Idem, *Po klęsce bukowińskiej...*, s. 58. Zdzisław Spieralski twierdzi, iż, pomimo braku wzmianki na temat Pokucia w traktatach z 1499 r., niewątpliwie dyskutowano nad tą kwestią, zaś milczenie traktatu w tej kwestii było wynikiem nieugiętej postawy Polski, która, posiadając Pokucie w swoich rękach, nie zamierzała go oddać; J. Nistor, *Die Moldauischen Ansprüche auf Pokutien*, A. Hölder, Wien 1910 [in: Archiv für österreichischen Geschichte, Bd.101,1], s. 58, był przekonany, że Pokucie było wówczas już w rękach mołdawskich.

348 AGAD, dok. perg. 5375 = Uljanicki, nr 105, s. 170–177 = Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 371, s. 439–445.

349 J. Demel, *Historia Rumunii...*, s. 137.

350 F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 212.

Ani Włoch nie przejawiał zdecydowanie antytureckiego nastawienia, ani jego wpływ na młodego Olbrachta nie był tak wielki. Niewątpliwie w postawie króla polskiego względem Mołdawii ważną rolę odgrywała kwestia zabezpieczenia terenów państwa przed ewentualnym atakiem tureckim oraz odbicie nadczarnomorskich portów Kilii i Białogrodu. Również nierozwiązana sprawa uposażenia Zygmunta i pojawiające się w związku z tym pomysły Olbrachta osadzenia go na mołdawskim tronie nie pozostawały bez znaczenia. W moim przekonaniu kluczowym wydarzeniem był zjazd Jagiellonów w Lewoczy, gdzie Olbracht przedstawił swoje koncepcje na temat polityki mołdawskiej, zakwestionowane przez jego brata. Wyprawie z 1497 roku, wymierzonej, jak oficjalnie głosił, jedynie w Kilię i Białogród, czy też – co pozostanie w sferze domysłów ze względu na brak jednoznacznych źródeł – również w Mołdawię i uczynienie z niej buforu zarządzanego przez Zygmunta, król polski poświęcił wiele sił i energii. Klęska wyprawy odbiła się na zdrowiu psychicznym i fizycznym monarchy. Polityka mołdawska Olbrachta pozostała zatem niezrealizowana.

Rozdział 2
Stosunki polsko-mołdawskie w dobie rządów Aleksandra Jagiellończyka w Polsce oraz Stefana Wielkiego i Bogdana III Ślepego w Mołdawii

2.1. Nierozwiązany problem Pokucia – zjazdy graniczne

Po śmierci Jana Olbrachta nowym królem Polski został dotychczasowy władca Litwy – Aleksander Jagiellończyk, co sprawiło, że Polska musiała zmierzyć się teraz z dodatkowymi zagrożeniami na południowym wschodzie, a przede wszystkim została włączona w zatarg litewsko-moskiewski. Toteż już w 1499 roku sejm krakowski uchwalił zwiększenie obrony potocznej do 3000 ludzi, a jej dowódcą w miejsce Stanisława z Chodcza został mianowany 3 maja 1499 roku Piotr Myszkowski, który jednocześnie otrzymał starostwo lwowskie, tym samym zostając starostą generalnym dla obrony ziem ruskich. Jednak między innymi z powodu nadużyć, jakich się dopuścił, Myszkowski szybko utracił hetmaństwo i już w lipcu 1499 roku powrócił na nie Chodecki[1]. Ponadto Aleksander Jagiellończyk priorytetowo traktował przede wszystkim zachowanie poprawnych relacji z Turcją, tym bardziej że jej zaangażowanie w konflikt z Wenecją stwarzało szansę na zawarcie pokoju. Negocjacje trwały cały 1502 rok. 22 lutego 1502 roku król poprosił sułtana o *salvus conductus* dla posła, którego zamierzał wysłać do niego w celu utwierdzenia przyjaźni. Sułtan zapewniał, że poseł wraz ze świtą może w każdej chwili bezpiecznie przyjechać i odjechać i że będzie

[1] Na temat kompetencji Myszkowskiego zob.: *Listy i akta Piotra Myszkowskiego*, AKH, T. 8, nr 22, 23, 25, 29, 30, 34, 35, 36, 38, 41, 44, 45, 46, 47, 50, 53, 55, 56, 58, 62, 64, 66, 67, 69; Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa w Polsce*, „Studia i Materiały do Historii wojskowości w Polsce" 1960, t. 5, s. 319–330; tytulatura hetmana, a zatem możliwe, że i zakres kompetencji nie były jeszcze sztywno ustalone. Po objęciu władzy przez Aleksandra wydaje się, że rozszerzono kompetencje hetmana polnego, gdyż 18 lipca 1501 r. Chodecki występuje już z tytułem „Russiae et Podoliae campiductor generalis"; zob. MRPS, T. III, nr 600. Więcej na ten temat pisałam w artykule: K. Niemczyk, *Kilka uwag do genezy i początków hetmaństwa w Polsce*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne" 2014, t. 6 (10), s. 319–333.

przyjęty z honorami[2]. Ostatecznie 9 października 1502 roku został zawarty traktat pokojowy sułtana Bajezida II z Aleksandrem przez posła królewskiego Mikołaja Firleja, starostę lubelskiego. Traktat ten miał obowiązywać pięć lat, od 9 października 1502 do 9 października 1507 roku. Ponawiając wcześniejsze układy z Polską, stanowił on, że obie strony mają prawo sprowadzić do kraju swoich obywateli wziętych jako jeńców. Gdyby Polacy znaleźli swoich jeńców w Turcji, a ci byli chrześcijanami, to po zgodzie właścicieli i za okupem mogli ich przejąć, a jeśli zostali oni wzięci w czasie pokoju, wówczas mieli być zwróceni bez okupu. Z kolei kupcy mogli swobodnie handlować, winni jedynie uiścić ustaloną zwyczajowo opłatę. Składając przysięgę na ręce posła królewskiego, sułtan Bajezid II wezwał króla, by zrobił to samo, czyli i on zaprzysiągł układ[3]. W liście z 8 listopada zawiadamiał Aleksandra o zawarciu pokoju z Firlejem i o wysłaniu przez niego traktatu oraz wezwał króla, by to samo uczynił na ręce jego posła[4].

Kolejną palącą sprawą była Mołdawia. Dwuznaczna postawa Stefana Wielkiego w trakcie wyprawy bukowińskiej oraz jego późniejsze ataki na tereny państwa polskiego dały grunt do zrewidowania polityki mołdawskiej. Stało się jasne, że spokój południowo-wschodnich terenów państwa polskiego, nękanych najazdami tatarskimi, jest uzależniony od zapewnienia niezbędnego pokoju z Mołdawią i uregulowania najważniejszej spornej kwestii – Pokucia. Tym bardziej że hospodar mołdawski już od momentu zawarcia pokoju po wyprawie bukowińskiej domagał się rozwiązania kwestii przynależności Pokucia za pośrednictwem wyłonionych polskich, węgierskich oraz mołdawskich komisarzy, którzy mieliby rozstrzygnąć sprawę przynależności tego terenu. W związku z tym niedługo po podpisaniu pokoju, w grudniu 1500 roku do Stefana Wielkiego został wydelegowany arcybiskup Andrzej Boryszewski z propozycją zorganizowania zjazdu granicznego 29 września 1501 roku[5]. Jednak stronie polskiej bardziej niż o faktyczne uregulowanie kwestii Pokucia chodziło o grę na czas i o uspokojenie nastrojów w Mołdawii na okres wyprawy pruskiej, którą

---

[2] AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 10, nr 22 = AAleks, nr 53, s. 58; Inventarium, s. 144.

[3] AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 11, nr 26 = AAleks, nr 117, s. 168–170, nr 117, Inventarium, s. 144 z mylną datą 8 listopada; LL, 1, k. 26, 26v, 26v–27, 28–28v.

[4] AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 12, nr 29 = AAleks, nr 127, s. 193, Inventarium, s. 144 = przekład łaciński skrócony LL, 1, k. 100–102 = AAleks, nr 149, 150.

[5] K. Niemczyk, *Problem Pokucia, spornego terytorium polsko-mołdawskiego w końcu XV i początku XVI wieku*, SH 2014, nr 52, z. 2, s. 160.

wówczas w Polsce planowano. Pod koniec stycznia poseł powrócił do Krakowa, zawiadamiając, że termin planowanego zjazdu został przesunięty na 30 września 1501 roku, zaś do czasu wyznaczenia przebiegu granic i rozstrzygnięcia przynależności spornego terytorium nie będą pobierane świadczenia od ludności zamieszkującej Pokucie na rzecz żadnej ze stron[6].

Jednak kiedy 17 czerwca 1501 roku zmarł Jan Olbracht[7], sytuacja uległa zmianie. Jako że Litwa pozostawała w konflikcie z Moskwą, a Stefan Wielki utrzymywał z Iwanem III dobre relacje, Aleksander nie mógł dopuścić do zacieśnienia współpracy między nimi. Z tego powodu na Litwie zostali zatrzymani posłowie moskiewski i mołdawski. Oczywiście krok ten był nie do zaakceptowania dla Stefana Wielkiego. Uznał on, iż wspomniany pokój z 1499 roku miał charakter personalny, więc po śmierci Jana Olbrachta przestał obowiązywać. Nie omieszkał zatem odpowiednio zareagować na zatrzymanie na Litwie posła mołdawskiego. Najpewniej w odpowiedzi na ów krok został przez Mołdawian zatrzymany powracający ze Stambułu poseł polski Mikołaj Lanckoroński[8]. Kolejnym posunięciem Stefana Wielkiego było zorganizowanie wyprawy na Pokucie, w efekcie czego zostało ono zrabowane i splądrowane. Miano wówczas uprowadzić 350 ludzi oraz zrabować stada bydła i owiec[9].

Problem przynależności politycznej Pokucia, stanowiący główne zarzewie konfliktu między Polską a Mołdawią, sięga czasów Kazimierza Wielkiego. W roku 1349 Pokucie weszło w skład Królestwa Polskiego jako część Rusi halicko-włodzimierskiej[10]. W 1388 roku Władysław Jagiełło zastawił Pokucie hospodarowi mołdawskiemu Piotrowi I za pożyczkę w wysokości 4000 rubli,

---

6 AGAD, LL, 1, k. 8–10; Uljanicki, s. 185–189, 195; AAleks, nr 46, s. 46–47; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1996, s. 185; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich. Sprawa pokucka do wstąpienia na tron Zygmunta I*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 1965, t. 11. cz. 2, s. 81; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 161.

7 F. Papée, *Jan Olbracht*, Universitas, Kraków 2006, s. 197–198.

8 AAleks, nr 20, s. 19–20; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 184–185.

9 AGAD, LL, 1, k. 9–10; Uljanicki, s. 187–189; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 81; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, T. 1: *Lata 1500–1548*, Napoleon V, Oświęcim 2017, s. 149.

10 A. Borzemski, *Sprawa pokucka za Aleksandra*, „Przegląd Powszechny" 1889, t. 24, z. 10, s. 172; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 156.

udzieloną mu na potrzeby wojny z zakonem[11]. Pożyczonej kwoty jednak najpewniej nie oddał, albowiem w 1400 roku syn Piotra I, Iwanko, oznajmił, że daruje Jagielle dłużną kwotę pod warunkiem, iż ten pomoże mu uzyskać tron mołdawski, do czego jednak nie doszło[12]. Na tym jednak zapożyczanie się u hospodarów mołdawskich się nie zakończyło. Wiemy, że w roku 1411 król Polski był im jeszcze winien 1000 rubli, które pożyczyć mu mieli przodkowie kolejnego hospodara, Aleksandra. Dług ten Jagiełło zobowiązał się zwrócić w ciągu dwóch lat, a gdyby tego nie zrobił, zastawione ziemie: Pokucie oraz Śniatyń i Kołomyja, miały przejść we władanie Mołdawii[13]. Wydaje się, że pożyczka ta nie została spłacona, dlatego Mołdawianie zaczęli podkreślać swoje prawa do Pokucia[14].

Kiedy po śmierci Olbrachta, w grudniu 1501 roku zaczęły ściągać do Krakowa na sejm koronacyjny znakomite osobistości z całego kraju, przybyli także posłowie mołdawscy celem złożenia gratulacji nowemu władcy Polski, Aleksandrowi. W trakcie tej wizyty przedstawili oni królowi prośbę o swobodny przejazd posłów mołdawskich do Moskwy i odwrotnie, poselstwa moskiewskiego do Mołdawii. Od pozytywnego rozpatrzenia tej prośby hospodar mołdawski uzależniał swój stosunek do posłów polskich zmierzających do Konstantynopola. W sprawie Pokucia posłowie mołdawscy odwołali się z kolei do poselstwa Andrzeja Boryszewskiego. Ustalono z nim termin zorganizowania zjazdu granicznego, który z powodu śmierci króla polskiego nie został zorganizowany, zabiegali więc o podanie nowego terminu regulacji granic. Zaproponowali dwie daty: 29 czerwca i 8 września 1502 roku[15]. W odpowiedzi na te propozycje na początku stycznia 1502 roku Aleksander wysłał do Mołdawii posłów Mikołaja

---

[11] Oprócz Pokucia zastawiona została ziemia halicka wraz z przynależnościami; zob. V. Rozov, *Ukrains'ki gramoti*, T. 1, Kyiv 1928, nr 19. Ostatecznie pożyczone zostało jednakże 3000, nie 4000 rubli; zob. Uljanicki, nr 3; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 57, 145; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 156.

[12] Uljanicki, nr 13; A. Borzemski, *Sprawa pokucka...*, s. 173; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 156.

[13] Uljanicki, nr 22; A. Borzemski, *Sprawa pokucka...*, s. 173; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 156.

[14] A. Jabłonowski, *Sprawy wołoskie za Jagiellonów. Akta i listy*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1878, nr 23; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 160–161; A. Borzemski, *Sprawa pokucka...*, s. 174.

[15] AGAD, LL, 1, k. 8–10; Uljanicki, s. 185–89, 195; AAleks, s. 46–47; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 185; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 162; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 81.

Kamienieckiego, Jana z Bochotnicy i Jana Krowickiego z odpowiedzią[16]. Wyruszyli oni najpewniej po 20 lutego 1502 roku, kiedy to po raz ostatni odnotowano ich obecność w Krakowie[17]. Po przybyciu do Mołdawii, na spotkaniu z hospodarem w pierwszej kolejności potępili zorganizowaną przez niego wyprawę na Pokucie tuż po śmierci Olbrachta. Była ona złamaniem układu pokojowego, ale też naraziła Polskę na ogromne straty finansowe[18]. Odpowiadając zaś na prośby poselstwa mołdawskiego kierowane do króla polskiego, podkreślili, że Litwa jest w stanie wojny z Moskwą i z tego powodu Aleksander nie może zgodzić się na swobodny przejazd posłów mołdawskich do Moskwy i odwrotnie. W czasie pobytu posłów polskich w Mołdawii doszło także do poufnej rozmowy między Mikołajem Kamienieckim a Stefanem Wielkim, w czasie której Kamieniecki zgodził się na proponowany termin zjazdu granicznego, czyli 8 września 1502 roku, uprzedzając, iż w grę wchodzą jedynie tzw. stare granice, czyli Pokucie pozostawało w rękach polskich. Jako że hospodarowi zależało szczególnie na obecności na zjeździe Władysława II węgierskiego, Kamieniecki przystał na tę prośbę, lecz wymagała ona kolejnego przesunięcia planowanego terminu spotkania na 29 września 1502 roku[19]. Posłowie polscy powrócili do kraju zapewne przed 7 marca[20].

---

16 AGAD, LL, 1, k. 15; Uljanicki, s. 186, 195; AAleks, nr 49; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 162; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 81; A. Borzemski, *Sprawa pokucka...*, s. 180.

17 20 II 1502 r. Mikołaj Kamieniecki był jeszcze obecny w Krakowie; zob.: AGAD, MK, 17, k. 309; MRPS, T. III, nr 264, zob. też: AGZ, T. 16, nr 3582; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 162. Zdzisław Spieralski przyjmuje zaś, że wyjazd posłów nastąpił zaraz po sejmie koronacyjnym, a powrót przed 29 marca, kiedy to Mikołaj Kamieniecki uzyskał już nadanie w nagrodę za misję poselską; zob. Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 81.

18 AGAD, LL, 1, k. 9–10; Uljanicki, s. 187–189; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 162; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 81; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość...*, 149.

19 AGAD, LL, 1, k. 9–10; Uljanicki, s. 187–189; AAleks, nr 46; Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, s. 488–491, nr 389; o ustalonym terminie na św. Michała informuje poseł Stefana Wielkiego – Łukasz Arbore; zob. A. Jabłonowski, *Akta i Listy IV*, w: Idem, *Sprawy wołoskie...*, nr 23; A. Jabłonowski, *Sprawy wołoskie...*, s. 76. Zdzisław Spieralski, powołując się na tę relację, przesuwał datę na 28 września; zob.: Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 82; J. Nistor, *Die Moldauischen Ansprüche auf Pokutien,* A. Hölder, *Wien 1910,* s. 62; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 162.

20 7 marca Mikołaj Kamieniecki poświadczony został już u boku Aleksandra w Krakowie; zob. KDM, T. 5, teczka T, nr 119 = *Kodeks dyplomatyczny Miasta Krakowa*, T. 1: *1257–1506*, wyd. F. Piekosiński, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1879, nr 210. Możliwe jest natomiast, że nie wszyscy posłowie wrócili do Polski w tym samym terminie, gdyż 20 marca

Tymczasem już od czasów panowania Jana Olbrachta Polska borykała się z problemem finansowania wojska, co za czasów Aleksandra – w związku z wydłużeniem granic państwa i koniecznością utrzymania stałej armii na południowym wschodzie – stało się jeszcze poważniejszym problemem. Wprawdzie Aleksander, wyjeżdżając na Litwę, zatrzymał się 13 czerwca w Lublinie, gdzie zawarł liczne umowy z rotmistrzami i polecił im zorganizować odpowiednią liczbę wojska wraz z pieniędzmi na jego utrzymanie[21], nie rozwiązało to jednak problemu obronności kraju. Toteż kiedy ostrzegał Fryderyka Jagiellończyka o niebezpiecznych zagonach Tatarów pojawiających się na Wołyniu, ten, co prawda, rozesłał drugie wici[22] (pierwsze rozesłał Aleksander jeszcze 14 marca[23], a decyzję o rozesłaniu drugich i trzecich pozostawił senatorom w razie zagrożenia państwa pod jego nieobecność), lecz zwlekał z rozesłaniem trzecich. Ważną rolę odegrali tu Wielkopolanie, którzy na zjeździe kolskim ustalili, iż pospolite ruszenie może być powołane jedynie w razie jawnego zagrożenia[24]. Tym samym Fryderyk ułatwił Tatarom prowadzenie rejzy na ziemiach chełmskiej i lubelskiej[25]. Informujący o najazdach tatarskich Aleksander żądał szybszego zorganizowania sił zaciężnych i jednocześnie dziwił się, że do tej pory nie zostały one (bądź pospolite ruszenie) wysłane na Ruś[26]. Przypominał także o konieczności

podkanclerzy Maciej Drzewicki mówił jeszcze o poselstwie wysłanym do Mołdawii, kiedy Kamieniecki był już w kraju; zob. AAleks, nr 61; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 162.

21 MRPS, T. III, nr 544; AAleks, nr 82; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 85; L. Kolankowski, *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572 r.*, „Ziemia Czerwieńska. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie" 1935, R. 1, z. 1, s. 145, 147; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa. Z dziejów kariery i awansu szlachty polskiej do 1535/1536 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 174.

22 AAleks, nr 90.

23 AGAD, MK, 19, k. 66–67 (MRPS, T. III, nr 316–317 – regest) = TN 24, nr 122 = AAleks, nr 54, 55.

24 AAleks, nr 93; J. Wiesiołowski, *Ambroży Pampowski – starosta Jagiellonów*, Ossolineum, Wrocław 1976, s. 84; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 85–86; R. Trawka, *Kmitowie. Studium kariery politycznej i społecznej w późnośredniowiecznej Polsce*, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 2005, s. 260.

25 Pierwsza wiadomość na temat pojawienia się Tatarów pochodzi z 9 czerwca; zob. AAleks, nr 80, a kolejne z lipca 1502 r.: AAleks, nr 88, 89; odpowiedź Fryderyka do Aleksandra z lipca 1502 r. informująca o braku pieniędzy: AAleks, nr 90; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 188; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 84–85.

26 AAleks, nr 109, 110; R. Trawka, *Kmitowie...*, s. 261; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 86.

wysłania poselstwa na umówiony zjazd ze Stefanem Wielkim[27], to jednak napotykało spore problemy. Zorganizowanie zjazdu granicznego nie leżało bowiem zupełnie w interesie Polski. Pokucie pozostawało przecież w granicach państwa polskiego i nie było żadnego interesu w zmienianiu tego stanu[28]. Co więcej, wiek niewygodnego i ambitnego hospodara Stefana Wielkiego (70 lat) pozwalał mieć nadzieję na nie tak dalekie samoistne rozwiązanie problemu i być może łatwiejsze rokowania z jego następcą[29]. Kolejną istotną kwestią był fakt, iż Aleksander, który musiał wyjechać na Litwę z powodu niepokojów ze strony Moskwy, powierzył opiekę nad państwem Fryderykowi Jagiellończykowi. Ten jednak nie radził sobie z anarchią, która zapanowała w kraju. Aleksander gotów był zatem wysłać delegację do Stefana Wielkiego, ponieważ wojna z Mołdawią była ostatnią rzeczą, jakiej było mu aktualnie trzeba[30]. Jednakże istotnym problemem był zupełny brak zgody między Wielkopolanami i Małopolanami co do kierunku polityki mołdawskiej. O ile dla Małopolan zatrzymanie Pokucia przy Polsce było sprawą kluczową i odrzucali oni zupełnie możliwość negocjacji ze Stefanem, o tyle dla Wielkopolan Pokucie było tak odległą, nieznaną i nieinteresującą krainą, że nie widzieli sensu w marnowaniu czasu i pieniędzy na próby utrzymania jej przy Polsce. Toteż żądali wysłania możliwie szybko poselstwa do Stefana Wielkiego celem spotkania się na umówionym zjeździe granicznym i pokojowego rozwiązania kwestii przynależności tego terytorium, obojętnie, z jakim rezultatem. Do Aleksandra wysłano posła Jana Bochotnickiego, by przedstawił królowi polskiemu takie właśnie stanowisko i żądania Wielkopolan. Król odpowiedział im poprzez posła Jakuba Sieklickiego, iż wyraża zgodę na wysłanie komisji na wynegocjowany przez Mikołaja Kamienieckiego na 29 września zjazd graniczny. W skład komisji mieli wchodzić: arcybiskup Andrzej Boryszewski, wojewoda sandomierski Jan Tarnowski, wojewoda podolski Paweł Kola, starosta lwowski Stanisław z Chodcza i dziekan lwowski Jan Krowicki. Król zaznaczył jednak, że nie zgadza się na rozwiązanie problemu

---

27 AAleks, nr 113.

28 Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 82; J. Nistor, *Die Moldauischen Ansprüche...*, s. 60; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 163.

29 O stanie zdrowia Stefana Wielkiego: *Kronika czasów Stefana Wielkiego (1457–1499)*, oprac. i wyd. O. Górka, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1931, s. 5–6; zob. też. Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 82; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 163.

30 A. Borzemski, *Sprawa pokucka...*, s. 363–364; F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, Universitas, Kraków 2006, s. 78.

„za wszelką cenę". Zastrzegał, iż jakiekolwiek ustępstwa terytorialne nie wchodzą w grę[31]. Jednak mimo powołania komisji sam zjazd graniczny nie doszedł do skutku, a jedną z przyczyn była choroba Fryderyka, która uniemożliwiła mu stawienie się na zjeździe w Krakowie we wrześniu 1502 roku, gdzie miano ustalić szczegóły dotyczące wysłania posłów. Jako że zjazd w Krakowie miał miejsce kilka dni przed planowaną datą spotkania ze Stefanem, wiadomo było, że nie dojdzie ono do skutku[32].

Stefan Wielki był srodze rozczarowany postawą Polski. Nieprzybycie posłów na ustalony na 29 września 1502 roku zjazd sprawiło, że poczuł się oszukany i zlekceważony. Nie mógł pozwolić stronie polskiej na dalszą grę na zwłokę, dlatego we wrześniu tego samego roku dokonał ataku i aneksji Pokucia, wykorzystując sprzyjający moment ataku Tatarów na ziemie polskie[33]. Wyszedł bowiem z założenia, że nieprzybycie posłów polskich na umówiony zjazd jest oznaką ich rezygnacji z praw do Pokucia, które zresztą – w jego przekonaniu – powinno przynależeć do Mołdawii. Szczególnie zawiodła go postawa Mikołaja Kamienieckiego, z którym miał prowadzić poufne rozmowy oraz ustalić termin zjazdu, toteż stwierdził, iż nie ma już zaufania do Polaków[34]. Innych przyczyn aneksji Pokucia w 1502 roku dopatruje się Ilona Czamańska. W jej przekonaniu obowiązującym terminem był 8 (nie 29) września, jednakże poseł polski Iwanko nie przybył w terminie na umówione miejsce spotkania i z tego powodu zjazd trzeba było przełożyć na 30 września. To opóźnienie miało być właśnie przyczyną aneksji Pokucia przez Stefana[35]. Jednak wydaje się, że poselstwo Iwanki

---

31 AGAD, LL, 1, k. 35v–36v = AAleks, nr 96 ac; Odpowiedź Aleksandra zob.: AGAD, LL, 1, k. 37–38 = AAleks, nr 96 b = Uljanicki, s. 203–204; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 163; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 83.

32 Uljanicki, s. 203–204; AAleks, nr 96 b, 106, 107, 109; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 82–83; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 163.

33 A. Jabłonowski, *Akta i Listy IV...*, nr 23; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 164; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 83. O „spóźnieniu się posłów polskich" jako pretekście do aneksji Pokucia pisze Lucjan Fac: L. Fac, *Południowo-wschodni teatr działań wojennych w latach 1497–1509*, „Rocznik Przemyski" 2007, t. 43, s. 67–68; zob. też: M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość...*, s. 150.

34 AGAD, LL, 1, k. 63–63v; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 164; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 91.

35 Co do przyczyn owego opóźnienia autorka podaje kilka możliwości. Mogła to być choroba wspomnianego posła, mógł to być też najazd tatarski. Sugeruje także, że mogło istnieć porozumienie między Stefanem a Mengli Girejem, jako że ów najazd tatarski ominął całkowicie Pokucie; zob. I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 187–188.

należy datować później, o czym wspominałam już uprzednio w artykule[36]. Otóż w swej relacji poseł Iwanko (starosta lipowiecki) jako datę swego pobytu w Haliczu podaje dzień św. Marka (tj. 25 kwietnia). W dalszej części tekstu próbuje usprawiedliwić niestawienie się poselstwa polskiego u Stefana Wielkiego. Na co hospodar miał wykazać niewiele zrozumienia i odpowiedzieć, że przecież nawet w wypadku choroby „kardynała" można było wydelegować kogoś innego[37]. Owa relacja nie pasuje do wydarzeń z 1502 roku. Przede wszystkim między 20 lutego a 7 marca 1502 roku bawiło u Stefana wspomniane poselstwo Mikołaja Kamienieckiego, więc nie ma mowy, żeby w kwietniu tego samego roku Iwanko tłumaczył się z niestawienia się posłów. Jako główny powód niestawienia się posłów polskich podaje chorobę „kardynała". Musi tu zatem chodzić o chorobę Fryderyka Jagiellończyka we wrześniu 1502 roku, która przeszkodziła mu w stawieniu się na zjazd do Krakowa, gdzie miano podjąć decyzję w sprawie żołdu dla wojska oraz właśnie zjazdu z Mołdawią[38]. I wreszcie Iwanko zarzucił hospodarowi atak i zabór spornej ziemi, co w kwietniu 1502 roku nie miałoby sensu, bo Pokucie pozostawało przecież przy Polsce. Owa relacja zdecydowanie bardziej pasowałaby do roku 1503[39], wtedy bowiem, jak wspomniałam, na ustalony już termin zjazdu (29 września 1502 roku) posłowie polscy – a wśród nich arcybiskup Andrzej Boryszewski – nie stawili się. W odpowiedzi Stefan zaatakował Pokucie i na to w konsekwencji miałby prawo skarżyć się Iwanko. Ponadto hospodar żalił się w owej relacji, że posłujący do niego starosta krakowski bardzo go zawiódł. Chodzi tu niewątpliwie o Mikołaja Kamienieckiego, piastującego ten urząd w latach 1495–1515[40], a przebywającego u Stefana od lutego do marca 1502 roku. Zatem poselstwo starosty Iwanki musi być późniejsze niż wyprawa Kamienieckiego. Wydaje się, iż datację tego poselstwa należy przenieść na rok 1503, zaś przyczyn aneksji Pokucia przez Stefana Wielkiego w roku 1502 upatrywałabym w owej grze na czas, prowadzonej przez stronę polską.

W odpowiedzi na atak Stefana Wielkiego na Pokucie w Polsce zaczęto organizować wojsko zaciężne, jednocześnie zdając się na mediację króla węgierskiego

36 K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 164.

37 AGAD, LL, 1, k. 63–63v = Uljanicki, s. 217–219.

38 AAleks, nr 106, 107, 109.

39 Już Antoni Borzemski sugerował „przesunięcie" poselstwa Iwanki na rok 1503; zob. A. Borzemski, *Sprawa pokucka...*, s. 363–364; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 164.

40 Urz.Mp, nr 1302; Borzemski uważa, że chodzi tu o Jana Bochotnickiego; zob. też: K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 164.

Władysława[41]. To jednak w obliczu trwającej wojny litewsko-moskiewskiej nie było łatwe. Poseł Konrada mazowieckiego, Jakub Karczowski, donosił, że, co prawda, książę zwołał pospolite ruszenie, ale nie ma pieniędzy na wyprowadzenie go poza granice księstwa, co więcej, dopomina się o zwrot należnych mu dóbr[42]. 31 października Aleksander otrzymał z kolei alarmujący list od starosty lwowskiego Stanisława z Chodcza, który pisał, że hospodar wyznacza granicę, usypując kopce niedaleko Halicza. Zaś do kasztelana halickiego Piotra z Chodcza przybył perkułab suczawski Łukasz Arbore, który oznajmił, iż Stefan Wielki nie życzy sobie mieć na granicy innych zamków polskich, jak tylko Halicz. Stanisław z Chodcza żalił się również Aleksandrowi, że starostwo halickie jest w ruinie, a z dochodów z tegoż starostwa on i jego bracia utrzymują zamek w Haliczu. Wszystkie wsie, z wyjątkiem czterech położonych po tej stronie Dniestru, zostały przejęte przez Mołdawian, którzy przeciągają chłopów na swoją stronę. On zaś ma do dyspozycji jedynie 500 ludzi, którzy nie obronią Lwowa. Pisał już w tej sprawie do Fryderyka o przysłanie wojska. Hospodar natomiast rozkazuje urzędnikom królewskim, jakby byli jego poddanymi, a także żąda zwrócenia dóbr Krechowieckiemu, grożąc, że w innym wypadku zajmie dobra Chodeckich[43]. Niewątpliwie nie był to pierwszy list Chodeckiego w tym tonie, gdyż już 24 października Aleksander w odpowiedzi ponownie wezwał do mobilizacji sił zbrojnych. Wezwał także wojewodę ruskiego do obrony Lwowa przed zdrajcami, którzy rekrutowali się spośród mieszczan lwowskich i kupców wołoskich[44]. Korespondencja z Chodeckim była znacznie bogatsza. W liście hospodara do Stanisława Chodeckiego z 2 listopada prosi on Chodeckiego o wsparcie za nim u króla polskiego, by przyznał mu ziemię, która mu się prawnie należy, a którą zajął za zgodą, a wręcz z polecenia króla węgierskiego. Na Pokuciu zostawił dwóch perkułabów, którym polecił być

---

41 I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 188; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 155–174; J. Wiesiołowski, *Ambroży Pampowski...*, s. 84; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 85–86.

42 AAleks, nr 124.

43 Skarżył się również, że Władysław Jagiellończyk, na którego pomoc liczono, sam podburza Mołdawian; zob. AAleks, nr 120; R. Trawka, *Kmitowie...*, s. 263. Problemów było jeszcze więcej: 31 października Stanisław z Chodcza skarżył się królowi, że starosta łucki nie powstrzymuje ludzi księżnej Rówieńskiej przed nadużyciami granicznymi, ani też nic nie robi w sprawie Tatarów przemycających wosk z Litwy, nie płacąc cła; zob. AAleks, nr 121.

44 AAleks, nr 119; R. Trawka, *Kmitowie...*, s. 263; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 91.

sprawiedliwymi wobec poddanych Królestwa, ale też rozkazał bronić tej ziemi, gdyby Polacy dopuścili się niesprawiedliwości[45]. Sam Władysław odpowiedział w liście z 5 listopada, że dowiedział się o napadzie Mołdawian, ale ani on sam, ani jego posłowie nie mają z tym nic wspólnego. Co więcej, zamierza wysłać poselstwo do wojewody celem upomnienia go, a nawet zagrozić użyciem oręża[46]. Chodecki z kolei relacjonował Aleksandrowi, jakiej odpowiedzi udzielił hospodarowi, a zatem: postara się wstawić za nim u króla i obiecuje, że Mołdawianie będą traktowani sprawiedliwie, jeżeli tylko hospodar równie dobrze będzie traktował poddanych polskich. Oznajmił mu także, iż wyśle do niego osobnego posła w celu omówienia szczegółów. Królowi zaś wyjaśnił, że poseł ten miał w rzeczywistości być wysłany na zwiad. Stąd Chodecki wiedział, że Stefan zwerbował już 3000 ludzi na Pokuciu oraz rozkazał im wyposażyć się w konie, włócznie, tarcze, strzały i pałki, zaś piechurom w tarcze i oszczepy, a w ciągu dwóch tygodni miał nastąpić przegląd tego wojska[47].

Na wieść o zagarnięciu przez Stefana Pokucia Aleksander wysłał na Ruś Jana Kotowicza z poleceniem odszukania wojewody ruskiego Jakuba Buczackiego, starosty krakowskiego Mikołaja Kamienieckiego, a także wojewody bełskiego Stanisława Kmity i zebrania możliwie największych wojsk pod Lwowem[48]. Król polecił także Buczackiemu strzec Lwowa przed zdrajcami, zachować tę sprawę w tajemnicy i wyśledzić w mieście zwolenników Stefana, by w razie ataku Mołdawian na Lwów nie mogli oni pomóc hospodarowi[49]. Fryderyk Jagiellończyk wysłał z kolei do Aleksandra posła Mikołaja Krzyckiego, który relacjonował, iż na zjeździe korczyńskim chciano zwołać pospolite ruszenie z ziemi krakowskiej, sandomierskiej, lubelskiej i ruskiej oraz zebrać fundusze na wojsko zaciężne, jednak plany te nie doszły do skutku, zaś u boku Fryderyka znajduje się jedynie Mikołaj Kreza z 500 zaciężnymi. Ostatecznie wezwał zatem Aleksandra do powrotu do kraju[50]. Aleksander postanowił jak najszybciej

---

45 N. Iorga, *Studii istorice asupra Chillei şi Cetăţii-Albe*, Institutul de Arte Grafice „Carol Göbl", Bucuresti 1900, s. 287, nr 11; AGAD, LL, 1, k. 76.

46 AAleks, nr 123.

47 AGAD, LL, 1, k. 76.

48 *Liber Quitantiarum Alexandri Regis ab a. 1502 ad 1506,* T. 1, Warszawa 1897, s. 29; AAleks, nr 119; R. Trawka, *Kmitowie...*, s. 263; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 151.

49 AGAD, LL, 1, k. 57v–58 = AAleks, nr 119.

50 AGAD, LL, 1, k. 62–63; AAleks, nr 125, 131.

zawrzeć pokój z Moskwą, nawet za cenę gorszych jego warunków, i powrócić do Korony. Podjął również decyzję o wysłaniu posła do Władysława węgierskiego, zaś dowódcą pospolitego ruszenia mianował kasztelana krakowskiego[51]. Ponadto 7 grudnia w Krakowie wystawił listy przypowiednie rotmistrzom obrony potocznej, upoważniające do sformowania chorągwi jazdy: Janowi Kamienieckiemu i Piotrowi Halickiemu chorągwi liczącej 150 jeźdźców, a staroście i kasztelanowi lwowskiemu Stanisławowi Halickiemu chorągwi złożonej ze 100 jeźdźców[52]. Jednakże te zabiegi Aleksandra pozwoliły zebrać jedynie 1500 jazdy[53]. Nie pomogła nawet ordynacja królewska powołująca pod broń chłopów, która pod koniec 1502 roku trafiła na ręce Mikołaja Kamienieckiego, wojewody ruskiego Jana Amora z Tarnowa oraz wojewody bełskiego Stanisława Kmity. Ordynacja ta miała zostać przedłożona sejmikom w celu uznania jej za obowiązującą aż do czasu, kiedy na sejmie piotrkowskim (12 marca 1503 roku) ustanowiona zostanie ordynacja organizująca powszechną obronę[54]. W Piotrkowie nie podjęto jednak takiej decyzji, dopiero na sejmiku w Wojniczu ustalono procedurę udziału chłopów w pospolitym ruszeniu, a nawet powołano tzw. rotmistrzów pospólstwa dla poszczególnych powiatów[55], lecz ostatecznie ordynacja nie weszła w życie. Tymczasem liczba rycerstwa zaciężnego stale się zmniejszała (w 1503 roku wynosiła 2000 jazdy i 200 piechoty, w 1504 roku 1400 jazdy, zaś

---

51 AAleks, nr 125; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 152.

52 MRPS, T. III, nr 664, 665; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 94; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 152.

53 MRPS, T. III, nr 664, 665; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 94; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 152.

54 AGAD, LL, 1, k. 71–72v = AAleks, nr 133; TN 26, nr 23; L. Kolankowski, *Roty koronne...*, s. 143–144; szerzej na ten temat: J. Gerlach, *Chłopi w obronie Rzeczypospolitej. Studium o piechocie wybranieckiej*, Spółdzielnia Wydawnicza „Wieś", Lwów 1939, s. 29–31; F. Piekosiński, *Laudum wojnickie ziemi krakowskiej z r. 1503*, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1897, s. 270–279; A. Kraushar, *Z dziejów pospolitego ruszenia w dawnej Polsce (quatuor quintum)*, Drukarnia i Litografia „Jan Cotty", Warszawa 1928, s. 92–106; J. Ochmański, *Organizacja obrony w Wielkim Księstwie Litewskim przed napadami Tatarów krymskich w XV–XVI w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 1960, t. 5, s. 396; Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 336; R. Trawka, *Kmitowie...*, s. 265; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 153.

55 TN 26, nr 23; J. Gerlach, *Chłopi w obronie Rzeczypospolitej...*, s. 31–33; F. Piekosiński, *Laudum wojnickie...*, s. 270–279; *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, T. 1, red. J. Sikorski, MON, Warszawa 1965, s. 296; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 153.

od 1506 roku już tylko 500 jazdy i 400 piechoty)[56]. Taka sytuacja wymagała szybkiego rozwiązania problemu zagarniętego Pokucia, możliwie na drodze pokojowej.

W listopadzie 1502 roku, po ataku Stefana na Pokucie wyznaczeni zostali posłowie do króla węgierskiego: arcybiskup Andrzej Boryszewski i kasztelan Jakub Sieklicki. Ich zadaniem było ustalenie terminu zjazdu granicznego z hospodarem oraz opracowanie taktyki negocjacji. Władca węgierski odpierał wszelkie oskarżenia, jakoby miał cokolwiek wspólnego z atakiem Mołdawian na Pokucie, wbrew głoszonym przez Stefana hasłom, czemu jednak strona polska nie do końca wierzyła[57]. W Budzie ustalono zatem, że zjazd w sprawie rewizji granic polsko-mołdawskich odbędzie się 1 listopada w Kołaczynie, określono ścisłe warunki, na jakich spotkanie miałoby się odbyć (niezbędnym warunkiem do prowadzenia rokowań było wcześniejsze wycofanie się wojsk mołdawskich z Pokucia oraz zapewnienie glejtu bezpieczeństwa posłom polskim[58]), oraz wyznaczono posłów: Mikołaja Kamienieckiego, Spytka z Jarosławia, Stanisława z Chodcza i Mikołaja Firleja[59]. O postanowieniach podjętych w Budzie mieli poinformować hospodara posłowie węgierscy: Marek Horwath i Jakub Buczacki. Jednakże Stefan Wielki zdecydowanie odrzucił możliwość wycofania wojsk mołdawskich z Pokucia, toteż posłowie, nie konsultując tej

---

56 L. Kolankowski, *Roty koronne...*, s. 143–144; *Zarys dziejów wojskowości polskiej...*, s. 300. Wynikało to z faktu, iż Aleksander zostawił po sobie pusty skarb oraz ogromny dług wynoszący ponad 170 000 złotych, co było konsekwencją ogromnych kosztów utrzymania wojsk zaciężnych. Nadzwyczajne podatki przeznaczone na spłatę owego długu uchwalone zostały zarówno w 1507, jak i w 1508 r. Wobec tego brakło środków na zaciąg wojska do obrony potocznej; zob. K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 153.

57 AGAD, LL, 1, k. 170v–172; LL, 2, 1c–1cv, 1c–3; AAleks, nr 123, 131. W przekonaniu Nistora hospodar uzyskał zgodę na zajęcie Pokucia, wydaną przez posłów węgierskich, po tym, jak posłowie polscy nie stawili się na zjazd; zob.: Nistor, *Die Moldauischen Ansprüche...*, s. 66; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 165. Zdzisław Spieralski uważał, że hospodar dopuścił się „zniekształcenia prawdy", że węgierska akceptacja nie była akceptacją króla, ale węgierskich bądź siedmiogrodzkich możnych, którzy prowadzili antypolską politykę; zob. Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 95.

58 AGAD, LL, 1, k. 156–156v, 162v–163v, 163v–164v; AGAD, MK, 20, k. 103; AAleks, nr 187, 218; Hurmuzaki, T. 2, cz. 2, s. 518–519, nr 414, 415; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 165. Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 98, 101–102.

59 AGAD, LL, 1, k. 154v–155v; AAleks, nr 187; Instrukcje dane Mikołajowi Firlejowi, staroście lubelskiemu na zjazd w Kołaczynie, zob.: LL, 1, k. 156–156v; AA I, nr 209; A. Jabłonowski, *Akta i Listy IV...*, nr 23; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 96; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 180.

decyzji z władcami Węgier i Polski, 7 września 1503 roku dokonali nowych ustaleń z hospodarem. W ich myśl Mołdawia nie zrzekała się swych praw do Pokucia, wojsko mołdawskie nie było zobowiązane do wycofania się z tego terytorium przed odbyciem się zjazdu, a hospodar wyrażał jedynie zgodę, by decyzja dotycząca przynależności tej ziemi zapadła na wspomnianym zjeździe[60]. Uznając te ustalenia za wiążące, Mołdawianie nie kwapili się do opuszczenia Pokucia. Z kolei strona polska, nieświadoma samowolnych zmian dokonanych w postanowieniach budzińskich przez Horwatha, czekała na wycofanie Mołdawian z Pokucia. A skoro do tego nie doszło, uznała, że Stefan Wielki nie wywiązał się z układu i tym samym przekreślił możliwość zorganizowania zaplanowanego zjazdu. Zamiast całej delegacji został wysłany jedynie Mikołaj Firlej z żądaniem zwrotu Pokucia, a dopiero potem wyruszyć mieli pozostali posłowie[61].

Poseł polski Mikołaj Firlej spodziewał się zastać hospodara w Kołaczynie, gdzie zaplanowano zjazd. Jednakże Stefana Wielkiego tam nie było. Okazało się, że przebywa on w Czerniowcach. Toteż Firlej ruszył do Czerniowiec, gdzie dotarł 2 listopada[62]. Tam, w obecności posłów węgierskich, próbowano wyjaśnić kwestię przynależności Pokucia. Jednak dała o sobie znać rozbieżność w kwestii ustaleń budzińskich. Firlej, uznając je za wiążące, stał na stanowisku, że to Stefan zawinił w kwestii organizacji zjazdu, z kolei hospodar, powołując się na układy z Horwathem, utrzymywał, że to posłowie polscy nie przyjechali na zjazd w ustalonym terminie. Hospodara poparli posłowie węgierscy: Stefan Thelegdy i Franciszek Bollacs, którzy nakłaniali Firleja do jego akceptacji. Jednak widząc niezmienną pozycję posła polskiego, zaproponowali nowe warunki: przesunięcie zjazdu na 23 kwietnia 1504 roku, a do tego czasu Pokucie miałoby być „ziemią niczyją". Firlej zdania nie zmienił i opuścił Czerniowce[63]. Hospodar zachował Pokucie dla siebie i nie zamierzał się z niego wycofywać. Ta sytuacja

---

60 AGAD, LL, 1, k. 155v–156; AAleks, nr 198; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 97; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 180.

61 AGAD, LL, 1, k. 156; AAleks, nr 210; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 99; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 180.

62 Relację dotyczącą zjazdu w Czerniowcach złożył Firlej na październikowo-listopadowym (1503 r.) zjeździe w Lublinie: AGAD, LL, 1, k. 156v–160, zob. też: AAleks, nr 213; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 99; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 166.

63 AGAD, LL, 1, k. 156v–160, zob. też: AAleks, nr 213; F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk...*, s. 77; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 99–100; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 166.

wywołała niepokoje w Polsce. Mający się odbyć we Lwowie sejm przeniesiono do Lublina, jak określono, z powodu okupowania Pokucia przez wojska Stefana Wielkiego[64], zaś 17 września rozesłane zostały wici wzywające do stawienia się 27 września pod Ropczycami (Małopolanie) i 21 października pod Glinianami (Wielkopolanie)[65]. Hospodar mołdawski nie miał zamiaru wycofać się z Pokucia, a w odpowiedzi na misję Firleja wysłał swego posła Łukasza Arbore przed oblicze Aleksandra celem złożenia zażalenia. Poseł dotarł do Lublina 22 listopada. Miał przedstawić całą sytuację, począwszy od niedoszłej misji Mikołaja Kamienieckiego, Spytka z Jarosławia, Stanisława z Chodcza i Mikołaja Firleja, skończywszy na nieuszanowaniu przez Mikołaja Firleja układu zawartego z Horwathem. W związku z tym domagał się przejęcia całego spornego terenu, czyli Pokucia. Ponadto zażądał, by przebywający w Polsce wrogowie Stefana zostali wydaleni przez Aleksandra. Naturalnie polski monarcha nie podzielał punktu widzenia posła – przypomniał, że posłowie polscy nie stawili się na zjazd, gdyż Stefan nie wypełnił postanowień budzińskich, które dla nich były wiążące, zaś o układach z Horwathem nic nie wiedzieli. Szczegółowej odpowiedzi miał udzielić przez wysłanie kolejnego posła, a o rzekomych wrogach Stefana w Polsce nic nie wiedział[66]. Oburzenie budził jednak przede wszystkim samowolny postępek posła węgierskiego Horwatha. Toteż Aleksander wysłał Mikołaja Firleja i kasztelana wojnickiego Jakuba Sieklickiego do Władysława węgierskiego z prośbą o wyjaśnienie całego zajścia. Ponadto chciał zakończyć trwające już i tak zbyt długo pokojowe próby rozwiązania konfliktu i przejść na drogę zbrojną. W tym celu zwrócił się do brata z prośbą o wsparcie. Jednakże ze względu na zagrożenie tureckie Władysław nie chciał przystać na takie rozwiązanie sprawy i nalegał na dalsze pertraktacje, w których ofiarował swe

64 AAleks, nr 212; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 190; F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk...*, s. 66; R. Trawka, *Kmitowie...*, s. 269. Innych przyczyn przeniesienia sejmu do Lublina dopatruje się Zdzisław Spieralski: Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 99. W przekonaniu tego autora nie miało to nic wspólnego ze Stefanem i okupacją Pokucia. Chodziło o lepsze położenie Lublina w planowanej przez króla podróży do Prus. Był on po prostu po drodze królowi; zob. też: K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 166.

65 AAleks, nr 205, 206.

66 AAleks, nr 218; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 101–102; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 166.

pośrednictwo. Aleksandrowi nie pozostało zatem nic innego, jak prowadzić dalsze negocjacje ze Stefanem[67].

2.2. Mołdawia Bogdana III Ślepego w polityce Aleksandra Jagiellończyka

2.2.1. Problemy polityczno-wojskowo-gospodarcze doby Aleksandra

Objęcie tronu polskiego przez Aleksandra Jagiellończyka zmieniło sytuację polityczno-wojskową państwa. Poprzez połączenie w rękach jednego władcy tronów Polski i Litwy ta pierwsza została włączona w konflikt litewsko-moskiewski, który nie tylko pochłonął w znacznym stopniu uwagę i zaangażowanie monarchy oraz wiązał się z koniecznością jego częstych wyjazdów na Litwę, ale także wymagał zwiększonego wykorzystania sił wojskowych, które i bez tego były zdecydowanie niewystarczające. Już w okresie panowania Jana Olbrachta dał bowiem o sobie znać poważny problem, a mianowicie kwestia organizacji i funkcjonowania wojska, co było szczególnie widoczne podczas organizacji wyprawy bukowińskiej. Tymczasem za czasów Aleksandra problem ten ze względu na nowe uwarunkowania polityczne stał się szczególnie widoczny. By lepiej nakreślić ówczesną sytuację polityczno-wojskową Polski, posłużę się kilkoma przykładami.

Pierwszy problem stanowiło funkcjonowanie i organizacja pospolitego ruszenia. Coraz trudniej było przekonać do obowiązku służby wojskowej szlachtę, która raz po raz odmawiała uczestnictwa w wyprawach, znajdując rozmaite wymówki, zaś odwykła od walki, często nie była w stanie sprostać trudom wojny. Dobrze obrazuje to sytuacja po zakończeniu wyprawy bukowińskiej, kiedy Jan Olbracht – rozgniewany faktem, iż bardzo wielu szlachciców nie wzięło udziału w wyprawie, zaś ci, którzy w niej uczestniczyli, wykazali się niejednokrotnie niechęcią i nieudolnością – zarządził konfiskatę majątków osób oskarżonych o niedopełnienie obowiązku wojskowego. Ustanowił w Krakowie na dzień 7 grudnia 1497 roku sąd (rozpoczął on działanie 15 stycznia 1498 roku), na czele którego stanął Mikołaj Kamieniecki, wielkorządca generalny krakowski Marcin Borzymowski, a także sędzia grodzki krakowski, podsędek

[67] AGAD, LL, 1, k. 170v–172; AAleks, nr 219a; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 102; F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk...*, s. 78; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 167.

i podstarości[68]. Mieli oni rozpatrzyć sprawy osób oskarżonych o to, że nie brały udziału w wyprawie, oraz dokonać oceny zasadności ich tłumaczenia. Na początku XVI wieku nierzadko dochodziło także do sytuacji, w których pospolite ruszenie zbierało się tak powoli, że atakujący południowo-wschodnie ziemie polskie, najczęściej Tatarzy bądź Mołdawianie, spustoszywszy je, zdążyli już opuścić polskie terytorium, nim wojsko polskie ostatecznie się zebrało[69]. Jeszcze gorzej przedstawiały się polskie możliwości obronne w czasie nieobecności monarchy w kraju. Na przykład kiedy w 1502 roku Aleksander wyjeżdżał na Litwę, ogłosił 14 marca pierwsze wici, a o rozesłaniu drugich i trzecich mieli zadecydować senatorzy, gdyby państwo było zagrożone pod nieobecność króla. Tymczasem kiedy doszło do aneksji Pokucia przez Stefana Wielkiego, Fryderyk Jagiellończyk rozesłał drugie wici[70], lecz zwlekał z rozesłaniem trzecich, liczył się bowiem ze stanowiskiem Wielkopolan, dla których kwestie Pokucia z racji jego odległego położenia nie były warte zaangażowania. Co więcej, skarżył się Aleksandrowi na brak środków na finansowanie wojsk zaciężnych na Rusi[71]. Z kolei Konrad mazowiecki w odpowiedzi na rozkaz zebrania pospolitego ruszenia odpowiedział królowi poprzez swego posła Jakuba Karczowskiego, że wprawdzie je zwołał, lecz nie ma pieniędzy na wyprowadzenie go poza granice księstwa[72]. Ostatecznie 7 listopada Fryderyk Jagiellończyk wezwał Aleksandra do powrotu do kraju, przedstawiając mu beznadziejność sytuacji[73]. Król

---

68 *Akta procesów o dobra skonfiskowane z powodu niesłużenia wyprawy z r. 1497*, w: *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia z lat 1497 i 1509*, opr. S. Kutrzeba, AKH, t. 9, nr 343, 347, 349, 357, 361, 373, 376, 378, 381, 383, 385–394, 396, 400, 401, 404, 417, 465, 466, 481, 500, 502, 509, 547, 549, 551; SPPP 2, nr 4487; MRPS, T. IV/1, nr 838, 841, 843; szerzej o kwestii zwolnień i organizacji pospolitego ruszenia: K. Hahn, *Pospolite ruszenie wedle uchwał sejmikowych ruskich od XVI do XVII wieku*, nakładem redakcji, Lwów 1928, s. 22–35; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 151.

69 Przykładem ataki tatarskie w 1498 r. Szerzej na ten temat: K. Niemczyk, *Red Ruthenia and the Risk of Moldovan and Tatar Attacks at the Breakthrough of the 15th and 16th Century*, în: *Dialogul civilizatiilor. Interferente istorice se culturale / Dialogue of Civilizations. Historical and Cultural Interferences*, red. L. Zabolotnaja, Editura Cartdidact, Chișinău 2015, passim; T. Korzon, *Dzieje wojen...*, s. 230.

70 AAleks, nr 90.

71 AAleks, nr 93; J. Wiesiołowski, *Ambroży Pampowski...*, s. 84; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 85–86; R. Trawka, *Kmitowie...*, s. 260; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 169.

72 AAleks, nr 124.

73 AAleks, nr 125; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 170.

kolejny raz zareagował gniewem, krytykując opieszałość i niezaradność osób odpowiedzialnych za zebranie pospolitego ruszenia. Z kolei wobec problemów obronnych kraju postanowił jak najszybciej zawrzeć pokój z Moskwą, nawet na gorszych warunkach, i czym prędzej powrócić do Korony[74]. Tak wyglądała polska próba zareagowania na aneksję Pokucia.

Następnym problemem była zbyt mała liczba rycerzy zaciężnych oraz stanowiący tego główną przyczynę brak pieniędzy na ich utrzymanie. Codziennością stawały się alarmujące listy, pisane przez rotmistrzów pozostawionych na straży południowo-wschodnich granic polskich w sprawie niewystarczającej liczby wojska do obrony granic, które to wojsko w obliczu zagrożenia ze strony Tatarów czy Mołdawian nie będzie w stanie zapewnić Polsce bezpieczeństwa. 31 października 1502 roku Aleksander Jagiellończyk otrzymał list od starosty lwowskiego Stanisława z Chodcza, informujący o skomplikowanej sytuacji na południowo-wschodnich granicach polskich ze względu na to, że całość oddziałów koronnych liczyła jedynie 500 ludzi[75]. Takich listów było więcej, gdyż 24 października Aleksander odpowiadał na kolejne alarmujące doniesienia. Jednak jedyne, co mógł zrobić, to ponownie wezwać do mobilizacji sił zbrojnych, a wojewodę ruskiego do obrony Lwowa[76]. Jako że nie było pieniędzy na utrzymanie wojska zaciężnego, brakowało ich także na opłacenie już zwerbowanych rycerzy[77]. W efekcie dług królewski wobec nich stale rósł, a to

---

74 AAleks, nr 125.

75 Skarżył się również, że Władysław Jagiellończyk, na którego pomoc liczono, sam podburza Mołdawian; zob.: AAleks, nr 120; R. Trawka, *Kmitowie...*, s. 263. Władysław w liście z 5 listopada odpowiedział, że wprawdzie wie o napadzie Mołdawian, ale ani on sam, ani jego posłowie nie mają z tym nic wspólnego. Co więcej, zamierza wysłać poselstwo do wojewody celem upomnienia go, a nawet groził mu użyciem siły; zob. AAleks, nr 123. Problemów było jeszcze więcej: 31 października Stanisław z Chodcza skarżył się królowi, że starosta łucki nie powstrzymuje ludzi księżnej Rówieńskiej przed nadużyciami granicznymi, ani nic nie robi w sprawie Tatarów przemycających wosk z Litwy i niepłacących przy tym cła; zob. AAleks, nr 121; zob. też: K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 170.

76 AAleks, nr 119; R. Trawka, *Kmitowie...*, s. 263; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 91.

77 Na przykład Janowi Kamienieckiemu za służbę wojskową Aleksander Jagiellończyk był winny pieniądze. 20 grudnia 1503 r. król zobowiązał się, że zarówno Kamieniecki, jak i Stanisław i Piotr z Chodcza oraz Jan Krzeczowski najpóźniej do momentu zwołania sejmu piotrkowskiego, tj. 21 stycznia 1504 r., otrzymają od królewskiego podskarbiego Jakuba z Szydłowca zaległe wynagrodzenie za służbę do 1503 r. Jednak Jan Kamieniecki otrzymał od monarchy 2900 florenów dopiero 3 sierpnia 1504 r., i to bez odszkodowania za poniesione w czasie wypraw straty, zaś pozostałą część długu monarcha zobowiązał się spłacić w trzech

prowadziło do buntów nieopłaconego wojska. Jeden z większych buntów miał miejsce w roku 1504, kiedy posłuszeństwo wypowiedzieli rotmistrzowie służących na wschodzie wojsk zaciężnych, a wśród nich Jan Kamieniecki, Piotr Oleski, Piotr Halicki, Mikołaj Żółkiewski oraz bracia Jerzy i Feliks Strusiowie[78]. Rokowania króla z rotmistrzami zakończyły się 3 sierpnia 1504 roku decyzją, że zaległe pieniądze zostaną wypłacone w okresie od 15 września 1504 do 9 marca 1505 roku[79]. Spłata długów przebiegała bardzo opornie i zwykle bez odszkodowania za poniesione w walkach straty[80]. Tymczasem liczba żołnierzy systematycznie malała. W 1503 roku wynosiła 2000 jazdy i 200 piechoty, w 1504 roku już tylko 1400 jazdy, zaś od 1506 roku już tylko 500 jazdy i 400 piechoty[81].

W obliczu zagrożenia na południowym wschodzie i niewystarczającej liczby wojsk tam stacjonujących próbowano nowych sposobów, by zwiększyć możliwości obronne kraju. I tak na sejmie piotrkowskim 28 marca 1503 roku podjęto uchwałę o wiardunkowym poborze łanowego i szosu miejskiego, które miały być wykorzystane na opłacenie wojska. Wyznaczono w tym celu także depozytariuszów: wojewodę krakowskiego Piotra Kmitę, podskarbiego Jakuba Szydłowieckiego oraz Mikołaja z Brzezia[82]. Z kolei nad wykonaniem ich zadania mieli czuwać generalni starostowie: poznański Ambroży Pampowski i krakowski

ratach, z czego druga miałaby wynosić 1023,5 florena, podobnie zresztą jak i trzecia; zob.: AGAD, MK, 19, k. 117; MRPS, T. III, nr 1056; AGAD, MK, T. 19, k. 161; MRPS, T. III, nr 1587; AGAD, MK, 19, k. 162; MRPS, T. III, nr 1591.

78 Szerzej na ten temat: K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 188; F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk...*, s. 98; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 105.

79 K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 188; F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk...*, s. 97.

80 Przykładem Jan i Mikołaj Kamienieccy, zob.: AGAD, MK, 19, k. 161; MRPS, T. III, nr 1587; AGAD, MK, 22, k. 58; MRPS, T. III, nr 2728; AAleks, nr 313; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 188.

81 L. Kolankowski, *Roty koronne...*, s. 143–144; *Zarys dziejów wojskowości polskiej...*, s. 300. Wynikało to z faktu, iż Aleksander zostawił po sobie pusty skarb oraz ogromny, wynoszący ponad 170 000 złotych dług związany z kosztem utrzymania wojsk zaciężnych. Nadzwyczajne podatki przeznaczone na spłatę owego długu zostały uchwalone zarówno w 1507, jak i w 1508 r. Wobec tego brakło środków na zaciąg wojska do obrony potocznej; zob. też R. Trawka, *Kmitowie...*, s. 265; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 172.

82 AAleks, nr 157 = MRPS, T. III, nr 711 = AGAD, MK, 19, k. 101–104; M. Lubczyński, J. Pielas, *Szydłowiecki Jakub*, w: PSB 2013–2014, T. 49, s. 547; R. Trawka, *Kmitowie...*, s. 266; T. Szulc, *Organizacja poboru podatków pokoszyckich do połowy XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1988, t. 40, z. 2, s. 74; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 178.

Mikołaj Kamieniecki[83]. Ponadto panowie rady wydali uniwersały skierowane do starostów: generalnego krakowskiego i kasztelana sandomierskiego Mikołaja Kamienieckiego oraz Ambrożego Pampowskiego w sprawie pogotowia wojennego, popisu i zbierania podatków[84], zaś Mikołaj Kamieniecki miał przeprowadzić popis szlachty z ziemi krakowskiej 8 maja w Wojniczu celem oszacowania majątków szlachciców[85]. Jednak zbieranie zapowiedzianych podatków napotkało spore problemy. Wielkopolanie uznali bowiem sejm piotrkowski za kadłubowy z racji niestawienia się najważniejszych osobistości, toteż nie uznali jego postanowień, również tych związanych z podatkami. Zaproponowali natomiast powołanie tzw. komisji podatkowych złożonych z przedstawicieli szlachty i delegata królewskiego, a przede wszystkim zasugerowali szukanie innych aniżeli podatki środków na obronę kraju[86]. W konsekwencji ściąganie podatków było utrudnione, a odpowiedzialni za nadzór nad depozytariuszami starostowie Kamieniecki i Pampowski zostali upomnieni przez Aleksandra za opieszałość w ściąganiu podatków[87].

Wobec problemów związanych z brakiem wojsk stale stacjonujących na najbardziej zagrożonych południowo-wschodnich krańcach państwa polskiego, z brakiem pieniędzy na ich utrzymanie i jednocześnie nieudolnością i opieszałością pospolitego ruszenia pojawiło się przekonanie o konieczności zreformowania systemu wojskowego w Polsce i przeprowadzenia tzw. relucji pospolitego ruszenia, czyli zastąpienia obowiązku służby wojskowej koniecznością płacenia podatków na potrzeby utrzymania stałego wojska zaciężnego. Ta ambitna reforma nie była jednak łatwa do przeprowadzenia, jako że szlachta nie chciała

---

[83] M. Bobrzyński, *Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra*, w: Idem, *Szkice i studia historyczne*, T. 1, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1922, s. 228–229; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 178.

[84] AGAD, MK, 19, k. 105; MRPS, T. III, nr 726–728; AAleks, nr 158; J. Wiesiołowski, *Ambroży Pampowski...*, s. 91–92; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 178.

[85] AGAD, ASK, oddz. 85, nr 5; AGAD, MK, 19, k. 105; MRPS, T. III, nr 726; Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 337; J. Senkowski, *Materiały archiwalne do historii organizacji polskiej siły zbrojnej w drugiej połowie XV wieku przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, „Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej" 1954, t. 1, s. 499–506; autor artykułu nie zna zapiski nr 5 w Oddziale 85 ASK; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 178.

[86] J. Wiesiołowski, *Ambroży Pampowski...*, s. 93; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 178–179.

[87] MRPS, T. III, nr 750; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 179.

służyć w pospolitym ruszeniu, a jednoczenie wzbraniała się przed płaceniem podatków na potrzeby wojska stałego. W celu oszacowania majątków szlachciców, by móc ustalić wymiar powinności, miano przeprowadzić popis, za którego organizację odpowiedzialny był hetman Mikołaj Kamieniecki. Jednakże podejmowane przez niego próby przeprowadzenia popisu w Wojniczu (8 maja 1503 roku) czy w Proszowicach (13 lipca 1513 roku)[88] napotykały spore problemy. Nie pomagały nawet groźby konfiskaty majątków osobom, które ociągały się z płaceniem podatków[89].

Konsekwencją był pogłębiający się problem finansowania wojska zaciężnego, prowadzący z jednej strony do niewystarczającej liczby wojska i buntu nieopłacanych rycerzy, a z drugiej do zadłużania się monarchy i pustoszenia skarbu. Aleksander zostawił bowiem po sobie pusty skarb oraz dług wynoszący ponad 170 000 złotych, wynikający z kosztów utrzymania wojsk zaciężnych[90].

Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, ale i z trudności wynikających ze stanowiska szlachty, Aleksander szukał innego rozwiązania problemu. Próbując zorganizować odpowiednie liczebnie wojsko, pod koniec 1502 roku wydał ordynację powołującą pod broń chłopów. Wyznaczeni urzędnicy: starosta sanocki Mikołaj Kamieniecki, wojewoda ruski Jan Amor z Tarnowa oraz wojewoda bełski Stanisław Kmita, mieli przedłożyć ową ordynację sejmikom, by te przyjęły ją jako obowiązującą aż do momentu, gdy na planowanym w marcu 1503 roku sejmie walnym w Piotrkowie ustanowiona zostanie ordynacja organizująca

---

88 AGAD, ASK, oddz. 85, nr 5; AGAD, MK, 19, k. 105; MRPS, T. III, nr 726; ATomic, T. II, nr 276, 292; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 178, 214; Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 337; J. Senkowski, *Materiały archiwalne...*, s. 499–506; A. Blumenstok, *Plany reform skarbowo-wojskowych w pierwszej połowie panowania Zygmunta Starego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki" 1888, R. 16, cz. 5, s. 411; A. Wyczański, *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I. Próby relucji pospolitego ruszenia*, PH 1952, t. 43, s. 298; T.J. Lubomirski, *Trzy rozdziały z historii skarbowości w Polsce*, Kraków 1868, s. 45. Popis w Proszowicach zakończył się konfliktem ze szlachtą i skargą złożoną u króla na Kamienieckiego, jakoby ten szlachciców obraził, zob. ATomic, T. III, nr 189; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 214.

89 MRPS, T. III, nr 843; M. Bobrzyński, *Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra...*, s. 231. Bardzo ciekawe informacje o praktykach stosowanych przez szlachtę i nadużyciach, jakich się dopuszczano, by jak najbardziej ograniczyć wysokość płaconych podatków, dają przytoczone przez Krystynę Górską tzw. „egzorbitancje poborowe"; zob. K. Górska, *Przyczynek do krytyki rejestrów poborowych z XVI wieku*, „Studia Źródłoznawcze" 1957, t. 1, s. 185–189.

90 L. Kolankowski, *Roty koronne...*, s. 143–144; *Zarys dziejów wojskowości polskiej...*, s. 300.

powszechną obronę[91]. Powoływano nawet na ten cel tzw. rotmistrzów pospólstwa dla poszczególnych powiatów[92], jednak ordynacja ta nie weszła w życie i nadal podstawę stanowiło wojsko zaciężne. Kolejną próbą poprawienia sytuacji było ustanowienie w 1503 roku urzędu hetmana koronnego[93]. Popularnym zabiegiem stało się również nadawanie hetmanom starostw i tym samym łączenie ich kompetencji do zarządzania wojskiem zaciężnym z uprawnieniami starosty do dowodzenia pospolitym ruszeniem[94].

Wartym zaznaczenia problemem, z którym borykał się także Aleksander, było odmienne stanowisko Wielkopolan i Małopolan co do celowości i kierunku polityki mołdawskiej. Dla Wielkopolan była to tak odległa i nieistotna ziemia, że zajmowanie się nią, angażowanie sił i pieniędzy było stratą czasu. Toteż domagali się oni szybkiego rozwiązania problemu, obojętne, z jakim rezultatem. Natomiast dla Małopolan Pokucie stanowiło interesujący i ważny obszar, z którego nie można było rezygnować[95].

---

91 AGAD, LL, 1, k. 71–72v = AAleks, nr 133; TN 26, nr 23; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 171; L. Kolankowski, *Roty koronne...*, s. 143–144; szerzej na ten temat: J. Gerlach, *Chłopi w obronie Rzeczypospolitej...*, s. 29–31; F. Piekosiński, *Laudum wojnickie...*, s. 270–279; A. Kraushar, *Z dziejów pospolitego ruszenia...*, s. 92–106; J. Ochmański, *Organizacja obrony...*, s. 396; Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 336; R. Trawka, *Kmitowie...*, s. 265.

92 TN 26, nr 23; J. Gerlach, *Chłopi w obronie Rzeczypospolitej...*, s. 31–33; F. Piekosiński, *Laudum wojnickie...*, s. 270–279; *Zarys dziejów wojskowości polskiej...*, s. 296; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 171.

93 AAleks, nr 154; M. Bobrzyński, *Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra...*, s. 228; Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 336; M. Plewczyński, *Naczelne dowództwo armii koronnej w latach 1501–1572*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości w Polsce" 1992, t. 34, s. 43; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 171; K. Niemczyk, *Kilka uwag do genezy i początków hetmaństwa...*, s. 319–333; zob. też: K. Niemczyk, *Wojskowa emanacja władzy królewskiej w osobie hetmana na przełomie XV i XVI wieku*, w: *Władza a społeczeństwo*, red. A. Bryłka, T. Kałuski, M. Korbaś, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 150–161.

94 Przykładem Piotr Myszkowki czy Chodecki. Chodecki, który w momencie nominacji (1492 r.) na hetmana posiadał starostwo halickie, w 1496 r. otrzymał w nadanie także kasztelanię lwowską oraz starostwo kamienieckie (MRPS, T. II, nr 158, Urz.Rus, nr 337–339; MRPS, T. II, nr 641; Urz.Rus., nr 834; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 177; Eadem, *Kilka słów do genezy i początków hetmaństwa...*, s. 319–333; Eadem, *Wojskowa emanacja...*, s. 150–161). Z kolei Myszkowski w momencie nominacji 3 maja 1499 r. otrzymał starostwo lwowskie (*Listy i akta Piotra Myszkowskiego*, AKH, T. 8, nr 22, 23, 25, 29, 30, 34, 35, 36, 38, 41, 44, 45, 46, 47, 50, 53, 55, 56, 58, 62, 64, 66, 67, 69; Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 29–330).

95 Wielkopolanie wysłali do króla posła Jana Bochotnickiego, żądając rozwiązania konfliktu z Mołdawią o sporne Pokucie, obojętne z jakim rezultatem (AGAD, LL, 1, k. 35v–36v = AAleks, nr 96 ac; Odpowiedź Aleksandra zob.: AGAD, LL, 1, k. 37–38 = AAleks, nr 96 b = Uljanicki,

Istotne było także stanowisko królewskiego brata – Władysława II, którego postawa względem Mołdawii i Turcji nie zmieniła się od czasów Jana Olbrachta. Nadal nie zgadzał się on na jakikolwiek konflikt zbrojny z Mołdawią, ofiarując swe pośrednictwo w rokowaniach pokojowych[96].

Borykając się ze wspomnianymi problemami, Aleksander Jagiellończyk szukał innego niż wojna rozwiązania problemu z Mołdawią.

2.2.2. Sytuacja polityczna Mołdawii i plany matrymonialne Bogdana III Ślepego

2 lipca 1504 roku zmarł dotychczasowy hospodar Mołdawii, Stefan Wielki, a jego następcą został Bogdan III Ślepy. Władca ten również w rumuńskiej historiografii nie doczekał się należnego mu miejsca. Oprócz jednej biografii, pochodzącej z 1910 roku[97], brak szerszego opracowania jego dokonań. Dopiero ostatnio hospodarem tym zainteresował się Ştefan S. Gorovei, czego efektem jest kilka artykułów na ten temat[98].

Bogdan III Ślepy urodził się 16 czerwca 1479 roku[99] jako syn Stefana Wielkiego i Marii Voichiţy, córki hospodara wołoskiego Radu Pięknego, wnuczki

s. 203–204; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 83; szerzej na ten temat: K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 163).

96 K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 164, 171; Eadem, *Mołdawia w polityce dwóch Jagiellonów: króla polskiego Jana Olbrachta i króla Węgier Władysława (do roku 1501)*, w: *Wielowiekowe bogactwo polsko-rumuńskich związków historycznych i kulturowych*, red. H. Walczak, Suczawa 2014, s. 54–67.

97 I. Marinescu, *Bogdan III cel Orb 1504–1517*, Institutul de Arte Grafice „Carol Göbl", Bucureşti 1910.

98 Ş.S. Gorovei, *Documente de la Ştefan cel Mare. Observaţii pe marginea unor menţiuni vechi*, „Analele Putnei" 2010, vol. 2, s. 81–88; Idem, *Mai 1498: Ştefan cel Mare şi Polonia*, „Analele Putnei" 2014, vol. 2, passim; Idem, *O controversă: „doamnele" lui Bogdan al III-lea*, „Studii şi Materiale de Istorie Medie" 2009, vol. 27, s. 145–157; Idem, *Titlurile lui Ştefan cel Mare. Tradiţie diplomatică şi vocabular politic*, „Studii şi Materiale de Istorie Medie" 2005, vol. 23, s. 41–78; Ş.S. Gorovei, M.M. Székely, *Documente regăsite dintro arhivă pierdută*, „Studii şi Materiale de Istorie Medie" 2002, vol. 20; Ş.S. Gorovei, *Contribuţii pentru istoria domniei lui Bogdan al III-lea*, „Analele Putnei" 2008, vol. 1, s. 279–294.

99 *Cronicile slavo-române din sec. XIV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Republicii Populare Române, Bucureşti 1959, s. 34.

Vlada Dracula. Na chrzcie nadano mu imię Vlad na cześć pradziadka[100] i dla rozróżnienia od starszego syna Stefana Wielkiego – Bogdana, który jednak zmarł w dzieciństwie[101]. Do roku 1498 Bogdan III występuje w źródłach pod dwoma imionami: mołdawskim Bogdan i wołoskim Vlad. Od 24 września 1498 roku już tylko jako Bogdan wraz z tytułem wojewody[102]. W źródłach opisany został jako „nieśmiały jak dziewczynka"[103].

Tron objął 30 czerwca 1504 roku, kiedy schorowany ojciec przekazał mu władzę i zagroził śmiercią tym, którzy nie uznają tego postanowienia[104]. Jego prawą ręką był Łukasz Arbore[105]. Bogdan miał dwóch przeciwników dążących do odebrania mu władzy: Radu Wielkiego, hospodara wołoskiego w latach 1495–1508, wspieranego przez państwo polskie[106], oraz Neagoe Basaraba, hospodara wołoskiego w latach 1512–1521[107].

Bogdan pozostawał w związku z trzema kobietami: Staną – nie jest do końca pewne, czy była to małżonka czy, jak się wydaje, konkubina władcy[108],

---

[100] C.C. Giurescu, D.C. Giurescu, *Istoria românilor din cele mai vechi timpuri şi până astăzi*, Editura Albatros, Bucureşti 1975, s. 901–902; V. Ciocâltan, *Între sultan şi împărat: Vlad Dracul la 1438*, „Revista de istorie XXIX" 1976, nr 11, s. 1777, 1782.

[101] Ş.S. Gorovei, *Muşatinii*, Editura Albatros, Bucureşti 1976, s. 131 [przedruk: Editura Basarabia, Chișinău 1991, s. 69].

[102] C. Cihodaru, *Documenta Romaniae Historica, A. Moldova*, Vol. III: *1487–1504*, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, Bucureşti 1980, s. 408.

[103] Dokument z 7 grudnia 1502r. wydany w Suczawie, zob: *Călători străini despre Ţările Române*, vol. I, ed. M. Holban, Editura Stiintifica, Bucureşti 1970, s. 149.

[104] I. Marinescu, *Bogdan al III-lea cel Orb...*, s. 23; Ş.S. Gorovei, *Muşatinii...*, s. 73, 74; C. Cihodaru, *Pretendenţi la tronul Moldovei între anii 1504 şi 1538*, „Anuarul Institutului de Istorie şi Arheologie A. D. Xenopol din Iaşi" 1977, vol. XIV, s. 103–104.

[105] G. Ureche, *Letopiseţul Ţării Moldovei*, ediţia a II-a, ed. de P.P. Panaitescu, Editura de Stat Pentru Literatura si Arta, Bucureşti 1958, s. 143.

[106] Ibidem, s. 82–83; P. Tudoran, *Domnii trecătoare, domnitori uitaţi*, Editura Facla, Timişoara, 1994, s. 45.

[107] C.C. Giurescu, D.C. Giurescu, *Istoria românilor...*, s. 902.

[108] Występuje ona zawsze z tytułem: „matka" („mama lor"), nigdy „doamnă". Również jej syn Stefan na jej nagrobku kazał sporządzić napis: „materi svoei, Stan"; zob.: E.A. Kozak, *Die Inschriften aus der Bukovina. Epigraphische Beiträge zur Quellenkunde der Landes - und Kirchengeschichte*, I. Teil: *Steininschriften*, Wien 1903, s. 110, nr 9; D.P. Bogdan, *Pomelnicul Mănăstirii Bistriţa*, Fundatia Regele Carol, Bucureşti 1941, s. 86; Ş.S. Gorovei, *O controversă...*, s. 150. Podobnie rzecz się miała z Anastasią, zob.: ibidem. Nicolae Iorga jest zdania, że tytuł „Doamnă" został jej nadany bezprawnie; zob. N. Iorga, *Inscripţii din bisericile României*, Vol. I, Institutul de Arte si Graficce si Editura Minerva, Bucureşti 1905, s. 54, nr 117.

Nastasią (Anastasią), która również najpewniej była jego towarzyszką życia, ale nie żoną[109]; miał także żonę Ruxandę – córkę hospodara wołoskiego Mihnei I Złego, którą poślubił 15 sierpnia 1513 roku[110]. Ze związku ze Staną doczekał się trzech synów: Stefana, Piotra, Eliasza, córki Maricy i dwóch córek imieniem Ana. Ze związku z Nastasią dwóch synów: Piotra – prawdopodobnie późniejszego hospodara Aleksandra Lăpuşneanu, i Arona[111].

Odnośnie do przydomka hospodara – w dokumencie z 1501 roku nazwany został „Choban"[112], zaś Grigore Ureche określił go w swej kronice jako „Bogdan vodă cel Grozav şi Orbu" lub „Bogdan vodă cel Orb şi Grozav"[113], z czego następnie wysnuł wniosek, że był „grozav la faţă si orbu de un ochiu" (tzn. o przerażającym wyglądzie i ślepy na jedno oko)[114]. Ureche, według rumuńskich badaczy pozostający pod wpływem źródeł polskich, pragnął w ten sposób wykorzystać wygląd Bogdana jako usprawiedliwienie unieważnienia małżeństwa z Elżbietą przez stronę polską (o czym dalej). Z tego zapisu wziął się następnie pogląd o zniekształconej twarzy hospodara i dlatego

---

[109] Ş.S. Gorovei, *O Doamnă a Moldovei care nu a existat: Nastasia, soţia lui Bogdan al III-lea*, „Analele Ştiinţifice ale Universităţii »Alexandru Ioan Cuza« din Iaşi. Istorie" 2008–2009, vol. LIV–LV, s. 41.

[110] K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 37; Eadem, *A few remarks...*, s. 157; M. Costăchescu, *Documentele moldoveneşti de la Bogdan voievod (1504–1517)*, Fundaţia Regele Carol I, Bucureşti 1940, s. 367–369, nr 58; S. Nicolaescu, *Documente slavo-române cu privire la relaţiile Ţării Româneşti şi Moldovei cu Ardealul în sec. XV şi XVI*, Lipo Tipografia L. Motzatzeanu, Bucureşti 1905, s. 13, 168; A.D. Xenopol, *Istoria românilor din Dacia Traiană*, vol. II, Insitutul de Arte Grafice si Editura "Librariei Scoalelor", Bucureşti 1986, s. 428; Ş.S. Gorovei, *O controversă: „doamnele" lui Bogdan al III-lea*, „Studii şi Materiale de Istorie Medie", s. 147–148; Ştefan S. Gorovei obalił błędny pogląd Alexandru Simona, jakoby Ruxanda była księżniczką habsburską; zob. też: I. Marinescu, *Bogdan III cel Orb 1504–1517*, Bucureşti 1910, s. 114; C. Constantin, C. Giurescu, *Istoria românilor*, vol. II/1, Editura Ştiinţificâ, Bucureşti 1940, s. 136, 146.

[111] N. Iorga, *Studii şi documente cu privire la istoria românilor*, Vol. XVI, Institutul de Istoriae Nicolae Iorga, Bucureşti 1909, s. 208; Ş.S. Gorovei, *O controversă...*, s. 149; C.C. Giurescu, D.C. Giurescu, *Scurtă istorie a românilor, pentru tineret îndeosebi,* Editura Ştiinţifica şi Enciclopedică, Bucureşti 1977, s. 401; *Istoria Românilor din Dacia Traiana*, vol. IV, *Epoca lui Stefan cel Mare (1457–1546),* ed. A.D. Xenopol, Librariei Scoalelor, Bucuresti 1914, s. 810–811; Ş.S. Gorovei, *Muşatinii...*, s. 134–135; Idem, *Muşatinii*, Chişinău 1991, s. 72.

[112] *Acta et epistole relationum Transylvaniae et Hungariaeque cum Moldavia et Valachia*, ed. A. Veress, vol. 1, Budapest 1914, s. 54–57.

[113] G. Ureche, *Letopiseţul Ţării Moldovei...*, s. 66, 80.

[114] Ibidem, s. 81.

Bogdan często określany jest w historiografii jako postać szczególnie brzydka, ułomna fizycznie. Tymczasem na pewno nie był on ślepy. Z pewnością był dzielnym wojownikiem i znakomicie radził sobie na polu walki. W źródłach brak jakichkolwiek informacji na temat jego ułomności fizycznych. Być może zatem – należy podkreślić, że są to jedynie przypuszczenia – Bogdan nie widział bądź niedowidział na jedno oko. Przyczyny takiego faktu mogłyby być dwie. Albo cierpiał na jaskrę w jednym oku, co może potwierdzać fakt, iż jego domniemani potomkowie, wnuk Bogdan Lăpușneanu i syn Aleksander Lăpușneanu, również borykali się z problemami ze wzrokiem[115], albo w czasie walki w 1497 roku został zraniony w jedno oko. Nie wpływało to jednak na jego wygląd. Przekonanie o jego zniekształconej twarzy wynika najpewniej z błędu językowego. Otóż kiedy nadano mu przydomek „ślepy", język rumuński dopiero się kształtował, toteż posiłkowano się określeniem pochodzącym z tureckiego, gdzie *kör* (po rumuńsku *chior*) oznacza ślepego. Jako że nie widział na jedno oko, nazwano go ślepym. Stąd i dzisiaj Bogdana często nazywa się nie Jednookim, lecz Ślepym. Z kolei odnośnie do drugiego znanego w źródłach przydomku: w języku rumuńskim „cel Grozav" nie oznacza człowieka strasznego wyglądem, ale raczej kogoś o wyjątkowych cechach fizycznych i moralnych[116]. Nienaganny wizerunek mołdawskiego władcy zdają się potwierdzać freski z kościoła św. Mikołaja w Dorohoi i św. Eliasza w Suczawie oraz z opactwa w Putnie, ukazujące go jako przystojnego młodzieńca bez jakichkolwiek wad fizycznych, choć oczywiście należy mieć wzgląd na to, że tego typu freski zwykle miały idealizować władcę[117].

Po objęciu rządów w Mołdawii Bogdan III musiał zmierzyć się ze sporymi problemami. Przede wszystkim miał trudności z uzyskaniem poparcia dla swoich rządów zarówno w samej Mołdawii, jak i na arenie międzynarodowej. Musiał zdobyć poparcie bojarów oraz umocnić swoją pozycję za granicą – szczególnie Turcja po śmierci Stefana Wielkiego dążyła do umocnienia swych wpływów

---

[115] P. Ştefănescu, *Lumea văzută de medici*, Editura Medicala, Bucureşti 1991, s. 61–62.

[116] V. Breban, *Dicţionar general al limbii române*, Vol. I, Editura Enciclopedică, Bucureşti 1992, s. 422; por. G. Nandri, *A Philological Analysis of „Dracula" and Rumanian Place-Names and Masculine Personal Names in -a/-ea*, „Slavonic and East European Review" 1959, vol. 37, no. 89, s. 371–378.

[117] I. Ursu, *Ştefan cel Mare*, Institutul De Arte Grafice "Antonescu", Bucureşti 1925, s. 285, 291, 297; C. Paradais, *Comori ale spiritualităţii româneşti la Putna*, Mitroploiei Moldovei si Sucevei, Iaşi 1988, s. 239, rys. 68.

w hospodarstwie. Z tego względu Bogdan w odróżnieniu od swego poprzednika miał inny stosunek do kwestii przynależności Pokucia. Dla niego nie było to terytorium, które bezwzględnie musiało należeć do jego państwa. Zdecydowanie ważniejsze było umocnienie swojej pozycji w kraju i za granicą. Zatem zamiast wojny hospodar dążył do układu z Polską, a Pokucie postanowił wykorzystać jako kartę przetargową. Sytuacja ta była na rękę także stronie polskiej, która ze względu na wspomnianą kiepską sytuację polityczno-wojskową również nie pragnęła wojny, a możliwość pokojowego odzyskania Pokucia była niezwykle kusząca. Jednak strona polska musiała być w swoich działaniach ostrożna, jako że ewentualny układ z Mołdawią mógł zostać źle odebrany chociażby przez Turków. Z drugiej strony, gdyby odmówiła Mołdawii sojuszu, Bogdan, szukając innego sojusznika, mógłby sprzymierzyć się z Turcją, co dla Polski byłoby szczególnie groźne. Sprawa była zatem bardzo delikatna i wymagała szczegółowego zbadania sytuacji.

W listopadzie 1504 roku do Konstantynopola został wysłany Bernard Goławiński z zadaniem poznania stanowiska tureckiego wobec ewentualnego ataku Polski na Pokucie[118]. Po drodze miał także odwiedzić hospodara Wołoszczyzny, zachęcając go do wystąpienia przeciw Bogdanowi mołdawskiemu[119]. Takie działania strony polskiej bardzo zaniepokoiły Bogdana, na co zresztą strona polska bardzo liczyła. Władca Mołdawii obawiał się bowiem, że może spełnić się najgorszy dla niego scenariusz, czyli sojusz polsko-turecki. Postanowił więc pójść na ustępstwa i dołożyć wszelkich starań, by zawiązać sojusz z Polską, a tym samym umocnić swą pozycję i jednocześnie zapobiec dalszym rozmowom polsko-tureckim. Wysłał zatem posłów na sejm radomski w marcu 1505 roku[120] z propozycją ożenku z siostrą króla Aleksandra,

[118] AGAD LL, 2, k. 18–20; AAleks, nr 261; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 106; K. Niemczyk, *A few remarks about Bogdan the One-Eyed's matrimonial policies in the context of the conflict between Poland and Moldova in 1509*, "Medieval Studies / Studia z Dziejów Średniowiecza" 2018, vol. 22, s. 154.

[119] AGAD, LL, 2, k. 18–19v, 20; AAleks, nr 262; Zdzisław Spieralski zarzucił Antoniemu Borzemskiemu, że ten celowo nie wspomniał o owej kwestii, gdyż stawiała ona Polskę w nie najlepszym świetle, a Borzemski kierować się miał obroną dobrego imienia państwa polskiego (Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 106). Nie jest to jednak zgodne z prawdą, gdyż Borzemski wspomniał o tym wydarzeniu, tyle że przypisał to zadanie już kolejnemu posłowi, Janowi Balińskiemu; zob. A. Borzemski, *Sprawa pokucka...*, s. 375; AGAD, LL, 2, k. 16–17; AAleks, nr 269; zob. też. K. Niemczyk, *A few remarks...*, s. 154.

[120] M. Bobrzyński, *Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra...*, s. 244–257; F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk...*, s. 100; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 108; K. Niemczyk,

Elżbietą[121], a w zamian zaoferował przekazanie stronie polskiej Pokucia[122]. W ten sposób zyskałby silnego sojusznika i umocnił swoją pozycję. Propozycja ta jednak spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem matki Elżbiety – królowej Elżbiety Rakuszanki, dla której hospodar mołdawski był kandydatem zupełnie nieodpowiadającym jej ambicjom, o czym poinformowali Bogdana powracający z Radomia posłowie. Zaniepokojony stanowiskiem królowej hospodar postanowił przekonać ją do siebie za pośrednictwem Stanisława z Chodcza, pozostającego wśród zaufanych osób królowej. Wysłał do niego posła Łukasza Dracza, proponując wspólne spotkanie w Suczawie. Pomysł ten spodobał się także królowi polskiemu Aleksandrowi, gdyż możliwość pokojowego odzyskania Pokucia i uspokojenia napięcia na południowo-wschodnich granicach Polski była niewątpliwie propozycją wartą rozpatrzenia. Toteż poseł polski pospieszył do Suczawy[123]. Niestety, nie mamy żadnych źródłowych informacji na temat przebiegu spotkania, jednak na podstawie późniejszych wydarzeń możemy sądzić, że zakończyło się ono pomyślnie, tzn. ustalono, iż Bogdan odda stronie polskiej Pokucie w zamian za rękę Elżbiety. Wywiązując się bowiem z umowy, we wrześniu 1505 roku hospodar zwrócił Pokucie stronie polskiej[124] i czekał na wywiązanie się drugiej strony ze zobowiązań. Sprawa wydawała się teraz o tyle prostsza, że w międzyczasie zmarła niechętna mu królowa Elżbieta[125]. Sprawy miały się jednak skomplikować. Na małżeństwo z Bogdanem nie godziła się przede wszystkim sama kandydatka na żonę, która według relacji Bernarda Wapowskiego zarzekała się, że prędzej wstąpi do klasztoru, niż wyjdzie za „jednookiego barbarzyńcę"[126]. Niechętna była mu także spora część panów koronnych, obawiających się wciągnięcia Polski w konflikt z Turcją[127]. Mało

A few remarks..., s. 154.

121 AAleks, nr 257; MRPS, T. III, nr 2048; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 105–108.

122 Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 103–109; K. Niemczyk, *A few remarks...*, s. 154.

123 ADAD, LL, 2, k. 48–49; AAleks, nr 294; A. Borzemski, *Sprawa pokucka...*, s. 378; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 108; K. Niemczyk, *A few remarks...*, s. 156.

124 AAleks, nr 298; A. Borzemski, *Sprawa pokucka...*, s. 379; K. Niemczyk, *A few remarks...*, s. 156.

125 Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 109.

126 Wapowski 2, s. 62–63, 279; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska z 1509 roku*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia" 2017, t. 24, s. 35.

127 Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 110.

prawdopodobne, by Turcy nie zareagowali na taki wzrost wpływów polskich w Mołdawii. W tej sytuacji Bogdan wysłał kolejne poselstwo do Polski: logofeta (kanclerza) Tăutula, wisternika (podskarbiego) Izaaka i pitara (rozdającego zboże wojsku i dworowi) Iwankę[128]. Przybyli oni na sejm do Lublina zwołany 15 stycznia 1506 roku, z zadaniem przekonania Aleksandra o celowości zawarcia układu małżeńskiego z Elżbietą. Mimo braku relacji w źródłach wydaje się, że rozmowy miały pomyślny przebieg, gdyż Aleksander zatwierdził wstępny układ małżeński, a Mikołaj Firlej, Stanisław z Chodcza i Bernard Wilczek mieli się wyprawić do Mołdawii w celu uzgodnienia szczegółów[129]. 10 lutego 1506 roku zawarty został układ małżeński na następujących zasadach: król przez swych ambasadorów miał wybrać miejsce i czas zaręczyn. Jeżeli Bogdan nie mógłby osobiście w nich uczestniczyć, miał wysłać naszów oraz dygnitarzy zarówno duchownych, jak i świeckich. Hospodar zobowiązywał się zbudować jeden kościół katolicki oraz wysłać do papieża posłów z listem, w którym miał potwierdzić, że małżeństwo ma na celu dobro chrześcijaństwa i sojusz antyturecki[130]. Dla Aleksandra możliwość pokojowego uzyskania Pokucia i uspokojenie sytuacji na południowo-wschodnich granicach były niezwykle istotne ze względu na wspomnianą już sytuację gospodarczą i wojskową państwa, toteż był on temu pomysłowi przychylny. Jednakże w tym samym roku, 19 sierpnia zmarł, a jego śmierć rozwiązała ręce wszystkim przeciwnikom małżeństwa królewskiej siostry z władcą Mołdawii. Niewątpliwie w propagowaniu antymołdawskiego stanowiska pomógł jeszcze wielki najazd tatarski w lipcu 1506 roku[131], dowodząc, że poprawne relacje z Turcją są niezwykle ważne dla bezpieczeństwa państwa polskiego. Zatem głos przeciwników małżeństwa Elżbiety z Bogdanem Ślepym (m.in. Spytka z Jarosławia i Jana Feliksa z Tarnowa) był coraz głośniejszy i koniec końców umowa o małżeństwo hospodara z Elżbietą została przekreślona, jednak Pokucia oddać Bogdanowi nie zamierzano[132]. Wysłano do niego posłów, którzy poprosili, by nie przeszkadzał w opłakiwaniu śmierci

[128] MRPS, T. III, nr 2519; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 110.

[129] AGAD, dok. perg. nr 5407; AAleks, nr 317; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 110.

[130] *Archiva istorică a României...*, vol. 1, pars. 1, nr 14 (nota, nr 58).

[131] S. Herbst, *Kleck 1506*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 1934, t. 7, z. 1, s. 21–38; L. Fac, *Południowo-wschodni teatr działań...*, s. 76–80; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 111.

[132] Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 111.

monarchy i nie zakłócał czasu aż do wyboru nowego władcy, grożąc mu interwencją władcy węgierskiego[133]. Reakcja Bogdana była błyskawiczna. Uznając – zresztą słusznie – że to strona polska nie wywiązała się z umowy, w połowie września uderzył na Pokucie i ponownie je zajął[134]. W odpowiedzi w Polsce zorganizowano wojsko pod dowództwem Mikołaja Kamienieckiego. Pod jego rozkazami znalazł się jego brat Jan na czele chorągwi złożonej z 25 jeźdźców, chorągwie Stanisława Hynka i Iwana Prokyta liczące po 60 jeźdźców, chorągwie kniazia Michała Wiśniowieckiego i Michała Raca liczące po 50 jeźdźców, chorągwie Stanisława Lanckorońskiego, Iwana Barynowskiego, wojewody podolskiego Piotra Koli w liczbie po 20 rycerzy i chorągiew braci Iskrzyckich licząca 12 jeźdźców, Andrzeja Ormiańczyka – 10 jeźdźców i Stanisława z Chodcza – 30 jeźdźców[135]. Całość wojska liczyła około 2500 zaciężnych[136].

Na temat odwetowej wyprawy strony polskiej pisałam w odrębnym artykule, zatem w tym miejscu ograniczę się jedynie do podsumowań i wniosków[137]. Niewątpliwie jej dowódcą był Mikołaj Kamieniecki, któremu Aleksander na sejmie lubelskim przekazał najwyższe dowództwo i który rozliczał się z szafarzami z kosztów wyprawy, co świadczy o jego pozycji naczelnego wodza[138], wbrew starszej literaturze, w której dominował pogląd o dowództwie starosty

---

133 *Archiva istorică a României...*, vol. 1, pars. 1, nr 63 (= ATomic, T. I, s. 5–6; Wilno sierpień 1506; list z instrukcjami dla posłów Aleksandra do Bogdana).

134 Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 112; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979, s. 85; autor ten jest zdania, że najazd Bogdana na Pokucie miał na celu wymuszenie wyboru Zygmunta na króla polskiego; do podobnych wniosków skłaniał się zresztą Ludwik Finkel: zob. L. Finkel, *Elekcyja Zygmunta I. Sprawy dynastyi jagiellońskiej i Unii polsko-litewskiej*, Akademia Umiejętności, Kraków 1910, s. 158.

135 AGAD, ASK, oddz. 86, nr 6, k. 16, 17v, 18–19, 21, 23v, 25–25v, 28v–29v, 32v, 42v, 45–46, 47v; zob. też Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 116.

136 Liczba taka wynikałaby z zapisów rozliczeń Kamienieckiego; zob.: AGAD, ASK, oddz. 86, nr 6, k. 6–16; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 316; R. Przybyliński, *Hetman wielki koronny Mikołaj Mielecki (ok. 1549–1585)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, s. 24. Z kolei Wapowski, s. 276–279 i Miechowita 2, cap. LXXXV, s. 378 przytaczają liczbę 4000, podobnie Bielski, s. 932; L. Finkel, *Elekcyja Zygmunta I...*, s. 159, który liczbę jeźdźców mołdawskich, przepędzonych z Pokucia, szacuje na 600.

137 K. Niemczyk, *Przyczynek do relacji polsko-mołdawskich w XVI w.: geneza konfliktu z 1506*, w: *Polska i Rumunia wspólnie – obok – blisko*, red. H. Walczak, Związek Polaków w Rumunii, Suczawa 2015, s. 15–22.

138 Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 117; W. Pociecha, *Chodecki Otto*, w: PSB 1937, T. 3, s. 350.

halickiego i kasztelana lwowskiego Ottona z Chodcza[139]. Sama wyprawa nie została przedstawiona w źródłach w dokładny sposób. Wydaje się, że wojsko Kamienieckiego posuwało się bardzo szybko, chcąc zaskoczyć przeciwnika. Mamy informację, że przekroczyło Dniestr[140] około 29 września, a zatem ledwo trzy tygodnie po zajęciu Pokucia przez Bogdana. Następnie hetman Kamieniecki zostawił część wojska[141] w Czesybiesach (obecnie Jezupol na Ukrainie), gdzie wojska mołdawskie stawiały największy opór, a sam z głównymi oddziałami wkroczył do Mołdawii[142]. Tam jednak początkowo napotkał spore problemy. Przednia straż jego wojsk, którą dowodzili Jerzy i Feliks Strusiowie, została rozbita, a jej dowódcy ścięci. Jednak starcie głównych sił polskich z oddziałami Mołdawian, zawiadywanymi przez niejakiego „Kopacza" (postać pod tym imieniem zupełnie nieznana, zapewne był to wierny i zasłużony dowódca wojskowy, portar suczawski Łukasz Arbore), zmieniło obraz wyprawy. Kamieniecki błyskawicznie uderzył na wojska mołdawskie, uniemożliwiając im wykorzystanie dogodnych warunków terenu, by uniknąć powtórzenia wydarzeń z pamiętnej wyprawy bukowińskiej. Rewanżując się zaś za ścięcie Jerzego Strusia, wydał rozkaz zgładzenia 50 mołdawskich jeńców[143]. Nie mamy żadnych informacji źródłowych na temat miejsca starcia wojsk polskich z oddziałami „Kopacza". U Władysława Pociechy pojawia się Chocim, co jednak musi być pomyłką i zapewne przeniesieniem w czasie wyprawy Mikołaja Kamienieckiego z 1509 roku[144]. Analizując relację Miechowity, wiemy, że 29 września wojska Kamienieckiego przekroczyły Dniestr, a przeprawa musiała mieć miejsce

---

139 J. Kamiński, *Otto z Chodcza. Wojewoda krakowski: próba monografii historycznej*, nakł. Funduszu Nauk, Złoczów 1911, s. 9.

140 Miechowita 2, cap. LXXXV, s. 377–379; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 169.

141 Według Zdzisława Spieralskiego była to zapewne piechota i artyleria: Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 118; zob. też.: K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 169.

142 Co można wywnioskować z rozliczeń Mikołaja Kamienieckiego; zob. AGAD, ASK, oddz. 86, nr 6, k. 53, 58; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 118.

143 Wapowski, s. 63; M. Stryjkowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, nakład Gustawa Leona Glucksberga, Warszawa 1846, s. 329; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 118–119; K. Pułaski, *Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy. Monografie i wzmianki*, T. 1, Feliks West, Warszawa 1911, s. 210; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 170.

144 W. Pociecha, *Chodecki Stanisław*, w: PSB 1937, T. 3, Kraków 1937, s. 353; za nim także A. Bołdyrew, *Piechota zaciężna w Polsce w I połowie XVI wieku,* Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2011, s. 308; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 170.

w okolicach Halicza. Następnie część oddziałów pozostawiona została w Czesybiesach, zaś główne wojska ruszyły dalej. Wojsko polskie znajdowało się już wówczas po prawej stronie Dniestru i miało otwartą drogę na Pokucie. Jest zatem mało prawdopodobne, że „Kopacz" czekał na wojska Kamienieckiego pod Chocimiem i zostawił im otwartą drogę w głąb Mołdawii. Można owszem założyć, że liczył on na przeprawę wojsk polskich pod Chocimiem, ale kiedy dotarła do niego informacja o przeprawie w okolicach Halicza, musiał zrewidować swoje plany i zajść Kamienieckiemu drogę wiodącą na Pokucie. Jeszcze mniej prawdopodobne jest zarzucenie przez Kamienieckiego marszu otwartą drogą na Pokucie i skierowanie się pod Chocim, by zmierzyć się z armią mołdawską. Wydaje się, że do bitwy musiało dojść gdzieś na linii Czesybiesy – Kołomyja – Śniatyń – Czerniowce – Koźmin[145], zapewne w dniu 4 października (św. Franciszka)[146]. Wyprawa zakończyła się sukcesem wojsk Kamienieckiego, Pokucie zostało przejęte, a wojsko polskie jeszcze jakiś czas plądrowało tereny, by następnie powrócić do kraju drogą, którą przybyło[147].

Nie był to, rzecz jasna, koniec sporów o Pokucie, a z problemem miał teraz zmierzyć się następca Aleksandra, Zygmunt Stary.

Polityka mołdawska Aleksandra zakończyła się zatem politycznym sukcesem – odzyskaniem Pokucia, jednak na wizerunku państwa polskiego pozostała spora rysa. Okoliczności, w jakich Pokucie znalazło się w granicach państwa polskiego, budziły sporo kontrowersji. Układ z Bogdanem III, na mocy którego hospodar dobrowolnie przekazał sporną krainę, nie został dotrzymany, lecz strona polska nie zwróciła hospodarowi Pokucia. Nie było w tym jednak winy monarchy. Ten, pochłonięty innymi problemami, jak wojna z Moskwą, niewystarczająca liczba zaciężnych i źle funkcjonujące pospolite ruszenie, był zwolennikiem układu z hospodarem i zdecydowanym orędownikiem kwestii mariażu swej siostry z Bogdanem, w nadziei na spokój na południowo-wschodnich granicach państwa polskiego. Dopiero po jego śmierci plan ów został przekreślony, jednak Pokucie zatrzymane, co będzie przyczyną dalszych walk o to terytorium w przyszłości.

---

145 Z. Spieralski opowiadał się za miejscem bitwy „na zachód od Czerniowiec", zob. Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 120; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 170.

146 *Kronika od r. 1507 do 1541 spisana* [z rękopisu 1549 r.], w: *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*, T. 6, wyd. K.W. Wojcicki, Warszawa 1854, s. 3; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 170.

147 K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 171; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 120; L. Fac, *Południowo-wschodni teatr działań...*, s. 82.

Rozdział 3
Stosunki polsko-mołdawskie w czasach Zygmunta Starego

3.1. Zygmunt Stary wobec Mołdawii w dobie rządów Bogdana Ślepego

Zygmunt Stary, obejmując rządy po swoim bracie Aleksandrze Jagiellończyku, przejął po nim nierozwiązany problem Pokucia. Po kampanii Mikołaja Kamienieckiego w 1506 roku ziemia ta wprawdzie wróciła do państwa polskiego, lecz pozostała kwestia niedotrzymanego przez stronę polską układu z Bogdanem Ślepym (Jednookim), dotyczącego jego mariażu z Elżbietą.

Rywalizacja polsko-mołdawska o Pokucie była czymś więcej aniżeli tylko konfliktem o sporne terytorium. Pokucie stanowiło swojego rodzaju punkt wyjścia do prowadzenia znacznie szerzej zakrojonej polityki. Znajdowało się ono w centrum południowo-wschodniej Europy, w miejscu, gdzie krzyżowały się strefy wpływów Turcji, Węgier, Polski, Mołdawii i Wołoszczyzny. Zarówno Polska, jak i Mołdawia uznawały ten obszar za strategiczny. Toteż Polska bacznie analizowała każde posunięcie Turcji oraz Węgier w stosunku do tego terytorium, dociekała, czy nie należy obawiać się ataku wołoskiego, a może właśnie należy szukać z Wołoszczyzną porozumienia. Do tego dochodziło zainteresowanie możnych, w szczególności małopolskich, terenami Pokucia, z którym wiązano możliwości kariery. Dodatkowo Polska musiała liczyć się ze zdaniem Węgier, dla których zachowanie *status quo* w Mołdawii było szczególnie istotne. Podobnie rzecz wyglądała z mołdawskiego punktu widzenia. Dla Mołdawii Pokucie było szczególnie ważne ze względów gospodarczych, gdyż biegła tamtędy najważniejsza droga spędu mołdawskiego bydła w kierunku Śląska i Niemiec. Po utracie portów czarnomorskich był to jedyny liczący się kierunek sprzedaży tego najważniejszego mołdawskiego produktu, dlatego zdobycie tego trójkąta ziemi, wdzierającego się w granice Mołdawii, stało się głównym celem jej władców już od czasów Stefana Wielkiego. W zależności od sytuacji konflikt o Pokucie był jednak inaczej postrzegany i wykorzystywany. Potężny Stefan Wielki mógł pozwolić sobie na ciągnące się w nieskończoność zjazdy graniczne,

zaś w przerwie pomiędzy nimi, niejednokrotnie w porozumieniu z Tatarami, przypuszczał łupieżcze ataki na polskie tereny. Dla Bogdana III Pokucie było już kartą przetargową w poszukiwaniu silnego sojusznika. Zatem nie tylko sama ziemia stanowiła wartość, ale także fakt, że stwarzała ogromne możliwości polityczne. Z tego względu była to jedna z ważniejszych kwestii wpływających na politykę państwa polskiego w początkowych latach XVI wieku.

3.1.1. Wojna o Pokucie w roku 1509: przyczyny, przebieg, skutki

Ze względu na postępujące w tym czasie zagrożenie tureckie, którego szczególnie obawiał się Władysław Jagiellończyk, oraz na przygotowywaną przez papieża Juliusza II krucjatę, 31 maja 1507 roku Polska i Węgry podpisały porozumienie, zgodnie z którym miały udzielić sobie wzajemnej pomocy w razie ataku Osmanów. Gdyby z kolei ofiarą ataku tureckiego padła Mołdawia, Polska zobowiązana była do udzielenia pomocy, lecz od razu po ewentualnym zwycięstwie miała opuścić terytorium hospodarstwa. Pokój z sułtanem mógł być z kolei zawarty jedynie za zgodą i wiedzą obydwu stron[1]. 28 lipca 1507 roku Władysław Jagiellończyk powiadamiał Zygmunta Starego, że Bogdan Ślepy doniósł mu o koncentracji wojsk tureckich i wyraził obawę o ich atak na Wołoszczyznę. Prosił zatem o wsparcie zarówno Polskę, jak i Węgry. Król Węgier polecił Zygmuntowi zachowanie czujności i informowanie o niepokojących wydarzeniach. Z kolei hospodar wołoski Radu w obliczu zagrożenia zdał się na łaskę sułtana[2]. Król polski naciskany przez brata zwlekał z zawarciem nowego pokoju z Turcją (ten podpisany przez Aleksandra upływał 7 października 1507 roku[3]). Władysław informował także papieża Juliusza II, iż zarówno on, jak i jego brat ociągają się z podpisaniem pokoju z Turcją, czekając na jego kolejne decyzje w sprawie krucjaty. Papież, dziękując za taką postawę, opowiadał się za zmobilizowaniem hospodarów wołoskiego i mołdawskiego do zaatakowania

[1] AGAD, dok. perg. nr 5595, 5596, 5621; B.Czar, TN, T. 28, nr 45; Dogiel, nr 41, 42; J. Smołucha, *Papiestwo a Polska w latach 1484–1526. Kontakty dyplomatyczne na tle zagrożenia tureckiego*, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 1999, s. 102; K. Baczkowski, *Stosunki polsko-węgierskie w pierwszych latach panowania Zygmunta Starego 1507–1510*, w: *Cracovia–Polonia–Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. Idem, Wydawnictwo i Drukarnia Secesja, Kraków 1995, s. 566.

[2] Kodeks zagrzebski, nr 48, s. 151–153; J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...*, s. 102.

[3] AAleks, nr 149.

Turcji, zajętej wówczas wojną perską[4]. Chciał zwiększyć szansę na powodzenie krucjaty poprzez pozbawienie wroga ewentualnych sojuszników, a takim właśnie mogła się stać, rozczarowana postawą Polski, Mołdawia Bogdana III. Pragnął dołożyć wszelkich starań, by związać Mołdawię z Europą i nie dać jej pretekstu i powodu do szukania układu z Osmanami. W tym celu 12 kwietnia 1509 roku wystosował do Zygmunta Starego *breve*, w którym żądał od strony polskiej wypełnienia układu zawartego z Bogdanem[5]. Jednakże król Polski był oburzony takim stanowiskiem papieża, o czym 24 czerwca powiadamiał swojego brata Władysława, przekazując mu treść papieskiego *breve*[6]. Bogdan z kolei pogodził się z losem i zarzucił powzięty wcześniej plan matrymonialny, skupiając się zdecydowanie na staraniach o rękę Ruxandy, córki hospodara wołoskiego Mihnei I Złego, którą ostatecznie poślubił 15 sierpnia 1513 roku[7]. Starania o rękę księżniczki wołoskiej rozpoczęły się jednak zdecydowanie wcześniej, najpewniej właśnie w latach 1508–1509, kiedy Bogdan najwyraźniej wyzbył się złudzeń co do ślubu z Elżbietą. Z 7 września 1511 roku pochodzi bowiem dokument, w którym wdowa po hospodarze Mihnei, Voica, wspomina o przekazaniu przez męża złota i srebra, stanowiących posag jego córki Ruxandy. Jako że Mihnea utracił władzę jesienią 1509 roku, do zawarcia umowy dotyczącej ślubu musiało

---

4 List Władysława do papieża pochodzi z 5 marca 1508 r.; zob.: J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...*, s. 103; Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 459, 460, zaś papieskie *breve* do Zygmunta Starego z 12 kwietnia 1509 r. Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 27; dalsze listy: TN 28, nr 91–93.

5 Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 27; Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 465; J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...*, s. 104–105; K. Baczkowski, *Stosunki polsko-węgierskie...*, s. 571; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska z 1509 roku*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia" 2017, t. 24, s. 37; Eadem, *A few remarks about Bogdan the One Eyed's matrimonial policies in the context of the conflict between Poland and Moldova in 1509*, "Medieval Studies / Studia z Dziejów Średniowiecza" 2018, vol. 22, s. 157.

6 J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...*, s. 105.

7 K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 37; Eadem, *A few remarks...*, s. 157; M. Costăchescu, *Documentele moldoveneşti de la Bogdan voievod (1504–1517)*, Fundaţia Regele Carol I, Bucureşti 1940, s. 367–369, nr 58; S. Nicolaescu, *Documente slavo-române cu privire la relaţiile Ţării Româneşti şi Moldovei cu Ardealul în sec. XV şi XVI*, Lipo Tipografia L. Motzatzeanu, Bucureşti 1905, s. 13, 168; A.D. Xenopol, *Istoria românilor din Dacia Traiană*, vol. II, Insitutul de Arte Grafice si Editura "Librariei Scoalelor", Bucureşti 1986, s. 428; Ş.S. Gorovei, *O controversă: „doamnele" lui Bogdan al IIIlea*, „Studii şi Materiale de Istorie Medie" 2009, vol. 27, s. 147–148; Ştefan S. Gorovei obalił błędny pogląd Alexandru Simona, jakoby Ruxanda była księżniczką habsburską; zob. też: I. Marinescu, *Bogdan III cel Orb 1504–1517*, Bucureşti 1910, s. 114; C.C. Giurescu, *Istoria românilor*, vol. II/1, Editura Ştiinţificâ, Bucureşti 1940, s. 136, 146.

dojść przed tą datą[8]. Ślub nie odbył się od razu, ponieważ 12 marca 1510 roku Minhea Zły został zamordowany w Sibiu[9], a jego rodzina pogrążyła się w rocznej żałobie. 26 lutego 1511 roku zmarła matka Bogdana[10], więc ślub znowu trzeba było odłożyć. O tym jednak, że takie plany istniały, świadczy dokument z 1511 roku, w którym Voica domagała się od Braszowa wydania złotych pucharów, mających stanowić posag Ruxandy[11]. Trudno jednak wyjaśnić, dlaczego do ślubu doszło dopiero w 1513, a nie już w 1512 roku[12]. Alexandru Simon podejrzewał, że Bogdan miał jeszcze jedną małżonkę, z dynastii habsburskiej, jednak jego teoria okazała się błędna[13]. W rzeczywistości chodzić miało o Ruxandę. Miał on natomiast konkubinę Stanę, z którą doczekał się synów: Stefana Młodego i Piotra[14].

---

8 K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 40; I. Bogdan, *Documente şi regeste privitoare la relaţiile Ţării Rumâneşti cu Braşovul şi Ungaria în secolul XV şi XVI*, Editura Librariei Socec & Co, Bucureşti 1902, s. 143–144, nr CXLVII; G.G. Tocilescu, *534 documente istorice slavo-române din Ţara Românească şi Moldova privitoare la legăturile cu Ardealul*, Libraria Cartea Romaneasca, Bucureşti 1931, s. 216, nr 226; Ş.S. Gorovei, *O controversă...*, s. 151–152; C. Rezachevici, *Descendenţa nelegitimă a lui Vlad Ţepeş: Mihneştii şi mitropolia bucureşteană de la Radu Vodă*, „Arhiva Genealogică" 2000, vol. 7 (12), no. 1–4, s. 229–238; Idem, *Dracea armaşul din Măneşti, soţul mamei lui Mihnea cel Rău, fiul nelegitim al lui Vlad Ţepeş, şi moştenirea lăsată de el Mihneştilor*, „Argessis" 2005, XIV, s. 315–331.

9 K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 40; Eadem, *A few remarks...*, s. 157; A. Lapedatu, *Mihnea cel Rău şi ungurii 1508–1510*, „Anuarul Institutului de Istorie Naţională" 1921–1922, vol. I, s. 70–71.

10 G. Ureche, *Letopiseţul Ţării Moldovei*, ediţia a II-a, ed. de P.P. Panaitescu, Editura de Stat Pentru Literatura si Arta, Bucureşti 1958, s. 131; Ş.S. Gorovei, *O controversă...*, s. 152.

11 Hurmuzaki, vol 15, p. 1, s. 215, nr CCCLXXXVII; Ş.S. Gorovei, *O controversă...*, s. 152; Voica ponawiała żądania jeszcze kilkukrotnie, również do Władysława Węgierskiego. Ostatecznie otrzymała 23 puchary; zob.: I. Bogdan, *Documente şi regeste privitoare...*, s. 144; G.G. Tocilescu, *534 documente istorice...*, s. 215–217, nr 225, 226; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 40; Eadem, *A few remarks...*, s. 157–158.

12 Ş.S. Gorovei, *O Doamnă a Moldovei care nu a existat: Nastasia, soţia lui Bogdan al III-lea*, „Analele Ştiinţifice ale Universităţii »Alexandru Ioan Cuza« din Iaşi. Istorie" 2008–2009, vol. LIV–LV, s. 41.

13 A. Simon, *Fata de la nemţi". Bogdan III, Maximilian I şi o căsătorie din 1513*, „Anuarul Şcolii Doctorale. Istorie. Civilizaţie. Cultură" 2006, vol. II, s. 103–118; Idem, *The Hungarian Means of the Relations Between the Habsburgs and Moldavia at the End of the 15th Century*, „Annuario dell' Istituto Romeno di Cultura e Ricerca Umanistica di Venezia" 2006, t. VIII, s. 259–296; M. Mur, *Die Ostpolitik Kaiser Maximilians I. in den Jahren 1506–1519*, Graz 1977.

14 Szerzej o niej w rozdziale 3.2.

Zatem mimo że hospodar nie miał już ani nadziei, ani ochoty na małżeństwo z Elżbietą, a z utratą Pokucia najwyraźniej również się pogodził, to jednak interwencje Juliusza II odczytał jako szansę na zemstę za poniżenie go. Zachęcony takim obrotem sprawy już w czerwcu 1509 roku zaatakował Pokucie i Podole[15].

27 czerwca wojska mołdawskie podeszły pod Kamieniec Podolski, a po nieudanej próbie zdobycia tej twierdzy hospodar ruszył na Halicz. Według relacji Bielskiego Mołdawianie stracili pod Haliczem wszystkie działa, więc spróbowali szczęścia pod Lwowem, jednak na wieść o nadciągających oddziałach polskich hospodar zarządził odwrót do Mołdawii, po drodze grabiąc jeszcze Rohatyn[16]. Wapowski z kolei przedstawia inny epilog walki o Lwów. Według niego starcie trwało trzy dni, a po zniszczeniu armat mołdawskich przez Lwowian Bogdan podjął decyzję o wycofaniu się[17]. Pod Lwowem doszło do bardzo ciekawej symbolicznej akcji, o której wspomina szerzej *Cronica Lui Macarie* oraz *Latopis ziemi mołdawskiej* Grigore Ureche. Mianowicie Bogdan miał uderzyć włócznią w bramy miasta, a następnie zaatakować wieś Rohatyn, zniszczyć ją, a mieszkańców wsi uprowadzić. Porwał także dzwon z tamtejszego kościoła, który jako łup zabrał do Suczawy[18]. O wydarzeniu tym nie wspominają źródła polskie. Jak wspominałam w odrębnym artykule, temat badał rumuński historyk Ovidiu Cristea. Należy się z nim zgodzić, że brak opisu symbolicznej akcji hospodara w źródłach polskich wynika z innego postrzegania tego wydarzenia przez dziejopisarzy polskich i mołdawskich. O ile dla Bielskiego uderzenie Mołdawian

---

15 Decjusz, s. 36; J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...*, s. 105; M. Morka, *Sztuka dworu Zygmunta I Starego. Treści polityczne i propagandowe*, Argraf, Warszawa 2006, s. 69.

16 Bielski, s. 513; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 38; Eadem, *A few remarks...*, s. 159.

17 Wapowski 2, s. 87; J. Marinescu, *Bogdan cel Orb...*, s. 41; J. Besala, *Zygmunt Stary i Bona Sforza*, Zysk i S-ka, Poznań 2012, s. 147; *Istoria lumii în date*, ed. A. Oțetea, H.C. Matei, Editura enciclopedică rômană, Bucuresti 1972, s. 563; O. Cristea, *Knocking at the Eenemie's Gate: Gesture of Power of Bogdan III of Moldavia (1509)*, in: *Orient et Occident. Construction des identités en Europe médiévale*, ed. L. Diaconu, Editura Universității București, București 2014, s. 155; L. Pilat, *Între Roma şi Bizanț. Societate şi putere în Moldova (sec. XIV–XVI)*, Editura Universității „Alexandru Ioan Cuza", Iaşi 2008, s. 224–227; J. Marinescu, *Bogdan cel Orb...*, s. 41–42; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 38; Eadem, *A few remarks...*, s. 159.

18 *Cronica lui Macarie*, în: *Cronicile slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Republicii Populare Române, Bucureşti 1959, s. 91; G. Ureche, *Letopiseţul Ţării Moldovei...*, s. 129.

na Lwów stanowiło stratę ich czasu, jako że poza tym żadnego innego sukcesu nie osiągnęli, o tyle dla Ureche jest to znaczące wydarzenie, demonstrujące potęgę Bogdana, a zarazem całej Mołdawii. Dzieło to ma charakter toposu[19]. Hospodar, uderzając mieczem w bramy miasta, miał odwołać się do znanej symboliki wypowiedzenia wojny obrońcom bram miasta, a zatem całemu Królestwu Polskiemu[20]. Była to zatem demonstracja siły i chęć pomszczenia złamanej obietnicy[21]. Z kolei w ataku na Rohatyn należy dopatrywać się chęci dokonania zemsty na rodzinie Chodeckich, do których należała ta wieś[22]. Mołdawski władca czuł się oszukany z powodu niedotrzymania przez stronę polską układu dotyczącego małżeństwa z Elżbietą. Zaś jego gniew skupił się na Stanisławie z Chodcza, z którym prowadził pertraktacje i który w oczach hospodara był tym, który go najbardziej oszukał. To z nim Bogdan ustalał warunki traktatu, to jemu zaufał, prosząc o wstawiennictwo u Elżbiety Rakuszanki[23], więc kiedy układ został zerwany, rozżalony hospodar cały swój gniew skupił na Chodeckim. W czasie wyprawy w 1509 roku napadł na jego dobra, których centrum był Rohatyn, porwał jego matkę oraz dwóch braci: Rafała i Piotra[24], zaś dzwon z tamtejszego kościoła zabrał do Suczawy jako pamiątkę dokonanej

---

19 O. Cristea, *Knocking at the Enemie's Gate...*, s. 159; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 38–39; K. Niemczyk, *A few remarks...*, s. 159.

20 O. Cristea, *Knocking at the Enemie's Gate...*, s. 168–169. Cristea przytacza liczne przykłady symbolicznego uderzenia mieczem; zob. też: L.V. Marvin, *Man Famous in Combat and Battle: Common Soldiers and the Siege of Bruges*, "Journal of Medieval History" 1998, vol. 24, s. 243–258; P. Stephenson, *The Legend of Basil the Bulgar-Slayer*, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 51–52; *Documente privitoare la istoria Ardealului, Moldovei şi Ţârii-Româneşti. Acte şi Scrisori 1527–1572*, Vol. 2, ed. A. Veress, Cartea Romanesca, Bucureşti 1929, s. 249; Ph. Buc, *Dangereux rituel. De l'histoire médiévale aux sciences sociales*, Presses Universitaires de France – PUF, Paris 2003; Idem, *The Dangers of Ritual: Between Early Medieval Texts and Social Scientific Theory*, Princeton University Press, Princeton 2002; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 39; Eadem, *A few remarks...*, s. 159.

21 O. Cristea, *Knocking at the Enemie's Gate...*, s. 171; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 39; Eadem, *A few remarks...*, s. 159.

22 Podobne zdanie wyraził Lucjan Fac: L. Fac, *Południowo-wschodni teatr działań wojennych w latach 1497–1509*, „Rocznik Przemyski" 2007, t. 43, s. 83; zob. także K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 40.

23 AGAD, LL, 2, k. 48–49; AAleks, nr 294; 298; Ş.S. Gorovei, *Muşatinii*, Editura Albatros, Bucureşti 1976, s. 133 [przedruk: Editura Basarabia, Chișinău 1991, s. 71]; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 40.

24 Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 481; ATomic, T. I, s. 103–104; O. Cristea, *Knocking at the Enemy's Gate...*, s. 156–159; J. Kamiński, *Otto z Chodcza. Wojewoda krakowski: próba monografii historycz-*

pomsty. Uderzenie Bogdana na ziemie polskie w 1509 roku nie było w moim przekonaniu próbą urzeczywistnienia projektu małżeńskiego z Elżbietą, ponieważ, jak wiemy, w tym czasie starał się już o rękę Ruxandy i porzucił plan ożenku z polską królewną. Było natomiast odwetem za niedotrzymanie warunków umowy i doznaną wówczas krzywdę.

Zygmunt Stary właściwym sobie sposobem zwlekał, ile mógł, z rozpoczęciem wyprawy przeciw hospodarowi. Początkowo był zaangażowany w sprawy moskiewskie, potem zaś cierpliwie donosił Władysławowi o powtarzających się raz po raz rozbojach na granicy mołdawsko-polskiej, licząc na pośrednictwo brata. Ten zapewniał, że robi, co może, by pokój utrzymać[25]. Toteż król polski, licząc się ze zdaniem brata, powstrzymywał się od reakcji zbrojnej. Miarka się jednak przebrała, kiedy wojska hospodara dotarły pod Lwów, a jednocześnie nadeszła wiadomość o przedłużeniu rozejmu z Turcją[26]. Zygmunt wyprawił wówczas wojsko na czele z Mikołajem Kamienieckim na Pokucie[27]. Koncentracja sił zaplanowana została w rejony Glinian[28], a osłaniać je miały oddziały nowego dowódcy obrony potocznej, Jana Kamienieckiego[29], które miały operować na Pokuciu i liczyć aż 700 koni[30].

---

nej, nakł. Funduszu Nauk, Złoczów 1911, s. 11; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 40.

25 K. Pułaski, *Wojna Zygmunta I z Bohdanem, wojewodą mołdawskim w 1509 r.*, w: Idem, *Szkice i poszukiwania historyczne*, T. I, Wł.L. Anczyc i Sp., Kraków 1887, s. 108–109; J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...*, s. 105.

26 AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 14, nr 31 (= ATomic, T. I, Appendix, nr 12, s. 27 (przekład polski z XVI w.)); Inventarium, s. 144; dokument wystawiony w Konstantynopolu 8 maja 1507 r.: odpowiedź Bajezida II na poselstwo Zygmunta: w odpowiedzi na list przywieziony przez Ormianina Iwaszkę sułtan życzy królowi długiego i pomyślnego panowania oraz zapewnia bezpieczny przejazd posłowi króla, który ma być wyprawiony do niego; 1508 r. – AGAD, LL, 2, k. 63v–64v, poselstwo polskie (Jan Buczacki) do Bajezida II, sułtana tureckiego wraz z instrukcją poselską, m.in. w sprawie dalszego rozejmu i utrzymania przyjaznych stosunków.

27 Kamieniecki był po raz ostatni odnotowany w Krakowie 20 lipca (zob. MRPS, T. IV/2, nr 9098) i wówczas trwały już gorączkowe przygotowania do wyprawy (zob. CIP, nr 48, 49, dekrety o karności, organizacji etc.).

28 K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 205; K. Pułaski, *Wojna Zygmunta I z Bohdanem...*, s. 109–111.

29 AGAD, ASK, oddz. 85, nr 7; Urz.Rus., nr 836; L. Kolankowski, *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572 r.*, „Ziemia Czerwieńska. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie" 1935, R. 1, z. 1, s. 145; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 205.

30 L. Fac, *Południowo-wschodni teatr działań...*, s. 84. O zaciągu na tę wyprawę zob.: L. Kolankowski, *Roty koronne...*, s. 145; K. Pułaski, *Wojna Zygmunta I z Bohdanem...*, s. 112–113;

Około 10 września wojsko polskie wyruszyło w stronę Buczacza. Przybyło tam przed 21 września, kiedy to Zygmunt Stary podupadł na zdrowiu, a naczelne dowództwo w wyprawie objął hetman koronny Mikołaj Kamieniecki[31]. Kampania zakończyła się pełnym sukcesem. Jeszcze we wrześniu Mołdawianie zostali wyparci z Pokucia, zaś Kamieniecki ruszył na stolicę hospodarstwa[32]. Oblężenie Suczawy, trwające przeszło trzy tygodnie, zakończyło się fiaskiem i na początku października hetman zarządził odwrót spod Suczawy w kierunku Dniestru. Obawiając się powtórki wydarzeń z 1497 roku, postanowił nie wracać jednak przez lasy bukowińskie, ale kierował się najpewniej przez Dorochów[33]. 4 października polskie oddziały zaciężne dowodzone przez Jana Tworowskiego w trakcie przeprawy przez Dniestr zostały zaatakowane przez Mołdawian wspieranych przez oddziały tureckie. Atak został odparty, a armia mołdawska rozbita. Jednak w odpowiedzi na ten atak Mikołaj Kamieniecki rozkazał ponownie ściąć 50 jeńców (pierwszy raz miało to miejsce w wyprawie z 1506 roku), tym razem rewanżując się za ścięcie przez Stefana Wielkiego

Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa w Polsce*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości w Polsce" 1960, t. 5, s. 339; J.T. Lubomirski, *Trzy rozdziały z historii skarbowości w Polsce*, wyd. nakładem autora, Kraków 1868, s. 17; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 205.

31 MRPS, T. IV/1, nr 819; M. Stryjkowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi,* nakład Gustawa Leona Glücksberga, Warszawa 1846, s. 355; K. Baczkowski, *Stosunki polsko-węgierskie...*, s. 571–572; M. Morka, *Sztuka dworu Zygmunta I Starego...*, s. 69; R. Trawka, *Kmitowie. Studium kariery politycznej i społecznej w późnośredniowiecznej Polsce*, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 2005, s. 279. Jan Tadeusz Lubomirski mylnie uznał, że dowództwo w czasie owej wyprawy sprawował Bogusław Czyrnin, nie zaś „stary i schorzały Mikołaj Kamieniecki"; zob. J.T. Lubomirski, *Trzy rozdziały...*, s. 19. Trudno się zgodzić z tą opinią, wszak Kamieniecki miał wówczas dopiero 48 lat. Również stan zdrowia nie pozwalał raczej określić go mianem „schorzały" – na jego nagrobku widniał napis „non plane senex". Kamieniecki zmarł na skutek szalejącej zarazy, nie zaś wcześniejszych problemów zdrowotnych. Czyrnin był z kolei dowódcą zaciężnych oddziałów czeskich i niemieckich; zob.: S. Starowolski, *Wojownicy sarmaccy*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1978, s. 209–210; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 205; Decjusz, s. 37.

32 Decjusz, s. 37; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 205.

33 M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, T. 1: *Lata 1500–1548*, Napoleon V, Oświęcim 2017, s. 156.

rycerzy polskich pojmanych pod Trembowlą[34]. Był to ostatni epizod kampanii z 1509 roku[35].

22 stycznia 1510 roku w Kamieńcu Podolskim spotkali się posłowie polscy, mołdawscy oraz węgierscy, uzgadniając warunki pokoju. 7 lutego warunki te zostały zaakceptowane przez hospodara oraz jego radę w Jassach, natomiast król polski uczynił to 20 marca 1510 roku[36]. Bogdan III rezygnował z poślubienia Elżbiety, z kolei sporna sprawa Pokucia została przekazana do rozstrzygnięcia Władysławowi węgierskiemu[37]. Relację z rokowań pokojowych przedstawił Stanisław Górski, sekretarz biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego, a następnie sekretarz królowej Bony[38]. Pisał on, że Polska miała pretensje o to,

---

34 Decjusz, s. 42; Maciej Stryjkowski podaje datę bitwy 14, nie 4 października; zob. M. Stryjkowski, *Kronika polska...*, s. 356; zob. także: K. Pułaski, *Wojna Zygmunta I z Bohdanem...*, s. 119–123; M. Plewczyński, *Armia koronna 1506–1572. Zagadnienia struktury narodowościowej*, Wojskowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991, s. 78; Idem, *Mikołaj Kamieniecki herbu Pilawa (1460–1515)*, w: *Hetmani Rzeczpospolitej Obojga Narodów*, red. R. Jankowski, Bellona, Warszawa 1995, s. 29; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość...*, s. 156; L. Fac, *Południowo-wschodni teatr działań...*, s. 86; K. Baczkowski, *Stosunki polsko-węgierskie...*, s. 573; J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...*, s. 106; Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie*, wyd. Wiedza Powszechna, Poznań 1967, s. 71; R. Przybyliński, *Hetman wielki koronny Mikołaj Mielecki (ok. 1549–1585)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, s. 25; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne polsko-tureckie w latach 1500–1572 w kontekście międzynarodowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 22; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa...*, s. 206.

35 *Archiva istorică a României*, ed. B. Petriceîcu-Hăsdêu, Imprimeria Statului, Bucuresti 1865, vol. 1, s. 1, nr 14 (nota, nr 59) informacja, że wojna polsko-mołdawska już się zakończyła.

36 Relacja Stanisława Górskiego, który jako datę podpisania pokoju wymienia 20 marca: TN 28, nr 123–124; ATomic, T. I, nr 39; *Archiva istorică a României...*, vol. 1, p. 2, nr 326; warunki pokoju ustalono 22 stycznia 1510 r. w Kamieńcu Podolskim (AGAD, dok. perg. nr 5407), zaś Mołdawianie zaakceptowali warunki pokoju w Jassach 7 lutego 1510 r.; zob.: TN 28, nr 121 = Hurmuzaki, supl. 2 p. 1, nr 1; A. Jabłonowski, *Sprawy wołoskie za Jagiellonów. Akta i listy*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1878, s. 14–15; K. Baczkowski, *Stosunki polsko-węgierskie...*, s. 573. W artykule: K. Niemczyk, *Problem Pokucia, spornego terytorium polsko-mołdawskiego w końcu XV i początku XVI wieku*, „Studia Historyczne" 2014, R. LVII, s. 173, błędnie twierdziłam, że traktat został zawarty 23 stycznia, na podstawie *Archiva istorică a României...*, vol. 1, pars. 1, nr 14 (nota, nr 60, s. 58) i AGAD, dok. perg. nr 5407 (22 stycznia) (dokument ruski). W dokumencie tym ustalono jednak jedynie warunki przyszłego pokoju, nie ma w nim mowy o jego podpisaniu. Na ten sam dokument powołał się Zdzisław Spieralski: zob. Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie...*, s. 14–15; i jako datę podpisania pokoju również uznał błędnie 22 stycznia.

37 Władysław II ratyfikował układ 20 czerwca 1510 r.: AGAD, dok. perg. nr 5411.

38 *Archiva istorică a României...*, vol. 1, pars. 2, nr 326 = ATomic, T. I, nr 39; traktat pokojowy polsko-mołdawski, relacja z 20 marca 1509 r.

iż Bogdan bezprawnie zatrzymał Pokucie, zaś hospodar, że odmówiono mu ręki Elżbiety, która była mu obiecana. Ale jako że Mołdawia przegrała bitwę 4 października, była skłonna zawrzeć pokój. W celu uzgodnienia warunków pokoju do Kamieńca zostali wysłani: Jan Łaski, Stanisław Chodecki, Jerzy Krupski i Piotr Tomicki. Tam doszło do spotkania z posłami węgierskimi: Oswaldem Charlatkowem i Barnabą Belajem, oraz z posłami mołdawskimi: logofetem Janem Tentulem, perkułabem Toaderem, starostą nowogrodzkim Isaakiem i pisarzem Iwanką. Negocjacje trwały do 17 stycznia 1510 roku i zakończyły się podpisaniem pokoju. 16 marca Mołdawianie przekazali Zygmuntowi Staremu wszystkie rzeczy zrabowane przez nich na Pokuciu oraz na Rusi Czerwonej i Halicko-Włodzimierskiej, w tym rzeczy ze splądrowanych kościołów. Obie strony zobowiązywały się do nieudzielania schronienia uciekinierom czy wrogom drugiej strony. Jeśli zaś hospodar musiałby szukać schronienia, to Polska miała mu go udzielić oraz pomóc w odzyskaniu władzy w Mołdawii. Kupcy mieli mieć swobodę przejazdu przez obydwa kraje, zaś przygraniczni starostowie dbać o bezpieczeństwo i respektować prawa zarówno Polaków, jak i Mołdawian zamieszkujących te ziemie. Jednak 22 marca 1510 roku miał miejsce złowróżbny znak: spalił się Stradom, a pożar był tak duży, że istniało zagrożenie, iż obejmie także Kraków. Odczytano to jako zapowiedź przyszłej wojny[39].

Jeszcze w tym samym roku Zygmunt Stary wywiązał się ze swych obowiązków sojusznika mołdawskiego. Kiedy dowiedział się o zamiarach Tatarów, dotyczących zaatakowania Mołdawii, a nawet chęci zdobycia Suczawy, ostrzegł hospodara. Zaś biskupa warmińskiego Lucę powiadomił, że zagroził Tatarom, iż, jako że jest związany sojuszem z Mołdawią, lepiej dla nich, by zaniechali ataku[40].

3.1.2. Prywatne animozje między Chodeckimi a hospodarem mołdawskim jako przyczyny konfliktów przygranicznych w latach 1509–1517

Początków rodziny Chodeckich należy szukać w Lubinie, na ziemi dobrzyńskiej. Dopiero po przejęciu Chodcza w województwie kaliskim przyjęli nazwisko

[39] Ibidem.

[40] Hurmuzaki, vol. II, p. 3, nr 1 (1510, = ATomic, T. I, s. 128); Hurmuzaki, vol. II, p. 3, nr 2 (1510 = ATomic, T. I, s. 128–129).

Chodeckich[41]. Rodzina ta za czasów Władysława Jagiełły zainteresowała się bardziej polityką południowo-wschodnią, dostrzegając możliwość zrobienia tam kariery. Mikołaj Parawa z Lubina przybył zatem na Ruś jako rycerz Władysława Jagiełły[42]. W roku 1432 w dowód uznania za zasługi otrzymał od niego 200 grzywien zapisanych na Janczynie i pięciu wsiach w powiecie lwowskim, a rok później kolejny zapis 200 grzywien na Rohatynie i dziewięciu wsiach w powiecie halickim[43]. Tak rozpoczęła się kariera Chodeckich na południowym wschodzie państwa polskiego. W roku 1443 Mikołaj został starostą halickim[44]. Poległ on w bitwie pod Krasnem w roku 1450[45], wcześniej jednak zdołał zbudować spory majątek na ziemiach: lwowskiej, halickiej i trembowelskiej. Ziemie te przypadły w spadku jego bratankowi, Stanisławowi z Chodcza[46], który w 1452 roku objął starostwo halickie[47], w 1461 roku – starostwo kamienieckie[48], a dziesięć lat później – starostwo trembowelskie[49]. W 1460 objął kasztelanię lwowską[50], w 1462 został wojewodą podolskim[51], a w 1465 roku – wojewodą ruskim[52]. Stanisław angażował się w walkę na południowo-wschodnich

41 K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 33; Eadem, *Difficult relations between the family of Chodecz and Bogdan III the One-eyed*, "Codrul Cosminului" 2018, vol. 24/1, s. 100; W. Pociecha, *Chodecki Stanisław*, w: PSB 1937, T. 3, s. 351; J. Kamiński, *Otto z Chodcza...*, s. 3.

42 S. Szybkowski, *Migracje zamożnej szlachty i możnowładztwa z Kujaw i ziemi dobrzyńskiej na koronną Ruś w XV w.*, w: *Via viatores quaerit. Mobilność społeczna w dziejach krajów Grupy Wyszehradzkiej*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2016, s. 157; W. Pociecha, *Chodecki Stanisław...*, s. 351; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34; Eadem, *Difficult relations...*, s. 100.

43 S. Szybkowski, *Migracje zamożnej szlachty...*, s. 157; W. Pociecha, *Chodecki Stanisław...*, s. 351; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34; Eadem, *Difficult relations...*, s. 100.

44 Urz.Rus., nr 332; zob. też: W. Pociecha, *Chodecki Stanisław...*, s. 352; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34; Eadem, *Difficult relations...*, s. 100.

45 W. Pociecha, *Chodecki Stanisław...*, s. 351; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34; Eadem, *Difficult relations...*, s. 100.

46 J. Kamiński, *Otto z Chodcza...*, s. 3; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34; Eadem, *Difficult relations...*, s. 100.

47 Urz.Rus., nr 334; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34; Eadem, *Difficult relations...*, s. 100.

48 MRPS, T. I, nr 581; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34.

49 MRPS, T. I, nr 746; Urz.Rus., nr 667; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34.

50 Urz.Rus., nr 829; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34.

51 Urz.Pod., nr 582; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34.

52 Urz.Rus., nr 1234; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34.

krańcach państwa polskiego[53]. Zmarł w 1474 roku, pozostawiając po sobie z małżeństwa z Barbarą Pilecką cztery córki i ośmiu synów: Mikołaja, Jana, Stanisława, Piotra, Andrzeja, Spytka, Ottona i Rafała[54]. Największą karierę spośród nich zrobił Stanisław, który został jednym z najbardziej zaufanych doradców królowej Elżbiety Rakuszanki[55]. Szczególne zasługi, podobnie jak jego ojciec, zdobył w walkach na południowym wschodzie. Towarzyszył Janowi Olbrachtowi w trakcie jego pobytu na Rusi (1486–1490)[56], w latach 1492–1499 i 1501–1505 był odpowiedzialny za obronę Kresów[57]. Po roku 1493 został kasztelanem lwowskim[58], a w jego rękach znalazły się także starostwa: lwowskie[59], halickie[60], trembowelskie[61] i podolskie[62]. Wraz z braćmi, Janem i Piotrem, brał udział w wyprawie mołdawskiej Jana Olbrachta, w trakcie której Jan zginął[63]. Uczestniczył w zjazdach granicznych ze Stefanem Wielkim: w roku 1502 wraz z arcybiskupem Boryszewskim, wojewodą sandomierskim Janem Tarnowskim, wojewodą podolskim Pawłem Kolą i dziekanem lwowskim Janem Krowickim został wyznaczony do rozstrzygnięcia sprawy przynależności spornego Pokucia

---

53 J. Kamiński, *Otto z Chodcza...*, s. 6; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34.

54 W. Pociecha, *Chodecki Stanisław...*, s. 352; J. Kamiński, *Otto z Chodcza...*, s. 7; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34; Eadem, *Difficult relations...*, s. 101.

55 AGAD, LL, 2, k. 48–49; AAleks, nr 294; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 168; A. Borzemski, *Sprawa pokucka za Aleksandra*, „Przegląd Powszechny" 1889, t. 24, z. 10, s. 378; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich. Sprawa pokucka do wstąpienia na tron Zygmunta I*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 1965, t. 11. cz. 2, s. 108.

56 W. Pociecha, *Chodecki Otto*, w: PSB 1937, T. 3, s. 352; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34; Eadem, *Difficult relations...*, s. 101.

57 W. Pociecha, *Chodecki Otto*, w: PSB 1937, T. 3, s. 352; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34; Eadem, *Difficult relations...*, s. 101.

58 Urz.Rus., nr 834; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34; Eadem, *Difficult relations...*, s. 101.

59 Urz.Rus., nr 1176; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34; Eadem, *Difficult relations...*, s. 101.

60 Urz.Rus., nr 337; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34; Eadem, *Difficult relations...*, s. 101.

61 Urz.Rus., nr 671; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34; Eadem, *Difficult relations...*, s. 101.

62 Urz.Pod., nr 522; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34; Eadem, *Difficult relations...*, s. 101.

63 W. Pociecha, *Chodecki Otto...*, s. 352; J. Kamiński, *Otto z Chodcza...*, s. 8; K. Niemczyk, *Chodeccy a wyprawa mołdawska...*, s. 34; Eadem, *Difficult relations...*, s. 102.

(do zjazdu ostatecznie nie doszło)[64]. W listopadzie tego samego roku miał udać się z Mikołajem Kamienieckim na zjazd w Kołaczynie[65]. W 1506 roku z Mikołajem Firlejem i Bernardem Wilczkiem posłował do Bogdana III z odpowiedzią od Aleksandra Jagiellończyka w sprawie układu matrymonialnego[66]. W 1509 roku bronił Kamieńca Podolskiego i Halicza przed wojskami mołdawskimi[67]. Brał udział w rokowaniach pokojowych z Mołdawią w Kamieńcu w 1510 roku[68], a dwa lata później z Mikołajem Kamienieckim uczestniczył w bitwie z Tatarami pod Łopusznem[69]. Wraz z Mikołajem Kamienieckim, Mikołajem Firlejem i Stanisławem Lanckorońskim ustanowiony został pomocnikiem *vicesregenta* Spytka z Jarosławia, którego powołał Aleksander Jagiellończyk w momencie, gdy opuszczał Koronę i udawał się na Litwę[70].

Również Otto z Chodcza[71], inny z synów Stanisława z Chodcza i Barbary Pileckiej, angażował się w politykę południowo-wschodnią. W 1512 roku brał udział w bitwie pod Łopusznem (Wiśniowcem)[72]. W 1519 roku wraz ze stolnikiem

---

64 Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 82; K. Niemczyk, *Kamieniecki Geschlecht und seine Beziehungen zu Moldau am Ende des 15. und zu Beginn des 16. Jahrhunderts. Ein Überblick*, „Codrul Cosminului" 2014, vol. 20, z. 2, s. 297–320; Eadem, *Problem Pokucia...*, s. 155–174.

65 AGAD, LL, 1, k. 154–155v; AAleks, nr 187; A. Jabłonowski, *Akta i Listy IV*, w: Idem, *Sprawy wołoskie...*, nr 23; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 96.

66 AGAD, dok. perg. nr 5407; AAleks, nr 317; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich...*, s. 110; K. Niemczyk, *Problem Pokucia...*, s. 168.

67 W. Pociecha, *Chodecki Stanisław...*, s. 353.

68 ATomic, T. I, nr 39; Dogiel, T. 1, cz. 2, s. 606–610; Decjusz, s. 29–30; A. Jabłonowski, *Sprawy wołoskie...*, s. 14–15.

69 ATomic, T. II, nr 34; J. Gerlach, *Pospolite ruszenie i obrona za Zygmunta I*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, T. 2, Gubrynowicz i Syn, Lwów 1931, s. 404–405; S. Herbst, *Najazd tatarski w 1512 r.*, w: Idem, *Potrzeba historii, czyli o polskim stylu życia*, Cz. 3, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978, s. 261.

70 MRPS, T. III, nr 2872; F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, Universitas, Kraków 2006, s. 110; AKH, T. 5, s. 257–263; Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 339; F. Bostel, *Ustawa wojenna sejmu lubelskiego 1506*, „Przewodnik Naukowy i Literacki" 1888, cz. 1, s. 62.

71 W. Pociecha, *Chodecki Otto...*, s. 350.

72 W bitwie tej uczestniczył także brat Ottona – Stanisław; zob.: Wapowski 2, s. 108; Decjusz, s. 469; J. Kamiński, *Otto z Chodcza...*, s. 18; B. Zimorowicz, *Historya miasta Lwowa, Królestwa Galicyi i Lodomeryi stolicy: z opisaniem dokładnem okolic i potróynego oblężenia*, wyciśnięto krotłami Józefa Schnaydera, Lwów 1835, s. 184.

kamienieckim Mikołajem Iskrzyckim posłował do Mołdawii[73], zaś w 1524 roku bronił Lwowa w czasie ataku wojsk tureckich i tatarskich[74]. W 1531 roku uczestniczył w wyprawie hetmana Jana Tarnowskiego na Pokucie[75]. Uzyskał kolejno urzędy: wojewody podolskiego (od 1509 roku)[76], ruskiego (od 1515 roku)[77], sandomierskiego (od 1527 roku)[78], krakowskiego (od 1533 roku)[79], kasztelana lwowskiego (od 1505 roku)[80], starosty halickiego[81], lwowskiego[82], lubaczowskiego[83], rohatyńskiego, kamienieckiego, kołomyjskiego i śniatyńskiego[84].

Apogeum konfliktu Chodeckich z hospodarem Bogdanem III przypadło na lata 1505–1509, kiedy, jak wspomniałam, hospodar dążył do zawarcia układu z Aleksandrem w sprawie ożenku z jego siostrą Elżbietą, a w zamian gotów był oddać Pokucie. W sprawie tej liczył na pomoc Stanisława z Chodcza, którego, jako zaufanego człowieka królowej Elżbiety Rakuszanki, prosił o pomoc i wsparcie. To z nim były prowadzone negocjacje i ustalone warunki układu. Toteż kiedy planowane małżeństwo nie doszło do skutku, a hospodar Pokucie oddał, cały jego gniew spadł na Chodeckiego. W czasie kampanii z 1509 roku napadł zatem na Rohatyn znajdujący się w centrum ziem Chodeckich, porwał matkę Stanisława i jego dwóch braci, a także jako symbol zwycięstwa zabrał dzwon z tamtejszego kościoła. Jednak nie był to koniec animozji z Chodeckimi. Wręcz przeciwnie, po kampanii z 1509 roku relacje te stały się jeszcze bardziej napięte. Zarówno Stanisław z Chodcza – starosta kamieniecki, jak i jego brat Otto – wojewoda podolski, chcieli pomścić śmierć matki i uwięzienie braci. Z pogranicza polsko-mołdawskiego uczynili zatem terytorium permanentnej woj-

73 ATomic, T. V, s. 90; J. Kamiński, *Otto z Chodcza...*, s. 24.

74 W. Pociecha, *Chodecki Otto...*, s. 351.

75 ATomic, T. XIII, s. 276–278, nr 291; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1985, s. 41–42.

76 Urz.Pod., nr 589.

77 Urz.Rus., nr 1243.

78 Urz.Sand., nr 944; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski...*, s. 25.

79 Urz.Krak., nr 400.

80 Urz.Rus., nr 835.

81 Urz.Rus., nr 340.

82 Urz.Rus., nr 1177.

83 Urz.Beł., nr 980.

84 Urz.Rus., s. 318.

ny. Niejednokrotnie przeciwstawiali się samemu Zygmuntowi Staremu, ponieważ nie akceptowali polskiej polityki wobec Mołdawii za czasów jego panowania, nie chcieli słyszeć o współpracy z hospodarem, chcieli jego pokonania. A skoro nie odczuwali poparcia króla w tej kwestii, postanowili działać na własną rękę. Zygmunt Stary, zmęczony przygraniczną samowolką Chodeckich i dążący do poprawy relacji polsko-mołdawskich, usunął ze stanowiska starosty kamienieckiego Stanisława z Chodcza i przekazał je Stanisławowi Lanckorońskiemu[85]. Jednak pozostałe urzędy ziem przygranicznych pozostały w ich rękach: Otto z Chodcza był starostą halickim, kołomyjskim, śniatyńskim oraz wojewodą podolskim[86], więc sytuacja na granicy nie polepszyła się. 8 i 14 września 1510 roku Bogdan III skarżył się Zygmuntowi, że rodzina Chodeckich wspiera kontrkandydata na tron mołdawski, Piotra, i udziela mu schronienia[87]. Co więcej, Chodeccy ściągali chłopów i uciekinierów z terenów Mołdawii, umożliwiając im osiedlenie się na Rusi i Podolu. Było to o tyle niebezpieczne dla Mołdawian, że kiedy Bogdan III wzywał chłopów do walki, oni niejednokrotnie uciekali właśnie na terytoria pozostające pod jurysdykcją Chodeckich, którzy następnie pozwalali im plądrować ziemie mołdawskie[88]. Hospodar skarżył się również, że Stanisław i Otto z Chodcza próbują rozpętać wojnę domową w Mołdawii, gdyż wspierają jego przeciwników, zapewniając im pomoc i schronienie na wypadek konieczności ucieczki z Mołdawii. Szczególnie Otto z Chodcza, który otrzymał zadanie utrzymania pokoju na obszarze nadgranicznym, powinien troszczyć się o mołdawskich obywateli żyjących na Podolu, tymczasem nie respektował on ich praw i nie wysłuchiwał ich skarg. Na przykład miał wygnać z Kołomyi Mołdawian próbujących dochodzić swoich praw[89]. Zygmunt Stary, który starał się prowadzić pokojową politykę względem Mołdawii, 8 września (a następnie 5 i 18 listopada) 1510 roku upomniał Ottona z Chodcza, wojewodę podolskiego, że powinien odpowiednio traktować Mołdawian zamieszkujących Podole, nie

---

85 ATomic, T. I, s. 60; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1962, s. 80.

86 Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 80.

87 ATomic, T. I, nr 46; Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 484; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 80–81.

88 Rodzina Chodeckich kolonizowała niezamieszkałe obszary Rusi, ściągając uciekinierów z Mołdawii i oferując im miejsce do życia. Ze względu na trudną sytuację chłopów mołdawskich na początku XVI w. bardzo chętnie szukali oni schronienia w Polsce; zob.: Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 81; K. Niemczyk, *Difficult relations...*, s. 110–111.

89 J. Kamiński, *Otto z Chodcza...*, s. 12.

wspierać przeciwników Bogdana III i nie pozwalać na plądrowanie terytorium hospodara[90]. Niestety, działania króla nie przyniosły pożądanego skutku, a samowolka Chodeckich trwała w najlepsze. W końcu Zygmunt zagroził Ottonowi, że będzie karać wszystkich, którzy złamią pokój polsko-mołdawski[91]. Koniec końców polecił Stanisławowi Lanckorońskiemu kontrolować Chodeckich, jako że sam był zbyt daleko od miejsca konfliktu[92]. Jednak nawet ta decyzja nie przyniosła rozwiązania problemu. Chodeccy stali za rozgłaszaniem na ziemi halickiej plotek o rzekomym zerwaniu pokoju polsko-mołdawskiego, a więc ataki na terytorium mołdawskie miały być całkowicie legalne[93]. Zablokowali również ogłoszenie królewskiego dekretu, w którym monarcha tłumaczył, że te pogłoski są fałszywe[94].

Przez długi czas Zygmunt Stary był przekonany, iż problemy na ziemi halickiej i wszystkie konflikty przygraniczne z Mołdawią są spowodowane bezradnością starosty halickiego. Starając się mu pomóc, 1 kwietnia 1512 roku zarządził ustanowienie specjalnych strażników granicznych, którzy mieli pomagać w wypełnianiu jego zadań. Mieli łapać złodziei i innych przestępców oraz przekazywać ich staroście, który otrzymał specjalne uprawnienia do ich karania[95]. Dopiero w 1513 roku monarcha zrozumiał, że przyczyną nadgranicznych zamieszek są prywatne animozje między rodziną Chodeckich a hospodarem.

---

90 ATomic, T. I, nr 99, 100, 139, 145; Hurmuzaki, vol 2, p. 2, nr 494, 495, 499, 504; CIP, nr 62; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 80.

91 ATomic, T. I, s. 122; Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 155. 26 lipca 1514 r., dokument wystawiony w Mińsku, Zygmunt upominał marszałka Stanisława Chodeckiego, że Polska nie ma prawa zabronić Mołdawii bicia monety i że jeżeli Stanisław zabroni kupcom podróżować do Mołdawii, to pogwałci pokój między Polską a Mołdawią. Natomiast 16 grudnia 1514 r. z Wilna pisał Zygmunt do starosty kamienieckiego Lanckorońskiego, że wspólna polsko-mołdawska komisja do rozstrzygnięcia strat na granicach ma się spotkać w miejscu, które jest podane w traktacie pokojowym. Król przypominał, że obywatele Kamieńca skarżyli się na wysokość podatków, które mieli płacić wojewodzie mołdawskiemu, i rozkazał staroście napisać do niego w tej sprawie, a następnie poinformować króla o odpowiedzi wojewody; zob. Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 160; K. Niemczyk, *Difficult relations...*, s. 110–111.

92 ATomic, T. I, nr 142; Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 502; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 81; K. Niemczyk, *Difficult relations...*, s. 110–111.

93 ATomic, T. I, nr 144; Hurmuzaki, vol. 2, p. 2, nr 503; K. Niemczyk, *Difficult relations...*, s. 110–111.

94 Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 81; J. Kamiński, *Otto z Chodcza...*, s. 13; K. Niemczyk, *Difficult relations...*, s. 110–111.

95 CIP, s. 220; J. Kamiński, *Otto z Chodcza...*, s. 14; K. Niemczyk, *Difficult relations...*, s. 110–111.

Otóż kiedy Bogdan III miał zawrzeć ślub z Ruxandą, król polski chciał wysłać do niego Stanisława z Chodcza jako posła z gratulacjami. Gdy Stanisław był gotów do wyjazdu, król otrzymał list od Bogdana z żądaniem wysłania innego posła. Jako powód takiego stanowiska podał *odium vetus*[96]. 3 sierpnia 1513 roku Zygmunt przepraszał listownie hospodara, tłumacząc, że nie miał pojęcia, iż nie lubi on Stanisława Chodeckiego. Niestety, w związku z tym, że czas wesela jest bliski, nie ma możliwości wysłania kogoś innego[97]. Jednak Bogdan III nie wycofał żądania, co sprawiło, że król ugiął się i 4 sierpnia rozkazał Jerzemu Krupskiemu, kasztelanowi bełskiemu, by jechał na wesele Bogdana i Ruxandy zamiast Stanisława Chodeckiego, bo o tę zamianę prosi hospodar[98]. Tego samego dnia Zygmunt cofnął upoważnienie dla Stanisława z Chodcza dotyczące wyjazdu na wesele hospodara[99]. Wkrótce po weselu miał miejsce atak tatarski na Mołdawię, a Zygmunt Stary informował hetmana Mikołaja Kamienieckiego oraz starostę kamienieckiego Stanisława Lubrańskiego, że nie jest w stanie udzielić pomocy Mołdawii, ponieważ Polska ma zbyt mało wojska[100], hospodara zaś zawiadamiał, iż nie może udzielić mu pomocy, jako że związany jest układem z Tatarami[101]. Natomiast Stanisławowi z Chodcza powiedział, że dobrze się stało, iż nie pojechał na wesele Bogdana, bo od tańca z dziewczynami

[96] ATomic, T. II, s. 227; J. Kamiński, *Otto z Chodcza...*, s. 14; K. Niemczyk, *Difficult relations...*, s. 111.

[97] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 100 (Grodno; 3 sierpnia 1513); ATomic, T. II, s. 226.

[98] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 101 (Grodno; 4 sierpnia 1513); ATomic, T. II, s. 227; K. Niemczyk, *Difficult relations...*, s. 111.

[99] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 102; ATomic, T. II, s. 227–228; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 80.

[100] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 103, 104, 105, 115 (Wilno; 9 września i 24 października 1513 r.; ATomic, T. II, s. 242–245, 157–258; Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 111 = ATomic, T. II, s. 253–254 (Wilno, 3 października 1513 r.) Zygmunt Stary zawiadamiał Spytka z Jarosławia, kasztelana krakowskiego, że wojewoda mołdawski jest w niebezpiecznej sytuacji, i pytał czy Polska może mu pomóc. 13 października polecił, by wysłał on Tatarom 7500 florenów dla zachowania przyjaźni. Oprócz tego Tatarzy mieli otrzymać pomoc od Polski, ale nawet wówczas Polska nie mogła być pewna spokoju z ich strony; zob. Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 114 (ATomic, T. II, s. 256–257; Wilno, 24 października 1513 r.).

[101] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 107 (Wilno, 19 września 1513 r.); ATomic, T. II, s. 148; jednocześnie zobowiązał się, że w wypadku ataku Turcji, z którą nie był związany układem, udzieli Bogdanowi pomocy: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 109 (Wilno, 20 września 1513 r.; ATomic, T. II, s. 249–250).

przeszedłby do tańca z Tatarami[102]. Jednocześnie polecił mu strzec granic, gdyż w jego przekonaniu atak tatarski nie był pojedynczym incydentem[103].

8 października 1513 roku Zygmunt zwrócił się do hospodara z żądaniem ukarania urzędników nadgranicznych, którzy poczynili straty polskim kupcom, oraz z prośbą, by w Mołdawii nie wspierano uciekinierów z Polski, tak jak i on nie wspiera uciekinierów z Mołdawii[104]. Natomiast 28 stycznia 1514 roku król Polski pisał do Bogdana III, że zamierza wysłać swoich doradców do Kamieńca, gdzie razem z komisarzami mołdawskimi mają badać kwestię granic i problemy mieszkańców obszarów przygranicznych. Dziękował Bogdanowi, że pozwolił posłowi polskiemu podróżować przez Mołdawię do Konstantynopola, i pytał, kiedy wojewoda mołdawski wybierze swych komisarzy, którzy mają współpracować z polskimi w kwestii sporów między krajami[105]. Informował również starostę kamienieckiego, że oczekuje od Bogdana wyznaczenia miejsca, gdzie ma wysłać posła polskiego, który razem z posłami mołdawskimi będzie rozstrzygać sporne kwestie między mieszkańcami terenów przygranicznych[106]. Z kolei w roku 1515 Zygmunt wysłał kilka dokumentów do komisarzy polskich, którym rozkazał, by rozwiązali problemy graniczne z Mołdawią. Król podkreślał, że w dyskusji mają się kierować tylko dokumentami ze starego układu (tzw. stare granice)[107]. Była to próba pokojowego rozwiązania problemu Pokucia, co do przynależności którego nie chciał się wypowiedzieć Władysław II, zobowiązany do tego w myśl pokoju z 1510 roku. Toteż Zygmunt Stary zaproponował spotkanie z Mołdawianami w Hawryłowicach, na co jednak nie zgodził się Bogdan. Dopiero po kolejnych naleganiach króla polskiego hospodar wyraził zgodę, ale zwlekał z wyznaczeniem komisarzy mołdawskich, najwyraźniej

[102] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 106, 108 (Wilno, 10 i 20 września 1513 r.); ATomic, T. II, s. 245–249.

[103] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 110 (Wilno, 2 października 1513 r.); ATomic, T. II, s. 253.

[104] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 113; ATomic, T. II, s. 254–255 (Wilno, 8 października 1513 r.). O problemach z Bogdanem, który nie chciał wydać Polsce polskich uciekinierów do Mołdawii: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 142 (8 kwietnia 1514 r.); Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 141 = ATomic, T. III, s. 62 (marzec 1514 r.).

[105] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 131 = ATomic, T. III, s. 19–20 (Wilno, 28 stycznia 1514 r.); Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 143 (Wilno, 19 maja 1514 r.).

[106] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 148 (Wilno, 17 lipca 1514 r.).

[107] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 174.

nie mając nadziei na pokojowe rozwiązanie tego problemu[108]. Ostatecznie zjazd się odbył (nie znamy daty i miejsca), lecz jego rezultaty były dalekie od oczekiwań. Rozjechano się w kłótni i ustalono kolejny termin zjazdu na 16 grudnia, ten jednak nie odbył się[109]. Jeszcze w 1515 roku Zygmunt podjął kolejną próbę zorganizowania zjazdu i na sejmie piotrkowskim na przełomie lutego i marca wyznaczył komisarzy: wojewodę podolskiego Marcina Kamienieckiego i biskupa kamienieckiego Jakuba Buczackiego, którzy mieli udać się na zjazd w Kołaczynie lub Śniatyniu. Wyposażono ich w odpowiednie instrukcje, jak udowodnić prawo Polski do posiadania Pokucia. Podobnie jak wcześniejszy zjazd, i ten nie doszedł do skutku[110]. Również w roku 1517 Marcin Kamieniecki został wyznaczony do prowadzenia pertraktacji granicznych z Mołdawianami 6 lipca 1517 roku w Czerwonem[111]. Wraz z nim uczestniczyć w nich mieli: starosta kamieniecki, wojewoda sandomierski i wojewoda ruski. Najpewniej jednak do pertraktacji nie doszło.

Tymczasem od początku panowania Zygmunta Starego narastały problemy wymagające rozwiązania: kwestia krzyżacka, zagrożenie moskiewskie na wschodzie, napady Turków i Tatarów na ziemie południowo-wschodnie oraz rywalizacja z Habsburgami o Czechy i Węgry. Węgry dążyły do wciągnięcia Polski w konflikt z Turcją oraz poszukiwały wsparcia u Habsburgów. Habsburgowie zawarli sojusz z Moskwą i próbowali stworzyć antypolską koalicję[112]. Władca polski w celu umocnienia pozycji kraju nawiązał więc porozumienie z Janem Zápolyą, dowódcą węgierskiego stronnictwa narodowego, które umocnił poślubieniem jego siostry Barbary[113]. Punktem zwrotnym był jednak upadek Smoleńska 30 lipca 1514 roku, który diametralnie zmienił zapatrywanie Zyg-

---

[108] 19 maja król polski ponaglał Bogdana do wyznaczenia komisarzy: ATomic, T. III, nr 127 = Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 143. Polscy komisarze wyznaczeni zostali na sejmie piotrkowskim na przełomie marca i kwietnia 1514 r.: J. Nistor, *Die Moldauischen Ansprüche auf Pokutien,* A. Hölder, Wien 1910, s. 93; zaś 17 lipca Zygmunt pisał do Lanckorońskiego, że oczekuje od Bogdana wyznaczenia komisarzy i miejsca zjazdu: ATomic, T. III, nr 196 = Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 148.

[109] J. Nistor, *Die Moldauischen Ansprüche...*, s. 94.

[110] ATomic, T. III, nr 590 = Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 174.

[111] ATomic, T. IV, nr 188; Z. Spieralski, *Marcin Kamieniecki* w: PSB 1964–1965, T. 11, s. 516.

[112] W. Pociecha, *Królowa Bona* (*1494–1557*). *Czasy i ludzie odrodzenia*, T. 2, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1949, s. 139–141.

[113] Ibidem, s. 141. Miał zostać także zawarty układ w Krakowie 19 lutego 1512 r., zobowiązujący strony do wzajemnej pomocy.

munta na politykę polską, czego nie było w stanie zmienić nawet zwycięstwo pod Orszą[114]. Toteż idąc za radą dworu węgierskiego, Krzysztofa Szydłowieckiego i Piotra Tomickiego, skłonił się ku porozumieniu z Habsburgami[115]. W efekcie Maksymilian Habsburg zobowiązywał się nie interweniować na wschodzie, zaś Zygmunt przejęcie władzy na Węgrzech i w Czechach po śmierci Ludwika Jagiellończyka pozostawiał decyzji elekcji[116].

Wycofanie się Maksymiliana z popierania Moskwy niewątpliwie miało istotne znaczenie, jednakże nie sprawiło, że problem wschodniego zagrożenia przestał istnieć. W lipcu 1516 roku Tatarzy ponownie najechali Ruś Czerwoną, koncentrując się w rejonie Buska[117]. Sytuację tę wykorzystała dyplomacja moskiewska, zawierając najpewniej sojusz z Tatarami, o czym świadczą chociażby wspólne najazdy na ziemie Korony i Litwy w 1519 roku[118].

Jednocześnie rosło zaniepokojenie Zygmunta Starego stanowiskiem Turcji. Obawiał się on, że po usunięciu hospodara wołoskiego następnym krokiem będzie pozbycie się Bogdana III i wówczas Turcja stałaby się sąsiadem Polski[119]. Dlatego z jednej strony chciał pozostać w dobrych relacjach z Mołdawią, z drugiej szukał porozumienia z Turcją. W roku 1514 wysłał Jerzego Krupskiego

---

114 ATomic, T. III, s. 134, 154–155, 216.

115 M. Lubczyński, J. Pielas, *Szydłowiecki Krzysztof*, w: PSB 2013–2014, T. 49, s. 553; W. Pociecha, *Królowa Bona...*, s. 143.

116 ATomic, T. III, nr 402; W. Pociecha, *Królowa Bona...*, s. 146; M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie,* T. 2, Państwowy Instytut Wydawniczy, Kraków 1927, s. 28; W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, T. 1, Gebethner i Wolff, Kraków 1936, s. 19; E. Zivier, *Die zwei letzten Jagiellonen*, Kessinger, Gotha 1915, s. 156; H. Ulmann, *Kaiser Maximilian I auf urkundlicher Grundlage dargestellt*. Bd. 2, J.G. Cotta, Stuttgart 1891, s. 543–547; *Jana Kuspinijana starosty wiedeńskiego dziennik zjazdu cesarza Maksymiliana i trzech królów: węgierskiego, czeskiego i polskiego w mieście Wiedniu dnia 17 lipca w roku po Chrystusie 1515 odbytego,* w: *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, T. 1, wyd. W.S. de Broel Plater, Warszawa 1858, s. 60–93.

117 ATomic, T. IV, nr 1. Było to tym bardziej bolesne, że chan Mehmed Girej udawał dotąd szczerego sojusznika Zygmunta, wychwalając jego szczodrobliwość. Oburzony owym najazdem senat litewski nie tylko nie obdarował sułtańskiego posła żadnymi upominkami, ale nadto zażądał opuszczenia przez wojska tureckie Oczakowa; zob. W. Konopczyński, *Dzieje Polski...*, s. 22.

118 Ibidem.

119 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 116 = ATomic, T. II, s. 259 (4 listopada 1513 r.); Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 128 = ATomic, T. III, s. 14 (10 listopada 1513 r.); Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 117 = ATomic, T. II, s. 267–269 (28 listopada 1513 r.); Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 130 = ATomic, T. III, s. 17–18 (1514 r.); Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 137 = ATomic, T. III, s. 44–46.

do Selima z propozycją pokoju na trzy lata. Posłowi polecił podróżować przez Mołdawię i zrobić wszystko, by Bogdan pozostał przyjacielem Polski[120]. Krupski miał przekonać hospodara, że zagrożenie dla Mołdawii jest jednocześnie zagrożeniem dla Polski[121]. 31 maja 1514 roku król pisał do starosty kamienieckiego, że Bogdan skarży się, że kilku funkcjonariuszy z Polski groziło Mołdawianom, iż wezwą Tatarów. Zygmunt prosił zatem starostę o powstrzymanie tych funkcjonariuszy, żeby nie nękali Mołdawian. Miał również pozwolić mołdawskim szpiegom wysłanym przeciw Tatarom i Turkom na swobodne poruszanie się po Polsce[122], zaś w liście do starosty kamienieckiego Stanisława Lanckorońskiego Zygmunt polecił, by wydał on Bogdanowi wszystkich chłopów mołdawskich, którzy uciekli do Polski[123]. Natomiast 29 sierpnia król polski przepraszał Bogdana za skandal uczyniony przez kilku obywateli polskich, kiedy spotkali się na zjeździe granicznym. Zapewniał, że ukaże winnych w taki sposób, że każdy będzie wiedział, iż król polski chce dotrzymać traktatów z Mołdawią[124]. Zabiegając zaś o pokój z Turcją, 13 marca 1514 roku Zygmunt odpowiadał królowi Władysławowi II, że rozkazał polskiemu posłowi podróżować do Konstantynopola przez Węgry i Wołoszczyznę, ponieważ miał się on spotkać z posłem węgierskim, który akurat wracał z Konstantynopola, by wymienić się wiedzą, tak by poseł polski, który dopiero zmierzał do Konstantynopola, mówił to samo co węgierski. Taki sam list wysłał do posła Jerzego Krupskiego[125]. Ostatecznie pokój z Turcją podpisano w obozie w Aksehir między 26 kwietnia a 5 maja 1514 roku[126], zaś Bogdana król prosił o pomoc w walce z Moskwą[127]. W grudniu 1514 roku Zygmunt był już świadom, że mimo usilnych zabiegów

120 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 132 = ATomic, T. III, s. 23–25 (Wilno, 4 lutego 1514 r.); Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 133 = ATomic, T. III, s. 25–26 (Wilno, 4 lutego 1514 r.); Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 134 = ATomic, T. III, s. 26 (4 lutego 1514 r.); Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 138 = ATomic, T. III, s. 50–56.

121 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 136 = ATomic, T. III, s. 42–43.

122 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 145 (Wilno, 31 maja 1514 r.).

123 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 147 (Wilno, 18 czerwca 1514 r.).

124 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 156 (Borysow, 29 sierpnia 1514 r.).

125 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 139 = ATomic, T. III, s. 57; Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 140 = ATomic, T. III, s. 57–58 (14 marca 1524 r.).

126 AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 15, nr 34.

127 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 158 (Wilno, 3 listopada 1514 r.). Król liczył na pozyskanie Bogdana jako sojusznika w wojnie z Moskwą, co mu się jednak nie udało: ATomic, T. II, nr 208 = Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 82; ATomic, T. III, nr 326 = Hurmuzaki, vol. 2, p. 3,

nie może liczyć na poparcie mołdawskiego władcy w tej kwestii, co wyrażał w uniwersałach na sejmiki[128]. Mimo to, w ramach świeżo nawiązanej współpracy, już 24 marca 1515 roku król dziękował hospodarowi za wiadomości na temat Turków i Tatarów[129], a jeszcze w grudniu 1514 roku prosił Bogdana o zgodę na swobodny przejazd ze Lwowa handlarza Andrzeja Ormiańczyka, który został wysłany do Konstantynopola, z kolei 16 lutego 1515 roku ponownie zwracał się z prośbą o zgodę na przejazd posła Laszura do Turcji[130].

Do wojny z Turkami, w szczególności po zajęciu przez nich Belgradu, nawoływał przede wszystkim papież Leon X, który raz po raz słał listy do króla polskiego, ten jednak przyjął postawę wyczekującą[131]. Natomiast 10 kwietnia 1516 roku Ludwik Węgierski informował Zygmunta Starego, że sułtan skończył wojnę w Azji i chce z całą siłą uderzyć na Węgry. W związku z tym Ludwik prosił króla polskiego, by pomógł Mołdawii i Wołoszczyźnie – jeżeli Turcy je przejmą, będzie to wielka strata i wielkie zagrożenie zarówno dla Węgier, jak i dla Polski. Prosił również, by wspólnie walczyli przeciw Selimowi[132]. Zachowanie poprawnych relacji z Mołdawią było zatem bardzo ważne, a zarazem bardzo trudne, tym bardziej że nierozwiązana pozostała kwestia przynależności Pokucia, którą według pokoju z 1510 roku miał rozstrzygnąć Władysław węgierski. Ten jednak znalazł się w trudnej sytuacji, ponieważ Zygmunt I, żeniąc się z Barbarą Zápolyą, wszedł do opozycji antyhabsburskiej, toteż Władysław nie mógł działać przeciwko niemu. Jednocześnie nie mógł także orzec, że Pokucie przynależy do Polski, z tej racji, iż bał się ewentualnego sojuszu mołdawsko-tureckiego, grał

nr 158. W zamian Bogdan oferował pośrednictwo pokojowe: ATomic, T. III, nr 21 = Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 135.

[128] ATomic, T. III, nr 404 = Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 161.

[129] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 172.

[130] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 162 (18 grudnia 1514 r.); Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 169 (16 lutego 1515 r.).

[131] Papież obawiał się przede wszystkim ataku Turków na Węgry, o czym informował listownie Zygmunta, prosząc go o pomoc dla Węgier: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 153; (18 lipca 1514 r.). Zygmunt w odpowiedzi przytoczył liczbę wojsk tureckich i podkreślił ich silną pozycję oraz wpływy wśród Tatarów i Mołdawian; zob.: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 157; Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 179. Papież Leon X zawiadamiał Zygmunta Starego, że Turcy zdobyli Belgrad i prosił o pomoc dla Węgier, by na wiosnę miasto odbić. 3 lutego 1516 r. papież pisał z kolei do Władysława II, żeby ten nie podpisywał traktatów pokojowych z Turcją i grał na czas, dopóki on nie uzyska pomocy innych władców chrześcijańskich; zob. Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 189.

[132] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 193; Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 30.

więc na czas. Toteż dla obawiającego się kolejnych zamieszek nadgranicznych Zygmunta Otto z Chodcza ze względu na prywatne uprzedzenia do hospodara stał się teraz idealnym obrońcą tych terytoriów. Z tego względu już w 1515 roku otrzymał on kolejny z ważnych urzędów – został wojewodą ruskim[133].

Relacje między rodziną Chodeckich a Bogdanem III pozostały niezmienne aż do jego śmierci w 1517 roku[134]. Zdecydowana większość konfliktów polsko-mołdawskich pomiędzy 1509 a 1517 rokiem była konsekwencją prywatnych animozji pomiędzy rodziną Chodeckich a hospodarem Bogdanem III Ślepym.

3.2. Relacje polsko-mołdawskie po śmierci Bogdana III Ślepego – rządy Stefana Młodego i zaostrzenie relacji z Polską

3.2.1. Konflikty przygraniczne

Po śmierci Bogdana III Ślepego władzę w kraju objął jego nieślubny syn Stefan Młody (najpewniej ze związku ze Staną[135]). W momencie śmierci ojca był niepełnoletni, dlatego regencję objął przedstawiciel potężnego rodu, Łukasz Arbore. Z racji „nieprawego" pochodzenia nie odnotowano daty jego narodzin. Kronikarz Hieronim Macarie stwierdził, że Stefan, obejmując władzę w 1517 roku, miał dziewięć lat, a zatem urodzić się musiał w roku 1508[136]. Ambasador Modeny w Polsce wspominał z kolei 13 lipca 1521 roku, że Stefan ma obecnie 18 lat, co oznaczałoby, że urodził się w 1503 roku. Natomiast w roku 1517 roku podkanclerzy Tomicki pisał do wojewody sandomierskiego, że po śmierci Bogdana hospodara mołdawskiego w Mołdawii rządzi jego syn Stefan, który ma tylko 11 lat, a zatem

[133] AGAD, MK, 30, k. 78–79; J. Kamiński, *Otto z Chodcza...*, s. 23.

[134] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 85.

[135] Występuje ona zawsze z tytułem: matka „mama lor", nigdy „doamnă". Również jej syn Stefan na jej nagrobku kazał sporządzić napis: „materi svoei, Stan"; zob.: E.A. Kozak, *Die Inschriften aus der Bukovina. Epigraphische Beiträge zur Quellenkunde der Landes – und Kirchengeschichte*, I. Teil: *Steininschriften*, Wien 1903, s. 110, nr 9; D.P. Bogdan, *Pomelnicul Mănăstirii Bistriţa*, Fundatia Regele Carol I, Bucureşti 1941, s. 86; Ş.S. Gorovei, *O controversă...*, s. 150. Podobnie rzecz się miała z Anastasią; zob.: ibidem. Nicolae Iorga jest zdania, że tytuł „doamnă" został jej nadany bezprawnie: N. Iorga, *Inscripţii din bisericile României*, Vol. I, Institutul de Arte si Graficce si Editura Minerva, Bucureşti 1905, s. 54, nr 117.

[136] *Cronica lui Macarie...*, s. 78, 92.

urodzić się musiał w 1506 roku[137]. Tę datę potwierdzał również nuncjusz papieski z Budy, który 18 czerwca 1526 roku przyznał, że Stefan jest w wieku króla Węgier Ludwika II, a ten urodził się w 1506 roku[138]. Natomiast Ureche był zdania, że Stefan nie był synem Stany, ale Nastasji (Anastasji), z którą Bogdan był od roku 1509, co przesuwałoby datę narodzin Stefana na około 1510[139], przy czym nie znajduje to żadnego potwierdzenia w innych źródłach.

Zgodnie z mołdawskim zwyczajem wyniesienie Stefana na tron nastąpiło w dniu śmierci jego ojca, 22 kwietnia 1517 roku w Huși[140], gdzie zmarł Bogdan III. Koronacja, której dokonał kilka dni później metropolita Teoctist II w Suczawie[141], nie wywołała większego oporu ze strony bojarstwa, a regentem w imieniu nieletniego władcy został wspomniany portar suczawski Łukasz Arbore.

Zygmunt Stary nie był do końca zadowolony z takiego rozwoju wydarzeń, miał bowiem innego kandydata, Piotra, który zresztą znalazł schronienie w Polsce. Jego identyfikacja jest bardzo trudna: być może był to syn lub wnuk Piotra Arona[142]. Pisał o tym Piotr Tomicki w liście do biskupa warmińskiego, zaznaczając, że chociaż Zygmunt Stary zdecydowanie chce osadzenia Piotra na tronie mołdawskim, nie może tego dokonać bez pomocy Węgier[143]. Jednocześnie sam król pisał do Stanisława Kościeleckiego, że chociaż zdecydowanie popiera Piotra, musi ustalić działania z Węgrami, z którymi łączą go traktaty, i nie może pozwolić, by znajdujący się na terytorium Polski Piotr poczynił samodzielnie jakieś kroki przeciw Mołdawii i obecnemu hospodarowi[144]. Z kolei w roku 1517 podkanclerzy Tomicki pisał do wojewody sandomierskiego, że po śmierci hospodara mołdawskiego Bogdana w Mołdawii rządzi jego syn Stefan. Jednak jest też pretendent Piotr, który przebywa w Polsce i który prosił króla polskiego o pozwolenie na podejście pod granicę mołdawską, gdzie miałby większe szanse na zdobycie poparcia Mołdawian i odbicie tronu hospodarstwa.

---

137 Hurmuzaki, vol. II, p. 3, nr 196.

138 Ş.S. Gorovei, *Musatinii...*, s. 77.

139 Ş.S. Gorovei, *O Doamnă...*, s. 37–49.

140 *Letopiseţul de la Putna I*, în: *Cronicile slavo-române...*, s. 52; *Letopiseţul de la Putna II*, în: *Cronicile slavo-române...*, s. 66.

141 *Cronica lui Macarie...*, s. 78, 92; G. Ureche, *Letopiseţul Ţării Moldovei...*, s. 143.

142 Szerzej o nim w dalszej części pracy.

143 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 194.

144 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 195.

Władca polski zdecydowanie nie wyraził zgody na taką akcję ani jakiekolwiek wystąpienie przeciw Mołdawii, obawiając się pogorszenia relacji z Węgrami[145]. Niemniej dążył on do przekazania władzy w Mołdawii Piotrowi, o czym wspominał kanclerzowi w 1517 roku, prosząc, by skonsultował kwestię, jak pomóc Piotrowi w przejęciu rządów[146]. Jednocześnie jednak musiał utrzymywać pokojowe relacje z obecnie panującym Stefanem i zatwierdzić dotychczasowe układy. Toteż jeszcze w tym samym roku wysłał do niego (a raczej do jego regenta) posła Jerzego Krupskiego z poleceniem, by hospodar wysłał swego posła, bojara Łukasza Cârję, w celu odnowienia starych traktatów między Mołdawią a Polską. Zygmunt Stary planował przekazanie mołdawskiemu posłowi traktatu przypieczętowanego przez stronę polską, by zawiózł on go hospodarowi w celu przypieczętowania przez stronę mołdawską. Hospodar miał obiecać, że umożliwi swobodną podróż kupcom polskim przez Mołdawię do Turcji. Zobowiązywał się także udzielić Polsce pomocy, gdy ta będzie w potrzebie. Zygmunt zaś gwarantował pomoc Mołdawii. Jeżeli zaś Zygmunt razem z Węgrami będzie szykował wyprawę przeciw Turcji, Mołdawia udzieli mu wsparcia. Jednak poseł polski radził Mołdawii zachowanie pokojowych relacji z Turcją. Obie strony miały nie udzielać schronienia swym wrogom. Dla strony polskiej był to szczególnie istotny punkt, albowiem Zygmunt jeszcze w tym samym roku wysłał poselstwo do Stefana, skarżąc się, że na terenie Mołdawii często przebywają wrogowie Polski lub też ich posłowie, z którymi Stefan w ogóle nie powinien rozmawiać[147]. Układ podpisano 3 grudnia 1517 roku, kiedy Cârja przybył w tej sprawie do Wilna[148], zaś ratyfikowano go w marcu 1518 roku, w czasie trwania sejmu generalnego w Krakowie[149]. Również w 1517 roku Zygmunt Stary wysłał delegację polską na czele z Marcinem Kamienieckim do prowadzenia pertraktacji granicznych z Mołdawianami 6 lipca 1517 roku w Czerwonem[150]. Nie mamy

[145] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 196.

[146] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 201.

[147] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 202.

[148] Tekst instrukcji królewskich dla posła Jerzego Krupskiego dla układów ze Stefanem: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 203 = ATomic, T. IV, nr 188; traktat pokojowy: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 204 = ATomic, T. IV, nr 189; w tym roku jeszcze czterokrotnie król polski wysyłał poselstwo do Mołdawii: TN 32, nr 191, 213, 274, 278.

[149] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 215 = TN 33, nr 34 = *Archiva istorică a României...*, vol. 1, pars. 1, nr 14, nota 63, 64.

[150] ATomic, T. IV, nr 188; Z. Spieralski, *Marcin Kamieniecki...*, s. 516; Zdzisław Spieralski podaje błędną datę zjazdu 29 czerwca: Idem, *Kampania obertyńska...*, s. 86.

źródłowych informacji o tym spotkaniu, zatem albo nie odbyło się, albo nie zakończyło się sukcesem. Negocjacje były bowiem kontynuowane rok później w Suczawie, a prowadzili je Otto z Chodcza i Mikołaj Iskrzycki[151]. Efektem prowadzonych rokowań granicznych był zaś podpisany w grudniu 1519 roku układ między Zygmuntem a Stefanem mołdawskim, na mocy którego ustalono, że jednego roku po polskiej stronie, drugiego roku po mołdawskiej, w Chocimiu i Kołaczynie, mają się odbywać sejmy, które mają się zajmować problemami ludności z terenów przygranicznych i podatkami. Ustalono zasadę, iż złoczyńca ma otrzymać cztery szanse na poprawę, a jeżeli ich nie wykorzysta, ma być publicznie nazwany złodziejem. Gdyby taki złodziej uciekł z Polski do Mołdawii albo na odwrót, ma to zostać publicznie obwieszczone, a każdy ziemianin ma złożyć przysięgę na duszę, że nie ukrywa zbiega. Nad przestrzeganiem postanowień mieli czuwać starostowie[152].

Jednakże układ polsko-mołdawski nie gwarantował tej drugiej stronie żadnego bezpieczeństwa. W tym czasie na porządku dziennym były bowiem zabiegi dyplomatyczne polegające na mówieniu jednego, a robieniu czegoś zupełnie innego. Dobrze pokazują to układy z najbliższych kilku lat. 7 marca 1519 roku na sejm piotrkowski przybyli posłowie węgierscy, prosząc Zygmunta I o wsparcie dla Mołdawii przeciw Turcji, która planowała atak na hospodarstwo[153]. Jeszcze tego samego dnia Zygmunt odpowiedział posłom, że oczywiście takiej pomocy Mołdawii udzieli[154]. Natomiast 21 czerwca wojewodowie mołdawski i wołoski wysłali posła Antonia Paicalasa do papieża Leona X, prosząc o wsparcie i obietnicę pomocy przeciw Turcji. Papież zapewnił ich, że w razie jakiegokolwiek traktatu między papieżem a Turcją będą oni zawsze traktowani jako sojusznicy[155]. Jednocześnie w tym samym roku został zawarty pokój węgiersko-turecki, w którym Ludwik II zobowiązywał Mołdawię i Wo-

[151] ATomic, T. V, nr 90.

[152] *Archiva istorică a României...*, vol. 1, pars. 1, nr 276 = TN 34, nr 57; zob. też: TN 34, nr 26, (marzec 1519 r.) Stefan Młody hospodar mołdawski wraz z bratem Piotrem na temat porozumienia z Zygmuntem I; AGAD, LL, 5, 190v–191.

[153] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 233.

[154] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 234. W czasie tego samego sejmu uchwalono podatek w wysokości ¼ florena od każdego Rumuna, który jest w Polsce, na utrzymanie wojska stałego na Rusi: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 232.

[155] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 224.

łoszczyznę do płacenia trybutu Turcji[156]. 1 października został z kolei przedłużony o trzy lata pokój polsko-turecki między Zygmuntem I a Selimem[157].

Hospodar nie pozostał dłużny – w żadnym wypadku nie można było liczyć na jego lojalność. Już w styczniu 1520 roku informował sułtana Selima o możliwej wyprawie polsko-węgierskiej przeciw Turcji. Pisał, że władca węgierski debatuje z dygnitarzami na temat decyzji w sprawie wyprawy na wiosnę, ale Stefan nie wie, czego dokładnie rozmowy dotyczą. Również Zygmunt I spotkał się z dygnitarzami w Piotrkowie, ale i w tym wypadku Stefan nie znał szczegółów, natomiast wysłał szpiegów zarówno do Polski, jak i na Węgry i obiecał dalej informować sułtana, gdy tylko czegoś się dowie[158]. Mimo podwójnej gry Stefana Młodego Zygmunt Stary oświadczył podkanclerzemu Piotrowi Tomickiemu, że nie chce uwolnić Piotra z zamku malborskiego, ponieważ mu nie ufa. Już raz bowiem Piotr zbiegł do wrogów Polski[159]. Jednocześnie w tym samym roku, opierając się na informacjach od Stefana, Zygmunt I sposobił się do wojny z Tatarami, którzy według informacji hospodara przebywali nad Dniestrem i czekali na dogodny moment, by zaatakować Polskę[160]. Jednocześnie król oskarżył starostę kamienieckiego Stanisława Lanckorońskiego, że ten doprowadził do nieporozumień między nim a hospodarem i złamał postanowienia traktatu polsko-mołdawskiego. Król nakazał, że starosta ma ich od tej pory przestrzegać[161]. Hospodar z jednej strony ostrzegł zatem Polskę o możliwym ataku tatarskim, a z drugiej już na początku kolejnego roku (dokument

156 Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 31.

157 AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 17, nr 36 = Inventarium, s. 144, natomiast regest podaje mylnie, że dokument wystawił Soliman, co sprostował wydawca; zob.: TN 34, nr 71; AGAD, LL, 5, k. 58v–59, 59–59v, 59v–60; zob. też: odpowiedź Selima I na list Zygmunta I w sprawie przedłużenia pokoju o trzy lata, przekazana przez posła Jakuba Secygniowskiego: AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 16, nr 35. Z kolei 25 listopada 1519 r. Selim I wysłał swojego posła Chalkokandylesa do Moskwy po towary. Po drodze zaś prosił króla polskiego, by ten zapewnił mu bezpieczny przejazd przez kraj i by sułtan mógł dojść swych praw na swych dłużnikach zamieszkujących w Polsce; zob.: AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 18, nr 39 = Inventarium, s. 144.

158 *Documente turcesti privind istoria Romaniei*, Vol. I: *1455–1774*, ed. M.A. Mehmed, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, Bucuresti 1976, nr 10, (1520–1521). Zdzisław Spieralski był błędnie przekonany o zdecydowanie antytureckim nastawieniu Mołdawii w tamtym czasie; zob. Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 85–86.

159 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 243.

160 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 244.

161 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 245.

pochodzi z pierwszej połowy 1521 roku) zawiadamiał sułtana o tym zabiegu (poczynionym zapewne w celu zdobycia zaufania Zygmunta) i dalej przekazywał informacje na temat Polski i Węgier: król węgierski jest w Budzie, lecz nie zbiera jeszcze wojska; z kolei w Siedmiogrodzie zbiera się wojsko, ale Stefan nie wie, w jakim celu, zaś król polski zbiera wojsko koło Krakowa oraz w Kamieńcu, który jest blisko Mołdawii. Za zebranie tam wojska jest odpowiedzialny tamtejszy starosta. Stefan nie jest jednak pewien, czy wojsko ruszy na Tatarów czy na Mołdawię (co oznaczało, że nie ufał stronie polskiej). Chan tatarski też zbiera wojska i być może chce zaatakować Mołdawię. Stefan nie ufa Polsce i Węgrom, toteż wyprawił się nad Dniestr, żeby ochronić granice. Stefan gwarantuje ostrożność i rozwagę i zapewnia Turcję o swojej lojalności[162]. Na przełomie sierpnia i września 1521 roku Stefan dostarczał kolejnych informacji sułtanowi. Tłumaczył, dlaczego nie zaatakował Seklerów. Jako wasal turecki był zobowiązany do ataku na Seklerów z rozkazu sułtana i bardzo chciał wypełnić to zobowiązanie, lecz chan tatarski chciał zaatakować Mołdawię, dlatego Stefan nie mógł angażować się w inny konflikt. Jednak zapewniał o swojej lojalności. Przekazał też informacje z Węgier: król jest w Budzie i stara się zbierać wojsko. Także wojewoda Siedmiogrodu stara się zebrać wojsko w Sibiu, jednak hospodar nie wie, w jakim celu to robi. Nie zna również celu zamknięcia przełęczy w Karpatach. Mówi też, że król polski jest w Krakowie i zbiera wojsko, a także że wysłał oddział do Kamieńca. Na wiadomość o zdobyciu przez Turków Belgradu Stefan był bardzo szczęśliwy i prosi Allaha o to, żeby zawsze mógł bić wrogów Turcji[163].

Tymczasem Zygmunt I najwyraźniej dawał wiarę dobrym zamiarom Stefana, gdyż dziękował mu za informacje dotyczące Tatarów i Turków i prosił o kolejne oraz o pomoc w razie potrzeby. Jednocześnie zawiadamiał o tym władcę węgierskiego[164]. Nie był zatem świadom podwójnej gry Stefana albo chciał sprawiać takie wrażenie.

Kolejne wieści przekazane przez Stefana królowi polskiemu były jednak prawdziwe. Poinformował on Zygmunta o tym, że wojsko tureckie idzie nad Dunaj i sposobi się do ataku na Belgrad[165]. 29 czerwca 1521 roku Ludwik II donosił papieżowi, że Turcy sposobią się do ataku na Belgrad, a następnie chcą

[162] *Documente turcesti...*, nr 11 (I połowa 1521 r.).

[163] *Documente turcesti...*, nr 13.

[164] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 251, 252, 253.

[165] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 252.

przejąć Budę. Zebrali wojska liczące 80 000 rycerzy i zamierzają także uderzyć na Siedmiogród od strony Wołoszczyzny[166]. Kolejnego dnia informował króla Anglii o wojskach tureckich zgromadzonych koło Sofii, liczących 200 000 rycerzy, oraz wojskach wołoskich w liczbie 40 000 rycerzy, współpracujących z Turkami[167]. Rozpoczął się atak Turków na Belgrad.

Zatem okres ten charakteryzuje podwójna gra zarówno władców Polski i Węgier, którzy gwarantują Mołdawii pomoc przeciw Turcji i podpisują z nią pokój, jak i hospodara, zawierającego układ z Polską, a jednocześnie wysyłającego szpiegów i informującego sułtana o każdym posunięciu Polski i Węgier. Do tego dochodziła postawa starostów nadgranicznych, którzy niejednokrotnie przedkładali własne interesy nad interes państwa, doprowadzając do nieporozumień między Polską i Mołdawią.

3.2.2. Reakcje na zagrożenie tureckie

21 września 1520 roku zmarł sułtan Selim I, a jego miejsce zajął dwudziestopięcioletni Sulejman Wspaniały, zwany Kanuni (Prawodawca). Był przygotowywany przez ojca do władzy od około jedenastu lat, kiedy pełnił funkcję namiestnika kilku prowincji, a także zastępował Selima w Konstantynopolu w czasie jego wypraw wojennych. Ojciec usunął też pozostałych pretendentów do tronu – swych braci Ahmeda i Korkuta. Po objęciu rządów Sulejman w odróżnieniu od swojego poprzednika, który koncentrował się na podbojach w Azji i Afryce[168], skierował swą uwagę na Europę. Jego pierwszym celem była wyspa Rodos – którą chciał zdobyć już jego poprzednik – oraz Belgrad[169]. Twierdza Belgrad leżała zaledwie 20 km od granicy Imperium Osmańskiego i była głównym ośrodkiem, z którego „niewierni" organizowali swoje wypady przeciwko Imperium. Miasto bezskutecznie próbowali zdobyć zarówno Murad II, jak i Mehmed II, więc Sulejman uznawał to niejako za punkt honoru. Co więcej, zdobycie tej twierdzy otwierało mu drogę na całą Europę Środkową, przede

[166] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 254.

[167] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 255.

[168] J.S. Łątka, *Sulejman II Wspaniały i jego czasy*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2004, s. 32–35.

[169] Ibidem, s. 39.

wszystkim na Budę i Wiedeń[170]. Tymczasem 23 października 1520 roku nowym cesarzem został Karol V, o czym niezwłocznie poinformowano sułtana. Był to wielki przeciwnik Sulejmana Wspaniałego, który stanowił zagrożenie dla jego pozycji. Sułtan musiał zatem zasygnalizować swoją chęć uczestniczenia w polityce Europy[171].

W tym czasie hasła walki z Turcją były bardzo popularne, chociaż im więcej o tym mówiono, tym mniej robiono[172]. Kiedy w 1517 roku papież Leon X wzywał do zorganizowania krucjaty, zainteresowanie głów państw europejskich, mimo wielkich haseł, okazało się niemal zerowe[173].

Tymczasem na Węgrzech sytuacja polityczna nie przedstawiała się dobrze. Po śmierci Władysława II, przed którym ówczesny sułtan Bajezid II odczuwał respekt, władzę objął małoletni Ludwik, nie przez wszystkich na Węgrzech akceptowany. Jednak Bajezid II był już wówczas schorowany, zaś panujący po nim Selim I angażował się raczej w walki w Persji oraz Egipcie. Sytuacja zmieniła się w roku 1514, kiedy papież Leon X ogłosił krucjatę przeciwko Turcji. Na apel prymasa Bakocza odpowiedzieli przede wszystkim węgierscy chłopi i biedota miejska, stawiając się w liczbie 80 000. To przeraziło szlachtę węgierską, która zażądała od prymasa wycofania się z krucjaty. Zebrane oddziały chłopów uznały to za zdradę i tak rozpoczęła się wojna domowa na Węgrzech[174]. W tym czasie Selim proponował Węgrom podpisanie rozejmu, który jeszcze w 1517 roku został przez ten kraj odrzucony. Dopiero po demonstracji zbrojnej wojsk sułtana 30 maja 1519 roku podpisano rozejm na okres trzech lat. Miał on obejmować również papieża, Polskę, Hiszpanię, a także innych chętnych

---

170 J.S. Łątka, *Sulejman II Wspaniały...*, s. 42; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały*, tłum. M. Młynarz, Napoleon V, Oświęcim 2016, s. 38.

171 R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 37. O tym, jak dobrze Turcy byli poinformowani, co się dzieje w Europie, świadczy chociażby mapa generała Piri Reisa, stworzona w 1513 r. w Gallipoli, przedstawiająca zachodnie wybrzeże Francji, Hiszpanii i Afryki oraz wschodnie wybrzeże Ameryki Środkowej i Południowej. Niewątpliwie admirał w trakcie swej podróży dysponował kopią mapy Kolumba (obecnie zaginionej).

172 P. Srodecki, *Antemurale Christianitatis. Zur Genese der Bollwerksrhetotik im oestlichen Mitteleuropa an der Schwelle vom Mittelalter zur Fruehen Neuzeit*, Matthiesen Verlag, Husum 2015, s. 266. Więcej na ten temat pisałam w artykule: K. Niemczyk, *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa" jako przykład propagandy w walce z Imperium Osmańskim*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne" 2022, t. 14 (18), s. 208.

173 P. Srodecki, *Antemurale Christianitatis...*, s. 266.

174 J.S. Łątka, *Sulejman II Wspaniały...*, s. 42.

władców chrześcijańskich. Jednakże rok później Selim I zmarł, a układ nie obowiązywał jego następcy.

Walki na granicy węgiersko-tureckiej trwały mimo zawartego rozejmu[175]. Sulejman, objąwszy władzę w Turcji, wysłał posła Bahrama na Węgry z propozycją pokoju w zamian za płacenie trybutu. Węgrzy poczuli się obrażeni taką propozycją, a swą złość mieli wyładować na pośle. Nie jest do końca jasne, co się z nim stało. Według jednych relacji odesłano go do sułtana, odciąwszy mu uszy i nos, według innej zabito, a według jeszcze innej takie mylne informacje dotarły do sułtana. Tak czy inaczej, rozwścieczony Sulejman szykował się do wojny[176].

Węgry szukały zatem pomocy, ale wielkie hasła dotyczące marzeń o walce z Turcją ponownie okazały się fikcją. Zygmunt I nie chciał ryzykować bezpieczeństwa własnego państwa, wikłając się w konflikt z Turcją; papież Leon X oznajmił, że, niestety, aktualnie nie ma pieniędzy; Wenecja twierdziła, że nie może prowadzić walki sama, ale nie ustanie w namawianiu innych władców do wzięcia udziału w krucjacie; cesarz Karol V, z którym Węgry wiązały największe nadzieje (3 kwietnia na sejmie w Wormacji węgierski wysłannik Hieronim Balbus wygłosił płomienne przemówienie nawołujące cesarza do pomocy), aktualnie zajęty był walką z Franciszkiem I, w dodatku 18 kwietnia swą sławną mowę wygłosił Marcin Luter, co Karol V zdecydowanie potępił i teraz również ta kwestia pochłonęła jego uwagę, toteż zmuszony był odmówić pomocy[177]. Węgry zatem musiały radzić sobie same. 14 kwietnia 1520 roku zebrała się Rada Stanu w celu zorganizowania obrony państwa. Jednak wewnątrz kraju panował chaos i brak jedności społeczeństwa. Dowodzeniem obroną dwóch twierdz nadgranicznych, Belgradu i Šabacu, zawiadywali możni węgierscy, którzy nie chcieli zrzec się tej funkcji na rzecz osób wyznaczonych przez władcę, żądali jedynie pieniędzy i dział. Kiedy ich nie dostali, powrócili do swoich majątków. Tymczasem 16 lutego 1521 roku wojska tureckie na czele z Sulejmanem opuściły Konstantynopol. Pod Niszem podzieliły się na dwie

175 W 1515 r. wojewoda siedmiogrodzki Jan Zápolya wyprawił się na czele 10 000 ludzi na Serbię, gdzie został jednak pokonany przez paszę Smederewa i utracił zabrane na wyprawę działa z Belgradu; zob.: R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 38.

176 Ibidem.

177 *Oratio habita in Imperiali Conventu Die Tertia Aprilis MDXXI*, in: *Deutsche Reichstagakten unter Kaiser Karl V*, Bd. II, F.A. Perthes, Gotha 1896, s. 758–759; https://archive.org/details/ [dostęp: 16.08.2023]; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 39.

grupy: jedna, pod wodzą Ahmeda Paszy bejlerbeja Rumelii (za nim ruszył sułtan), udała się pod Šabac, zaś druga, na czele z wielkim wezyrem Piri Paszą, pod Belgrad. Podzielono również oddziały akyndżych: jedna część pełniła rolę zwiadu, druga uderzyła na Siedmiogród. Šabac został zdobyty jeszcze przed nadejściem sułtana 7 lipca, następnie rozpoczęto budowę mostu przez Sawę, który jednak, nim został ukończony, został zniszczony przez rzekę 19 lipca, dlatego sułtan postanowił skierować wojsko wzdłuż Sawy w kierunku Belgradu, gdzie dotarł 31 lipca[178]. Oblężenie trwało jeszcze trzy tygodnie, z czego główne ataki przeprowadzono 2, 3 i 8 sierpnia. Ostatecznie 18 sierpnia miasto skapitulowało. Węgrom obiecano bezpieczny odwrót, co według dziennika sułtana uczyniono, zaś Serbów przeniesiono do Konstantynopola, w pobliżu którego założyli oni wieś Belgrad. Sułtan powrócił do Konstantynopola 19 października, skąd wysłał posła do Wenecji, by ten oznajmił, że Sulejman zostawił w Belgradzie całą artylerię, gdyż wróci tam na wiosnę wykorzystać zwycięstwo[179].

Na wieść o ataku tureckim na Belgrad Ludwik II jeszcze raz wezwał Zygmunta I do udzielenia mu pomocy, tłumacząc, że sułtan oblega Belgrad i Šabac, a gdy one dostaną się w ręce tureckie, będzie to koniec Królestwa Węgier, dlatego prosi króla o pomoc[180]. Jednakże Zygmunt w odpowiedzi prosił o dalsze informacje i zachęcał do obrony przeciw Turcji[181]. W kolejnym liście król węgierski informował, że Šabac już padł, zaś okręgi Sirmiu i Baciu poddały się, jeżeli zaś padnie także Belgrad, to Turcy pójdą na Budę i zdobędą całe Węgry. Po raz kolejny zwrócił się do Zygmunta z prośbą o pomoc[182]. Ten jednak nie był

---

178 J. von Hammer-Purgstall, *Histoire de l'Empire Ottoman,* T. 5, Paris 1835, s. 15–17; https://archive.org/details/39020024828454-histoiredelempi/page/n7/mode/2up [dostęp: 18.08.2023]; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały…*, s. 40; P. Fodor, *The Unbearable Weight of Empire*, Research Centre for Humanities, Hungarian Academy of Science, Budapest 2016, s. 74. Porównanie sił tureckich i węgiersich zob.: G. Pálffy, *The Habsburg Defense System in Hungary Against the Ottomans in Sixteenth Century: A Catalyst of Military Development in Central Europe*, in: *Warfare in Eastern Europe, 1500–1800*, ed. J. Brian Davies, Brill, Leiden–Boston 2012, s. 35.

179 M. Sanuto, *I diarii de Martino Sanuto 1496–1533*, T. 32, F. Visentini, Venezia 1901, kol. 68–73; https://archive.org/details/idiariidimarino07sanugoog [dostęp: 18.08.2023]; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały…*, s. 41.

180 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 256.

181 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 257.

182 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 258, 259, 262.

skłonny zaangażować się w konflikt, za to wysłał prośbę o pomoc do papieża Leona X[183]. Jednocześnie Ludwik informował Zygmunta o trudnej sytuacji na Wołoszczyźnie, gdzie zmarł hospodar Neagoe Basarab, a o tron walczył jego syn Teodozjusz. Mehmed beg, chcąc zmusić Teodozjusza, by stanął po stronie tureckiej, udzielił mu pomocy i zabił jego kontrkandydata do władzy. Jednak ostatecznie pojmał także Teodozjusza i jego matkę i zamknął ich w więzieniu w Nikopolis[184]. Ludwik szukał także pomocy w Siedmiogrodzie, zawiadamiając tamtejszych Sasów o owej sytuacji na Wołoszczyźnie i prosząc ich o pomoc dla Teodozjusza[185]. Wydarzenia te wzbudziły trwogę nie tylko wśród Węgrów, ale także, a może przede wszystkim, wśród Mołdawian.

Toteż hospodar mołdawski na wieść o sukcesach tureckich wysłał do Zygmunta posła, który dotarł do Wilna przed sierpniem 1522 roku z wiadomością o niebezpieczeństwie ze strony Turcji, o jej sojuszu z Tatarami, oraz z zapewnieniami, że Mołdawia nie współpracuje z Osmanami. Prosił o zawarcie pokoju z Moskwą, ofiarując swoje pośrednictwo, oraz o przepuszczenie posłów mołdawskich zmierzających do Moskwy. Zaręczał, że w razie polskiej wyprawy na Turcję dołączy do polskiego króla[186]. W odpowiedzi Zygmunt I podziękował za informacje dotyczące Turków i Tatarów, ale nie zgodził się na przejazd posłów mołdawskich do Moskwy, najwyraźniej obawiając się sojuszu tych państw, jak za czasów Stefana Wielkiego. Jednocześnie zapewnił, że zgodnie z prośbą hospodara Polska nie będzie tolerować dwóch mołdawskich obywateli: Isaaca i Byrlanu[187]. Zygmunt nie wierzył w dobre intencje hospodara mołdawskiego i obawiał się jego współpracy z Turcją, toteż próbował się na taką okoliczność zabezpieczyć. Relacje Stefana na temat Turków potwierdził Ludwik Węgierski, który 4 marca 1522 roku donosił królowi polskiemu, że Turcy planują zaatakować Węgry z trzech stron: przez Siedmiogród na czele z sułtanem, ponieważ Wołoszczyzna jest już pod kontrolą Mehmeda, przez Belgrad i przez Slawonię. Ludwik bał się, że Turcy podbiją również Mołdawię, więc prosił króla polskiego, by ruszył tam z wojskiem, bo może być ono pomocne, jeżeli Turcy zaatakują Mołdawię i Siedmiogród. Gdyby Mołdawia się poddała, będzie to oznaczać

[183] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 261.

[184] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 264.

[185] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 265.

[186] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 275.

[187] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 272.

poważne niebezpieczeństwo dla Polski[188]. Toteż Zygmunt Stary wysłał posła na sejm w Norymberdze z zamiarem powiadomienia książąt o zagrożeniach dla państw chrześcijańskich ze strony Turcji. Turcy zdobyli już liczne twierdze przy granicy węgierskiej i razem z Tatarami chcieli uniemożliwić Polsce udzielenie pomocy Węgrom. Król prosił zatem wszystkich książąt niemieckich, by ruszyli z pomocą Węgrom i Polsce. Dodał, że Turcy mają w Kilii i Białogrodzie wojska gotowe podbić Mołdawię, która stanowi wsparcie dla Polski[189]. O wysłaniu posłów do Norymbergi i szukaniu wsparcia również dla Mołdawii król powiadomił również hospodara mołdawskiego, prosząc, by również był gotów do pomocy Polsce[190]. Jednocześnie poinformował Ludwika, że Turcy są teraz sprzymierzeni z Tatarami oraz Moskwą i mają plan ataku na Polskę. Zygmunt oznajmił również Ludwikowi, że wojewoda mołdawski prosił o wolny przejazd posła do Moskwy przez Polskę, ale polski monarcha odmówił, obawiając się sojuszu mołdawsko-moskiewskiego, a to wywołało spore niezadowolenie posłów mołdawskich. Obawiał się zatem współpracy Mołdawian z Turkami[191]. Jednocześnie 27 kwietnia zakomunikował wszystkim wojewodom, że istnieje realne zagrożenie ze strony Turcji, która zgromadziła znaczne siły nad Dunajem celem ataku na Mołdawię. Polecił wszystkim szykować się do wojny, by z bronią i koniem służyć w wojsku, kiedy zajdzie potrzeba[192]. 8 czerwca 1522 roku Ludwik palatyn reński udzielił odpowiedzi posłowi polskiemu Piotrowi Kmicie oraz posłom węgierskim w sprawie pomocy. Wyraźnie podkreślił, że jego pomoc będzie uzależniona od zaangażowania króla węgierskiego, ponieważ w przeszłości był on zdecydowanie niechętny Niemcom, a nawet powtarzał, że lepiej trzymać z Turkami niż z nimi. Dlatego teraz jego współczucie dla władcy Węgier z powodu zagrożenia osmańskiego jest mocno ograniczone[193].

Zygmunt Stary w sytuacji niebezpieczeństwa ataku ze strony zarówno Turków, jak i Tatarów zachowywał się zatem dyplomatycznie, jak miał w zwyczaju.

---

188 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 273.

189 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 274.

190 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 276.

191 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 275. O niezadowoleniu posłów mołdawskich pisał także Piotr Tomicki do Krzysztofa Szydłowieckiego: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 281. Zygmunt Stary donosił również Ludwikowi, że według informacji Stefana Turcy i Tatarzy współpracują ze sobą: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 278.

192 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 277, 282.

193 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 280.

Zapewniał Mołdawię o swoim wsparciu, oficjalnie szukał pomocy na sejmach Rzeszy, przekazywał swoim poddanym wieści o zagrożeniu i wzywał do walki, także w obronie Mołdawii. Chciał bowiem zapewnić hospodara mołdawskiego o swoim poparciu, by uniknąć ewentualnej współpracy mołdawsko-tureckiej bądź mołdawsko-moskiewskiej, co byłoby bardzo prawdopodobne, gdyby hospodar poczuł się odepchnięty przez stronę polską. Zygmunt nie wahał się nawet skłamać, że nie wiedział o sławetnym układzie Bogdana Ślepego z Aleksandrem Jagiellończykiem, dotyczącym ożenku hospodara z królewną Elżbietą Jagiellonką (ta sprawa nadal była solą w oku Mołdawian). W roku 1522 Piotr Tomicki oświadczał Krzysztofowi Szydłowieckiemu, że król dopiero teraz dowiedział się o tym haniebnym układzie i jest mu bardzo przykro, iż z takich nieporozumień wynikają wojny i nienawiść[194]. Oczywiście, jak wiemy na podstawie wydarzeń roku 1509, Zygmunt wiedział o wszystkim. Chciał zatem zapewnić Mołdawii poczucie bezpieczeństwa, a jednocześnie nie wierzył w dobre intencje hospodara, cały czas obawiając się jego kolaboracji z Osmanami lub Moskwą.

Relacje polsko-mołdawskie w następnym roku (1523) zaczęły się drastycznie pogarszać. Po osiągnięciu pełnoletności przez Stefana Młodego w 1522 roku i przejęciu samodzielnych rządów jego pozycja w kraju słabła. Na początku roku przybył do Krakowa mołdawski poseł Cârja z wiadomością o zdobyciu przez Turków Belgradu oraz o tym, że pojmany i torturowany Turek wspominał o osmańskich planach ataku na Rodos. Zatem hospodar radził królowi szybki sojusz z papiestwem i innymi państwami chrześcijańskimi w obawie przed atakiem tureckim. On zaś ze względu na łączące go układy z Turcją nie jest w stanie odmówić jej pomocy[195]. Natomiast Ludwikowi Węgierskiemu hospodar donosił, że uderzenie tureckie na Węgry zostało zaplanowane na lato[196]. Nieporadność Stefana w czasie zagrożenia tureckiego zaowocowała buntami w kraju. Powstała przeciw niemu opozycja forowała na nowego władcę jego młodszego brata Piotra (nietożsamy z Piotrem Rareszem)[197]. Na wieść o tym Stefan uśmiercił kilku bojarów, w tym swego regenta Łukasza Arbore i jego dwóch synów, Toadera i Nichitę[198]. Na tym jednak nie skończył. Urządził pościg za swoimi przeciwnikami, z których część została pochwycona i ścięta na rynku

194 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 284.

195 *Archiva istorică a României...*, vol. 1, pars. 1, nr 8 = ATomic, T. VI, s. 226–231.

196 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 298.

197 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 305; ATomic, T. VI, nr 280.

198 G. Ureche, *Letopiseţul Ţării Moldovei...*, nr 112.

w Roman. W konsekwencji tych wydarzeń spora część bojarów niechętnych Stefanowi zaczęła szukać schronienia w Polsce. Bojar Szerpa (Şerpa) uciekł tam już wcześniej, w marcu 1523 roku[199]. Zygmunt Stary pisał o tym do Ludwika, wspominając, że jest związany traktatami z Mołdawią i nie może udzielać schronienia bojarom, dlatego wysłał do hospodara posłów z prośbą, by wybaczył bojarom, i radzi Ludwikowi zrobić to samo[200]. Miał też do króla węgierskiego prośbę – gdyby wygnany z kraju w efekcie pojawiających się buntów Stefan uciekał przez Węgry, to żeby Ludwik go pochwycił i uniemożliwił mu dotarcie do Turcji, aby nie poczynił jeszcze większych szkód Polsce. Zygmunt w liście ostro skrytykował hospodara Stefana, nazywając go tyranem, zarazą, bestią i żmiją[201]. Król polski, jak się wydaje, liczył się z możliwością wykorzystania tej nieprzyjaznej Stefanowi sytuacji i usunięcia go z tronu. W tym celu przyjął na ziemiach polskich bojara Szerpę szukającego schronienia przed Stefanem. W liście do kanclerza Szydłowieckiego Zygmunt Stary wspominał o swoich rozmowach z Szerpą. Bojar radził mu, by zebrał wszystkich możnych mołdawskich mieszkających na Węgrzech i spytał ich, kogo chcą mieć za hospodara. Wówczas królowie Węgier i Polski będą mogli osadzić tego człowieka na tronie w miejsce Stefana. Szerpa ostrzegł go jednocześnie, że w wypadku, kiedy on nie pomoże bojarom mołdawskim chcącym usunąć z tronu Stefana Młodego, to ci będą zmuszeni szukać pomocy w Turcji. Zygmunt przyznał się Szydłowieckiemu, że rozważa taką możliwość[202]. Wiadomość o przebywaniu Szerpy w Polsce ogromnie rozzłościła Stefana. W odpowiedzi na to działanie króla polskiego poseł polski, biskup kamieniecki Wawrzyniec Międzyleski, który został wysłany do Mołdawii razem z Jerzym Krupskim, został tam źle potraktowany przez hospodara i odmówiono mu zgody na powrót do kraju. Jednocześnie Mołdawia groziła współpracą z Turcją[203]. Pozostawiwszy w Mołdawii Międzyleskiego, hospodar uwolnił Krupskiego i wysłał go do Zygmunta z żądaniem wydalenia Szerpy lub przysłania jego głowy. Król polski zareagował na to ogromnym oburzeniem. Dlatego Ludwik Jagiellończyk zdecydował się interweniować w sprawie – wysłał do Stefana Młodego posła z prośbą o zwolnienie zatrzymanego posła polskiego.

[199] Ibidem, nr 113.

[200] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 299, 304.

[201] ATomic, T. VI, nr 280; Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 305.

[202] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 308; ATomic, T. VI, nr 275; zob. też Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 303.

[203] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 306.

Jednocześnie prosił króla polskiego o cierpliwość w kwestii mołdawskiej, tak by hospodar nie zaszkodził Polsce i nie związał się z Turcją. Ludwik obiecywał, że porozmawia o tej sprawie z hospodarem twarzą w twarz[204]. Koniec końców biskup kamieniecki został uwolniony, a po powrocie do kraju rozgłaszał, iż był to pomysł Krupskiego, by hospodar pojmał go w zamian za głowę Szerpy. Jednak monarcha po zapoznaniu się ze sprawą i listem hospodara uwolnił Krupskiego od zarzutów. Z tego zdarzenia tłumaczył się poseł mołdawski Tomasz Barnowski (Barnovschi) przybyły na sejm piotrkowski (24 października–17 grudnia 1523 roku)[205]. Zygmunt donosił też o tym Ludwikowi, oskarżając hospodara o ataki na Polskę i wyrażając obawy o jego dalsze postępowanie[206].

Relacje polsko-mołdawskie zaczęły się zatem mocno komplikować. Z jednej strony należało uspokoić hospodara, by nie związał się sojuszem z Turcją, z drugiej pozostawienie przeciwnych mu bojarów bez pomocy również wiązało się z zagrożeniem ich współpracy z Osmanami. Tymczasem Zygmunt po cichu rozważał możliwości usunięcia hospodara z tronu. Poinformował kanclerza Szydłowieckiego, że wysłał Rumuna Dumsę do Mołdawii, ale ten na wieść o licznych buntach przeciw Stefanowi udał się do Braszowa. Spotkał się tam z Mołdawianami, którzy zbiegli z hospodarstwa na Węgry i do Polski, i stamtąd wysłał list do Zygmunta z informacją, że jeżeli nie pomoże im w odsunięciu Stefana Młodego od władzy, to zwrócą się z prośbą o pomoc do Turcji[207]. Zatem król polski przychylał się do pomysłu, by po cichu, bez wzbudzania niepokoju hospodara, usunąć go z tronu i nie pozwolić szukać pomocy u Turków[208]. Na początku 1524 roku do Zygmunta Starego przyszła odpowiedź hospodara na jego prośby informowania Polski o ruchach Turków i pomoc Polsce. Odpowiedź ta nie pozostawiała złudzeń co do lojalności hospodara. Pisał on, że nie widział jeszcze, by tonący pomagał innemu tonącemu, nim sam nie dopłynie do brzegu, a Polska żąda od niego walki z Turcją, chociaż sama się do tej walki nie pali. Zatem on nie będzie walczył z nieprzyjaciółmi Polski, nie jest on także jej strażnikiem i nie ma obowiązku ostrzegać o zagrożeniach. A nawet jeśli tak zrobi, to panowie polscy i tak zarzucą mu kłamstwo[209]. Nie było to jedyne

[204] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 311.

[205] MRPS, T. IV/1, nr 4516.

[206] ATomic, T. VI, nr 276.

[207] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 309.

[208] ATomic, T. VI, nr 295, 297.

[209] ATomic, T. VII, nr 59.

oskarżenie. Hospodar winił także Zygmunta Starego za upadek Belgradu, ponieważ nie dał wiary jego ostrzeżeniom przed spodziewanym atakiem tureckim, które uznał za kłamstwo. Ponadto król polski praktycznie nie zaangażował się w obronę miasta, tłumacząc się zagrożeniem ze strony Tatarów[210]. Hospodar zatem już oficjalnie nie krył się z niechęcią do polskiego władcy, winiąc go za niepowodzenia mołdawskie, przede wszystkim w relacjach z Turcją.

Rok 1524 upłynął na odpieraniu kolejnych najazdów tatarskich na Ruś i na przygotowaniach do obrony przed Turkami, którzy szykowali się do wielkiej ofensywy[211]. Wbrew oskarżeniom to nie hospodar stał za atakami tatarskimi, były one raczej prowokowane przez sułtana, chcącego osłabić ewentualne zapędy polskie do pomocy Węgrom. Tymczasem Ludwik radził się Zygmunta, co robić w sytuacji zagrożenia tureckiego i marnych szans na pomoc ze strony Europy. Zygmunt jak zazwyczaj stał na stanowisku, że wojny należy unikać i należy wystąpić z propozycją pokoju. Zaoferował, że wyśle do sułtana posła Stanisława Odrowąża ze Sprowy w celu prowadzenia rokowań w sprawie zawarcia pokoju, który miałby obejmować również Węgry[212]. Jednakże stanowisko panów węgierskich było nieugięte – nie godzili się na pokojowe rokowania i polski poseł nie miał prawa negocjować w kwestii Węgier. Misja Odrowąża zakończyła się podpisaniem trzyletniego pokoju z Polską, który nie obejmował Węgier[213].

W 1525 roku Zygmunt Stary w instrukcjach na sejm informował, iż hospodar mołdawski chce rozpocząć wojnę z Polską i należy podjąć odpowiednie środki. Jednocześnie nie można pozwolić na to, by przegrał on z Turcją i stał się jej wasalem[214]. Stefan miał jednak inne plany. Wdał się w konflikt z aprobowanym przez Turków hospodarem wołoskim Radu VI. Konflikt ten pogłębił się z powodu sporu dotyczącego kandydatki na żonę, córki byłego hospodara Neagoe Basaraba – Roksandy. Radu zignorował jednak atak hospodara mołdawskiego, nie podejmując z nim walki, i za pośrednictwem króla Ludwika Jagiellończyka zawarł z nim pokój, w którym zobowiązywał się do wydania zbiegłych bojarów. Natomiast spór o rękę Roksandy wygrał, a Stefan pojął za żonę starszą

---

210 ATomic, T. VI, nr 204.

211 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 317–323.

212 ATomic, T. VII, nr 43, 44.

213 ATomic, T. VII, nr 43; Z. Pajewski, *Stosunki polsko-węgierskie i niebezpieczeństwo tureckie w latach 1516–1526*, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 1930, s. 44; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 90.

214 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 350.

córkę Basaraba, Stanę[215]. Naraził się tym jednak sułtanowi. W przygotowywanej przez niego kampanii miał mu służyć pomocą, o czym donosił Burgio Jacobo Saboletto 25 kwietnia 1526 roku. Wspomniał on, że zarówno hospodar mołdawski, jak i wołoski są zobowiązani do ataku na Węgry[216]. Stefan jednak właściwym sobie sposobem zamierzał grać na dwa fronty i w rzeczywistości uniknąć jakiegokolwiek zaangażowania. 29 sierpnia 1526 roku nastąpiła wielka klęska węgierska pod Mohaczem. Zaś 14 stycznia 1527 roku Stefan Młody zmarł w Chocimiu otruty, jak twierdzi Ureche, powołując się na wcześniejszą kronikę, przez własną żonę Stanę. Choć jest to kwestia mocno dyskusyjna i on sam ma wobec niej wątpliwości[217].

3.2.3. Klęska węgierska pod Mohaczem i zmiana sytuacji polityczno-prawnej w Europie środkowo-wschodniej

Po zdobyciu Belgradu i Rodos sułtan Sulejman Wspaniały chwilowo zaprzestał ekspansywnych dążeń. W roku 1521 zawarł korzystny traktat z Wenecją, która w zamian za zachowanie wszystkich przywilejów handlowych zobowiązana była płacić roczny trybut w wysokości 10 000 dukatów za Cypr oraz 500 za Zakynthos. Rozejm zawarty z Polską w 1525 roku został przedłużony o siedem lat, zaś w roku 1523 przybyło do Konstantynopola poselstwo z Wielkiego Księstwa Moskiewskiego z prośbą, by sułtan trzymał na wodzy swych wasali Tatarów krymskich i nie pozwolił im na ataki na księstwo. Sułtan jednak nie widział interesu w powstrzymywaniu Tatarów, zatem poseł uzyskał jedynie deklarację dobrej woli ze strony padyszacha[218]. Natomiast pogarszały się relacje z Persją, przede wszystkim po śmierci szacha Ismaila w 1524 roku, kiedy Sulejman zamiast gratulacji dla jego następcy wysłał raczej niewybredne epitety pod jego adresem. W Europie liczono zatem na rychłą wojnę z Persją i z tym wiązano przygotowania wojenne Sulejmana w roku 1525[219].

Tymczasem padyszach poświęcał swój czas raczej na polowania, a także umacniał na stanowisku nowego wielkiego wezyra swego ulubieńca Ibrahima

[215] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 363, 364.

[216] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 368.

[217] G. Ureche, *Letopiseţul Ţării Moldovei...*, nr 116, 117.

[218] R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 52.

[219] Ibidem.

Paszę[220]. Jednakże taki styl władzy zdecydowanie nie odpowiadał janczarom, którzy domagali się wojny co trzy lata. Tym bardziej że ich liczba sukcesywnie rosła (oczywiście za zgodą i wiedzą sułtana) – w 1520 roku wynosiła 12 000, a dziesięć lat później już 20 000. W roku 1525 zniecierpliwieni brakiem zajęcia podnieśli bunt i wdarli się bezpośrednio przed oblicze sułtana. Sulejman ukarał surowo przywódców buntu, a pozostałym janczarom obniżył żołd. Jednak żeby nie prowokować nowych rozruchów, rozdał im 200 000 dukatów. Zdawał sobie sprawę, że rycerze muszą mieć zapewnione jakieś zajęcie[221]. Logicznym celem ataku stały się Węgry. Walki nadgraniczne toczyły się bowiem bezustannie od czasu upadku Belgradu, a w 1524 roku doszło nawet do rozbicia 15 000 akyndżych przez oddziały węgierskie[222]. Co więcej, sytuacja wewnętrzna na Węgrzech zdecydowanie sprzyjała Turkom. Otóż po upadku Belgradu, na Węgrzech, jak i w całej Europie tradycyjnie dały się słyszeć głosy wzywające do walki przeciw „niewiernym", hasła krucjaty stały się niezwykle popularne. Gdy jednak przyszło płacić podatki na potrzeby zorganizowania wyprawy, okazało się, że chęci do walki niemal znikły. Toteż społeczeństwo węgierskie podzieliło się na dwa obozy: „dworski", popierający króla Ludwika, dosyć słabego i oddanego raczej rozrywkom niż wielkiej polityce, i „narodowy", skupiony wokół wojewody siedmiogrodzkiego Jana Zápolyi[223]. Węgrzy zdawali sobie sprawę, że sami nie dadzą sobie rady z Turkami, toteż nieustanie, trochę naiwnie wierzyli w pomoc Europy.

W latach 1524–1525 Ludwik Jagiellończyk zabiegał o pomoc Europy, pisał listy do Zygmunta Starego, władcy Anglii Henryka VIII, papieża Klemensa VII oraz cesarza Karola V, w których zwracał się o pomoc finansową i militarną, by nie zostawiać Węgier na pastwę Turków. Jednocześnie donosił o koncentrujących się wojskach sułtana[224]. Natomiast 13 kwietnia 1525 roku Antonio Burgio pisał do sekretarza papieskiego Jacoba Saboletta, że wojewoda wołoski Radu,

---

[220] Jako jedyny wielki wezyr uzyskał on sześć bunczuków, a do tej pory noszono po cztery. Sześć to jedynie jeden mniej niż posiadał sułtan. Świadczy to o pozycji Ibrahima na dworze Sulejmana Wspaniałego; zob. ibidem.

[221] J. von Hammer-Purgstall, *Histoire de l'Empire Ottoman*, T. 5..., s. 62; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 54.

[222] R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 54; G. Perjés, *Upadek średniowiecznego Królestwa Węgier: Mohacz 1526 – Buda 1541*, tłum. D. Maliszewski, Napoleon V, Oświęcim 2019, s. 104.

[223] R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 54.

[224] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 324, 327, 328, 337, 342, 343, 344, 367.

który został osadzony w hospodarstwie z pomocą turecką, oficjalnie obiecuje Węgrom pomoc, ale potajemnie wspiera Turcję. Zresztą taką samą postawę przyjmuje hospodar mołdawski. Wydźwięk tego listu był taki, że hospodarowie ci zawsze opowiadają się po stronie silniejszego i należy się tego spodziewać także w przyszłości[225].

Tymczasem zainteresowanie władców europejskich, podobnie jak do tej pory, ograniczało się do wyrazów współczucia, poparcia, zachęty do walki i obrony. Zygmunt Stary nie chciał ryzykować wojny z Turcją i stale namawiał Ludwika do pokojowego rozwiązania problemu. Również Wenecja nie paliła się do wojny. Henryk VIII był wprawdzie zainteresowany, ale z racji sporej odległości od ewentualnych terenów walki wątpliwe, czy w rzeczywistości pospieszyłby z pomocą. Franciszka I chyba słusznie podejrzewano o sojusz z Turcją[226]. Największy interes w walce z Osmanami mieli niewątpliwie Karol i Ferdynand Habsburgowie. Karol świętował akurat liczne sukcesy, odniósł wielkie zwycięstwo nad Franciszkiem pod Pawią (25 lutego 1525 roku), a władca francuski trafił do więzienia w Madrycie i zobowiązał się podpisać upokarzający pokój (14 stycznia 1526 roku), w Hiszpanii zdławiono opozycję, a nad cesarstwem czuwał Ferdynand. Jednak Karol nie mógł opuścić Hiszpanii i kwestią turecką polecił zająć się Ferdynandowi. Powodem były problemy finansowe, a także komplikacje relacji z Franciszkiem, który złamał podpisany traktat, gdy tylko wydostał się z hiszpańskiego więzienia, oraz – w odpowiedzi na sukcesy cesarza – powstanie ligi z Cognac, zwanej przez współczesnych klementyńską, łączącej Francję, papiestwo i państwa włoskie, mającej na celu uwolnienie Włoch spod kurateli Karola[227]. Tymczasem w cesarstwie jak zwykle głosy wzywające do walki z Osmanami były bardzo głośne, jednak rezultaty mizerne. Wprawdzie w czasie zjazdu w Wormacji Ferdynand zadeklarował, że dostępne 20 000 piechoty i 4000 jazdy będą wykorzystane do walki z Turcją, lecz kolejne sejmy w Norymberdze (w roku 1522 i 1524) obniżyły liczbę dostępnego wojska do 6000[228]. Wystąpienie Marcina Lutra i podziały w kraju nie sprzyjały porozumieniu

[225] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 346; zob. też Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 335, 336, 338, 340, 345, 347, 348, 349.

[226] M. Fernández Álvarez, *Cesarz Karol V*, tłum. J. Antkowiak, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2003, s. 94.

[227] Ibidem, s. 55, 94; G. Perjés, *Upadek średniowiecznego Królestwa Węgier...*, s. 104.

[228] R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 55.

w kwestii walki z Turcją, tym bardziej że luteranie patrzyli na planowaną krucjatę podejrzliwie, widząc w niej chęć umocnienia papiestwa.

Niezwykle ważny dla ustalenia polityki tureckiej był zwołany na październik 1523 roku zjazd w Wiener Neustadt. Mieli nań przybyć królowie Polski, Węgier i Ferdynand Habsburg. Jednakże król polski się nie stawił, wysłał za to posła Krzysztofa Szydłowieckiego[229]. Kanclerz miał tłumaczyć, że sprawy wewnętrzne kraju uniemożliwiły Zygmuntowi I przybycie, Polska nigdy jednak nie ociągała się z udzieleniem Węgrom pomocy, natomiast w czasie ataku sułtana na Budę istniało spore zagrożenie ataku Tatarów na Polskę, dlatego musiała ona skoncentrować swoje siły na Podolu. Mimo tego zagrożenia król polski przysłał posiłki Węgrom. Szydłowiecki podkreślił ponadto, że Polska będzie też wspomagać Mołdawię, która jest bastionem tak dla Węgier, jak dla Polski[230]. 18 października odbyły się narady w sprawie organizacji krucjaty w obecności legata papieskiego, który zgodził się wspomóc finansowo kampanię, jednak dopiero po sformowaniu wojska gotowego do wyprawy. Zarówno Ferdynand, jak i Ludwik zażądali zatem od Szydłowieckiego deklaracji, ile wojska jest gotów wystawić król polski. Kanclerz jednak nie złożył żadnych deklaracji. 20 października biskup Triestu, wysłannik Ferdynanda zadeklarował, że Habsburg gotów jest wysłać 8000 piechoty, 1000 ciężkiej jazdy, 1000 lekkiej jazdy oraz 40 armat, jednak tylko pod warunkiem, że nie będzie równocześnie zmuszony do prowadzenia wojny z Franciszkiem I[231]. Takie oświadczenie wzbudziło jednak spore zaskoczenie i niemałe oburzenie, uznano bowiem, że powinien on wystawić zdecydowanie większe siły zbrojne. Ferdynand tłumaczył, że obawia się konfliktu z Franciszkiem, a także niepokojów ze strony Szwajcarów, dlatego jego możliwości są ograniczone[232]. W Szwabii i Frankonii trwała ponadto wojna chłopska, zaś arcybiskup Trewiru był zajęty walką z Franzem von Sickingenem, protektorem Marcina Lutra[233]. To wszystko ograniczało możliwości Ferdynanda.

---

229 ATomic, T. VI, nr 294; M. Lubczyński, J. Pielas, *Szydłowiecki Krzysztof...*, s. 556; Z. Pajewski, *Stosunki polsko-węgierskie...*, s. 35; G. Perjés, *Upadek średniowiecznego Królestwa Węgier...*, s. 105.

230 Z. Pajewski, *Stosunki polsko-węgierskie...*, s. 35.

231 Ibidem, s. 37; G. Perjés, *Upadek średniowiecznego Królestwa Węgier...*, s. 105.

232 Z. Pajewski, *Stosunki polsko-węgierskie...*, s. 37; G. Perjés, *Upadek średniowiecznego Królestwa Węgier...*, s. 105.

233 R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 56.

Krzysztof Szydłowiecki wrócił do kraju i zdał relację królowi, dla którego stało się jasne, że nie ma co liczyć na pomoc europejską. Zygmunt I zdecydowanie namawiał Ludwika do zmiany polityki tureckiej, a sam przymierzał się do przedłużenia z Osmanami pokoju. Wysłał do króla węgierskiego posła z propozycją przejęcia negocjacji pokojowych z Turcją, które miały obejmować także Węgry. Jednak wobec niezdecydowanego stanowiska panów węgierskich wysłał najpierw posła do Sulejmana Wspaniałego z prośbą o glejt bezpieczeństwa[234]. Następnie zaś wydelegował do niego Stanisława Odrowąża ze Sprowy w celu prowadzenia rokowań dotyczących zawarcia pokoju. Poseł podróżował do Konstantynopola przez Węgry, ponieważ król bał się go wysłać drogą przez Mołdawię[235]. 18 października Sulejman I pisał z Konstantynopola do Zygmunta I, że w odpowiedzi na prośbę króla o przedłużenie pokoju o dalszych sześć lat, która to prośba przekazana została przez posła Stanisława Odrowąża ze Sprowy, sułtan zawiadamia, iż zgodził się na pokój na trzy lata i wydał posłowi akt przymierza[236]. Tego samego dnia sułtan zaprzysiągł na ręce posła polskiego Stanisława Odrowąża pokój na trzy lata, potwierdzający wcześniejsze układy[237].

Jesienią 1525 roku Sulejman Wspaniały sposobił się do wojny, a 1 grudnia ogłoszono mobilizację. Do Europy docierały sprzeczne informacje, że Turcy szykują atak na Budę bądź zamierzają maszerować przez Siedmiogród z pomocą hospodara wołoskiego[238]. Tymczasem sułtan zamierzał wyprawić się wzdłuż Dunaju, co ułatwiało aprowizację jego armii[239]. 23 kwietnia, w poniedziałek (jak wspomina dziennik sułtana, według proroków był to dzień szczęśliwy i zwykle rozpoczynano wtedy ważne wyprawy życiowe), wojsko tureckie, liczące około

[234] ATomic, T. VII, nr 43. Szerzej na temat stanowiska Węgier zob.: G. Perjés, *Upadek średniowiecznego Królestwa Węgier...*, s. 107–108.

[235] AGAD, LL, 4, k. 81–84; Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 352, 353, 354; ATomic, T. VII, nr 43, 44.

[236] AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 20, nr 44; Inventarium, s. 144 = BCzar, rkps 611, s. 43–44 = BOssol, rkps 3555, f. 121v–122v.

[237] AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 19, nr 41.

[238] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 362. 18 stycznia 1526 r. baron Burgio pisał do sekretarza papieskiego, że według jego informatora, uciekiniera z Turcji, sułtan początkowo zamierzał zaatakować Budę od strony Wołoszczyzny, gdzie byłby w stanie uzyskać znaczną pomoc. Jednak doszedł do wniosku, że trudno będzie przekroczyć Dunaj w dwóch miejscach, poza tym droga na Budę wiodąca przez Siedmiogród była bardzo górzysta i trudna, więc postanowił zaatakować Węgry przez rzekę Sawę.

[239] R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 56.

100 000 rycerzy i 300 dział[240], na czele z Sulejmanem, Ibrahimem Paszą i dwoma innymi wezyrami wyruszyło na Europę. Maszerujące wojsko odznaczało się wielką dyscypliną, napady na okoliczne wsie, miasta, ludzi czy zwierzęta były karane śmiercią. Jak wspomina dalej dziennik, w trakcie marszu do sułtana dotarł poseł mołdawski, ofiarując trybut[241]. 25 kwietnia 1526 roku Burgio pisał do sekretarza papieskiego Jacoba Saboletta, że wojewoda mołdawski powiadomił króla Węgier, iż nie może mu zaoferować pomocy przeciw Turcji, ponieważ wraz z wojewodą wołoskim zdecydował się opowiedzieć po stronie sułtana i został przez niego poproszony o pomoc w ataku na Węgry[242]. Marsz wojsk tureckich przebiegał w czasie ulewnego deszczu, który podnosił również stan rzek, co więcej, wartki nurt utrudniał flocie tureckiej zaopatrzenie armii. Bardzo ważną rolę w wyprawie sułtana odgrywał jego ulubieniec, wielki wezyr Ibrahim Pasza, który pod Sofią został wysłany przodem w celu przygotowania trasy i zdobycia Petrovaradinu leżącego już po drugiej stronie Sawy, gdzie pozostawiony został garnizon węgierski liczący 1000 rycerzy[243]. Pod Belgradem przeprawiono się zatem przez Sawę, a gdy wielki wezyr dotarł do Petrovaradinu, po trzech dniach zdobył miasto i przystąpił do oblężenia zamku. Zdobył go jednak dopiero po dwunastu dniach, po przeprowadzeniu trzech szturmów. Następnie ściął głowy 500 rycerzom, a 300 wziął do niewoli[244]. Kierujący obroną węgierską w rejonie Dunaju Pál Tömöri musiał się wycofać i słał listy do Ludwika Jagiellończyka z prośbą o pomoc. Jednakże na Węgrzech trwała kłótnia dotycząca obronności państwa. Ludwik próbował zmobilizować wszystkie siły z Węgier, Siedmiogrodu, prosił też o pomoc bana Chorwacji[245]. Możni węgierscy wyrazili zgodę na stawienie czoła Turkom na równinie pod Mohaczem, około

---

240 J.F. von Hammer-Purgstall, *Geschichte des osmanischen Reiches: Vom Regierungsantritte Suleiman des Ersten bis zum Tode Selim's II. 1520–1574*, Bd. 3, C.A. Hartleben's Verlage, Wien 1828, s. 55, (dostęp online 11.10.2023: https://www.digitale-sammlungen.de/de/view/bsb11007540?page=86)

241 Ibidem.

242 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 368, 370, 376. Podobnych informacji o współpracy Mołdawii z Turcją udzielał królowej Bonie także Piotr Kmita: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 375.

243 J.F. von Hammer-Purgstall, *Geschichte des osmanischen Reiches...*, Bd. 3, s. 56.

244 Ibidem; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 57. O nadciagających wojskach tureckich zawiadamiał króla Węgier wojewoda wołoski; zob.: Hurmuzaki, vol. 2, pars. 3, nr 365, 366. Natomiast o zdobyciu przez Turków Petrovaradinu 20 lipca donosił papieżowi Klemensowi VII Ludwik Jagiellończyk; zob. Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 383.

245 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 386.

50 km na północ od ujścia Drawy[246]. Kiedy sułtan dotarł na południowy brzeg Drawy, mieszkańcy znajdującego się tam miasta Osijek w obawie przed zniszczeniem miasta, bez walki oddali klucze do twierdzy Sulejmanowi. Okazało się, że Węgrzy w żaden sposób nie zabezpieczyli przeprawy przez rzekę, co więcej, również na północnym brzegu nie stacjonowały żadne oddziały węgierskie. Jak wspomina dziennik sułtana, on sam nie mógł uwierzyć we własne szczęście i natychmiast (15 sierpnia) rozkazał budowanie mostu pontonowego przez Drawę[247]. Most postawiono w błyskawicznym tempie, w trzy dni (według dziennika sułtana w pięć), zaskakując wszystkich[248]. Po przeprawieniu się przez rzekę zarówno most, jak i Osijek zostały zniszczone. W zamyśle sułtana odcięcie drogi ucieczki miało działać na psychikę jego rycerzy. Stając na polu bitwy, nie mieli już wyjścia, musieli wygrać, gdyż odwrót był niemożliwy[249].

Tymczasem Węgrzy zdołali zgromadzić pod Mohaczem jedynie 4000 rycerzy[250]. Nie potrafili też dojść do porozumienia, kto będzie głównodowodzącym. Ludwik Jagiellończyk nie bardzo się do tej roli nadawał, Stefan Batory zachorował na podagrę, wobec tego dowództwo objął zasłużony w obronie granic arcybiskup Tömöri. Zebrana rada wojenna próbowała także ustalić taktykę walki. Wielu, przede wszystkim tych bardziej ostrożnych, proponowało wycofanie się do Budy, którą sułtan i tak planował zdobyć. Wówczas do zebranych niewielkich wojsk węgierskich mieliby szansę dołączyć: znajdujący się kilka dni drogi od Mohacza Jan Zápolya z 15 000 do 20 000 ludzi, Chorwaci na czele z Janem Frangipanim oraz 16 000 Czechów. Jednak możni pod przewodnictwem Tömöriego odrzucili taką możliwość i opowiedzieli się za walką na równinie

---

246 J.F. von Hammer-Purgstall, *Geschichte des osmanischen Reiches...*, Bd. 3, s. 56; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 57. O marszu wojsk tureckich pod Belgradem i złej sytuacji Węgier informował 27 czerwca Antonio Burgio Jacoba Saboletta: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 377; i ponownie 30 czerwca: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 380. O wewnętrznych sporach wśród Węgrów pisał też z Budy Ludwik Morillo do Francisca Contariniego; zob. Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 387.

247 Ibidem.

248 K.P. Zadeh, *Histoire de la Campagne de Mohacz de Suleiman*, la traduction française et des notes, M. Pavet de Courteille, Paris 1859, s. 74; https://books.google.pl/books?id=zrM-AAAA [dostęp: 8.09.2023]; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 57; P. Fodor, *The Unbearable Weight of Empire...*, s. 77.

249 K.P. Zadeh, *Histoire de la Campagne...*, s. 79; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 58.

250 Według listu z 22 lipca król miał do dyspozycji 3700 rycerzy: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 382.

pod Mohaczem[251]. Zwycięstwo nad Osmanami Tömöri chciał przypisać sobie, a nie wrogiemu Zápolyi. Arcybiskup poinformował króla, że wprawdzie rycerzy tureckich jest 300 000, lecz większość z nich nie jest zdolna do walki i nie ma pojęcia o taktyce, a tych, którzy potrafią walczyć, jest 70 000[252]. Jak zwykle przy potyczkach z Turkami liczby te są wysoce przesadzone. Roger Bigelow Merriman szacował wielkość oddziałów osmańskich na 45 000 i 10 000 do 20 000 akyndżych, jednak nie mogli oni raczej stanowić oporu dla regularnej armii. Z kolei wojska węgierskie, wbrew zapisom sułtana po zwycięstwie, nie stanowiły 150 000, a jedynie około 25 000 do 28 000 i 80 dział[253]. Również spora część historyków węgierskich uznała, że wspominane niejednokrotnie w źródłach ogromne liczby wojsk tureckich, sięgające nawet 200 000 do 500 000 rycerzy, są niemożliwe do utrzymania ze względu na trudności aprowizacyjne takiej liczby ludzi. Groziłyby one głodem żołnierzy i koni. Istniałyby także ogromne problemy w dowodzeniu taką armią. Zatem za górną granicę liczebności wojsk tureckich uznano 40 000 – 50 000[254]. Do innych wniosków doszedł Géza Perjés, który po wnikliwych analizach składu armii tureckiej szacuje wielkość armii tureckiej na 300 000, w tym około 70 000 oddziałów regularnych[255].

Niewątpliwy wpływ na losy bitwy miała zbytnia pewność siebie Węgrów. W dalszym ciągu lekceważyli oni Turków, a rady dotyczące wykorzystania taboru jako obrony zostały pogardliwie odrzucone[256]. Kilka dni przed klęską pod Mohaczem Ludwik jeszcze raz wzywał papieża Klemensa VII do wstawienia się za Węgrami u innych książąt chrześcijańskich i udzielenia im pomocy, zaś od biskupa z Oradei na potrzeby walki z Turkami domagał się połowy wszystkich złotych i srebrnych ornamentów z jego kościoła[257].

---

[251] I. Brodarics, *Clades in Campo Mohacz*, in: *Historicum Opus*, Bd. II, ed. S. Schward, Basilaea 1574, s. 1187; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 58. Również biskup z Calocea (węg. Kalocsa) 22 lipca doradzał Ludwikowi podjęcie próby podpisania pokoju z Turcją, gdyż prowadzenie wojny, gdy dysponuje się tak małymi siłami, nie może się dobrze skończyć: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 382.

[252] I. Brodarics, *Clades in Campo Mohacz...*, s. 1180; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 58.

[253] R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 59.

[254] G. Perjés, *Upadek średniowiecznego Królestwa Węgier...*, s. 40–51; tam analiza i poglądy historyków węgierskich.

[255] Ibidem.

[256] Ibidem.

[257] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 379.

Opis samej bitwy różni się w źródłach, jednak finalny wydźwięk jest taki sam. Mohacz był doliną otoczoną z jednej strony przez Dunaj, na północy znajdowało się miasto, a na zachodzie i południu gęste lasy. Walka rozpoczęła się 29 sierpnia po godzinie 15:00 atakiem ciężkiej jazdy węgierskiej na wychodzące z lasu wojska tureckie. Linia ich wojsk została przerwana i Turcy rozpoczęli odwrót. Wydawało się, że Węgrzy odnieśli wielki sukces. To zachęciło ich do natarcia całą siłą swych oddziałów. Jednakże odwrót wojsk wroga okazał się powszechnie przez nich stosowanym zabiegiem taktycznym, mającym na celu wciągnięcie Węgrów w pułapkę. Toteż kiedy przypuścili oni atak całością swych sił na wycofujących się Turków, ci zawrócili i oskrzydlili wroga[258]. Rozpoczęła się okrutna rzeź. Turcy nie brali jeńców, a jedynie nielicznym udało się uciec. Przez kolejny dzień i noc ciała ofiar, które wpadły do Dunaju, płynęły przez Belgrad. Według dziennika sułtana 1 września zginęło 20 000 piechoty węgierskiej i 4000 jazdy[259]. Król Ludwik Jagiellończyk podjął ucieczkę, lecz jego koń ześlizgnął się z wysokiego brzegu rzeki i spadając, przygniótł monarchę. Zginał także Tömöri oraz większość innych dowódców, wielu możnych szlachty i duchownych. Była to gigantyczna porażka Węgier[260]. Z kolei Turcy po tym wielkim zwycięstwie ruszyli dalej na Budę, gdzie dotarli 10 sierpnia[261]. Jan Zápolya, który dzień po bitwie dotarł na lewy brzeg Dunaju, na wieść o klęsce zawrócił, by bronić stolicy. Chociaż według autora dziennika sułtan zdecydowanie zabronił palenia i plądrowania miasta, armia nie dała się utrzymać i już trzy dni po przybyciu armii tureckiej stało ono w ogniu[262]. Oszczędzono jedynie zamek królewski, który stał się kwaterą główną Sulejmana Wspaniałego, lecz zrabowano z niego i zabrano do Konstantynopola wiele wspaniałości, między innymi zbiory biblioteki Macieja Korwina, posągi Herkulesa, Diany i Apolla, a przede wszystkim trzy działa, które po niepowodzeniu tureckiego oblężenia Belgradu w 1456 roku zostały zabrane przez Węgrów jako dowód ich męstwa

[258] Pomysłodawcą taktyki działania wojsk tureckich miał być wielki wezyr Ibrahim Pasza; zob.: J.F. von Hammer-Purgstall, *Geschichte des osmanischen Reiches...*, Bd. 3, s. 57–60; K.P. Zadeh, *Histoire de la Campagne...*, s. 84–97; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 59–60.

[259] J.F. von Hammer-Purgstall, *Geschichte des osmanischen Reiches...*, Bd. 3, s. 60; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 60.

[260] K.P. Zadeh, *Histoire de la Campagne...*, s. 152; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 60. Lista książąt i bojarów węgierskich poległych pod Mohaczem: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 397.

[261] J.F. von Hammer-Purgstall, *Geschichte des osmanischen Reiches...*, Bd. 3, s. 62.

[262] Ibidem.

i porażki Mehmeda II[263]. Następnie urządzono islamski bajram, celebrując sukces i zwycięstwo tureckie. Festiwal ten wedle zwyczaju rozpoczął się od pocałunku wielkiego wezyra w rękę. Następnie udano się przez nowo wybudowany most do Pesztu, gdzie możni obrali królem Jana Zápolyę[264], lecz po pięciu dniach (23 września) most ten zawalił się, rozpadając się na trzy części, z których dwie porwał prąd rzeki. Zatem pozostałe oddziały, które nie zdążyły się przeprawić, musiały pokonać rzekę łodziami[265]. Po czternastu dniach od przybycia do Budy (25 września) sułtan zarządził odwrót na lewy brzeg Dunaju, zabierając ze sobą wspomniane zdobycze z miasta. Wbrew jego wyraźnemu rozkazowi armia turecka pustoszyła i grabiła okoliczne wsie i miasta węgierskie. Obszar między Dunajem, Balatonem i Raab został całkowicie spustoszony, zaś Wyszehrad uratowany jedynie przez mnichów i chłopów[266]. Najbardziej krwawe było zdobycie i spustoszenie Moroth (dziś Mogyoród), gdzie schronienie znalazło wielu uciekających przed Turkami Węgrów. Według dziennika z wyprawy zginęło ich tam 25 000, co według autora zwiększyło liczbę poległych w wyprawie Sulejmana Madziarów do oczywiście przesadzonych 200 000[267]. Wojska wracały dalej przez Heiden, gdzie z powodu suszy padło wiele koni, Szegedyn i Bečej (węg. Óbecse). Niewątpliwie sama wyprawa, ulewne deszcze, ale także dystans z Konstantynopola kosztował armię turecką wiele sił. Zápolya umocnił zaś swoją pozycję w stolicy, toteż pozostawienie potężnego tureckiego garnizonu w Budzie było w tamtej chwili ponad siły sułtana. Tym bardziej że z Azji Mniejszej docierały głosy o buncie. Dlatego rozsądniej było wracać do kraju niż kontynuować marsz lub próbować umacniać pozycję turecką na tych terenach. Ponadto armii zaczęło brakować zapasów, stąd pustoszenie okolicznych osad i miasteczek na lewym brzegu Dunaju. Pod Petrovaradinem przekroczono Dunaj i ruszono dalej starym szlakiem do Turcji. 13 listopada sułtan dotarł triumfalnie do Konstantynopola po niemal siedmiu miesiącach nieobecności w kraju[268].

---

263 Ibidem, s. 62–63; K.P. Zadeh, *Histoire de la Campagne...*, s. 115–116; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 61.

264 O tym wyborze informował wszystkich Jan Zápolya: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 401.

265 Sułtan nakazał jego budowę 13 września i już po tygodniu most był gotowy: J.F. von Hammer-Purgstall, *Geschichte des osmanischen Reiches...*, Bd. 3, s. 62.

266 Ibidem, s. 63.

267 Ibidem.

268 Ibidem, s. 64.

Klęska pod Mohaczem odbiła się szerokim echem w Europie i stała się punktem zwrotnym w historii Europy środkowej i południowo-wschodniej. Z detalami opisywał ją Zygmuntowi Staremu Paul biskup Agrii[269], również Habsburgowie byli wielce przejęci klęską Węgier[270]. 29 sierpnia szeroko pisał o tym kanclerz węgierski Stefan Broderic[271], a 9 września również królowa Węgier Maria w liście do Zygmunta Starego pisała o wielkiej klęsce wojsk węgierskich dysponujących jedynie 25 000 rycerzy przeciw 200 000 Turków. Zawiadamiała też o śmierci Ludwika[272]. 18 września Zygmunt Stary składał kondolencje banowi Chorwacji i Słowenii Francisco de Bathyaniemu[273].

Na marginesie tej wielkiej polityki wojewoda mołdawski Stefan postanowił wykorzystać sytuację i po cichu zaczął bić polską monetę, wykorzystując ją w handlu. Król polski, gdy tylko się o tym dowiedział, zakazał handlu z Mołdawią[274].

Natomiast największą niewiadomą po klęsce węgierskiej było następstwo tronu po zmarłym Ludwiku. Jeszcze w trakcie ataku tureckiego możni opowiedzieli się za wojewodą siedmiogrodzkim Janem Zápolyą, jednak Ferdynand Habsburg na mocy układu wiedeńskiego rościł sobie prawa do tronu po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów na Węgrzech. Toteż prosił on listownie Zygmunta Starego o wsparcie w zdobyciu tronu oraz o przekonanie wojewodów Wołoszczyzny i Mołdawii, by nie pomagali Zápolyi[275]. Jednocześnie wojewodę Siedmiogrodu oskarżano o nieudzielenie pomocy wojskom węgierskim

---

269 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 393.

270 TN 38, nr 106; 6 września Stefan Broderic, kanclerz Węgier, informował o tym podkanclerzego polskiego; zob. Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 395; zob. też: *Monumenta Habsburgica regni Croatiae, Dalmatiae, Slavoniae / Habsburški Spomenici Kraljevine Hrvatske Dalamacije i Slavonije,* T. 1: *1526–1530*, ed. E. Laszowski, Tisak Dioničke Tiskare, Zagreb 1914, nr 18.

271 TN 36, nr 106; Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 395. W podobnym tonie skarbnik Węgier Alexie Thurzo pisał do Zygmunta, jednocześnie skarżąc się, że wojewoda siedmiogrodzki nie pomógł Węgrom: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 396. Z kolei kanclerz Stefan Broderic bronił wojewody siedmiogrodzkiego, tłumacząc, że plan Węgier zakładał, iż wojewoda Siedmiogrodu razem z wojewodą wołoskim mają zaatakować Turcję od tyłu i dlatego wojewoda Siedmiogrodu nie mógł pomóc w bitwie pod Mohaczem: Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 398.

272 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 394.

273 *Monumenta Habsburgica...*, nr 19.

274 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 403; TN 38, nr 105.

275 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 399.

pod Mohaczem, a krążyły nawet plotki, że to on zabił króla Węgier, ponieważ chciał zająć jego miejsce[276].

Zgodnie z postanowieniami układu zawartego między Jagiellonami i Habsburgami w roku 1515, a umocnionego małżeństwami Ludwika Jagiellończyka z Marią Habsburżanką i Anny Jagiellonki z Ferdynandem Habsburgiem[277], po bezpotomnej śmierci Ludwika Jagiellończyka władza w Czechach i na Węgrzech miała przejść w ręce Habsburgów. Jednak znaczna część możnych węgierskich skupionych wokół wojewody siedmiogrodzkiego Jana Zápolyi nie zgadzała się z tym. W efekcie doszło do podwójnej elekcji króla węgierskiego. Zgromadzenie szlachty w Székesfehévárze w listopadzie 1526 roku wybrało królem Jana Zápolyę, zaś zwolennicy Habsburgów na konkurencyjnym sejmie opowiedzieli się za Ferdynandem[278].

3.3. Mołdawia Piotra Raresza a Polska

3.3.1. Okoliczności objęcia władzy przez Piotra Raresza

Klęska pod Mohaczem zbiegła się z tajemniczą śmiercią hospodara mołdawskiego Stefana Młodego 14 stycznia 1527 roku[279], który na łożu śmierci wskazał jako swego następcę Piotra Raresza. Możliwe, że do niespodziewanej śmierci hospodara przyczyniły się wpływy tureckie – przypomnijmy, że małżeństwo Stefana

[276] Zob. przypis 255; Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 400.

[277] K. Baczkowski, *Kongres wiedeński 1515 roku*, Napoleon V, Oświęcim 2015, s. 137; Idem, *Wiener Fürstentag – 1515. Erfolg oder Niederlage für die polnische Diplomatie?*, in: *Das Wiener Fürstentreffen von 1515. Beitrag zur Geschichte der Habsburgisch-Jagiellonischen Doppelvermählung*, Hrsg. B. Dybaś, I. Tringli, Research Center for the Humanities, Hungarian Academy of Sciences, Budapest 2019, s. 33–49; I. Tringli, *Der Weg des ungarischen Hofs zur Doppelheirat 1515*, in: *Das Wiener Fürstentreffen von 1515...*, s. 235–260; O. Réthelyi, *Jagiellonian-Habsburg marriage policy and cultural transfer. The question of households and court ordinances,* in: *Das Wiener Fürstentreffen von 1515...*, s. 349–367; na temat bitwy pod Mohaczem, zob.: G. Perjés, *Upadek średniowiecznego Królestwa Węgier...*, passim.

[278] *Geschichte der Regierung Ferdinand des Ersten: aus gedrückten und ungedrückten Quellen*, Bd. III, Hrsg. F.B. Bucholtz, Schaumburg, Wien 1832, s. 178–184; A. Hirschberg, *Hieronim Łaski*, Seyfarth i Czajkowski, Lwów 1888, s. 45; A. Clot, *Sulejman Wspaniały i jego wspaniałe stulecie*, tłum. G. Majcher, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2017, s. 85; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 64.

[279] G. Ureche, *Letopiseţul Ţării Moldovei...*, nr 116, 117.

ze Staną było efektem jego konfliktu z hospodarem wołoskim Radu Afumaţi o rękę córki Basaraba, Roksandy. Radu pod naciskiem bojarów zgodził się na protekcję turecką, a Stefan, który ów konflikt przegrał, musiał poślubić starszą córkę Basaraba, Stanę[280]. Jednak cała ta sprawa mocno nadszarpnęła zaufanie sułtana do niego, tym bardziej że, jak wiemy, w trakcie kampanii tureckiej przeciw Węgrom hospodar zajmował niezdecydowane stanowisko, popierając raz jedną, raz drugą stronę konfliktu. Nie budził tym niczyjego zaufania. Toteż śmierć Stefana Młodego była na rękę zarówno Turkom, jak i stronie polskiej, która od dawna szukała sposobności na odsunięcie go od władzy. Stefan Młody z małżeństwa ze Staną nie miał dzieci. Ze związków pozamałżeńskich miał jedno lub dwoje dzieci, lecz były one niepełnoletnie. Największą karierę spośród nich zrobił Jan Srogi, który został hospodarem w roku 1572. Być może był jeszcze Aleksander Lăpuşneanu, domniemany brat Stefana Młodego, choć co do jego pochodzenia są spore wątpliwości. Już współcześni wątpili, czy rzeczywiście był synem Bogdana III, a przed objęciem władzy nosił imię Piotr i był stolnikiem[281]. Faworytem Turków był Stefan V Lăcustă, rzekomy syn Aleksandra i wnuk Stefana Wielkiego, zaś w Polsce przebywał wnuk Piotra Arona, Aleksander, który był wrogiem Stefana Wielkiego i zabójcą jego ojca, Bogdana[282], oraz niezidentyfikowany pretendent do tronu, Piotr[283]. W oczach bojarów żadna z tych kandydatur nie wchodziła w grę. Zdawali oni sobie sprawę z tego, że państwo potrzebuje silnego i rozsądnego władcy, a takim kandydatem wydawał się tylko Piotr Raresz. Musieli jednak jakoś swój wybór uzasadnić. Zatem wskazanie go jako swojego następcy przez umierającego władcę było najlepszym rozwiązaniem.

Kim był Piotr Raresz? Urodził się około roku 1487, podobno jako nieślubny syn Stefana Wielkiego i Marii z Hârlău, która miała być żoną bogatego bojara o przydomku Raresz, czerpiącego dochody z rybołówstwa[284]. Maria pochodziła

---

[280] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 363, 364.

[281] Za tę informację dziękuję Pani Profesor Ilonie Czamańskiej.

[282] Ş.S. Gorovei, *Petru Rareș: 1527–1538; 1541–1546*, Editura Militara, București 1982, s. 10.

[283] Veress, nr 116.

[284] G. Ureche, *Letopiseţul Ţării Moldovei...*, s. 154–164. Ştefan S. Gorovei uważał, iż nazwisko „Raresz" było jedynie przydomkiem męża jego matki, zaś właściwe nazwisko Raresza brzmiało Măjariul. *Măjar* oznaczało rybaka, zaś *măji* to wozy do przewozu ryb; zob.: Ş.S. Gorovei, *Petru Rareș...*, s. 12; N. Beldiceanu, *La Moldavie ottomane à la fin du XIVe siècle et au début du XVIe siècle*, „Revue des Études Islamiques" 1969, vol. 2, s. 258, nr 5.

z linii bojarów z Cernat, mającej dobra w okolicy jeziora Brateș[285] obfitującego w ryby, które to dobra Raresz po objęciu władzy przekazał klasztorom Probota, Moldovița, Humor i Tazlău[286]. Z 1546 roku pochodzi dokument, w którym Piotr Raresz przekazał klasztorowi w Bystrzycy wieś Mojești (Măjești) w rejonie Covurlui, a nazwa wsi pochodzi prawdopodobnie od szlachcica Majă należącego do rodziny jego matki, która zajmowała się handlem rybami[287].

Ze względu na sprzeczność źródeł brak jednoznacznego stanowiska historyków co do losów hospodara do roku 1527. Ion Ursu i Alexandru Dimitrie Xenopol przekonywali, że Raresz podróżował po różnych krajach, w tym po Polsce[288]. Z przyszłym hospodarem mołdawskim Piotrem Rareszem łączono również Petru Mânja, wędrowca po Polsce i kandydata do tronu mołdawskiego, który został wymieniony w traktacie z 7 lutego 1510 roku, zawartym między Zygmuntem Starym a hospodarem Bogdanem III Ślepym. Jednak Mihai Costachescu dowiódł, że był on przedstawicielem bojarskiej rodziny Mânja, mającej posiadłości w Cârligătura, i pojawia się on w Polsce nawet kiedy Raresz objął już tron mołdawski[289]. Część historyków rumuńskich (Gorovei, Todreașcu) zaprzecza, by Piotr Raresz podróżował po Polsce i znajdował się w gronie znajomych Zygmunta Starego. Ich zdaniem kandydat do tronu mołdawskiego popierany przez szukających schronienia w Polsce bojarów nie może być tożsamy z przyszłym hospodarem, jako że w liście Zygmunta do Raresza z 1531 roku król mylnie nazywa go synem Bogdana. Gdyby znał dobrze Raresza, nie popełniłby takiego błędu[290]. Wydaje się, że to jednak jednorazowa pomyłka, gdyż w innych dokumentach z tego czasu tytułuje się Raresza synem Stefana[291]. Co więcej, sam Gorovei wspomina, że mianem „Bogdania" określano często dynastię mołdawską na cześć Bogdana I, który zapewnił hospodarstwu niepodległość,

---

285 Ș.S. Gorovei, *Petru Rareș...*, s. 14.

286 Ibidem.

287 I. Todreașcu, *Prima domine (1527–1538)*, în: *Petru Rareș*, ed. L. Șimanschi, Intreprinderea Poligrafica Informatia, București 1978, s. 52.

288 I. Ursu, *Petru Rareș*, Tipografia Convorbiri Literare, București 1923, s. 6; *Istoria Romanilor din Dacia Traiana*, Vol. 4, ed. A.D. Xenopol, Editura Cartea Romanesca, București 1929, s. 226–227.

289 M. Costăchescu, *Documentele moldovenesti de la Bogdan voievod (1504–1517)*, Fundația Regele Carol I, București 1940, s. 484–486. W ówczesnej Mołdawii żyły dwie rodziny o podobnych nazwiskach: Mânja w okręgu Cârligătura i Măja w okręgu Neamț.

290 I. Todreașcu, *Prima domine...*, s. 52–53; Ș.S. Gorovei, *Petru Rareș...*, s. 15.

291 BCzar, TN 40, nr 300; Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 410.

a jej członków określano Bogdanami. Dlatego sam Gregor Reicherstorffer, poseł i szpieg Ferdynanda Habsburga w Mołdawii, nazwał Piotra Raresza Bogdanem[292]. Na porządku dziennym jest również stosowanie w źródłach tureckich imienia Bogdan na określenie Piotra Raresza[293]. Ten argument nie jest zatem przekonujący, w przeciwieństwie do drugiego dokumentu przytoczonego przez Gorovei. Otóż 3 grudnia 1527 roku Piotr Raresz zwracał się do Zygmunta Starego z prośbą o odcięcie nosa hospodarowi Piotrowi, który przebywał w Polsce[294]. Ówże Piotr nie mógł być zatem tożsamy z Piotrem Rareszem. Nie mamy żadnego potwierdzenia źródłowego wcześniejszego pobytu Raresza w Polsce, zaś fakt, że po objęciu przez niego rządów w państwie Zygmunt Stary musiał go prosić o łaskę dla wygnanych bojarów, którzy szukali schronienia w Polsce, i przyjęcie ich z powrotem do Mołdawii, byłby niemożliwy, gdyby byli oni jego poplecznikami. Stefan Młody wskazał na swego następcę Piotra Raresza, co jest trudne do wyobrażenia, gdyby to on był jego kontrkandydatem do władzy z czasu buntu z 1523 roku. Wreszcie Raresz po objęciu rządów nie zmienił składu rady hospodarskiej aż do 1530 roku, co również byłoby niemożliwe, gdyby był on kontrkandydatem bojarów przeciw rządom Stefana Młodego[295]. Kim zaś był ów Piotr przebywający w Polsce, pozostaje kwestią nierozwiązaną.

Raresz objął rządy w kraju, mając około 40 lat. Ożeniony był wówczas z Marią o nieznanym pochodzeniu. Miał piątkę dzieci: Bogdana, który znajdował się w gronie jego bojarów doradców, córkę Chiajnę i młodszego syna Iona, który zmarł w dzieciństwie, oraz dwie córki z wcześniejszego związku: Annę i Marię[296].

3.3.2. Reakcja państw europejskich na wybór Piotra Raresza i jego polityka do 1530 roku

Raresz po objęciu rządów w Mołdawii musiał przede wszystkim umocnić swoją pozycję na arenie zarówno wewnętrznej, jak i międzynarodowej. W polityce wewnętrznej musiał liczyć się z trzema ważnymi czynnikami: bojarami, Kościołem

---

[292] Ş.S. Gorovei, *Petru Rareș...*, s. 25.

[293] *Noi documente turcești privind Țările Române și înalta Poartă (1526–1602)*, ed. M. Maxim, Editura Istros, Brăila 2008, nr 1–4, 6, 8.

[294] Veress, nr 116; Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 4.

[295] I. Todreașcu, *Prima domine...*, s. 52–53.

[296] Ibidem, s. 54.

i miastami. Po objęciu rządów pozostawił niezmienny skład rady królewskiej, którą tworzyli bojarzy należący do rodzin znajdujących się jeszcze w otoczeniu Stefana Wielkiego. Nawet jeżeli sympatie Raresza zwracały się w stronę mieszczan i drobniejszej szlachty, to chcąc umocnić swoją pozycję, ale też zachować ciągłość polityczną, nie mógł odwrócić się od najwyższych bojarów – panów feudalnych[297]. Dopiero po 1530 roku, kiedy wystarczająco umocnił swoją pozycję, dokonał zmian w radzie hospodarskiej. Kolejną ważną instytucją mającą wpływ na stabilność władzy hospodara był niewątpliwie Kościół. Rareszowi udało się zapewnić sobie jego poparcie dzięki postawie obrońcy chrześcijaństwa i suwerenności hospodarstwa. Relacje z duchownymi układały się zatem bardzo dobrze: biskup Makary napisał kronikę poświęconą hospodarowi, a Grigore Roșca, przyszły metropolita, został pierwszym opatem wybudowanego przez Raresza klasztoru w Probota. Poparcia udzielił mu także metropolita Calistrat[298].

Główną siłą, o którą należało zadbać, chcąc realizować wielką politykę, była jednak armia. I tej Raresz poświęcił szczególną uwagę od początku swego panowania. Zwiększył jej liczebność, tak że w 1531 roku był w stanie wystawić oddział liczący 20 000 żołnierzy. Ferdynandowi Habsburgowi w 1535 roku zaoferował do pomocy do obrony twierdzy Sybin również 20 000 żołnierzy [299]. Zaś w raporcie Bánffyego i Pempflingera dla Ferdynanda Habsburga z 31 lipca 1536 roku mowa jest o tym, że jeżeli wyprawa przeciw Turcji dojdzie do skutku, Raresz gotów jest wysłać 45-tysięczną armię[300]. Według Reicherstorffera hospodar mógł bez większego wysiłku zorganizować 60-tysięczną armię, zaś przy sobie, na własny koszt i dla świetności dworu utrzymywał zawsze oddział

[297] N. Grigoraș, *Instituții feudale din Moldova*, Vol. 1, Editura Academiei Republicii Socialiste România, București 1971, s. 209–282; Ș.S. Gorovei, *Petru Rareș...*, s. 37; N. Stoicescu, *Statul domnesc și marii dregători din Tara Romanesca și Moldova (sec. XIV–XVII)*, Editura Academiei Republicii Socialiste România, București 1970, passim.

[298] Ș.S. Gorovei, *Petru Rareș...*, s. 37; A. Nicolaou-Konnari, *Diplomatics and Historiography: The Use of Documents in the Chronicle of Leontios Makhairas*, in: *Diplomatics in the Eastern Mediterranean 1000–1500: Aspect of Cross-cultural Comunication*, ed. A.D. Beihammer, M.G. Parani, C.D. Schabel, The Medieval Mediterraneam, Brill, Leiden–Boston 2008, s. 293–323.

[299] Relacja Michaela Posagy do Ferdynanda Habsburga z 7 grudnia 1535 r.; zob.: Veress, nr 213; *Călători străini despre Tarile Romane*, vol. I, ed. M. Holban, Editura științifică, București 1968, s. 371; Ș.S. Gorovei, *Petru Rareș...*, s. 38.

[300] Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 28, konv. F (Juli), k. 66–69; druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 83; 31 lipca 1536 r. raport Pamflingera i Banffyego do Ferdynanda o sytuacji w Siedmiogrodzie i o podwójnej grze Raresza.

3000 rycerzy gotowych w każdej sytuacji towarzyszyć hospodarowi[301]. W roku 1536 skarbnik mołdawski Mateiaș donosił biskupowi Lund, że Raresz może wysłać armię liczącą od 30 000 do 45 000 żołnierzy do interwencji w Siedmiogrodzie, a jeżeli dojdzie do wyprawy przeciw Turcji, może zorganizować nawet 60 000 do 80 000 żołnierzy[302].

Armia dzieliła się na *curteni* i *slujitori*, czyli wojska nadworne (do ochrony hospodara i ważniejszych urzędników) oraz żołnierzy do ochrony państwa[303]. Dowódcą pierwszych był ustanowiony przez Raresza *vătaf*, zaś drugimi dowodzili *sutași* (zwani również *iuzbași*). Raresz podczas swojego drugiego panowania ustanowił także wielkiego vătafa (Iusaf vătaf Dorohoi pojawia się w dokumentach w 1546 roku). Reprezentował on wojskową władzę hospodara, tak jak perkułab jego władzę „cywilną"[304]. Głównym dowódcą wojskowym był oczywiście hospodar, a jego zastępcą portar suczawski, którego od czasu drugiego panowania Raresza określano mianem hatmana. Armia mołdawska nie była szczególnie przeszkolona. W skład *slujitori* wchodzili głównie chłopi, jak opisują ich kroniki, wyposażeni zwykle w kosę. Ubrani w szpiczaste kapelusze, długowłosi, nieuczesani[305]. W Mołdawii hodowano znakomite konie[306], a podstawą formacji zbrojnej była jazda. Piechota wykorzystywana była jedynie do nękania wroga w rejonach górskich[307]. Jak pisze Bielski, podstawą uzbrojenia były: tarcza, włócznia, miecz, łuk i strzały. Włócznia była zaostrzona na obydwu końcach, z których jeden był prosty, ostry jak sztylet, a drugi zakrzywiony jak kosa[308]. Powszechny ubiór stanowiły lniane koszule, grube na trzy lub cztery palce. Kolczugi i stalowe hełmy mieli tylko najbogatsi[309]. Obok sztandaru królewskiego znajdowały się także sztandary ziemskie oraz bojarów[310]. Oprócz broni białej Mołdawianie

---

301 G. Reicherstorffer, *Chronographia Moldovei*, „Călători străini despre ţările române" 1968, vol. 1, s. 199.

302 Ş.S. Gorovei, *Petru Rareș...*, s. 39.

303 N. Stoicescu, *Curteni și slujitori. Contribuții la istoria armatei romane*, Editura Militara, București 1968, passim.

304 Ş.S. Gorovei, *Petru Rareș...*, s. 40.

305 Ibidem.

306 G. Reicherstorffer, *Chronographia Moldovei...*, s. 199.

307 *Monumenta Hungariae Historica, Scriptores II...*, s. 407, 418–419.

308 Bielski, s. 563–565; Ş.S. Gorovei, *Petru Rareș...*, s. 43.

309 *Monumenta Hungariae Historica, Scriptores II...*, s. 407.

310 Ş.S. Gorovei, *Petru Rareș...*, s. 43.

posiłkowali się także bronią palną. Bielski zostawił także opis artylerii mołdawskiej. Małe żelazne działa wchodziły w skład artylerii polowej i były poprzyczepiane po sześć, osiem na raz na dwóch lekkich kołach. Piechota miała je zawsze ze sobą, mogąc się nimi otaczać według uznania i nie bojąc się ataku ze strony kawalerii. Lonty były dosyć krótkie, zatem armaty szybko strzelały jedna po drugiej, ładowanie było szybkie. Wkłady owinięte były w papier, a długość rur wynosiła niewiele ponad łokieć. Pociski były zaś albo żelazne, albo ołowiane[311]. Państwo mołdawskie otaczał stworzony przez Stefana Wielkiego system fortyfikacji, do których zaliczały się także klasztory. Piotr Raresz skupił się na utrzymaniu go w dobrym stanie i wzmocnieniu. Ufundował zatem klasztory w Probota, Moldovița i Rîșca[312].

W momencie objęcia władzy przez Raresza Mołdawia znajdowała się pomiędzy trzema potęgami: Turcją Sulejmana Wspaniałego, Polską Zygmunta Starego i Węgrami, o które walczyli Ferdynand Habsburg i Jan Zápolya. Dla strony polskiej Raresz był zmianą na lepsze po rządach Stefana Młodego, a Zygmunt liczył na dobrą współpracę z hospodarem. Władcą Mołdawii interesował się także Ferdynand Habsburg, dlatego też wkrótce po objęciu przez niego rządów wysłał do niego posła Reicherstorffera, próbując przeciągnąć go na swoją stronę w konflikcie o Węgry[313]. Już 1 stycznia 1527 roku prosił Zygmunta o wolny przejazd posłów do Mołdawii[314]. Zaś wkrótce potem poseł Ferdynanda Reicherstorffer zdawał sprawozdanie z wyprawy poselskiej do Raresza[315]. 5 października z kolei Habsburg informował Raresza o swym zwycięstwie nad Zápolyą pod Tokajem[316]. W odpowiedzi na ten list 19 listopada Raresz za pomocą swych posłańców, Symiona i diakona Iioana, przekazywał Ferdynandowi wiadomości dotyczące Turków, ich uposażenia, pomocy Wenecjan, których uznawał za głównych winowajców klęski pod Belgradem, Rodos i Mohaczem[317]. Z wyboru Raresza na hospodara (a jeszcze bardziej ze śmierci Stefana Młodego)

311 Bielski, s. 563–565.

312 Ş.S. Gorovei, *Petru Rareș...*, s. 46.

313 Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 37, 38.

314 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica 1, fasc. 1, k. 1–1v; druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 34.

315 Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 37, 38.

316 Veress, nr 112.

317 Ibidem, nr 113.

cieszył się także Jan Zápolya[318]. Mniej zachwycony był sułtan. Jego faworytem był wychowany w Turcji Stefan Lăcustă[319]. Chcąc zapobiec dalszemu popieraniu przez sułtana kontrkandydata do tronu, Raresz wysłał w poselstwie do Konstantynopola w kwietniu 1527 roku Toadera Bubuioga. Poseł miał zawieźć daninę oraz prosić o zaakceptowanie władzy Piotra Raresza, który zapewniał o swojej lojalności i wsparciu dla Turcji. Bubuiog przebywał w Stambule aż do jesieni[320]. Dokument z 2 sierpnia 1527 roku zawiera potwierdzenie zapłaty przez Mołdawian ogromnej daniny w wysokości 10 000 galbeni (florenów węgierskich), zatem przed tą datą musiała nastąpić spora podwyżka ustalonej kwoty daniny[321]. Nie wiadomo jednak, z czyjej inicjatywy wyszła ta podwyżka – czy nowo wybrany Piotr Raresz chciał zatwierdzenia swej władzy przez sułtana, czy może była to decyzja padyszacha. Kwota 10 000 galbeni została utrzymana przynajmniej do roku 1534[322]. Generalnie taka dyplomatyczna postawa stanie się charakterystyczna dla rządów Raresza. Każdej ze stron konfliktu hospodar będzie mówił dokładnie to, co ta chce usłyszeć, będzie też zapewniał o swoim poparciu. W rzeczywistości jednak będzie realizował własną politykę, nie obawiając się zmieniać sprzymierzeńców z dnia na dzień, w zależności od tego, co będzie gwarantowało większy sukces jemu i jego państwu.

Król polski tuż po wybraniu Raresza na hospodara złożył mu gratulacje z tej okazji oraz dał glejt bezpieczeństwa dla posłów mołdawskich, o co prosił Piotr Raresz poprzez swych posłów przybyłych w połowie lutego do Krakowa[323]. Zygmunt czuł się także zobowiązany naświetlić hospodarowi problemy polsko-mołdawskie z czasów Stefana Młodego. Wyjaśnił zatem, że bojar Szerpa schronił się w Polsce w obawie przed Stefanem, lecz teraz wraca do Mołdawii, a król polski prosi w jego imieniu o wybaczenie i zwrócenie mu majątku[324]. Zaraz po objęciu rządów Raresz postanowił uregulować relacje z Polską, toteż

---

318 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 424.

319 G. Ágoston, *The Last Muslim Conquest*, Princeton University Press, New Jersey 2021, s. 197.

320 *Documente turcesti...*, nr 14 (1527); Veress, nr 116; posłowie mołdawscy przybyli na sejm piotrkowski oznajmili, że poseł przebywał w Stambule całe lato; z kolei 19 listopada Raresz pisał do Ferdynanda Habsburga, że poseł właśnie wrócił z Turcji: Veress, nr 113; T. Gemil, *Români si Otomanii in secolele XIV–XVI*, Editura Academiei Române, București 1991, s. 91.

321 *Noi documente turcești...*, nr 2, 3.

322 Ibidem, nr 15, 16.

323 BCzar, TN 40, nr 300; Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 407; ATomic, T. IX, nr 42, 49.

324 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 408; ATomic, T. IX, nr 43.

Maciej Drzewicki zawiadamiał biskupa warmińskiego, że hospodar zamierza wysłać poselstwo do króla w celu odnowienia starych traktatów[325]. Efektem był podpisany w marcu 1527 roku, w trakcie trwania sejmu krakowskiego, sojusz polsko-mołdawski o wzajemnej pomocy przeciw wszystkim wrogom, w szczególności przeciw Turcji. Raresz zobowiązywał się udzielić wsparcia Polsce i Węgrom na wypadek ataku tureckiego, zaś w razie ataku Turków na Mołdawię Polska i Węgry miały pośpieszyć jej z pomocą[326]. Traktat ten ratyfikował Raresz w Hârlău 21 października, zastrzegając, że jeżeli Turcy wkroczą na jego terytorium i zmuszą go do uderzenia na Polskę, nie będzie mu to poczytane jako złamanie traktatu[327]. Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki przebywał wówczas w Czechach na koronacji Ferdynanda Habsburga, dlatego akt ten został wystawiony przez podkanclerzego Tomickiego i sygnowany pieczęcią mniejszą. Jednak już w grudniu na sejm piotrkowski przybyło poselstwo mołdawskie domagające się wystawienia nowego aktu z pieczęcią koronną większą[328], co też Szydłowiecki uczynił 13 grudnia 1527 roku[329]. Poselstwo prosiło dodatkowo o wsparcie finansowe na poczet płacenia trybutu Turcji – Raresz musiał płacić 10 000 dukatów rocznie plus 12 000 dukatów upominku dla sułtana i po 6000 dla Ibrahima Paszy i Ali Paszy, a skarb hospodarstwa był pusty w efekcie działań jego poprzednika Stefana Młodego[330]. Jednocześnie Piotr Raresz żalił się, że Turcy popierają jakiegoś kandydata do tronu mołdawskiego, który znalazł u nich schronienie. Hospodar zwracał się też z prośbą do Zygmunta o swobodny przejazd posłów do Moskwy w celu zakupu skór, by pokryć koszty trybutu dla Turków. Posłowie prosili ponadto, by hospodar mógł zakupić w Królestwie ołów na pokrycie zbudowanego przez niego kościoła i by mógł ten ołów wywieźć bez płacenia cła. Zwracał się również ze wspomnianą już wcześniej prośbą

[325] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 409.

[326] Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 411; ATomic, T. IX, nr 71.

[327] AGAD, dok. perg. nr 5378; Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 461.

[328] BCzar, TN 40, nr 302; ATomic, T. X, s. 1; ATomic, T. IX, s. 66, przypis 1.

[329] AGAD, MK, nr 42, k. 278; druk: MRPS, T. IV/1, nr 5264; MRPS, T. IV/2, nr 15371; Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 410; ATomic, T. X, nr 7.

[330] ATomic, T. X, nr 7; I. Ursu, *Die auswärtige Politik des Peter Rareş, Fürst von Moldau (1527–1538)*, Carl Konegen, Wien 1908, s. 112; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 94. Odpowiedzi na prośbę o wsparcie finansowe udzielił na początku 1528 r. poseł Jan z Tęczyna, o czym dalej. Według Tashina Gemila była to próba skłócenia dwóch wrogów Mołdawii: Polski i Turcji: T. Gemil, *În fata impactului otoman*, în: *Petru Rareş...*, s. 140.

o obcięcie nosa pretendentowi Piotrowi, który przebywał w Polsce[331]. Traktat ten został uzupełniony o umowę o relacjach nadgranicznych, którą sporządzili wspólnie przedstawiciele Mołdawii: perkułab chocimski Wład i czerniowiecki Tomasz Barnowski, oraz Polski: marszałek Stanisław z Chodcza, kasztelan wiślicki Janusz Świerczowski, starosta kamieniecki Stanisław Lanckoroński. Umowa ta została ratyfikowana przez Zygmunta Starego 12 maja 1527 roku w Krakowie[332], a przez Raresza 11 listopada w Suczawie[333]. Ustalono w niej, że obie strony zajmą się rozpatrzeniem krzywd obywateli po obu stronach granicy, potwierdzono wcześniejsze traktaty przygraniczne, zawarte jeszcze z Bogdanem Ślepym, i ustalono, że wszelcy zbiegowie z Mołdawii do Polski i z Polski do Mołdawii mają być pochwyceni i przekazani drugiej stronie.

Na początku roku 1528[334] do Zygmunta ponownie przybyło poselstwo mołdawskie w osobach perkułaba chocimskiego Władа i czerniowieckiego Tomasza Barnowskiego, ostrzegając go przed atakiem tureckim, który był planowany na marzec tego roku przeciw Mołdawii, Węgrom i Polsce. Ponadto hospodar przekazywał poprzez posłów, że na Węgrzech jest dwóch królów i Zygmunt powinien poprzeć jednego, by w wyniku konfliktu nie skorzystali Turcy[335]. Zygmunt, zdając sobie sprawę z ekspansji tureckiej, a jednocześnie obawiając się zaangażowania w konflikt na Węgrzech, by nie popsuć relacji z Turcją, dążył do ich pokojowego uregulowania. Zatem wysłał posła Jana z Tęczyna, kasztelana lubelskiego, najpierw do Mołdawii, potem do Turcji. W instrukcjach poselskich dla władcy mołdawskiego Tęczyński miał przekazać podziękowania za ostrzeżenia dotyczące planowanego ataku Turków i nadzieję, że również w przyszłości ich relacje będą tak przyjazne. Ze swojej strony również deklarował przyjaźń. Jednocześnie odniósł się do prośby hospodara odnośnie do pomocy finansowej w płaceniu bardzo wysokiego haraczu Osmanom. Niestety, Polska ma wielu wrogów, musi utrzymywać liczne armie i w związku z tym nie jest w stanie udzielić hospodarowi pomocy finansowej. Przy czym zapewnił, że w razie

---

331 Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 4 = BCzar, TN 42, nr 86 z błędną datą grudzień 1528. Jednak jest to to samo poselstwo, o którym mowa w grudniu 1527 r.; o układzie polsko-mołdawskim informowano na Węgrzech i w Siedmiogrodzie: Hurmuzaki, vol. 11, nr 6.

332 ATomic, T. IX, nr 164; Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 462; instrukcje królewskie dla poselstwa Chodeckiego: ATomic, T. X, nr 102; BCzar, TN 40, nr 301.

333 AGAD, dok. perg. nr 7036, 7593.

334 W Tekach Naruszewicza z błędną datą 1527.

335 BCzar, TN 40, nr 299; ATomic, T. X, nr 8.

zagrożenia udzieli Mołdawii wsparcia i oczekuje tego samego z jej strony. Prosił też hospodara o swobodny przejazd posła do Turcji[336], gdyż po zakończeniu wizyty w Mołdawii Tęczyński miał udać się do sułtana[337]. Odpowiadał on na propozycję Sulejmana Wspaniałego z 1527 roku, dotyczącą przedłużenia pokoju o pięć lat[338]. Sprawa ta była bardzo istotna również ze względu na konflikt na Węgrzech. Jan Zápolya doniósł bowiem sułtanowi, że tak jak Zygmunt Stary obawiał się przeciwstawić Turcji i nie wspomógł Ludwika Jagiellończyka, tak obecnie przez wzgląd na sułtana obawia się poprzeć Zápolyę. Dlatego w lutym 1528 roku Sulejman Wspaniały na prośbę Zápolyi zapewnił króla polskiego, że gotów jest z nim przedłużyć pokój o pięć albo nawet dziesięć lat, i może on bez obaw opowiedzieć się po stronie Zápolyi w trwającym konflikcie na Węgrzech[339]. Finał tych rokowań miał miejsce w październiku 1528 roku, kiedy sułtan zawiadamiał Zygmunta Starego, iż przez polskiego posła Jana Tęczyńskiego zawarł z Polską pokój na pięć lat, począwszy od dnia 15 września 1528 roku. Układ ten powtarzał postanowienia pokoju z roku 1525[340].

W tym momencie kluczowy dla przyszłych wydarzeń w Mołdawii stał się konflikt na Węgrzech. Piotr Raresz jako syn Stefana Wielkiego dążył bowiem do odbudowy Mołdawii z czasów świetności swego ojca. W tym celu chciał zdobyć dwie krainy, które w jego przekonaniu należeć powinny do Mołdawii: Siedmiogród i Pokucie.

3.3.3. Piotr Raresz wobec konfliktu Jana Zápolyi i Ferdynanda I Habsburga

Podrozdział ten, nieco odbiegający od zasadniczego tematu pracy, traktuje o sytuacji politycznej Mołdawii za rządów Piotra Raresza przed konfliktem

336 AGAD, LL, 5, k. 199v; ATomic, T. X, nr 149, 233; Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 5 = TN 42, k. 169.

337 AGAD, LL, 4, k. 125–128v; ATomic, T. X, nr 148.

338 BCzar, TN 40, nr 259, 297.

339 AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 22, nr 49 = BCzar, rkps 611, s. 121–122 = BOssol, rkps 3555, f. 46v–47v.

340 AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 24, nr 53 = BOssol, rkps 3555, f. 17v–18v = BCzar, rkps 611, s. 45–47; AGAD, AKW, dz.tur. k. 66, t. 25, nr 56 (kopia, oryginał nieznany) = BOssol, rkps 3555, f. 18–20; Inventarium, s. 144. W 1529 r. Zygmunt Stary ponownie wysłał posła do Piotra Raresza, informując go o poselstwie Tęczyńskiego do Turcji i prosząc o swobodny przejazd; zob. TN 43, nr 231.

z Polską o Pokucie i w dobie tego konfliktu. Moim celem jest zarysowanie szerszego tła politycznego, zawiłości politycznych i wojskowych, w które uwikłana była Mołdawia, tak by lepiej zrozumieć relacje polsko-mołdawskie i istotę konfliktu o Pokucie.

Jednym z ważniejszych kierunków politycznych Piotra Raresza był Siedmiogród. Aspiracje hospodarów mołdawskich do tego obszaru sięgają czasów Stefana Wielkiego, który uzyskał od Macieja Korwina w lenno Csicsó (Ciceu) i Küküllővár (Cetatea de Baltă)[341]. Data przekazania tych lenn hospodarowi stała się przedmiotem sporu wśród historyków. Podawano 1475, 1484, 1486 i ostatnio 1489 rok. W starszej literaturze pojawiały się poglądy, jakoby Stefan uzyskał Ciceu w latach 1467–1468, zaś Cetatea de Baltă w 1468 roku w efekcie hołdu złożonego przez hospodara Maciejowi Korwinowi, jednak zostały one zakwestionowane[342]. Jak twierdzi Ilona Czamańska, inwestytura tych dwóch miast Stefanowi Wielkiemu była połączona z układem zawartym przez hospodara z Maciejem Korwinem 12 lipca 1475 roku i najpewniej stanowiła wynik wcześniejszego zajęcia tych terenów przez hospodara, zatem sporny problem rozwiązano poprzez nadanie mu ich w lenno[343]. Jeszcze w roku 1474 trwały bowiem walki o Ciceu – 2 marca tego roku Maciej Korwin przekazał Bystrzycy 200 florenów na obronę przełęczy wiodących od strony Mołdawii, a w sierpniu lub we wrześniu wysłał do perkułaba węgierskiego z Ciceu niejakiego Nămilă w celu uwolnienia pojmanych tam jeńców[344]. Z kolei 15 września Stefan wysłał list do mieszkańców Bystrzycy z prośbą, by przysłali delegata do Ciceu do prowadzenia negocjacji z komendantem[345]. Jednak dwa lata później Stefan znowu

---

341 I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1996, s. 139; R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania în vremea lui Petru Rareş. Relaţii politice şi militare (1527–1546)*, Direcţia Generală a Arhivelor Statului din Republica Socialistă România, Bucureşti 1978, s. 6–8.

342 W. Wenrich, *Geschichte Vorbedingungen zur moldauischen Lebensherrschaft an der Bistritz*, 'Archiv des Vereins für Siebenbürgische Landeskunde' 1863, Bd. 2, s. 77–78; https://www.digitale-sammlungen.de/en/view/bsb10008808?q=%28Archiv+des+Vereins+für+Siebenbürgische+Landeskunde%29&page=68,69 [dostęp: 29.10.2023] uważa, że Mołdawia znajdowała się w posiadaniu Ciceu w latach 1468–1475 i w 1484, zaś Cetatea de Baltă od 1468, z przerwą w latach 1476–1490.

343 I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, 139.

344 R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania...*, s. 7.

345 I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski...*, s. 139.

prosił o przekazanie mu obiecanej twierdzy Ciceu, co oznaczałoby, że wówczas ponownie nie znajdowała się ona w jego rękach[346]. Według Mariusa Diaconescu dopiero utrata przez Mołdawię Kilii i Białogrodu, złożenie hołdu Kazimierzowi Jagiellończykowi i wreszcie podpisanie pokoju z Turcją w 1489 roku zmusiły Macieja Korwina do spłaty zobowiązań suzerena i przekazania lenn hospodarowi mołdawskiemu[347]. Zarówno w roku 1482, jak i w roku następnym występują bowiem w Ciceu perkułabowie węgierscy: Koronczói Nagy Domokos i Deák Bálint, co świadczy o ich podległości wobec państwa węgierskiego[348]. Dziś przeważa zatem opinia (najnowsze badania prowadził Diaconescu), że Ciceu zostało przekazane Mołdawii w 1489 roku wraz z 500 złotymi florenami jako podarunek na ślub Aleksandra – syna Stefana, z Marią, córką Bartłomieja Drágffy, przyszłego wojewody siedmiogrodzkiego. Maciej Korwin chciał również w ten sposób zagwarantować sobie poparcie hospodara dla sukcesji swojego nieślubnego syna Jana Hunyadego. Twierdza Ciceu została przekazana Mołdawii nie wcześniej niż w czerwcu 1489 roku, kiedy odbiły ją wojska wojewody Stefana Batorego z rąk rodziny Bánfi, która odmówiła wykonania królewskiego rozkazu przekazania jej Mołdawianom[349]. Z kolei Cetatea de Baltă została podarowana Stefanowi Wielkiemu w roku 1482 w zamian za lojalność hospodara. Dodatkowo w roku 1489 Maciej Korwin przekazał Stefanowi wszystkie dochody z obu tych twierdz, wynoszące rocznie 1700 guldenów[350]. Prawa do tych posiadłości potwierdził Stefanowi Władysław II Jagiellończyk w momencie objęcia władzy na Węgrzech, ponadto nadał prawo do pozostawienia ich w spadku potomkom hospodara[351].

---

346 *Epistolae Matthiae Corvini, regis Ungariae, ad pontifices, imperatores, reges, principes, aliosque illustres viros. Dum in alma, ac regio-principali Universitate Soc. Jesu Claudiopolitana Joannes Hajdo et Michael Kunn auditoribus oblatae*, Academicis Soc. Jesu, Cassoviae 1743, s. 146–148; https://books.google.pl/books?id=d2dHAAAAYAAJ&printsec=frontcover&source=gbs_atb&redir_esc=y#v=onepage&q&f=false [dostęp: 3.10.2023].

347 M. Diaconescu, *Contribuţii la datarea donaţiei Ciceului şi Cetăţii de Baltă lui Ştefan cel Mare*, „Analele Putnei" 2013, vol. 9, z. 1, s. 91–112; R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania...*, s. 7.

348 R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania...*, s. 7.

349 Ibidem. Nadanie Ciceu potwierdził Stefanowi Wielkiemu Władysław II w 1500 r.: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 22.

350 M. Diaconescu, *Contribuţii la datarea...*, s. 91–112.

351 Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 22; M. Diaconescu, *Contribuţii la datarea...*, s. 134.

Toteż Raresz będzie starał się wykorzystać konflikt turecko-węgierski do uzyskania kontroli nad Siedmiogrodem. Nie będę szerzej omawiała tego tematu, jako że niniejsza praca dotyczy relacji polsko-mołdawskich. Przedstawiłam go w osobnym artykule, poświęconym walkom Piotra Raresza o Siedmiogród[352]. W tym miejscu ograniczę się do naszkicowania przebiegu walk o Siedmiogród jedynie w takim stopniu, by ułatwić zrozumienie sytuacji politycznej i militarnej Mołdawii, aspiracji politycznych hospodara, a następnie jego postawy wobec problemów na Pokuciu.

Hospodar nie był jedyną osobą zainteresowaną zdobyciem tego terytorium czy chociażby zwiększeniem tam swoich wpływów. Po klęsce pod Mohaczem teren Siedmiogrodu, leżący wówczas w granicach państwa węgierskiego, znalazł się w centrum wielkiego europejskiego konfliktu i w strefie zainteresowań nie tylko Jana Zápolyi i Ferdynanda Habsburga, ale także samego sułtana. Hospodar miał zatem liczne grono przeciwników, których cele i zamiary nie zawsze były jasne.

Po klęsce węgierskiej pod Mohaczem i śmierci Ludwika Jagiellończyka, jak wspomniałam, pojawił się spór o to, kto ma przejąć władzę na Węgrzech i w Czechach. Ferdynand zgłosił swoją kandydaturę na oba trony i 24 października 1526 roku w Linzu z pomocą finansową został uznany królem Czech[353]. Trudniejszy do zdobycia okazał się tron węgierski. Tam silną pozycję miał Jan Zápolya, stojący na czele ugrupowania przeciwników oddania władzy Habsburgom. Wielu wrogów wojewody siedmiogrodzkiego poległo w czasie starcia pod Mohaczem, więc jego pozycja jeszcze się umocniła. Natomiast Ferdynand miał spory atut w ręku – otóż po jego stronie stał palatyn Stefan Batory, jedyny urzędnik, który mógł zwołać legalny sejm. Jednakże stronnictwo Zápolyi nie próżnowało i pod nieobecność palatyna sejm zebrał się w Székesfehérvárze, 10 listopada 1526 roku wybierając królem Jana Zápolyę. W grudniu zwolennicy Ferdynanda zwołali konkurencyjny sejm, gdzie królem wybrano Habsburga[354]. Ta podwójna elekcja stała się początkiem wielkiego konfliktu,

---

352 K. Niemczyk, *Z dziejów walki Petru Rareşa o Siedmiogród*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia" 2022, t. 29, s. 131–144; Eadem, *W kręgu rywalizacji. Z dziejów Siedmiogrodu po bitwie pod Mohaczem*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne" 2020, t. 12, s. 245–260.

353 *Geschichte der Regierung Ferdinand des Ersten: aus gedrückten und ungedrückten Quellen*, Bd. II, Hrsg. F.B. Bucholtz, Schaumburg, Wien 1831, s. 395–425.

354 *Geschichte der Regierung...*, Bd. III, s. 178–184; A. Hirschberg, *Hieronim Łaski...*, s. 45; A. Clot, *Sulejman Wspaniały...*, s. 85; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 64.

który wykroczył daleko poza Węgry. Obydwaj wybrańcy uznali się bowiem za prawowitych władców, a to musiało doprowadzić do wojny. W centrum owego konfliktu znalazł się właśnie Siedmiogród.

3 stycznia 1527 roku Ferdynand Habsburg wysłał swego posła, Lorenza Misschillingera, do Siedmiogrodu z wieścią, że przejął on rządy na Węgrzech. Ponadto poseł miał udać się do Mołdawii w celu nawiązania współpracy z hospodarem[355]. Kiedy jednak dowiedział się, iż Stefan Młody w tym czasie zmarł, a nowym hospodarem od 20 stycznia jest Piotr Raresz, zawrócił z drogi po nowe instrukcje od Ferdynanda i wyruszył ponownie 19 lutego[356]. Tymczasem Raresz właściwym sobie sposobem, mając duże aspiracje polityczne, sięgające zarówno Siedmiogrodu, jak i Pokucia, chciał zabezpieczyć swe interesy na wszystkich frontach. Toteż zaraz po przejęciu rządów odnowił sojusz z Polską w Krakowie[357], a jeszcze w styczniu wysłał posłów do Jana Zápolyi. Dojść miało także do tajnego spotkania z przedstawicielem Habsburga, Cyriacusem vol Polheimem. Po spotkaniu, 23 lutego napisał on list do Ferdynanda, w wyniku którego odwołano misję Misschillingera i 11 marca wysłano go ponownie z nowymi instrukcjami[358]. Raresz ostatecznie doszedł do porozumienia z Habsburgiem, licząc na to, że w ten sposób rozprawi się z Zápolyą i uzyska tereny w Siedmiogrodzie. Wiązał on duże nadzieje z konfliktem na Węgrzech, a 19 kwietnia rozpoczęły się właśnie działania zbrojne pomiędzy dwoma królami Węgier, w których Zápolya ponosił jedną klęskę za drugą[359]. W efekcie trwających rokowań do Mołdawii został wysłany z ramienia Ferdynanda Habsburga Wolfgang Forster, a następnie Georg Reicherstorffer, oferując sojusz w zamian za uznanie lenn siedmiogrodzkich oraz rentę z Bystrzycy w wysokości 1000 florenów[360].

---

355 *Documente privitoare la istoria Ardealului...*; https://archive.org/details/veressandreidocumenteprivitoarelaistoriaardealuluimoldoveisitariiromanestiandreiveressvoli15271572 [dostęp: 29.10.2023].

356 Veress, nr 106.

357 Hurmuzaki, vol. 2, p. 3, nr 409, 411; ATomic, T. IX, nr 71.

358 *Documente privitoare la istoria Ardealului...*, nr 2.

359 F. Schuller, *Urkundliche Beiträge zur Geschichte Siebenbürgens von der Schlacht bei Mohacs bis zum Frieden von Grosswardein 1526–1538 aus dem Kaiserlichen und Königlichen Haus- Hof- und Staatsarchiv in Wien*, „Archiv des Vereins für Siebenbürgische Landeskunde" 1894, Bd. 26, nr 2.

360 Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 60 (z błędną datą 1534); datę skorygował I. Ursu, *Fixarea datei unui document referitor la legațiunea lui G. Reicherstorffer la Petru Rareș*, „Convorbiri literare" 1906, vol. 40, s. 1126–1129.

Było to powtórzenie układu zawartego między Stefanem Młodym i Ludwikiem Jagiellończykiem w 1525 roku. Celem Reicherstorffera było także przeciągnięcie Raresza na stronę Ferdynanda w planowanej wyprawie przeciw Zápolyi. Jako że Ferdynand nie mógł liczyć na pomoc Karola V, skłonny był pertraktować z każdym. Toteż nie omieszkał kusić Raresza licznymi obietnicami[361], ale pertraktował nawet z Zápolyą[362]. W efekcie również Raresz nie stronił od prowadzenia negocjacji z każdą ze stron. Jego cel był bowiem jasny: utrwalenie wpływów mołdawskich w Siedmiogrodzie. Po kolejnych sukcesach Habsburga, pod koniec 1527 roku Raresz całkowicie opowiedział się po jego stronie[363]. Co więcej, wywierał również naciski na mieszkańców Siedmiogrodu oraz Seklerów przeciw Zápolyi, o czym wspomina w liście do biskupa Egeru, Támasa Szálaháziego[364]. Miał także zatrzymać oddział 12 000 rycerzy wysłanych na pomoc Zápolyi[365].

Zápolya początkowo szukał poparcia w konflikcie z Ferdynandem u swego szwagra, Zygmunta Starego[366]. Jednakże ten właściwym sobie sposobem zajął pozycję wyczekującą. Przede wszystkim obawiał się ewentualnego sojuszu między Ferdynandem Habsburgiem i Moskwą przeciw Polsce. Toteż był gorącym orędownikiem pokoju między Zápolyą a Ferdynandem i deklarował się jako rozjemca w tym sporze. Dopełniając swą pokojową misję, Zygmunt postanowił przedłużyć o 5 lat rozejm z Turcją, wysyłając w tym celu do Sulejmana najpierw Ormianina Wasyla Wronę po glejt dla posłów polskich, później zaś

---

361 Veress, nr 115.

362 R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania...*, s. 27.

363 Ibidem.

364 Veress, nr 118.

365 Ibidem; *Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte der Verhältnisse zwischen Österreich, Ungarn und der Pforte im XVI. und XVII. Jahrhundert: Aus Archiven und Bibliotheken: Gesandtschaft König Ferdinands I. an Sultan Suleiman I. 1534*, Bd. I, p. 2, Hrsg. A. von Gévay, Schaumburger, Wien 1839, s. 38; R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania...*, s. 27.

366 Zápolya bawił w Polsce w 1528 r., kiedy po klęsce w bitwie koło Szina szukał schronienia na zamku kamienieckim Marcina Kamienieckiego, a następnie w Tarnowie. Jednak spodziewanego wsparcia nie uzyskał; zob.: ATomic, T. X, nr 124, 135, 136, 137; Wapowski 2, s. 222–223; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne polsko-tureckie...*, s. 58, 66; W. Kamieniecki, *Pobyt króla Jana Zapolyi w Polsce*, PH 1907, t. 5, s. 49–50; J. Leniek, *Król Jan Zapolya w Tarnowie*, KH 1893, t. 7, s. 624–627; W. Pociecha, *Królowa Bona...*, s. 375–376; A. Wyczański, *Francja wobec państw jagiellońskich w latach 1515–1529*, Zakład Fundacji Ossolińskich, Wrocław 1954, s. 137; K. Niemczyk, *Kamienieccy herbu Pilawa. Z dziejów kariery i awansu szlachty polskiej do 1535/1536 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 231–233.

już samego posła, kasztelana lubelskiego Jana Tęczyńskiego[367]. Ostatecznie pięcioletni rozejm polsko-turecki został podpisany 26 października 1528 roku. Za namową króla polskiego Zápolya zawarł półroczny rozejm z Ferdynandem, sprawiło to jednak, że zwolennicy wojewody siedmiogrodzkiego srodze się na nim zawiedli i w konsekwencji stracił sporą część poparcia. Z kolei Ferdynand, zgromadziwszy niewielkie oddziały, zaczął sobie podporządkowywać kraj. Kiedy 26 września 1527 roku wojska Zápolyi przegrały pod Tokajem, musiał szukać schronienia w Siedmiogrodzie[368]. Jednak i tam nie zyskał potrzebnego wsparcia. Tymczasem 7 października w Budzie królem Węgier wybrano Ferdynanda Habsburga, a 3 listopada koronowano go w Székesfehévárze[369]. Opuszczony Zápolya zmuszony był szukać wsparcia gdzie indziej. W roku 1527 poprosił posła Hieronima Łaskiego, który akurat wyprawiał się do Porty z ramienia Zygmunta Starego, by przy okazji załatwiania spraw polskich przedstawił sułtanowi propozycję sojuszu z Zápolyą[370]. Jednak Łaski przyjęty został w Konstantynopolu dosyć chłodno, zarzucono mu zbyt późne przybycie, już po koronacji Ferdynanda, a oburzenie wzbudził fakt, iż Zápolya stawiał warunek ewentualnego sojuszu: brak płacenia trybutu z jego strony. Takie dyrektywy otrzymał Hieronim Łaski i takie przekazał Ibrahimowi Paszy, który miał zdecydować o możliwym spotkaniu posła z sułtanem. Usłyszawszy jednak, jakie są owe warunki stawiane przez Zápolyę, wielki wezyr wyśmiał go i propozycję odrzucił[371]. Wówczas poseł węgierski musiał poszukać wsparcia gdzie indziej. Zwrócił się zatem z prośbą o pomoc i wstawiennictwo u wielkiego wezyra do Ludovika

[367] W. Pociecha, *Królowa Bona...*, s. 8–10.

[368] Veress, nr 112.

[369] *Geschichte der Regierung...*, Bd. III, s. 187–212.

[370] Relacja Łaskiego z pobytu w Konstantynopolu zob.: Haus- Hof- Und Staatsarchiv Wien, Turcica I 1, konv. 3, nr 38–59 = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 39. Na temat spotkania Łaskiego z Ibrahimem Paszą, a następnie z sułtanem, zob.: *Historia arcana legationis nomine Johannis regis Hungariae ad Solimanum Turcorum imperatorem susceptae, id est Mathias Bel* [przez H. Łaskiego], in: M. Bel, *Adparatus ad historiam Hungariae, sive Collectio miscella monumentorum, ineditorum partim, partim editorum sed fugientium*, Joannis Pauli Royer, Posonii 1735, s. 159–189; zob. też: H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty. Eine Monographie*, „Archiv für österreichische Geschichte" 1896, Bd. 83/1, s. 14; A. Hirschberg, *Hieronim Łaski...*, s. 68, 72–73; G. Pálffy, *Hungary Between Two Empires 1526–1711*, Indiana University Press, Bloomington 2021, s. 43–50.

[371] Haus- Hof- Und Staatsarchiv Wien, Turcica I 1, konv. 3, nr 38–59; *Historia arcana legationis...*, s. 159–189; R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania...*, s. 29; H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty...*, s. 14; A. Hirschberg, *Hieronim Łaski...*, s. 68, 72–73.

Grittiego – wpływowego Wenecjanina, robiącego wielką karierę na dworze tureckim[372]. To właśnie dzięki wstawiennictwu Grittiego udało się przekonać wielkiego wezyra do udzielenia zgody na audiencję u Sulejmana, a następnie nakłonić samego sułtana do propozycji sojuszu. Sukces Łaskiego wydawał się niesamowity: sułtan wyraził zgodę na sojusz bez konieczności płacenia przez Węgry haraczu bądź dostarczania zwyczajowych podarków[373]. Szczęśliwy Łaski pisał o tym wydarzeniu w listach do Jana Zápolyi 14 i 23 stycznia 1528 roku, informując, że ogromną zasługę przypisuje Grittiemu i jego wstawiennictwu[374]. Na podstawie kilku anonimowych listów, a także analizy późniejszych wydarzeń wydaje się jednak, że zarówno poparcie Grittiego, jak i ostateczna zgoda na sojusz Sulejmana Wspaniałego były częścią planu tureckiego. Otóż według pierwszego ze wspomnianych anonimowych listów do Ferdynanda Habsburga, z 29 września 1528 roku, wielki wezyr Ibrahim Pasza gotów był ostatecznie zrezygnować z żądania płacenia przez Zápolyę haraczu, ponieważ wspólnie z sułtanem Sulejmanem Wspaniałym, a także Ludovikiem Grittim ustalono, że celem jest oddanie władzy na Węgrzech Grittiemu. Zawarty z Zápolyą sojusz na tak korzystnych dla niego warunkach miał być jedynie zasłoną umożliwiającą Turkom wkroczenie na Węgry pod pozorem udzielania pomocy swojemu sojusznikowi, zaś finalnie chodzić miało o osadzenie na Węgrzech człowieka oddanego sułtanowi, czyli Grittiego. Te informacje potwierdza drugi ze wspomnianych listów, z 10 marca 1529 roku. Jego autor pisze o krążących pogłoskach, jakoby Sulejman Wspaniały chciał mianować Grittiego gubernatorem Węgier[375]. W konsekwencji zawartego układu, 10 kwietnia 1528 roku Jan Zápolya wypowiedział wojnę Ferdynandowi Habsburgowi, zaś 28 czerwca Turcja, wypełniając swe sojusznicze obowiązki, zrobiła to samo[376].

---

372 Szerzej na ten temat pisałam w artykule: K. Niemczyk, *Petru Rareș i Ludovicius Gritti. Historia trudnych relacji między hospodarem mołdawskim, a tureckim szpiegiem na Węgrzech*, w: *Silesia – Polonia – Europa. Studia historyczne dedykowane profesorowi Idziemu Panicowi*, red. J. Sperka, Wydawnictwo Cum Laude, Katowice 2019, s. 331–348.

373 A. Hirschberg, *Hieronim Łaski...*, s. 85.

374 Ibidem, s. 87; zob. też relację Grittiego ze wspomnianych negocjacji z Łaskim: TN 45, nr 85.

375 H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty...*, s. 18, 21. Sam Gritti nigdy nie potwierdził tych pogłosek, a wręcz zaprzeczał im. 13 marca 1529 r. jego sekretarz odpowiadał posłowi Zápolyi, Bonzano, że Grittiemu wprawdzie zaproponowano objęcie tronu na Węgrzech, ale odmówił.

376 A. Clot, *Sulejman Wspaniały...*, s. 87.

Dwuznaczną rolę w tym konflikcie zajął Piotr Raresz. Pragnął on umocnić swe stanowisko w Siedmiogrodzie, a koniec końców go przejąć. Liczył, że sojusz z Ferdynandem ułatwi mu to zadanie. 23 stycznia 1529 roku Ferdynand Habsburg pisał do hospodara o zamiarach tureckich ataku na Węgry, licząc na jego wsparcie i lojalność, jednak ostateczny sojusz z Rareszem uzależniał od wyniku rozmów z sułtanem. Wysłał bowiem do niego posła Janosa Hobordanskyego i oczekiwał na rezultat tego poselstwa, zanim podejmie zdecydowane kroki w stronę układu z hospodarem. Nie był jednak wówczas świadom, że poseł został w Konstantynopolu pojmany[377]. Toteż Raresz na wieść o poparciu sułtana dla Zápolyi przyłączył się do tego sojuszu, licząc, że w ten sposób uda mu się zrealizować swój cel[378].

Zatem w roku 1529 Turcja, wypełniając zobowiązania sojusznicze, wyruszyła z pomocą Zápolyi. 17 lipca wojska tureckie dotarły do Belgradu, a w sierpniu pod Mohaczem doszło do spotkania Sulejmana Wspaniałego z Janem Zápolyą. Miano wówczas uznać jego władzę na Węgrzech. Sułtan powitał go uroczyście, obdarował czterema szatami honorowymi i trzema końmi ze złotymi rzędami. Jednakże dziennik sułtana wspomina, iż ten uznawał go jedynie za wasala, a owe podarki były uznaniem za jego hołd. Jako wyraz podległości Zápolya dwukrotnie ucałował rękę padyszacha[379]. Spod Mohacza armia turecka ruszyła pod Budę, którą zdobyła we wrześniu 1529 roku, zaś dowódca obrony zamku, Támas Nádasady, został pojmany[380]. Następnie koronę węgierską

---

377 R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 66; A. Clot, *Sulejman Wspaniały...*, s. 87. Poseł Ferdynanda przybył do Konstantynopola jako pan sytuacji i zażądał zwrotu przez Turków wszystkich zajętych ziem na terenie Węgier. Rozzłoszczony Ibrahim Pasza miał powiedzieć: „Zdumiewa mnie, że twój pan nie chce też Konstantynopola!". Po czym za radą Ludovika Grittiego poseł wtrącony został do więzienia. Uwolniono go dopiero po kilku miesiącach, toteż aż do stycznia 1529 r. Ferdynand nie był świadom, czym zakończyła się jego misja; negocjacje między Ferdynandem a Rareszem trwały już od 1527 r.: Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Algemeine Akten, Fasc 1 (1463–1525), Ungarica 9, nr 20; Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Algemeine Akten, Fasc 1 (1463–1525), Ungarica 6/7, fas. 7, konv. A, nr 22.

378 R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania...*, s. 29.

379 *Sulaiman des gesetzgebers (Kanūni) tagebuch auf seinem feldzuge nach Wein im jahre 93 D.H.j. 1529 n. Chr. zum ersten male im türkischen,* Hrsg. W.F.A. Behrnauer, Wien 1856, s. 16–17; https://babel.hathitrust.org/cgi/pt?id=njp.32101077793394&seq=20 [dostęp: 29.12.2024]; P. Sörös, *Frangepán Ferenc kalocsai érsek, egri püspök*, „Századok" 1917, 51, s. 439.

380 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Algemeine Akten, Fasc 1 (1463–1525), Ungarica 12 (konv. C, k. 59–60) anonimowy list o podbiciu Budy przez Turków w 1529 r.

przekazano Zápolyi, potwierdzając objęcie przez niego władzy na Węgrzech. Dopiero potem Turcy ruszyli na Wiedeń, który zaczęli oblegać 22 września. Jednak zła pogoda, na którą uskarżał się w pamiętniku sułtan, zmusiła ich do pozostawienia po drodze większości ciężkich dział, mających kluczowe znaczenie podczas zdobywania miast. Również wskutek złej pogody sułtan stanął pod Wiedniem miesiąc później, niż zamierzał, co dało czas Ferdynandowi na koncentrację wojsk[381]. Kluczowym dniem był 12 października, kiedy Turcy spowodowali wyłom i przypuścili atak przez Bramę Karyncką. Atak został odparty, a morale oblegających bardzo spadło. Zaczęło także brakować żywności. Ostatni szturm przeprowadzono 14 października, lecz ze względu na zniechęcenie wojska był on z góry skazany na klęskę. Po nieudanym oblężeniu armia turecka odstąpiła od próby zdobycia miasta i pod koniec października dotarła do Budy. Jednak oficjalne stanowisko Sulejmana, zanotowane w jego dzienniku, było następujące: wycofał się spod Wiednia, gdyż dowiedział się, że nie ma tam Ferdynanda Habsburga[382]. Władca Turcji doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że władza Zápolyi na Węgrzech musi być umocniona. Było jasne, iż Ferdynand dobrowolnie nie ustąpi i władza Zápolyi na Węgrzech nie przetrwa bez odpowiedniego wsparcia. Toteż sułtan zwołał spotkanie w Óbudzie, na którym zażądał od panów węgierskich lojalności wobec Jana. Wprowadził wówczas przed jego oblicze i wydał na jego łaskę pojmanych arcybiskupa Pála Várdayego i wojewodę siedmiogrodzkiego Petera Perényiego – którzy porzucili Zápolyę, przechodząc na stronę Ferdynanda – jednocześnie prosząc o litość dla nich. Wydarzenie to miało podnieść prestiż króla. Ten za wstawiennictwem sułtana przebaczył im, przywracając majątki i wynosząc na wysokie urzędy[383]. Było to oczywiście zagranie dyplomatyczne, mające pokazać wyrozumiałość i wspaniałomyślność króla, a przeciągnięcie na swoją stronę dwóch osobistości miało mu pomóc w zwiększeniu autorytetu. Kolejną osobą, którą Sulejman zwrócił w stronę Jana Zápolyi, był pojmany pod Budą Támas Nádasady, dowódca obrony zamku i zwolennik Ferdynanda. Sułtan dał mu jednak wybór:

---

381 *Sulaiman des gesetzgebers (Kanūni) tagebuch...*, s. 15–18.

382 Ibidem, s. 26–27; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 68–69; A. Clot, *Sulejman Wspaniały...*, s. 89. Mapy przedstawiające obronę Wiednia przed Turkami w 1529 r.: Haus- Hof- und Staatsarchiv in Wien: Karten- und Plansammlung: Kriegsakten H-> H III Kriegs der Neuzeit (1492–1790) -> a Kriege Karls V, Türkenkriege, nr 3, 3, 3–1: sygn.: AT-OeStA/KA KPS KS H III a, 2; AT-OeStA/KA KPS KS H III a, 3; AT-OeStA/KA KPS KS H III a, 3–1.

383 G. Perjés, *Upadek średniowiecznego Królestwa Węgier...*, s. 120.

służba dla Jana bądź śmierć. Oczywiście wybór był dosyć łatwy – Nádasady przeszedł do obozu Zápolyi, umacniając jego pozycję. Wszystkie te działania mogły jednak nie być wystarczające. Sułtan musiał przygotować się też na ewentualność, iż Zápolya nie okaże oczekiwanej wierności i lojalności wobec padyszacha. Dlatego turecki władca chciał pozostawić na Węgrzech w pełni lojalną sobie osobę. Tą osobą miał być Gritti.

Tymczasem, jak wspomniałam, konflikt na Węgrzech i zaangażowanie Turcji próbował wykorzystać do realizacji swoich celów Piotr Raresz. Jednym z nich było opanowanie Siedmiogrodu, drugim zdobycie Pokucia. Wykorzystując sprzyjający moment ataku tureckiego na Budę i Wiedeń oraz związania sił węgierskich, uderzył on na Siedmiogród. Zamierzał przede wszystkim opanować część terytorium zamieszkałą przez Seklerów. Pretekstu do zorganizowania ataku dostarczyło mu zamordowanie przez Seklerów kilku mołdawskich handlarzy podróżujących z Braszowa. Zebrał zatem wojsko koło miejscowości Trotus na granicy mołdawsko-węgierskiej (siedmiogrodzkiej), gdzie podzielił je na dwie części, by przypuścić atak na Siedmiogród z dwóch stron: od północy (od strony okręgów Ciuc, węg. Csik, i Erdövidéke) oraz od strony Oituz (okręgi Sepsi, Kézdi i Orbai)[384]. Atak na Siedmiogród i wykorzystanie sytuacji politycznej przyniosły hospodarowi spore sukcesy, w szczególności finansowe, dzięki zdobyciu bogatych miast siedmiogrodzkich. Jednak zaangażowanie się w walkę o Pokucie, a także w wojnę domową na Wołoszczyźnie, gdzie z pomocą Raresza obalono tamtejszego hospodara Moise i osadzono Vlada VII

[384] R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania...*, s. 31; szerzej na temat samej sytuacji w Siedmiogrodzie: W.A. Baumgärtner, *Im Zeichen des Halbmondes. Siebenbürgen in der Zeit der Türkenkriege (bis 1526)*, Schiller Verlag, Hermenstadt 2009, passim; Idem, *Eine Welt im Aufbruch. Die Siebenbürger Sachsen in Spätmittelalter*, Schiller Verlag, Hermenstadt 2008, passim; E. Wagner, *Geschichte der Siebenbürger Sachsen,* Wort und Welt Verlag, Innsbruck 1990, passim; *Kirche – Staat – Nation. Eine Geschichte der katholischen Kirche in Siebenbürgen vom Mittelalter bis zum frühen 20. Jahrhundert* [*Az Erdély Katholicizmus múltja és jelene*], Hrsg. J. Bahlcke, K. Zach, IKGS Verlag, München 2007; G. Gündisch, *Vlad Tepes und die sächsischen Selbstverwaltungsgebiete Siebenbürgens*, „Revue Roumaine d'Histoire" 1969, vol. VIII; K.A. Huber, *Katholische Kirche und Kultur in Böhmen. Ausgewählte Abhandlungen*, Hrsg. J. Bahlcke, R. Grulich, LIT Verlag, Münster 2005; R. Möhlenkamp, *Die ältesten Siegel moldauischer Städte*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas" 1981, Bd. 29/3; K. Zach, *Konfessionelle Pluralität, Stände und Nation. Ausgewählte Abhandlungen zur südosteuropäischen Religions- und Gesellschaftsgeschichte*, Hrsg. J. Bahlcke, K. Gündisch, LIT Verlag, Münster 2004.

zwanego Topielcem[385], zmusiło władcę Mołdawii do pewnych kompromisów w Siedmiogrodzie.

Sukcesy mołdawskie w Siedmiogrodzie nie byłyby możliwe, gdyby nie atak armii tureckiej na Węgry. Hospodar wykorzystał sprzyjający moment zaangażowania Habsburgów w obronę Wiednia. Niektórzy historycy są zdania, że w czasie marszu tureckiego w 1529 roku musiało dojść do zawarcia układu z Mołdawią, bądź też raczej Mołdawia była zmuszona złożyć przysięgę lojalności sułtanowi. Tahsin Gemil twierdził, że mogło to mieć miejsce 10 września 1529 roku pod Mohaczem lub, co bardziej prawdopodobne, 8 września w Budzie. Pod Mohaczem, jak wiemy, Zápolya ucałował ręce sułtana i obiecał mu lojalność; niektórzy historycy są zdania, że to samo musiał uczynić Raresz. Od tego momentu był on bowiem zobowiązany do płacenia haraczu w wysokości 4000 dukatów oraz składania corocznych podarków w postaci 40 klaczy i 24 sokołów. To i przyszłe wydarzenia mogą sugerować, że został on lennikiem tureckim[386]. Albowiem jeszcze w traktacie turecko-polskim z 19 października 1525 roku Mołdawia nie jest nim objęta, jednak już w liście Sulejmana do Zygmunta Starego z października 1531 roku sułtan bardzo wyraźnie podkreślał swój wpływ na Mołdawię[387]. Zatem w tym czasie musiało dojść do złożenia przez hospodara przysięgi lojalności. Tym bardziej że jego sukcesy w Siedmiogrodzie były możliwe jedynie dzięki wykorzystaniu faktu ataku tureckiego na Węgry. Niewątpliwie Raresz już wcześniej współpracował z Turcją. W marcu 1529 roku otrzymał bowiem nagrodę od sułtana za wyświadczoną „przysługę"[388]. Zawiązanie układu z Turcją ośmieliło hospodara także w kontaktach z Polską. Stał się bardziej agresywny. Wydaje się, że jego głównym celem było niedopuszczenie do układu polsko-tureckiego, a raczej skłócenie tych dwóch stron, na czym Mołdawia skorzystałaby najbardziej. Od roku 1530 rozpoczynają się mołdawskie ataki na Pokucie, które według tłumaczeń Raresza są inicjowane przez Turcję, o czym

---

385 Pempflinger raportuje Ferdynandowi o wycofaniu Mołdawian i Wołochów z Siedmiogrodu: Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 14, konv. A (1530 I), k. 8–9 (9 stycznia 1530) = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 45 (z błędną datą 30 stycznia).

386 Podarki w postaci koni i sokołów Raresz składał już wcześniej: *Noi documente turcești...*, nr 5, 6; *Petru Rareș...*, s. 145; A. Ubicini, *La Question des Principautés devant l'Europe*, Dentu, Paris 1858, s. 394.

387 AGAD, AKW, dz.tur, k. 66, t. 19, nr 41; T. Gemil, *În fata impactului otoman...*, s. 145; *Documente turcesti...*, nr 15. Raresz w liście do sułtana określa się jego wiernym lennikiem, zaś króla polskiego nazywa przeciwnikiem Turcji i Mołdawii.

388 *Noi documente turcești...*, nr 8.

szerzej w kolejnym podrozdziale. Wydaje się zatem, że hospodarowi chodziło o nastawienie Polski przeciwko Turcji i uniemożliwienie porozumienia między tymi krajami, co dla Mołdawii byłoby bardzo niebezpieczne.

Jak wspomniałam, osadzenie Zápolyi na tronie węgierskim nie było wyrazem altruistycznej pomocy ze strony Turcji, a zgoda na układ z nim wiązała się z porozumieniem między Ibrahimem Paszą, Sulejmanem Wspaniałym i Ludovikiem Grittim, której rezultatów i celów możemy się jedynie domyślać. Wydaje się, że Wenecjanin odgrywał istotną rolę w planach tureckich odnośnie do Węgier. O Grittim pisałam szerzej w odrębnym artykule[389], w tym miejscu ograniczę się do kilku zdań podsumowujących temat jego kariery na dworze sułtana.

Rodzina Grittich pochodziła z małego miasteczka Sorio w prowincji Vicenza[390], skąd przeniosła się do Wenecji i zajęła się handlem. Ojciec Ludovika, Andrea, był synem Francesca Grittiego[391], a swą karierę wiązał początkowo z Turcją, pełniąc tam urząd *oratore straordinario*. W roku 1523 objął stanowisko doży weneckiego. W 1497 roku poślubił Benedettę di Luca-Vendramin, z którą miał syna Francesca zmarłego w roku 1505[392]. Z kolei z pozamałżeńskiego związku z nieznaną z imienia Greczynką pochodzi jego pozostałe potomstwo: Ludovik (zwany przez Wenecjan Alvise[393]), który urodził się w roku 1480 w Konstantynopolu, oraz Pietro, Gregorio i Lorenzo, o których niewiele wiadomo. Ludovik przeniósł się z ojcem z Konstantynopola do Wenecji w roku 1496 i kształcił

[389] K. Niemczyk, *Petru Rareș i Ludovicius Gritti...*, s. 331–348.

[390] H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty...*, s. 7. Według XVIII-wiecznego weneckiego herbarza Girolama Alessandra Capellariego Vivara rodzina Grittich pochodziła pierwotnie z Krety: G.A. Capellari Vivaro, *Campidoglio Veneto*, vol. 2, Biblioteca nazionale Marciana, Venice 1774, f. 188 r.; https://marciana.venezia.sbn.it/manoscritti/Dl/Cap2188.htm [dostęp: 20.10.2023]. Na temat Ludovika Grittiego pisałam w artykule: K. Niemczyk-Wiśniewska, *Petru Rareș i Ludovicius Gritti: historia trudnych relacji między hospodarem mołdawskim, a tureckim szpiegiem na Węgrzech*, w: *Silesia – Polonia – Europa: studia historyczne dedykowane profesorowi Idziemu Panicowi*, red. J. Sperka, Wydawnictwo Cum Laude, Katowice–Bielsko-Biała 2019, s. 331–348.

[391] H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty...*, s. 7–8.

[392] S. Romanin, *Storia documentata di Venezia*, T. 5, dalla tipografia di Pietro Naratovich, Venezia 1856, s. 385; H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty...*, s. 8; A. Decei, *Aloisio Gritti in slujba sultanului Soliman Kanuni, dupa unele documente turcesti indite (1533–1534)*, „Studii si Materiale de Istorie Medie" 1974, vol. 7, s. 102.

[393] Turcy na Węgrzech zwali go Ludwig, on sam zaś podpisywał się Ludovicus. Luigi i Alvise były popularnymi w Wenecji zdrobnieniami tego imienia. Pojawiają się także głosy, że jego prawdziwym imieniem było Alovizius; zob. H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty...*, s. 9.

się w Padwie[394]. Tam okazało się, że jego pozamałżeńskie pochodzenie utrudnia czy wręcz uniemożliwia mu zrobienie kariery we Włoszech. Toteż w roku 1507 lub 1508 podjął decyzję o powrocie do Konstantynopola. Zajął się tam handlem, przede wszystkim winem i drogimi kamieniami, do czego, jak się okazało, miał ogromny talent. Gritti znał język turecki, grecki i włoski, miał rozeznanie w dworach europejskich, co pozwoliło mu zdobyć odbiorców niezależnie od pochodzenia i wyznania. Jego sukcesy, a przede wszystkim talent dyplomatyczny, zwróciły uwagę samego sułtana[395]. Co więcej, Gritti zaznajomił się z Ibrahimem Paszą, zanim został on wielkim wezyrem. Miał mu pożyczać sporo pieniędzy, a kiedy ten objął najważniejszy urząd w Turcji, wspierał Wenecjanina, zapewne licząc na umorzenie części długu[396]. Wprowadził go do grona najbliższych sułtanowi osób, Ludovik otrzymał też w nadanie ogromną willę w dzielnicy Konstantynopola, Pera (dziś Galata), w której spotykał się z Sulejmanem Wspaniałym i Ibrahimem Paszą[397]. Stał się zatem osobistością bardzo wpływową, niejednokrotnie był w stanie wpłynąć na stanowisko Ibrahima Paszy, zatem przybywające do Turcji poselstwa w równym stopniu zabiegały o względy Wenecjanina, jak i najważniejszego urzędnika w państwie (rzecz jasna, poza sułtanem). Również w wydarzeniach z 1529 roku odegrał on niepoślednią rolę.

W trakcie kampanii w 1529 roku Gritti zajmował się zaopatrywaniem armii[398], zaś po zdobyciu Budy i wymarszu na Wiedeń Sulejman pozostawił go w Budzie wraz z 300 Turkami, którzy mieli zapewnić mu wsparcie w razie

---

394 Ibidem.

395 *Viaggi fatti da Vinetia, alla Tana, in Persia, in India, et in Costantinopoli: con la descrittione particolare di Città, Luoghi, siti, costumi et della Porta del gran Turco: et di tutte le Intrate, spese, et modo di governo suo, et della ultima imrepsa contra portoghesi*, Aldo Manuzio 1, Vinegia 1545, s. 155v; H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty...*, s. 10.

396 3 czerwca 1534 r. na senacie weneckim Daniello de'Ludovisi wspominał o ogromnych zasługach Ludovika Grittiego dla Ibrahima Paszy; zob. *Relazione dell' Impero Ottomano riferita in senato dal secretario Daniello de'Ludovisi*, in: *Relazioni degli ambasciatori veneti al senato durante il secolo decimosesto*, Serie III, Vol. 1, ed. E. Albèri, Societa Editrice Fiorentina, Firenze 1840, s. 1–32 (relacja z 3 czerwca 1534 r.).

397 F. della Valle, *Breve narrazione della grandezza, virtu, valore, et della infelice morte dell' Illmo Sigr Conte Alouise Gritti*, ed. I. Nagy, "Törtenelmi Tar" 1857, s. 18; *Historia arcana legationis...*, s. 177; A. Pulido-Rull, *A Pronouncement of Alliance: an Anonymous Illuminated Venetian Manuscript for Sultan Süleyman*, "Muqarnas online" 2012, vol. 29/1, s. 112; H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty...*, s. 11.

398 *Sulaiman des gesetzgebers (Kanūni) tagebuch...*, s. 9.

ewentualnych problemów[399]. Gritti miał być „oczami i uszami" sułtana, pilnować jego interesów, kontrolować Jana Zápolyę oraz panów węgierskich, sprawował także obowiązki kwatermistrza, tworząc magazyny zaopatrzenia armii tureckiej w czasie jej przemarszu. Ponadto objął urząd głównego skarbnika oraz biskupa w Erlau[400]. Co więcej, sułtan zostawił garnizon w Eszék na wypadek konieczności powrotu armii na Węgry oraz odparcia ataku Habsburgów[401]. Sojusz Zápolyi z Turkami odbił się szerokim echem w Europie. Niewątpliwie za sprawą Karola V papież ekskomunikował go za ten sojusz. Jednak również plan Sulejmana nie powiódł się całkowicie, gdyż Wiedeń pozostał niezdobyty. Ferdynand wprawdzie chwilowo przegrał, ale nie zamierzał rezygnować z walki o Węgry. W tym celu szukał niezbędnych sojuszników.

Ludovik Gritti powrócił do Konstantynopola w styczniu 1530 roku. Jednak zaraz po wycofaniu się wojsk tureckich Ferdynand rozpoczął walki na nowo, zajmując tereny na zachodniej części Dunaju (Nagyszombat, Trenczyn, Eger, Kasse), również Sasi siedmiogrodzcy opowiedzieli się po jego stronie. W roku 1530 wojska Ferdynanda rozpoczęły oblężenie Budy. Tymczasem pozostawiony na Węgrzech garnizon turecki zniszczył i spustoszył wyspę Csallóköz na Dunaju, podobno przez pomyłkę, co jednak wywołało ogromny sprzeciw i niechęć Węgrów. W tym samym czasie Ferdynand wysłał do Konstantynopola posłów: Nikolę Jurišića i hrabiego Josepha von Lamberga, z ofertą pokoju popartego płaceniem trybutu w zamian za turecką akceptację habsburskiego panowania na Węgrzech. Sułtan jednak propozycję odrzucił i ponownie wysłał Grittiego na Węgry w celu umacniania wpływów tureckich, ale także z misją przekonania Ferdynanda Habsburga do zaprzestania walk[402]. Przed 23 grudnia 1530 roku

---

399 J. von Hammer-Purgstall, *Histoire de l'Empire Ottoman...*, T. 5, s. 112–116; https://archive.org/details/390200248284 54-histoiredelempi/page/n131/mode/2up [dostęp: 29.11.2024]; H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty...*, s. 22; Z. P. Pach, *Von der Schlacht bei Mohacs bis zur Rückeroberung Budas*, „Acta Historica. Revue de l'Academie des Sciences de Hongrie" 1987, 33, s. 129–149.

400 23 grudnia w liście do Zygmunta I Gritti tytułuje się skarbnikiem i gubernatorem Królestwa Węgier; zob: TN 45, nr 79; I.A. Fessler, E. Klein, *Geschichte von Ungarn*, Salzwasser-Verlag, Leipzig 1874, s. 443; G. Pálffy, *The Kingdom of Hungary and the Habsburg Monarchy in the Sixteen Century*, Columbia University Press, New York 2009, s. 45.

401 G. Perjés, *Upadek średniowiecznego Królestwa Węgier...*, s. 122.

402 *Urkunden und Aktenstücke...*, Bd. I, cz. 3, s. 74–89; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 70; F. Szakály, *Lodovico Gritti in Hungary 1529–1534. A Historical Insight into the Beginnings of Turco-Habsburgian Rivalry*, Academiai Kiado, Budapest 1995, passim.

Gritti został mianowany przez Zápolyę gubernatorem Węgier[403]. Podjęto zatem rokowania pokojowe, gotowość do rozmów wyraził bowiem zarówno Zápolya, jak i Ferdynand Habsburg. Z jego inicjatywy w maju 1530 roku zwołano sejm w Pozsony (Bratysławie)[404]. Jednak postawił on warunek niemożliwy do spełnienia: abdykacja Jana Zápolyi. Sułtan się niepokoił i szykował do kolejnej wyprawy, jednak Zápolya zapewniał, że rokowania pokojowe przebiegają zgodnie z planem, i prosił padyszacha o czas. Ten wyznaczył termin do marca 1532 roku. Toteż Zápolya, licząc na wstawiennictwo papieża, wysłał do Rzymu ambasadora Verancsicsa z prośbą o wstawiennictwo u Karola V w celu zawarcia pokoju. Ten jednak radził Janowi wysłanie poselstwa na sejm do Ratyzbony, by tam przekonać zgromadzonych do niegłosowania w sprawie antytureckiej pomocy[405]. Jednak już wówczas dochodziły informacje o organizowanej wyprawie tureckiej, wszak termin marcowy nie został przez Zápolyę dotrzymany.

Wyprawa z 1532 roku oficjalnie wymierzona była przeciw Karolowi V, a nim wojska tureckie dotarły do Belgradu Ferdynand ponowił negocjacje pokojowe, wysyłając Leonarda Nogaroli i Josepha von Lamberga. Mimo że posłowie ofiarowali roczny podarunek dla sułtana w wysokości 100 000 dukatów w zamian za uznanie praw Ferdynanda, a nawet byli w stanie przystać na przekazanie Zápolyi władzy na Węgrzech pod warunkiem, że ten nie ożeni się i po jego śmierci władza przejdzie na rzecz Habsburgów, warunki zostały odrzucone[406]. Karol V, z którym Sulejman dążył do bezpośredniej konfrontacji i w tym celu usilnie go szukał, pozostał jednak w Ratyzbonie, gdzie przybył pod koniec lutego i przebywał do 2 września[407]. Nie wiadomo jednak, czy sułtan wiedział, gdzie bawi cesarz, ruszył bowiem na południe od Wiednia, jakby licząc, że tam

---

403 23 grudnia 1530 r. w liście do Zygmunta I Gritti tytułuje się już gubernatorem Królestwa Węgierskiego, toteż nominacja nastąpić musiała przed tą datą; zob: TN 45, nr 79, druk: ATomic, T. XII, nr 418. Błędny jest zatem pogląd Kretschmayra, jakoby Gritti objął ten urząd dopiero 26 grudnia; zob.: H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty...*, s. 26–27.

404 G. Perjés, *Upadek średniowiecznego Królestwa Węgier...*, s. 125–126; L. Szalay, *Magyarország története*, IV. kötet, Lauffer Vilmos, Pest 1865, s. 125.

405 G. Perjés, *Upadek średniowiecznego Królestwa Węgier...*, s. 129.

406 *Urkunden und Aktenstücke...*, Bd. I, p. 4, s. 5–9, 27–42, 87–88; *Geschichte der Regierung Ferdinand des Ersten: aus gedrückten und ungedrückten Quellen*, Bd. IV, Hrsg. F.B. Bucholtz, Schaumburg, Wien 1833, s. 100–101.

407 M. de Foronda y Aguilera, *Estancias y Viajes del Emperador Carol V*, Biblioteca Virtual Miguel de Cervantes, Alicante 1914, s. 361–364; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 73.

właśnie spotka Karola V. Armia turecka zatrzymała się jednak na twierdzy Kőszeg dowodzonej przez Nikolę Jurišića. Obrona twierdzy zasłynęła jako niezwykle heroiczna i skapitulowała dopiero po długotrwałym szturmie armii tureckiej. Sulejman w dowód uznania za waleczność obrońców oszczędził ich, a dowódca obrony został przyjęty w namiocie wielkiego wezyra z honorami[408]. Według niektórych badaczy sułtan pozostawał tam cały sierpień, czekał bowiem aż Karol V opuści Wiedeń i zostanie wciągnięty do bitwy[409]. Jest to jednak mało prawdopodobne, jako że już na sejmie w Ratyzbonie podjęto decyzję o pomocy przeciw Turcji jedynie w granicach Węgier, zatem nie było najmniejszej szansy, by cesarz dotarł pod Kőszeg i sułtan musiał o tym wiedzieć. Po zmarnowaniu całego sierpnia pod Kőszeg i wskutek pogarszającej się pogody sułtan zmuszony był wycofać się. Postanowił, że jego wojska spustoszą Styrię. Była to swojego rodzaju demonstracja – skoro nie zastał Karola V, nie miał po co kontynuować walki, zatem wyprawa zamieniła się w łupieżczą ekspedycję[410]. Zaś na wieść o zdobyciu przez wojska Karola V na czele z Andreą Dorią ważnej bazy w mieście Koron w południowej Grecji sułtan zawrócił z powrotem do Turcji[411]. Jednak dopiero rok później, w 1533, Turkom udało się odbić Koron i w tym samym roku nad granicę perską ruszyła wyprawa na czele z Ibrahimem Paszą. Wyprawa ta zakończyła się miażdżącym zwycięstwem, zdobyciem Tebrizu i przyłączeniem do Imperium Osmańskiego terenów dorzecza Eufratu i Tygrysu[412]. Zaangażowanie na Bliskim Wschodzie odwróciło uwagę Sulejmana Wspaniałego od Węgier. Toteż kiedy w styczniu 1533 roku do Konstantynopola przybyło poselstwo Ferdynanda na czele z Hieronimem von Zarą, starszym bratem Nikoli Jurišića – dowódcy obrony twierdzy Kőszeg, sułtan przyjął je nad wyraz życzliwie. Jednak jeszcze przed rozpoczęciem rozmów

---

408 J. von Hammer-Purgstall, *Histoire de l'Empire Ottoman...*, T. 5, s. 165–175; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 73.

409 J. von Hammer-Purgstall, *Histoire de l'Empire Ottoman...*, T. 5, s. 131; G. Káldy-Nagy, *A törők állam hadseregének kialakulása I. Szulejmán korára*, in: *Mohács. Tanulmányok a mohácsi csata 450. évfordulója alkalmából*, szerk. F. Szakály, Akadémiai Kiadó, Budapest 1986, s. 163–194.

410 R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 74. W taki sposób tłumaczył Karolowi V Ibrahim Pasza przyczynę odwrotu wojsk tureckich: Haus- Hof- und Staatsarchiv in Wien, Türkische Urkunden 1, nr 2, sygn. AT-OeStA/HHStA UR TUK 2.

411 G. Perjés, *Upadek średniowiecznego Królestwa Węgier...*, s. 132.

412 Ibidem. O zwycięstwie nad Persami zawiadamiał sułtana Ibrahim Pasza: Haus- Hof- und Staatsarchiv in Wien, Türkische Urkunden 1, nr 3, 4, 5 (sygn. AT-OeStA/HHStA UR TUK 3, 4, 5).

zażądał dowodu lojalności Ferdynanda w postaci przekazania mu kluczy do Ostrzyhomia. Niemający do tego uprawnień Zara wysłał do Wiednia swego syna Wespazjana razem z tureckim posłem. Ferdynand wyraził zgodę i wysłał do Konstantynopola z tą decyzją Corneliusa Scheppera[413]. List Ferdynanda okazał się wystarczająco czołobitny, aby sułtan czuł się usatysfakcjonowany. Udał się jeszcze do domu Grittiego na trzygodzinną naradę z nim i Ibrahimem Paszą, następnie zaś zaakceptował wieczysty pokój z Habsburgiem, uznał go za swego przyjaciela i polecił mu porozumieć się z Zápolyą co do podziału ziem. Na Węgry zaś miał zostać wysłany Gritti, by dopilnować tego procesu[414]. Jednakże prawdziwy powód jego wyprawy pozostaje w sferze domysłów[415]. Posłowie opuścili Konstantynopol 6 sierpnia, zaś Wenecjanin pół roku później wyruszył na Węgry, skąd donosił padyszachowi o sytuacji w kraju, Siedmiogrodzie, Mołdawii i na Wołoszczyźnie. Zatem rola, jaką odgrywał na Węgrzech miała ogromny wpływ na stosunek do niego pozostałych osób konkurujących o wpływy na tych terenach. Szczególnie zaprzątał uwagę dyplomacji habsburskiej. Hieronim von Zara oraz Cornelius Schepper skrzętnie donosili Ferdynandowi o każdym, nawet najmniejszym posunięciu Grittiego[416].

---

413 J. von Hammer-Purgstall, *Histoire de l'Empire Ottoman...*, T. 5, s. 178–179; M. Sanuto, *I diarii de Martino Sanuto 1496–1533*, T. 57, Venezia 1902, kol. 574–576; https://archive.org/details/ [dostęp: 25.10.2023]; *Urkunden und Aktenstücke...*, Bd. II, p. 1, s. 72; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 75.

414 *Urkunden und Aktenstücke...*, Bd. II, p. 1, s. 38–39; aneks, s. 138–139, nr LXVI; A. Decei, *Aloisio Gritti au service de Soliman le Magnifique d'après des documents turcs inédits (1533–1534)*, în: *Anatolia moderna – Yeni anadolu*, T. 3, Paris 1992, s. 18; https://www.persee.fr/issue/ [dostęp: 29.10.2023]; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 75.

415 W liście Jana Tarnowskiego do Ferdynanda z 8 kwietnia 1534 r., w którym zdaje on relację z wizyty swego wysłannika u Ibrahima Paszy, wspomina także o liście Grittiego do jednego z panów polskich, w którym ten wyjaśnia przyczyny wysłania go na Węgry; zob.: ATomic, T. XV, nr 595; 16/1, nr 236; A. Decei, *Aloisio Gritti...*, s. 101–161; T. Gemil, *În fața impactului otoman...*, s. 147. Z kolei Andrzej Tęczyński po audiencji u Ibrahima Paszy w Aleppo pisał 3 marca 1534 r. do Piotra Tomickiego, iż Ibrahim nie ufa już Grittiemu i obawia się, że ma on w owej misji pogodzenia Zápolyi z Ferdynandem ukryty cel, dlatego zobowiązał Wenecjanina, by nie rozpoczynał negocjacji bez porozumienia z królem polskim; zob. ATomic, T. XVI/1, nr 147 (= BJK, rkps 6553 (t. 9), k. 257v–263; TN 51, nr 144 z odpowiedzią Ibrahima Paszy; TN 50, nr 63 bez odpowiedzi Ibrahima Paszy).

416 Haus- Hof- U Staatsarchiv Wien, Turcica I 3, konv. 2: fol. 131–133, 163–163v, 164–164v, 195–196, 199–202v, 216v in; konv. 3: Gesandtschaft von Hieronimus von Zara, fol. 1–66; konv. 4: Cornelius Duplicius Schepper, fol. 1–34.

Faktem jest, że ekspedycja Grittiego wzbudziła spore obawy zarówno Piotra Raresza, jak i Jana Zápolyi. Hospodar żywił obawy, że zadaniem Wenecjanina jest osłabienie pozycji władcy Mołdawii lub całkowite usunięcie go z tronu. Obawiał się również osłabienia swych wpływów w Siedmiogrodzie. Otóż Jan Łaski w liście do Piotra Tomickiego z 22 maja 1534 roku wspominał, iż poprzedniego dnia otrzymał datowany na 11 maja list od swego brata Hieronima, pisany z okolic Koloszwaru, w którym ten informował go, iż Gritti przeprawił się przez Dunaj i przebywa w Târgovişte, dokąd i jego wezwał. Jednakże wojewoda mołdawski Piotr Raresz nie chce przepuścić Wenecjanina przez Siedmiogród z obawy, by nie utracić swych posiadłości na Węgrzech. Sułtan nakazał bowiem Grittiemu, by posiadłości te zostały zwrócone Zápolyi. Dlatego też Gritti zmuszony był pozostać w Târgovişte dłużej i wzmocnić swoje wojska[417]. Z kolei Zápolya domyślał się, że pojawienie się Wenecjanina może wskazywać na osłabienie jego pozycji na Węgrzech. Bardzo nie na rękę była mu także nowo nawiązana współpraca pomiędzy Grittim a Hieronimem Łaskim. Łaski czuł się bowiem niedoceniony przez Zápolyę. Uważał, że jego poselstwa i misje dyplomatyczne, w tym słynna wyprawa z 1527 roku do Konstantynopola, zasługiwały na uznanie i nagrodę. Liczył na urząd wojewody siedmiogrodzkiego. Zápolya nie był jednak skłonny spełnić jego oczekiwań, dlatego Hieronim postanowił wykorzystać stanowisko Wenecjanina. Udał się zatem do niego do Konstantynopola i chyba doszedł z nim do porozumienia, gdyż w 1534 roku wraz z Grittim wyruszył na Węgry. Krążyły wówczas plotki, iż Wenecjanin chce osadzić na urzędzie wojewody siedmiogrodzkiego Hieronima Łaskiego, co wywołało oburzenie i nieufność Jana Zápolyi wobec Grittiego[418].

Nie do końca jasny cel wyprawy Grittiego budził więc sporo niepokojów i podejrzeń zarówno u Zápolyi, jak i u Raresza, ale także u hospodara wołoskiego Vlada Vintili. Z tego względu od momentu wymarszu z Turcji Wenecjanin napotykał ciągłe problemy na swej drodze na Węgry. Kiedy wkroczył na terytorium Wołoszczyzny, został zatrzymany przez wojska tamtejszego hospodara Vlada Vintili. Oskarżono go bowiem o ukrywanie bojarów –

[417] ATomic, T. XVI/1, nr 301.

[418] ATomic, T. X, nr 302; A. Hirschberg, *Hieronim Łaski...*, s. 207–210; zob. też: *Urkunden und Aktenstücke...*, Bd. II, nr 37–39. Łaski bawił wówczas w Konstantynopolu, starając się uzyskać poparcie Grittiego. Od tego momentu niewątpliwie działali razem; zob. F. Szakály, *Lodovico Gritti in Hungary...*, s. 21.

zdrajców[419]. Zupełnie inaczej na owe wydarzenia zapatrywał się sam Gritti – według jego wiedzy owi bojarzy powiadomili go o spisku hospodara przeciw Turcji. Twierdzili, że Vintilă miał potajemnie kolaborować z Ferdynandem Habsburgiem i szykował się do otwartego wystąpienia przeciw sułtanowi. Zaś według relacji sekretarza Grittiego, Tranquilusa Andronika, stanowisko hospodara wołoskiego było efektem knowań i zabiegów Zápolyi i Raresza. Zdaniem Andronika ci dwaj, obawiając się Wenecjanina, już wówczas podjęli decyzję o konieczności pozbycia się go. Toteż rozpowszechniali na jego temat przeróżne plotki, chcąc wzbudzić wobec niego niechęć i strach. Vlad Vintilă uwierzył w kolportowane pogłoski i stąd wynikało jego nieprzychylne stanowisko. Dopiero kiedy hospodar wołoski zorientował się, iż jest to jedynie propaganda Raresza i Zápolyi, pozwolił mu ruszyć dalej[420]. Również Piotr Raresz nie chciał dopuścić Wenecjanina do Siedmiogrodu, obawiając się, by nie odebrał mu on jego posiadłości na Węgrzech, które sułtan polecił Grittiemu przekazać Zápolyi. Z tego powodu Gritti musiał się zatrzymać na dłużej w Târgoviște, by wzmocnić swoje wojska i stamtąd wezwał na pomoc przeciw Rareszowi Hieronima Łaskiego. Pisał o tym Jan Łaski Piotrowi Tomickiemu, otrzymał bowiem list od brata z okolic Koloszwaru[421]. Opuściwszy w końcu Wołoszczyznę, Gritti dotarł do Siedmiogrodu. Jednak Zápolya w obawie, że chce on osadzić na urzędzie wojewody przebywającego z nim Łaskiego, postanowił go ubiec i mianował na to stanowisko przychylnego sobie Emerika Czibaka, biskupa Wielkiego Waradynu po zmarłym Janie Banffym[422]. Czibak z kolei na wieść o przybyciu Wenecjanina ogłosił mobilizację wojska[423] oraz porozumiał się z Piotrem Rareszem, że ten przybędzie z pomocą do Siedmiogrodu pod pozorem pomocy Grittiemu, którego zapewniał o swoim poparciu, a następnie pomoże go pojmać i stracić[424]. Kapelan Zápolyi, György Szerémi, utrzymywał, iż między nowym wojewodą a Grittim

---

419 *Documente turcesti...*, nr 17 – tam szczegółowa relacja Grittiego dla sułtana, dotycząca wydarzeń na Wołoszczyźnie.

420 ATomic, T. XVI/2, nr 644. Szeroko na ten temat pisałam w artykule: K. Niemczyk-Wiśniewska, *Petru Rareș...*, s. 331–348.

421 ATomic, T. XVI/1, nr 301 = TN 50, nr 128; BJK rkps 6553 (t. 9), k. 387; TG, 17, nr 2056 – kopia współczesna; Kieżmark 22 maja 1534. Sam Gritti donosił o sytuacji na Wołoszczyźnie sułtanowi: *Documente turcesti...*, nr 17, (4–31 sierpnia 1534 r.).

422 ATomic, T. XVI/2, nr 644.

423 Ibidem.

424 J.K. Schuller, *Georg Reicherstorffer und seine Zeit. Ein Beitrag zur Geschichte von Siebenbürgen in den Jahren 1527–1536*, Wien 1859, s. 51–52; H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty...*, s. 72.

doszło do sporu, który sprowokowany został przez możnych węgierskich, przede wszystkim Dóczi – zaciętego wroga Czibaka[425]. Otóż Dóczi wiedział, że niechęć Czibaka do Grittiego jest odwzajemniona. Przede wszystkim dlatego, że Czibak sprzeciwiał się przekazaniu Grittiemu urzędu gubernatora, co więcej, zakwestionował jego rozkaz przekazania Huniadynu margrafowi Georgowi von Brandenburgowi. Nie wdając się w dokładniejszą analizę wydarzeń, należy jedynie zaznaczyć, że spór ten zakończył się tragicznie. Możni okłamali Czibaka na temat spotkania z Wenecjaninem, a kiedy ten wbrew ostrzeżeniom Gotthárda Kuna[426] udał się na miejsce spotkania, w nocy z 11 na 12 sierpnia 1534 roku został zamordowany przez rycerzy Urbana Batthiániego (służącego oficjalnie Grittiemu)[427]. O zabójstwo oskarżono Grittiego oraz Hieronima Łaskiego, gdyż uznano, iż chodziło o konflikt interesów między nimi a Czibakiem – stanowisko wojewody siedmiogrodzkiego. Łaski został uwięziony, zaś Gritti zbiegł do Mediaș, skąd zabiegał o wsparcie. 16 sierpnia prosił o pomoc sejm Siedmiogrodu, 19 sierpnia zwrócił się o wsparcie Seklerów, zaś 21 sierpnia zabiegał o obiecaną pomoc Piotra Raresza[428]. W każdym przypadku bezskutecznie. Został otoczony przez wojska Stefana Maylatha oraz oddziały Gotthárda Kuna i Toadera Bubuioga (30 sierpień). 28 września do Mediaș dotarło 12 000 Mołdawian pod dowództwem Efrima Hurula z zamiarem wsparcia dla Maylatha i Bubuioga

---

425 *Monumenta Hungariae Historica, Scriptores I*, in: *Magyar történelmi emlekek*, közli G. Wenzel, Akadémia Történelmi Bizottmánya, Pest 1857, s. 328–330.

426 Taką informację podaje kapelan Zápolyi, Szeremi, chociaż jest ona mocno kontrowersyjna; zob. ibidem, s. 328–330; K. Niemczyk-Wiśniewska, *Petru Rareș...*, s. 331–348.

427 F. della Valle, *Breve narrazione...*, s. 38; A. Hirschberg, *Hieronim Łaski...*, s. 211. W przekonaniu Constantinescu Czibaka zamordowali Dóczi i Batthiáni, nie Gritti. Autor powołuje się na relację sekretarza Grittiego (F. della Valle, *Breve narrazione...*, s. 38) i jest zdania, że był to uknuty przez Dóczego spisek, mający na celu stworzenie pozorów winy Grittiego i Łaskiego; zob. R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania...*, s. 73. Z kolei Kretschmayr twierdzi, że to wprawdzie nie Gritti, tylko najpewniej Batthiáni zabił Czibaka, ale rozkaz musiał wyjść od Wenecjanina. Della Valle próbował zaś ukazać Grittiego w jak najlepszym świetle; zob.: H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty...*, s. 74–75. Szerzej na ten temat w artykule: K. Niemczyk-Wiśniewska, *Petru Rareș...*, s. 331–348.

428 Obiecaną, ponieważ Raresz złożył Grittiemu obietnicę, że w razie potrzeby będzie służył mu pomocą. Zrobił to, by Wenecjanin, czując się bezpiecznie, zrezygnował ze ściągania ewentualnych posiłków tureckich. W rzeczywistości Raresz działał w porozumieniu z Czibakiem przeciw Grittiemu; zob. R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania...*, s. 73.

i rozpoczęło się oblężenie miasta[429]. Zdobyto je, a Gritti został zamordowany przez Ferenca Kendiego[430]. Synów Wenecjanina: Piotra i Antoniego, zabrano do Suczawy, skąd miano odwieźć ich z powrotem do Siedmiogrodu, jednak Piotr Raresz wydał poufny rozkaz, by stracić chłopców w drodze[431].

Podobnie jak wiele innych kwestii dotyczących tego okresu i regionu, tak i sprawa śmierci Czibaka oraz roli Grittiego jest niejasna ze względu na niejednoznaczność źródeł. Te, które są związane z obozem Zápolyi i Jana Łaskiego (chcącego przywrócić dobre imię bratu), usprawiedliwiają zabicie Wenecjanina, oskarżając go o zamiar przejęcia tronu węgierskiego i zamordowanie Czibaka, zaś Hieronima Łaskiego czynią jedynie ofiarą nieporozumienia, nie zaś czynnym uczestnikiem spisku. Zatem znajdziemy w tych źródłach oskarżenia pod adresem Grittiego jako jedynego winnego całej tej sytuacji. Jan Łaski dokładał bowiem wszelkich starań, by oczyścić swojego brata z zarzutu o spisek przeciw węgierskiemu władcy, i próbował całą winę zrzucić na Grittiego. Hieronim miał według jego relacji przybyć do obozu Wenecjanina i wówczas dowiedzieć się o śmierci Czibaka od jakiegoś chłopca, który zobaczył jego ściętą głowę. Hieronim wezwany przez Grittiego potępił jego postępowanie, a następnie udał się w pośpiechu do Wielkiego Waradynu, by odebrać od miasta deklarację wierności dla Zápolyi, obawiał się bowiem, że z nienawiści do Grittiego miasto przejdzie do obozu Ferdynanda. Wówczas został wezwany do Budy i tam pojmany[432]. Inaczej te wydarzenia opisywał sekretarz Wenecjanina, Tranquilus Andronik. Rzucał on oskarżenia pod adresem Piotra Raresza i Jana Zápolyi jako animatorów spisku przeciw Grittiemu. To oni byli odpowiedzialni za śmierć Czibaka i zrzucenie winy na Wenecjanina. Całość miała posłużyć za pretekst do pojmania i zamordowania go[433].

---

429 F. della Valle, *Breve narrazione...*, s. 42; *Urkunden und Aktenstücke...*, Bd. II, p. 3, s. 1–7; zob. też: ATomic, T. XVI/2, nr 503.

430 F. della Valle, *Breve narrazione...*, s. 43–52; H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty...*, s. 81–82; R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania...*, s. 73. Ferenc Kendi bardzo chciał zostać wicewojewodą siedmiogrodzkim. Walczył o to od czterech lat, toteż postanowił wykorzystać sytuację i zabił Grittiego. Na temat śmierci Grittiego zob. też: ATomic, T. XVI/2, nr 503, 552, 644.

431 R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania...*, s. 73; I. Ursu, *Die auswärtige Politik...*, s. 119; ATomic, T. XVI/2, nr 644.

432 ATomic, T. XVI/2, nr 458–460, szczególnie: 465, 466, 503, 530; ATomic, T. XV, nr 421; K. Niemczyk-Wiśniewska, *Petru Rareș...*, s. 331–348.

433 ATomic, T. XVI/2, nr 644. O zawiązanym spisku, którego celem było zamordowanie Grittiego, wspominał także Ibrahim Pasza w liście z 19 grudnia 1534 r.; zob.: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 62; K. Niemczyk-Wiśniewska, *Petru Rareș...*, s. 331–348.

Zdania historyków są podzielone również jeśli chodzi o rolę, jaką odgrywał w owych wydarzeniach hospodar mołdawski Piotr Raresz. W opinii niektórych obawiał się on, że Gritti, korzystając ze wsparcia sułtana, będzie chciał objąć władzę w Mołdawii[434]. Według Gemila jest to jednak zbyt duże uproszczenie. Wenecjanin miał ze sobą jedynie 2000 żołnierzy, a z takimi oddziałami zdobycie tronu w Mołdawii nie mogło mu się udać. Zatem, jak twierdzi, bardziej prawdopodobne jest, że Gritti chciał objąć władzę w Siedmiogrodzie w imieniu Turcji. Z tego względu Raresz, który przecież dążył do opanowania tego regionu, zawarł porozumienie z Wołoszczyzną i Ferdynandem przeciw Turcji (o czym dalej), chcąc rozbudzić nastroje antytureckie. W przekonaniu rumuńskiego historyka hospodar mołdawski osobiście nie miał nic przeciwko Grittiemu, ale nie podobało mu się jego protureckie nastawienie[435]. Zdaniem Constantinescu Gritti, należący wszak do bogatej arystokracji tureckiej z Fanaru, miał spore ambicje. Ich realizację zapewniłoby zdobycie władzy w Siedmiogrodzie. Względy zdobyte na dworze sułtana otwierały przed nim taką szansę. Problemem było jednak to, że aspiracje do przejęcia władzy w tym regionie miał także hospodar mołdawski Piotr Raresz, który od roku 1529 posiadał zwierzchność nad terenem Seklerów i częścią Siedmiogrodu[436], a z kilku tamtejszych miast (m.in. Bystrzycy) ściągał gigantyczne podatki. Nie mógł on zatem pogodzić się z ambicjami Grittiego. Dlatego w przekonaniu autora doszło do spisku, lecz na jego czele nie stał Raresz. Za śmierć Czibaka odpowiedzialni byli możni węgierscy, Batthiáni i Dóczi, nie Gritti. Jednak kolportowana pogłoska, że winny jest Wenecjanin, miała posłużyć za pretekst do pojmania i uśmiercenia go. To zatem możni węgierscy stali za tym czynem. Zápolya w liście do sułtana tłumaczył, iż to ludzie Ferdynanda, Maylath i Dóczi, zamordowali Grittiego. Chcąc zaś odsunąć od siebie podejrzenia, zrzucają winę na Raresza[437]. Natomiast zdaniem Johanna Karla Schullera, powołującego się na korespondencję Raresza, trudno ustalić, czy Gritti chciał zostać królem Węgier czy wojewodą

434 Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 21, 22, stąd jego zabiegi o pokój z Polską; zob.: ibidem, nr 24, 25, 26; H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty...*, s. 35.

435 T. Gemil, *În fața impactului otoman...*, s. 148–150; K. Niemczyk-Wiśniewska, *Petru Rareș...*, s. 331–348.

436 R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania...*, s. 31–33; K. Niemczyk-Wiśniewska, *Petru Rareș...*, s. 331–348.

437 R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania...*, s. 69–72; K. Niemczyk-Wiśniewska, *Petru Rareș...*, s. 331–348.

siedmiogrodzkim, ale jego zabójstwo na pewno nie było dziełem przypadku, lecz efektem planu misternie uknutego właśnie przez Piotra Raresza[438]. Z kolei Nicolae Iorga uznał, że Wenecjanin z całą pewnością nie zamierzał obejmować władzy na Węgrzech czy w Siedmiogrodzie. Obeznany w lokalnych realiach wiedziałby, iż możni siedmiogrodzcy nie zaakceptowaliby obcego, zatem przejęcie tam władzy, nawet z poparciem sułtana, byłoby niezwykle trudne. W opinii Iorgi również w interesie Sulejmana nie leżało osadzanie Gritttiego na tak ważnym stanowisku jak wojewoda siedmiogrodzki. Natomiast jego zadaniem było niewątpliwie umacnianie wpływów tureckich w Siedmiogrodzie, w Mołdawii oraz na Wołoszczyźnie[439]. W jednej kwestii panuje zatem zgoda wśród historyków: Gritti przybył do Siedmiogrodu z zamiarem umocnienia tam wpływów tureckich, a być może także w Mołdawii i na Węgrzech[440]. Natomiast z całą pewnością można powiedzieć, że byli o tym przekonani Siedmiogrodzianie, Węgrzy i Mołdawianie[441]. Wroga Grittiemu propaganda była na tych terenach bardzo rozpowszechniona, nawet wśród prostych ludzi[442]. Jego zamiary z całą pewnością wiązały się z ograniczeniem roli Piotra Raresza i Zápolyi, co nie mogło się spodobać ani jednemu, ani drugiemu. Raresz, szukający w tym czasie współpracy z Habsburgami, postanowił ukrócić plany Grittiego. Od momentu pojawienia się Wenecjanina w Siedmiogrodzie zapewniał go o swoim poparciu, gwarantował lojalność i przyjaźń. Wszystko po to, by Wenecjanin poczuł się bezpieczny i nie próbował ściągać posiłków z Turcji. Również w czasie oblężenia pod Mediaș Raresz przybył jako przyjaciel, ofiarując Grittiemu wsparcie, a kiedy ten mu zawierzył, otwarcie wystąpił przeciw niemu. Zapewne nie był w tych planach osamotniony. Niewątpliwie znalazł poparcie u Zápolyi, obawiającego się ograniczenia swej pozycji, ale też u panów węgierskich, zainte-

438 J.K. Schuller, *Georg Reicherstorffer...*, s. 50–52; K. Niemczyk-Wiśniewska, *Petru Rareș...*, s. 331–348.

439 T. Gemil, *În fața impactului otoman...*, s. 148; Idem, *Romanii si otomanii in cecolele XIV–XVI*, Editura Academiei Române, București 1991, s. 93; K. Niemczyk-Wiśniewska, *Petru Rareș...*, s. 331–348.

440 Szerszą analizę tego problemu wraz z zestawieniem opinii historyków przedstawiłam w artykule: K. Niemczyk-Wiśniewska, *Petru Rareș...*, s. 331–348.

441 Paul Bakics donosił w liście z dnia 7 października 1531 r., że rozmawiał z zaufanym człowiekiem Zápolyi i ten miał się skarżyć, iż Gritti dąży do objęcia tronu na Węgrzech; zob. *Geschichte der Regierung...*, Bd. IV, s. 545; H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty...*, s. 37.

442 H. Kretschmayr, *Ludovico Gritty...*, s. 72.

resowanych zdobyciem urzędów i chęcią zemsty na Grittim[443]. Warto zwrócić uwagę, że odpowiedzialni za śmierć Wenecjanina panowie węgierscy po jego śmierci uzyskali najważniejsze stanowiska w państwie: na przykład Maylath objął urząd wojewody siedmiogrodzkiego[444].

Wydarzenia te dowiodły, jak ważna była kwestia Siedmiogrodu dla Piotra Raresza. Każda próba osłabienia jego wpływów na tym terytorium musiała się spotkać z jego zdecydowaną reakcją. Wydarzenia te będą miały kolosalny wpływ na relacje Raresza z Sulejmanem Wspaniałym, toteż powrócę do nich w ostatnim podrozdziale.

3.3.4. Polityczny i militarny spór polsko-mołdawski o Pokucie w latach 1530–1533

Szczegółowy i wyczerpujący opis przebiegu kampanii obertyńskiej, również z wojskowego punktu widzenia, przedstawili w swych książkach znakomici historycy wojskowości: Zdzisław Spieralski i Marek Plewczyński. Nie ma zatem potrzeby dokonywać kolejnej analizy wspomnianych wydarzeń i powtarzać ustaleń tych autorów. Dlatego w niniejszym podrozdziale skupię się na podsumowaniu tematu, przyjrzę się też zamiarom i celom politycznym hospodara.

Ze strony polskiej przyczyny wojny z Mołdawią opisał Stanisław Górski, sekretarz biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego, w oczywiście bardzo stronniczej relacji, w której całą winą obarczył hospodara[445]. Do 1528 roku Piotr Raresz nie zgłaszał pretensji do Pokucia, gdyż był zajęty kwestią umocnienia władzy. Jednak w roku 1528 skierował prośbę do sułtana o pozwolenie na uderzenie na Polskę, ponieważ ta okupowała ziemie należące do Mołdawii. Ibrahim Pasza, wielki wezyr, zdecydowanie prośbę odrzucił, nakazując Mołdawii utrzymanie poprawnych relacji z Polską[446]. Turcja liczyła bowiem na pomoc, a przynajmniej na neutralność Zygmunta Starego w konflikcie z Habs-

[443] Z 12 września 1534 r. pochodzi list Jana Łaskiego, w którym pisze on, że przyczyną pojmania jego brata Hieronima było oskarżenie o zabicie Czibaka. Tłumaczy, że to Gritti chciał zabić wojewodę, on zaś nie miał z tym nic wspólnego; zob. ATomic, T. XVI/2, nr 465; zob. też: ibidem, nr 463; A. Hirschberg, *Hieronim Łaski...*, s. 216. Sam Hieronim tłumaczył się zaś swoim przyjaciołom w liście z 13 września 1534 r.; zob.: ATomic, T. XVI/2, nr 466; ATomic, T. XVI/2, nr 458–460.

[444] ATomic, T. XVI/2, nr 503, 552, 644.

[445] ATomic, T. XIII, nr 287.

[446] A. Jabłonowski, *Sprawy wołoskie...*, s. 120–121.

burgami. Toteż Raresz chwilowo zarzucił plan zdobycia Pokucia i skoncentrował swą uwagę na Siedmiogrodzie. Po objęciu przez niego hospodarstwa mołdawskiego należało wyjaśnić kwestię konfliktów na pograniczu polsko-mołdawskim. Z tym zadaniem najpewniej na początku marca 1528 roku do Mołdawii wyruszył Stanisław z Chodcza[447]. Ustalono wówczas, że w celu wyjaśnienia kwestii spornych odbędzie się zjazd graniczny. Ze strony polskiej na ów zjazd wyznaczony został Jerzy Krupski, jednak z powodu licznych problemów ostatecznie na niego nie dotarł, czym mocno uraził hospodara[448]. W kolejnych latach Raresz coraz częściej skarżył się na samowolkę starostów nadgranicznych oraz na działania szlachty podolskiej i ruskiej. W szczególności ze strony Ottona z Chodcza, tradycyjnie bardzo niechętnego Mołdawianom, napotykał spore problemy[449]. Nowy termin zjazdu ustalono na dzień 28 marca 1529 roku w Hawryłowicach, a komisarzami wyznaczeni zostali wojewoda podolski Marcin Kamieniecki i kasztelan lwowski Jerzy Krupski[450]. Według relacji Stanisława Górskiego Raresz planował pochwycenie komisarzy[451], co, jak się wydaje, było jedną z wielu plotek rozsiewanych przez osoby niechętne uspokojeniu relacji polsko-mołdawskich[452]. W efekcie poselstwo polskie zostało wysłane w otoczeniu silnej straży, lecz ze strony mołdawskiej nie przybył nikt[453]. W opinii relacjonującego te wydarzenia Górskiego Raresz nie miał zamiaru porozumieć się z Polską, szukał jedynie pretekstu do ataku[454]. Górski oskarżał hospodara, że ten potajemnie kontaktuje się z Moskwą i Tatarami w celu nastawienia ich przeciw Polsce, psuje monetę, posuwa się do rabunków nadgranicznych. W końcu władca Mołdawii wystąpił z żądaniem przekazania mu Pokucia, a kiedy Zygmunt Stary nie spełnił jego warunku, zaatakował Polskę[455]. W związku z tym, że zjazd się nie odbył, do Mołdawii wysłany został Mikołaj Iskrzycki z zadaniem ustalenia nowego terminu i warunków zjazdu. Hospodar

447 ATomic, T. X, nr 102; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 99.

448 ATomic, T. X, nr 241; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 99.

449 J. Kamiński, *Otto z Chodcza...*, s. 41.

450 ATomic, T. XIII, nr 287; ATomic, T. XI, nr 2; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 100.

451 ATomic, T. XVIII, nr 264.

452 O takiej „pogłosce" informowało Zygmunta poselstwo sejmu warszawskiego z 20 lutego 1529 r.: ATomic, T. XI, nr 59; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 100.

453 ATomic, T. XIII, nr 287.

454 Ibidem.

455 Ibidem.

zgodził się na zorganizowanie takowego pod Chocimiem, jednak z zastrzeżeniem, że dwa dni spotkanie będzie miało miejsce po mołdawskiej stronie, a trzeciego dnia po polskiej, jako że skarg wysuwanych przez Mołdawian jest znacznie więcej niż tych ze strony polskiej[456]. Kronika Macarie w roku 1530 wspomina o żądaniach Piotra Raresza dotyczących zwrotu Pokucia. Nie ma potwierdzenia tej informacji w innych źródłach, jednak powszechnie uznaje się, że był to rok wystąpienia przeciw Polsce[457]. Być może deklaracja hospodara związana była z koronacją królewską Zygmunta Augusta 20 lutego 1530 roku. Raresz uznał, że z nowym królem nie łączą go żadne układy, dlatego nie można go oskarżać o złamanie jakichkolwiek umów. W tym samym roku zwrócił się do sułtana o zgodę na atak na Polskę i najpewniej ją otrzymał[458], ponieważ Sulejman był zaniepokojony zbliżeniem między Polską i Habsburgami. Już w styczniu 1530 roku doszło bowiem do zawarcia pokoju pomiędzy zwolennikami Karola V i papieża Klemensa VII oraz królem francuskim Franciszkiem I. Zygmunt Stary zaś właściwym sobie sposobem działał na rzecz pokoju na Węgrzech, tym bardziej że planowany był ślub jego syna z córką Ferdynanda Habsburga, Elżbietą. W związku z tym na dzień 29 września 1530 roku zaplanowano zjazd w Poznaniu, mający pogodzić zwaśnione strony: Zápolyę i Ferdynanda Habsburga. Pokój koniec końców ogłoszono 16 stycznia następnego roku[459]. Niewątpliwie zbliżenie polsko-habsburskie nie było na rękę sułtanowi, jest zatem wysoce prawdopodobne, że wystąpienie Raresza nie obyło się bez zgody padyszacha. Jednak hospodar wykorzystywał hasło poparcia ze strony sułtana do krzewienia strachu wśród Polaków. Stanisław Lanckoroński, który jako odpowiedzialny za bezpieczeństwo Podola dokładnie obserwował ruchy hospodara mołdawskiego, pisał 9 grudnia 1530 roku z Adrianopola najpewniej do hetmana Tarnowskiego, że choć do tej pory nie było dla niego jasne, dlaczego hospodar zbiera wojsko, to obecnie, gdy zgromadził w Botuszanach znaczne siły, jego wrogie intencje stały się jasne. Lanckoroński nie wiedział jedynie, w którym kierunku władca Mołdawii chciał ruszyć, ale na pewno zamierzał przekroczyć granice Polski.

456 ATomic, T. XI, nr 265; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 101.

457 *Cronicle slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Republicii Populare Române, București 1959, s. 83; ATomic, T. XIII, nr 287 – Górski też wspomina o jakimś poselstwie mołdawskim; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 101; I. Ursu, *Die auswärtige Politik...*, s. 74.

458 *Documente turcești...*, nr 15.

459 Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 102.

Zwiadowcy, których Lanckoroński umieścił na straży granic, nie donieśli mu jednak nic pewnego. Od przybyłych z Turcji Ormian i Turka podróżującego do Lwowa dowiedział się natomiast, że sułtan nakazał powszechną mobilizację i koncentrację wojska w Belgradzie na połowę wielkiego postu, tzn. około 27 marca przyszłego roku (1531). W związku z tym Lanckoroński wyrażał obawę, iż nawet jeżeli te przygotowania wymierzone były przeciw Ferdynandowi, to sułtan mógł równie szybko dotrzeć do granic Polski[460]. W rozpowszechnianiu tych wieści dużą rolę odegrał hospodar, który próbował stworzyć wrażenie, że atak na Pokucie odbywa się z poparciem Turcji.

Z października 1530 roku pochodzą już skargi Zygmunta Starego oraz informacje Tomickiego dotyczące zachowania Piotra Raresza i jego ataku na ziemie polskie[461]. Z kolei w uniwersale na sejmiki z 14 października Zygmunt przestrzegał szlachtę przed Rareszem, zarzucając mu niedotrzymywanie traktatów i atak na polskie ziemie. Zatem na najbliższym sejmie powinno się podjąć decyzję co do zgromadzenia środków na obronę przeciw niemu[462]. Panowało powszechne przekonanie o podburzaniu Mołdawian przez Turków przeciw Polsce. Pisał o tym chociażby biskup kujawski Maciej Drzewicki do Jana Dantyszka, polskiego posła przy dworze cesarskim, w liście z 5 kwietnia, ostrzegając, że Turcja w odwecie za brak poparcia przez Zygmunta Starego Jana Zápolyi w jego konflikcie z Ferdynandem Habsburgiem, teraz popycha Mołdawian przeciw Polsce[463]. Nie wydaje mi się jednak, żeby Mołdawia musiała być do tego nakłaniana. Raresz miał wszak szeroko zakrojone plany stworzenia wielkiej Mołdawii i raczej cieszył się z ponownie sprzyjających warunków do zrealizowania swojego celu. Turcji zaś akcja mołdawska była niewątpliwie na rękę i zgodę na ten krok hospodara musiała niewątpliwie wyrazić. Raresz miał także poparcie księcia moskiewskiego Wasyla, z którym w roku 1529 podpisał porozumienie. Książę zobowiązywał się uderzyć na Kijów w tym czasie, kiedy hospodar uderzy na Pokucie, zatem już wówczas Raresz snuł takie plany i się do nich

460 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 1, k. 39; zob. też po polsku list Lanckorońskiego z Adrianopola pisany 9 grudnia 1530 r.: ibidem, k. 41–41v (30.11.1530) = druk: ATomic, T. XII, nr 381.

461 Hurmuzaki, vol. 11, nr 8, 9, 10.

462 AGAD, MK, 45, k 480 = druk: ATomic, T. XII, nr 325.

463 ATomic, T. XII, nr 84.

przygotowywał[464]. Bez wątpienia zaś wykorzystywał sprzyjającą sytuację i uzyskane poparcie do swoich celów. Jednak mimo gróźb hospodara i rozpuszczanych pogłosek o możliwym poparciu i współpracy ze strony Moskwy czy Turcji wydaje się, że w Polsce nie traktowano poważnie możliwości ataku hospodara. Zygmunt wprawdzie ostrzegał szlachtę przed wiarołomnością hospodara, lecz w dokumentach przedsejmowych sprawa ta jest traktowana raczej pobieżnie[465]. Tym większym zaskoczeniem był więc atak Raresza na Pokucie. Kiedy 30 listopada miał rozpocząć obrady sejm piotrkowski, Stanisław Lanckoroński wysłał wspomniany przeze mnie wcześniej list do nieznanego autora, zapewne Jana Tarnowskiego, w którym wspominał o zebranych w Botuszanach siłach mołdawskich i zamiarach hospodara wkroczenia na terytorium Polski, jednak w niewiadomym miejscu i celu[466]. Z kolei 9 grudnia Tomicki relacjonował, że przybywszy do Piotrkowa, zastał króla w dobrym zdrowiu, pogodnego i wesołego. Jednak następnego dnia wstrząsnęła nim wiadomość przysłana przez wojewodę sandomierskiego o ataku Raresza na Pokucie[467]. Zatem atak hospodara nastąpił po 30 listopada, a przed 9 grudnia.

Wojska mołdawskie działały błyskawicznie. Już 10 grudnia król zawiadamiał senatorów wielkopolskich o zagarnięciu przez Raresza Kołomyi i okręgu pokuckiego ze wszystkimi wsiami i miasteczkami oraz o oblężeniu Gwoździca[468]. Z kolei 12 grudnia Jan Chojeński zdawał relację Bonie, wspominając o wyprawie hospodara na Halicz, przy czym zapewnił, że zamek jest tak wyposażony, iż nie ma obaw, by Raresz zdołał go zdobyć[469]. Tego samego dnia Krzysztof

---

464 L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów. Dzieje polityczne*, Gubrynowicz i Syn, Lwów 1936, s. 228; Idem, *Roty koronne...*, s. 152; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 103. Ludwik Kolankowski twierdził, że to Moskwa nakłaniała hospodara do ataku na Polskę, Zdzisław Spieralski – że Turcja.

465 W królewskich listach do senatorów i szlachty, zawiadamiających o zwołaniu sejmu, próżno szukać informacji o Mołdawii: ATomic, T. XIII, nr 321–323; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 104.

466 ATomic, T. XII, nr 381.

467 ATomic, T. XII, nr 387.

468 ATomic, T. XII, nr 391 = TG 12, nr 1391 = Hurmuzaki, vol. 11, nr 9; ATomic, T. XII, nr 390 = TG 12, nr 1392 = Hurmuzaki, vol. 11, nr 12.

469 ATomic, T. XII, nr 393 = Hurmuzaki, vol. 11, nr 13. Wcześniej pisał już do Bony w sprawie ataku Raresza 9 grudnia (Hurmuzaki, vol. 11, nr 11), a następnie 22 grudnia o obronie przeciw Rareszowi i głosowaniu na sejmie w tej sprawie (Hurmuzaki, vol. 11, nr 16, 17). 19 grudnia pisał do Bony hetman Tarnowski, zawiadamiając o organizowaniu obrony przeciw hospodarowi (Hurmuzaki, vol. 11, nr 15; ATomic, T. XII, nr 407 = TG 12, nr 1390). O głosowaniu

Szydłowiecki pisał do Jana Dantyszka, że hospodar napadł na Polskę i sejm już obraduje nad podjęciem kroków przeciw niemu[470], zaś 14 grudnia ta wiadomość dotarła do rajców Bardiowa[471]. 17 grudnia Piotr Tomicki informował Łukasza Górkę o zajęciu przez Mołdawian dwunastu miast na Pokuciu i zniszczeniu 270 wiosek[472].

Dokładniejsze zrelacjonowanie przebiegu ataku hospodara na Pokucie jest utrudnione ze względu na lakoniczność źródeł. Źródła polskie koncentrowały się na opisie kampanii obertyńskiej, mołdawskie nie podawały dokładniejszych faktów. Jak pisał Zdzisław Spieralski, zgromadzone pod Botuszanami wojsko mołdawskie miało dwie możliwości drogi na Pokucie: pierwszą, na północ, by przeprawić się przez Dniestr i zaatakować Pokucie od północy, oraz drugą, wiodącą na Kołaczyn i wymagającą przeprawienia się jedynie przez rzeczkę Kołaczynę; w każdym przypadku należało przeprawić się przez Prut[473]. Takie rozważania, dotyczące możliwego kierunku marszu wojsk mołdawskich z Botuszan, snuł informujący o tej koncentracji wojsk Lanckoroński[474]. Więcej źródła nie mówią, ale jako że pierwszy z wieścią o ataku Raresza na Pokucie zgłosił się Otto z Chodcza przebywający w Haliczu, może to oznaczać, iż wojska mołdawskie ruszyły drogą bezpośrednio na Pokucie, tym bardziej że druga droga wymagałaby przekroczenia Dniestru aż dwa razy, co utrudniałoby marsz. Ponadto w tym wypadku pierwszy o ataku wojsk mołdawskich na Pokucie wiedziałby przebywający w Chocimiu Stanisław Lanckoroński, nie zaś Otto z Chodcza[475]. Natomiast nie ulega wątpliwości, że strona polska została tym najazdem zaskoczona. Hospodar jeszcze przed atakiem nawiązał kontakty ze zwolennikami Mołdawii we Lwowie i w Kamieńcu, gdyż na wieść o marszu wojsk mołdawskich na Pokucie w obu miastach doszło do intensyfikacji

na sejmie przeciw Rareszowi donosił królowej także Chojeński 26 grudnia (Hurmuzaki, vol. 11, nr 18).

470 ATomic, T. XII, nr 398, 405, 406.

471 *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*, T. 5, opr. S. Sroka, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 2012, nr 1201 (Presov, SOKA, oddział Bardejów, dokumenty miasta Bardiowa, nr 6591). O sprawie raportowano również Ferdynandowi Habsburgowi: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 51.

472 ATomic, T. XII, nr 406 = TG 12, nr 1389 = Hurmuzaki, vol. 11, nr 14.

473 Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 108–109.

474 ATomic, T. XII, nr 381.

475 Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 109.

promołdawskich spisków[476]. Ułatwiło to działanie Rareszowi. W jego rękach znalazły się Czesybiesy, a on sam zatrzymał się w Kołomyi. Wojska mołdawskie szerzyły spustoszenie w okolicy, spalone zostały: Śniatyń, Kołomyja, Tłumacz, Tyśmienica i mnóstwo mniejszych osad[477]. Nie udało im się jednak zdobyć Lwowa, mimo wsparcia sojuszników wewnątrz miasta, toteż skierowali się na Kamieniec celem jego zdobycia – tam również liczono na wsparcie z wewnątrz i uczynienie z niego bazy do plądrowania Podola. Jednak atak na Kamieniec też się nie powiódł, zaś zdrajcy spośród mieszkańców miasta, na których tak liczył Raresz, zostali pojmani i ukarani[478]. Według relacji Górskiego na wieść o ataku Mołdawian na Pokucie został wysłany Jan Boratyński z 1000 jeźdźców. Miał on powstrzymać hospodara przed dalszymi atakami do czasu przybycia głównych sił, a w razie możliwości wyprzeć go z Pokucia[479]. O wysłaniu dworzan na Pokucie informował również 9 grudnia kanclerz Szydłowiecki Seweryna Bonera, burgrabiego krakowskiego[480]. Jak przypuszczał Zdzisław Spieralski, oddziały te połączyły się z wojskami obrony potocznej, będącymi już wówczas na Pokuciu, a główne dowództwo przejął Jan Kola[481]. 31 grudnia zaatakowały one pod Chocimiem przeprawiające się przez Dniestr oddziały mołdawskie, ponosząc jednak porażkę[482]. Po tym zwycięstwie hospodar powrócił do Mołdawii. W jego rękach pozostawała większa część Pokucia, spustoszone zostało Podole. Jedynie atak księcia moskiewskiego Wasyla na Kijów nie doszedł do skutku, gdyż książę uwikłał się w konflikt z chanem kazańskim Safą Girejem, co pochłonęło jego siły i uwagę[483].

Zgodnie z ustaleniami Spieralskiego atak mołdawski zupełnie zaskoczył stronę polską. Sejm piotrkowski został wprawdzie zwołany na 30 listopada, lecz pomimo tego, że około 9 grudnia wiedziano już o ataku mołdawskim, z powodu

476 ATomic, T. XII, nr 408.

477 A. Czołowski, *Bitwa 1531 r. pod Obertynem*, Lwów 1931, s. 15; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 112.

478 ATomic, T. XII, nr 408; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 114.

479 ATomic, T. XIII, nr 287.

480 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 1, k. 40–40v = druk: ATomic, T. XII, nr 389. Z 22 grudnia pochodzi z kolei raport Seweryna Bonera na temat ataku Mołdawian na Polskę: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 47.

481 Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 116.

482 Ibidem.

483 L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów...*, s. 228; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 117.

nieprzybycia senatorów nie rozpoczął jeszcze wówczas obrad. Stało się to dopiero 12 grudnia i wtedy podjęto ustalenia, jak zareagować na atak hospodara[484]. Najważniejsza była decyzja, czy w wyprawie powinno uczestniczyć pospolite ruszenie, za czym opowiadała się większa część posłów, albowiem szlachta nie chciała płacić nowych podatków. Z kolei hetman Tarnowski stał na stanowisku, że wobec nieporadności pospolitego ruszenia konieczne jest zebranie wojska zaciężnego i ustalenie na ten cel podatku[485]. Koniec końców ustalono podatek w wysokości 30 groszy z łanu na zaciągnięcie 10 000 rycerzy[486]. Na sejm piotrkowski przybyło poselstwo Raresza, oznajmiając, że Pokucie należy prawnie do Mołdawii, że zostało jej nadane przez królów węgierskich i król polski zagarnął je bezprawnie po śmierci Bogdana Ślepego, dlatego teraz Raresz odzyskał, co mu się prawnie należy, i będzie tego bronił z całą potęgą turecką, węgierską, wołoską i tatarską[487]. W odpowiedzi Zygmunt Stary oskarżył hospodara, że złamał obowiązujące przymierze, bez powodu zaatakował Polskę i zajął Pokucie, które prawowicie należy do Polski. Na dowód tego przypomniał, że Stefan Wielki właśnie w stolicy Pokucia, Kołomyi, złożył hołd Kazimierzowi Jagiellończykowi. Bogdan Ślepy wprawdzie zagarnął tę ziemię, ale została mu ona na powrót odebrana. Hospodar mógł się o tym dowiedzieć od swojego otoczenia, wystarczyło tylko popytać. Król chciał zachować pokój i przymierze, jeżeli tylko druga strona zrobi to samo. Zatem żądał, by hospodar wycofał się z Pokucia i wynagrodził wszystkie krzywdy wyrządzone tamtejszej ludności. W innym wypadku Zygmunt będzie zmuszony, z pomocą boską, sam wymierzyć sprawiedliwość[488]. Hospodar w odpowiedzi ponownie wysłał do króla posła, który został samowolnie pojmany i uwięziony przez Ottona z Chodcza bez wiedzy króla. Takie działanie było zapewne wynikiem tradycyjnej już niechęci Chodeckich do Mołdawian i do pokojowych negocjacji. Król dowiedział się o incydencie od Stanisława Leszczyńskiego i zażądał uwolnienia posła oraz oddelegowania

484 Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 120.

485 Ibidem; ATomic, T. XIII, nr 1 (memorabilia), 5; ATomic, T. XII, nr 407 = Hurmuzaki, vol. 11, nr 15 = TG 12, nr 1390.

486 Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 120–123; tam bardziej szczegółowa analiza.

487 ATomic, T. XIII, nr 287.

488 ATomic, T. XIII, nr 44 = Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 7 = TN 46, k. 23; MRPS, T. IV/1, nr 5859, 5860; ATomic, T. XIII, nr 45 = AGAD, MK, 44, s. 928; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 124.

go do Krakowa[489]. Na wieść o tym hospodar 21 lutego wysłał kolejny, tym razem już pełen gniewu, list[490]. Wytknął w nim złośliwie, że tak jak kancelaria królewska w poprzednim liście błędnie nazwała go synem Bogdana (faktycznie, w liście Zygmunta z 3 lutego występuje taki błąd), tak samo błędne są przekonania Polski, iż Pokucie należy do niej. Wyznał, że nie boi się królewskich pogróżek, co więcej, groził interwencją turecką, węgierską, siedmiogrodzką i tatarską. Wypomniał też Zygmuntowi, że ten odmówił mu zasiłku na haracz dla Turcji, chociaż sam się do tego zobowiązał. Protestował przeciw oskarżaniu go o wiarołomstwo, bo nie naruszył granic Polski, tylko zajął krainę, która prawnie należy do Mołdawii. Poza tym słyszał, że w Polsce koronowany został nowy król, z którym on nie zawierał przymierza. Proponował też, by spór o Pokucie przekazać do rozwiązania Sulejmanowi Wspaniałemu i Janowi Zápolyi[491].

Odpowiadając na te zarzuty w liście z 31 marca 1531 roku, Zygmunt Stary z właściwym sobie sarkazmem stwierdził, że skoro hospodar na swój sposób interpretuje listy królewskie pisane łaciną, to do tego listu załącza się również kopię ruską, żeby uniknąć nieporozumień. Wyjaśniał, iż nigdy nie zobowiązywał się do udzielenia mu zasiłków na haracz dla Turcji, dlatego pretensje hospodara są zupełnie bezpodstawne. Otto z Chodcza jest niewinny, gdyż oczekiwał poleceń królewskich, a otrzymawszy je, odesłał mołdawskiego gońca do Krakowa. Z kolei wspomniana przez Raresza koronacja Zygmunta Augusta odbyła się na prośbę szlachty, tak by mógł się on przygotować do pełnienia władzy. Jednak dopóki żyje stary król, wszelka władza pozostaje przy nim. Odrzucił również propozycję jakiegokolwiek arbitrażu w sprawie Pokucia, ponieważ zawsze należało ono do Polski i jest to niepodważalny fakt. Bogdan Ślepy próbował je zdobyć podstępem, ale został z niego wyrzucony i to samo czeka Raresza. W tym liście nie ma już próśb o opuszczenie Pokucia, wiedziano bowiem, że nie przyniosą one żadnych rezultatów. Wojna była

[489] ATomic, T. XIII, nr 65 = Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 8 – list zatrzymany przez Ottona z Chodcza nie zachował się.

[490] Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 8 = TN 46, k. 15; K. Niemczyk, *Postać hospodara mołdawskiego Piotra Raresza we współczesnej mu korespondencji dyplomatycznej*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia" 2020, t. 27, s. 60.

[491] Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 8 = TN 46, k. 15; K. Niemczyk, *Postać hospodara mołdawskiego...*, s. 60.

nieunikniona, oczekiwano jedynie na powrót Jana Ocieskiego, posła polskiego z Konstantynopola[492].

Szykując się do ataku na Raresza, Zygmunt musiał bowiem poznać stanowisko sułtana. Wysłał zatem w poselstwie do Konstantynopola Ocieskiego z wiadomością, że hospodar mołdawski bezprawnie zaatakował i zajął Pokucie, czyniąc wiele szkód, a kiedy król wysłał do niego posła z prośbą o podanie powodu ataku, Raresz twierdził, iż zrobił to na rozkaz i polecenie sułtana. Zatem król prosił Sulejmana, by ten polecił swemu poddanemu wycofać się z Pokucia i zadośćuczynić za wyrządzone szkody[493]. Już w kwietniu Ocieski wysłał dwa listy do Szydłowieckiego, w których zapewniał, że Raresz wprawdzie zabiegał o poparcie sułtana, ale ten odmówił mu pomocy[494]. Zaś sam sułtan, odpowiadając na list Zygmunta, zarzekał się, że hospodar działał samowolnie, że sułtan wysłał już do niego posła z rozkazem zwrócenia królowi polskiemu wszystkiego, co zabrał, oraz zakazał Mołdawii, Wołoszczyźnie i Siedmiogrodowi wysłać samodzielnie posłów, ponieważ są lennikami sułtana i kto chce z nimi rozmawiać, musi te rozmowy prowadzić za pośrednictwem sułtana. W kwestii tatarskiej oznajmiał, że chan Seadet Girej z jego łaski objął władzę w swym państwie i jego ziemia podlega sułtanowi, więc Polska nie potrzebuje zawierać żadnych układów z chanem, skoro jest z Turcją w przymierzu. Sułtan już napisał do chana, że jest w przyjaźni z Polską i teraz tylko od Polski będzie zależało, czy tę przyjaźń z chanem utrzyma. Również chan tatarów nogajskich Abugaj poddał się sułtanowi, więc i z nim król polski ma żyć w pokoju[495]. Było jednak jasne, że wojska polskie nie mogą wkroczyć na terytorium Mołdawii, chcąc zachować pokój z Turcją. Pozostawało jeszcze wyjaśnienie stanowiska Wasyla moskiewskiego. Toteż na początku marca Zygmunt wysłał posła Piotra Firleja na mający się zebrać sejm w Wilnie. Poseł przestrzegał Litwinów przed możliwym atakiem moskiewskim. Jednocześnie radził przedłużenie rozejmu

492 ATomic, T. XIII, nr 90 = TG, nr 1448.

493 ATomic, T. XIII, nr 287; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 124.

494 ATomic, T. XIII, nr 113.

495 AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 29, nr 66 – kopia, bo oryginał nieznany = druk: MRPS, T. IV/1, nr 5914 = ATomic, T. XIII, nr 158 = Hurmuzaki 11, nr 25 = TG 12, nr 1460 – przekład łaciński dokonany w kancelarii Tomickiego; Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 9 = TN 46, k. 282 – kopia tłumaczenia polskiego z 1785 r. z tureckiego oryginału; zob. też TN 46, k. 285, 320, 328.

z Moskwą i prosił o posiłki dla Polski przeciw Mołdawii[496]. Jednakże sejm litewski możliwość pomocy Polsce odrzucił[497].

W tym czasie znajdujące się na Pokuciu nieliczne oddziały polskie próbowały powstrzymywać łupienie tamtejszych wsi przez armię mołdawską[498]. Przygotowywano wyprawę, na której czele miał stanąć hetman Tarnowski, by odbić zajęte ziemie[499], a na miejsce koncentracji wojsk przewidziano oddalony 30 km od Halicza i około 70 km od Lwowa Rohatyn – własność rodziny Chodeckich[500]. Liczebność armii polskiej była zdecydowanie większa niż liczebność wojsk mołdawskich, a jej celem było odbicie Pokucia bez wkraczania na terytorium lennika tureckiego.

Tymczasem po powrocie z wyprawy pokuckiej Piotr Raresz rozpuścił wojska i ogłosił ich nową koncentrację dopiero w lipcu 1531 roku, na wieść o zbieraniu się wojsk polskich. Tarnowski zdawał sobie sprawę, że kluczowe dla powodzenia akcji jest zaskoczenie przeciwnika. Zatem nie czekając na zebranie wszystkich sił, chciał uderzyć na nieliczne jeszcze wojsko mołdawskie znajdujące się na Pokuciu. W związku z tym tuż po przybyciu do Rohatyna wyprawił na Pokucie 1000 jeźdźców (cztery chorągwie) pod dowództwem Mikołaja Iskrzyckiego, Mikołaja Słupeckiego, Mikołaja Sieniawskiego i Jana Mieleckiego. Wyprawa zakończyła się sukcesem i odzyskaniem Pokucia w ciągu kilku dni (potyczki miały miejsce 2, 3 i 4 sierpnia)[501]. Będąc pewnym sukcesów w walce z Mołdawianami, Tarnowski zwinął obóz w Rohatynie i rozpoczął powrót w stronę Lwowa. Wymarsz nastąpił 4 sierpnia, a następnego dnia był już we wsi Staresioło, gdzie dotarła do niego wieść o odzyskaniu Pokucia i skąd wysłał list raportujący do króla oraz wyprawił posła Spytka z Tarnowa z radosną wieścią do Krakowa[502]. Okazało się jednak, że radość była przedwczesna, najwyraźniej nie doceniono

496 ATomic, T. XIII, nr 73, 74; Hurmuzaki, vol. 11, nr 21.

497 Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 125.

498 AGAD, ASK, oddz. I sygn. 67, k. 70v; ATomic, T. XIII, nr 107; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 128.

499 ATomic, T. XIII, nr 287.

500 Relacja hetmana Tarnowskiego dla króla z 5 sierpnia 1531 r.: ATomic, T. XIII, nr 276; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 130–147; tam bardzo szczegółowa analiza składu i wyposażenia wojska polskiego.

501 Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 149–153; tam również dokładna analiza składu i dowództwa wojska, autor szacuje liczebność polskiej jazdy na 1300 jeźdźców.

502 Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 158.

ambicji i uporu Raresza. Już 15 sierpnia krążyła nowina, że wojska mołdawskie na czele z hospodarem znów maszerują na Pokucie. Tego dnia podkanclerzy Tomicki pisał do hetmana Tarnowskiego, gratulując mu sukcesów na Pokuciu, a jednocześnie wyrażając nadzieję, że nowa wyprawa hospodara również zostanie zatrzymana[503]. 17 sierpnia do Krakowa przybył Hieronim Szafraniec z mołdawskimi jeńcami, którzy potwierdzili marsz 30-tysiecznej armii mołdawskiej, jak zaznaczyli, wbrew woli sułtana[504]. Według obliczeń Spieralskiego armia mołdawska mogła liczyć maksymalnie 20 000 rycerzy, jednak hospodar dysponował także artylerią (50 dział)[505]. Tarnowski, wycofując się z Rohatyna, pozostawił jedynie Macieja Włodka ze swoją chorągwią w Gwoździcu, z zadaniem zabezpieczenia granicy, gdyż nie spodziewał się wojny. Zatem hospodar jeszcze nim zakończył koncentrację wojska w Czerniowcach, wykorzystując element zaskoczenia, wysłał 6000 żołnierzy na czele z perkułabami: czerniowieckim – Barnowskim i chocimskim – Władem z poleceniem zdobycia Gwoździca[506]. 15 sierpnia rozpoczął się szturm, a walki 6000 Mołdawian z 200-osobową załogą Gwoździca trwały trzy dni. W tym czasie zdążył przybyć z odsieczą Tarnowski na czele głównych sił[507]. Dążąc do stoczenia walki na otwartej przestrzeni, umożliwiającej rozwinięcie szyków, wysłał on przodem kilka chorągwi, których celem było zatrzymanie ataku Mołdawian aż do czasu, gdy postępująca za nimi główna armia polska wyjdzie z lasu i rozwinie szyk na otwartej przestrzeni. Mołdawianie, widząc coraz liczniejsze oddziały polskie, rzucili się do ucieczki, a wtedy broniąca Gwoździca chorągiew Włodka wyszła z zamku i uderzyła na nich, odcinając im drogę. Straty po stronie mołdawskiej były ogromne, wynosiły około 2000 zabitych oraz wielu jeńców, których Tarnowski polecił zabić[508]. Po zwycięstwie pod Gwoździcem polskie wojsko wypoczęło kilka dni, a hetman zajął się dostarczeniem do miasteczka żywności i broni i 21 sierpnia

[503] ATomic, T. XIII, nr 280 = Hurmuzaki, vol. 11, nr 27; ATomic, T. XIII, nr 281 = Hurmuzaki vol. 11, nr 28.

[504] ATomic, T. XIII, nr 285 = Hurmuzaki, vol. 11, nr 29.

[505] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 160–161.

[506] ATomic, T. XIII, nr 287; I. Ursu, *Bătăliile dela Gwozdziec si Obertyn*, „Analele Academiei Române. Memoriile. Secţiunii istorice" 1913, vol. XXXV, s. 433; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 161.

[507] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 162–164.

[508] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 164–167; tam szczegółowy opis bitwy oraz taktyki wojsk Tarnowskiego.

ruszył z wojskiem w drogę powrotną, zatrzymując się 15 km od Gwoździca nad Czerniawą, pod wsią Obertyn. W oddalonym o 20 km Tłumaczu znajdowało się wojsko Ottona z Chodcza. Tarnowski uważał za stosowne wejść na teren Mołdawii i rozprawić się z hospodarem, jednak rozkaz królewski, ze względu na stanowisko Turcji, wyraźnie tego zakazywał[509]. Hetman wydawał się również wierzyć w to, że ponownie pobici Mołdawianie zrezygnują już z zabiegów o Pokucie. Jednak znowu się pomylił.

Kiedy pobici Mołdawianie wrócili do hospodarstwa i stawili się w Czesybiesach przed obliczem Piotra Raresza, ten wpadł w gniew i nakazał uśmiercić nieporadnych dowódców, Barnowskiego i Włada. Zmienił zdanie dopiero wtedy, gdy bojarzy udzielili im wsparcia, tłumacząc, że armia polska była fantastycznie wyszkolona, a mołdawscy dowódcy teraz będą walczyć lepiej, gdyż pałają chęcią zemsty. Raresz w żadnym razie nie zamierzał odpuszczać walki o Pokucie[510]. Ruszył zatem na czele, jak ustalił Spieralski, około 17-tysięcznej armii, licząc, że odniesie sukces nad sporo mniejszymi oddziałami polskimi. Chciał zaatakować z zaskoczenia. Wysłał 10 000 żołnierzy na czele z portarem suczawskim Mihułą, z zadaniem ustalenia miejsca stacjonowania armii Tarnowskiego. Mihuła miał ją otoczyć i czekać na przybycie hospodara z pozostałym wojskiem[511]. W nocy z 21 na 22 sierpnia 1531 roku do obozu pod Obertynem dotarła informacja o zbliżających się oddziałach mołdawskich, liczących 10 000 rycerzy. Tarnowski, który akurat miał pisać list sprawozdawczy do króla, według relacji Zacharii i Górskiego podarł go, wyrażając nadzieję, że i tych nieprzyjaciół uda się pokonać i wówczas przekaże królowi jeszcze pomyślniejszą wiadomość[512]. Mimo zeznań pojmanego jeńca mołdawskiego o przewadze wojsk wroga Tarnowski odrzucił pomysł wycofania się i szykował się do bitwy na płaskowyżu, zatoczywszy tam tabor. Autor *Kampanii obertyńskej 1531* przeanalizował i przedstawił dokładny przebieg bitwy, nie ma zatem sensu powtarzać jego ustaleń. Wystarczy wspomnieć, że tabor posiadał początkowo jedyną bramę

[509] Ibidem.

[510] ATomic, T. XIII, nr 287.

[511] ATomic, T. XIII, nr 287; A. Czołowski, *Bitwa 1531 r....*, s. 26; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 173.

[512] S. Zacharia, *Descriptio duorum certaminum, que Serenissimi et Illustrissimi Sigismundi Regis Poloniae milites cum Petro Ion Palatino Moldaviae et cum eius exercitibus, Deo Optimo Maximo adiutore, habuerunt*, Cracoviae 1531; ATomic, T. XIII, nr 287; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 173.

przednią, chorągwie dzieliły się z kolei na huf czelny i chorągwie (hufce) posiłkowe, nie było natomiast początkowo hufca walnego[513]. Bitwa rozpoczęła się rankiem 22 sierpnia około godziny dziewiątej, kiedy drogą znad Obertyna nadciągnął główny ogromny hufiec wojska mołdawskiego, za którym szły pozostałe[514]. Rozpoczęła się walka. Na początku trwał pojedynek artylerii obu stron, przy czym pociski mołdawskie okazały się wyjątkowo niecelne, co wywołało spory gniew Raresza, jako że bardzo liczył on na skuteczność własnych dział. Zagroził dowódcy artylerii śmiercią, jeżeli mołdawskie działa nie zaczną wywoływać większych strat wśród Polaków, co koniec końców poskutkowało wzrostem celności[515]. Mimo przewagi strony mołdawskiej hetman Tarnowski czekał z rozpoczęciem natarcia do chwili, aż wojska mołdawskie rozciągną swe szyki wokół taboru i poniosą jak największe straty, szturmując go. Jednak hospodar nie miał zamiaru dać się wciągnąć w tę taktykę, wręcz przeciwnie, zakładał, że w wyniku ciągłego ostrzału artylerii mołdawskiej, zadającej Polakom duże straty, ci zdecydują się opuścić tabor, gdyż nie zapewnia on im żadnego schronienia, i rozpoczną bitwę na otwartym polu, co ze względu na przewagę liczebną wojsk mołdawskich dawałoby im sporą szansę na wygraną. Nie można zatem odmówić Rareszowi talentu taktycznego. Tarnowskiemu pozostało czekać na błąd strony mołdawskiej i uderzyć w korzystniejszych warunkach. Decydujące znaczenie miała jego cierpliwość i zimna krew, której z kolei – przy wszystkich talentach – brakowało Rareszowi. Po kilkugodzinnym pojedynku artylerii hospodar zaczął się obawiać, że Polacy celowo nie opuszczają taboru, czekając do nocy, by spróbować odwrotu przez las rozciągający się na 150–200 m od taboru. Chcąc tego uniknąć, wieczorem przegrupował sporą część swej jazdy, by zamknąć Polakom możliwą drogę ucieczki od północy i zachodu. Tym samym zrobił to, na co tylko czekał Tarnowski. Hetman polecił usunąć na północno-zachodniej ścianie taboru kilka wozów i wysłał przez powstałą w ten sposób bramę piechotę w liczbie 800 rycerzy, by ta powstrzymywała nadjeżdżającą jazdę mołdawską. W tym czasie szykował do walki rotmistrzów hufca czelnego. Mołdawianie, będąc już pewni, że Tarnowski szykuje ucieczkę przez północną bramę taboru, przesunęli tam znaczną część jazdy. Na to liczył Tarnowski, chcąc związać tę część armii mołdawskiej nowo uformowanym hufcem

513 Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 178.

514 S. Zacharia, *Descriptio duorum certaminum...*; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 180.

515 S. Zacharia, *Descriptio duorum certaminum...*; ATomic, T. XIII, nr 287; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 182.

walnym, liczącym około 1000 koni, by następnie uderzyć całą siłą hufca czelnego przez bramę przednią i wziąć armię Raresza „w kleszcze". Walkę rozpoczął zatem atak hufca walnego przez tylną bramę i chociaż został on odparty przez Mołdawian i musiał powrócić do taboru, osiągnął swój cel: Raresz nabrał pewności co do swoich przewidywań o próbie odwrotu wojsk polskich przez tylną bramę. Toteż przegrupował tam większość swoich sił, a także część dział. Zanim to przegrupowanie dobiegło końca, Tarnowski uderzył ponownie przez bramę tylną, wspomagając hufiec walny częścią hufców posiłkowych. Jednak decydujące uderzenie nastąpiło przez bramę południową. Kiedy hetman zauważył, że hospodar przegrupował już większość swoich oddziałów na lewe skrzydło, uderzył hufcem czelnym przez bramę południową. Uderzenie zakończyło się wielkim sukcesem, szyk Mołdawian został rozerwany, a Aleksander Sieniawski zdołał zdobyć niemal wszystkie działa mołdawskie, z wyjątkiem tych właśnie przesuwanych na lewe skrzydło[516]. Prawe skrzydło mołdawskie zostało zatem przełamane i rzuciło się do ucieczki. To wydarzenie oraz odcięcie drogi odwrotu na Obertyn przez hufiec czelny zasiały niepewność wśród Mołdawian. W tym momencie na drodze z Chocimierza ukazał się oddział zbrojnych, który Mołdawianie wzięli za posiłki polskie i rzucili się do ucieczki. W rzeczywistości był to kilkudziesięcioosobowy poczet, z którym Hieronim Szafraniec wracał z Krakowa do hetmana Tarnowskiego[517]. Próby podejmowane przez Piotra Raresza, by powstrzymać uciekających, zakończyły się niepowodzeniem. W czasie ucieczki Mołdawianie utknęli w wielkim bagnie, rozciągającym się 4 km na zachód od miejsca, gdzie znajdował się tabor. Tam został raniony Piotr Raresz (w całej bitwie ranny dwa razy)[518], a spora część Mołdawian poniosła śmierć. Wreszcie Tarnowski dał sygnał do zaprzestania pościgu uciekających[519]. Klęska Mołdawian była ogromna, wokół taboru polec miało 2746 mołdawskich rycerzy, zaś utopionych w bagnie i zabitych w czasie ucieczki przez okolicznych chłopów było około 5000[520]. Polacy zdobyli mołdawskie działa (w liczbie pięćdziesięciu), konie, wozy z zaopatrzeniem i sprzęt wojskowy. Zdobyli także sztandary

[516] S. Zacharia, *Descriptio duorum certaminum...*; ATomic, T. XIII, nr 287; M. Plewczyński, *Obertyn 1531*, Bellona, Warszawa 1994, s. 181–210; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 184–186.

[517] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 187; Z. Plewczyński, *Obertyn 1531...*, s. 215.

[518] ATomic, T. XIII, nr 300, 312; Hurmuzaki, vol. 11, nr 33.

[519] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 188.

[520] Ibidem; Z. Plewczyński, *Obertyn 1531...*, s. 217.

mołdawskie, w tym wielką chorągiew państwową, którą trzymał Piotr Raresz jako lennik Sulejmana Wspaniałego[521].

Spieralski w swojej ocenie działań Raresza dużą winą obarczał Turcję, która w jego przekonaniu najpierw pchnęła hospodara do walki z Polską, później zaś, licząc na poparcie tej drugiej w walce z Habsburgami lub chociaż na neutralność Zygmunta Starego, tego poparcia się wyrzekła. Wydaje mi się jednak, że Raresz nie był marionetką w rękach sułtana. Jego wcześniejsze (i późniejsze) działania, głównie w Siedmiogrodzie, pokazały, że ma on bardzo daleko idące ambicje polityczne i stara się wykorzystywać nadarzające się sytuacje. Nie przeszkadzało mu jednoczesne opowiadanie się po dwóch bądź więcej stronach konfliktu, tak by finalnie ugrać dla siebie jak najwięcej. Nie przypuszczam zatem, by dał się zmanipulować sułtanowi i robił coś, czego w rzeczywistości nie chciał. Raczej skłaniałbym się do poglądu, że sam chciał wykorzystać napięcia polsko-turecko-moskiewskie do realizacji własnych celów.

28 sierpnia z wiadomością o sukcesach na Pokuciu przybył do Krakowa rotmistrz Janusz Święcicki, wysłany przez hetmana Tarnowskiego, zaś kolejnego dnia z listami hetmana oraz jednym z najcenniejszych jeńców mołdawskich, Piotrem Verisaną – zarządcą ceł, Zbigniew Sienieński[522]. Wkrótce jednak radość ze zwycięstwa została zmącona, gdyż 6 września do Krakowa dotarła informacja, że Piotr Raresz nie ma zamiaru się poddać i zbiera siły do odbicia Pokucia[523]. Dlatego hetman Tarnowski przeniósł się ponownie ze Lwowa do Staregosioła, by być bliżej Pokucia na wypadek ataku mołdawskiego[524]. Tymczasem do Staregosioła przybył poseł Raresza, przekazując hetmanowi list hospodara, w którym ten przekonywał, że Pokucie prawnie należy do Mołdawii, że Polska zagarnęła je bezprawnie po śmierci Stefana Wielkiego, następnie zaś odbił je Bogdan Ślepy, lecz utracił ponownie wskutek zwodniczych układów z Aleksandrem Jagiellończykiem. To nie podobało się Rareszowi, jednak skoro król Zygmunt Stary wysłał jednego posła za drugim do Sulejmana

[521] Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 188; I. Ursu, *Die auswärtige Politik...*, s. 86.

[522] ATomic, T. XIII, nr 295, 298–300, 302, 306 = TG, nr 1503; MRPS, T. IV/1, nr 6053; Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 13; Hurmuzaki, vol. 11, nr 31, 35.

[523] ATomic, T. XIII, nr 314; Hurmuzaki, vol. 11, nr 38; Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 193.

[524] MRPS, T. IV/2, nr 16149; ATomic, T. XIII, nr 315 = AGAD, MK, 47, f. 45; Hurmuzaki, vol. 11, nr 39 – uniwersał królewski wzywający starostów ruskich do udzielenia pomocy wojsku polskiemu na Pokuciu.

Wspaniałego z oburzeniem na zachowanie hospodara, sułtan w efekcie wysłał posłów do Mołdawii, żądając zaprzestania jakichkolwiek walk z jego strony o Pokucie. Zatem Raresz jako lojalny i posłuszny lennik absolutnie nie chciał walczyć. Wysłał więc posła do króla polskiego, zaś wojsko mołdawskie, które pojawiło się na Pokuciu, zostało tam skierowane jedynie po to, by bronić tej ziemi przed rozbójnikami. Jednak wtedy jego rycerze zostali zaatakowani przez wojsko hetmana Tarnowskiego, który pojmał mu ludzi, a wielu wymordował. To zdenerwowało hospodara, który zapragnął zemsty. Tarnowski wprawdzie odniósł zwycięstwo nad jego armią, ale tylko dlatego, że była ona zmęczona długim marszem. Zatem w ramach łaski Piotr Raresz gotów jest iść na kompromis i zawrzeć pokój, zrezygnować z Pokucia, jeżeli tylko Polacy oddadzą mu zagarnięte działa i jeńców, którzy przecież stanowią własność sułtana[525]. Treść tego listu znakomicie wpisuje się w całość działań politycznych Piotra Raresza i jego postawę. Na list hospodara Tarnowski oczywiście odpowiedział odmownie[526]. Nie wierzono w jego deklaracje rezygnacji z Pokucia. Nieufność wobec hospodara na dworze polskim wzrosła zdecydowanie po kampanii obertyńskiej. Kiedy Raresz wysłał posła do Zygmunta Starego z prośbą o list żelazny dla swojego posła, król prosił Tarnowskiego, by nie odsyłał on posła mołdawskiego do Krakowa, ale sam wysłuchał, co ma on do powiedzenia[527]. Nie był to jedyny przykład braku zaufania do hospodara, o czym dalej. Zygmunt Stary dążył jednak do zakończenia konfliktu z Rareszem i chciał do tego doprowadzić z pomocą Turcji. Wysłał zatem do sułtana posła Jakuba Wilamowskiego, który miał przekonać go o przyjaznych stosunkach Polski wobec Turcji i chęci zachowania pokoju. Jednocześnie skarżył się na postępowanie hospodara mołdawskiego, który wbrew rozkazowi sułtana zaatakował Pokucie, za co Polska stosownie go ukarała. Prosił Sulejmana o powstrzymanie Raresza od dalszych eskapad[528]. W odpowiedzi sułtan zapewniał, że jest wierny układom z Polską i absolutnie nie udzielił zgody Rareszowi na napad na ziemie polskie, a także domaga się, by król powiadomił go o wszystkim, co podejmie w tej sprawie[529]. Strona polska bała się także współpracy Raresza z Wołoszczyzną oraz

[525] ATomic, T. XIII, nr 316.

[526] ATomic, T. XIII, nr 317.

[527] ATomic, T. XIII, nr 324.

[528] ATomic, T. XIII, nr 334, 335; Hurmuzaki, vol. 11, nr 40, 41.

[529] AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 33, nr 75 = BCzar, rkps 611, s. 109 = BOssol, rkps 3555, f. 35v–36v = ATomic, T. XIV, nr 52 z niedokładną datą = MRPS, T. IV/1, nr 6144 – regest; ATomic,

księciem moskiewskim, jednak Raresz wiązał dużo większe nadzieje z Turcją i Janem Zápolyą[530]. Próbował doprowadzić do pogorszenia relacji polsko-tureckich, i tak już nadwyrężonych neutralnością Zygmunta w konflikcie między Zápolyą a Habsburgami na Węgrzech. Najpewniej już w październiku 1531 roku doniósł zatem sułtanowi o grabieżczych najazdach Polaków na jego kraj i prosił, by pozwolono mu wtargnąć w odwecie do Polski. W odpowiedzi na skargi Raresza wielki wezyr wystosował do króla polskiego list, który do Krakowa przywiózł Jan Kierdej (o czym szerzej dalej), a w którym to liście Ibrahim podkreślił niestosowność polskich ataków na Mołdawię jako na kraj sułtana i zaznaczył, że nawet nie wspomniał sułtanowi o tych zajściach, by go nie denerwować. W związku z tym domaga się, by Zygmunt zwrócił wszystko, co zrabowali napastnicy, i by zabronił swoim poddanym podobnych wypraw w przyszłości[531].

W Polsce istniała istotna obawa, że hospodar szykuje się do nowej wyprawy na Pokucie. Napływały wieści od przebywającego w Kamieńcu Lanckorońskiego. 19 października miał on dowiedzieć się od szpiega przebywającego na dworze mołdawskim, że hospodar wysłał oddział złożony z 500 jeźdźców (Mołdawian, Serbów i Turków) w kierunku Kołomyi. Ponadto miał gromadzić wojska nad Dunajem, prowadząc zaciąg wśród chętnych. Liczył też na posiłki wołoskie oraz tatarskie. Sam zaś miał zebrać własnych poddanych w Korowie[532]. Kilka dni później Lanckoroński donosił, że Mołdawianie zaciągnęli straż wzdłuż Dniestru i w jego przekonaniu ma to odwrócić uwagę od ataku na Pokucie[533].

T. XIV, nr 52 = MK 46, f. 174–175 = TN 48, nr 179 = MRPS, T. IV/1, nr 6144: dokument wydany w Konstantynopolu pod koniec stycznia lub na początku lutego 1532 r. Sulejman donosił Zygmuntowi o odprawie polskiego posła Jakuba Wilamowskiego i zapewniał, że nie dał rozkazu hospodarowi mołdawskiemu, by niepokoił polskie granice. Wilamowski został wysłany do Turcji celem usprawiedliwienia polskiej wyprawy przeciw Mołdawii.

530 ATomic, T. XIII, nr 370, 342 – obawiano się, że konsekwencją małżeństwa córki Piotra Raresza z hospodarem wołoskim będzie sojusz przeciw Polsce; ATomic, T. XIII, nr 333; Hurmuzaki, vol. 11, nr 32 – obawy o współpracę Raresza z księciem Wasylem przeciw Polsce.

531 AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 32, nr 72 = BOssol, rkps 3555, f. 57v–62 = BCzar, rkps 611, s. 110 = ATomic 14, nr 10, s. 16–19 = Inventarium, s. 147 z mylną datą 1539 – regest = MRPS, T. IV/1, nr 6081 – regest; Konstantynopol, 23 października – 1 listopada 1531 r.

532 ATomic, T. XIII, nr 370.

533 List Lanckorońskiego do kanclerza Szydłowieckiego: ATomic, T. XIII, nr 370; z takim niebezpieczeństwem liczył się także sam król, zwołując sejm do Krakowa: ATomic, T. XIII,

Obawy te jednak były sporo przesadzone. Kiedy hetman Tarnowski wraz ze zdobytymi sztandarami, działami (w tym odbitymi działami polskimi utraconymi przez Jana Olbrachta w bitwie pod Koźminem) i jeńcami mołdawskimi udał się do Krakowa, gdzie uroczyście wjechał 7 listopada i złożył sztandary przed grobem św. Stanisława na Wawelu[534], wojsko polskie w liczbie 5000 rycerzy zgodnie z instrukcją hetmana uderzyło w odwecie na Mołdawię, zdobywając liczne łupy i nie ponosząc strat[535]. Hospodar zdał sobie sprawę, że przynajmniej chwilowo musi zawiesić walki o Pokucie i skoncentrować się na zabiegach dyplomatycznych.

Na obrady sejmowe rozpoczęte 10 grudnia 1531 roku przybył poseł sułtana Said bej (Jan Kierdej, w młodości wzięty do niewoli tureckiej, gdzie przyjął imię Said), stawiając się w Krakowie 5 stycznia 1532 roku. Wspominał on, że Raresz skarżył się wielkiemu wezyrowi Ibrahimowi z powodu szkód poczynionych przez Polskę na jego ziemiach i prosił o zgodę na pomszczenie swych krzywd. Ibrahim wzywał więc króla polskiego, by nie pozwalał swoim poddanym atakować wojewody mołdawskiego, który jest wasalem sułtana, i nakazał mu zwrócić zrabowane rzeczy[536]. Niewątpliwie jednak Turkom zależało na przyjaznych stosunkach z Polską, chociażby ze względu na szykowaną nową wyprawę przeciw Ferdynandowi Habsburgowi. Toteż Kierdej jechał do Polski przez Mołdawię, by tam wywrzeć na Rareszu presję dotyczącą podpisania pokoju z Polską. Przymuszony hospodar wydelegował posła, który razem z Kierdejem przybył do Krakowa, prosząc o rozpoczęcie rokowań pokojowych. W odpowiedzi na tę prośbę, popartą przez Ibrahima Paszę i Jana Kierdeja, Zygmunt Stary wystawił list żelazny dla logofeta Toadera, który miał przybyć do Polski w celu prowadzenia

nr 372–374, 376–378.

534 ATomic, T. XIII, nr 287, 383, 388, 390; Hurmuzaki, vol. 8, nr 76; ATomic, T. XIV, nr 126; M. Sanuto, *I diarii de Martino Sanuto 1496–1533*, T. 56, F. Visentini, Venezia 1879, s. 130; https://archive.org/details/idiariidimarino04sanugoog [dostęp: 19.11.2023].

535 ATomic, T. XIII, nr 390.

536 Tekst polski: AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 32, nr 72 = BOssol, rkps 3555, f. 57v–62 = BCzar, rkps 611, s. 110 = ATomic, T. XIV, nr 10 = TN 56, nr 241 (z mylną datą 1539) = Inventarium, 147 z mylną datą 1539 – regest = MRPS, T. IV/1, nr 6081 – regest; Konstantynopol, 23 października – 1 listopada 1531 r.; tekst łaciński: ATomic, T. XIV, nr 10 = TG, nr 3390 = BJ rkps 6552 (t. 8), s. 804–806 = BCzar, rkps 271, s. 100–101 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 48v–49; zob. też: M. Lubczyński, J. Pielas, *Szydłowiecki Krzysztof...*, s. 559. 29 maja 1531 r. w Krakowie Krzysztof Szydłowiecki wydał uroczyste śniadanie na cześć tureckiego posła.

rokowań[537]. Kiedy zatem wydawało się, że negocjacje idą w dobrym kierunku, Kierdej w poczuciu dobrze wykonanej misji ruszył z powrotem do Konstantynopola. Tymczasem kiedy dotarł do Jarosławia, 16 stycznia dogonił go sługa Szydłowieckiego i zawrócił. Okazało się bowiem, że stanowisko Raresza nie jest tak jasne, jak się wydawało. W tym samym czasie przybył bowiem do Krakowa na prośbę hospodara poseł Jana Zápolyi w celu mediacji w imieniu hospodara. Był to kolejny z wielu forteli Raresza. Nie miał on zamiaru rezygnować z praw do Pokucia, jednak kiedy stawił się u niego Jan Kierdej z poleceniem sułtana, musiał oficjalnie przyjąć jego warunki i zgodzić się na negocjacje pokojowe z Polską. Lecz w rzeczywistości w ogóle ich nie chciał. Nawiązał zatem kontakt z Janem Zápolyą, licząc na jego wdzięczność w zamian za udzielone mu wsparcie w walkach z Ferdynandem. Zápolya z kolei wysłał do Mołdawii wuja Raresza, biskupa siedmiogrodzkiego Jana Statiliusa. Jak opowiadał później Statilius, Raresz padł przed nim na kolana i błagał go o pośredniczenie w zawieszeniu broni między nim a Zygmuntem Starym. Toteż Statilius wysłał do Krakowa posła, swego prepozyta Franciszka, w celu prowadzenia negocjacji w imieniu władcy Mołdawii[538].

Poseł Franciszek przybył do Krakowa po 9 stycznia 1532 roku. W tym czasie wysłany już został poseł Zygmunta Starego do Mołdawii z listem żelaznym dla Toadera, a Jan Kierdej był w drodze do Turcji. Warunki, jakie zaproponował prepozyt, musiały być dla strony polskiej korzystniejsze niż te proponowane przez Kierdeja, dlatego został on zawrócony z drogi, a Toader nigdy do Polski nie wysłany. W Krakowie prowadzono zatem negocjacje z Franciszkiem. 20 lutego Zygmunt wystawił akt polsko-mołdawskiego rozejmu, obowiązującego do 1 maja z możliwością przedłużenia o rok, pod warunkiem, że hospodar odeśle akt ratyfikowany przez niego i członków rady do 31 marca 1532 roku, zaś Zápolya zagwarantuje utrzymanie pokoju przez hospodara. W sprawie jeńców decyzje

---

537 ATomic, T. XIV, nr 14 = AGAD, MK, 46, f. 120v–121; MRPS, T. IV/1, nr 6100.

538 ATomic, T. XIV, nr 88 – Zygmunt zawiadamiał wojewodę mołdawskiego, że otrzymał jego list i wysłuchał poselstwa prepozyta Franciszka; ATomic, T. XIV, nr 89 = TG, nr 3391 = BJ rkps 6552 (t. 8), s. 818 = BCzar, rkps 271, s. 111 = TN 48, nr 177 – Zygmunt dziękuje Statiliusowi za jego pośrednictwo w rokowaniach z Rareszem i wysłanie prepozyta Franciszka; ATomic, T. XIV, nr 90 – Zygmunt zawiadomił Jana Zápolyę o odesłaniu jego posła Franciszka i zgodzie na rozejm z Mołdawią. W tym czasie trwały ciągle walki przygraniczne. 4 lutego 1532 r. miało dojść do bitwy pod Tarasauti, na które uderzyła 1000-osobowa armia polska. Dwustu Polaków poległo: M. Sanuto, *I diarii de Martino Sanuto 1496–1533...*, T. 56, s. 30; M. Plewczyński, *Obertyn 1531...*, s. 220; I. Ursu, *Die auswärtige Politik...*, s. 90.

zostaną podjęte już po uzgodnieniu warunków pokoju[539]. Tymczasem Raresz nagle odmówił ratyfikowania traktatu pod pretekstem braku mowy o odszkodowaniu, zwrocie jeńców i dział. Jednak był skłonny utrzymać pokój w myśl traktatu z 1527 roku, którego nie złamał, bo nie było w nim mowy o Pokuciu, zgadzał się także na swobodny przejazd kupców polskich i mołdawskich w obu kierunkach na trasie Polska–Mołdawia. W czasie ostatniej wojny zniszczono mu jedno miasto, pięć wsi i zrabowano 100 000 sztuk bydła[540]. Z tej zmiany stanowiska hospodara tłumaczył się później Statilius. 16 kwietnia 1532 roku żalił się on podkanclerzemu koronnemu Piotrowi Tomickiemu, że nie ponosi odpowiedzialności za to, co zrobił jego siostrzeniec Piotr Raresz. Podczas jego wizyty w Mołdawii Raresz błagał go o pośredniczenie przynajmniej w zawieszeniu broni z Polską. Z tego właśnie powodu Statilius wysłał do Polski swego prepozyta Franciszka w celu prowadzenia negocjacji pokojowych, jednakże w międzyczasie Raresz zmienił zadanie. Zdaniem biskupa ktoś musiał nakłonić hospodara do zmiany stanowiska i odrzucenia rozejmu. Zaznaczył, że być

---

539 ATomic, T. IV, nr 79, 87 = TG, nr 3234 = BJ rkps 6552 (t. 8), s. 811–812 = BCzar, rkps 271, s. 107–108 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 51v–52 = TN 48, nr 120; Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 16 = TN 47, k. 28; ATomic, T. XIV, nr 88 = TG, nr 3384 = BJ, rkps 6552 (t. 8), nr 813 = BCzar, rkps 271, s. 109 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 52v = TN 48, nr 172 i 178, Kraków, ok. 20 lutego 1532 r., Zygmunt zawiadamia wojewodę mołdawskiego, że otrzymał jego list i wysłuchał poselstwa Franciszka, prepozyta siedmiogrodzkiego, od którego dowie się, jakiej mu udzielił odpowiedzi; ATomic, T. XIV, nr 90 = TG, nr 3391 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 813–814 = BCzar, rkps 271, s. 118 = Bkórn, rkps 291.II.91, f. 53 = TN 48, nr 153, Kraków ok. 20 lutego 1532 r., Zygmunt informuje Zápolyę o odprawie posła Franciszka – prepozyta i zezwoleniu na zawieszenie broni z Mołdawią, spodziewa się też, iż Zápolya przypilnuje, by hospodar dotrzymał umów; ATomic, T. XIV, nr 91 = TG, nr 1572 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 814–817 = BCzar, rkps 271, s. 112–115 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 53v–55 = TN 47, nr 28 = Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 16, Kraków ok. 20 lutego 1532 r., dokument warunkowego zawieszenia broni między Polską a Mołdawią, wystawiony przez Zygmunta z następującymi zastrzeżeniami: rozejm obowiązuje obie strony do 1 V 1532 r., następnie od tego terminu do 1 V 1533 r. pod warunkiem, że Raresz dostarczy w terminie do 31 III 1532 r. swoją ratyfikację do Kamieńca, a Jan Zápolya poręczy dotrzymanie z jego strony tego układu; ATomic, T. XIV, nr 117 = TG, nr 1580 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 841–841 = BCzar, rkps 271, s. 125–126 = Bkórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 59v–60 = TN 47, nr 49, Kraków 4 marca 1532 r., P. Tomicki do Drzewickiego: król zgodził się na roczne zawieszenie broni z Mołdawią; Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 17 = TN 47, k. 49; ATomic, T. XIV, nr 125.

540 ATomic, T. XIV, nr 151 = Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 18 = TG, nr 1719 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 819–820 = BCzar, rkps 271, s. 116–117 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 55–56 = TN 47, nr 52, 66.

może dowie się, kto to był, od swego posłańca bawiącego u Raresza na dworze[541]. W rzeczywistości był to jeden z wielu zabiegów taktycznych hospodara. Dzięki temu negocjacje z Kierdejem, których przecież Raresz nie chciał, zostały przerwane, a te prowadzone przez prepozyta Franciszka również nie doszły do skutku. Już w odpowiedzi dla prepozyta Franciszka, pytającego hospodara o powód zerwania negocjacji, mówił on, że liczy na rekompensatę strat poniesionych w wojnie z Polską[542]. W odpowiedzi Zygmunt zadeklarował przestrzeganie pokoju, jeżeli tylko hospodar go nie naruszy, o czym powiadomił go 9 kwietnia, odrzucił jednak możliwość swobodnego poruszania się kupców z obu krajów. Granica została dla nich zamknięta, a łamiącym zakaz konfiskowano towar i dobytek. Toteż 20 lutego 1532 roku zatrzymano handlarzy greckich, którzy kupowali w Polsce towary dla Mołdawian[543]. 8 kwietnia Zygmunt zwrócił się do senatorów z wieścią, że 7 kwietnia otrzymał list od Raresza i Franciszka, informujący, iż hospodar nie chce przyjąć zawieszenia broni ofiarowanego mu na jego żądanie za pośrednictwem Zápolyi, pod pretekstem, iż w warunkach nie uwzględniono zwrotu jeńców, dział i wypłaty odszkodowania. To jego wrogie działanie wiąże się zapewne z atakiem Tatarów na zamek kaniowski. Król prosił więc o radę, jak ma postąpić, bo z Turcji nie powrócił jeszcze jego poseł Jan Wilamowski, wysłany tam w październiku 1531 roku. W razie zaczepki Raresza należałoby powołać pospolite ruszenie. Na razie Zygmunt nakazał przestrzegać pokoju z Mołdawią, o ile Raresz go nie naruszy[544].

Turcji z kolei zależało na zachowaniu poprawnych relacji z Polską. W styczniu 1532 roku Sulejman odpowiedział na list przywieziony przez Wilamowskiego, dotyczący ataku hospodara na Pokucie. Sułtan zapewniał, że jest wierny

---

541 ATomic, T. XIV, nr 190 = TG, nr 1605 = BCzar, rkps 271, s. 121–122 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 57v–58 = TN 47, nr 93 (z datą 15 kwietnia).

542 Prepozyt Franciszek do Zygmunta Starego 24 marca 1532 r. z Jassów: ATomic, T. XIV, nr 155; Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 19; BJ rkps 6552 (t. 8), s. 820–821 = BCzar, rkps 271, s. 117–118 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 56 = TN 47, nr 69, 72; ATomic, T. XIV, nr 165, Korczyn, 2 kwietnia 1532 r., Krzysztof Szydłowiecki do Alberta, księcia pruskiego: Raresz szuka sposobu, by pomścić klęskę obertyńską.

543 ATomic, T. XIV, nr 179 = TG, nr 1597 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 871–872 = Bczar, rkps 271, s. 123–125 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 58v–59v = TN 47, nr 85 i 49; granica została zamknięta dla kupców, a łamiącym zakaz konfiskowano towar i dobytek: MRPS, T. IV/2, nr 16227; Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 15 (20 lutego 1532 r.) Zygmunt zatrzymał handlarzy greckich, którzy kupowali w Polsce towary dla Mołdawian.

544 ATomic, T. XIV, nr 175 = TG, nr 1718 = BCzar, rkps 271, s. 119 = Bkórn, rkps 217, II.91, f. 56v–57 = TN 47, nr 105.

układom z Polską i nie pozwolił Rareszowi napadać na ziemie polskie, a także domaga się, by król powiadomił go o wszystkim, co podejmie w tej sprawie[545]. Z kolei na przełomie stycznia i lutego Sulejman donosił o odprawie polskiego posła Jakuba Wilamowskiego i zapewniał, że nie dał rozkazu ani zgody hospodarowi mołdawskiemu, by ten niepokoił polskie granice[546]. W odpowiedzi 2 lutego Zygmunt Stary odpowiadał Ibrahimowi Paszy (na wspomniany wcześniej list w nawiązaniu do skarg Raresza na Polskę), usprawiedliwiając polską politykę wobec Mołdawii oraz podjęcie kroków wojennych jako odwet za naruszenie granic, o czym powiadomił sułtana przez osobnego posła. Zapewniał też, że zabronił swoim poddanym niepokoić ziemie mołdawskie i prosił o obronę interesów polskich na dworze sułtańskim[547]. Zygmunt przyjął nawet radę Ludovika Grittiego, jak wiadomo, niechętnego hospodarowi, ażeby wysłać do Konstantynopola polskiego posła z jeńcami mołdawskimi. Lecz zanim otrzymał list od Wenecjanina z tą radą, polski poseł, niestety, dotarł już do Konstantynopola i oczekiwano jego powrotu. Zygmunt Stary prosił zatem Grittiego o opiekę nad sprawami polskimi w Konstantynopolu[548]. Turcja ofiarowała bowiem swoje pośrednictwo w pokoju polsko-mołdawskim, a tym, który miał się tą sprawą zająć, był właśnie Ludovik Gritti[549]. 30 kwietnia król polski polecił Ottonowi z Chodcza przyjąć z honorami posła tureckiego i wydalić z Polski towarzyszących mu Mołdawian oraz tłumacza ormiańskiego z Suczawy, a na ich miejsce przysłać do Krakowa tłumacza królewskiego Wasyla Wronę. Nie godzi się bowiem, by tłumaczami przy poselstwie tureckim byli poddani jego wroga[550]. Z kolei 11 maja Gritti pisał do Zygmunta Starego z Târgoviște, że aby

---

545 AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 33, nr 75 = BCzar, rkps 611, s. 109 = BOssol, rkps 3555, f. 35v–36v; = ATomic, T. XIV, nr 52 z niedokładną datą = MRPS, T. IV/1, nr 6144 – regest.

546 ATomic, T. XIV, nr 55 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 803–804 = BCzar, rkps 271, s. 98–99 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 47v–48v = TN 47, nr 29.

547 ATomic, T. XIV, nr 54 = TG, nr 1559 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 807–810 = BCzar, rkps 271, s. 103–106 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 50–51 = TN 47, nr 15.

548 ATomic, T. XIV, nr 55 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 803–804 = BCzar, rkps 271, s. 98–99 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 47v–48v = TN 47, nr 29 (2 lutego 1532 r.).

549 Już 26 kwietnia Hieronim Łaski pisał do królowej Bony z zapytaniem o stanowisko króla w kwestii mołdawskiej, ponieważ był zdania, że mógłby w tej sprawie pomóc. W ciągu miesiąca wyśle do Konstantynopola posła, który ma pewne zalecenia w tej sprawie; zob.: ATomic, T. XV, nr 232 = TG, nr 1911 = BCzar, rkps 271, s. 547–549 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 268 = TN 49, nr 111; Buda, 26 kwietnia 1533 r.

550 ATomic, T. XIV, nr 210.

przyspieszyć układy z Rareszem, wysyła swego człowieka wraz z sługą sułtana Mehmedem bejem i prosi o skierowanie w towarzystwie jednego z sekretarzy, wyposażonego w pełnomocnictwa, na dwór Jana Zápolyi, gdzie i on sam przybędzie dla sfinalizowania układów. Przy okazji zaś prosi o uwolnienie z polskiej niewoli syna Mehmeda beja[551]. Toteż król polski zwrócił się do Hieronima Łaskiego o wolny przejazd posła polskiego przez Siedmiogród[552] oraz o zaopiekowanie się posłem tureckim wysłanym przez Grittiego, który udaje się na dwór Zápolyi w sprawie mołdawskiej, i posłem polskim, który wkrótce tam dotrze[553]. Siedem dni później (27 czerwca) Zygmunt Stary pisał bezpośrednio do Grittiego, ubolewając, że nie mógł on osobiście przybyć do Polski celem rozpatrzenia sporu z Rareszem. Jednocześnie poinformował go, iż na żądanie sułtana wysyła posła na Węgry z pełnomocnictwem do prowadzenia rozmów pokojowych z poselstwem mołdawskim w obecności Zápolyi i Grittiego. Zgadza się na zwolnienie z niewoli syna posła tureckiego Mehmeda beja, jeżeli będzie można go odszukać[554]. Następnego dnia (28 czerwca) król wystawił upoważnienie kasztelanowi bieckiemu Wawrzyńcowi Myszkowskiemu do prowadzenia negocjacji z posłem mołdawskim na dworze węgierskim w obecności Grittiego i Zápolyi[555] oraz udzielił mu stosownych instrukcji dotyczących prowadzonych rokowań. Niezbędnymi warunkami do zawarcia pokoju były: po pierwsze, poręczenie ze strony Zápolyi i Grittiego, że pokój nie zostanie naruszony przez Raresza; po drugie, zwrot szkód i wynagrodzenie krzywd uczynionych poddanym króla polskiego, w ostateczności wzajemna wymiana jeńców i zwrot zrabowanych rzeczy, natomiast zdobyte sztandary i działa zostaną w Polsce; po trzecie, zrzeczenie się przez Mołdawię na wieczne czasy pretensji do Pokucia; po czwarte, obustronne zaprzysiężenie traktatu pokojowego polsko-mołdawskiego z 1527 roku

---

551 ATomic, T. XIV, nr 239 = TG, nr 1621 = BJ rkps 6552 (t. 8), s. 946–947 = BCzar, rkps 271, s. 245 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 115 = TN 47, nr 119; odpowiedź Zygmunta: Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 21 = TN 47, k. 131.

552 Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 23 = TN 47, k. 154.

553 ATomic, T. XIV, nr 293 = TG, nr 1628 = BJ rkps 6552 (t. 8), s. 1043 = BCzar, rkps 271, s. 313–314 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 147–148 = TN 47, nr 154.

554 ATomic, T. XIV, nr 299 = TG, nr 1647 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 1045–1046 = BCzar, rkps 271, s. 314–315 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 148v–149 = TN 47, nr 159; ATomic, T. XIV, nr 302 = TG, nr 1649 = BJ rkps 6552 (t. 8), s. 1051–1055 = BCzar, rkps 271, s. 324–328 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 153v–154 = TN 48, nr 130 (bez daty).

555 ATomic, T. XIV, nr 301 = TG, nr 1646 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 1044–1045 = BCzar, rkps 271, s. 319–320 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 150 = TN 47, nr 153.

przez króla polskiego, Raresza i ich poddanych; po piąte, wzajemne wydanie zbiegłych w ostatniej wojnie ludzi; po szóste, inne sprawy, jak wymiar sprawiedliwości w sporach granicznych i uregulowanie pretensji poddanych królewskich do wsi na Pokuciu nadanych kanclerzowi mołdawskiemu, mogą być załatwione później przez komisje mieszane[556]. Tego samego dnia legat króla polskiego dziękował Zápolyi za ofiarowanie pośrednictwa pokojowego w wojnie z Mołdawią. Chociaż Raresz odrzucił proponowane warunki zawieszenia broni, król polski godził się na rozpoczęcie układów na dworze węgierskim w obecności Grittiego i Zápolyi zgodnie z życzeniem sułtana, o czym powiadomił go poseł turecki wysłany przez Grittiego. Król prosił o życzliwe poparcie interesów polskich w myśl traktatu polsko-węgierskiego[557]. Z kolei Ottonowi z Chodcza odpowiadał na jego zarzuty dotyczące powodów wysłania na dwór Zápolyi posła Myszkowskiego w sprawie mołdawskiej, zaś o długach zaciągniętych przez poddanych Raresza w Polsce miał porozmawiać przy okazji układów pokojowych. Posyłał też rozkaz dla szlachty ziemi kołomyjskiej, by zaniechała ataków na obywateli mołdawskich[558]. Całe to wielkie przedsięwzięcie pokojowe zakończyło się jednak fiaskiem z powodu nieprzybycia posłów na dwór Zápolyi, o czym informował Wawrzyniec Myszkowski. Nieprzybycie posłów miało być podyktowane pogłoskami o walkach Polaków po stronie Habsburgów. Takie zarzuty miał czynić Gritti Myszkowskiemu[559].

Na dworze polskim zdawano sobie już wówczas sprawę z tego, że relacje z Turcją są poprawne, a to hospodar poprzez swoje konszachty dąży do ich

---

[556] ATomic, T. XIV, nr 303 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 1055–1058 = BCzar, rkps 271, s. 329–332 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 154v–156 = TN 48, nr 170 i 184.

[557] ATomic, T. XIV, nr 304 = TG, nr 1654 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 1047–1050 = BCzar, rkps 271, s. 320–324 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 150v–152 = TN 47, nr 131 (z datą 4 czerwca) = TN 48, nr 152 (tylko zakończenie).

[558] ATomic, T. XIV, nr 349 = TG, nr 1661 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 1041–1043 = BCzar, rkps 271, s. 316–318 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 148v–149 = TN 48, nr 19 i 156 (z datą 21 czerwca).

[559] ATomic, T. XIV, nr 394 = TG, nr 1675 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 1060–1061 = BCzar, rkps 271, s. 334 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 159 = TN 48, nr 40; ATomic, T. XIV, nr 406 = TG, nr 1676 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 1059–1060 = BCzar, rkps 271, s. 335–336 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 159v–160 = TN 48, nr 45 (z datą 24 sierpnia); ATomic, T. XIV, nr 409 = TG, nr 1677 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 1061–1062 = BCzar, rkps 271, s. 337–338 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 160 = TN 48, nr 46; ATomic, T. XIV, nr 392 = TG, nr 1674 = BJ rkps 6552 (t. 8), s. 1059 = BCzar, rkps 271, s. 333 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 158v = TN 48, nr 39 (Kraków, 15 sierpnia 1532 r.).

zepsucia. Do króla dochodziły słuchy, iż celowo próbuje on nastawić sułtana przeciw Polsce, przekazując mu fałszywe informacje, jakoby hetman wielki koronny wraz z kilkoma tysiącami Polaków walczył po stronie Ferdynanda Habsburga przeciw Turcji. Co więcej, hospodar namawiał Moskwę do walki z Polską[560]. Polsce zależało na wyjaśnieniu tej kwestii z sułtanem i zawarciu trwałego pokoju. Również Sulejman dążył do uspokojenia relacji z Polską. Pod koniec sierpnia lub na początku września 1532 roku Piotr Tomicki pisał do Zygmunta Starego w odpowiedzi na list króla donoszący, na podstawie informacji otrzymanej od Hieronima Łaskiego, o intrygach Raresza przeciw Polsce i oburzeniu sułtana z powodu pogłosek, że Polacy walczyli po stronie armii Ferdynanda. Tomicki radził zawrzeć z Turcją długoletnie zawieszenie broni i prosić sułtana o ukaranie Raresza za rozsiewanie nieprawdziwych pogłosek[561]. Posłuchawszy tej rady, 1 października Zygmunt przekazał instrukcje posłowi do Konstantynopola Piotrowi Opalińskiemu, który przedtem miał udać się do Jana Zápolyi, by w pierwszej kolejności zawiadomić go o swym poselstwie do Turcji w myśl przymierza polsko-węgierskiego z 1507 roku, następnie zaś oświadczyć, że Zygmunt zamierza nadal pośredniczyć między Zápolyą i Ferdynandem za zgodą Zápolyi i Turcji. Miał też wyrazić ubolewanie z powodu tego, że zawieszenie broni z Mołdawią nie doszło do skutku, i prosić o poparcie Zápolyi na wypadek wznowienia działań przez hospodara[562]. Po wizycie u Zápolyi Opaliński miał ruszyć do Turcji z zadaniem przedłożenia życzeń króla polskiego sułtanowi w sprawie odnowienia z nim trwałej przyjaźni, miał też omówić zasady nowego traktatu. Wytyczne dla Opalińskiego były następujące: po pierwsze, miał żądać zawarcia trwałego pokoju do końca życia Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta oraz Sulejmana i jego syna, a gdyby nie było na to zgody, to na możliwie najdłuższy czas: 50, 40, 30 lat itd.; po drugie, nie dopuścić do dyskusji o haraczu ani nie udzielać informacji o sporach

[560] ATomic, T. XIV, nr 467 = TG 14, nr 1692 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 1116–1120 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 183–185 = TN 48, nr 70.

[561] ATomic, T. XIV, nr 418 = TG, nr 1679 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 1063–1065 = BCzar, rkps 271, s. 338–340 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 161–162 = TN 48, nr 41. Podobnego zdania w sprawie układu z Turcją był biskup płocki Andreas Circius, który pisał o tym w liście do Zygmunta: ATomic, T. XIV, nr 183 = TG, nr 1603 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 878–880 = BCzar, rkps 271, s. 127–129 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 60v–61 = TN 47, nr 91.

[562] ATomic, T. XIV, nr 454 = TG, nr 1687 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 1080–1083 = BCzar, rkps 271, s. 352 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 166–167 = TN 48, nr 126 i 60 (tylko zakończenie).

wśród państw chrześcijańskich; po trzecie, usprawiedliwić Zygmunta Starego z niepośredniczenia w pokoju między Zápolyą a Ferdynandem; po czwarte, przedstawić przebieg zatargu i układów z Rareszem i podkreślić lojalne w tej sprawie stanowisko Polski wobec Turcji; po piąte, sprostować pogłoski, jakoby Polacy walczyli w armii Ferdynanda przeciw Turcji; po szóste, usprawiedliwić zamordowanie kupców tureckich w Polsce; po siódme, prosić o powstrzymanie Tatarów od napadów i rabunków; po ósme, ułożyć się w sprawie poddanych tureckich wypasających swe owce na terytorium polskim. Po zawarciu pokoju poseł miał prosić sułtana, by ten wpłynął na korzystne rozstrzygnięcie sporu polsko-mołdawskiego. Polecono mu również starać się o poparcie interesów polskich u Grittiego i Ibrahima Paszy[563]. Jeszcze w styczniu 1533 roku od Opalińskiego nie było żadnych wieści, ale liczono na to, że przywiezie on zgodę na pośrednictwo tureckie w sporze z Mołdawią[564]. Nie trzeba było długo czekać – przed połową stycznia znana już była odpowiedź Sulejmana na poselstwo, a Opalińskiemu wręczono akt przymierza między Turcją a Polską. Sułtan dziękował za wiadomość, że król polski z racji podeszłego wieku uczynił syna swym następcą, który nadal będzie przyjacielem sułtana. Życzeniem króla było także, by ich synowie żyli w przyjaźni. Sulejman obiecywał, że będzie Zygmuntowi I przyjacielem do końca jego życia, a co do synów, to tylko od nich zależy, czy pójdą w ślady ojców i będą przyjaciółmi. Król polski prosił sułtana, by uwzględnił Sahib Gireja w traktacie, na co sułtan odpowiedział, że chan jest jakby jego synem, wychowanym na jego dworze, oraz niezależnym władcą, więc zawieranie go w akcie przymierza jest niestosowne, dlatego o nim nie wspomniał. Zapewnił jednak, że chan wie, iż sułtan żyje w przyjaźni z Zygmuntem, więc on na pewno też tej przyjaźni dochowa. Dla pewności jednak sułtan rozkazał mu zachowanie przyjaźni z Polską i nieurządzanie najazdów na jej terytorium. Zatem niech i Zygmunt zachowa pokój z chanem. Złoczyńcom zbiegłym z Mołdawii i Wołoszczyzny do Polski król nie powinien dawać schronienia, lecz pojmać ich i wydać Porcie. Również żadnemu wrogowi Porty król polski nie powinien pomagać, czy to pieniężnie czy z udziałem wojska. Jeśli król będzie wierny tym zasadom, to i sułtan ich dochowa[565]. Z kolei

[563] ATomic, T. XIV, nr 456 = TG, nr 3408 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 1083–1099 = BCzar, rkps 271, s. 355–357 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 167v–175 = TN 48, nr 123.

[564] AGAD, LL, 6, k. 91–93; ATomic, T. XV, nr 18.

[565] AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 34, nr 77 – kopia, oryginał nieznany = BCzar, rkps 611, s. 73–77 = BOssol, rkps 3555, f. 29v–31v; druk: ATomic, T. XV, nr 44, s. 63–68 pod datą II połowa

20 marca Opaliński donosił królowi, że zawarł pokój z Turcją do końca życia Sulejmana i jego syna oraz Zygmunta I i jego syna. Chan tatarski został włączony w układ pokojowy, obejmował on też Bari. Sułtan polecił Rareszowi jako swojemu poddanemu przestrzeganie pokoju z Polską pod karą śmierci i konfiskaty dóbr. Vlad Vintilă z kolei miał nie tylko nie udzielać Rareszowi pomocy, ale też nawiązać współpracę z Polską przez osobne poselstwo. Sułtan obiecywał udzielić Polsce pomocy przeciwko wrogom, głównie Mołdawii, i poinformować o tym fakcie poselstwo mołdawskie. Natomiast król polski nie był zobowiązany do pomagania sułtanowi, miał jedynie nie pomagać jego wrogom. Co do napadania przez Kozaków i Tatarów, a także wypasania owiec przez Turków na terenach polskich, sułtan miał wydać stosowne rozporządzenie. Tekst traktatu sporządzono w dwóch egzemplarzach w języku arabskim i włoskim i oddano je posłowi opieczętowane. Sułtan zaprzysiągł pokój osobiście, przyjął Opalińskiego bardzo życzliwie i zaprosił do udziału w układach z Ferdynandem. Obecnie między Ferdynandem a Sulejmanem panował pokój, a układy z Karolem V, prowadzone za pośrednictwem posłów Ferdynanda, jeszcze nie zostały zakończone. Opaliński opisywał także swoje przygody w drodze powrotnej z Turcji i zasadzki przygotowane przez Raresza. Z Medgyes (rum. Mediaş, niem. Mediasch) wyjechał on do Gyalu pod osłoną 500 jeźdźców dostarczonych mu przez przyjaciół, między innymi Michała Kesseru, hrabiego Bolkowar, obawiał się bowiem, by nie spotkało go coś złego ze strony Zápolyi, który podejrzewał, że skoro brał on udział w spotkaniu poselstwa habsburskiego z sułtanem, to działa na korzyść Ferdynanda. W towarzystwie Opalińskiego przybył na dwór polski również hospodar wołoski, który prosił Zygmunta o wzięcie go pod opiekę, zobowiązując się w zamian, że nie poprze Raresza[566].

stycznia 1533 r., przekład polski = AGAD, LL, 7, k. 40v–42; por. M. Sanuto, *I diarii de Martino Sanuto 1496–1533...*, T. 56, s. 57, kol. 575–576; po łacinie: TG 27, nr 3544 = BJ, rkps 6558 (t. 14), k. 95v–96 = BCzar, rkps 271, s. 616–618 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 372v–373/ tekst włoski: Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Turcicia, karton 67/34; AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 35, nr 78 = ATomic, T. XV, nr 45, s. 68–69 – przekład polski z 1533 r.

[566] ATomic, T. XV, nr 151 = TG 15, nr 1760 = BJ, rkps 6553 (t. 9), k. 197v–201 = BCzar, rkps 271, s. 562–567 = BKórn, rpks BK 00217 (Mf 5766), f. 282–285 = TN 49, nr 74; ATomic, T. XV, nr 186 (Kraków, 8 kwietnia 1533 r.); AGAD, LL, 6, k. 91–93 (1 maja 1533 r.); Ludovicius Decius do Mauritia Ferbera pisze m.in., że poseł polski zawarł pokój polsko-turecki, a sułtan zobowiązał Raresza do pomocy Polsce; ATomic, T. XV, nr 206; ATomic, T. XV, nr 211 = TG 26, nr 3294 = kop. BJ, rkps 6553 (t. 9), k. 102v–103 = BCzar, rkps 271, s. 577–578 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 271v–272; Kraków, ok. 18 kwietnia 1533 r. Zygmunt zawiadamia senatorów o powrocie z Turcji Opalińskiego i zawarciu przez niego pokoju z Turcją, przesyła

Tymczasem w instrukcjach na nadchodzący sejm w Piotrkowie król polecił przygotować się na wypadek ataku mołdawskiego[567]. 16 października Lanckoroński odpowiadał w imieniu Zygmunta na poselstwo Raresza, które do niego przybyło. Przedstawił przebieg zatargów polsko-mołdawskich od czasu zawarcia traktatu z 1527 roku i zaznaczył, że naruszenie pokoju spowodowane zostało wyłącznie przez Raresza. Oświadczył, iż król polski godzi się na wznowienie układów pokojowych, jeśli władca Mołdawii przyśle wielkie poselstwo i wyrzeknie się nieprzystojnych żądań. Podkreślił, że nieprawdziwa jest pogłoska, którą Raresz przekazał sułtanowi, jakoby hetman wielki koronny z kilkoma tysiącami Polaków walczył po stronie Ferdynanda przeciw Turcji[568]. Pod koniec października 1532 roku Raresz odpowiedział na poselstwo Lanckorońskiego. Oświadczał, że nie naruszył przymierza z Polską, ponieważ nie przekroczył granic Podola, a Pokucie od dawna należało do Mołdawii i nie było o nim wzmianki w przysiędze traktatu pokojowego. Jeśli nie otrzyma rekompensaty za wyrządzone mu szkody i zwrotu przejętych dział, to będzie się mścił, mając teraz rozwiązane ręce wobec Turcji, i spustoszy ziemie polskie aż po Lwów. Dziwił się, że Polska, mając w Mołdawii osłonę przeciw Turcji, spiera się o parę wsi, podczas gdy królowie węgierscy, Zápolya i Maciej Korwin, jeszcze ustąpili Mołdawii ze swoich ziem i grodów. Gotów był wysłać wielkie poselstwo do Polski, jeśli król również wyśle do Kamieńca wielkich posłów: kanclerza, hetmana lub podkanclerzego, i zajmie się zbadaniem obustronnych szkód. Jeżeli Lanckoroński spodziewał się podarunkami zjednać Grittiego, by skłonić sułtana do osadzenia w Mołdawii innego hospodara, to niechaj wie, że Gritti chciał zostać królem Węgier, a Hieronim Łaski królem polskim, gdyby wyprawa sułtana na Wiedeń zakończyła się pomyślnie, ale Bóg do tego nie dopuścił i nie dopu-

także kopię traktatu w przekładzie na język polski. Sułtan nakazał Rareszowi, którego nazywa swym służebnikiem, by pod karą śmierci i utraty dóbr nie podejmował żadnych wrogich działań przeciw Polsce.

[567] ATomic, T. XIV, nr 477 = AGAD, MK, 48, s. 407 = MRPS, T. IV/2, nr 16578 = BJ, rkps 6553 (t. 9), k. 5–6 = BCzar, rkps 271, s. 463–463 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 221; ATomic, T. XIV, nr 483 = TG 14, nr 1697 = AGAD, MK, 48, s. 417–419 = BJ, rkps. 6553 (t. 9), k. 10–13 = BCzar, rkps 271, s. 466–469 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 222v–224 = MRPS, T. IV/2, nr 16583.

[568] ATomic, T. XIV, nr 467 = TG 14, nr 1692 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 1116–1120 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 183–185 = TN 48, nr 70.

ści, żeby poganin miał panować w Mołdawii. Jeśli Polska odmówi mu zwrotu Pokucia tytułem odszkodowania, to tak je zniszczy, że zostanie tam pustka[569].

Opinie na temat Raresza na dworze polskim były coraz gorsze, a zerwanie rokowań pokojowych i jego nieustannie dwuznaczne stanowisko kazały widzieć w nim wiarołomcę i człowieka niegodnego zaufania. Piotr Tomicki, opierając się na informacjach otrzymanych od Hieronima Łaskiego, raz po raz donosił królowi o intrygach hospodara przeciw Polsce[570]. Jak wspomniałam, Stanisław Lanckoroński zarzucał mu, że próbował nastawiać sułtana przeciw Polsce i przekazywał mu fałszywe informacje odnośnie do wsparcia Habsburgów przez Polskę[571]. Zaś powracający z Konstantynopola poseł polski Piotr Opaliński 13 marca 1533 roku skarżył się w liście do Zygmunta Starego, że od ośmiu tygodni próbuje dotrzeć do domu, jednak wskutek organizowanych przez hospodara mołdawskiego zasadzek jest to mocno utrudnione. Już w drodze do Turcji Raresz wysłał ze swych zamków siedmiogrodzkich kilkuset jeźdźców z poleceniem zabicia Opalińskiego, a po dotarciu do stolicy Turcji ostrzeżono go, że w drodze powrotnej napotka ze strony hospodara jeszcze więcej przeszkód. Ostrzeżenia te okazały się prawdziwe, albowiem zaraz po przekroczeniu granic Wołoszczyzny tamtejszy hospodar Vlad pokazał mu tajne pisma Raresza, w których ten domagał się, by Vlad zabił lub schwytał Opalińskiego. Z ogromnym trudem dotarł zatem do Medgyes, gdzie przebywa już osiem dni i nie może się stąd ruszyć. Należałoby zatrzymać posłów mołdawskich w Polsce i na Węgrzech jako zakładników. Pisał o tym do Zápolyi. O wyniku swego poselstwa do Konstantynopola donosił na razie jedynie tyle, że zawarł trwały pokój, obowiązujący do końca życia Sulejmana i jego następcy oraz Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta. Pokojem objęty był też chan tatarski, który się na to zgodził. W Konstantynopolu był też poseł Ferdynanda prowadzący rokowania pokojowe, w których i on również brał udział z polecenia sułtana. Król otrzymał ten list 5 kwietnia[572].

Piotr Raresz stawał się zatem bardzo niewygodny dla króla polskiego, a krąg jego wrogów jeszcze się poszerzył.

---

569 ATomic, T. XIV, nr 491 = BJ, rkps 6552 (t. 8), s. 1112–1114 = BK, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 181v–183 = TN 48, nr 186.

570 ATomic, T. XIV, nr 418 (rękopis: BCzar, rkps 271, s. 338–340; TN 48, nr 41).

571 ATomic, T. XIV, nr 467 (rękopis: TN 48, nr 70).

572 ATomic, T. XV, nr 142 – rękopis: BCzar, rkps 271, s. 568–571; TN 49, nr 68 = TG 15, nr 1760 = BJ, rkps 6553 (t. 9), k. 100v–102 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 280–281.

3.3.5. Upadek Piotra Raresza – ograniczenie samodzielności hospodarstwa

Po nieudanych rokowaniach pokojowych z Mołdawią na Węgrzech Zygmunt nadal był skłonny doprowadzić do porozumienia z hospodarem. Wysłał więc posła z propozycją negocjacji pokojowych. W marcu 1533 roku Raresz odpowiedział posłowi polskiemu biskupowi Stanisławowi Konarzewskiemu. Dziękował Zygmuntowi za starania o zawieszenie broni, jednak przypominał, że już rok temu przybył do niego poseł króla z Białogrodu z podobną ofertą, która została odrzucona, ponieważ w Mołdawii nie ma zwyczaju zawierania takich układów. Jeżeli Zygmunt zechce zachować pokój, to i on go dotrzyma, póki król nie zdecyduje się na zawarcie trwałego układu pokojowego. Hospodar nie mógł spełnić życzenia biskupa i wysłać swych posłów do Polski, dopóki strona polska nie wyśle swoich internuncjuszów do Kamieńca, a on do Chocimia, żeby wystawili glejt bezpieczeństwa dla posłów. Jako że to Zygmunt go napadł, wypada, żeby to on zrobił pierwszy krok. Wytykał też po raz kolejny, że zwycięstwo Polski nie było wynikiem potęgi Zygmunta, lecz przypadku, który jest zmienny. Gotów był przyjąć honorowo posłów Zygmunta[573]. W połowie lipca przysłał posła do Zygmunta z żądaniem zwrotu Pokucia oraz wystawienia glejtu dla jego posłów na okres trzech miesięcy. Zygmunt odpowiadał, że Pokucie należy od wieków do Polski, a hospodar nie ma do niego żadnych praw. Gotów był wystawić glejt i prowadzić negocjacje pokojowe, ale z wyłączeniem sprawy Pokucia[574]. Mniej więcej w tym samym czasie Spytek z Tarnowa pisał do polskiego monarchy z Wilna, ponieważ przybyli tam posłowie tatarscy z żądaniem przymierza i podarunków, w razie odmowy grożąc współpracą z Mołdawią. Król postanowił, że w zamian za przymierze i powstrzymanie ataku Kozaków będą oni dostawać rocznie sukno i inne towary wartości 1000 grzywien oraz 300 florenów, a w razie potrzeby chan ma dostarczyć Litwie tyle wojska, ile król zażąda. Żołd ich wyniesie 1 floren na głowę. Polska powinna zawrzeć taki sam traktat jak Litwa. Przybyli też posłowie mołdawscy z propozycją pokoju, ale

---

573 ATomic, T. XV, nr 149 = TG 15, nr 1759 = BJ, rkps 6553 (t. 9), k. 131–132 = BCzar, rkps 271, s. 575–577 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 337v–339 = TN 49, nr 37 (z datą 21 II 1533 i bez zakończenia) = Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 29.

574 ATomic, T. XV, nr 377 = TG 28, nr 3560 = BJ, rkps 6553 (t. 9), k. 132v–133 = BCzar, rkps 271, s. 578–579 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 339 = TN 49, nr 311 = Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 33.

Raresz ciągle domagał się Pokucia i prosił o glejt dla jego posłów. Dano mu go. Pytał więc Tarnowski, jak ma postąpić z hospodarem, jeżeli ten porzuci zamiar utrzymania Pokucia i zgodzi się zawrzeć pokój. Ponieważ glejt był ważny trzy miesiące, prosił o szybką odpowiedź, nim przybędzie poselstwo mołdawskie[575]. Z kolei posłowie mołdawscy przysłali list do panów polskich z prośbą o nakłonienie króla do zawarcia pokoju i zwrotu Pokucia. Panowie polscy zapewniali, że Zygmunt chce pokoju, i prosili panów mołdawskich o nakłonienie Raresza do zrzeczenia się praw do Pokucia[576]. 17 sierpnia król Zygmunt zwrócił się do Tomickiego o radę, jak ma postąpić wobec poselstwa tatarskiego i mołdawskiego. To pierwsze ofiarowało przymierze w zamian za podarunki i żołd, drugie prosiło o glejt dla posłów w rokowaniach pokojowych. Tomicki w odpowiedzi stwierdzał, że kiedyś wprawdzie nie uważał za stosowne kupowanie niepewnego pokoju, ale teraz przychyla się do zdania króla, żeby przyznać Tatarom roczne podarunki w wysokości 1000 grzywien i 300 florenów żołdu; co do Mołdawii zalecał wielką ostrożność ze względu na wiarołomstwo hospodara, ale radził zgodzić się na glejt, jednak pokój miał być oparty na traktacie z 1527 roku, bo zawarte tam warunki zabezpieczają wolność handlu i wzajemny wymiar sprawiedliwości[577]. Rokowania trwały zatem dalej. Do spotkania hospodara z przedstawicielem strony polskiej, Mikołajem Iskrzyckim, doszło we wrześniu 1533 roku w Kamieńcu. Wymiana zdań była burzliwa. Raresz oświadczył, że lepiej, żeby Zygmunt oddał mu Pokucie i miał w nim sojusznika, niż liczył na Turcję. Iskrzycki w odpowiedzi zapytał hospodara, dlaczego w takim razie sam pierwszy złamał przymierze i zaatakował Pokucie, a król polski był zmuszony je odbić. Hospodar miał odpowiedzieć, że przymierze nie obejmowało Pokucia, więc to Zygmunt je złamał, wkraczając w odwecie za Dniestr. Na to z kolei Iskrzycki odrzekł, iż hetman Tarnowski po bitwie pod Obertynem nie pozwalał swym ludziom najeżdżać ziemi mołdawskiej, dopiero napad Orysza na wieś królewską Książ sprawił, że hetman wysłał ludzi na Mołdawię. Cztery dni po tej rozmowie Raresz znowu wezwał Iskrzyckiego do siebie. W jego imieniu czterej panowie prosili go, by skłonił króla do wysłania poselstwa, bo

575 ATomic, T. XV, nr 371 = TG 16, nr 1913 = BJ, rkps 6553 (t. 9), k. 124 = BCzar, rkps 271, s. 595–596 = TN 49, nr 195; Wilno 25 lipca 1533 r.

576 ATomic, T. XV, nr 378 = TG 28, nr 3577 = BJ, rkps 6553 (t. 9), k. 135–136 = BCzar, rkps 271, s. 601–602 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 336v–337 = TN 49, nr 364.

577 ATomic, T. XV, nr 406 = TG 16, nr 1923 = BJ, rkps 6553 (t. 9), k. 136v–138 = BCzar, rkps 271, s. 603–606 = BKórn, rkps BK 00217 (Mf 5766), f. 341v–343 = TN 49, nr 204.

wtedy łatwiej będzie dojść do porozumienia. Nazajutrz Raresz nalegał, by polski wysłannik przekonał króla do zwrotu Pokucia bądź zapłacenia odszkodowania za poniesione straty. Król płacił Tatarom 1500 florenów w gotówce i 500 florenów w innych darach, a gdyby zawarł pokój z Rareszem, nie musiałby ich opłacać. W razie odmowy będzie się mścił. Iskrzycki odmówił dalszych rozmów, tłumacząc, że nie został wysłany do prowadzenia negocjacji pokojowych, tylko w celu zabezpieczenia spokoju powierzonej mu granicy, po czym pożegnał hospodara. W tym czasie u mołdawskiego władcy byli posłowie moskiewski i tatarski[578].

Problem zagrożenia ze strony Mołdawian, Tatarów i Moskwy został poruszony przez Zygmunta Starego na wrześniowym sejmie w Piotrkowie. W instrukcjach poselskich wymienił on najważniejsze zagrożenia: Tatarzy grozili połączeniem z Mołdawią i Moskwą, jeśli nie otrzymają żołdu. Hospodar chciał się połączyć z Moskwą i Tatarami, a jednocześnie zabiegał o glejt dla swego posła w sprawie pokojowej. Moskwa natomiast szykowała się do wojny. Takie były powody zwołania sejmu do Piotrkowa[579].

W tym czasie Sulejman Wspaniały zajął się ponownie konfliktem na Węgrzech i rozpoczął nowe negocjacje z Ferdynandem. Polska, chcąc utrzymać dobre relacje z sułtanem, proponowała swoje pośrednictwo, toteż w grudniu 1533 roku w Konstantynopolu bawił Andrzej Tęczyński, który w liście do Piotra Tomickiego tłumaczył mu cel poselstwa. Chodziło o to, by wciągnąć Zygmunta I do grona arbitrów mających rozstrzygnąć spór o władzę na Węgrzech zgodnie z decyzją sułtana. Polska osiągnęłaby z tego same korzyści, unikając zatargów z Ferdynandem czy Zápolyą i mogąc zawrzeć małżeństwa z oboma zaangażowanymi stronami. Do tego obowiązywałby trwały pokój z Turcją. Po wizycie w Konstantynopolu – relacjonował dalej Tęczyński – zamierzał się on udać do Ziemi Świętej, a potem wrócić do Konstantynopola i oczekiwać na instrukcje z Polski. Jeśli król zgodzi się na rozpoczęte przez niego układy, to Tęczyński prosi o taką wiadomość, jeżeli zaś odmówi, wówczas prosił Tomickiego o decyzję, co ma robić i jakie stanowisko zająć. Prosił również o przekazanie

[578] ATomic, T. XV, nr 432 = TG 25, nr 3078 = BJ, rkps. 6553 (t. 9), k. 138v–241 = BCzar, rkps 271, s. 607–611 = BKórn, rkps 217, II.91, f. 343v–346 = TN 49, nr 297.

[579] ATomic, T. XV, nr 505 = AGAD, MK, 49, f. 21–24 = BJ, rkps 6553 (t. 9) k. 181–183 = regest: MRPS, T. IV/3, nr 17399; Wilno, 14 października 1533 r.; ATomic, T. XV, nr 487 = AGAD, MK, 49, f. 18v, regest: MRPS, T. IV/3, nr 17385; ATomic, T. XV, nr 506 = AGAD, MK, 49, f. 17v–18 = regest: MRPS, T. IV/3, nr 17403.

tego listu Tarnowskiemu. Ponadto wskazywał na niebezpieczeństwo grożące Polsce w razie upadku Węgier i Mołdawii i dlatego uważał, że Ferdynand powinien zrezygnować z Węgier na rzecz Zápolyi. Następnie podawał treść swojego przemówienia do sułtana: Polska jako partner Turcji może jej pomóc i włączyć się do podejmowanych przez nią prób zaprowadzenia pokoju na Węgrzech oraz zagwarantować poparcie wytycznych, które otrzymał Gritti w sprawie węgierskiej. Prosił jednak o zachowanie tych propozycji w tajemnicy, by ich przedwczesne ujawnienie nie obudziło podejrzeń przeciwników takiego rozwiązania konfliktu węgierskiego. Sułtan w odpowiedzi dał wyraz zadowoleniu z zawarcia trwałego pokoju z Polską i przepraszał, że nie może rozciągnąć go na swoich następców. Zgadzał się na pokojowe rozwiązanie kwestii Węgier, o ile Ferdynand i Zápolya zastosują się do jego woli. Gritti otrzymał pełnomocnictwo do ostatecznego zawarcia pokoju, polecono mu kontaktować się z królem polskim i w razie potrzeby korzystać z jego pomocy. Następnego dnia sułtan spotkał się z Grittim w domu Ajasa paszy, który oświadczył, że podstawowym warunkiem zawarcia pokoju jest zjednoczenie całych Węgier w ręku Zápolyi, i taką deklarację sułtana przyjęli posłowie Ferdynanda. Nie wiadomo z jakiego powodu sam Ferdynand źle ją zrozumiał, co wynika z jego ostatniego oświadczenia złożonego przez posła Wespazjana z Zary, iż Ferdynand zamierza zastosować się do woli sułtana i pozostawić sobie tę część Węgier, którą już posiada. Zadaniem Grittiego było zatem wyjaśnienie tego nieporozumienia. W związku z tym proponował on zjazd monarchów węgierskich i współpracę z królem polskim. Gdyby Ferdynand nie zgodził się na to, wojna będzie nieunikniona. Ajas pasza i Gritti oświadczyli, że dla zapewnienia Polsce pokoju ze strony Mołdawii sułtan miał zamiar w stosownym czasie pozbawić Raresza godności hospodara przy pomocy Węgier, Wołochów i Tatarów oraz Polski. W tej sprawie miał porozumieć się jeszcze z Zygmuntem, na razie zaś życzył sobie, by Polska nie zaczepiała hospodara, a jedynie odpierała jego ewentualne ataki. Co do następcy Raresza sułtan miał porozumieć się z królem polskim i wyznaczyć takiego, który będzie mu odpowiadał[580]. Zarówno stosunek Raresza do Ludovika Grittiego, jak i jego samowolna polityka na Pokuciu nie leżały bowiem w interesie sułtana,

[580] AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 38, nr 84 = Inventarium, s. 145 z mylną datą 1530 = BCzar, rkps 611, s. 97–98; Konstantynopol, 28 listopada – 7 grudnia 1533 r. list Sulejmana do Zygmunta Starego przywieziony przez Andrzeja Tęczyńskiego; ATomic, T. XV, nr 595 = TG 15, nr 1796 = BJ, rkps 6553 (t. 9), k. 246–254; Konstantynopol, 21 grudnia 1533 r. list Tęczyńskiego do Piotra Tomickiego.

który większych korzyści upatrywał we współpracy z Zygmuntem Starym. Zatem postać hospodara stawała się coraz bardziej niewygodna.

W relacjach z Polską Piotr Raresz wielokrotnie odwoływał się do poparcia tureckiego, przekonywał stronę polską, że działa z inicjatywy i ze wsparciem sułtana. Tymczasem opinia Sulejmana Wspaniałego na temat hospodara nie była wiele lepsza niż opinia króla polskiego. Podobnie jak Zygmunt Stary, zdawał on sobie sprawę z tego, że Rareszowi nie można ufać. Nieustanne łamanie danego przez hospodara słowa czy zawartych układów oraz notoryczna zmiana sojuszników sprawiały, że sułtan patrzył na niego coraz bardziej podejrzliwym okiem. Niewątpliwie zależało mu na tym, by hospodar mołdawski był wierny jego polityce, nie zaś realizował swoją, zachowując pozory lojalności. Nigdy nie było wiadomo, czego się po Rareszu spodziewać i jakie są jego właściwe zamiary. Jego zobowiązania były zwykle tylko czczymi słowami. Sułtan coraz bardziej obawiał się, że hospodar szkodzi interesom tureckim. Dotyczyło to przede wszystkim jego relacji z królem polskim, z którym świeżo zawarł trwały układ pokojowy, ale także kwestii Siedmiogrodu. Jako że zawarty z Polską pokój był pierwszym tego rodzaju układem zawartym przez Imperium Osmańskie, sułtan niewątpliwie musiał być wówczas zainteresowany zachowaniem poprawnych stosunków z Polską. Stąd jego deklaracja, poparta zresztą przez Ibrahima Paszę 3 marca 1534 roku, że dla dobra Polski Piotr Raresz zostanie usunięty z hospodarstwa i zastąpiony osobą, która będzie Zygmuntowi Staremu odpowiadać[581].

W korespondencji polsko-tureckiej z 1534 roku sprawa mołdawska stała się jedną z ważniejszych kwestii. W lutym sułtan odpowiadał na list Zygmunta Starego, prosząc go, by w swojej roli pośrednika w zawarciu pokoju na Węgrzech zwrócił uwagę na to, by Ferdynand nie napadał na ziemie węgierskie, gdyż w przeciwnym razie zostanie zaatakowany przez kilkusettysięczne wojsko Ibrahima Paszy[582]. Z kolei 3 marca Andrzej Tęczyński zdawał relację z audiencji u wielkiego wezyra. Opisywał Ibrahima i jego znaczenie na dworze tureckim oraz jego wielką życzliwość dla Polski. Co więcej, wielki wezyr miał zwierzyć się Tęczyńskiemu ze swych podejrzeń wobec Ludovika Grittiego, co stanowiło dowód sporego zaufania. Otóż Ibrahim Pasza podejrzewał, że Gritti wprawdzie otrzymał zadanie pogodzenia królów węgierskich, ale miał w tym

[581] ATomic, T. XVI/1, nr 147 (rękopis: TN 51, nr 144).

[582] AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 40, nr 90 = BCzar, rkps 611, s. 79–85; Aleppo, 25 lutego – 6 marca 1534 r.; AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 41, nr 93.

jakiś ukryty cel i zachodziła obawa, by nie oszukał obydwu rywali. Ibrahim mu więc nie ufał i polecił, by nie podejmował żadnych decyzji bez porozumienia z królem polskim. Dlatego byłoby dobrze, gdyby Zygmunt I podjął się roli arbitra i napisał o tym do Grittiego[583]. Tęczyński skarżył się Ibrahimowi Paszy, że mimo zawartego pokoju z Turcją Tatarzy ciągle napadają ziemie polskie, podobnie zresztą jak Piotr Raresz. Sułtan zapewniał, że zabronił Tatarom tego czynić, ale na wszelki wypadek prosił Zygmunta o przesłanie kilku jeńców, by sprawdzić, czy ataki te nie są inspirowane przez hospodara mołdawskiego. Co do Piotra Raresza, należy trochę poczekać, sułtan wkrótce udowodni, iż ma dość ludzi, którzy mogą zająć jego miejsce i żyć w przyjaźni z królem polskim. Zygmunt nie powinien zawierać pokoju z Rareszem, nie ma takiej potrzeby, ponieważ hospodar jest lennikiem tureckim[584]. Król polski wolał się jednak zabezpieczyć. Przed swym wyjazdem na Litwę w związku z wojną moskiewską zawiadamiał senatorów o spiskowaniu Raresza przeciw Polsce, o tym, że Mołdawia chce pomścić klęskę obertyńską i sposobi się do ataku na Pokucie oraz podburza do wojny Tatarów. Raresz wysłał też posła do Moskwy z zachętą dalszego prowadzenia walk. Toteż na 30 listopada 1534 roku Zygmunt zwołał sejm do Piotrkowa, który miał się zająć sprawą obrony państwa przed Mołdawianami i Tatarami[585].

Niewątpliwie pozycji Raresza nie poprawiło jego zaangażowanie w zabójstwo Grittiego. Śmierć Wenecjanina i drastyczne pogorszenie relacji turecko-mołdawskich sprawiły, że hospodar zaczął szukać wsparcia u Ferdynanda Habsburga, obawiając się interwencji osmańskiej, ale też licząc na akceptację Habsburga dla jego planów umocnienia swej pozycji w Siedmiogrodzie. Rozmowy Raresza z Ferdynandem dotyczące układu pokojowego trwały od marca 1534, a 28 września tego roku hospodar udał się na spotkanie z Habsburgiem

[583] ATomic, T. XVI/1, nr 147 = BJK, rkps 6553 (t. 9), k. 257v–263; TN 51, nr 144 z odpowiedzią Ibrahima Paszy; TN 50, nr 63 bez odpowiedzi Ibrahima Paszy; Aleppo, 3 marca 1534 r.; dalsza korespondencja Zygmunta z Sulejmanem: TN 51, nr 141, 144.

[584] ATomic, T. XVI/1, nr 148 = BJK, rkps 6553 (t. 9), k. 256–257; TN 50, nr 62, Aleppo, 3 marca 1534 r., ataki mołdawskie na ziemie polskie trwały. 22 lutego 1534 r. do Wilna dotarła wiadomość o spustoszeniu przez Mołdawian dziesięciu wsi na Pokuciu: ATomic, T. XVI/1, nr 120.

[585] ATomic, T. XVI/2, nr 481 = AGAD, MK, 49, f. 162; MRPS, T. IV/3, nr 17627; ATomic, T. XVI/2, nr 480 = AGAD, MK, 49, f. 160c–161; MRPS, T. IV/3, nr 17626 (Wilno, 20 września 1534); ATomic, T. XV/2, nr 512, 566; AGAD, MK, 49, f. 168v–173, 173v–179; MRPS, T. IV/3, nr 17637, 17640, 17674 (Wilno, 2 października 1534 r.).

z propozycją współpracy antytureckiej, do której wciągnięty miał być Siedmiogród. Wysłał też do Ferdynanda posła Paula Schreibera, za pośrednictwem którego złożył Habsburgom propozycję: w zamian za Bystrzycę, Ciceu, Unguraș i Cetatea de Baltă uzna się lennikiem cesarza. Efektem był sojusz podpisany 4 kwietnia 1535 roku[586].

Po niepowodzeniach na Pokuciu Raresz nie zrezygnował bowiem ze swych ambicji w Siedmiogrodzie i liczył, że uda mu się uzyskać w ten sposób zgodę Habsburgów na jego panowanie na tym obszarze. W roku 1534 rozpoczęła się turecka ekspedycja do Iranu[587], co Raresz postanowił wykorzystać. Zachęcony wsparciem Ferdynanda – który ze względu na porozumienie polsko-tureckie i polskie poparcie dla Zápolyi stawał w zdecydowanej opozycji wobec Zygmunta Starego i często straszył go możliwością układu habsbursko-moskiewskiego oraz wzięciem Polski „w kleszcze" – Raresz postanowił wykorzystać moment trwającej wojny polsko-moskiewskiej, by pomścić klęskę obertyńską i po prostu uprzykrzyć życie stronie polskiej. Toteż rychło po podpisaniu układu z Habsburgami spadł na Pokucie kolejny najazd mołdawski, tym bardziej niebezpieczny, że mający miejsce w trakcie wspomnianej wojny z Moskwą. Zatem istniało, zapewne słuszne, podejrzenie, iż był on przeprowadzony za namową Ferdynanda i Moskwy. Niewątpliwie jednak Raresza nie trzeba było długo do tego pomysłu przekonywać[588].

Atak mołdawski był tym większym zaskoczeniem – choć może nie powinien być – że jeszcze w październiku 1534 roku władca mołdawski zabiegał o zawarcie pokoju z Polską. Zwrócił się wówczas do Lanckorońskiego i biskupa wileńskiego,

---

586 Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 65, 66, 67, 68; Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 58, 59, 60, 64 – 25 marca 1534 r., instrukcje Ferdynanda dla Reicherstorffera w sprawie układu z Rareszem; według Iona Ursu właściwą datą jest 8 grudnia, nie 25 marca 1534 r.: I. Ursu, *Die auswärtige Politik...*, s. 122.

587 *Die Schreiben Sueleymans des Prächtigen an Karl V., Ferdinand I. und Maximilian II. Aus dem Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien. Transkriptionen und Übersetzungen*, Hrsg. A.C. Schaendlinger, Verlag der Osterreichischen Akademie der Wissenschaften, Wien 1983, Urkunde 1: 17 grudnia 1534, Bagdad.

588 ATomic, T. XVII, nr 414 (18 lipca 1535 r.); Hurmuzaki, supl. 2 p. 1, nr 36, 37, 38, 39; ATomic, T. XVII, nr 1, 25, 461; ATomic, T. XVII, nr 474 = TG 18, nr 2243 = BJ, rkps 6558, k. 36–37 = TN 53, nr 70; ATomic, T. XVII, nr 493 = TG 19, nr 2246 = kopia: BJ, rkps 6558 (t. 14), k. 2–3 = BOssol, rkps 178, f. 3–4 = TN 53, nr 157; ATomic, T. XVII, nr 494 = TG 18, nr 2244 = BJ, rkps 6558, k. 3v–5 = BOssol, rkps 178, f. 4–6 = TN 53, nr 156; ATomic, T. XVII, nr 542 (instrukcje królewskie dla senatorów, dotyczące obrony państwa przed Mołdawianami po ich ataku na Pokucie, październik 1535 r.).

by przekonali Zygmunta do odnowienia pokoju. Wobec tego Lanckoroński wysłał swego posła do Raresza, by podał warunki proponowanego pokoju[589]. Jednak hospodar poprzez sojusz z Ferdynandem Habsburgiem poczuł się na tyle silny, że nie zamierzał pertraktować. Tym bardziej że w roku 1535 został zawarty w Siedmiogrodzie cały system sojuszy antytureckich pomiędzy Ferdynandem Habsburgiem, Maylathem – nowym wojewodą siedmiogrodzkim, Rareszem oraz hospodarem wołoskim Radu Paisje. Hospodar mołdawski zapewnił sobie pokój i utrwalił swoje wpływy w Siedmiogrodzie. Przestała mu podlegać Bystrzyca, Maylath sprawował kontrolę w Braszowie i Ţara Bârsei, Sybin na razie pozostawał neutralny, w późniejszym czasie miał natomiast przejść pod władanie Zápolyi, Seklerzy zachodni pozostawali pod wpływami Maylatha, a wschodni pod wpływami Raresza. Zápolya próbował wprawdzie pozbawić Raresza władzy na tym obszarze, lecz bez sukcesu. Ten korzystny dla hospodara stan rzeczy nie trwał jednak długo. Gdy prowadził on walki z Polską, 15 maja 1535 roku prosił Maylatha, by zadbał o jego sprawy w Siedmiogrodzie. Maylath jednak postanowił wykorzystać ten moment do realizacji własnych interesów i próbował pozbawić hospodara władzy na tym obszarze, co w konsekwencji przekreśliło system wcześniejszych sojuszy. W listopadzie 1535 roku został zawarty kolejny sojusz między Rareszem a Ferdynandem, tym razem przeciw Maylathowi. Hospodar mołdawski musiał wyprawić się do Siedmiogrodu przez Maramureș, a Ferdynand miał wysłać wojska do Sybina i Făgăraș przeciwko Maylathowi. Obiecał też, że będzie mediatorem w konflikcie Raresza z Polską[590].

Rychło po dokonanym najeździe na Pokucie i spustoszeniu – według relacji – stu wsi Raresz wysłał posła do Polski w celu prowadzenia negocjacji pokojowych. Jednakże król polski nie ufał już hospodarowi, a posła zatrzymano we Lwowie. Raresz tłumaczył, że Polska, nie oddając Pokucia, zmusiła Mołdawię do najazdu, i proponował wymianę posłów przez Kamieniec i Chocim[591]. W odpowiedzi król polski wyraził zdziwienie żądaniami zwrotu Pokucia, skoro Raresz nie mógł dowieść, że należało ono do jego poprzedników, a wiadomo, iż posiadali je królowie polscy. Jednak król zawsze był gotów na pokój, sojusz

589 ATomic, T. XVI/2, nr 552, Kamieniec, 29 października 1534 r.

590 R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania...*, s. 79.

591 ATomic, T. XVII, nr 479 = TG 26, nr 3312 = kopia: BJ, rkps 6554, s. 532–533 = TN 53, nr 65; Kraków, 9 września 1535 r.; ATomic, T. XVII, nr 521, 524, 542 (instrukcje królewskie dla senatorów, dotyczące obrony państwa przed Mołdawianami po ich ataku na Pokucie, październik 1535 r.).

i przyjaźń. Na jego poselstwo miał odpowiedzieć osobno[592]. W rzeczywistości Zygmunt nie dawał wiary pokojowemu nastawieniu hospodara, wręcz przeciwnie, w listopadzie pisał do Jana Tarnowskiego, Jana Tęczyńskiego i Sebastiana Opalińskiego, że dowiedział się od Jana Koli, którego list dołączał, iż jak tylko nadejdą mrozy, a polskie wojsko się wycofa, Mołdawianie planują znowu zaatakować, zatem polecał, by na sejmie przedstawili sprawę i zatrzymali zaciężnych, a potem powiadomili podskarbiego, by ten przedłużył zaciąg[593].

Ferdynand zgodnie z układem zawartym z Rareszem wstawił się za nim w pertraktacjach pokojowych z Polską i 7, 10 oraz 20 stycznia 1536 roku wysłał listy do Zygmunta, w których prosił o zawarcie wieloletniego pokoju między Polską a Mołdawią[594], zaś 7 i następnie 20 stycznia tego samego roku zawiadamiał Raresza, że interweniował już u króla polskiego, by ten zawarł pokój z Mołdawią w sprawie Pokucia[595]. Sebastian Pempflinger i Balthasar Bánffy (Pamphy) zapewniali Ferdynanda, że Raresz chce zawarcia pokoju z Polską[596]. Z kolei Zygmunt 26 marca wysłał delegatów do Kamieńca w celu prowadzenia negocjacji z Mołdawianami i oczekiwał, że w tym czasie Raresz wyśle swoich posłów do Chocimia, jednak w powodzenie tych negocjacji nie wierzył[597], co wyznał samemu Ferdynandowi. 10 stycznia 1536 roku Habsburg wystosował

---

592 ATomic, T. XVII, nr 525.

593 ATomic, T. XVII, nr 567 = TG 19, nr 2256 = BJ, rkps 6558, k. 18 = BOssol, rkps 178, f. 9–10 = TN 53, nr 105 = Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 36, 37 (Wilno, 23 listopada 1535 r.).

594 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. I (1535–1536), k. 73–73v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 69 – list Ferdynanda do Zygmunta z 7 stycznia 1536 r.; list Ferdynanda do Zygmunta z 10 stycznia 1536 r.: Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. I, nr 74–74v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 71; ATomic, T. XVIII, nr 27; list Ferdynanda do Zygmunta z 20 stycznia 1536 r.: Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, 75/77, kopia: BJ, rkps 6558 (t. 14), k. 39v–40; BJ, rkps, 6559, f. 19–19v, druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 74, s. 101–102; Hurmuzaki, vol. 2, p. 4, nr 54; ATomic, T. XVIII, nr 43.

595 Informacja Ferdynanda dla Raresza z 7 stycznia 1536 r.: Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 28, konv. A, k. 21–21v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 70 i ponownie 20 stycznia: Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 28, konv. A, k. 57–57v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 73.

596 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 28, konv. A, k. 33–33v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 72; 13 stycznia 1536 r., zob. też: Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 42, 43, 44 (20 i 30 stycznia 1536 r. i 6 marca 1536 r.).

597 ATomic, T. XVIII, nr 18 = BJ, rkps 6558 (t. 14), k. 38v = TN 54, nr 6 = BCzar, rkps 258, nr 43; ATomic, T. XVIII, nr 19 = AGAD, MK, 51, f. 161 = MRPS, T. IV/3, nr 17698; Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 41 (5 stycznia 1536 r.).

nawet list do Zygmunta, w którym tłumaczył prawo hospodara do Pokucia. Pokucie i Mołdawia zostały nadane hospodarom przez królów węgierskich. Podobno zaś ludzie Zygmunta przekroczyli Dniestr i zajęli tę ziemię i dlatego Raresz w odwecie spalił ich domy. Zatargi polsko-mołdawskie o Pokucie, które jest własnością węgierską, źle wpływają na stosunki sąsiedzkie. Jako opiekun Mołdawii Ferdynand proponował zatem rozejm na trzy do czterech lat, by można było załagodzić spór, a także swe pośrednictwo w konflikcie. W tym celu wysyłał specjalnego posła, Stefana Kliuschitza[598]. Król polski odpisał Habsburgowi 6 marca, wytykając błędy w jego liście. Stwierdził, że poseł Ferdynanda przywiózł list nakłaniający do zawarcia pokoju z hospodarem, ale w liście są nieścisłości, gdyż Pokucie zawsze podlegało królom polskim, a Mołdawia nie hołduje Węgrom, lecz pogańskiej Turcji. Mimo szczerej chęci nie może on zawrzeć pokoju z Mołdawią z powodu starej wiarołomności hospodara, który nawet ostatnio, po ustaleniu terminu rokowań na 26 marca, urządził niespodziewany napad. Teraz okupował Pokucie, które napadł, wykorzystując zaangażowanie Polski w wojnę z Moskwą. Wobec tego król polski nie wyśle posła Ferdynanda do Mołdawii, który w dodatku nie ma konkretnych propozycji rozejmowych[599]. Zaś następnego dnia Zygmunt, przebywając na Litwie w związku z trwającą wojną z Moskwą, w liście do konsyliarzy polecił zwołać pospolite ruszenie do Glinian na 25 czerwca, a jednocześnie zachęcał sejmiki do uchwalenia środków na obronę zaciężną na wypadek ataku ze strony hospodara[600]. Natomiast

[598] Wiedeń, 10 stycznia 1536 r.: Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. I, nr 74–74v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 71; ATomic, T. XVIII, nr 27 (10 stycznia 1536 r.); drugi list z propozycją pokoju na cztery lub siedem lat: Voecklabruck, 20 stycznia 1536 r.: Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. I, k. 75–77 = druk: ATomic, T. XVIII, nr 43 = Hurmuzaki, vol. 2, p. 4, nr 54.

[599] Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. I (1535–1536), k. 83–83v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 75 = BJ, rkps 6558, fol. 40v–41 = BOssol, rkps 6138, k. 40v, BOssol, rkps 178, k. 25–26 = BCzar, rkps 258, s. 87–89 = TN 54, nr 47 = druk: ATomic, T. XVIII, nr 95; Hurmuzaki, vol. 2, p. 4, nr 55; Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 44; kolejna odpowiedź dla Ferdynanda pochodzi z 6 czerwca 1536 r.: Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, fol. 83 = druk: ATomic, T. XVIII, nr 201 (Zygmunt rozpatrzy propozycję i niedługo odpowie).

[600] ATomic, T. XVIII, nr 99 = AGAD, MK, 51, fol. 195v–196 = TG 20, nr 2517 = BJ, rkps 6558, f. 25v–26 = BJ, rkps 6558, f. 27 = BOssol, rkps 178, f. 15 = BCzar, rkps. 258, s. 63–65 = BCzar, rkps 258, s. 66–67 (fragment) = BOssol, rkps 6138, f. 22v–23v oraz 24v–25; zob. też: ATomic, T. XVIII, nr 210 = MK 51, fol. 244v–248 = TG 21, nr 2573, f. 62–64 = TG 21, nr 2572 = BJ, rkps 6558, f. 31–33v = BOssol, rkps. 6138, f. 29–32v = BOssol, rkps 178, f. 18–19 z datą 1531 =

już w kwietniu zwrócił się w tej sprawie do Sulejmana. W liście z 23 kwietnia pisał, że cieszy się ze zwycięskiego powrotu sułtana do Konstantynopola z wyprawy perskiej. Jako dowód swej przyjaźni posyłał dworzanina Jakuba Wilamowskiego, który przybywał dopiero teraz między innymi z powodu przeszkód stawianych przez hospodara mołdawskiego. W imię zacieśnienia wzajemnych stosunków prosił o zajęcie się tą sprawą[601]. Na list ten odpowiedział 3 sierpnia nowy wielki wezyr Ajas Pasza, następca Ibrahima. Zapewnił, że wszystkie sprawy poruszone przez Wilamowskiego, w tym skargę na Raresza o znieważenie posłów polskich, sułtan załatwi ku zadowoleniu króla[602]. Zaś kolejnego dnia list przesłał sam sułtan[603]. Natomiast 8 sierpnia kasztelan sandomierski Mikołaj Wolski pisał do księcia pruskiego o niepowodzeniu zawarcia pokoju z hospodarem i wysłaniu wojska przeciw niemu[604]. 13 sierpnia Zygmunt w liście do skarbnika wspominał, że dowiedział się od hetmana Tarnowskiego o zdradzie Raresza i z tego powodu niezbędne jest znalezienie kwoty na powiększenie wojska nawet do 1000 jeźdźców, o co prosi hetman[605]. Z kolei 20 sierpnia w związku z zagrożeniem mołdawskim, tatarskim i moskiewskim król zwołał sejm do Krakowa na 1 listopada[606].

Wobec niepowodzeń w rokowaniach pokojowych Ferdynand w grudniu 1536 roku wyznaczył Hieronima Łaskiego swym pełnomocnikiem do rozwiązania

---

BCzar, rkps 258, s. 72–77, nr 35 = TN 54, nr 105 = MRPS, T. IV/3, nr 18122, Wilno, 12 czerwca 1536 r.; Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 46.

601 ATomic, T. XVIII, nr 148 = BJ, rkps 6558, fol. 42 = BOssol, rkps 6138, f. 89–89v = BOssol, rkps. 178, f. 53v–54 = BCzar, rkps 258, s. 89–90 = TN 54, nr 72; mniej więcej w tym samym czasie (22 kwietnia 1536 r.) Pempflinger raportował Ferdynandowi w kwestii negocjacji pokojowych z Mołdawią: Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 28, konv. D (April), k. 31–32v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 77.

602 AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 54, nr 117 = BCzar, rkps 611, s. 248–249; kopia listu: TN 54, nr 199.

603 AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 55, nr 119 = BOssol, rkps 3555, f. 96v–97v.

604 Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin, XX Hauptabteilung – Staatsarchiv Königsberg, Herzoglisches Briefarchiv, XXHA, HBA, B 2, Kasten 360 = druk: ATomic, T. XVIII, nr 301; kopia: BPAN, rkps 8663, fol. A 70–72.

605 Corfus, nr 1.

606 ATomic, T. XVIII, nr 315 = AGAD, MK, 52, fol. 25–26; kopia: BJ, rkps 6559, fol. 38–38v = BOssol, rkps 6138, f. 142–143 = BOssol, rkps 178, f. 84–84v = TN 54, nr 140; ATomic, T. XVIII, nr 330 = AGAD, MK, 52, fol. 28v–33v, kopia: BJ, rkps 6559, fol. 39v–41v = BOssol, rkps. 6138, f. 143v–149 = BOssol, rkps 178, f. 85–88v = TN 54, nr 195; MRPS, T. IV/3, nr 18220 (regest).

tej kwestii i zawarcia porozumienia między zwaśnionymi stronami. Zawiadamiał o tym zarówno stronę polską, jak i Raresza[607]. Jednak negocjacje pokojowe trwały równocześnie z przygotowaniami do wojny. 4 lutego 1537 roku Ferdynand przedstawił Rareszowi propozycję pokoju ze strony Zygmunta Starego i pytał, czy hospodar wyraża zgodę na taki układ[608]. Strona polska nie wierzyła jednak w sukces negocjacji i wiarygodność hospodara. Toteż w lutym 1537 roku Zygmunt wystosował instrukcje na sejm w Krakowie w sprawie koncentracji wojsk na wyprawę przeciw Mołdawii[609]. W lutym, marcu i kwietniu 1537 roku król polski ogłosił pierwsze, drugie i trzecie wici przeciw Mołdawii i szykował wojsko do wyprawy przeciw Rareszowi[610]. Tymczasem szlachta zebrana w obozie pod Lwowem w lipcu 1537 roku zawiązała rokosz gliniański – nazwany przez magnatów pogardliwie wojną kokoszą – wyrażając swój sprzeciw wobec polityki Zygmunta Starego i królowej Bony oraz roli magnaterii. Żądano zaniechania wykupu dóbr przez Bonę, wprowadzenia zakazu łączenia urzędów, kodyfikacji prawa, krytykowano elekcję *vivente rege* Zygmunta Augusta. Rokosz zakończył się kompromisem[611].

Tymczasem Raresz po raz kolejny szukał porozumienia z Polską, prosząc Ferdynanda o pośrednictwo[612]. Ten informował hospodara 2 kwietnia, iż wysłał

---

607 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. I (1535–1536), k. 108, 110–113v, 114–114v; Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 84–86.

608 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 30, konv. B, k. 10–11; Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 89; z 1536 r. pochodzi również raport Paula Literatusa do Ferdynanda o warunkach sojuszu z Rareszem: Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 29, konv. C, k. 123–123v; Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 87.

609 Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 47, 49.

610 Pierwsze wici: 19 lutego 1537 r.: Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 49 = BOssol, rkps 178, k. 110–111 = TN 55, nr 9; drugie wici: 8 marca 1537 r.: Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 50 = TN 55, nr 13 = BOssol, 178, k. 111; 6 kwietnia 1537 r. – trzecie wici – Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 51 = TN 55, nr 88 = BOssol, 178, k. 112; 18 lutego 1537 r. list Zygmunta do wojewodów, by przygotowali się do wojny z Mołdawią: Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 48 = BOssol, rkps 178, k. 111; 7 kwietnia 1537 r. rozkaz dla kasztelanów, by przygotowali się na wojnę z Mołdawią: Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 52 = BOssol, 178, k. 115; 7 kwietnia 1537 r. – rozkaz Zygmunta dla starostów, by przygotowali się do wojny z Mołdawią: Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 53 = BOssol, 178, k. 116.

611 S. Rosik, P. Wiszewski, *Poczet polskich królów i książąt*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004, s. 215.

612 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 30, konv. B, k. 89–90; Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 90: 24 lutego 1537 r.

już specjalnego posła do Zygmunta w celu rozwiązania problemu Pokucia[613], a 4 kwietnia pisał do Zygmunta list z propozycją pokoju z Mołdawią na dwa lub trzy lata[614]. 14 kwietnia Zygmunt wyraził zgodę na zawarcie pokoju i ustanowił Kraków jako miejsce spotkania[615]. Toteż 23 kwietnia Ferdynand instruował Raresza, by wysłał swojego plenipotenta do negocjacji traktatu pokojowego[616]. 23 maja Zygmunt donosił Ferdynandowi, że ambasador mołdawski Fleischacker został aresztowany, a następnie zwolniony, zaś poseł mołdawski będzie w Krakowie 25 maja[617]. Z kolei hospodar 27 maja wysłał do Habsburga listę próśb dla mediatorów: barona Ioana de Wartemberga i Klaudiusa Canciunculę do rozwiązania problemu między Polską a Mołdawią[618]. Toteż 30 maja Ferdynand powiadamiał już Zygmunta, że wkrótce dotrze do Krakowa poseł, który będzie mediatorem pokojowym między Polską a Mołdawią, natomiast Ferdynanda nie interesuje fakt aresztowania mołdawskiego ambasadora[619].

Korespondencja w tym czasie była niezwykle ożywiona. Stanowisko Polski było jednak nieugięte: Mołdawia miała zrezygnować z Pokucia i nawet ograniczenie pretensji Mołdawian do jedenastu wsi nie przyniosło akceptacji tych warunków. Ostatecznie Habsburgowi udało się uprosić stronę polską o dwanaście dni na przekonanie Mołdawian do tej propozycji. 26 czerwca komisarze Ferdynanda, Wartemberg i Canciuncula, pisali do Raresza, nakłaniając go, by zaakceptował warunki i propozycję króla polskiego w sprawie Pokucia[620]. Tego samego dnia Ferdynand prosił także Hieronima Łaskiego, by starał się

---

613 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 30, konv. D, k. 2–2v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 91.

614 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 30–30v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 92.

615 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 34–34v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 93; AGAD, LL, 6, k. 158–160v.

616 Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 94.

617 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 42–42v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 95.

618 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 45–46v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 96.

619 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 47–47v, 50–50v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 99, 100.

620 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 54–56 = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 102.

uzyskać przychylność hospodara dla warunków pokojowych[621]. Jednak Raresz odpisał komisarzom 3 lipca, że w sprawie Pokucia pragnie zachować *status quo*, ale jedenaście wsi miało wrócić do Mołdawii[622].

Zygmunt Stary, umówiony już z Turcją, nie chciał pokoju. Los Raresza był przesądzony. Toteż król polski odrzucił warunki hospodara dotyczące owych jedenastu wsi i 15 lipca stworzono projekt układu polsko-mołdawskiego, na mocy którego całe Pokucie miało przynależeć do Polski[623]. Z takimi wytycznymi został wysłany do Mołdawii z Krakowa Grigory Rosemberg[624]. Tego samego dnia komisarze wystosowali list do hospodara z prośbą o akceptację warunków Zygmunta co do Pokucia, czyli zachowania go przy Polsce[625].

Również sam Ferdynand zachęcał Raresza do akceptacji tych warunków[626], ale jednocześnie zwrócił się do Zygmunta z prośbą, by ten był bardziej elastyczny w sprawie Pokucia[627]. Co więcej, prosił nawet Bonę o wpłynięcie na męża, by ten rozwiązał problem Pokucia pokojowo[628]. 31 lipca królowa odpowiedziała, że, niestety, starania u męża nic nie dały[629]. Zaś 4 sierpnia Zygmunt sam tłumaczył Ferdynandowi, dlaczego nie może zrezygnować z Pokucia[630]. Argumentacja była taka sama jak dotąd, czyli Pokucie należało do Polski, hospodar zagarnął je bezprawnie. 6 sierpnia komisarze zwrócili się zatem do Zygmunta

---

621 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 31, konv. B (Juni), k. 107–107v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 103.

622 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 59–61 = druk: Hurmuzaki, vol. 2, pars. 1, nr 104.

623 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 83–89 = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 106.

624 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 67v–68v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 105.

625 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, k. 2, k. 67–67v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 107.

626 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 31, konv. C, k. 101–101v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 108.

627 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 73–73v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 109.

628 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 74–74v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 110.

629 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 81–81v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 114.

630 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 110–110v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 115.

o zgodę na pokój z Rareszem na dwa lata[631]. Ten odpowiedział, że podda tę propozycję pod obrady na sejmie[632]. Zaraz potem raportowali w tej sprawie Ferdynandowi[633].

W tym czasie Raresz bezustannie podkreślał swą gotowość do zawarcia pokoju z Polską, obiecywał bronić jej przed Turcją, a nawet zgadzał się zrezygnować z pretensji do Pokucia[634]. Mimo to negocjacje zakończyły się niepowodzeniem, o czym Zygmunt zawiadamiał Ferdynanda 3 października[635]. Raresz, otrzymawszy odpowiedź swojego posła Rosemberga, stwierdził, że gotów był zawrzeć pokój z Polską i żyć w zgodzie, ale Polska zdecydowała się na wojnę, toteż mediacje zerwał, grożąc przy okazji poparciem tureckim, i uderzył na Pokucie[636]. Wściekły Zygmunt pisał w październiku do swych doradców, że po ataku Raresza na Polskę i odrzuceniu warunków pokoju wszyscy mają stawić się na sejm w Piotrkowie w dniu 6 stycznia 1538 roku, by zadecydować razem z senatorami i posłami o środkach na obronę Królestwa i dokonania zemsty na Rareszu. Prosił też o uczestnictwo w sejmikach prowincjonalnych w Proszowicach i Nowym Mieście Korczynie, żeby wybrać posłów na sejm. Król przypominał swym doradcom o nieudanej ekspedycji przeciw Rareszowi, o której zadecydowano na sejmie w poprzednim roku, i o prawdopodobieństwie jego ataku latem 1538 roku. Przypomniał również, iż zwołał sejm w Piotrkowie na dzień 6 stycznia 1538 roku, który miał być poprzedzony sejmikiem partykularnym w Krakowie dla Małopolski. Żądał, aby wszyscy byli obecni, gdyż odbędą się tam wybory posłów na sejm generalny, a także ustalone zostanie działanie przeciw Mołdawii celem obrony państwa i ukarania hospodara[637]. Zaś w czasie, kiedy w Piotrkowie obradował sejm, 1 lutego nad Seretem doszło do bitwy

631 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 111 = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 116.

632 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 114–114v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 117.

633 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 91–107v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 118.

634 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 75–77v, 9–79v; Hurmuzaki vol. 2, p. 1, nr 111–113.

635 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, 118–118v; Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 119, 120.

636 Na temat liczby poległych w walce Polaków: Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 56 = TN 56, k. 3 (1 lutego 1538 r.).

637 Corfus, nr 2, 3, Kraków, 2 października 1537 r.

z wojskami mołdawskimi, w której poległo 2000 polskich rycerzy[638]. Klęska ta odbiła się tak szerokim echem, że w Piotrkowie natychmiast uchwalono podatek na potrzeby wojska i zorganizowano 20 000 rycerzy. Jednocześnie Zygmunt wysłał Erazma Trześciańskiego ze skargą do sułtana na zachowanie Piotra Raresza[639].

Tymczasem po śmierci Grittiego walki w Siedmiogrodzie rozgorzały na nowo. Nie wykorzystano czasu na umocnienie pozycji, gdy sułtan zajęty był walkami w Azji. Kiedy wrócił do Konstantynopola, postanowił pomścić śmierć Wenecjanina[640]. Jan Zápolya, obawiając się reakcji władcy tureckiego, chciał odsunąć jakiekolwiek podejrzenia od swojej osoby. Toteż poinformował Sulejmana w liście, iż odpowiedzialni za zabójstwo Grittiego są Maylath i Kun, w rzeczywistości współpracownicy Ferdynanda. Zdradził również sułtanowi w tajemnicy, że w zabójstwo Grittiego był także wmieszany Raresz[641]. Z tego jednak Sulejman doskonale zdawał sobie sprawę. W styczniu 1536 roku, po powrocie z kampanii w Azji sułtan zaproponował hospodarowi wspólną wyprawę przeciw Habsburgom jako odkupienie jego win, jednak w razie odmowy groził atakiem. Raresz odrzucił możliwość współpracy, co stało się początkiem końca jego władzy nie tylko w Siedmiogrodzie. W czerwcu 1536 roku Thurzzo raportował Ferdynandowi, że sułtan ma plan ataku na Mołdawię i Siedmiogród[642]. 31 lipca Pempflinger i Bánffy donosili z kolei Habsburgowi o sytuacji w Siedmiogrodzie i o podwójnej grze Raresza[643]. W tym ani w następnym roku nie podjęto jednak żadnych działań. Sułtana zmobilizowała dopiero kolejna interwencja dyplomatyczna króla polskiego, który w liście posłanym przez Erazma Kretkowskiego skarżył się na Piotra Raresza i sugerował, że w interesie zarówno Polski, jak i Turcji leży pojmanie hospodara. Do tego dochodziła wiadomość o zawartym w Wielkim Waradynie układzie między Zápolyą a Ferdynandem

638 Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 56.

639 Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 57, 59; I. Ursu, *Die auswärtige Politik...*, s. 151.

640 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 28, konv. D (April), k. 9–10 (4 kwietnia 1536 r.).

641 R. Constantinescu, *Moldova şi Transilvania...*, s. 75.

642 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 28, konv. E (Juni), k. 40–40v; z kolei 6 kwietnia 1536 r. Thurzzo donosił Ferdynandowi o zamiarze Sulejmana pomszczenia śmierci Grittiego: Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 28, konv. D (April), k. 9–10 (4 kwietnia 1536 r.).

643 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 28, konv. F (Juli), k. 66–69, 70–70v, 72–73v; Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 81–83.

Habsburgiem przeciw Turcji. Po bezpotomnej śmierci Zápolyi Węgry miały w całości przejść pod władanie Habsburgów. Sułtan musiał zatem zademonstrować swoją siłę[644]. Przygotował już wówczas wyprawę do Mołdawii i w liście pisanym pod koniec lipca 1538 roku odpowiadał, iż chce spełnić życzenie króla Zygmunta dotyczące złapania Raresza, obiecywał też zrobić wszystko, by ten plan został zrealizowany. Zalecał więc czujność na zamkach w Mołdawii i na Ukrainie, by Raresz nie znalazł tam schronienia, oraz proponował uczulić na to hetmanów i wojewodów, by odcięli drogę ucieczki Mołdawianom[645]. W lipcu sułtan odpowiadał z kolei na poselstwo Trześciańskiego wysłanego przez Zygmunta Starego z propozycją wspólnego stłumienia rozruchów w Mołdawii i usunięcia hospodara. Odrzekł, że udział Polski jest zbędny, on właśnie wyrusza z wyprawą i sam rozwiąże ten problem. Prosił jedynie, by król uniemożliwił Rareszowi ucieczkę. Sułtan wiedział, że Polska ma swoje zamki w Mołdawii, i obiecywał pozostawić je nietknięte – wysłał listy do hetmanów i wojewodów z wiadomością, że wojsko tureckie ich nie zaatakuje[646]. Akcję rozpoczęła jednak strona polska. Na czele 20-tysięcznego wojska, które w lipcu przeprowadziło atak na Mołdawię, stał młody Zygmunt August. 18 sierpnia rozpoczęło się oblężenie Chocimia, bronionego przez brata Piotra Raresza, Teodora, jednak nie udało się go zdobyć. Jednocześnie na Mołdawian spadł atak Tatarów, z którymi Raresz znakomicie sobie poradził w bitwie pod Ștefănești i na czele

644 *Österreichische Staatsverträge, Fürstentum Siebenbürgen 1526–1590*, Hrsg. R. Gross, A. Holzhausen, Wien 1911, s. 65–85; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 154; G. Pálffy, *Hungary Between Two Empires...*, s. 46.

645 A. Cioranescu, *Documente privitoare la istoria românilor culese din arhivele din Simancas*, Monitorul Oficial şi Imprimeriile Statului, Imprimeria Naţională, Bucureşti 1940, nr 14 (Ragusa, 28 kwietnia 1538 r., informacje na temat tureckiej gotowości do wojny), nr 15 (Ragusa, 3 maja 1538 r., streszczenie dokumentu z informacjami na temat przygotowań Turcji do wojny z Mołdawią), nr 17 (Corfu, 3 czerwca 1538 r., informacja dotycząca przygotowań Turcji do wojny); Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 59 (rękopis: TN 56, nr 76: list Sulejmana do Zygmunta z końca lipca 1538 r. informujący, że ten wyprawił się przeciw Rareszowi, i zawierający prośbę, by Zygmunt go złapał, kiedy będzie szukał ucieczki); zob. też: I. Czamańska, *Poland and Turkey in the 1st Half of the 16th Century – Turning Points,* in: *Fight against the Turk in Central-Europe in the first Half of the 16th Century*, ed. I. Zombori, METEM, Budapest 2004, s. 101.

646 AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 59, nr 126 = BCzar, rkps 611, s. 123–124 = BOssol, rkps 3555, f. 54v–55v; Adrianopol, 19–27 lipca 1538 r.; Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 57, 59; TN 56, k. 23 (z datą: czerwiec 1538 r.), 76; A. Cioranescu, *Documente privitoare la istoria românilor...*, nr 18 (Wenecja, 11 lipca 1538 r., informacja podróżnika z Konstantynopola o wymarszu wojsk tureckich do Mołdawii), 19 (Ragusa, 13 lipca 1538 r.).

40-tysięcznego wojska ruszył na północ. Jednak do walki nie doszło, gdyż hospodar nagle był gotów do zawarcia pokoju, nawet na gorszych warunkach. Zdradzili go bowiem jego bojarzy, którzy zataili przed nim, że w Jassach stoi już sułtan ze swymi wojskami i nowym hospodarem Ștefanem Lăcustă. Bojarzy złożyli mu już przysięgę wierności, a za głowę Raresza wyznaczona została nagroda. Zdaje się, że Raresz zakładał, że ma więcej czasu, że sułtan znajduje się gdzieś nad Dunajem, a on zdoła uporać się z Polakami i Tatrami, zanim będzie zmuszony do walki z Sulejmanem. Jednak rzeczywistość okazała się inna[647]. Sułtan już 7 lipca wyruszył z Konstantynopola na czele armii oraz w towarzystwie nowego hospodara Ștefana Lăcustă, 7 sierpnia przybyli nad Dunaj wysłannicy Zápolyi złożyć sułtanowi pocałunek, 21 sierpnia rozpoczęła się przeprawa przez Dunaj, a 27 sierpnia sułtan stanął po drugiej stronie rzeki. 9 września przybył do Jassów, gdzie przywitał go chan tatarski i złożył mu uroczysty pocałunek dłoni, rozstawiono wielkie namioty, wystrzelono z armat, a janczarzy trzykrotnie wystrzelili z broni[648]. Dopiero wówczas wierny Rareszowi bojar Hâra powiedział mu o spisku, na co – według relacji Macarie – hospodar miał zareagować płaczem[649]. Jego dni były policzone. 14 września opuścił zbuntowanych bojarów i wraz ze 150 wiernymi żołnierzami udał się do Chocimia. Sułtan następnego dnia zajął stolicę, gdzie bojarzy sami przekazali mu miasto

---

647 I. Ursu, *Die auswärtige Politik...*, s. 156–157.

648 *Sulaiman des gesetzgebers (Kanūni) tagebuch...*, s. 699; Hurmuzaki, vol. 2, p. 4, nr 74 (armia sułtana liczy 200 000 ludzi), 75, 76 (armia sułtana liczy 110 000 ludzi), 77, 78, 79, 81; I. Ursu, *Die auswärtige Politik...*, s. 160–161; A. Cioranescu, *Documente privitoare la istoria românilor...*, nr 21, 22, 23; Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 36, konv. B, k. 171–172 v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 131 (raport Łaskiego dla Ferdynanda o planach tureckich i statusie Mołdawii – Raresz potrzebuje pomocy); Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 133, 134, 135; Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 37/38, fasc. 37, konv. A. (Septembris), k. 4–4v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 136 (1 września 1538 r., rozkaz Ferdynanda do Gaspara Seridi, by był gotów wspomóc mołdawskie wojska przeciw Turcji); Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 37/38, fasc. 37, konv. A. (Septembris), b.nr. (około numeru 6) = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 138 (1 września 1538 r., raport władcy komitatu Grigore Pestpieny dla Thurzzo o pojawieniu się Turków w Mołdawii); Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 37/38, fasc. 37, konv. A. (Septembris), k. 22–22v (30–30v podwójna numeracja) = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 140 – u Hurmuzakiego jest jedynie streszczenie, raport Thurzzo dla Ferdynanda o posunięciach wojsk tureckich i akcji Zapolyi; Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 37/38, fasc. 37, konv. A. (Septembris), k. 36–37v (48–49v, podwójna numeracja) = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 142 – u Hurmuzakiego streszczenie tego dokumentu (Litnii, 13 września 1538 r., Ferdynand do Martinuzzi, informuje o pojawieniu się Turków w Mołdawii).

649 *Cronica lui Macarie...*, s. 99.

i złożyli przysięgę nowemu hospodarowi Ștefanowi Lăcustă[650]. W tym czasie załamany Raresz poszukiwał wsparcia i pomocy przeciw Turcji. Do Chocimia go nie wpuszczono, uciekł więc przez Karpaty i znalazł schronienie u Zápolyi[651]. Zabiegi czynił nawet u Karola V[652], zaś Ferdynand zwrócił się z prośbą do Zygmunta, by ten nie atakował Raresza, ponieważ Habsburg liczy na jego współpracę przeciw Turcji i Zápolyi[653]. Zygmunt odpowiedział, że absolutnie nie wierzy w jakąkolwiek pomoc dla Węgier ze strony hospodara, ale na razie wydał rozkaz Tarnowskiemu, by wstrzymał się od atakowania Raresza i jeżeli ten obieca, że więcej nie uderzy na Polskę i naprawi wszystkie wyrządzone jej szkody, wówczas Tarnowski wycofa swoje oddziały i pozwoli mu wyprawić się na pomoc Węgrom[654]. Hospodar oczywiście nie zastosował się do tych wytycznych.

---

650 Ibidem; I. Ursu, *Die auswärtige Politik...*, s. 162; AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 60, nr 129 = BCzar, rkps 611, s. 144 = BOssol, rkps 3555, f. 50 = Inventarium, s. 147 regest z mylną datą 1536 – 16–24 września 1538 r., obóz turecki k. Suczawy; AGAD, AKW, dz.tur., k. 68, t. 61, nr 131 = Inventarium, s. 146 z błędną datą 1533 = BOssol, rkps 3555, f. 56 = BCzar, rkps 611, s. 151 – Suczawa, 18 września 1538 r., trzej wezyrowie (Ajas Pasza, Lufi i Mehmed Pasza) proszą o udzielenie pomocy Said bejowi, który został wysłany przez sułtana do Zygmunta z życzeniem, by zbiegły do Polski Raresz był mu wydany żywy lub martwy; *Documente Turcesti...*, nr 20 (Suczawa, 15–24 września 1538 r.).

651 *Cronica lui Macarie...*, s. 99; I. Ursu, *Die auswärtige Politik...*, s. 162; Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 37/38, fasc. 37, konv. A. (Septembris), k. 50–51 (66–66v, podwójna numeracja) = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 143 (18 września 1538 r., Stefan Maylath do biskupa Broderica: Raresza strącono z tronu); Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 37/38, fasc. 37, konv. A (Septembris), k. 84–85v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 146 (wrzesień 1538, raport Łaskiego do Ferdynanda: Raresz cofnął się do Maramureş, a Turcy oblegają Suczawę. Zápolya jest w Cluj); Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 37/38, fasc. 37, konv. B, k. 21–21v (27–28) = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 151; Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 37/38, fasc. 37, konv. B, k. 22–22v (29–29v) = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 153 (9 października 1538 r., list Ferdynanda do Martinuzziego: Raresz wraca z Maramureş z pomocą Zápolyi i niemieckich możnych).

652 A. Cioranescu, *Documente privitoare la istoria românilor...*, nr 9, 10, 11. Ten z kolei pomoc obiecał: ibidem, nr 16 (Wenecja, 8 czerwca 1538).

653 Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 36 (w tomie tym jest podwójna numeracja, czasem jedna znika, idzie druga, a następnie znika ta druga, czasami natomiast są dwie), kon. B, k. 114–115v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 127; Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 36, konv. B, k. 136–138 = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 128.

654 Corfus, nr 5 (6 lipca), nr 6 (19 sierpień 1538, Kraków); BKórn, rkps BK 00218 (Mf 490), k. 93–96. Sytuację tę opisuje Stanisław Górski w liście do Klemensa Janickiego: na wieść o zamiarach Raresza uderzenia na Polskę, o jego przygotowaniach do wojny, również Polska podjęła kroki mobilizacyjne, żeby się na nim zemścić, formując armię, na czele której stanął hetman Tarnowski. Sam młody król Zygmunt August wyruszył do Lwowa, by skontrolować

Przeprowadzona w lipcu 1538 roku wspólna akcja polsko-turecka zakończyła się zwycięstwem nad Mołdawią i usunięciem z tronu Piotra Raresza, on sam zbiegł[655]. We wrześniu 1538 roku został z kolei wysłany z Turcji do Zygmunta Starego poseł Said bej (Jan Kierdej) z wiadomością, że sułtan dowiedział się, iż Raresz uciekł z Mołdawii i ukrywa się w Polsce, dlatego w imię przyjaźni polsko-tureckiej sułtan prosi, by Zygmunt Stary rozkazał go pochwycić i wydał go sułtanowi żywego albo martwego. Był on bowiem wrogiem Turcji i ta musi go ukarać, by w przyszłości inni potencjalni buntownicy wiedzieli, że spotka ich taki sam los. Dlatego sułtan posyłał z tym listem swego zaufanego człowieka[656]. Nie przyniosło to jednak żadnego rezultatu, ponieważ Piotra Raresza na ziemiach polskich nie było. Znalazł on bowiem schronienie u Jana Zápolyi. Ten jednakże nie przyznał się sułtanowi do udzielenia pomocy Rareszowi. W odpowiedzi na list Sulejmana z żądaniem odcięcia drogi ucieczki hospodarowi pisał on, że wprawdzie 14 sierpnia otrzymał rozkaz od posła sułtana udzielenia pomocy Sulejmanowi w walce z Rareszem, a zatem miał zebrać wojska i obserwować hospodara oraz odciąć mu ewentualne drogi ucieczki, jednak Zápolya zwracał sułtanowi uwagę, że oprócz dróg wiodących przez Siedmiogród są też

wojska. Przybyli tam też posłowie tatarscy, żądając pieniędzy, które Polska zobowiązała się im płacić trzy lata temu w zamian za to, żeby nie atakowali ziem polskich. Jednak Polska nie wywiązała się z tego, na co Tatarzy skarżyli się i grozili atakiem. Ale każdy wiedział, że nawet jeżeli otrzymają pieniądze, to i tak zaatakują, ponieważ hospodar mołdawski nastawiał Tatarów przeciw Polsce za pozwoleniem sułtana. Litwini byli gotowi do walki przeciw Tatarom. Podobno Turcy zbudowali już trzy mosty na Dunaju i przygotowali dużą armię do inwazji na Węgrzech. Raresz zaś bał się, żeby wojska tureckie nie zdobyły Mołdawii. Król Ferdynand i inni książęta niemieccy przygotowywali się do wojny. Król polski miał spotkać się z Ferdynandem i Zápolyą, aby ich pogodzić. Erazm Kretkowski został wysłany do Turcji, do sułtana, by przedyskutować problemy Mołdawii i Węgier: Corfus, nr 4 (Kraków, 10 czerwca 1538 r.) = BKórn, rkps BK 00218 (Mf 490), k. 89–91; Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Polonica I 3, konv. 2, k. 86–86v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, 141 (10 września 1538 r., w liście Zygmunt powiadamia Ferdynanda, że podpisał już pokój z Mołdawią); Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 37/38, fasc. 37, konv. A. (Septembris), k. 57 (78 podwójna numeracja) = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 145 (20 września 1538 r., Ferdynand cieszy się z pokoju między Mołdawią a Polską); Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 37/38, fasc. 37, konv. A. (Septembris), k. b nr (około nr 76–77 w podwójnej numeracji tomu) = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 144 (19 września 1538 r., raport Pempflingera do Ferdynanda o niebezpieczeństwie, w jakim znajduje się Raresz, który prosi o szybką pomoc).

655 Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 58 = TN 56, k. 26 (20 lipca 1538 r., Piotr Gamrat biskup płocki rozkazał, by wszyscy modlili się w podzięce za zwycięstwo Zygmunta nad Mołdawią).

656 AGAD, AKW, dz.tur., k. 66, t. 57, nr 123.

drogi wiodące przez kraj Ferdynanda, a ich nie będzie mógł kontrolować. Zatem jeżeli Raresz ucieknie, to prosi, by go o to nie obwiniać[657]. Zygmunt Stary nie miał jednak złudzeń co do konieczności wydania hospodara. W liście do Jana Zápolyi z roku 1539 pisał, że znając naturę Raresza, gdyby został on uwolniony przez Zápolyę, na pewno od razu stworzyłby zagrożenie dla Polski i Węgier. Jeśli zaś zostałby przez niego zatrzymany, będzie to wbrew żądaniom Turcji i wówczas sułtan stanie się jego wrogiem, który z zemsty spustoszy jego kraj. Zatem Zápolya powinien wybrać mniejsze zło, a gdyby obydwa wyjścia okazały się niedobre, wówczas trzeba będzie znaleźć trzecie i kierować się zasadą, że bezpieczeństwo Polski i Węgier jest ważniejsze niż życie jednego człowieka[658]. Po zwycięstwie nad Rareszem Sulejman zażądał jeszcze wydania od króla polskiego brata hospodara, Teodora, który z całą rodziną i majątkiem schronił się w Polsce, oraz wszystkich Mołdawian zbiegłych do Polski[659].

Był to koniec niezależnego panowania Piotra Raresza. Został on pozbawiony władzy, a samodzielność Mołdawii została mocno ograniczona[660]. Nowym hospodarem, w pełni zależnym od Turcji, został Ștefan Lăcustă[661]. Trzy lata później pod władanie tureckie przeszedł także Siedmiogród. Piotr Raresz powrócił na tron mołdawski w roku 1541, jednak już tylko jako marionetka sułtana.

---

657 *Documente turcesti...*, nr 19 (18 sierpnia 1538 r.); Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 37/38, fasc. 37, konv. B, k. 22–22v (29–29v) = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 153; Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 37/38, fasc. 37, konv. B, k. 33–34v = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 154.

658 Corfus, nr 22 (Kraków, 31 grudnia).

659 AGAD, AKW, dz.tur., k. 68, t. 62, nr 134 = BCzar, rkps 611, s. 149–150 – obóz nad Prutem, 25 września – 4 października 1538 r.; Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 60; TN 56, k. 68; *Archiva istorică a României...*, vol. 1, pars. 1, nr 14, nota 76 (błędna datacja).

660 J. von Hammer-Purgstall, *Histoire de l'Empire Ottoman...*, T. 5, s. 288–292; R.B. Merriman, *Sulejman Wspaniały...*, s. 154. Raresz będzie szukał pomocy nie tylko u Zápolyi i Ferdynanda, ale także u władcy Brandenburgii Joachima II: Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Urkunden VII. HA, A.01.03.01.05 Türkenkriege, sygn. VII. HA, Mark als Reichsstand Nr. 124: Urkunden VII. HA, A.01.03.01.05 Türkenkriege, sygn. VII. HA, Mark als Reichsstand Nr. 125. W 1542 r. Raresz był winny Joachimowi II 200 000 węgierskich guldenów, najpewniej za udzielone mu wsparcie: Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin, Schuldensachen der Herrschaft, I. HA GR, Rep. 61, 03, sygn. I. HA GR, Rep. 61, Nr. 45 a Bd. 1; I. HA GR, Rep. 61, Nr. 45 b 1 Vol. II; I. HA GR, Rep. 61, Nr. 45 b 2 Vol. III; I. HA GR, Rep. 61, Nr. 45 b 3 Vol. IV; I. HA GR, Rep. 61, Nr. 45 b 4 Vol. V.

661 Corfus, nr 7, 8; BKórn, rkps BK 00218 (Mf 490), k. 133; Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien, Ungarica 37/38, fasc. 37, konv. B, k. 23–23v (30–30v) = druk: Hurmuzaki, vol. 2, p. 1, nr 152; Hurmuzaki, supl. 2, p. 1, nr 60 = TN 56, k. 68.

Zakończenie

Relacje polsko-mołdawskie stanowią ważny, choć mało poznany fragment naszej historii. Właściwe zrozumienie stanowiska zarówno hospodarów, jak i królów polskich wymagało poznania szerszego tła geopolitycznego, relacje Polski z Mołdawią były bowiem mocno skorelowane ze stanowiskiem Węgier i Turcji. Co więcej, popularna w końcu XV wieku idea krucjaty antytureckiej i forsowanych haseł dotyczących idei przedmurza Europy sprawiała, że często posługiwano się nimi, by usprawiedliwić realizację prywatnej polityki. Najlepszym przykładem były działania podejmowane przez Jana Olbrachta, który wykorzystał hasła krucjaty antytureckiej również do realizacji własnych celów, m.in. rozprawienia się z hospodarem mołdawskim. Podejmując się zbadania tego tematu, należało zatem oddzielić hasła propagandowe i sformułowania dyplomatyczne od rzeczywistych celów i zamiarów politycznych. Sprawy nie ułatwiały źródła dyplomatyczne, często pisane przez humanistów znanych ze swego antytureckiego nastawienia. Często też źródła te były przeredagowywane i poprawiane, jak chociażby kronika Macieja z Miechowa, wydana pierwotnie w 1519 roku i przeredagowana w 1521 roku. O ile w pierwszej wersji kroniki wyprawa bukowińska została przedstawiona jako wojna z Mołdawią, o tyle w drugiej już jako krucjata antyturecka, zaś Olbracht wedle tej drugiej wersji miał być – za sprawą Kallimacha – zagorzałym zwolennikiem wojny z Turcją. W oparciu o tę drugą wersję kroniki również późniejsze źródła powtarzały zawarte w niej informacje i utrwalały stworzony przez Miechowitę obraz Jana Olbrachta.

Jeden z głównych problemów badawczych dotyczył sprzeczności źródeł w zależności od prezentowanych opcji politycznych ich autorów. Te same wydarzenia są przedstawiane inaczej przez źródła mołdawskie, tureckie, polskie i węgierskie. Szczególnie widoczne jest to w przypadku wyprawy bukowińskiej czy zabójstwa Ludovika Grittiego, kiedy to źródła obarczają winą Piotra Raresza, Jana Zápolyę oraz możnych węgierskich. Rozpoznanie tych problemów badawczych oraz gruntowna analiza sytuacji prawno-politycznej wszystkich stron konfliktu

były kluczowe w poprawnym zrozumieniu źródeł i ich właściwej interpretacji. To z kolei umożliwiło dokładne zrekonstruowanie tych wydarzeń.

W pracy zwróciłam uwagę na rolę i znaczenie zjazdu w Lewoczy dla badań nad celem wyprawy bukowińskiej Jana Olbrachta. Na podstawie analizy dostępnych źródeł mogłam stwierdzić, że na zjeździe tym podjęto decyzję w sprawie celu tejże wyprawy. Większość przytoczonych źródeł dotyczących zjazdu wspomina, choćby w formie plotki, o zamiarach Olbrachta, by zaatakować Mołdawię i osadzić na tamtejszym tronie Zygmunta. Zamiarom tym zdecydowanie sprzeciwił się jednak Władysław II, co zmusiło polskiego władcę do ich oficjalnego zarzucenia. Postanowiono zatem, że celem wyprawy Olbrachta będzie odbicie z rąk tureckich Kilii i Białogrodu i przekazanie ich w zarząd Stefanowi Wielkiemu. Jakikolwiek atak na Mołdawię bez zgody Władysława był wykluczony. Takie były oficjalne ustalenia i cel wyprawy. Dalsza szczegółowa analiza źródeł związanych z planowaniem i samą wyprawą bukowińską Jana Olbrachta pozwoliła na jej możliwie dokładne zrekonstruowanie i stwierdzenie, że działał on wbrew postanowieniom zjazdu.

W relacjach Aleksandra Jagiellończyka z hospodarem Bogdanem III Ślepym udało się wyjaśnić, na czym polegał ciągnący się kilka dekad konflikt hospodara z rodziną Chodeckich i jakie było jego znaczenie dla relacji polsko-mołdawskich. Te personalne animozje miały wpływ na wiele istotnych wydarzeń historycznych. W trakcie wyprawy na Pokucie w 1509 roku Bogdan uderzył na Rohatyn, spustoszył go i porwał z tamtejszego kościoła dzwon, który zawiózł do Suczawy. W ten sposób odegrał się na Stanisławie Chodeckim, do którego rodziny należała ta miejscowość. Uprowadził także jego matkę oraz braci. Stanisław był w oczach hospodara odpowiedzialny za układ polsko-mołdawski, który miał mu zagwarantować rękę siostry Aleksandra Jagiellończyka w zamian za oddanie Polsce Pokucia. Jednak mimo że hospodar oddał stronie polskiej tę ziemię, ręki Elżbiety nie otrzymał. Winą za ten stan obarczył Stanisława, z którym ustalał warunki wspomnianego układu. Animozje hospodarów z Chodeckimi trwały również za czasów panowania Zygmunta Starego, który długo nie potrafił zrozumieć, co jest powodem przygranicznych niesnasek Mołdawian z Chodeckimi. Ci zaś ściągali chłopów i uciekinierów z terenów Mołdawii, umożliwiając im osiedlenie się na Rusi i Podolu, oraz rozsiewali plotki o zgodzie królewskiej na łupieżcze wyprawy na terytorium hospodarstwa. Nie wspominali natomiast o zawartym pokoju polsko-mołdawskim. Równie wielką niechęcią pałał do Chodeckich hospodar Bogdan III, który na wieść o wysłaniu do niego

w poselstwie Stanisława z Chodcza z gratulacjami zawarcia przez niego małżeństwa stanowczo odmówił przyjęcia posła i zażądał od polskiego króla zmiany delegata. Konieczność rozeznania się w tych prywatnych animozjach była kluczowa dla zrozumienia przygranicznych relacji polsko-mołdawskich za panowania Aleksandra i Zygmunta Starego.

Równie ważne było zrozumienie światopoglądu hospodarów mołdawskich. Z naszej perspektywy władali oni stosunkowo niewielkim i mało znaczącym hospodarstwem, lecz w ich mniemaniu nie różnili się niczym od wielkich władców europejskich. Najlepszym dowodem na to jest fakt, że przybycie posła w osobie niższej rangą niż kanclerz, biskup czy hetman często wiązało się z odmową prowadzenia negocjacji przez hospodara. Na przykład Piotr Raresz nie czuł się w żadnym stopniu gorszy od największych władców europejskich swoich czasów. Kiedy w 1527 roku traktat pokoju polsko-mołdawskiego został wystawiony przez podkanclerzego Tomickiego i sygnowany pieczęcią mniejszą podkanclerzego, gdyż kanclerz Krzysztof Szydłowiecki przebywał wówczas w Czechach na koronacji Ferdynanda Habsburga, hospodar domagał się wydania nowego dokumentu opatrzonego pieczęcią kanclerską. Odmawiał również prowadzenia negocjacji z posłami niższej rangi.

W niniejszej pracy podjęłam się także wyjaśnienia kwestii rzekomego pobytu Piotra Raresza w Polsce przed objęciem władzy w Mołdawii. Wydaje się, że przytoczone źródła i ich interpretacja pozwalają stwierdzić, iż więziony w Malborku Piotr, forowany przez mołdawskich spiskowców jako kontrkandydat do władzy w ich kraju, nie był tożsamy z Piotrem Rareszem. On sam przed objęciem władzy przebywał w Mołdawii i pozostawał w poprawnych stosunkach z ówczesnym hospodarem Stefanem Młodym.

W XVI wieku Mołdawia znalazła się w centrum zainteresowania Polski, Sulejmana Wspaniałego, Habsburgów oraz Jana Zápolyi. Ówczesny hospodar Piotr Raresz, chcąc zachować niezależność, ale także realizować ambitną politykę zdobycia Siedmiogrodu i Pokucia, przyjął taktykę lawirowania i mówienia każdej ze stron dokładnie tego, co chciała usłyszeć, a w rzeczywistości dążył do realizacji własnych interesów. Wydaje się, że przedstawiona analiza działań hospodara oddaje tę tendencję. Starałam się oddzielić kwestie propagandowe i dyplomatyczne od właściwych zamierzeń i planów obydwu stron. Przeanalizowałam dokładnie walki Piotra Raresza o Siedmiogród i Pokucie, ale także jego ingerencję w politykę węgierską i turecką. W moim odczuciu hospodar, którego władza przypadła na bardzo trudny okres w historii, kiedy obszar jego

państwa znajdował się w kręgu zainteresowań Polski, Habsburgów, Zápolyi i Sulejmana Wspaniałego, był postacią niezwykle barwną. Wykorzystując spryt do prób skłócenia ze sobą wielkich sąsiadów, sam pragnął na tej sytuacji skorzystać. Niestety, w oczach jemu współczesnych jawił się jako człowiek niegodny zaufania, notorycznie łamiący dane słowo, co ostatecznie musiało doprowadzić do zjednoczenia się jego wrogów przeciw niemu.

Po roku 1538 samodzielność Mołdawii została mocno ograniczona, z wyraźną tendencją do traktowania jej jako prowincji tureckiej, zaś hospodarów jako wyższych urzędników sułtana. Jednakże nie wprowadzono tam administracji tureckiej, zachowując autonomię hospodarstwa (wynikało to zapewne z korzyści materialnych, jakie czerpała z niego Turcja), w związku z czym nadal możemy mówić o państwie mołdawskim, jednak z mocno ograniczoną samodzielnością. Jak wyjaśnił Juliusz Demel, to bojarzy wybierali hospodarów, lecz musiał ich zatwierdzić sułtan. Co więcej, wybór ten mógł być każdorazowo zmieniony przez sułtana. Hospodar zmuszony był także do pozostawienia rodziny w Konstatynopolu jako zakładników, zaś na dworze sułtana przebywali liczni kontrkandydaci do tronu, którzy mieli wywierać presję na hospodara i dawać sułtanowi możliwość osadzenia innego władcy na tronie mołdawskim. Stolica państwa została przeniesiona z Suczawy do Jass – miasta nieobwarowanego, nieobronnego. Ograniczono także liczbę wojsk mołdawskich, a hospodarom zabroniono prowadzenia polityki zagranicznej. Turcy starali się także utrzymać w Mołdawii ciągły stan chaosu politycznego i niepewności, osłabiając w ten sposób możliwości stawienia im oporu[1].

Próbując dokonać podsumowania relacji polsko-mołdawskich, należy stwierdzić, że w zależności od uwarunkowań politycznych stanowisko Polski wobec Mołdawii ulegało zmianie. Dla Jana Olbrachta Mołdawia była przedmiotem szczególnego zainteresowania w kontekście obrony przeciw Turcji. Kontrowersyjna wyprawa bukowińska i poniesiona w niej klęska, która odbiła się na zdrowiu monarchy, pokazuje, jak ważny był to dla niego aspekt. Król polski, którego cechowała nadmierna emocjonalność, często reagował zbyt pochopnie i mało dyplomatycznie. Atak na Suczawę w trakcie kampanii bukowińskiej był złamaniem postanowień z Lewoczy i musiał wiązać się ze sprzeciwem Władysława II, który zaapelował do niego o odwrót spod twierdzy. Tę sytuację perfekcyjnie wykorzystał hospodar Stefan Wielki, który zresztą potajemnie współpracował z Turcją, obawiając się takiego właśnie zachowania polskiego

[1] J. Demel, *Historia Rumunii,* Ossolineum, Wrocław 1986, s. 163.

monarchy. W efekcie zadał decydujący cios wojskom polskim pod Koźminem i umocnił swoją pozycję do tego stopnia, że w czasie rokowań pokojowych po raz pierwszy wystąpił z żądaniem zwrotu Pokucia. Z kolei Aleksander Jagiellończyk, który borykał się z licznymi problemami wewnętrznymi i zewnętrznymi, próbował wykorzystać słabszą pozycję hospodara Bogdana III Ślepego do odzyskania Pokucia drogą pokojową, w zamian godząc się na oddanie mu swej siostry za żonę. Jednak śmierć Aleksandra, a także twarde stanowisko matki, jak i samej kandydatki na żonę przekreśliły ten plan, lecz Pokucia hospodarowi nie zwrócono, co dało Mołdawianom do ręki argument o niehonorowym działaniu strony polskiej i pozwoliło domagać się zwrotu tego terytorium. Z kolei Zygmunt Stary, wytrawny dyplomata i polityk, unikał otwartego konfliktu, starając się stwarzać wrażenie, że jest przyjacielem hospodara, choć w rzeczywistości jego zdanie na temat Piotra Raresza było zgoła odmienne. Trafił on zaś na czas panowania znakomitego, choć niezwykle kontrowersyjnego hospodara o wielkich ambicjach politycznych, jakim był Piotr Raresz. Do tego dołączyły ogromne aspiracje zarówno Sulejmana Wspaniałego, Ferdynanda Habsburga, Jana Zápolyi, jak i Ludovika Grittiego, koncentrujące się na terenie Węgier, Siedmiogrodu i Mołdawii. To wszystko sprawiło, że relacje Zygmunta Starego z Piotrem Rareszem stanowią niezwykle interesujący, ale i zawiły fragment dziejów polsko-mołdawskich. Ostatecznie polityka Zygmunta Starego przyniosła mu sukces. Porozumienie z Turcją w sprawie krnąbrnego hospodara zakończyło się interwencją sułtana – w uzgodnieniu z królem polskim – i usunięciem Raresza z tronu mołdawskiego w roku 1538 oraz podporządkowaniem sobie hospodarstwa. Wprawdzie Polska traciła „bastion" antyturecki, jednak Mołdawia pozostająca w rękach tak nieobliczalnego i nielojalnego hospodara, jakim był Raresz, tak czy inaczej nie mogła pretendować do takiej roli, a wręcz stwarzała znaczne zagrożenie dla strony polskiej.

Temat ten otwiera również dalsze perspektywy badawcze.

Bibliografia

Źródła niedrukowane (wykorzystane)

Austria

Wiedeń

Haus- Hof- und Staatsarchiv in Wien:

Haus-, Hof- und Staatsarchiv -> Diplomatie und Außenpolitik vor 1848 (-1848) -> Staatenabteilungen (15.jh–1860):

→ Kriegsakten 2,3, 5 – przejrzane

→ StAbt: Grosse Korrespondenz: 25a Ferdinand I. sygn: Grosse Korrespondenz: Ferdinand I. 25a – przejrzane

→ Ungarische Akten (sygn. Ungarica 1):
- Ungarica 6/7, fas. 7, konv. A
- Ungarica 9
- Ungarica 12, konv. C
- Ungarica 14, konv. A
- Ungarica 28, konv. A, konv. D, konv. E, konv. F
- Ungarica 29, konv. C
- Ungarica 30, konv. B, konv. D
- Ungarica 31, konv. B, konv. C
- Ungarica 36, konv. B
- Ungarica 37/38, fasc. 37, konv. A, konv. B

→ StAbt: Turkei: sygn. AT-OeStA/HHStA StAbt Türkei I 1 (Turcica 1); AT-OeStA/HHStA StAbt Türkei I 2 (sygn. Turcica 2); AT-OeStA/HHStA StAbt Türkei I 3 (sygn. Turcica 3); AT-OeStA/HHStA StAbt Türkei I 4 (sygn. Turcica 4):
- Turcica I 1, Konv. 3, nr 36, 38–59
- Turcica I 3, Konv. 2: fol. 131–133, 163–163v, 164–164v, 195–196, 199–202v, 216v in

Konv. 3: Gesandtschaft von Hieronimus von Zara, fol. 1á66
Konv. 4: Cornelius Duplicius Schepper, fol. 1–34

→ StAbt: Polen I: Polonica 1 (1257–1530): sygn. AT-OeStA/HHStA StAbt Polen I 1 (Polonica 1); AT-OeStA/HHStA StAbt Polen I 2 (Polonica 2); AT-OeStA/HHStA StAbt Polen I 3 (Polonica) 3:
- Polonica I 1, fasc. 1
- Polonica I 1
- Polonica I 3, konv. 1
- Polonica I 3, konv. 2

→ Urkundenreihen, Siegelabguss- und Typarsammlungen, Staatsvertrage Abschriften und Drucke: Türkische Urkunden 1 (1527.04.15–1567.04.30). sygn: UR, Turkische Urkunden 1:
- Nr 2 sygn. AT-OeStA/HHStA UR TUK 2
- Nr 3 sygn. AT-OeStA/HHStA UR TUK 3
- Nr 4 sygn. sygn. AT-OeStA/HHStA UR TUK 4
- Nr 5 sygn. AT-OeStA/HHStA UR TUK 5
- Nr 6 Süleyman I. an Ferdinand I.: Antwort auf seinen Brief betreffend die Lage in Ungarn (1536.07 (ca.)) sygn. AT-OeStA/HHStA UR TUK 6
- Nr 7 sygn. AT-OeStA/HHStA UR TUK 7

Kriegsarchiv:

→ Karten- und Plansammlung: Kriegsakten H-> H III Kriegs der Neuzeit (1492–1790) -> a Kriege Karls V, Türkenkriege, nr 2, 3, 3–1: sygn.: AT-OeStA/KA KPS KS H III a 2; AT-OeStA/KA KPS KS H III a, 3; AT-OeStA/KA KPS KS H III a, 3–1 (– obrona Wiednia przed Turkami w 1529)

Rumunia

Bukareszt

Direcţia Generala a Arhivelor Statului, Direcția Arhivelor Centrale București:

→ Colecţia documente selectionate – Moldova 1424–1852, inventar 1254, nr 32–44

→ Colecţia "Documente Moldovenesti" pach. I–XVII, inventar 753, pach. VI, nr 1, 46; pach. XV, nr 1

- → Colecţia "Documente Moldovenesti" pach. XLII–CXV (1429–1929), inventar 1931, oferta 604/pach XLIII – nr 1; oferta 672/ pach. XVIV, nr 1; oferta 755/pach. LXII, nr 1; oferta 1656/pach. LXXXIV, nr 1,2; oferta 786/pach. LXXXIX, nr 1, 1a, 2
- → Colecţia "Documente istorice", pach. MDCXCVIII–MDCCX (1485–1899), inventar 3076, pach. MDCXCVIII, nr 56
- → Colecţia "Documente Transilvanene" 1253–1934, inventar 1853, pach I, nr 1

Braszów

Arhivele Naţionale ale României Braşov:

- → Arhive Braşov, Colecţia de documente Fronius (1379–1721), vol. 1, nr 210 (sygn.: BV-F-00001-2-1-210), nr 212 (sygn.: BV-F-00001-2-1-212), nr 214 (sygn.: BV-F-00001-2-1-214), nr 217 (sygn.: BV-F-00001-2-1-217), nr 223 (sygn.: BV-F-00001-2-1-223)
- → Arhive Braşov, Colecţia de documente Schnell (1431–1733), vol. 2, nr 84 (sygn.: BV-F-00001-3-2-84)
- → Arhive Braşov, Colecţia de documente Schnell (1431–1733), vol. 3, nr 97 (sygn.: BV-F-00001-3-3-97), nr 100 (sygn.: BV-F-00001-3-3-100), nr 105 (sygn.: BV-F-00001-3-3-105), nr 108 (sygn.: BV-F-00001-3-3-108), nr 109 (sygn.: BV-F-00001-3-3-109), nr 115 (sygn.: BV-F-00001-3-3-115)
- → Arhive Braşov, nr 19, Colecţia documentelor privilegiale (1352.03.28-1913), nr 390 (sygn. BV-F-00001-1-390)
- → Arhive Braşov, nr 17, Colecţia documentelor privilegiale (1353.03.28-1913), nr 391 (sygn.: BV-F-00001-1-391)

Sibiu

Direcţia Judeţeană Sibiu a Arhivelor Naţionale ale României:

- → Direcţia Judeţeană Sibiu a Arhivelor Naţionale ale României, Colecţia de documente medievale, Serie U. II (Inventar 25), nr 557, 558, 561

Węgry

Budapeszt

Magyar Országos Levéltár:

- → Oddział dokumentów średniowiecznych (Diplomatikai Levétár), nr 24771 (sygn. HU-MNL-OL-Q 500-DL 24771)

Niemcy

Berlin

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin:

- → Geheimes Staatsarchiv Prussischer Kulturbesitz, Berlin, Staatsarchiv Königsberg, Ordensbriefarchiv, (OBA) nr 6276 (sygn. XX. HA, OBA, Nr 6276)
- → Urkunden VII. HA, A.01.03.01.05 Türkenkriege, sygn. VII. HA, Mark als Reichsstand Nr 124: 1 marzec 1542
- → Urkunden VII. HA, A.01.03.01.05 Türkenkriege, sygn. VII. HA, Mark als Reichsstand Nr 125: 24 czerwiec 1542:
- → Schuldensachen der Herrschaft, I. HA GR, Rep. 61, 03, sygn. I. HA GR, Rep. 61, Nr. 45 a Bd. 1; I. HA GR, Rep. 61, Nr. 45 b 1 Vol. II; I. HA GR, Rep. 61, Nr. 45 b 2 Vol. III; I. HA GR, Rep. 61, Nr. 45 b 3 Vol. IV; I. HA GR, Rep. 61, Nr. 45 b 4 Vol. V
- → XX Hauptabteilung – Staatsarchiv Königsberg, Herzoglisches Briefarchiv, XXHA, HBA, B 2, Kasten 360

Staatsarchiv Nürnberg – przejrzane

Polska

Warszawa

Archiwum Główne Akt Dawnych:

- → Dokumenty pergaminowe, nr 5375, 5376, 5405, 5407, 5411, 5592, 5594, 5595, 5596, 5621, 7036, 7593
- → Traktatowe dokumenty tureckie:
  - AGAD, AKW, dz.tur., karton: 66, teczka: 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 24, 26, 27, 29, 30, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 40, 41, 44, 46, 48, 49, 54, 55, 56, 57, 59, 60; karton: 68, teczka: 61, 62, 63

- → Metryka Koronna:
  - MK 17, 19, 20, 22, 30, 42, 44, 45, 47, 48, 49, 51, 52

- → Księga Poselstw:
  - LL1, LL2, LL3, LL4, LL5, LL6, LL7, LL22
- → Tzw. Metryka Litewska (AGAD, tzw. ML, sygn. 10. 6 / 6: *Zbiór kopii dokumentów z XVI i XVII wieku*)
- → Sumariusz Metryki Litewskiej 1386–1751 (inwentarz zespołu PL, 1/5), T. 1, 2, 3
- → Archiwum Skarbu Koronnego:

- AGAD, ASK, Oddział 1, Rachunki Królewskie, sygn. 20, k. 52, 95, 98; ASK, oddz. 1, sygn. 67, k. 70v
- AGAD, ASK, oddz. 85, Rejestry popisowe wojska koronnego (1474–1758), nr 5, 7 AGAD, ASK, oddz. 86, Rachunki z przychodów i wydatków na potrzeby wojska z lat 1472–1794, spisy, nr 6, k. 6–16, 16, 17v, 18–19, 21, 23v, 25–25v, 28v–29v, 32v, 42v, 45–46, 47v, 53, 58

Biblioteka Narodowa:

→ Teki Górskiego: TG nr [T. 12]: 1389, 1390, 1391, 1392, 1460, [T. 14]: 1692, 1697, [T. 15]: 1759, 1760, 1796, [T. 16]: 1913, 1923, [T. 17]: 2056, [T. 18]: 2243, 2244, [T. 19]: 2246, 2256, [T. 20]: 2517, [T. 21]: 2572, 2573, [T. 25]: 3078, [T. 26]: 3294, 3312, [T. 27]: 3544, [T. 28]: 3560, 3577

Kraków

Biblioteka Jagiellońska:

→ Dokumenty pergaminowe:
  - Perg. BJ, sygn.: Dypl. 336

→ Rękopisy:
  - Acta Tomiciana: BJ rkps 6552 (T. 8), 6553 (T. 9), 6554 (T. 10), 6558 (T. 14), 6559 (T. 15), 6560 (T. 16), 6561 (T. 17)

Biblioteka Czartoryskich:

→ Rękopisy nr: rkps 258 IV (Acta Tomiciana z l. 1536, 16), rkps 271 IV (Acta Tomiciana z l. 1532–1533, t. 14.), rkps 611 IV (Miscellanea turcica, t. 1, 1464–1672)

→ Teki Naruszewicza:

TN 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 53, 54, 55, 56

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:

→ *Materiały do Kodeksu dyplomatycznego Małopolski*, T. V, teczka T, nr 119; *Materiały do Kodeksu dyplomatycznego Małopolski*, T. V, edycja elektroniczna, opr. W. Bukowski, F. Sikora, J. Wroniszewski, red. W. Bukowski, Kraków 2014

→ BPAN, rkps 8663, fol. A 70–72

Gdańsk

Archiwum Państwowe w Gdańsku:

→ dokumenty pergaminowe, sygn.: APG 300D53.21; APG 300D3.455; APG 300D3.469; APG 300D3.497; APG 300D4.516; APG 300D4.640; APG 300D4.597; APG 300 D78.2; APG 300D4.595; APG 300D4.548; APG 300.29.350

Wrocław

Archiwum Państwowe we Wrocławiu:

→ Transumpt w niedatowanym instrumencie notarialnym. Wr. Dokumenty miasta Wrocławia nr 6029, kopia z XVII w. nr 6030

Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich:

→ Rękopisy:
- BOssol, rkps 3555/II, k. 29v–31v, 35v–36v, 50, 54v–55v, 56, 57v–62, 96v–97v, 121v–122v
- BOssol, rkps 178/II, k. 9–10, 15, 18–19, 24, 25–26, 53v–54, 84–84v, 85–88v, 115, 116, 110–111, 112
- BOssol, rkps 6138/II, k. 22v–23v, 24v–25, 29–32v, 38, 40v, 89–89v, 142, 143, 143v–1

Kórnik

Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk. Archiwum Działyńskich w Kórniku:

→ Rękopis: Acta Tomiciana:
- rkps BK 00217 (Mf 5766)
- rkps BK 00218 (Mf 490)
- rkps BK 00207 (Mf 1213, 7117)

Rosja

Moskwa

Российский государственный архив древних актов, Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Driewnich Aktow:

→ Metryka Litewska (http://rgada.info/poisk/index.php?fund_number=389&fund_name=&list_number=&list_name=&Sk=30&B1=+++Найти+++)

Źródła drukowane

A Szekely króniká (1529–1596), ed. S. Barábas, „Történelmi Tár" 1880, s. 633–648.

Acta et epistole relationum Transylvaniae et Hungariaeque cum Moldavia et Valachia, Vol. 1, ed. A. Veress, Kolozsvar 1914.

Acta Tomiciana, T. I–XVIII, Poznań, Kórnik 1852–1966; T. I–VIII, wyd. T. Działyński; T. IX–XIII, wyd. Z. Celichowski; T. XIV–XVI, wyd. W. Pociecha; T. XVII, wyd. W. Pociecha, W. Urban, A. Wyczański.

Acte si fragmente cu privire la istoria românilor adunate din depozitele de manuscrise ale Apusului, Vol. III, ed. N. Iorga, Bucureşti 1897.

Akta Aleksandra króla polskiego, Wielkiego Księcia Litewskiego (1501–1506), wyd. F. Papée, Kraków 1927.

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie, T. I–XIX, wyd. O. Pietruski, X. Liske, A. Prochaska, Lwów 1870–1906.

Akta procesów o dobra skonfiskowane z powodu niesłużenia wyprawy z r. 1497, w: *Materiały do dziejów pospolitego ruszenia z lat 1497 i 1509*, T. 9, oprac. S. Kutrzeba, Archiwum Komisji Historycznej, Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1902.

Akty otnosiaszczijesia k' istorii Zapadnoj Rossii, T. 1: *1340–1504*, sobrannyje i izdannyje Archeograficzeskoju Komissieju, Sankt Petersburg 1846.

Annales minorum seu trium ordinum a S. Francisco Institutorum auctore A.R.P. Luca Waddingo Hiberno, t. XII, no. 198, Roma 1735.

Archiva istorică a României, ed. B. Petriceîcu-Hăsdêu, vol. 1, pars. 1, nr 63, Imprimeria Statului, Bucuresti 1865.

Bielski M., *Kronika polska Marcina Bielskiego nowo przez Joachima Bielskiego syna jego wydana*, Kraków 1597.

Bogdan I., *Cronica lui Manases. Traducere medio-bulgară făcută pe la 1350*, Atelierele grafice Socec & Co, București 1922.

Bogdan I., *Cronice inedite atingătoare de istoria românilor*, Editura Librariei Socecu & Comp., Bucureşti 1895.

Bogdan I., *Despre cnejii români,* „Analele Academiei Romane. Memoriilet. Secțiunii Istorice" 1903, t. XXVI, nr 2.

Bogdan I., *Documente privitoare la relațiile Tarii Românești cu Brașovul si cu tara ungureasca in sec. XV si XVI*, Vol. 1: *1413–1508*, Institutul de Arte Grafice „Carol Göbl", Bucureşti 1905.

Bogdan I., *Documente şi regeste privitoare la relaţiile Ţării Rumâneşti cu Braşovul şi Ungaria în secolul XV şi XVI*, Editura Librariei Socec & Co, Bucureşti 1902.

Bogdan I., *Letopisețul lui Azarie*, Institutul de Arte Grafice „Carol Göbl", Bucureşti 1909.

Bogdan I., *Luptele românilor cu Turcii. Cultura veche română*, Editura Librariei Socecu & Comp., Bucureşti 1898.

Bogdan I., *Originea voievodatului la români*, Institutul de Arte Grafice „Carol Göbl", Bucureşti 1902.

Bogdan I., *Vechile cronici moldovenești până la Ureche*, Institutul de Arte Grafice „Carol Göbl", Bucureşti 1891.

Bonfini A., *Rerum Ungaricarum decades quatuor cum dimidia... per Joannem Sambucum*, Francofurti 1581.

Brant S., *Varia carmina cum additione*, Basel 1498.

Brodarics I., *Clades in Campo Mohacz*, in: *Historicum Opus*, Bd. II, ed. S. Schward, Basilaea 1574.

Călători străini despre Tarile Romane, Vol. I, ed. M. Holban, Bucureşti 1968.

Callimachi Ph., *Ad Innocentium VIII de bello Turcis inferendo oratio*, rec., in linguam Pol. trad. I. Lichońska, PWN, Varsoviae 1964.

Callimachi Ph., *De his quae a Venetis tentata sunt Persis ac Tartaris contra Turcos movendis*, oprac. A Kempfi, T. Kowalewski, tłum. M. Cytowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962.

Capellari Vivaro G.A., *Campidoglio Veneto*, vol. 2, Biblioteca nazionale Marciana, Venice 1774; https://marciana.venezia.sbn.it/manoscritti/Dl/Cap2188.htm [dostęp: 29.12.2023].

Chronica Moldo-Germana, în: *Cronicle slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Academiei Republicii Populare Romîne, Bucureşti 1959.

Chronica Moldo-Germana, în: *Stefan cel Mare si Sfânt 1504–2004. Portret în Cronica*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004.

Chronica Moldo-Polona, în: *Stefan cel Mare si Sfânt 1504–2004. Portret în Cronica*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004.

Cihodaru C., *Documenta Romaniae Historica, A. Moldova*, Vol. III: *1487–1504*, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, Bucureşti 1980.

Cîmpeanu L., *Anul 1432: începutul conflictului dintre Ilie vodă şi Ştefan vodă, fiii lui Alexandru cel Bun. Documente inedite din arhiva Ordinului Teuton*, „Studii si Materiale de Istorie Medie" 2015, vol. XXXIII.

Cioranescu A., *Documente privitoare la istoria românilor culese din arhivele din Simancas*, Monitorul Oficial şi Imprimeriile Statului, Imprimeria Naţională, București 1940.

Codex diplomaticus Hungariae eclesiasticus ac civilis, T. 8, 9, 10, ed. G. Fejer, Buda 1837–1844.

Codex diplomaticus regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae, T. I–IV, wyd. M. Dogiel, Wilnae 1758–1764.

Codex epistolaris saeculi decimi quinti, T. I–III, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, A. Lewicki, Kraków 1894.

Corpus iuris Polonici medii aevi, Vol. 3: *Annos 1506–1522*, ed. O. Balzer, Sumptibus Academiae Litterarum, Cracoviae 1906.

Costăchescu M., *Documentele moldoveneşti de la Bogdan voievod (1504–1517)*, Fundația Regele Carol I, Bucureşti 1940.

Costăchescu M., *Documentele moldovenesti înainte de Stefan cel Mare*, Vol. 1: *Documente interne, Urice (ispisoace), surete, regeste, traduceri, 1374–1437*, Viaţa Românească, Bucureşti 1931.

Costăchescu M., *Documente moldovenesti înainte de Stefan cel Mare*, Vol. 2, Viaţa Românească, Iasi 1932.

Costin M., *Cronica tarilor Moldovei si Munteniei 1677*, in: M. Costin, *Opere*, Tripografia Academiei Romane, Chisinau 1989.

Costin N., *Letopisetul Tării Moldovei de la zidirea lumii până la 1601 si de la 1709 la 1701*, ed. C.A. Stoide, I. Lăzărescu, Junimea, Iasi 1976.

Cronica lui Azarie, în: *Cronicle slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Academiei Republicii Populare Romîne, București 1959.

Cronica lui Eftimie, în: *Cronicle slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Academiei Republicii Populare Romîne, București 1959.

Cronica lui Macarie, în: *Cronicle slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Academiei Republicii Populare Romîne, București 1959.

Cronica lui Ștefan cel Mare, ed. I.C. Chitimia, Editura Academiei Romane, București 1942.

Cronica moldo-polona de Nicolae Brzeski, în: I. Bogdan, *Cronice inedite atingătoare de istoria românilor,* Editura Librariei Socecu & Comp., Bucureşti 1895.

Cronica moldo-polona, în: *Cronicle slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Academiei Republicii Populare Romîne, București 1959.

Cronica moldo-rusa, în: *Cronicle slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Academiei Republicii Populare Romîne, București 1959.

Cronica murala de la Suceava, în: *Cronicle slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Academiei Republicii Populare Romîne, București 1959.

Cronica scurta a Moldovei, în: *Cronicle slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Academiei Republicii Populare Romîne, București 1959.

Cronica serbo-moldoveneasca dela Neamț, în: I. Bogdan, *Cronice inedite atingătoare de istoria românilor,* Editura Librariei Socecu & Comp., Bucureşti 1895.

Cronica sirbo-moldoveneasca, în: *Cronicle slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Academiei Republicii Populare Romîne, București 1959.

Cronici turcesti privind Tarile Romane. Extrase, Vol. 1: *sec. XV-mijlocul, sec. XVII*, eds. M. Gubolu, M. Mehmet, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, Bucureşti 1966.

Cronicile slavo-române din sec. XV–XVI, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Republicii Populare Române, Bucureşti 1959.

De Crieva L. Tuberon, *Pamiętniki o czasach moich*, tłum., wstęp i przypisy P. Wróbel, J. Bonarek, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica", Kraków 2016.

Decjusz, *Jodoci Ludovici Decii De Sigismundi regis temporibus liber: 1521*, wyd. W. Czermak, Wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1901.

Die altosmanische Chronik des Asikpasazade, auf Grund mehrerer neuentdeckter Handschriften von neuem herausgegeben von Friedrich Giese, Hrsg. F. Giese, wyd. Harrassowitz Verlag, Leipzig 1929.

Die Korrespondenz Ferdinands I. Familienkorrespondenz, Bd. 5: *1535–1536*, Hrsg. B. Hofinger, Ch. Laferl, J. Moser-Kroiss, N. Tschugmell, Böhlau Verlag, Wien–Köln–Weimar 2015.

Die Schreiben Sueleymans des Prächtigen an Karl V., Ferdinand I. und Maximilian II. Aus dem Haus- Hof- und Staatsarchiv zu Wien. Transkriptionen und Übersetzungen, Hrsg. A.C. Schaendlinger, Verlag der Osterreichischen Akademie der Wissenschaften, Wien 1983.

Długosz J., *Joannis Dlugossii [...] Historiae Polonicae libri XII*, T. V, Cracoviae 1878.

Documenta Romaniae Historica. A. Moldova, Vol. 2: *1449–1486*, ed. L. Șimanschi, G. Ignat, N. Ciocan, D. Agache, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, București 1976.

Documenta Romaniae Historica. Seria D. Relaţii între Ţările Române, Vol. 1: *1222–1456*, ed. S. Pascu, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, București 1977.

Documentele lui Ștefan cel Mare, Vol. 2, ed. I. Bogdan, Comisia istorica a Romaniei, Bucureşti 1913; https://search.worldcat.org/title/documentele-lui-stefan-cel-mare-publ-de-ioan-bogdan/oclc/66207456 [dostęp: 20.10.2023].

Documente privind istoria României. Veacul XIV, XV. A. Moldova, Vol. I: *1384–1475*, ed. M. Roller, Academia Republicii Socialiste România, Bucureşti 1954.

Documente privitoare la istoria Ardealului, Moldovei şi Ţârii-Româneşti. Acte şi Scrisori 1527–1572, Vol. 2, ed. A. Veress, Cartea Romanesca, Bucureşti 1929.

Documente privitoare la istoria Romaniei culese din arhivele polone. Secolul al XVI-lea, ed. I. Corfus, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, București 1979.

Documente turcesti privind istoria Romaniei, Vol. I: *1455–1774*, ed. M.A. Mehmed, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, București 1976.

Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier, T. 4, oprac. S. Sroka, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 2006.

Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier, T. 5, oprac. S. Sroka, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 2012.

Epistolae Matthiae Corvini, regis Ungariae, ad pontifices, imperatores, reges, principes, aliosque illustres viros. Dum in alma, ac regio-principali Universitate Soc. Jesu Claudiopolitana Joannes Hajdo et Michael Kunn auditoribus oblatae, Academicis Soc. Jesu, Cassoviae 1743; https://books.google.pl/books?id=d2dHAAAAYAAJ&printsec=frontcover&source=gbs_atb&redir_esc=y#v=onepage&q&f=false [dostęp: 3.10.2023].

Fontes rerum polonicarum e tabulario Reipublicae Venetae, vol. 2, wyd. A. Cieszkowski, Poznań 1902.

Geschichte der Regierung Ferdinand des Ersten: aus gedrückten und ungedrückten Quellen, Bd. II, Hrsg. F.B. Bucholtz, Schaumburg, Wien 1831.

Geschichte der Regierung Ferdinand des Ersten: aus gedrückten und ungedrückten Quellen, Bd. III, Hrsg. F.B. Bucholtz, Schaumburg, Wien 1832.

Geschichte der Regierung Ferdinand des Ersten: aus gedrückten und ungedrückten Quellen, Bd. IV, Hrsg. F.B. Bucholtz, Schaumburg, Wien 1833.

Giurescu C.C., Giurescu D.C., *Istoria Românilor*, Vol. 2, Fundatia Regala Pentru Literatura si Arta, Bucureşti 1976.

Giurescu C.C., Giurescu D.C., *Scurtă istorie a românilor, pentru tineret îndeosebi*, Editura Ştiinţifica şi Enciclopedică, Bucureşti 1977.

Gorovei Ş.S., *Documente de la Ştefan cel Mare. Observaţii pe marginea unor menţiuni vechi*, „Analele Putnei" 2010, vol. 2.

Gorovei Ş.S., Székely M.M., *Documente regăsite dintr-o arhivă pierdută,* "Studii şi Materiale de Istorie Medie" 2002, vol. 20.

Hammer-Purgstall J.F. von, *Geschichte des osmanischen Reiches: Vom Regierungsantritte Suleiman des Ersten bis zum Tode Selim's II. 1520–1574*, Bd. 3, C.A. Hartleben's Verlage, Wien 1828.

Hammer-Purgstall J. von, *Histoire de l'Empire Ottoman*, T. 5, Paris 1835.

Helmrath J., *Enea Silvio Piccolomini – Vater des modernen Europagedankens?*, in: *Europa und die Europäer. Quellen und Essays zur modernen europäischen Geschichte. Festschrift für Hartmut Kaelble zum 65. Geburtstag*, Hrsg. R. Hohls, Verlag Steiner, Stuttgart 2005.

Historia arcana legationis nomine Johannis regis Hungariae ad Solimanum Turcorum imperatorem susceptae, id est Mathias Bel [przez H. Łaskiego], in: M. Bel, *Adparatus ad historiam Hungariae, sive Collectio miscella monumentorum, ineditorum partim, partim editorum sed fugientium*, Joannis Pauli Royer, Posonii 1735.

Historien von Hieronymus Ostermayer (1520–1561), in: *Quellen zur Geschichte der Stadt Brassó. hg. auf Kosten der Stadt Brassó von dem mit der Herausgabe betrauten Ausschuss*, 5. Bd., Heinrich Zeidner, Druck von A. Gust, Brassó 1909.

Hurmuzaki E., *Documente privitoare la istoria Românilor*, Vol. 1, p. 1: *1346–1450*, Institutul de Istorie „Nicolae Iorga", Bucureşti 1890.

Hurmuzaki E., *Documente privitoare la istoria Românilor*, Vol. 2, p. 2: *1451–1510*, Institutul de Istorie „Nicolae Iorga", Bucureşti 1891.

Hustinskaja lietopis, in: *Scriptores rerum Polonicarum*, T. 2, Nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1874.

I Diarii di Marino Sanudo, T. 1, a cura di F. Stefani, G. Berchet, N. Barozzi, Venezia 1879.

Invataturile lui Neagoe Basarab caire fiul sau Teodosie (versiunea slava), în: *Cronicile slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Republicii Populare Române, Bucureşti 1959.

Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum, quaecunque in archivo Regni in Arce Cracoviensi continentur, wyd. E. Rykaczewski, Lutetiae Parisiorum–Berolini–Posnaniae 1862.

Iorga N., *Actul lui Mohammed al. II-lea pentru negustorii din Cetatea Alba (1456)*, „Revista Istorica" 1924, X, nr 4–6.

Iorga N., *Acte si fragment ecu privire la istoria romanilor*, Vol. 3, Institutul de Istorie Nicolae Iorga, Bucureşti 1897.

Iorga N., *Documente Ruminesti din Archivele Bistritei*, Partea 2, Institutul de Istorie Nicolae Iorga, Bucureşti 1900.

Iorga N., *Studii şi documente cu privire la istoria românilor*, vol. XVI, Atelierele Grafice Socec & Comp., Bucureşti 1909.

Istoria lumii în date, ed. A. Oțetea, H.C. Matei, Editura enciclopedică rômană, Bucuresti 1972.

Istoriile domnilor Tarii Romanesti de Radu Popescu, în: *Cronicari munteni*, Vol. 1, ed. M. Gregorian, Editura pentru Literatura, Bucureşti 1961.

Istoria Romanilor din Dacia Traiana, Vol. 4, ed. A.D. Xenopol, Editura Cartea Romanesca, Bucureşti 1929.

Jana Kuspinijana starosty wiedeńskiego dziennik zjazdu cesarza Maksymiliana i trzech królów: węgierskiego, czeskiego i polskiego w mieście Wiedniu dnia 17 lipca w roku po Chrystusie 1515 odbytego, w: *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, T. 1, wyd. W.S. de Broel Plater, Warszawa 1858.

Jana Ostroroga żywot i pismo o naprawie Rzeczypospolitej. Studium z literatury politycznej XV wieku, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1884.

Kałużniacki E., *Dokumenta mołdawskie i multańskie z archiwum miasta Lwowa*, w: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczpospolitej Polskiej z archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*, T. VII, wyd. O. Pietruski, X. Liske, A. Prochaska, Lwów 1878.

Katalog dokumentów i listów królów polskich z Archiwum Państwowego w Gdańsku (do 1492 roku), oprac. S. Szybkowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2016.

Katalog dokumentów pergaminowych Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, Cz. 1: *Dokumenty z lat (1148–1506)*, oprac. W. Szelińska, J. Tomaszewicz, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 1975.

Katalog dokumentów pergaminowych Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Cz. 1: *Dokumenty z lat (1113–1571)*, oprac. K. Dziwik, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.

Katalog dokumentów tureckich. Dokumenty do dziejów Polski i krajów ościennych w latach 1455–1672, w: *Katalog rękopisów orientalnych ze zbiorów polskich*, T. 1, cz. 1, oprac. Z. Abrahamowicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1959.

Katalog zbioru dokumentów pergaminowych Biblioteki Jagiellońskiej, T. 1, oprac. K. Nabiałek, W. Świeboda, M. Zdanek, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 2014.

Kodeks dyplomatyczny Małopolski, T. I–IV, wyd. F. Piekosiński, Akademia Umiejętności, Kraków 1876–1882.

Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa, Cz. 1–4, wyd. F. Piekosiński, Akademia Umiejętności, Kraków 1879–1882.

Kemalpaşazâde, *Tevarih-i Al-i Osman*, ed. F. Giese, Edebiyat Fakultesi Basimevi, Istambul 1992.

Kissling H.J., *Die anonyme altosmanische Chronik über Sultan Bajezid II*, in: Idem, *Dissertationes orientales et balcanicae collectae II, Sultan Bajezid II und der Westen*, Leibniz -Institut für Ost- und Südosteuropaforschung, München 1988.

Kissling H.J., *Eine anonyme altosmanische Chronik über Sultan Bajezid II*, in: Idem, *Dissertationes orientales et balcanicae collectae II, Sultan Bajezid II und der Westen*, Leibniz-Institut für Ost- und Südosteuropaforschung, München 1988.

Kissling H.J., *Einige Bemerkungen zur Eroberung Kilia's und Aqkerman's durch die Türken (1484)*, in: Idem, *Dissertationes orientales et balcanicae collectae II, Sultan Bajezid II und der Westen*, Leibniz-Institut für Ost- und Südosteuropaforschung, München 1988.

Kivami, *Fetihname-I Sultan Mehmed*, ed. F. Babinger, Editors Maarif Basimevi, Istanbul 1955.

Kodja H., *Beda'I Ul-Veka'I*, în: *Cronici turceşti privind Ţările Române. Extrase*, Vol. 1: *Sec. XV– mijlocul sec. XVII*, eds. M. Gubolu, M. Mehmet, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, Bucureşti 1966.

Kraelitz F., *Osmanische Urkunden in türkischer Sprache aus der zweiten Hälfte des 15. Jahrhunderts. Ein Beitrag zur osmanischen Diplomatik*, Bd. 3, In Kommission bei Alfred Hölder, Wien 1921.

Kreutel R.F., Beğ O., *Der fromme Sultan Bayezid. Die Geschichte seiner Herrschaft (1481–1512) nach den altosmanischen Chroniken des Oruc und des Annonymus Hanivaldanus*, „Osmanische Geschichtsschreiber", Bd. 9, Verlag Styria, Graz–Wien–Köln 1978.

Kromer M., *Kronika Polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego, ksiąg XXX dotąd w trzech językach a mianowicie w łacińskim, polskim i niemieckim wydana język polski z łacińskiego przełożona przez Marcina z Błażowa Błażowskiego i wydana w Krakowie w drukarni M. Loba w 1611 r.*, wyd. Karola Pollaka, Sanok 1857.

Kromer M., *Martini Cromeri De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Basel 1558.

Kronika czasów Stefana Wielkiego Mołdawskiego, (1457–1499), oprac. i wyd. O. Górka, Polska Akademia Umiejetności, Kraków 1931.

Kronika od r. 1507 do 1541 spisana [z rękopisu 1549 r.], w: *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*, T. 6, wyd. K.W. Wojcicki, Warszawa 1854.

Letopiseţul Anonim al. Moldovei, în: *Cronicile slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Republicii Populare Române, Bucureşti 1959.

Letopiseţul Anonim al Moldovei, în: *Stefan cel Mare si Sfânt 1504–2004. Portret în Cronica*, Sfânta Manastire, Putna 2004.

Letopiseţul de la Bistriţa 1359–1506, în: *Cronice inedite atingătoare de Istoria Românilor*, ed. I. Bogdan, Editura Librariei Socecu & Comp., Bucureşti 1895.

Letopiseţul de la Bistriţa si cel de la Slatina, în: I. Bogdan, *Cronice inedite atingătoare de istoria românilor,* Editura Librariei Socecu & Comp., Bucureşti 1895.

Letopiseţul de la Bistriţa si cronica lul Ureche, în: I. Bogdan, *Cronice inedite atingătoare de istoria românilor,* Editura Librariei Socecu & Comp., Bucureşti 1895.

Letopiseţul de la Bistriţa si cronica moldopolon, în: I. Bogdan, *Cronice inedite atingătoare de istoria românilor,* Editura Librariei Socecu & Comp., Bucureşti 1895.

Letopiseţul moldovenesc, în: I. Bogdan, *Cronice inedite atingătoare de istoria românilor,* Editura Librariei Socecu & Comp., Bucureşti 1895.

Letopiseţul de la Putna I, în: *Cronicile slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Academiei Republicii Populare Romîne, Bucureşti 1959.

Letopiseţul de la Putna I, în: *Stefan cel Mare si Sfânt 1504–2004. Portret în Cronica*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004.

Letopiseţul de la Putna II, în: *Cronicile slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Academiei Republicii Populare Romîne, Bucureşti 1959.

Letopiseţul de la Putna II, în: *Stefan cel Mare si Sfânt 1504–2004. Portret în Cronica*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004.

Letopiseţul Ţării Moldovei, în: *Stefan cel Mare si Sfânt 1504–2004. Portret în Cronica*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004.

Letopiseţul Ţării Romaneşti si a Ţării Moldovei, în: *Cronicile slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Republicii Populare Române, Bucureşti 1959.

Letopiseţul Ţării Româneşti si a Ţării Moldovei, în: *Stefan cel Mare si Sfânt 1504–2004. Portret în Cronica*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004.

Liber geneseos illustris Familie Schidlovicie 1531, w: J. Kieszkowski, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki*, cz. III, Nakładem Księgarni J. K. Żupańskiego, Poznań 1912, s. 755–770.

Liborius Naker Tagebuch über den Kriegszug des Hochmeisters Johann v. Tiefen gegen die Türken im J. 1497, in: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd? Hrsg. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Verlag von S. Hirzel, Leipzig 1866.

Lietuvos Metrika (1426–1506), knyga 5, parengėjas E. Banionis, Vilnius 1993.

Listy i akta Piotra Myszkowskiego, T. 8, Archiwum Komisji Historycznej, Wydawnictwa Komisji Historycznej, Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1898.

Ludovici Cervari Tuberonis: Commentarii de temporibus suis, in: *Scriptores rerum Polonicarum*, T. 2, ed. J. Szujski, Nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1874.

Maciej z Miechowa, *Chronica Polonoru[m] [Na końcu:] (Habes lector [...] 4 [słow.] libros Chronicorum regni Poloniae a domino Miechoviensi editos [...])*, per Hieronymu[m] Vietore[m], Impressum Craccoui[a]e 1521.

Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, per Hieronymum Vietorem, Craccouiæ 1519.

Materaly dlia istorii vzairmych otnošenij Rossii, Polši, Moldavii, Valachii i Turcii v XIV–XVI w. [*Материалы для истории взаимных отношений России, Польши, Молдавии, Валахии и Турции в XIV-XVI вв.*], wyd. V.A. Uljanicki, Moskva 1887.

Materiały do dziejów dyplomacji polskiej z lat 1486–1516 (kodeks zagrzebski), oprac. J. Garbacik, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.

Matrakci N., *Fetihname-i Kara-Bogdan, (fotocopie dupa manuscrisul original turc, Istanbul Muzeui Topkapi Sarayi, nr 1284)*, în: *Cronici turcesti privind Tarile Romane. Extrase*, Vol. 1: *sec. XV-mijlocul sec. XVII*, eds. M. Gubolu, M. Mehmet, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, Bucureşti 1966.

Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur, T. I–IV, V/1, contexuit indicesque adiecit T. Wierzbowski Varsoviae 1905–1919.

Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur. Acta vicecancellariorum, 1548–1572, V/2, contexerunt J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska-Kurasiowa, PWN, Warszawa 1961.

Monumenta Habsburgica regni Croatiae, Dalmatiae, Slavoniae / Habsburški Spomenici Kraljevine Hrvatske Dalamacije i Slavonije, T. 1: *1526–1530*, ed. E. Laszowski, Tisak Dioničke Tiskare, Zagreb 1914.

Monumenta Habsburgica regni Croatiae, Dalmatiae, Slavoniae / Habsburški Spomenici Kraljevine Hrvatske Dalamacije i Slavonije, T. 2: *1530–1540*, ed. E. Laszowski, Tisak Dioničke Tiskare, Zagreb 1916.

Monumenta Hungariae Historica, Acta Extera IV, Budapest 1874–1876, k. 1–3.

Monumenta Hungariae Historica, Scriptores I, in: *Magyar történelmi emlekek*, közli G. Wenzel, Akadémia Történelmi Bizottmánya, Pest 1857.

Monumenta Hungariae Historica, Scriptores II, „Călători străini despre ţările române" 1968, vol. 1.

Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia, T. 11: *Index auctorum saeculi XV ad res publicas Poloniae spectantium*, ed. A. Lewicki, Wydawnictwo Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1888.

Monumenta Poloniae Historica, T. 3, oprac. Lwowska Komisja Historyczna Akademii Umiejetności, nakł. Akademii Umiejętności, Lwów 1878.

Monumenta Poloniae Vaticana, Vol. I: *Acta Camerae Apostolicae 1207–1344*, ed. J. Ptaśnik, Wydawnictwa Komisyi Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, Cracoviae 1913.

Muhammad ibn al-Hasan ach-Chaibani, *Le grand Livre de la Conduite de l'Etat (Kitab as-Siyar al-Kabir). Commente par as-Sarakhsi*, traduit par M. Hamidullah, T. 4/17, Éditions Türkiye Diyanet Vakfi, Ankara 1991.

Narbutt T., *Pomniki do dziejów litewskich pod względem historycznym, dyplomatycznym, geograficznym i.t.p.*, wyd. R. Rafałowicz, Wilno 1846.

Neculce I., *Letopiseţul Ţării Moldovei*, ed. I. Rotaru, Bucureşti 1959.

Nesri M., *Kitab-i Cihan-nüma: Nesri Tarihi*, Vol. 2, eds. F. Resit Unat, M.A. Köymen, Türk Tarih Kurumu, Ankara 1987.

Nicolaescu, *Documente slavo-române cu privire la relaţiile Ţării Româneşti şi Moldovei cu Ardealul în sec. XV şi XVI*, Lipo Tipografia L. Motzatzeanu, Bucureşti 1905.

Noi documente turcești privind Țările Române și înalta Poartă (1526–1602), ed. M. Maxim, Editura Istros, Brăila 2008.

O wychowaniu królewicza, w: *Wybór pism pedagogicznych Polski doby odrodzenia*, oprac. J. Skoczek, Zakład im. Ossolińskich, Wrocław 1956.

Oratio habita in Imperiali Conventu Die Tertia Aprilis MDXXI, in: *Deutsche Reichstagakten unter Kaiser Karl V*, Bd. II, F.A. Perthes, Gotha 1896; https://archive.org/details/deutschereichst07kommgoog/page/883/mode/2up [dostęp: 16.08.2023].

Osmanische Beamtschreiben und Privatbriefe der Zeit Suleyman des Prächtigen aus dem Haus- Hof – und Staatsarchiv Wien, ed. G. Prochazka-Eist, Claudia Roemer, Wien 2007.

Osmanlı İmparatorluğu ile Lehistan (Polonya) arasındaki münasebetlerle ilgili tarihi belgeler / Historical Documents Concerning Relations Between the Ottoman Empire and Lehistan (Poland), ed. N. Anafarta, Bilmen Basımevi, Istambul 1970.

Österreichische Staatsverträge, Fürstentum Siebenbürgen 1526–1590, Hrsg. R. Gross, A. Holzhausen, Wien 1911.

Pecevi I., *„Tarith"*, în: *Cronici turcesti privind Tarile Romane. Extrase*, Vol. 1: *sec. XV-mijlocul sec. XVII*, eds. M. Gubolu, M. Mehmet, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, Bucureşti 1966.

Philelphus F., *Epistole Francisci Philelfi nuper luna acriori castigate cum quibusdam orationibus videlicet divi Ambrosii vignati sabaudie legati Alanique aurige de bello gallico: cum aliis eiusdemque epistola de miseria curalium et de egressu Karolis regis*, Paris ca. 1505; https://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb10159045_00001.html?zoom=0.6000000000000001 [dostęp: 20.10.2023].

Piccolomini A.S., *The Commentaries of Pius II*, Vol. 2, transl. F.A. Gragg, Department of History of Smith College, Northampton 1940.

Piccolomini A.S., *Historia de Ratisponensi dieta*, in: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 4, Hrsg. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Verlag von S. Hirzel, Leipzig 1870.

Piccolomini A.S., *P.M. olim Aeneae Sylvii Piccolominei Senensis Orationes politicae, et ecclesiasticae*, Pars 1, Lucae 1755.

Pistorius J., *Polonicae Historiae Corpus hoc est, Polonicarum rerum Latini recentiores & veteres scriptores, quotquot extant, uno volumine comprehaensi omnes, & in aliquot distributi Tomos*, Bd. 2, Basileae 1582.

Psovskie Letopisi, Vol. II, ed. A.N. Nasnova, Moskwa 1955.

Pułaski K., *Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy. Monografie i wzmianki*, T. 1, Feliks West, Warszawa 1911.

Quellen zur Geschichte der Stadt Brassó, hg. auf Kosten der Stadt Brassó von dem mit der Herausgabe betrauten Ausschuss, Bd. 5, Heinrich Zeidner, Druck von A. Gust, Brassó 1909.

Rady Kallimachowe, w: M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, T. 3, nakł. autora, Kraków 1841.

Razboieni. Cinci sute de ani de la Campania din 1476. Monografie si culegere de texte, ed. M. Neagoe, Editura Bucureşti, Bucureşti 1977.

Reicherstorffer G., *Chronographia Moldovei*, „Călători străini despre ţările române" 1968, vol. 1.

Relațiile istorice dintre popoarele U.R.S.S si Romania in veacurile XV-începutul celui de al XVIII–lea, Vol. 1, Editura Stiinta, Moscova 1965.

Relazione dell' Impero Ottomano riferita in senato dal secretario Daniello de'Ludovisi, in: *Relazioni degli ambasciatori veneti al senato durante il secolo decimosesto*, Serie III, Vol. 1, ed. E. Albèri, Societa Editrice Fiorentina, Firenze 1840, s. 1–32.

Repertoriul monumentelor si obiectelor de arta din timpul lui Stefan cel Mare, ed. M. Berza, D. Nastase, Editura Academiei Republicii Populare Romîne, București 1958.

Romanin S., *Storia documentata di Venezia*, T. 5, dalla tipografia di Pietro Naratovich, Venezia 1856.

Sbornik Imperatorskago Russkago Istorìčeskago Obŝestva [*Сборникъ Императорскаго Русскаго Историческаго Общества*], T. 35, ed. S. Biełokurow, St. Petersburg 1882.

Sbornik Imperatorskago Russkago Istorìčeskago Obŝestva [*Сборникъ Императорскаго Русскаго Историческаго Общества*], T. 41, s. 156; http://elib.shpl.ru/ru/nodes/10317-t-41-1884 [dostęp: 20.11.2023].

Sbornik Imperatorskago Russkago Istorìčeskago Obŝestva [*Сборникъ Императорскаго Русскаго Историческаго Общества*], s. 156; http://elib.shpl.ru/ru/nodes/10317-t-41-1884 [dostęp: 20.11.2023].

Schuller F., *Urkundliche Beiträge zur Geschichte Siebenbürgens von der Schlacht bei Mohacs bis zum Frieden von Grosswardein 1526–1538 aus dem Kaiserlichen und Königlichen Haus- Hof- und Staatsarchiv in Wien*, „Archiv des Vereins für Siebenbürgische Landeskunde" 1894, Bd. 26.

Scriptores rerum Polonicarum, T. 1–22, Nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1872–1917.

Scriptores rerum Prussicarum, Bd. 4, Hrsg. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Verlag von S. Hirzel, Leipzig 1870.

Starodawne prawa polskiego pomniki, T. 2, wyd. A. Helcel, drukarnia W. Jaworskiego, Kraków 1870.

Stefan cel Mare si Sfânt 1504–2004. Portret în Cronica, Sfânta Monastrie, Putna 2004.

Stelmach R., *Katalog średniowiecznych dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny, Racibórz 2014.

Stryjkowski M., *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, nakład Gustawa Leona Glucksberga, Warszawa 1846.

Sulaiman des gesetzgebers (Kanūni) tagebuch auf seinem feldzuge nach Wein im jahre 93 D.H.j. 1529 n. Chr. zum ersten male im türkischen, Hrsg. W.F.A. Behrnauer, Karl Gerold's Sohn, Wien 1858; https://babel.hathitrust.org/cgi/pt?id=njp.32101077793394&seq=20 [dostęp: 29.12.2024].

Suprasl'skaâ rukopis': soderžaŝaâ novgorodskuû i kievskuû sokraŝennyâ letopisi, ed. M.A. Obolenskij, Moskva 1836.

Thurocz J. de, *Chronica Hungarorum*, Buda 1483 (reprint 1990).

Tocilescu G.G., *534 documente istorice slavo-române din Ţara Românească şi Moldova privitoare la legăturile cu Ardealul*, Libraria Cartea Romaneasca, Bucureşti 1931.

Traktat „De institutione regii pueri", wyd. Ch. Gastgeber, P. Oliński, Towarzystwo Naukowe, Toruń 2016.

Tuberon De Crieva L., *Pamiętniki o czasach moich*, tłum., wstęp i przypisy P. Wróbel, J. Bonarek, Towarzystwo Wydawnicze Historia Iagiellonica, Kraków 2016.

Účty dvora prince Zikmunda Jagellonského, vévody hlohovského a opavského, nejvyššího hejtmana Slezska a Lužic, z let (1493) 1500–1507. Kritická edice pramene, ed. P. Kozák, Slezské Zemské Muzeum, Opava 2014.

Ureche G., *Letopiseţul Ţării Moldovei*, ediţia a II-a, ed. de P.P. Panaitescu, Editura de Stat Pentru Literatura si Arta, Bucureşti 1958.

Urkunden, Briefe und Aktenstücke zur Geschichte Maximilians I. und seiner Zeit, Hrsg. J. Chmel, Literarischer Verein, Stuttgart 1845.

Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte der Verhältnisse zwischen Österreich, Ungarn und der Pforte im XVI. und XVII. Jahrhundert: Aus Archiven und Bibliotheken: Gesandtschaft König Ferdinands I. an Sultan Suleiman I. 1534, Bd. I–III, Hrsg. A. von Gévay, Schaumburger, Wien 1839.

Urkundenbuch zur Geschichte der Deutschen in Siebenbürgen, Vol. VI: *1458–1473*, Hrsg. G. Gündisch, H. Gündisch, K. G. Gündisch, G. Nussbächer, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, Bucureşti 1981.

Urkundenbuch zur Geschichte der Deutschen in Siebenbürgen, Vol. VII: *1474–1486*, Hrsg. G. Gündisch, H. Gündisch, K. G. Gündisch, G. Nussbächer, Editura Academiei Republicii Socialiste Romania, Bucureşti 1991.

Urkunden zur Geschichte des Aktenstücke Bundes (1488–1533), Bd. 1, Hrsg. K. Klüpfel, Literarischer Verein, Stuttgart 1846.

Valle F. della, *Breve narrazione della grandezza, virtu, valore, et della infelice morte dell' Illmo Sigr Conte Alouise Gritti,* ed. I. Nagy, "Törtenelmi Tar" 1857.

Venetianische Depeschen vom Kaiserhofe, Vol. 1, Hrsg. I. Stich, G. Turba, In Commission bei F. Tempsky, Wien 1889.

Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia maximam partem nondum edita ex tabularis Vaticanis deprompta collecta ac serie chronologica disposita, T. 1, Ab Honorio PP. III. usque ad Gregorium PP. XII. 1217–1409, ed. A. Theiner, Romae 1860.

Viaggi fatti da Vinetia, alla Tana, in Persia, in India, et in Costantinopoli: con la descrittione particolare di Città, Luoghi, siti, costumi et della Porta del gran Turco: et di tutte le

Intrate, spese, et modo di governo suo, et della ultima imrepsa contra portoghesi, Aldo Manuzio 1, Vinegia 1545.

Viața lui Vlad Țepeș (Povestire despre Dracula voievod), in: *Cronicile slavo-române din sec. XV–XVI*, ed. P.P. Panaitescu, publicate de Ion Bogdan, Editura Republicii Populare Române, Bucureşti 1959.

Wapowski B., *Dzieje Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego od roku 1380 do 1535*, T. 3, wyd. M. Malinowski, Wilno 1848.

Wapowski B., *Kroniki Bernarda Wapowskiego część ostatnia, czasy podługoszowe obejmująca (1480–1535)*, w: *Scriptores rerum Polonicarum*, T. 2, red. J. Szujski, Nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1874.

Wulgata, Księga Izajasza 26:1; Lamentacje Jeremiasza 2:8; http://www.sacredbible.org/vulgate1822/index.htm).

Zacharia S., *Descriptio duorum certaminum, que Serenissimi et Illustrissimi Sigismundi Regis Poloniae milites cum Petro Ion Palatino Moldaviae et cum eius exercitibus, Deo Optimo Maximo adiutore, habuerunt*, Cracoviae 1531.

Zadeh K.P., *Histoire de la Campagne de Mohacz de Suleiman*, la traduction française et des notes, M. Pavet de Courteille, Paris 1859; https://books.google.pl/books?id=zrM-AAAAcAAJ&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs_ge_summary_r&cad=0#v=onepage&q&f=false [dostęp: 8.09.2023].

Zeno Apostolo, *Dissertazioni Vossiane*, T. 2, Venezia 1753.

Literatura

Acton H., *The Pazzi Conspiracy: The Plot against Medici*, Thames and Hudson, London 1979.

Ágoston G., *Ottoman and Habsburg Military Affairs in the Age of Süleyman the Magnificent*, in: *The Battle for Central Europe*, ed. P. Fodor, Brill, Leiden–New York 2019, s. 287–307.

Ágoston G., *The Last Muslim Conquest*, Princeton University Press, New Jersey 2021.

Andreescu Ş., *Cronica lui Tursun bei despre Stefan cel Mare. O noua talmacire*, „Analele Putnei" 2011, vol. 7/1, s. 21–28.

Andreescu Ş., *Cu privier la ultima fază a raporturilor dintre Moldova şi Genova*, în: Idem, *Din istoria Mării Negre (Genovezi, români şi tătari în spaţiul pontic în secolele XIV–XVII)*, Editura Enciclopedică, Bucureşti 2001, s. 201–218.

Andreescu Ş., *Data epistolei lui Uzun Hasan catre Stefan cel Mare. Noi contributii*, „Analele Putnei" 2009, vol. 5/1, s. 17–26.

Anievas A., Nişancioğlu K., *How the West Came to Rule* (*The Ottoman–Habsburg Rivalry over the Long Sixteenth Century),* Pluto Press, London 2015.

Baczkowski K., *Działalność polsko-węgierskiej dyplomacji w Rzeszy niemieckiej w latach 1498–1500 oraz Jagiellonów z Francją*, „Studia Historyczne" 1977, t. 20, z. 4, s. 517–540.

Baczkowski K., *Gli stati dell'unione Jagiellonica nel XV–XVI secolo, antemurale Christianitatis o il ponte tra Oriente ed Occidente*, „Itinerari di Ricerca Storica" 2002, vol. 16, s. 51–57.

Baczkowski K., *Kongres wiedeński 1515 roku*, Napoleon V, Oświęcim 2015.

Baczkowski K., *Kto był posłem Władysława II pod Suczawą w 1497 r.?*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne" 1997, z. 123, s. 151–153.

Baczkowski K., *Rozembarski Mikołaj*, w: *Polski słownik biograficzny*, T. 32, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Kraków–Warszawa 1989–1991.

Baczkowski K., *Stosunki polsko-węgierskie w pierwszych latach panowania Zygmunta Starego 1507–1510*, w: *Cracovia–Polonia–Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. Idem, Wydawnictwo i Drukarnia Secesja, Kraków 1995, s. 563–580.

Baczkowski K., *Wiener Fürstentag – 1515. Erfolg oder Niederlage für die polnische Diplomatie?*, in: *Das Wiener Fürstentreffen von 1515. Beitrag zur Geschichte der Habsburgisch--Jagiellonischen Doppelvermählung*, Hrsg. B. Dybaś, I. Tringli, Research Center for the Humanities, Hungarian Academy of Sciences, Budapest 2019, s. 33–50.

Bak M., *Hungary and Crusading in the Fifteenth Century*, in: *Crusading in the Fifteenth Century. Message and Impact*, ed. N. Housley, Palgrave Macmillan, Basingstoke–New York 2004, s. 116–127.

Banionis E., *Diplomatic Relations Between the Grand Duchy of Lithuania and the Duchy of Moldavia (1492–1501)*, „Analele Putnei" 2010, vol. 6/2, s. 7–24.

Bárány A., *Matthia's European Diplomacy in the 1480s*, in: *Matthias and his Legacy*, eds. A. Bárány, A. Györkös, University of Debrecen, Department of History, Debrecen 2009, s. 363–392.

Bárány A., *War, Crown and Society in the Eyes of a Papal Legate: Cardinal Campeggio in Hungary (1524–25)*, in: *The Image of States, Nations and Religions in Medieval and Early Modern Central and East Central Europe*, eds. A. Bárány, B. Réka, B.A. Bacsa, Hungarian Academy of Sciences – University of Debrecen, Debrecen 2018, s. 126–167.

Barycz H., *Jan Baruchowski (Boruchowski)*, w: *Polski słownik biograficzny*, T. 2, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Kraków–Warszawa 1936.

Baumgärtner W.A., *Eine Welt im Aufbruch. Die Siebenbürger Sachsen in Spätmittelalter*, Schiller Verlag, Hermenstadt 2008.

Baumgärtner W.A., *Im Zeichen des Halbmondes. Siebenbürgen in der Zeit der Türkenkriege (bis 1526),* Schiller Verlag, Hermenstadt 2009.

Bazilevich K.V., *Vnešnjaja politika russkogo centralizovannogo gosudarstva: vtoraja polovina XV veka* [*Внешняя политика русского централизованного государства: вторая половина XV века*], Izdat. Moskovskogo Univ., Moskva 1952.

Beldiceanu N., *La Moldavie ottomane à la fin du XIV*[e] *siècle et au début du XVI*[e] *siècle*, „Revue des Études Islamiques" 1969, vol. 2.

Berend N., *At the Gate of Christendom: Jews, Muslims and "Pagans" in Medieval Hungary, c. 1000-c. 1300*, Cambridge University Press, Cambridge 2001.

Berza M., *Cultura moldoveneasca in timpul lui Stefan cel Mare*, Editura Academiei, București 1964.

Besala J., *Zygmunt Stary i Bona Sforza*, Zysk i S-ka, Poznań 2012.

Binder L., Göllner C., Göllner E., Gündisch G., Gündisch K., Haldner A., Klusch H., Kroner M., *Geschichte der Deutschen auf dem Gebiete Rumäniens.* Erster Band 12., Jahrhundert bis 1848, Kriterion Verlag, București 1979.

Biskup M., *Polish Diplomacy During the Angevin and Jagiellonian Era (1370–1572)*, in: *The History of Polish Diplomacy X–XX*, ed. G. Labuda, W. Michowicz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2002.

Blumenstok A., *Plany reform skarbowo-wojskowych w pierwszej połowie panowania Zygmunta Starego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki" 1888, R. 16, cz. 5.

Bobrzyński M., *Dzieje Polski w zarysie,* T. 2, Gebethner i Wolff, Kraków 1927.

Bobrzyński M., *Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra*, w: Idem, *Szkice i studia historyczne*, T. 1, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1922, s. 184–257.

Bogdan D.P., *Pomelnicul Mănăstirii Bistriţa*, Fundatia Regele Carol, Bucureşti 1941.

Bogdan I., *Vlad Tepes si naratiunile germane si rusesti asupra lui*, Socecu, Bucureşti 1896.

Bojko K., *Początki stosunków dyplomatycznych Wielkiego Księstwa Moskiewskiego z Rzeszą Niemiecką (1486–1493)*, „Studia Historyczne" 1995, R. 149/2, s. 147–161.

Bołdyrew A., *Piechota zaciężna w Polsce w I połowie XVI wieku*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2011.

Borzemski A., *Kronika Miechowity. Rozbiór krytyczny*, Akademia Umiejętności, Kraków 1890.

Borzemski A., *Siły zbrojne w wołoskiej wojnie Jana Olbrachta*, Napoleon V, Lwów 1928.

Borzemski A., *Sprawa pokucka za Aleksandra*, „Przegląd Powszechny" 1889, t. 24, z. 10.

Bostel F., *Ustawa wojenna sejmu lubelskiego 1506*, „Przewodnik Naukowy i Literacki" 1888, cz. 1, s. 60–82.

Bostel F., *Zakaz Miechowity*, nakł. aut., Lwów 1884.

Breban V., *Dicţionar general al limbii române*, Vol. I, Editura Enciclopedică, Bucureşti 1992.

Buc Ph., *Dangereux rituel. De l'histoire médiévale aux sciences sociales*, Presses Universitaires de France – PUF, Paris 2003.

Buc Ph., *The Dangers of Ritual: Between Early Medieval Texts and Social Scientific Theory*, Princeton University Press, Princeton 2002.

Buc Ph., *Noch einmal 918 — 919: Of the Ritualized Demise of Kings and of Political Rituals in General*, in: *Zeichen, Rituale, Werte: Internationales Kolloquium des Sonderforschungsbereichs 496 an der Westfälischen Wilhelms–Universität Münster*, Hrsg. G. Althoff, C. Witthöft, Rhema Verlag, Münster 2004, s. 151–178.

Bujak F., *Kallimach i znajomość państwa tureckiego w Polsce około początku XVI wieku*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filologiczny" Seria II, 1901, t. 15.

Bunar P., Sroka S., *Wojny, bitwy i potyczki w średniowiecznej Polsce*, Universitas, Kraków 1996.

Călători străini despre Tările Române, vol. I, ed. M. Holban, Editura Stiintifica, Bucureşti 1968.

Capesius B., *Der Hermannstädter Humanist Georg Reicherstorffer*, „Forschungen zur Volks- und Landeskunde" 1967, Bd. 10.

Caro J., *Geschichte Polens*, Bd. 5/2: *1481–1506*, Friedrich Andreas Berthes, Hamburg 1888.

Cihodaru C., *Pretendenţi la tronul Moldovei între anii 1504 şi 1538*, „Anuarul Institutului de Istorie şi Arheologie A. D. Xenopol din Iaşi" 1977, vol. XIV, s. 103–122.

Cîmpeanu L., *Anul 1432: inceputul conflictului dintre Ilie voda si Stefan voda, fiii lui Alexandru cel Bun*, "Studii si Materiale de Istorie Medie", vol. XXXIII, 2015.

Cîmpeanu L., *Cruciada impotriva lui Stefan cel Mare. Codrii Cosminului 1497*, Humanitas, Bucureşti 2022.

Cîmpeanu L., *„Ein Rewsze mit namen Mucha...". Din relaţiilor moldo-polone în 1486/1488–1491*, „Analele Putnei" 2015, vol. 11/2, s. 25–40.

Ciocâltan V., *Între sultan şi împărat: Vlad Dracul la 1438*, „Revista de istorie XXIX" 1976, nr 11, s. 1767–1790.

Clot A., *Sulejman Wspaniały i jego wspaniałe stulecie*, tłum. G. Majcher, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2017.

Constantinescu R., *Moldova şi Transilvania în vremea lui Petru Rareş. Relaţii politice şi militare (1527–1546),* Direcția Generală a Arhivelor Statului din Republica Socialistă România, Bucureşti 1978.

Contested Frontiers in the Balkans. Habsburg and Ottoman Rivalries in Eastern Europe, ed. I. Marin, I.B. Tauris, London–New York 2013.

Cristea O., *Ami de l'ami et ennemi de l'ennemi:la colaboration militaire moldo-ottomane pendant la regne d'Etienne le Grand*, "Medieval and Early Modern Studies for Central and Eastern Europe" 2011, vol. 3, s. 87–103.

Cristea O., *Campania din 1484 în lumina unor noi izvoare veneţiene, in Ştefan cel Mare şi Sfânt. Atlet al credinţei creştine*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004, s. 187–274.

Cristea O., *The Friend of My Friend and the Enemy of My Enemy: Romanian Participation in Ottoman Campaigns*, in: *The European Tributary States of the Ottoman Empire in the Sixteenth–Seventeenth Centuries*, eds. G. Karman, L. Kunčević, Brill, Leiden 2013, s. 253–274.

Cristea O., *Knocking at the Enemie's Gate: Gesture of Power of Bogdan III of Moldavia (1509)*, in: *Orient et Occident. Construction des identités en Europe médiévale*, ed. L. Diaconu, Editura Universității București, Bucureşti 2014.

Cristea O., *Matthias Corvin et l'éxpedition de Bazeyid II contre la Moldavie (1484),* „Revue Roumaine d'Histoire" 2003, vol. XLII, no. 1–4, s. 81–88.

Cristea O., *O întâmplare din Tara Sfânta a secolului al XII-lea si legenda mamei lui Stefan cel Mare*, „Analele Putnei" 2011, vol. 7/1, s. 319–332.

Cristea O., *Pacea din 1486 şi relaţiile lui Ştefan cel Mare cu Imperiul Otoman în ultima parte a domniei*, „Revista de Istorie" 2004, vol. XV, no. 3–4, s. 277–286.

Cristea O., *The Quest for Maritime Supremacy in the Black Sea During the Later Middle Ages*, in: *The Balkans and Caucasus. Parallel Processes on the Opposite Sides of the Black Sea*, ed. I. Biliarsky, O. Cristea, A. Oroveanu, Cambridge Scholars Publishing, Cambridge 2012, s. 29–38.

Cristea O., *A Second Front: Wallachia and the "Long War" against the Turks*, in: *Europe and the "Ottoman World": Exchanges and Conflicts (16th–17th centuries)*, eds. R.G. Păun, G. Karman, Isis Press, Istanbul 2013.

Cristea O., *A Strange Tale: King John Alberts Moldavian Campaign (1497) in Marino Sanudo's Diari*, "Medieval and Early Modern Studies for Central and East Europe" 2013, vol. 5, s. 117–134.

Cristea O., Coman M., *O scrisoare pierdută. Stefan cel Mare si boierii de margine ai Ţarii Românești*, „Analele Putnei" 2013, vol. 11, no. 1, s. 23–51.

Crusading in the Fifteenth Century. Message and Impact, ed. N. Housley, Palgrave Macmillan, Basingstoke–New York 2004.

Cytowska M., *Obraz Polski w poezji polsko-łacińskiej XVI wieku*, „Odrodzenie i Reformacja Polsce" 1993, R. 37, s. 59–68.

Czamańska I., *Letopisețul de la Bistrița*, in: *Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, Vol. 2, Brill, Leiden–Boston 2010.

Czamańska I., *Letopisețul de la Putna I*, in: *Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, Vol. 2, Brill, Leiden–Boston 2010.

Czamańska I., *Letopisețul de la Putna II*, in: *Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, Vol. 2, Brill, Leiden–Boston 2010.

Czamańska I., *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1996.

Czamańska I., *Mołdawia i Wołoszczyzna w stosunkach polsko-tureckich w XV–XVII wieku,* „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia" 1989, t. 4, s. 301–312.

Czamańska I., *Poland and Turkey in the 1st Half of the 16th Century – Turning Points*, in: *Fight against the Turk in Central Europe in the first Half of the 16th Century*, ed. I. Zombori, METEM, Budapest 2004.

Daniłowicz I., *Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów, posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi litewskiej i ościennych im krajów*, T. 2, wyd. Jan Sidorowicz, Wilno 1862.

Das Wiener Fürstentreffen von 1515. Beiträge zur Geschichte der Habsburgisch-Jagiellonischen Dopellvermählung, Hrsg. B. Dybaś, I. Tringli, Research Centre for the Humanities, Hungarian Academy of Sciences, Budapest 2019.

Decei A., *Aloisio Gritti au service de Soliman le Magnifique d'après des documents turcs inédits (1533–1534)*, „Anatolia Moderna – Yeni Anadolu" 1992, t. 3, s. 10–60; https://www.persee.fr/issue/anatm_1297-8094_1992_num_3_1 [dostęp: 29.10.2023].

Decei A., *Aloisio Gritti în slujba sultanului Soliman Kanunî, după unele documente turceşti inedite (1533–1534)*, „Studii si Materiale de Istorie Medie" 1974, vol. 7, s. 101–160.

Decei A., *Tratatul de pace- sulhname- incheiat intre sultanul Mehmed al. II-lea si Stefan cel Mare la* 1479, „Revista Istorica Romana" 1945, vol. 15, s. 465–494.

Deletant D., *Moldavia Between Hungary and Poland, 1347–1412*, "The Slavonic and East European Review" 1986, vol. 64, s. 189–211.

Deletant D., *Slavonic Letters in Moldavia, Wallachia and Transylvania From the Tenth to the Seventeenth Centuries*, "The Slavonic and East European Review" 1980, vol. 58(1), s. 1–21.

Demel J., *Historia Rumanii*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Gdańsk–Łódź 1986.

Diaconescu M., *Contribuţii la datarea donației Ciceului și Cetății de Baltă lui Ștefan cel Mare*, „Analele Putnei" 2013, vol. 9, z. 1, s. 91–112.

Dijmarescu I.D., *Stefan cel Mare si Daniil Sihastrul. O noua perspectiva*, „Analele Putnei" 2009, vol. 5, s. 157–170.

Dragnev E., *Primul ciclu cunoscut al arhanghelului Mihail din pictura murală a Moldovei medievale*, „Analele Putnei" 2006, vol. 2, no. 1–2, s. 111–127.

Dujčev I., *La conquete turque et la prise de Constantinople dans la literature slave de l'epoque*, în: Idem, *Medioevo bizantino-slavo*, Vol. 3, Storia e Letteratura, Roma 1971, s. 333–489.

Dworzaczek W., *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1985.

Dziubiński A., *Stosunki dyplomatyczne polsko-tureckie w latach 1500–1572 w kontekście międzynarodowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.

Edwards J., *Reconquista and Crusade in Fifteenth-Century Spain*, in: *Crusading in the Fifteenth Century. Message and Impact*, ed. N. Housley, Palgrave Macmillan, Basingstoke–New York 2004, s. 163–181.

Fac L., *Południowo-wschodni teatr działań wojennych w latach 1497–1509*, „Rocznik Przemyski" 2007, t. 43, s. 53–86.

Faroqhi S., *The Ottoman Empire and the Word Around It*, I.B. Tauris, London–New York 2004.

Fernández Álvarez M., *Cesarz Karol V*, tłum. J. Antkowiak, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2003.

Fessler I.A., Klein E., *Geschichte von Ungarn*, Salzwasser-Verlag, Leipzig 1874.

Finkel L., *Elekcyja Zygmunta I. Sprawy dynastyi jagiellońskiej i Unii polsko-litewskiej*, Akademia Umiejętności, Kraków 1910.

Finkel L., *Zjazd Jagiellonów w Lewoczy*, „Kwartalnik Historyczny" 1914, R. 28, s. 317–350.

Firea E., *Stefan cel Mare si cultul sfintilor locali. Ipoteze de lucru si limitari documentare*, „Analele Putnei" 2011, vol. 7/1, s. 351–368.

Fischer E., *Koźmin, ein Beitrag zur Geschichte des polnisch-moldauischen Konflikts 1497*, Jahrbuch Bukowinen Landesmuseums, Berlin 1903.

Fodor P., *Ottoman policy toward Hungary, 1520–1541*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae" 1991, vol. 45, s. 271–345.

Fodor P., *The Unbearable Weight of Empire*, Research Centre for Humanities, Hungarian Academy of Science, Budapest 2016.

Foronda y Aguilera M. de, *Estancias y Viajes del Emperador Carol V*, Biblioteca Virtual Miguel de Cervantes, Alicante 1914.

Garbacik J., *Kallimach jako dyplomata i polityk*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU", Seria II, 1948, t. 46, nr 4, s. 282–290.

Garbacik J., *Kallimach Filip Buonaccorsi*, w: *Polski słownik biograficzny*, T. 11, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Kraków–Warszawa 1964–1965.

Gemil T., *În fața impactului Otoman*, în: *Petru Rareș*, ed. L. Șimanschi, Editura Academiei, București 1978, s. 136–151.

Gemil T., *Raporturile romano-otomane în vremea lui Mircea cel Mare*, în: *Marele Mircea Voievod*, ed. I. Patroiu, Editura Academiei Române, Bucureşti 1987, s. 330–364.

Gemil T., *Romanians and Ottomans in the XIVth to the XVIth Centuries*, transl. by R. Bejan, P. Sanders, Editura Enciclopedică, Bucharest 2009.

Gemil T., *Românii şi otomanii în secolele XIV–XVI*, Editura Academiei Române, București 1991.

Gerlach J., *Chłopi w obronie Rzeczypospolitej. Studium o piechocie wybranieckiej*, Spółdzielnia Wydawnicza „Wieś", Lwów 1939.

Gerlach J., *Pospolite ruszenie i obrona za Zygmunta I*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, T. 2, Gubrynowicz i Syn, Lwów 1931, s. 401–408.

Giurescu C.C., *Istoria românilor*, Vol. II/1, Editura Ştiinţificâ, Bucureşti 1940.

Giurescu C.C., Giurescu D.C., *Istoria românilor din cele mai vechi timpuri şi până astăzi*, Editura Albatros, Bucureşti 1975.

Goellner C., *Turcica III. Die Türkefrage in der öffentlichen Meinung Europas im 16. Jhr*, Valentin Koerner, Bucureşti–Baden-Baden 1978.

Goldschneider M., *Glanz und Verderb der Polnischen Republik*, Teil 1, Verlag von Carl Herrmann, Wien 1919.

Gonta A., *Urkundliche Aufschlüsse über die Münzen und Zahlungsmittel der Moldau im Handelsverkehr mit ihren Nachbarländern im 14. und 15. Jahrhundert*, „Südostdeutsche Forschungen" 1968, vol. 27, s. 51–82.

Gorovei Ş.S., *Contribuții pentru istoria domniei lui Bogdan al III-lea*, „Analele Putnei" 2008, vol. 1, s. 279–294.

Gorovei Ş.S., *Documente de la Stefan cel Mare. Observatii pe marginea unor mentiuni vechi*, „Analele Putnei" 2010, vol. 6/2, s. 81–88.

Gorovei Ş.S., *Mai 1498: Ştefan cel Mare şi Polonia*, „Analele Putnei" 2014, vol. 2, s. 401–414.

Gorovei Ş.S., *Maria Despina, doamnalui Radu cel Frumos*, „Analele Putnei" 2006, vol. 1, s. 145–152.

Gorovei Ş.S., *Moldova în „Casa Păcii". Pe marginea izvoarelor privind primul secol de relaţii moldo-otomane,* „Anuarul Institutului de Istorie si Arheologie A.D. Xenopol" 1980, vol. XVII, s. 629–667.

Gorovei Ş.S., *Muşatinii*, Editura Albatros, Bucureşti 1976 [przedruk: Editura Basarabia, Chişinău 1991].

Gorovei Ş.S., *O controversă: „doamnele" lui Bogdan al IIIlea*, „Studii şi Materiale de Istorie Medie" 2009, vol. 27, s. 315–324.

Gorovei Ş.S., *O Doamnă a Moldovei care nu a existat: Nastasia, soţia lui Bogdan al III-lea*, „Analele Ştiinţifice ale Universităţii »Alexandru Ioan Cuza« din Iaşi. Istorie" 2008–2009, vol. LIV–LV, s. 41.

Gorovei Ş.S., *Pacea moldo-otomană din 1486. Observaţii pe marginea unor texte*, în: *Ştefan cel Mare şi Sfânt 1457–1504. Portret în istorie*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004, s. 807–821.

Gorovei Ş.S., *Petru Rareș: 1527–1538; 1541–1546*, Editura Militara, București 1982.

Gorovei Ş.S., *Titlurile lui Ştefan cel Mare. Tradiţie diplomatică şi vocabular politic*, „Studii şi Materiale de Istorie Medie" 2005, vol. 23, s. 41–78.

Gorovei Ş.S., *Trei „probleme" din biografia lui Stefan cel Mare*, „Analele Putnei" 2010, vol. 6/1, s. 239–252.

Gorovei Ş.S., Székely M.M., *Documente regăsite dintro arhivă pierdută,* „Studii şi Materiale de Istorie Medie" 2002, vol. 20.

Gorovei Ş.S., Székely M.M., *Old Questions, Old Cliches. New Approaches, New Results? The Case of Moldavia*, in: *The Ottoman conquest of the Balkans. Interpretations and Research Debates*, Hrsg. O.J. Schmitt, „Österreichische Akademie der Wissenschaften", philosophisch-historische Klasse, Sitzungsberichte, 872. Band, Wien 2016, s. 209–242.

Gorovei Ş.S., Székely M.M., *Princeps omni laude maior. O istorie o lui Stefan cel Mare*, Sfânta Mănăstire, Putna 2005.

Górka O., *Białogród i Kilia a wyprawa z 1497 r.*, „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego" 1932, t. 25, s. 1–22.

Górka O., *Nieznany żywot Bajezida II źródłem dla wyprawy czarnomorskiej i najazdów Turków za Jana Olbrachta*, „Kwartalnik Historyczny" 1938, R. 52, z. 3, s. 405–409.

Górska K., *Przyczynek do krytyki rejestrów poborowych z XVI wieku*, „Studia Źródłoznawcze" 1957, t. 1, s. 184–189.

Grabar A., *Les croisades de l'Europe Orientale dans l'art*, in: Idem, *L'art de la fin de l'Antiquité et du Moyen Age*, T. 1, Collège de France, Paris 1968, s. 19–27.

Grigoraș N., *Instituții feudale din Moldova*, Vol. 1, Editura Academiei Republicii Socialiste România, București 1971.

Gündisch G., *Vlad Tepes und die sächsischen Selbstverwaltungsgebiete Siebenbürgens*, „Revue Roumaine d'Histoire" 1969, vol. VIII, 6, s. 65–76.

Hadler S., *Europe's Other? The Turks and Shifting Borders of Memory*, "European Reviev of History" 2017, vol. 24, issue 4, s. 507–526.

Hahn K., *Pospolite ruszenie wedle uchwał sejmikowych ruskich od XVI do XVII wieku*, nakładem redakcji, Lwów 1928.

Hazai G., *Türkenbild und Christenbild durch die Jahrhunderte*, „Acta Historiae Academiae Scientiarum Hungaricae" 1987, vol. 33, s. 169–175.

Herbst S., *Kleck 1506*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 1934, t. 7, z. 1, s. 21–38.

Herbst S., *Najazd tatarski w 1512* r., w: Idem, *Potrzeba historii, czyli o polskim stylu życia*, Cz. 3, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978, s. 218–226.

Hirschberg A., *Hieronim Łaski*, Seyfarth i Czajkowski, Lwów 1888.

Historia dyplomacji polskiej, T. 1: *Połowa X w.–1572*, red. M. Biskup, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980.

Historia Turchesca (1300–1514), ed. I. Ursu, Academia Română, Bucureşti 1909.

Höcker Ch., *Metzler Lexikon antiker Architektur: Sachen und Begriffe*, J.B. Metzler Verlag, Stuttgart 2004.

Hopp L., *Az "antemurale" es "conformitas" humanista eszméje a Magyar-lengyel hagyományban*, Balassi Kiadó, Budapest 1992.

Housley N., *Crusading and the Ottoman Threat, 1453–1505*, Oxford University Press, Oxford 2012.

Housley N., *The Later Crusades 1274–1580: From Lyons to Alcazar*, Oxford University Press, Oxford 1992.

Inalcik H., *The Ottoman Turks and the Crusades 1451–1522*, in: *A History of the Crusades*, Vol. 6, ed. K.M. Setton, University of Wisconsin Press, Wisconsin 1989, s. 311–353.

Iorga N., *Geschichte des osmanischen Reiches*, Bd. 2, F.A. Perthes, Gotha 1909.

Iorga N., *Inscripţii din bisericile României*, Vol. I, Institutul de Arte si Graficce si Editura Minerva, Bucureşti 1905, s. 54, nr 117.

Iorga N., *Istoria lui Stefan cel Mare*, Columna, Bucureşti 1985.

Iorga N., *Istoria românilor*, Vol. IV: *Cavalerii*, Bucureşti 1937.

Iorga N., *Studii istorice asupra Chiliei şi Cetăţii-Albe*, Institutul de Arte Grafice „Carol Göbl", Bucureşti 1899.

Iorga N., *Studii şi documente cu privire la istoria românilor*, Vol. XVI, Institutul de Istoriae Nicolae Iorga, Bucureşti 1909.

Istoria românilor din Dacia Traiană, vol. II, ed. A.D. Xenopol, Editura Ştiinţifică şi Enciclopedică, Bucureşti 1986.

Istoria românilor din Dacia Traiană, vol. IV: *Epoca lui Stefan cel Mare (1457–1546)*, ed. A.D. Xenopol, Librariei Scoalelor, Bucuresti 1914.

Ivanics M., *The Military Co-operation of the Crimean Khanate with the Ottoman Empire in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, in: *The European Tributary States of the Ottoman Empire in the Sixteenth–Seventeenth Centuries*, eds. G. Karman, L. Kunčević, Brill, Leiden 2013, s. 275–299.

Jabłonowski A., *Sprawy wołoskie za Jagiellonów. Akta i listy*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1878, s. 1–157.

Kádár J., *Szolnok-Doboka vármegye Monographiája. A vármegye községeinek részletes története*, Vol. 2: *A vármegye községeinek részletes története*, Dej 1900–1905.

Káldy-Nagy G., *A tőrők állam hadseregének kialakulása I. Szulejmán korára*, in: *Mohács. Tanulmányok a mohácsi csata 450. évfordulója alkalmából*, szerk. F. Szakály, Akadémiai Kiadó, Budapest 1986, s. 163–195.

Káldy-Nagy G., *Suleimans Angriff auf Europa*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae" 1974, vol. 28, no. 2, s. 163–212.

Kamieniecki W., *Pobyt króla Jana Zapolyi w Polsce*, „Przegląd Historyczny" 1907, t. 5.

Kamiński J., *Otto z Chodcza, wojewoda krakowski. Próba monografii historycznej*, nakł. Funduszu Nauk., Złoczów 1911.

Kirche – Staat – Nation. Eine Geschichte der katholischen Kirche in Siebenbürgen vom Mittelalter bis zum frühen 20. Jahrhundert [*Az Erdély Katholicizmus múltja és jelene*], Hrsg. J. Bahlcke, K. Zach, IKGS Verlag, München 2007.

Knoll P.W., *Poland as a Antemurale Christianitatis in the Late Middle Ages*, "The Catholic Historical Review" 1974, vol. 60, no. 3, s. 381–401.

Knolles R., *The Turkish History, from the Original of That Nation, to the Growth of the Ottoman Empire: With the Lives and Conquests of Their Princes and Emperors,* London 1687.

Kolankowski L., *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, T. 1: *1377–1499*, Kasa im. Mianowskiego, Warszawa 1930.

Kolankowski L., *Polska Jagiellonów. Dzieje polityczne*, Gubrynowicz i Syn, Lwów 1936.

Kolankowski L., *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572 r.*, „Ziemia Czerwieńska. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie" 1935, R. 1, z. 1, s. 141–175.

Kołodziejczyk D., *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th-18th century). An Annotated Edition of 'Ahdnames and Other Documents*, Brill, Leiden–Boston–Köln 2000.

Kołodziejczyk D., *The Crimean Khanate and Poland-Lithuania. International Diplomacy on the European Periphery (15th–18th century). A Study of Peace Treaties Followed by Annotated Documents*, Brill, Boston–Leiden 2011.

Konarski K., *Polska jako przedmurze Europy wobec Wschodu*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1918.

Koneczny F., *Sprawy z Mengli-Girejem 1473–1504*, „Ateneum Wileńskie" 1927, t. 4, z. 13.

Konopczyński W., *Dzieje Polski nowożytnej*, T. 1, Gebethner i Wolff, Kraków 1936.

Korzon T., *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, T. 1, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów–Warszawa–Kraków 1923.

Kovacs P.E., *Hungary, the Ottomans and the Holy See (1437–1490),* in: *Thousand Years of Christianity in Hungary* [*Hungariae Christianae Millenium*], Hungarian Catholic Episcopal Conference, Budapest 2001.

Kowalska Z., *Mikołaja Rozembarskiego traktat z roku 1499 o pochodzeniu Tatarów*, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1993.

Kozak E.A., *Die Inschriften aus der Bukovina. Epigraphische Beiträge zur Quellenkunde der Landes- und Kirchengeschichte*, I. Teil: *Steininschriften*, Wien 1903.

Kraushar A., *Z dziejów pospolitego ruszenia w dawnej Polsce (quatuor quintum)*, Drukarnia i Litografia „Jan Cotty", Warszawa 1928.

Kretschmayr H., *Ludovico Gritty. Eine Monographie*, „Archiv für österreichische Geschichte" 1896, Bd. 83/1.

Krukowski J., *Jan Długosz jako wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty" 1980, t. 23, s. 3–35.

Krukowski J., *O lekturze królewiczów – uczniów Jana Długosza*, w: *Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci*, red. F. Kiryk, Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego (Instytut Mazurski), Olsztyn 1983, s. 65–74.

Krzyżaniakowa J., *Polska – 'antemurale christianitatis' – polityczne i ideologiczne podstawy kształtowania się idei*, w: *Docendo Discimus. Studia historyczne ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Wielgoszowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. K. Kaczmarek, J. Nikodem, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2000, s. 295–315.

Kujawski W., *Krzesław z Kurozwęk jako wielki kanclerz koronny i biskup wrocławski*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1987.

Katholische Kirche und Kultur in Böhmen. Ausgewählte Abhandlungen, Hrsg. J. Bahlcke, K.A. Huber, R. Grulich, LIT Verlag, Münster 2005.

Lapedatu A., *Mihnea cel Rău şi ungurii 1508–1510*, „Anuarul Institutului de Istorie Națională" 1921–1922, vol. I, s. 46–76.

Lefter L.V., *„Boierii nostri credinciosi". Conexiuni genealogice in sfatul domnesc al lui Stefan cel Mare*, „Analele Putnei" 2010, vol. VI/1, s. 253–282.

Lefter L.V., *Despre solidaritati si descendente la boierii lui Stefan cel Mare. Câteva precizari*, „Analele Putnei" 2011, vol. 7/1, s. 369–376.

Lefter L.V., *Neamuri şi înrudiri la boierii lui Ştefan cel Mare*, „Studii si Materiale de Istorie Medie" 2009, vol. 27, s. 111–144.

Leniek J., *Król Jan Zapolya w Tarnowie*, „Kwartalnik Historyczny" 1893, t. 7, s. 624–627.

Les traditions apocalyptiques au tournant de la chute de Constantinople, ed. B. Lellouch, St. Yerasimos, L'Harmattan, Paris–Montreal 1999.

Lewicki A., *Król Jan Olbracht o klęsce bukowińskiej r. 1497*, „Kwartalnik Historyczny" 1893, t. 7, s. 1–16.

Liske X., *Cudzoziemcy w Polsce*, Gubrynowicz i Schmidt, Lwów 1876.

Lubczyński M., Pielas J., *Szydłowiecki Jakub*, w: *Polski słownik biograficzny*, T. 49, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Kraków–Warszawa 2013–1014, s. 547.

Lubczyński M., Pielas J., *Szydłowiecki Krzysztof*, w: *Polski słownik biograficzny*, T. 49, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Kraków–Warszawa 2013–1014, s. 553.

Lubczyński M., Pielas J., *Szydłowiecki Stanisław,* w: *Polski słownik biograficzny*, T. 49, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Kraków–Warszawa 2013–2014, s. 578.

Lubomirski T.J., *Trzy rozdziały z historii skarbowości w Polsce*, Kraków 1868.

Lukas S., *O rzekomej wyprawie na Turka z r. 1497. O rzekomej wyprawie na Turka w r. 1497. Przyczynek do dziejów Jana Olbrachta i do ocenienia kroniki Bernarda Wapowskiego*, Lwów 1879, s. 1–19.

Łątka J.S., *Sulejman II Wspaniały i jego czasy*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2004.

Łempicki S., *Renesans i humanizm w Polsce. Materiały do studiów*, Czytelnik, Warszawa 1951.

Magyarország hadtörténete I. A kezdetektől 1526-ig, Főszerk R. Hermann, L. Veszprémy, Zrínyi Kiadó, Budapest 2017.

Mako M.L., *Mathias Corvinus and the Religious Orders in Transilvania*, in: *Matthias and His Legacy*, eds. A. Bárány, A. Györkös, University of Debrecen, Department of History, Debrecen 2009.

Maleon B.P., *Observatii privind dobândirea puterii princiare în Moldova epocii stefaniene,* „Analele Putnei" 2011, vol. 7/1, s. 7–20.

Maleon B.P., *Raporturile dintre puterea politica si autoritatea ecleziastica în Moldova lui Stefan cel Mare. Între traditia ortodoxa si specificul local*, „Analele Putnei" 2009, vol. 5/1, s. 5–16.

Malowist M., *Kaffa – kolonia genueńska na Krymie i problem wschodni w latach 1453–1475*, Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa 1947.

Manolescu R., *Comertul Tari Rominesti si Moldovei cu Brașovul (sec. 14–16)*, Editura Stiintifica, Bucureşti 1965.

Marinescu I., *Bogdan III cel Orb 1504–1517*, Institutul de Arte Grafice „Carol Göbl", Bucureşti 1910.

Marvin L.V., *Man Famous in Combat and Battle: Common Soldiers and the Siege of Bruges*, „Journal of Medieval History" 1998, vol. 24, s. 243–258.

Merriman R.B., *Sulejman Wspaniały*, tłum. M. Młynarz, Napoleon V, Oświęcim 2016.

Metes S., *Mosiile domnilor si boierilor din Tarile Romane in Ardeal si Ungaria*, Tiparul Tipografiei Arhidiecezane, Sibiu 1936.

Millar-Heggie B., *Sanctity, Savagery and Saracens in Capystranus: Fifteenth Century Christian-Ottoman Relations*, "Al Mosaq" 2002, vol. 14/2, s. 113–121.

Minea I., *Principatele romane si politicaorientala a imparatului Sigismund*, Tipografia Convorbiri Literare, Bucureşti 1919.

Mitea D.M., *Matthias Corvinus' Role in the Political Relations Between Hungary, Wallachia and Moldavia. Romanian Perspectives and Images,* in: *Matthias and his Legacy*, eds. A. Bárány, A. Györkös, University of Debrecen, Department of History, Debrecen 2009, s. 463–468.

Möhlenkamp R., *Die ältesten Siegel moldauischer Städte*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas. Neue Folge" 1981, Bd. 29/3, s. 337–365.

Morka M., *Sztuka dworu Zygmunta I Starego. Treści polityczne i propagandowe*, Argraf, Warszawa 2006.

Mosbach A., *Przyczynki do dziejów polskich* z *Archiwum Miasta Wrocławia*, Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskiego, Poznań 1860.

Mur M., *Die Ostpolitik Kaiser Maximilians I. in den Jahren 1506–1519* [PhD Thesis], Graz 1977.

Murno D.C., *The Speech of Pope Urban II at Clermont 1095*, "American Historica Review" 1906, vol. 11, s. 231–242.

Nabiałek K., *Szydłowiecki Mikołaj*, w: *Polski słownik biograficzny*, T. 49, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Kraków–Warszawa 2013–1014, s. 553.

Nagy I., *Erasmus a jeho apel na vedenie vojny proti Osmanom*, in: *Turek na obzore. Z pramenov k uhorsko-osmanskym vzťahom*, eds. P. Maliniak, I. Nagy, Towarzystwo Słowaków w Polsce, Kraków 2013.

Nanajvýš prospešná úvaha o vyhlásení vojny. Turkom pri príležitosti výkladu 28. Žalmu, in: *Turek na obzore. Z pramenov k uhorsko-osmanskym vzťahom*, eds. P. Maliniak, I. Nagy, Towarzystwo Słowaków w Polsce, Kraków 2013.

Nandri G., *A Philological Analysis of "Dracula" and Romanian Place Names and Masculine Personal Names in -a/-ea*, "Slavonic and East European Review" 1959, vol. 37, no. 89, s. 371–378.

Narbutt T., *Pomniki do dziejów litewskich pod względem historycznym, dyplomatycznym, geograficznym itp.,* Wilno 1846.

Neculce I., *Letopiseţul Ţării Moldovei şi O samă de cuvinte,* ed. I. Iordan, Editura Ştiinţifică, Bucureşti 1959.

Neumann T., *Dienstleister der Dynastie. Die neue Aristokratie von König Wladislaw II. und der Wiener Fuerstentag*, in: *Das Wiener Fürstentreffen von 1515. Beitrage zur Geschichte der Habsburgisch-Jagiellonischen Dopellvermählung,* Hrsg. B. Dybaś, I. Tringli, Research Center for the Humanities, Hungarian Academy of Sciences, Budapest 2019, s. 161–188.

Nicolaou-Konnari A., *Diplomatics and Historiography: The Use of Documents in the Chronicle of Leontios Makhairas*, in: *Diplomatics in the Eastern Mediterranean 1000–1500: Aspect of Cross-cultural Comunication*, eds. A.D. Beihammer, M.G. Parani, C.D. Schabel, The Medieval Mediterraneam, Brill, Leiden–Boston 2008, s. 293–323.

Niemczyk K., *A few remarks about Bogdan the One-Eyed's matrimonial policies in the context of the conflict between Poland and Moldova in 1509*, "Medieval Studies / Studia z Dziejów Średniowiecza" 2018, vol. 22, s. 154.

Niemczyk K., *Antemurale Christianitatis? Propaganda antyturecka a wyprawa Jana Olbrachta z 1497 r. w świetle źródeł*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne" 2019, nr 1, s. 43–61.

Niemczyk K., *Chodeccy a wyprawa mołdawska z 1509 roku*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia" 2017, t. 24, s. 35.

Niemczyk K., *Difficult relations between the family of Chodecz and Bogdan III the One-eyed*, „Codrul Cosminului" 2018, vol. 24/1, s. 100.

Niemczyk K., *Ideologia „przedmurza chrześcijaństwa" jako przykład propagandy w walce z Imperium Osmańskim,* „Średniowiecze Polskie i Powszechne" 2022, t. 14 (18), s. 200–215.

Niemczyk K., *Kamienieccy herbu Pilawa. Z dziejów kariery i awansu szlachty polskiej do 1535/1536 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.

Niemczyk K., *Kamieniecki Geschlecht und seine Beziehungen zu Moldau am Ende des 15. und zu Beginn des 16. Jahrhunderts. Ein Überblick*, „Codrul Cosminului" 2014, vol. 20/ 2, s. 297–320.

Niemczyk K., *Kilka uwag do genezy i początków hetmaństwa w Polsce*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne" 2014, t. 6 (10), s. 319–333.

Niemczyk K., *Moldau in polnische und ungarische Politik. Das Treffen in Levoca 1494*, „Codrul Cosminului" 2015, vol. 21/1, s. 101–114.

Niemczyk K., *Mołdawia w polityce dwóch Jagiellonów: króla polskiego Jana Olbrachta i króla Węgier Władysława (do roku 1501)*, w: *Wielowiekowe bogactwo polsko-rumuńskich związków historycznych i kulturowych*, red. H. Walczak, Zwiazek Polaków w Rumunii, Suczawa 2014, s. 54–67.

Niemczyk K., *Postać hospodara mołdawskiego Piotra Raresza we współczesnej mu korespondencji dyplomatycznej*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia" 2020, t. 27, s. 57–68.

Niemczyk K., *Problem Pokucia, spornego terytorium polsko-mołdawskiego w końcu XV i początku XVI wieku*, „Studia Historyczne" 2014, nr 52, z. 2, s. 155–174.

Niemczyk K., *Przyczynek do relacji polsko-mołdawskich w XVI w.: geneza konfliktu z 1506*, w: *Polska i Rumunia wspólnie – obok – blisko*, red. H. Walczak, wyd. Związek Polaków w Rumunii, Suczawa 2015, s. 15–22.

Niemczyk K., *Red Ruthenia and the Risk of Moldovan and Tatar Attacks at the Breakthrough of the 15th and 16th Century*, in: *Dialogul civilizatiilor. Interferente istorice se culturale* [*Dialogue of Civilizations. Historical and Cultural Interferences*], ed. L. Zabolotnaja, Editura Cartdidact, Chisinau 2015, s. 86–103.

Niemczyk K., *Wojskowa emanacja władzy królewskiej w osobie hetmana na przełomie XV i XVI wieku*, w: *Władza a społeczeństwo*, red. A. Bryłka, T. Kałuski, M. Korbaś, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 150–161.

Niemczyk K., *Z dziejów walki Petru Rareşa o Siedmiogród*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia" 2022, t. 29, s. 131–144.

Niemczyk K., *W kręgu rywalizacji. Z dziejów Siedmiogrodu po bitwie pod Mohaczem*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne" 2020 (t. 12), s. 245–260.

Niemczyk-Wiśniewska K., *Petru Rareș i Ludovicius Gritti. Historia trudnych relacji między hospodarem mołdawskim, a tureckim szpiegiem na Węgrzech*, w: *Silesia – Polonia – Europa. Studia historyczne dedykowane profesorowi Idziemu Panicowi*, red. J. Sperka, Wydawnictwo Cum Laude, Katowice 2019, s. 331–348.

Nistor J., *Die auswärtigen Handelsbeziehungen der Moldau im 14., 15. und 16. Jahrhundert*, F.A. Perthes, Gotha 1911.

Nistor J., *Die Moldauischen Ansprüche auf Pokutien*, A. Hölder, Wien 1910 [in: Archiv für österreichischen Geschichte, Bd. 101,1].

Nistor I., *Handel und Wandel in der Moldau bis zum Ende des 16. Jhr.*, K.K. Universitätsbuchhandlung H. Pardini, Czernowitz 1912.

Nowakowska N., *Królewski kardynał. Studium kariery Fryderyka Jagiellończyka (1468–1503)*, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 2011.

Nowakowska N., *Poland and the Crusade in the Reign of King Jan Olbracht 1492–1501*, in: *Crusading in the Fifteenth Century. Message and Impact*, ed. N. Housley, Palgrave Macmillan, Basingstoke–New York 2004, s. 128–147.

Ochmański J., *Organizacja obrony w Wielkim Księstwie Litewskim przed napadami Tatarów krymskich w XV–XVI w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 1960, t. 5, s. 349–398.

Oliński P., *Autorytet króla w traktacie De insitutione regii pueri*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2016, R. XXXI (LX), z. 1, s. 219–231.

Özden Merçan F., *Constructing a Self-Image in the Image of the Other*, in: *Practices of Coexistence: Constructions of the Other in Early Modern Perceptions*, eds. M.D. Birnbaum, M. Sebők, Central European University Press, Budapest 2017, s. 71–102.

Pach Z.P., *Von der Schlacht bei Mohacs bis zur Rückeroberung Budas*, „Acta Historica. Revue de l'Academie des Sciences de Hongrie" 1987, vol. 33, s. 129–149.

Pajewski J., *Stosunki polsko-węgierskie i niebezpieczeństwo tureckie w latach 1516–1526*, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 1930.

Pálffy G., *Hungary Between Two Empires 1526–1711*, Indiana University Press, Bloomington 2021.

Pálffy G., *The Habsburg Defense System in Hungary against the Ottomans in Sixteenth Century: A Catalyst of Military Development in Central Europe*, in: *Warfare in Eastern Europe, 1500–1800*, ed. B.J. Davies, Brill, Leiden–Boston 2012, s. 35–61.

Pálffy G., *The Kingdom of Hungary and the Habsburg Monarchy in the Sixteen Century*, Columbia University Press, New York 2009.

Panaite V., *Pace, razboi si comert in Islam. Tarile romane si dreptul ottoman al popoarelor. Secolele XV–XVII*, Polirom, Bucharest 1997.

Panaite V., *The Legal and Political Status of Wallachia and Moldavia in Relation to the Ottoman Porte*, in: *The European Tributary States of the Ottoman Empire in the Sixteenth–Seventeenth Centuries*, eds. G. Karman, L. Kunčević, Brill, Leiden 2013, s. 9–42.

Panaite V., *The Ottoman Law of War and Peace. The Ottoman Empire and Tribute Payers*, Brill, New York 2000.

Panaitescu P.P., *Contributii la istoria lui Stefan cel Mare*, Monitorul Oficial şi Imprimeriile Statului, Imprimeria Naţională, Bucureşti 1934.

Panaitescu P.P., *Legăturile moldo-polone în sec. al XV-lea si problema Chiliei*, „Romanoslavica" 1958, III, s. 95–115.

Panaitescu P.P., *Mircea cel Batran*, Editura Corint, Bucureşti 1944.

Panaitescu P.P., *Pe marginea folosirii izvoarelor cu privire la supunerea Moldovei la tributul turcesc (Vaslui, 1456)*, „Studii. Revistă de istorie şi filosofie" 1952, 5, no. 3, s. 187–198.

Papacostea S., *De la Colomeea la Codrul Cosminului (Poziţia internaţională a Moldovei la sfârşitul secolului al XV-lea)*, în: *Ştefan cel Mare şi Sfânt 1457–1504. Portret în istorie*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004.

Papacostea S., *Evul mediu romanesc. Realitati politice si curente spiritual*, Corint, Bucureşti 2001.

Papacostea S., *La Moldavie, état tributaire de l' empire ottoman au XV siècle: le cadre international des rapports établis en 1455–1456*, „Revue Roumaine d'Histoire" 1974, vol. XIII, s. 445–461.

Papacostea S., *Moldova, stat tributary al Imperiului Otoman in secolul al XV-lea: cadrul international al raporturilor stabilite in 1455–1456*, in: Idem, *Evul Mediu romanesc. Realitati politice si curente spiritual*, Corint, Bucureşti 2001.

Papacostea S., *Politica externă a lui Ştefan cel Mare: opţiunea polonă (1459–1472)*, „Analele Putnei" 2008, vol. IV/1, s. 83–96.

Papacostea S., *Stefan cel Mare domn al Moldovei 1457–1504*, Editura Enciclopedică, Bucureşti 2003.

Papacostea S., *Studii de istorie romaneasca. Economie sie societate (secolele XIII–XVIII)*, Editura Istros, Brăila 2009.

Papée F., *Aleksander Jagiellończyk*, Universitas, Kraków 2006.

Papée F., *Jan Olbracht*, Universitas, Kraków 2006.

Papée F., *Zagadnienia Olbrachtowej wyprawy z r. 1497*, „Kwartalnik Historyczny" 1933, t. 47, s. 25–26.

Papp S., *Stephen the Great, Matthias Corvinus and the Ottoman Empire (1475–1478)*, in: *Church Union and Crusading in the Fourteenth and Fifteenth Centuries*, ed. Ch. Gastgeber, Center for Transylvanian Studies, Cluj-Napoca 2009, s. 107–122.

Paradais C., *Comori ale spiritualităţii româneşti la Putna*, Mitroploiei Moldovei si Sucevei, Iaşi 1988.

Pârvan V., *Studii de istorie medievală și modernă*, ed. L. Nastasă, Editura Științifică și Enciclopedică, Iași 1990.

Păun R.G., *Enemies Within: Networks of Influence and the Military Revolts against the Ottoman Power (Moldavia and Wallachia, Sixteenth–Seventeenth Centuries)*, in: *The European Tributary States of the Ottoman Empire in the Sixteenth–Seventeenth Centuries*, eds. G. Karman, L. Kunčević, Brill, Leiden 2013, s. 209–252.

Păun R.G., *Pomenirea lui Stefan cel Mare la Manastirea Hilandar de la Muntele Athos. Marturii, ipoteze, întrebari*, „Analele Putnei" 2011, vol. 7/1, s. 333–350.

Păun R.G., *The Ottoman Empire and its Tributaries as Seen through Foreign Eyes: Venetian Sexteenh-Century*, in: *Europe and the "Ottoman World": Exchanges and Conflicts (16th–17th centuries)*, eds. R.G. Păun, G. Karman, Isis Press, Istanbul 2013, s. 195–238.

Pekacz J.T., *"Antemurale" of Europe; From the History of National Megalomania in Poland*, "History of European Ideas" 1995, vol. 20, no. 1–3, s. 419–424.

Perjés G., *Upadek średniowiecznego Królestwa Węgier: Mohacz 1526 – Buda 1541*, tłum. D. Maliszewski, Napoleon V, Oświęcim 2019.

Piekosiński F., *Laudum wojnickie ziemi krakowskiej z r. 1503*, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1897.

Pienaru N., *Izvoare otomane privind Moldova lui Stefan cel Mare*, „Analele Putnei" 2009, vol. 5/1, s. 27–38.

Pietkiewicz K., *Mołdawskie, Księstwo*, w: *Britannica. Edycja polska*, T. 27: *Mi-Mu*, red. W. Wolarski, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2002.

Pietkiewicz K., *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka. Studia nad dziejami państwa i społeczeństwa na przełomie XV i XVI wieku*, Napoleon V, Oświęcim 2014.

Pilat L., *Between Ottoman Empire and Latin Christendom: Moldavia as Frontier Society in the Late Middle Ages*, in: *Europe and the "Ottoman World": Exchanges and Conflicts (16th–17th centuries)*, eds. R.G. Păun, G. Karman, Isis Press, Istanbul 2013.

Pilat L., *Dynastic Conflicts, Alliances and the Ottoman Imperial Policy in the Northern Black Sea (1489–1499)*, in: *From Pax Mongolica to Pax Ottomanica. War, Religion and Trade in the Northwestern Black Sea Region (14th–16th Centuries)*, eds. O. Cristea, L. Pilat, Brill, Leiden–Boston 2020.

Pilat L., *Între Roma şi Bizanţ. Societate şi putere în Moldova (sec. XIV–XVI)*, Editura Universităţii „Alexandru Ioan Cuza", Iaşi 2008.

Pilat L., *Redemptor Noster. Moldova si Republica Christiana la 1476–1477*, „Analele Putnei" 2006, vol. 2, no. 1–2, s. 137–144.

Pilat L., *Ștefan cel Mare, Mesih Paşa, „răscoala" lui Mucha și preliminariile războiului moldo-polon*, „Analele Putnei" 2019, vol. 15, no. 1, s. 69–88.

Pilat L., *Stephan the Great Between Crusade and the "Defense of Orthodox Faith" (1499–1502)*, "Medieval and Early Modern Studies for Central and Eastern Europe" 2012, vol. 4, s. 147–163.

Pilat L., *The 1487 Crusade: A Turning Point in the Moldavian-Polish Relations*, „Medieval and Early Modern Studies for Eastern and Central Europe" 2010, vol. 2, s. 123–136.

Pippidi A., *1475: atacul ottoman asupra Cetati Albe*, „Analele Putnei" 2011, vol. 7/1, s. 29–36.

Pippidi A., *O solie din Moldova la Veneţia, in Ştefan cel Mare şi Sfânt. Atlet al credinţei creştine*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004.

Pippidi A., *Taking Possession of Wallachia: Facts and Interpretations*, in: *The Ottoman Conquest of the Balkans. Interpretations and Research Debates*, Hrsg. O.J. Schmitt, „Österreichische Akademie der Wissenschaften", philosophisch-historische Klasse, Sitzungsberichte, 872. Band, Wien 2016.

Pippidi A., *Traditia politica bizantina in tarile romane in secolele XIV–XVIII*, Corint, Bucharest 1983.

Pippidi A., *Visions of the Ottoman World in Renaissance Europe*, Hurst Publishers, London 2012.

Plewczyński M., *Armia koronna 1506–1572. Zagadnienia struktury narodowościowej*, Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa 1991.

Plewczyński M., *Mikołaj Kamieniecki herbu Pilawa (1460–1515)*, w: *Hetmani Rzeczpospolitej Obojga Narodów*, red. R. Jankowski, Bellona, Warszawa 1995.

Plewczyński M., *Naczelne dowództwo armii koronnej w latach 1501–1572*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości w Polsce" 1992, t. 34, s. 35–66.

Plewczyński M., *Obertyn 1531*, Bellona, Warszawa 1994.

Plewczyński M., *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, T. 1: *Lata 1500–1548*, Napoleon V, Oświęcim 2017.

Plewczyński M., *Wojny Jagiellonów z wschodnimi i południowymi sąsiadami Królestwa Polskiego w XV wieku*, Napoleon V, Oświęcim 2014.

Pociecha W., *Chodecki Otto*, w: *Polski słownik biograficzny*, T. 3, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Kraków–Warszawa 1937, s. 352.

Pociecha W., *Chodecki Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny*, T. 3, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Kraków–Warszawa 1937, s. 353.

Pociecha W., *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie odrodzenia*, T. 2, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1949.

Polska. Dzieje cywilizacji i narodu. Monarchia Jagiellonów 1399–1586, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003.

Popescu R., *Istoriile domnilor Ţărîi Rumâneşti*, în: *Cronicari munteni*, Vol. 2, ed. M. Gregorian, Editura Minerva, Bucureşti 1984.

Popescu R., *Istoriile domnilor Ţării Româneşti*, ed. C. Grecescu, Editura Științifică, Bucureşti 1963.

Porumb M., *Stefan cel Mare si Transilvania: legaturi culturale si artistice moldo-transilvane în sec. XV–XVI*, Institutul Cultural Roman, Cluj-Napoca 2004.

Prochaska A., *Uwagi krytyczne o klęsce Warneńskiej*, Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny" 1900, t. 39.

Przybyliński R., *Hetman wielki koronny Mikołaj Mielecki (ok. 1549–1585)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003.

Ptaśnik J., *Kultura włoska wieków średnich w Polsce*, Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska", Warszawa 1922.

Pulido-Rull A., *A Pronouncement of Alliance: an Anonymous Illuminated Venetian Manuscript for Sultan Süleyman*, "Muqarnas online" 2012, vol. 29/1, s. 101–150.

Pułaski K., *Stosunki z Mendli Girejem chanem Tatarów Perekopskich (1469–1515). Akta i Listy*, Gebethner i Wolff, Kraków–Warszawa 1881.

Pułaski K., *Wojna Zygmunta I z Bohdanem, wojewodą mołdawskim w 1509 r.*, w: Idem, *Szkice i poszukiwania historyczne*, T. I, Wł.L. Anczyc i Sp., Kraków 1887, s. 105–124.

Quirini-Popławska D., *Próby nawiązania antytureckiego porozumienia genueńsko-polsko-tatarskiego w latach 1480–1481*, w: *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Smołucha, A. Waśko, T. Graff, P.F. Nowakowski, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 2008, s. 179–199.

Rady Kallimachowe, w: M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, T. 3, nakł. autora, Kraków 1841.

Razboieni. Cinci sute de ani de la Campania din 1476. Monografie si culegere de texte, ed. M. Neagoe, Editura Bucureşti, Bucureşti 1977.

Rázsó G., *Die Türkenpolitik Matthias Corvinus*, „Acta Historica Academiae Scientiarum Hungaricae" 1986, vol. 32, no. 1/2, s. 3–50.

Rehm U., *Westliche Reaktionen auf die Eroberung Konstantinopels im Bild*, in: *Sultan Mehmet II: Eroberer Konstantinopels*, Hrsg. N. Asutay-Effenberger, U. Rehm, Vandenhoeck & Ruprecht, Köln 2009, s. 161–176.

Relatiile istorice dintre popoarele U.R.S.S. si Romania in veacurile XV-inceputul celui de al XVIII-lea, Vol. 1, Ştiinţa, Moscova 1965.

Réthelyi O., *Jagiellonian-Habsburg Marriage Policy and Cultural Transfer. The Question of Households and Court Ordinances*, in: *Das Wiener Fürstentreffen von 1515, Beitrag zur Geschichte der Habsburgisch-Jagiellonischen Doppelvermählung*, Hrsg. B. Dybaś, I. Tringli, Research Center for the Humanities, Hungarian Academy of Sciences, Budapest 2019, s. 349–368.

Rezachevici C., *Descendenţa nelegitimă a lui Vlad Ţepeş: Mihneştii şi mitropolia bucureşteană de la Radu Vodă*, „Arhiva Genealogică" 2000, vol. 7 (12), z. 1–4, s. 229–238.

Rezachevici C., *Dracea armaşul din Măneşti, soţul mamei lui Mihnea cel Rău, fiul nelegitim al lui Vlad Ţepeş, şi moştenirea lăsată de el Mihneştilor*, „Argessis" 2005, XIV, s. 315–331.

Rezachevici C., Căpăţina D., *Campania lui Ştefan cel Mare din 1497 împotriva regelui Ioan Albert. Bătălia din Codrul Cosminului*, „File din istoria militară a poporului român" 1975, vol. 3, s. 38–70.

Rosetti R., *Stephen the Great of Moldavia and the Turkish Invasion (1457–1504)*, "The Slavonic Review" 1927, vol. 6, s. 86–103.

Rozov V., *Ukrains'ki gramoti*, T. 1, Kyiv 1928.

Rusu A.A., *Stefan cel Mare si Transilvania*, „Analele Putnei" 2005, vol. 1, no. 2, s. 91–122.

Schuller J.K., *Georg Reicherstorffer und seine Zeit. Ein Beitrag zur Geschichte von Siebenbuergen in den Jahren 1527–1536*, Wien 1859.

Schwoebel R., *The Shadow of the Crescent: The Renaissance Image of the Turk (1453–1517)*, B. de Graaf, St. Martin's Press, Nieuwkoop–New York 1967.

Sękowski J., *Collectanea z dziejopisów tureckich rzeczy do historii polskiej służących. Z dodatkiem objaśnień potrzebnych i krytycznych uwag*, T. 1, nakładem Zawadzkiego i Węckiego uprzywilejowych drukarzy i księgarzy Dworu Królestwa Polskiego, Warszawa 1824.

Senkowski J., *Materiały archiwalne do historii organizacji polskiej siły zbrojnej w drugiej połowie XV wieku przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*. „Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej" 1954, t. 1, s. 497–521.

Setton K.M., *The Papacy and the Levant (1204–1571)*, Vol. 2, The American Philosophical Society, Philadelphia 1978.

Șimanschi L., *Inchinarea de la Vaslui 5 Junie 1456*, „Anuarul Institutului de Istorie si Archeologie A.D. Xenopol" 1981, vol. 18, s. 613–637.

Șimanschi L., *Petru Rareș*, Editura Academiei Republicii Socialiste România, Bucureşti 1978.

Șimanschi L., Agache D., *Moldova intre anii 1469 si 1473: program de guvernare si conjuncturi politice*, „Anuarul Institutului de Istorie A.D. Xenopol" 1998, vol. 35, s. 1–18.

Șimanschi L., Agache D., *Un deceniu de ostilitate moldo-ungară, 1460–1469*, în: *Stefan cel Mare si Sfânt 1457–1504. Portret în istorie*, Sfânta Mănăstire, Putna 2004.

Simionescu Ș., *Țările române şi începutul politicii răsăritene antiotomane a Imperiului habsburgic (1526–1594)*, „Revista la Istorie" 1975, t. 28, no. 8, s. 1197–1214.

Simon A., *Annus mirabilis 1387: King Sigismund, the Ottomans and the Orthodox Christians in the late 1380's and Early 1390s*, in: *Emperor Sigismund and the Orthodox World*, eds. E. Mitsiou, M. Popovic, J. Preiser-Kapeller, A. Simon, Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaftlern, Vienna 2010, s. 127–152.

Simon A., *Bisericile Turcului: Valahii lui Spandounes si geneza mitropoliilor Tarii Romanesti si Moldovei*, „Studia Universitatis Babes-Bolyai: Series Theologiae Orthodoxae" 2010, vol. 17, s. 91–97.

Simon A., *Fata de la nemţi". Bogdan III, Maximilian I şi o căsătorie din 1513*, „Anuarul Şcolii Doctorale. Istorie. Civilizaţie. Cultură" 2006, vol. II, s. 103–118.

Simon A., *The Hungarian Means of the Relations Between the Habsburgs and Moldavia at the End of the 15th Century*, „Annuario dell'Istituto Romeno di Cultura e Ricerca Umanistica di Venezia" 2006, t. VIII, s. 259–296.

Simon A., *The Ottoman-Hungarian Crisis of 1484: Diplomacy and Warfare in Matthias Corvinus' Local and Regional Politics*, in: *Matthias and his Legacy*, eds. A. Bárány, A. Györkös, University of Debrecen, Department of History, Debrecen 2009, s. 405–436.

Simon A., *The Western Impact of Eastern Events: The Crusader Consequences of the Fall of Caffa in the Light of New Italian Sources*, „Revue Roumaine d'Histoire" 2011, vol. XVII, s. 369–382.

Simon Z., *The Trade of Hungary with Wallachia and Moldavia During the Reign of Mathias Corvinus*, in: *Matthias and his Legacy*, eds. A. Bárány, A. Györkös, University of Debrecen, Department of History, Debrecen 2009, s. 243–262.

Skoczek J., *Legenda Kallimacha w Polsce*, Towarzystwo Naukowe, Lwów 1939.

Skoczek J., *Wychowanie Jagiellonów*, Gubrynowicz i Syn, Lwów 1932.

Smołucha J., *Kilka uwag na temat wyprawy czarnomorskiej Jana Olbrachta w 1497 r.*, „Studia Historyczne" 1997, t. 40, nr 3, s. 413–421.

Smołucha J., *Między Warną a Mohaczem: zagrożenie tureckie w Polsce w świetle wybranych traktatów*, „Studia Historyczne" 1995, t. 38, nr 4, s. 459–479.

Smołucha J., *Papiestwo a Polska w latach 1484–1526. Kontakty dyplomatyczne na tle zagrożenia tureckiego*, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 1999.

Sörös P., *Frangepán Ferenc kalocsai érsek, egri püspök*, „Századok" 1917, 51, s. 429–471.

Spieralski Z., *Awantury mołdawskie*, Wiedza Powszechna, Poznań 1967.

Spieralski Z., *Geneza i początki hetmaństwa w Polsce*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości w Polsce" 1960, t. 5, s. 259–348.

Spieralski Z., *Kamapania obertyńska 1531*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1962.

Spieralski Z., *Po klęsce bukowińskiej 1497 r. Pierwsze najazdy Turków na Polskę*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 1963, t. 9, cz. 1, s. 45–58.

Spieralski Z., *Z dziejów wojen polsko-mołdawskich. Sprawa pokucka do wstąpienia na tron Zygmunta I.* „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 1965, t. 11. cz. 2, s. 62–121.

Srodecki P., *Antemurale Christianitatis. Zur Genese der Bollwerksrhetotik im oestlichen Mitteleuropa an der Schwelle vom Mittelalter zur Fruehen Neuzeit*, Matthiesen Verlag, Husum 2015.

Srodecki P., *Porta della Christianita. Das Motiv der Glaubenverteidigung in den Donaufurstentumern unter Vlad III. Und Stephan III.*, in: *Vlad der Pfähler – Dracula. Tyrann oder Volkstribun?,* Hrsg. T.M. Bohn, R. Einax, S. Rohdewald, Harrassowitz Verlag 2017, s. 21–35.

Stachoń B., *Polityka Polski wobec Turcji i akcji antytureckiej w wieku XV do utraty Kilii i Białogrodu*, Towarzystwo Naukowe, Lwów 1930.

Starowolski S., *Wojownicy sarmaccy*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1978.

Stefan cel Mare si Sfânt 1457–1504. Portret în Cronică, Sfânta Mănăstire, Putna 2004.

Ştefan cel Mare şi Sfânt 1457–1504. Portret în istorie, Sfânta Mănăstire, Putna 2004.

Ştefănescu P., *Lumea văzută de medici*, Editura Medicala, Bucureşti 1991.

Ştefănescu S., *Situatia politica din centrul, rasaritul si sud-estul Europei la sfarsitul secolului al XIV-lea si inceputul secolului al XV-lea. Rolul Tarii Romanesti*, in: *Marele Mircea Voievod*, ed. Patroiu, Editura Academiei, Bucureşti 1987, s. 40–52.

Stephenson P., *The Legend of Basil the Bulgar-Slayer*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.

Stoicescu N., *Curteni și slujitori. Contribuții la istoria armatei romane*, Editura Militara, Bucureşti 1968.

Stoicescu N., *Statul domnesc și marii dregătorii din Tara Romanesca și Moldova (sec. XIV–XVII)*, Editura Academiei Republicii Socialiste România, Bucureşti 1970.

Stoicescu N., *Vlad Țepeș*, Editura Academiei Republicii Socialiste România, București 1976.

Strack G., *The Sermon of Urban II in Clermont and Tradition of Papal Oratory*, "Medieval Sermon Studies" 2012, vol. 56, s. 30–45.

Sulaiman des gesetzgebers (Kanūni) tagebuch auf seinem feldzuge nach Wein im jahre 93 D.H.j. 1529 n. Chr. zum ersten male im türkischen, Hrsg. W.F.A. Behrnauer, Wien 1856, s. 16–17; https://babel.hathitrust.org/cgi/pt?id=njp.32101077793394&seq=20 [dostęp: 29.12.2024].

Szakály F., *Lodovico Gritti in Hungary 1529–1534. A historical insight into the beginnings of turco-habsburgian rivalry*, Academiai Kiado, Budapest 1995.

Szalay L., *Magyarország története*, IV. kötet, Lauffer Vilmos, Pest 1865.

Székely M.M., *„Acesti pani au murit in razboi"*, „Analele Putnei" 2006, vol. 2, no. 1–2, s. 127–136.

Székely M.M., *Ştefan cel Mare şi cultul Sfintei Cruci*, „Analele Putnei" 2005, vol. 1, no. 1, s. 17–34.

Székely M.M., Gorovei Ş.S., *Calugarirea lui Stefan cel Mare. De la temeiurile ipotezei la realitatea istorica*, „Anelele Putnei" 2005, vol. 1, no. 1, s. 93–100.

Székely M.M., Gorovei Ş.S., *Maria Asanina Paleologhina. O printesa bizantina pe tronul Moldovei*, Sfânta Mănăstire, Putna 2006.

Szelińska W., *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV wieku i początkach XVI wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.

Szulc T., *Uchwały podatkowe ze szlacheckich dóbr ziemskich za pierwszych Jagiellonów (1386–1501)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1991.

Szybkowski S., *Migracje zamożnej szlachty i możnowładztwa z Kujaw i ziemi dobrzyńskiej na koronną Ruś w XV w.*, w: *Via viatores quaerit. Mobilność społeczna w dziejach krajów Grupy Wyszehradzkiej*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2016.

Tarnowski S., *Żywot i śmierć Jana Tarnowskiego kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego*, nakład i druk Karola Pollaka, Sanok 1855.

Tazbir J., *Od antemurale do przedmurza. Dzieje terminu*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 1984, t. 29.

Te Brake P. Wayne, *Religious War and Religious Peace in Early Modern Europe*, Cambridge University Press, Cambridge 2017.

Teleki J., *A Hunyadiak kora Magyarországon*, Vol. 10, Emich Gusztáv Könyvnyomdája, Pest 1854.

Tibor N., *A gróf és a herceg magánháborúja*, „Századok" 2014, 148(2), s. 387–426.

Tiron T.-R., *Despre „soarele de amiaza" din stema lui Stefan cel Mare*, „Analele Putnei" 2009, vol. 5/1, s. 51–74.

Tracy J.D., *Balcan Wars. Habsburg Croatia, Ottoman Bosnia, and Venetian Dalmatia 1499–1617*, Rowman & Littlefield Publishers, Lanham–Boulder–New York–London 2016.

Trawka R., *Kmitowie. Studium kariery politycznej i społecznej w późnośredniowiecznej Polsce*, Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana", Kraków 2005.

Tringli I., *Der Weg des ungarischen Hofs zur Doppelheirat 1515*, in: *Das Wiener Fürstentreffen von 1515, Beitrag zur Geschichte der Habsburgisch-Jagiellonischen Doppelvermählung*, Hrsg. B. Dybaś, I. Tringli, Research Center for the Humanities, Hungarian Academy of Sciences, Budapest 2019, s. 235–260.

Turdeanu E., Tappe E.D., *Centres of Literary Activity in Moldavia, 1504–1552*, "The Slavonic and East European Review" 1955, vol. 34, no. 82, s. 1–21.

Ubicini A., *La question des principautés devant l'Europe*, Paris 1858.

Ulewicz T., *Przełom humanistyczny w Polsce i jego sprawca. W pięćsetlecie zgonu Filipa Kallimacha*, „Ruch Literacki" 1997, R. 38, z. 2, s. 159–171.

Ulmann H., *Kaiser Maximilian I auf urkundlicher Grundlage dargestellt*. Bd. 2, Verlag von J.G. Cotta, Stuttgart 1891.

Ulmann H., *Kaiser Maximilian I. Das Reich, Österreich, und Europa an der Wende zu Neuzeit*, Bd. 2, Oldenbourg Verlag, München 1975.

Ursu I., *Fixarea datei unui document referitor la legațiunea lui G. Reicherstorffer la Petru Rareș*, „Convorbiri literare" 1906, vol. 40.

Ursu I., *Bătăliile dela Gwozdziec si Obertyn*, „Analele Academiei Române. Memoriile. Secţiunii istorice" 1913, vol. XXXV, s. 429–441.

Ursu I., *Die auswärtige Politik des Peter Rareş, Fürst von Moldau (1527–1538)*, Carl Konegen, Wien 1908.

Ursu I., *Die auswärtige Politik des Woywoden der Moldau Peter Rares: erste Regierung 1527–1538*, Inaugural-Dissertation zur Erlangung der Doktorwürde genehmigt von der Philosophischen Fakultät der Friedrich-Wilhelms-Universität zu Berlin, 1907.

Ursu I., *Petru Rareș*, Tipografia Convorbiri Literare, București 1923.

Ursu I., *Ştefan cel Mare*, Institutul De Arte Grafice „Antonescu", Bucureşti 1925.

Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy, opr. H. Gmiterek, R. Szczygieł, Biblioteka Kórnicka, Kórnik 1992.

Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy, opr. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski, Biblioteka Kórnicka, Kórnik 1990.

Urzędnicy województwa podolskiego XV–XVIII wieku (powiaty czerwonogrodzki, kamieniecki, latyczowski). Spisy, opr. K. Przyboś, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1994.

Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka). Spisy, opr. K. Przyboś, PAN, Wrocław 1987.

Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy, opr. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski, Biblioteka Kórnicka, Kórnik 1993.

Vatin N., *The Hospitallers at Rhodes and the Ottoman Turks 1480–1522*, in: *Crusading in the Fifteenth Century. Message and Impact*, ed. N. Housley, Palgrave Macmillan, Basingstoke–New York 2004, s. 148–162.

Vogel W., *Des Ritters Ludwig von Eybs Aufzeichnungen über das kaiserliche Landgericht des Burggraftums Nürnberg*, Hrsg. Idem, Deichert Verlag, Erlangen 1867.

Wagner E., *Geschichte der Siebenbürger Sachsen,* Wort und Welt Verlag, Innsbruck 1990.

Wagner F., *Der Schwäbische Bund und die fränkischen Hohenzollern*, „Forschungen zur deutschen Geschichte" 1882, Bd. 22, s. 259–328.

Walter I., *Der Prächtige: Lorenzo Medici und seine Zeit*, C.H.Beck, München 2003.

Weintraub W., *Renaissance Poland and Antemurale Christianitatis*, "Harvard Ukrainian Studies" 1979–1980, vol. 8–9, no. 2, s. 920–930.

Wenrich W., *Geschichte Vorbedingungen zur moldauischen Lebensherrschaft an der Bistritz*, „Archiv des Vereins für Siebenbürgische Landeskunde" 1863, Bd. 2, s. 63–106.

Wiesflecker H., *Kaiser Maximilian I. Das Reich, Österreich, und Europa an der Wende zu Neuzeit*, Bd. 2: *Reichsreform und Kaiserpolitik 1493–1500. Entmachtung des Königs im Reich und Europa*, Verlag für Geschichte und Politik, Wien 1975.

Wiesiołowski J., *Ambroży Pampowski – starosta Jagiellonów*, Ossolineum, Wrocław 1976.

Wilamowski M., *Magnate Territories in Red Ruthenia in the Fourteenth and Fifteenth Centuries*, in: *On the Frontier of the Latin Europe: Integration and Segregation in Red Ruthenia 1350–1600*, eds. T. Wuensch, A. Janeczek, Wydawnictwo Triglaw, Warszawa 2004, s. 81–118.

Wittstock H., *Die Stellung von Bistritz im Thronstreite zwischen Ferdinand I. und Johann Zapolya und sein Verhältnis zu Peter, Fürsten der Moldau*, Bistritz, J.E. Filtsch, 1860.

Wojciechowski Z., *Zygmunt Stary (1506–1548),* Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

Wrede M., *Das Reich und seine Feinde. Politische Feindbilder in der reichspatriotischen Publizistik zwischen Westfälischem Frieden und Siebenjährigem Krieg*, Vandenhoeck & Ruprecht, Mainz 2004.

Wyczański A., *Francja wobec państw jagiellońskich w latach 1515–1529*, Zakład Fundacji Ossolińskich, Wrocław 1954.

Wyczański A., *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I. Próby relucji pospolitego ruszenia*, „Przegląd Historyczny" 1952, t. 43, s. 287–304.

Zach K., *Konfessionelle Pluralität, Stände und Nation. Ausgewählte Abhandlungen zur südosteuropäischen Religions- und Gesellschaftsgeschichte*, Hrsg. J. Bahlcke, K. Gündisch, LIT Verlag, Münster 2004.

Zachariadou E.A., *Ottoman Diplomacy and the Danube Frontier (1420–1424)*, "Harvard Ukrainian Studies" 1983, vol. 7, s. 680–690.

Zarębski I., *Humanistyczna lektura Długosza: Antonio Panormita Beccadelli (w sporze o Długosza argument nowy)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej" 1965, t. 17, s. 5–21.

Zarębski I., *Najwcześniejszy humanistyczny polski traktat pedagogiczny (około 1467)*, w: *Dziesięciolecie WSP w Krakowie 1946–1956*, red. W. Danek, PWN, Kraków 1957, s. 158–178.

Zarębski I., *Z dziejów recepcji humanizmu w Polsce. Pierwszy w literaturze polskiej traktat pedagogiczny*, w: *Studia z dziejów kultury polskiej*, red. H. Barycz, J. Hulewicz, Gebethner i Wolff, Warszawa 1947.

Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864, T. 1, red. J. Sikorski, MON, Warszawa 1965.

Zimorowicz B., *Historya miasta Lwowa, Królestwa Galicyi i Lodomeryi stolicy: z opisaniem dokładnem okolic i potróynego oblężenia*, wyciśnięto krotłami Józefa Schnaydera, Lwów 1835.

Zivier E., *Die zwei letzten Jagiellonen*, Kessinger, Gotha 1915.

Zyglewski Z., *Polityczna i aktotwórcza działalność kanclerza Krzesława z Kurozwęk i podkanclerzego Grzegorza z Lubrańca w latach 1484–1495*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2007.

Indeks osób

A

Ajas Pasza, wielki wezyr 243, 250, 258
Albrecht Bawarski, książę Bawarii 57, 60
Aleksander Dobry, hospodar mołdawski 24
Aleksander II, hospodar mołdawski 25
Aleksander Aldia, hospodar wołoski 25
Aleksander Jagiellończyk, król Polski 67, 68, 76, 95, 101, 108, 109, 110, 112, 113, 117, 121, 139, 265
Arbore Łukasz (Luka), portar suczawski 92, 99, 104, 109, 118, 125, 149, 150, 161
Aron Piotr, hospodar mołdawski 21, 23, 25, 26, 27, 150, 177

B

Bajezid II, sułtan turecki 34, 40, 55, 68, 79, 96, 156
Balbus Hieronim 157
Bali-bej Malkocz-oglu, basza Sylistrii 89
Bánffy (Pamphy) Balthasar 180, 248, 255
Barnowski (Barnovschi) Tomasz, perkułab czerniowiecki 221, 222
Baruchowski (Boruchowski) Jan 48
Barula (Borula) Andrei 66
Barynowski Iwan 124
Basarab III Stary, hospodar wołoski 30
Basarab Neagoe, hospodar wołoski 118, 159, 164, 165, 177
Batthiáni Urban 206, 208
Bertoldo Giovanni di 43
Biondo Flavio 47
Bogdan III Ślepy, hospodar mołdawski 16, 20, 95, 110, 111, 113, 117, 119, 120, 123, 125, 127, 128, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 161, 178, 185, 217, 218, 225, 262, 265
Bonfini Antonio 57, 60, 61
Boryszewski Andrzej, arcybiskup 62, 72, 88, 92, 96, 98, 101, 103, 107, 138
Borzemski Antoni 11, 12, 13, 71
Borzymowski Marcin, wielkorządca generalny krakowski 89, 110
Bostel Ferdynand 71
Brandenburg Georg von, margraf 206
Brant Sebastian 42
Bubuiog Toader 183, 206
Buczacki Jakub, wojewoda ruski 66, 105, 107
Buczacki Jan 133
Buczacki Michał 24, 66
Bunar Piotr 12

C

Canciuncul Klaudius 252

Caro Jakub 71
Cîmpeanu Liviu 13, 24, 25, 73
Chodecki Andrzej 138
Chodecki Jan 138
Chodecki Mikołaj 138
Chodecki Otto, wojewoda podolski, ruski, sandomierski, krakowski, halicki, lwowski, lubaczowski, rohatyński, kołomyjski, kamieniecki, śniatyński, kasztelan lwowski 138, 139, 140, 141
Chodecki Piotr 140
Chodecki Rafał 140
Chodecki Spytek 138
Chodecki Stanisław, starosta lwowski, halicki, podolski, trembowelski, kasztelan lwowski 95, 104, 105, 116, 132, 136, 138, 140, 141, 142, 143, 185, 262
Čič Václav 61, 62, 63, 64, 80, 83
Constantinescu Radu 13
Contarini Ambrogio 52, 171
Cristea Ovidiu 11, 24, 131
Czamańska Ilona 27, 73, 85, 86, 102, 187
Czibak Emerik, biskup Wielkiego Waradynu 205, 206, 207, 208, 210

D

Długosz Jan 48, 51
Dóczi Janos 206, 208
Dracul Vlad, hospodar wołoski 118
Dracula Vlad, hospodar wołoski 19
Dracz Łukasz 122
Drágffy von Béltek Bartłomiej, wojewoda siedmiogrodzki 56, 63, 65, 79, 84, 86, 188
Drzewicki Maciej 100, 184, 213, 230
Dumsa, Rumun 163

E

Eliasz, pretendent do tronu mołdawskiego 92
Elżbieta Jagiellonka, siostra Aleksandra 119, 122, 123, 127, 128, 129, 131, 132, 133, 140, 161
Elżbieta Rakuszanka, królowa Polski 77, 122

F

Fac Lucjan 12, 13
Ferdynand Habsburg, król Czech, Węgier i Chorwacji , król Niemiec 71, 167, 168, 175, 176, 177, 179, 180, 182, 183, 186, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 197, 200, 201, 202, 203, 205, 207, 208, 212, 213, 215, 228, 229, 235, 236, 237, 238, 239, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 263, 265
Filelfo Francesco 41, 47
Firlej Mikołaj 96, 107, 108, 109, 139, 219
Franciszek I, król Francji 157, 167, 168, 212, 229
Fryderyk Jagiellończyk, kardynał 48, 49, 50, 53, 56, 60, 77, 81, 88, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 111

G

Goławiński Bernard 121
Gorovei Ştefan S. 117, 178, 179
Górka Olgierd 11, 13
Gritti Francesco 198
Gritti Ludovik 193, 194, 198, 199, 200, 201, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 232, 233, 234, 236, 238, 243, 244, 245, 255, 261, 265

Grzegorz VII, papież 39
Grzegorz z Sanoka, arcybiskup 50

H

Haci Girej, chan tatarski 67, 69, 70, 71, 75, 90, 102, 146
Henryk VIII, król Anglii 167
Herbs Stanisław 12
Hieronim, biskup Krety 43
Horwath Marek 107, 108, 109
Hunyady Jan, hospodar wojewoda siedmiogrodzki 25, 27
Hurul Efrim 206
Hynek Stanisław 124

I

Ibrahim Pasza 165, 166, 170, 173, 184, 192, 193, 194, 198, 199, 202, 203, 207, 210, 227, 228, 229, 232, 236, 244, 245, 250
Iliasz, syn Aleksandra Dobrego 24
Iskrzycki Mikołaj, stolnik kamieniecki 140, 152, 211, 220, 241, 242
Iusaf vătaf Dorohoi 181
Iwan III moskiewski 31, 61, 66, 68, 69, 72, 76, 77, 87
Iwanko pitar 123
Izaak wisternik, podskarbi 123

J

Jan Feliks z Tarnowa 123
Jan Lutek z Brzezia 21, 70
Jan Olbracht, król Polski 11, 12, 15, 16, 19, 20, 22, 24, 36, 47, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 95, 97, 98, 99, 100, 110, 114, 115, 116, 117, 121, 138, 228, 261, 262, 264
Jan Wels z Poznania 48
Jan XXII, papież 39
Jan z Bochotnicy 99
Jan Zápolya, król Węgier 56, 145, 148, 157, 166, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 182, 183, 186, 89, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 200, 201, 203, 204, 206, 207, 208, 209, 212, 213, 218, 227, 229, 230, 231, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 242, 243, 246, 247, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 263, 264, 265
Jean Mielot z Lille 44

K

Kalikst III, papież 27
Kallimach, właśc. Filip Buonaccorsi 16, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 58, 64, 71, 92, 261
Kamieniecki Jan, rotmistrz 106, 112, 133
Kamieniecki Marcin, wojewoda podolski 145, 151, 191, 211
Kamieniecki Mikołaj, starosta krakowski, hetman koronny 49, 89, 99, 100, 101, 102, 103, 105, 106, 107, 109, 110, 114, 115, 124, 125, 126, 127, 133, 134, 139, 143
Karczowski Jakub 104, 111
Karol V Habsburg, cesarz 166, 191, 200, 201, 202, 212, 258
Kazimierz Jagiellończyk, król Polski 20, 25, 29, 35, 36, 42, 47, 48, 50, 52, 54, 66, 67, 71, 74, 75, 77
Kmita Stanisław, wojewoda bełski 115
Kola Jan 216
Kola Paweł, wojewoda podolski 101, 138

Kola Piotr 124
Kołodziejczyk Dariusz, historyk 13
Korzon Tadeusz, historyk 12
Kotowicz Jan 105
Kromer Marcin 24, 54, 57, 58, 59, 74, 81, 82, 90
Krupski Jerzy 136, 143, 146, 147, 151, 162, 163, 211
Krzesław z Kurozwęk 58, 59, 78, 79
Krzycki Mikołaj 105
Ksenofont 51
Kun Gotthárd 206

L

Lăcustă Ștefan 177, 183, 257, 258, 260
Lanckoroński Mikołaj 97
Lanckoroński Stanisław 124, 139, 141, 142, 145, 147, 153, 185, 212, 213, 214, 215, 227, 228, 238, 239, 246, 247
Lăpuşneanu Aleksander, hospodar mołdawski 119, 177
Leon X, papież 45, 148, 156, 157
Lewicki Anatol 11, 72
Lichtenstein Christoph von 60
Lubrański Stanisław, starosta kamieniecki 143
Luca-Vendramin Benedetta di 198
Ludwik Jagiellończyk, król Czech i Węgier 146, 148, 152, 154, 156, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 166, 167, 168, 169, 179, 171, 172, 173, 175, 176, 186, 189, 191
Luter Marcin 157, 168

Ł

Łaski Hieronim 192, 193, 204, 205, 206, 207, 210, 232, 233, 235, 238, 239, 250, 252
Łaski Jan 57, 136, 204, 205, 206, 207, 210

M

Macarie Hieronim 131, 149, 150, 212, 257, 258
Maciej Korwin, król Węgier 27, 28, 30, 31, 34, 35, 36, 52, 60, 65, 81, 173, 187, 188, 238
Maciej z Miechowa 57, 58, 59, 71, 72, 76, 81, 82, 89, 90, 124, 125, 261
Maciej ze Starej Łomży, biskup chełmski 58, 59
Maksymilian Habsburg, król Niemiec, cesarz 55, 60, 61, 66, 146
Mânja Petru 178
Marcin z Wrocimowic 52
Mehmed II, sułtan turecki 20, 23, 32, 52, 155
Mengli Girej, chan tatarski 67, 69, 70, 71, 75, 102, 146
Mesih Pasza, władca Sylistrii 66, 82
Międzyleski Wawrzyniec, biskup kamieniecki 162
Mikołaj Parawa z Lubina 137
Mikołaj z Brzezia 113
Mucha, Rusin 74
Myszkowski Piotr 95, 116
Myszkowski Wawrzyniec 233, 234

N

Nádasady Támas 194, 195, 196
Nastasia (Anastasia), konkubina Bogdana III Ślepego 118, 119, 149
Neagoe Basarab, hospodar wołoski 118, 159

O

Odrowąż Andrzej 26
Odrowąż ze Sprowy, Stanisław 164, 169
Oleśnicki Zbigniew, biskup krakowski 52
Ormiańczyk Andrzej 124, 148
Ostroróg Jan 42, 43

P

Pampowski Ambroży 100, 104, 111, 113, 114
Panaite Viorel 13
Papée Fryderyk 49, 54
Pempflinger Sebastian 180, 197, 248, 250, 255
Perény Peter 195
Petru Ioan, hospodar mołdawski 25
Petru Mușat, hospodar mołdawski 21
Piccolomini Eneasz 21, 46, 47, 48
Pietkiewicz Krzysztof 13, 72
Pilat Liviu 13, 23, 26, 33, 37, 66
Pilecka Barbara 138
Piotr II, hospodar mołdawski 27
Piotr, pretendent do tronu mołdawskiego więziony w Malborku 150, 177, 185, 263
Piri Pasza, wielki wezyr 158
Pius II, papież 43, 47
Plewczyński Marek 11, 13, 210
Prokyt Iwan 124

R

Rac Michał 124
Radu Piękny, hospodar wołoski 29, 30
Radu VI, hospodar wołoski 164
Radu Wielki, hospodar wołoski 118
Raresz Piotr, hospodar mołdawski 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 263, 265
Reicherstorffer Georg 179, 180, 181, 182, 190, 191, 205, 209, 246
Roșca Grigore 180
Rozembarski Mikołaj, poseł polski 78
Ruxanda, córka hospodara wołoskiego Mihnei I Złego 119, 129, 143

S

Saboletto Jacobo, sekretarz papieski 165
Safa Girej, chan kazański 216
Sagundino Niccolo 47
Said bej (Jan Kierdej) 227, 228, 229, 231, 258, 259
Sansheim Wolf von, hrabia Osterrode 24
Schepper Cornelius 203, 268
Selim, sułtan turecki 45, 147, 148, 153, 155, 156, 157, 170
Sieklicki Jakub, kasztelan wojnicki 101, 107, 109
Silahdar Kethudasy Haidar, poseł turecki 68
Simon Alexandru 21, 22, 130
Skoczek Józef 51, 54

Smołucha Janusz 11, 13, 72
Spieralski Zdzisław 11, 12, 13, 72, 210, 215, 216, 221, 222, 225
Spytek z Jarosławia 107, 109, 123, 139, 143
Sroka Stanisław 12, 18
Stana, konkubina Bogdana III Ślepego 118, 119, 149
Stana, żona Stefana Młodego, córka Neagoe Basaraba 177
Stefan Batory, palatyn węgierski 171, 189
Stefan Młody, hospodar mołdawski 149, 152, 165, 177, 179, 190, 191, 263
Stefan Rozgonyi, zarządca Timisoary 21, 25
Stefan Wielki, hospodar mołdawski 15, 19, 20, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 37, 38, 53, 59, 60, 62, 63, 64, 65, 67, 68, 69, 70, 71, 73, 74, 75, 78, 79, 81, 84, 85, 86, 88, 89, 90, 91, 92, 95, 96, 97, 99, 101, 102, 103, 104, 107, 108, 109, 111, 117, 118, 120, 127, 134, 159, 177, 178, 180, 182, 186, 187, 188, 217, 225, 262, 264
Stefan, syn Aleksandra Dobrego 24
Strzempiński Tomasz 42
Sulejman Wspaniały, sułtan turecki 15, 155, 156, 157, 158, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174 176, 182, 186, 189, 191, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 209, 210, 212, 218, 219, 225, 226, 227, 231, 232, 235, 236, 237, 239, 242, 243, 245, 250, 255, 256, 257, 259, 260, 263, 264, 265
Sykstus IV, papież 30, 31, 32
Szálaházi Támas, biskup Egeru 191
Szeremi György, kapelan Jana Zápolyi 205, 206
Szerpa (Şerpa) bojar, przywódca buntu przeciw Stefanowi Młodemu 162, 183
Szydłowiecki Jakub, podskarbi 113
Szydłowiecki Krzysztof, podskarbi nadworny koronny, podkanclerzy, kanclerz wielki, wojewoda krakowski, kasztelan sandomierski, krakowski, starosta generalny krakowski 77, 146, 160, 161, 162, 163, 168, 169, 184, 215, 216, 219, 228, 229, 231, 263
Szydłowiecki Stanisław, ochmistrz 48

T

Tarnowski Jan Amor, wojewoda ruski 106, 115
Tarnowski Jan, hetman 203, 212, 214, 217, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 228, 241, 243, 248, 258
Tăutul logofet 62, 80, 84
Tedaldi Jacopo 44
Teoctist II 150
Teodor, brat Piotra Raresza 256, 260
Tęczyński Andrzej 203, 242, 243, 244, 245
Tęczyński Jan 185, 186, 192, 248
Tieffen Johann, von, wielki mistrz zakonny 74, 81
Todreașcu Ion 178
Tomicki Piotr 135, 136, 146, 149, 150, 153, 160, 161, 184, 203, 204, 205, 210, 213, 214, 215, 219, 221, 230, 235, 239, 241, 242, 243, 263

U

Ureche Grigore 22, 118, 119, 130, 131, 132, 150, 161, 165, 176, 177

Uzun Hasan 30

V

Várday Pál 195

Vlad Vintilă 204, 205, 237

Voica, wdowa po hospodarze wołoskim Mihnei I Złym 129, 130

W

Wapowski Bernard 21, 57, 58, 59, 71, 78, 81, 82, 89, 122, 124, 125, 131, 39, 191

Wartemberg Ioan de, baron 252

Watzenrode Łukasz 55, 71

Wilczek Bernard 123

Wiśniowiecki Michał 124

Wład, perkułab chocimski 185, 221

Władysław II Jagiellończyk, król Polski 55, 56, 65, 70, 74, 135, 144, 147, 148, 156, 188, 262, 264

Władysław Jagiełło, król Polski 97, 98

Władysław Warneńczyk, król Polski 41, 43, 59

Wolski Mikołaj, kasztelan sandomierski 250

Wrona Wasyl 191, 232

Z

Zara Hieronim von 202, 203

Zachariadou Elizabeth A. 22

Zygmunt Stary, król Polski 16, 45, 48, 50, 56, 58, 59, 60, 62, 63, 64, 71, 72, 74, 75, 77, 78, 79, 80, 85, 87, 92, 93, 97, 115, 124, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 188, 190, 191, 192, 193, 196, 197, 198, 200, 201, 202, 204, 206, 208, 210, 211, 212, 213, 214, 216, 217, 218, 219, 220, 222, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 258, 259, 260, 262, 263, 265

Katarzyna Niemczyk-Wiśniewska

Polish-Moldovan relations in the context of relations with Hungary and Türkiye at the turn of the 15th and 16th centuries

Summary

This study addresses the topic of Polish-Moldovan relations between 1492 and 1538. The starting date is marked by the assumption of rule in the Polish state by Jan Olbracht, while the ending date is delineated by the fall of the Moldovan hospodar Petru Rareş and the deepening of Moldova's political subordination to Türkiye, which put an end to the Moldovan–Polish conflict over Pokuttya. Furthermore, the capture of Budjak by the Turks resulted in the establishment of a direct border with the Ottoman Empire. The author has analysed the relations with Moldova of successive Polish kings: Jan Olbracht, Alexander Jagiellon and Sigismund I the Old. Thanks to her access to unknown documents from the Levoča congress, the author has managed to present the importance of this congress in the planned expedition of Jan Olbracht in 1497.

She has also emphasised the role of the Chodecki family in the Polish-Moldovan conflicts during the reigns of Alexander Jagiellon and Sigismund I the Old, and discussed the intricacies of Petru Rareş's policies towards Poland, Hungary and Türkiye. Based on a very extensive research query, including German, Austrian, Romanian, Moldovan, Hungarian, Polish and Russian archives and libraries, she has undertaken a study and description of Polish–Moldovan relations at the time. The conclusions of the queries shed new light on the topic presented. The aim was also to set these relations in an international context. The need for their in-depth geopolitical analysis arose from the fact that Moldova in the 15th and 16th centuries was a place of intersection of influences and interests of Poland, Hungary, Türkiye and the Grand Duchy of Moscow. Therefore, in order to properly understand and interpret Poland's relations with Moldova, it was necessary to analyse the geopolitical and political–legal situation of each side.

Redakcja
Joanna Szewczyk

Projekt okładki
Tomasz Tomczuk

Korektor
Marzena Marczyk

Łamanie
Marek Zagniński

Redaktor inicjujący
Paweł Radek

Nota copyrightowa obowiązująca do 30.06.2026
Copyright © 2025 by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

Sprzyjamy otwartej nauce. Od 1.07.2026 publikacja dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

https://orcid.org/0000-0002-9656-3048
Niemczyk-Wiśniewska, Katarzyna
Stosunki polsko-mołdawskie w kontekście relacji z Węgrami i Turcją na przełomie XV i XVI wieku / Katarzyna Niemczyk-Wiśniewska. – Wydanie I. – Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2025

https://doi.org/10.31261/PN.4251
ISBN 978-83-226-4488-1
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-4489-8
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego,
ul. Jordana 18, 40-043 Katowice
https://wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Druk
volumina.pl Sp. z o.o.
ul. Księcia Witolda 7–9
71-063 Szczecin

Wydanie I. Ark. druk. 20,25. Ark. wyd. 23,0. Papier offset 90 g. PN 4251. Cena 59,90 zł (w tym VAT)

Autorka zebrała ogromną ilość cennego materiału źródłowego w bibliotekach i archiwach nie tylko w Polsce, ale także w Rumunii, Austrii i Niemczech. [...] Wniosła tym niewątpliwy wkład do badań nad tematyką dawno niepodejmowaną przez polskich badaczy.
[...]
Bardzo interesujący podrozdział *Prywatne animozje między Chodeckimi a hospodarem mołdawskim jako przyczyny konfliktów przygranicznych w latach 1509–1517* poświęcony jest roli rodu Chodeckich w kształtowaniu relacji polsko-mołdawskich. Widać w nim bardzo dobrą orientację Autorki w niuansach politycznych i relacjach interpersonalnych.

fragment recenzji prof. dr hab. Ilony Czamańskiej

* * *

Po raz pierwszy w historiografii polskiej i rumuńskiej została poruszona niezwykle istotna kwestia polityczna – dotycząca polityki królów polskich wobec Mołdawii w końcu XV i w pierwszym 40-leciu XVI wieku.
Jedną z najważniejszych zalet dzieła jest znajomość przez Autorkę wielu języków, a zwłaszcza paleografii średniowiecznej. Pozwoliło jej to na zidentyfikowanie, wykorzystanie [...] setek dokumentów odnalezionych w archiwach Polski, Niemiec, Austrii, Rumunii, Węgier i Rosji. Bogaty i obszerny materiał źródłowy pozwolił Autorce na głęboką i wnikliwą analizę stosunków mołdawsko-polskich w kontekście niezwykle skomplikowanej sytuacji geopolitycznej badanego okresu. Właściwe zrozumienie stanowiska zarówno hospodarów, jak i królów polskich wymagało poznania szerszego tła geopolitycznego, albowiem relacje Polski z Mołdawią były mocno skorelowane ze stanowiskiem Węgier i Turcji.

fragment recenzji dr hab. Lilii Zabolotnai

Cena 59,90 zł (w tym VAT)
ISBN 978-83-226-4489-8
9 788322 644898
Więcej o książce